
I ŚPIEWALI PIEŚŃ MOYZESZA SŁUGI
BOJEGO I PIEŚŃ BARANKOWĘ.
Z UST NIEMOWIĄTEK I SSĄCYCH
UGRUNTOWAŁEŚ MOC TWĄ.
PSALM 8, 3.

Kancyonat

zawierający w sobie

Pieśni Chrześciańskie

stare i nowe,

z Przydatkiem

Modlitew,

także

z Summaryuszem

Katechizmowym

i

rejestrami potrzebnemi.

Nowo przejrzane, poprawione i pomnożone wydanie.

W Brzegu
nakładem i drukiem A. Klockau.
1880.

Za pozwoleniem i pod dozorem naczelnéj rady kościelnéj i konsystorza królewskiego prowincyi śląskiéj na nowo wydany.

Przedmowa.

Już dawno czasby było pomyśleć o poprawieńszém wydaniu Kancyonału dla ewanielickich zborów polskich na Szlązku, gdyż dotąd używany, pomijając inne wady jego, niezliczonemi omyłki drukarskiemi tak został oszpeconym, że w niejednej pieśni całe wiersze nie tylko straciły piérwotną myśl swoją, ale i zupełnie stały się niezrozumiałemi. Pieśniokszięg ten należałoby nawet całkiem przerobić, gdyby rozmaite okoliczności takiemu przedsięwzięciu obecnie nie były na przeszkodzie. Pragnąc zaś, przynajmniéj poniekąd zaspokoić niezbędne potrzeby kościelne naszych współwyznawców polskich, na wezwanie Pana A. Klockau, drukarza w Brzegu, przystąpiłem do przejrzenia niniejszego Kancyonału. Przewielebny Konsy-

storz

storz królewski w Wrocławiu dowiedziawszy się o moim zamiarze, raczył mi przydać do pomocy kochanego brata X. Plaskudę, pastora w Szydłowicach pod Brzegiem, który mię też w tej trudnej pracy łaskawie wspierał. Wywiązując się z przyjętego na siebie obowiązku, oczyściłem nasz pieśniokśięg nie tylko z omyłek drukarskich, lecz poprawiłem także niektóre niestósowne wyrazy, i kilka nowych bardzo potrzebnych pieśni załączyłem na samym końcu. Co zaś do samych pieśni Kancyonału, tej małej jeszcze pozwoliłem sobie odmiany, że jednę z nich, na str. 184, zawierającą w sobie historyą męki i pogrzebu Pana Jezusowego, którą lepiéj opisaną czytać można w Biblii, dla swej małej wartości poetycznej, opuściłem w tém nowém wydaniu. Na miejsce jej, położyłem w tłumaczeniu polskiém ową piękną pieśń niemiecką: O Haupt voll Blut und Wunden. Oprócz tego, ów sławny śpiew tryumfalny naszego kościoła: Ein feste Burg ist unser

Gott, w piękniejszym, myśl oryginału lepiéj przedstawiającym, podałem tu przekładzie polskim. Uczyniłem to w przekonaniu, że dla tych zmian żaden nie spotka mnie zarzut.

Oto łaskawy czytelniku, masz stary swój Kancyonał w zupełnéj całości, tylko w lepszém i dokładniejszém wydaniu.

Na końcu wypada mi jeszcze krótką podać wiadomość o historyi naszego Kancyonału. Po raz pierwszy wyszedł z pod prassy, jak X. Szlak wzmiankuje, roku 1673 w Brzegu „za pilném Xięży Wrocławskiéj i staraniem i doglądowaniem.“ Zawierał w ten czas 647 pieśni. W roku 1723 wypracował X. Normann w Pawłowie za prośbą i żądaniem Gotfryda Trampy, drukarza brzegskiego nowe wydanie tegoż Kancyonału, obejmujące tylko 406 pieśni. Po śmierci X. Normanna, który się jeszcze trzeciego doczekał wydania pieśniokśięgu swego, czwarte wydanie pomnożono dodaniem 40 pieśni, po większéj części z Kancyonału królewieckiego wybra-

nych

nych. Pózniéj, wdowa po ś. p. Trampie zachęciła wyżej wspomnionego X. Szlaka, kaznodzieję przy kościele św. Krzyżtofa w Wrocławiu, do wydania dziewiątej edycyi naszego pieśniKsięgu, który wtedy wyszedł oczyszczony z omyłek drukarskich i powiększony 40 świeżo przetłumaczonémi pieśniami. To się stało r. 1756.

Znowu poprawił nasz Kancyonał w r. 1776 X. Jan Chrystyan Bokshammer w Twardogórze, którego 19te a ostatnie wydanie Pan A. Klockan w Brzegu kazał wydrukować r. 1848.

Po tych oto poprawieniach, przyjmij też teraz, chrześciański czytelniku, łaskawie moją mozolną pracę około nowego wydania twego ulubionego Kancyonału, które na chwałę Boga i ku pożytku twemu, wśród trudów mi kiego i ciężkiego urzędu z radością wypracowałem w Panu.

Międzyborz
dnia 8go Marca r. 1859.

X. Robert Fiedler,
kaznodzieja polski.

Ten Kancyonał dzieli się na pięć części.

I. Część w sobie zamyka Pieśni codzienne:

1. Poranne str. 1
2. Stołowe 23
3. Wieczorne 38

II. Część, Pieśni na Niedziele i Święta uroczyste:

1. Pieśni niedzielne.

1. Ranne 53
2. Wieczorne 55
3. Kościelne 56

2. Na Święta uroczyste i na przedniejsze żywota Jezusowego przypadki:

1. Adwentowe, i na Święto Zwiastowania P. Mar. 63
2. Na Gody 85
3. Na nowe Lato 119
4. Na Święto objaw. J. C. 137
5. Na dzień oczyszczenia Panny Maryi 143
6. Na Chrzest Pański 146
7. O pracach i cierpliwości Pana J. Chr. 147
8. O męce i śmierci P. J. 151
   Na świętnią niedzielę 191
9. O pogrzebie Jezusowym 201

10. Na Swięto wielkonocne 209
11. Na Wniebowstąpienie 234
12. Na Swiątki 243
13. Na Swięto Trojcy S. 259
14. Na Swięto Jana Chrzciciela 264
15. Na Swięto nawiedzenia Panny Maryi 265
16. Na Swięto S. Michała 267

III. Część, Pieśni według sześciu głównych części Katechismu:

1. O słowie Bozem i o przykazaniach,
2. Według trzech Artykułów wiary chrześć.

1. Według pierwszego Artykułu o Bogu, jego własnościach i naszych powinnościach 296
o sprawach i opatrzności Bozej.
W lecie.
2. Według trzeciego Artykułu o imieniu i osobie P. Jezusa i miłości ku niemu 343
o sądnym dniu 369
3. Według trzeciego Artykułu o kościele chrześciańskim i stanach jego 379
o sprawach Ducha ś. a osobliwie o usprawiedliwieniu człowieka grzesznego 407
o poświęceniu człowieka i o żywocie chrześciańskim 424
o żywocie wiecznym i o śmierci on żywot poprzedzającej 447
przy pogrzebie 492

3. Według Modlitwy Pańskiej:
o modlitwie 526
według 1. Prośby, o wystawieniu Imienia Pańskiego i dziękczynieniu 544
według 2. Prośby, o pomoc Bożą do prawdziwego Chrześciaństwa 573
według 3. Prośby, o woli i upodobaniu Bozem 585
według 4. Prośby, o użyczenie i zachowanie dóbr doczesnych 592
a. w czasie żniwa 593
b. o deszcz 598
c. w niepogodę 604
W czasie gromu.
d. w czasie niedostatku i drogości 607
e. pod czas wojny, i o zachowanie pokoju 608
f. w czasie powietrza morowego 613
według 5. Prośby, o odpuszczenie grzechów (Patrz też niżej No. 5 o pokucie).
według 6. Prośby, przeciwko rozmaitym pokusom do grzechu 616
według 7. Prośby, o wybawienie od wszego złego 625
4. O Chrzcie świętym 648
5. O pokucie i nawróceniu grzesznika 652
6. O Wieczerzy Pańskiej 694

IV. Część, Kancyonał prywatny czyli domowy, zamykający w sobie pieśni:

1. osobliwych osób
Małżonków 707
Wdów

Wdów i Sierot 708. 710
Rolnika 711
Zołnierza 713
Podróżnego 715
2. W osobliwych dolegliwościach:
w chorobie i po chorobie 716. 719
na dzień narodzenia 722
człowieka w nieszczęściu 724
człowieka nawróconego a zaś w jakim grzechu zachwyconego prośby i śluby 726
w samotności 728

V. Część, Dodatek zawierający w sobie różne potrzebne pieśni:

1. na Święta uroczyste 733
2. pieśni rozmaitej treści 740
3. modlitwę Pańską 766
4. pieśni mszyjne 768
Jedna ma owczarnie być, 768
Wierny Zbawco, z twej litości 768
Oto wielkie pole jest 769
5. pieśń o Duchu świętym &c.
Duchu Boży mieszkaj z nami; 770

Pierwsza Część.

Pieśni codzienne.

I. Poranne.

(Pieśni poranne niedzielne patrz między niedzielnemi.)

1) Ich dank dir Gott für all' Wohlthat

Boże, wstawam, cześć ci wzdawam, że z swej mocy mnie tej nocy bronić raczył, nie zabaczył. Ty mnia tego, Panie, swego stugi bronić raczy, ochronić, i w trwogach mych nie raczy stronić.

2. Zlecam Panie, w twe staranie ciało, duszę; a zaś tuszę, że przez swego stroża cnego od srogiego czarta tego, mnie wybawisz, grzechu zbawisz, com zepsował, to naprawisz.

3. Odpuść, Panie, grzech, karanie, me złości, z swej miłości, bom ja obie przeciw tobie grzeszył rożnie, żył ezbożnie; z twej litości przebacz łości, dla Syna twego miłości.

2) Dank sei Gott in der Höhe.

Dzięka Bogu na niebie bądź tego zarania, jem zaś przyszedł do siebie drow, bez szkodowania. Bi lać mię

otoczyła noc swoją ciemnością,
mnie opuściła za Boską pr[illegible]ścią.

2. Znowu ciebie zas pr[illegible]szę, stroju zboru twego, w twą opiekę odnoszę, coś mi dał dobrego! Chrześciańskie zwierzchności, szkoły, gminy nasze, w teraźniejszej trudności miej na pieczy zawsze.

3. Zachowaj nam z miłości skarb nauki twojej, broń od kacerskiej złości, stoj przy stawie swojej. Żebyśmy z potomkami, w duchu i jedności rzekli: Panu nad nami, bądź cześć na wieczności.

4. Użycz ciału żywności, pokoju świętego, zdrowia; także w drogości, serca wesołego, żebyśmy się kochali w cnotach, w każdym stanie poczciwie się trzymali, jako Chrześcianie.

5. Błogosław szczodrobliwie, daj, według rozkazu, drog twych strzec świętobliwie, bez twych słow urazu: Żeby każdy w swym łowie kładł z Piotrem ufanie, na twem wszechmocnem słowie, tak zzysku staranie.

6. Co tobie jest ku sławie, pożytkiem bliźniemu, to się więc szatan prawie sprzecza sztuką temu. Lecz nic wskorać nie może, bo nam, o Jezusie, we wszem twa moc pomoże, i przeciw pokusie.

7. Tyś jest winną macicą, my latoroślami, tyś spraw naszych krynicą, boć my schniemy sami: Dajże zostać przy tobie, rozrastać się stale; duch twoj niech nas ma sobie, w sprawach ku twej chwale. 3) O

3) O Gott, ich thu dir danken.

Dziękć, Boże, oddaję, żeś mię przeszłej nocy bronił od wszelkiej szkody i szatańskiej mocy: Iż mi osobliwie musiał dać odpoczywać, i mogł mię urywać swą bronią szkodliwie.

2. Brońże mię też dnia tego od biedy, tęskności, od człeka bezbożnego, od śmierci nagłości, od grzechu, niesławy, od guzow, uranienia, niesłusznego żywienia, ognia i upławy.

3 Posilaj ducha mego, pokrzep mię na ciele, bym rzecz urzędu swego odprawował śmiele, a z mej powinności czynił, co rozkazano, ażby mię zawołano do twojey jasności.

4. Racz mi wzrok moj zachować aże do skonania, a z łaski forytować sprawy powołania: Żeby co zbywało dla mnie czasu drogiego, a człeka ubogiego czem się ratowało.

5. Nad to mię sam racz rządzić duchem twym łaskawym, nie daj tu myślom błądzić za skarbem nieprawym: żeby snadź łakomstwo duszy mej nie osiadło, a owo nie przepadło niebieskie dziedzictwo.

6. Zostaw ciało przy zdrowiu, jak długo chcesz, Panie, tylko niech po gotowiu twoj skarb mi zostanie. Za jedno mi będzie, i rad na tem przestanę, chociaż w nędzy zostanę między ludźmi wszędzie.

7. Pomoż Panie, odprawić bieg życia przykrego, chciej się z pomocą sta-

wić czasu potrzebnego, gdy spać pojdą kości, żebym skonał spokojnie, a z twym zborem dostojnie wstał do twej radości.

4) Ich dank dir lieber Herre.

Dziękuję, Krolu mocny, żeś strzegł sługi swego, i od ten przeszły czas nocny, gdzie mię bezbronnego ogarnęły ciemności i złych przygod morze, z których ręką możności wywiodłeś mię Boże.

2. Chwalę cię Pana swego, ma czci, me kochanie: A ty z przybytku twego słysz dziś me żądanie, a iż z ciebie pochodzi, duszne zdrowie moje: niech we mnie swoj rząd wodzi święte prawo twoje.

3. A nie daj mi zstępować z gościńca prawego: Racz mię grzechu uchować, i przypadku złego, broń mię z szczerej litości, od szatana mocy, który w dzień jawnej złości dowodzi jak w nocy.

4. W Jezusa Syna twego, wiarę mą umacniaj: Od brzemienia ciężkiego grzechow mię uwalniaj. Daj słyszeć z słowa twego, żeś dziś mnie grzesznemu, dla śmierci i ran jego, miłościw krewkiemu.

5. A na to nie hańbiącą nadzieją udarui, a miłością gorącą tak serce obwaruj, bym winowajcy memu odpuszczał, bym swego k' woli tobie samemu, miłował bliźniego.

6 Niech cię śmiele wyznawam

w światowej gromadzie: Niech sługą twym zostawam, niech się żadnej zdradzie ustrzedz ni możności od ciebie nie dajęę. Niech z wiernych społeczności wiecznie nie odstaję.

7. Ten dzień daj przeżyć, Panie, na twej Boskiej chwale. Daj przy prawdzie wytrwanie. W twoje ręce całe duszę, ciało oddawam, i doczesne włości. Twojej, cos dał, oddawam wszystko opatrzności.

8. I tobie Chryste Panie, cześć, chwałę oddawam, za twe o mnie staranie, którego doznawam, bos ty moj Pan jedyny, niechże twego sługi będą zgładzone winy mocą twej zasługi.

9. Twoje jest panowanie, twa moc nie ustawa. Twe święte pożegnanie niech o z nami zostawa, byśmy te zwyciężyli pokusy szatańskie, a po śmierci patrzyli na licze swe Pańskie.

5) Ich danke dir, o Gott, in deinem.

Dziękuję, Ojcze, przez Syna twojego, Pana Jezusa Zbawiciela mego, żeś mię [tej nocy / tego dnia] z łaski swej przechował, przez wszystek wiek moj dziwnies opatrował: odpuść me grzechy, obroń mię od złego, na [tę przyszłą noc / ten przyszły dzień] nieszczęścia wszelkiego.

2. Albowiem tobie w ręce twe oddawam

wam duſzę, i ciało, i co z łaſki twej mam, twoj świętý Anioł niech czaſu wſzelkiego nademną , broni ſtugi twego: żeby ſnadź ſatan do mnie prawa niebrał, ſidłami ſwemi by mię nie uwikłał.

3. Proſzę też Panie, i za bracią miłą, ktorzy ſię cieſzą Boſką twoją ſiłą: za moje krewne, i powinne, Panie, bądź tu, bądź indziej, nie dopuſczaj na nie żadnego ſmętku, przypadku ſtraſznego: nabaw ich ſerca twych uciech pełnego.

4. Zakoſne, chore, i więźnie mizerne, ktorzy do ciebie mają ſerce wierne: tym wſzyſtkim w nędzy uciechy ſkuteczne zrządź, wywiedź je z trwog, daj zbawienie wieczne: wſzyſtkie grzeſzące, ſam nawroć do ſiebie: daj zgon ſzczęśliwy, byśmy byli w niebie.

6) Ich dank dir ſchon durch deinen Sohn.

Dziękuję ć na wyſokości, Boże wielkiej litości: Żeś mię przez Syna ſwojego tej nocy ſtrzegł od złego.

[2. Ktorej nocy rożne były myśli mnie zatrwożyły. i grzechy tak mię trapiły, że ſpać nie dopuściły.

3. Dla tego cię, Pana mego, proſzę z ſerca ſzczerego, odpuść wſzyſtkie winy moje, racz je ſkryć w rany ſwoje.]

4. Chciej mię przy tem i dnia tego bronić od wſzego złego: By djabeł z ſwej chytrości nie wyrządził mi złości.

5. Rządź mię według woli ſwojej, nie daj wpaść duſzy mojej w grzechy ſproſne, niech z chęcią ſwą wykonywam wolą twą.

6. Bo ja ciało, duſzę moję, i wſzytko pod ſtraż twoję poruczam, racz mię ratować, wſzelkich przygod uchować.

7. Aby książę świata tego prawa nie przewiodł ſwego na mię: bo bez twej pomocy nie ujdę jego mocy.

8. Słyſzałem ja dawno o tem, że człek ratunkiem podłym. Ratuj że mię ty ſam, Panie, jedyne me kochanie!

9. Chwała bądź Ojcu wiecznemu i Synowi miłemu: Także świętemu Duchowi, duſz pobożnych wodzowi.

7 Der Tag iſt vor der Thür.

Dzień już promieniami ſwemi świeci po ziemi. Bądź ty, Jezu, z nami z promieniami twojemi, bo tylko u ciebie ſzczera jaſność w niebie.

2. Wznidź że w ſercu mojem, o duſzy mej jaſności! rozświeć biegiem twoim dolinę tej trudności, żebym żył dnia tego według światła twego.

3. Przyjmże te ofiary, bo nie mam nic lepszego Tobie podać w dary, jeno ſiebie ſamego by Duch w ſercu mojem był kadzidłem twojem.

4. Daj, by mnie ciemności mych grzechow opuściły, a pilne bacznośći żywot moj dziś rządziły, by najmnieyſza chwila oddana ci była.

5. Cokolwiek sprawuję, niech się w Imię twe stanie; ja prośby gotuję, a ty daj przejegnanie: niech w każdej godzinie łaska mi twa płynie.

6. Jeźli też dnia tego nałożyć mi ciężkości, użycz Ducha twego ponosić je w cichości, w czem się dziwnym zjawić, zbawienia nabawić.

7. Jeśli z łaski twojej dłużej w życiu zostanę, z powinności mojej stawić cię nie przestanę, iż twojej wierności codzienne nowości.

8. A tak się udaję do mego pracowania, Bog moj, gdzie ustaję, doda mi przejegnania; w tem me początkowe Imię Jezusowe.

W poniedziałek.

8) Ein neuer Tag, ein neues Leben.

Jako: Kto się tylko na Boga zdaje.

Dzień i żywot się nowy, Boże, z tygodniem tym nowym zjawił. Czego darować nikt nie może, mój Jezus z łaski swej sprawił. Gdyby Obrońcą Bog nie był, nie byłbym dnia tego dożył!

2. Witam przyjemne to zaranie, całując ojcowską rękę, która w nocy zafrasowanie odjęła i wszelką mękę. Cojem ja, wszechmocny Panie, że ty masz o mnie staranie!

3. Toć tedy dusza ma uznawa, i Tobie się ofiaruje. A iż tu trwoga nie ustawa, śmierć także mi nie folguje nie odrzucaj mnie od siebie, bo pomoc moja u Ciebie.

4. Szczęśliwym w tygodniu tym będę, jeźli mi będziesz łaskawy. Niechcę grzechów moich pozbędę, o Jezu przez twój pot krwawy. Daruj mi też Ducha swego, by mię rządził sługę twego.

5 Mamli mój chleb z troską pożywać, niech mi służy ku dobremu. Muszęli łzy co dzień wylewać, i to nie będzie ku złemu. Niechcę bogactwa zbytniego, jeno chleba powszedniego.

6. Czyń tedy zemną jak chcesz, Panie, ja pilnować będę swego. Niech się we wszem wola twa stanie, a opatruj i nas każdego, byśmy ku chwale twej żyli, i szczęśliwie dzień skończyli.

9) Nun sich die Nacht geendet hat.

Gdy noc przeszła, a jasności ciemności rozpędziły, czuję, których w wieczor kości w kozło się spieszyły.

3. Czujciej i me myśli, czujcie, bez odpoczywania! Bogu za straż podziękujcie, bo czas dziękowania.

3. Ty zaś, zacny gościu ciała, duszo moja droga! wdzięcznieś dziś odpoczywała, pochwal za to Boga.

4. Jakżeć, Światło duszy mojej! słusznie podziękuję? duszę z ciałem mocy twojej wiecznie zapisuję.

5. Też, Jezu! niosę ofiary, w zastawę mej dzięki, wszak pochodzą i te dary z twojej miłej ręki.

6. Ta, Panie! ręka twa miła dziś czuła nademną, a nieszczęście oddaliła, przez całą noc ciemną.

7. Zasnąłem pod ręką twoją, chytrością dla tego mi czarci nie zaszkodził swoją, choć dość sidet jego.

8. Wody i ognia szkodnego, miłe szczerość twa miła, nagłey śmierci, złey przygody, tej nocy broniła.

9. Dziękuję Ci Jezu, moj Panie! żeś mię tak miłował, daj bym, poki mi tchu stanie, serdecznie dziękował.

10. Wspomnij na mię, ku twej sławie, i dziś dnia całego: Oddal lękania łaskawie, broń żalu wszelkiego.

11. Wysłuchaj prośby gorliwe, przymij me wzdychanie: Daj, bym przez drogi prawdziwe do ciebie szedł, Panie!

12. Broń, Jezu! grzechow sprośności mię dnia dzisiejszego. bo bym się wstydził mej złości, dnia sądu twojego

13. Nawroć oczy me ku sobie od świeckiej marności, bym, aj oziębnę w mym grobie, mijał drogę złości.

14. Błogosław dnia dzisiejszego, sprawom mym w Chrystusie, bym śpiewał z serca całego: Szczęśliwym w Jezusie!

15. Błogo! przy którym zostawa, i w sercu zamknion, szczęśliwa jest tego sprawa, wiecznie jest zbawiony.

16. Już moje zaczynam sprawy, w Imię Pana mego, użycz mi, Duchu łaskawy! końca szczęśliwego.

10) Mein Gott nun ist es wieder Morgen.

Już ci to zas jest dzień, moj Boże, już noc swoj bieg odprawiła, już zas tro-

troska opuszcza moje i zeszną się oczka. Odpoczynek sen ginie, a ja, gdziem jest, już u tem ninie.

2. Jeszcze się tu bawię na ziemi, gdzie są codzienne trudności: Kędy się zawsze wiek moj mieni, a ja broję nieprawości. Boże, żyję chlebem twoim, bym cię też czcił życiem moim!

3. Widzisz mnie ty wstającego, rządzije mię tej na tej ziemi. Nie wiem co mię dziś potka złego niech twa wola wszytko mieni. Twa opatrzność niech mię broni, twojem żyw, i w śmierci toni.

4 Nie pomnij, Oycze, złości mojej, ktorą i z łoża przynoszę: A niech dostąpię łaski twojej, słysz, co śpiewam, i co proszę: gdym jeno w łasce u ciebie, nie pytam się po potrzebie.

5. Dodaj we wszelkich sprawach rady, bo sam nie doradzę sobie. Uchowaj mię od ludzkiej zdrady, i co cię sprzeciwia tobie; daj zażyć dnia dzisiejszego, żebym sprawił co dobrego.

6. Zachowaj mi żywot i zdrowie, {Przyjaciele i własności:} {Żonę, dzieci, małętności} Niech niebo szczęści w tej to dobie, gdy ręce w pracowitości. Daj wszystko sprawić szczęśliwie! Daj to, ufam niewątpliwie.

11) Mein' Augen schließ ich nun.

Już oczy otwieram w twem Imieniu Boże, gdyż me czerstwe ciało opuszcza swe łoże; lecz nie wiem, jeżeli do-

inje i zmierzchania, mogłaby śmierć duße dziś pozbawić mießkania.

2. Dla tegoć, o Boże, ferdecznie dziękuje, bo twojej dobroci skończenia nie czuję, Tyś mię tak tej nocy ojcowsko opatrował, ijem przez nießczęście w mym wczasie nie szkodował

3. Tyś też złość szatańską łaskawie odwrocił, iż księże ciemności włostka mi nie skrocił; strzeż mię i dnia tego, Panie, po drogach moich; niech mię Anioł świety nosi na rękach swoich.

4. Rządź ty ducha mego, i kieruj do siebie, by mię w grzech złe żądze nie wiodły, od ciebie: pomoż powołanie z radością me odprawić, a w mym ciężkim pocie racz mi też błogosławić.

5. A tak kiedy końca dożyję dnia tego, obiecuję chwałę z serca gorliwego. Chciej me troski na swe ojcowskie ramię włożyć, spraw by krzyż był lekki, ktory mi chceß nałożyć.

6. A jeśli też ten dzień końcem wieku mego, niech i bieg moj będzie obcowania tego, żebym w prawej wierze gotów był znaleziony, potem do jasności w dzień wielki był wpuszczony.

12) Mel. Rano wstawszy ze snu swego.

Już weßło światło słoneczne, oddajmyż chwały serdeczne Bogu nigdy nie śpiącemu, lecz nad nami czuwającemu. Pieśnią go świętą błagajmy, a o ratunek wzywajmy.

2. By raczył dnia dzisiejszego, i przez czas życia naßego w miłosierdziu nas swem rządzić, nie dawać nam gdzies zabłądzić, uchowując nas ciemności błędow, nießczęścia i złości.

3 Jezyk zuchwały z łowieczy racz Panie! sam mieć na pieczy; racz go od fałßu warować, i od słow marnych hamować. Broń swaru, wygładź z pamięci wßelkie ku bliźnim niechęci.

4. Rękę wściągaj od chciwości, odwroć oczy od sprosności, a broń, by z nas kto ktorego złe nie użył dobra twego. Daj, by duch, dußa i ciało śmiertelnej zmazy nie miało.

5. Tak do nocy od zarania, aż do samego skonania, z Boskiego dozoru twego pewni sumienia dobrego stawiając ci służby swoje, będziem chwalić Imię twoje.

6. Bogu Ojcu wßechmocnemu, i Synowi jedynemu, także świętemu Duchowi, duß ludzkich cießycielowi, zabrzmijcie chwały serdeczne teraz i na wieki wieczne!

14) Wach auf, mein Herz, und singe.

Ocuć się serce, śpiewaj, twórcę wßech rzeczy wzywaj, chwal dawcę dobra wßego, stroża ludzi pilnego.

2. Dziś gdy ciemności były, mnie zewßąd obstąpiły, gdy szatan zamną chodził, Bog mię zewßąd ogrodził.

3 O Ojcze, gdy się sadził na to, by mię zagładził, leżałem [illegible] łonie, i w strzydeł twych zaßonie.

4. Rzekłes: lej, dziecię moje, złoż z siebie trwogi swoje: śpij, nie bój się niczego, dożyjesz dnia jasnego!

5. Twe słowo się spełniło, słońce już zaświeciło. Od złego jam uwolniony, twą pieczą odnowiony.

6. Chcesz odemnie ofiary, otoć przynoszę dary: moje cokopalenie modlitwy są i pienie.

7. Też są uciechy twoje, bo ty znasz serce moje, i wiesz, że nic innego, nie mogę dać lepszego.

8. Dokończże sprawy twojej, a ześlij z łaski swojej stroja, by mię piastował dnia tego, i zachował.

9. Racz, pracom błogosławić, i dobrą radę sprawić, zaczęcie, pilnowanie, poszczęść i wykonanie.

10. Uczyń sam przejegnanie, w sercu mem twe mieszkanie, słowo twe niech mię syci, aż się duch niebios chwyci.

Oddanie się Bogu z rana.

14) O Jesu, süßes Licht.

O Jezu, Swiatłości! oto! noc przeminęła, a jasność łaski twej mię znowu ogarnęła: Już się wszystko we mnie ze snu ocuciło, i z chęcią do ciebie całe obróciło.

2. Cóż tedy tobie mam, Boże moj! ofiarować? Mam wolą, się tobie wszystek, Jezu, darować, z ciałem, z duszą, z duchem, co najprzedniejszego, to moja ofiara, nie mam nic lepszego.

3. Ztąd, Boże, moj,! przyimij łaskawie

wie duszę moję za oblubienicę własną kochaną swoję, posil ducha mego, bym był umocniony, abyś we mnie zawsze bywał uwielbiony.

4. Niech też ciało moje będzie Kościołem twoim, mieszkaniem i domem, bo ty żywotem moim. Ach! mieszkaj, we mnie, żeby wszystka siła, i ciało, i dusza, z tobą się złączyła.

5. Przyobłokiem ciało w cielesne przyodzienie, racz ty duszę oblec w twoje wyobrażenie, w złoto wiary żywej, i sprawiedliwości, która jest wiernych dusz szatą dostojności.

6. Ozdob mię, Jezu moj! mądrością i miłością, pokojem, czystością, cichością, cierpliwością, osobliwie mi daj zawsze być pokornym, tak będę w klejnotach najdroższych pozornym.

7. Daj, abym ciebie miał cały dzień przed oczami, a zawsze uważał, jes ty jest wszędy z nami, bym cię we wszystkiem czcił, żyjąc tobie śmiele, wystawiał cię chętnie, w duszy i w mem ciele.

8. Błogosław uczynkom, które będę sprawował, daj, by je Duch święty ustawicznie kierował ku czci i chwale twej, a tak się też stanie, że twym własnym będę, moj łaskawy Panie!

15) Gott des Himmels und der Erden

Ojcze, który wszystko stworzył, Synu i Duchu święty, Tyś dzień, noc, księżyc zakrzył, niebieskie firmamenty; Swiat ręka twa sprawiła, i wszystko utwierdziła.

2. Twojej przypisuję mocy, wielbię cię samego: żeś mię bronił przeszłej nocy i zachował od złego, ty od szatańskiej złości, strzegłeś mię i chytrości.

3. Niechaj i noc grzechow moich minie z tą przeszłą nocą. Jezu w świętych ranach twoich, spraw to Boską pomocą, bym doszedł pocieszenia strapionego sumnienia.

4. Daj mi mój najświętszy Panie, duchownie wstać dnia tego: miej o duszę mej staranie, bym w dzień przyjścia twojego stał przed twą obliczności, z weselem i z radością.

5. Prowadź mię na drogi twoje, a bądź moją zasłoną: ziść mi obietnice swoje, bądź tarczą i ochroną. Ty mię sam bronić możesz: Ty zewsząd dopomożesz.

6. Tobie duszę, ciało, smysły, rozum i pamięć moję, tobie wszystkie moje myśli poruczam w ręce twoje. Tyś jest sam moim Panem, a jam twoim wybranym.

7. Rozkaż Aniołowi swemu, aby dodał pomocy przeciwko duchowi złemu, i jego chytrej mocy, niech mię też, kiedy trzeba, zaprowadzi do nieba.

8. Amen, daj to, Panie święty, bym do twego pokoju, kędy jest raj pociech wzięty po teraźniejszym boju, szczęśliwie się tam stawił, i ciebie wiecznie sławił.

16.

Co człowiek rano uważać i co przed się wziąć powinien.

Pierwszym głosem, gdy zaś wstawam, Boże dzięki ci oddawam. Duszo, chwalże Imię Jego, i nakłaniaj ucha swego.

2. Któż strożem był w ciemnej nocy, gdym śpiąc, nie miał żadnej mocy? Któż bezpieczność zachowywał, gdym na łożu odpoczywał?

3. A któż żywot zachownje, gdy człowiek śpiąc nic nie czuje? Któż po żyłach krew przewodzi, niebezpieczeństwa odwodzi?

4. Któż oku dał na obronę w powiekach pewną zasłonę? A któż dnia światłość przywodzi? duszę, zaś że snu wywodzi?

5. Tyś to o Panie nad Pany! Tobie żywot nasz poddany. Ty go w nocy zachownjesz, a z rana znowu darujesz.

6. Chwała Tobie z tej pomocy, żeś mię strzegł w tej przeszłej nocy, żeś mi po nocnej ciemności, dał oglądać dnia światłości.

7. Błogosławieństwem mię wspieraj, Ducha twego nie odbieraj, bym czynił me powołanie na twoje upodobanie.

8. Strzeż żywota mego Panie! W tobie pokładam ufanie. Bądź zbawcą mym w utrapieniu, a Ojcem mym w upadnieniu.

9. Serce w wierze niwierdzone, daj mi z miłością złączone; serce powinność znające, i z ochotą ją czyniące.

10. Bym cię za Pana miał mego szukając królestwa twego, trzeźwie i sprawiedliwie żył, i pobożnym z łaski twej był!

11. Bym był pilnym w powołaniu, i ku innych wspomaganiu; bym z cnot bliźniego mojego i z szczęścia się cieszył jego.

12. Bym dni mych nie zaniedbywał, lecz w bojaźni twej zażywał, a tak potem na rozkaz twoj, wesoło dokończył bieg moj.

17) Mel. Ojcze nas, ktoryś jest.

Rano wstawszy ze snu swego, każdy z serca ochotnego dziękuj Panu wszechmocnemu, stworzycielowi naszemu, że raczył być na pomocy nam grzesznym tej przeszłej nocy.

2. Wieczny Boże z wysokości, bądź cześć, chwała twej miłości, żeś nas bronił w tej ciemności, od czartowskiej okrutności: w pokoju tę noc przespać dał, i w dobrem zdrowiu zachował.

3. Raczże nas też i dnia tego, zachować od wszego złego: niech myśli i serca nasze ku tobie wzdychają zawsze: bo krom ciebie twe owieczki nie mają indziej ucieczki.

4. Ku czci twej, Ojcze łaskawy, racz obracać nasze sprawy, i własne i pospolite, niech zawsze biorą obfite w łaskę twojej pomnożenie: boś ty nasze wspomożenie.

5. Anielską straż miej nad nami, ad [illegible] dziateczkami: tak nas żadna rzecz nieruszy, ktora z szatańskiej otuły na ludzi zwykła przychodzić, duszy, ciału wielce szkodzić.

6. To prosząc nic niewątpimy, że wysłuchani będziemy przez Chrystа Pana naszego, pośrednika jedynego, co w niebie króluje wiecznie, z Ojcem i z Duchem społecznie.

18) Süßer Jesu, deiner Gnaden.

Słodki Jezu, twej miłości czynię dzięki serdeczne, żeś oddalił wsze przykrości, i dał spanie bezpieczne, że djabeł swą srogością nie przemógł mi chytrością, że zaś zdrow z łożka powstaję, a do prac swych się udaję.

2. Gdybym był bez twej litości w przeszłą noc zasnął, Panie! ciężkie by były żałości przerwały moje spanie: Czartby i człek złośliwy stroił był swoje dziwy, lecz gdy mnie twa moc broniła, złe na stronę ustąpiła.

3. Więc, Jezu, opoko moja, twierdzo ma, me dufanie! niech mnie i dziś ręka twoja piastuje, bym, o Panie! czynił, co jest dobrego na cześć Imienia twego, broń szkody i wszelkiej trwogi, bomci ja nędznik ubogi.

4. Duszę, ciało, zmysły moje, myśli, mowy i sprawy poruczam w opiekę, twoję, Jezu rządco łaskawy! Rządź mną

mną, jak zechcesz, Panie, niech się twa wola stanie, twojem żyw i w śmierci toni, pokąd mnie łaska twa broni.

5. Wygładź wszytkie grzechy moje krwią twoją, moj Jezusie! niechaj mię twe krwawe znoje krzepią w ciężkiej pokusie. Bądź bogactwem, obroną w złym razie i zostoną, daj w głęboliej ranie twojej uchronienie duszy mojej.

6. Daj, by wszyscy utrapieni w Tobie mieli ochłodę, a frasunkami ścisnieni pożądaną swobodę! błogosław wszytkim stanom, tak poddanym jak panom. Niechaj, o zastępow Panie! twoj zastęp kolo nas stanie.

7. O moj Jezu! racz mię rządzić łaską Ducha twojego, nie daj sercu memu błądzić za pędem złośliwego ciała; k' niebu niech zmierzam, a światu nie dowierzam, a gdy duch z ciała wynidzie, niech do ciebie, Jezu, przyjdzie!

19) Das walt Gott Vater.

W imię Ojca wszechmocnego, Syna, i Ducha świętego! stawimy cię przed świtaniem, i za słonecznem powstaniem.

2. Dla tego też i ja zrana upadam na me kolana, głos moj podnoszę do ciebie, wysłuchaj me prośby w niebie.

3. Sławię twą dobroć serdecznie, gdyś szczycił z łaski bezpiecznie, izem tej nocnej ciemności odpoczywał w spokojności.

4. Spiąc nie wiedziałem o sobie, czart o złym myślił sposobie: Tego twa moc odpędziła, i mnie przed nim ochroniła.

5. Proszę dla krwi Chrystusowej, i dziś obrony żyrz nowej, daj by Aniołowie święci moją strażą byli z chęci.

6. Rządź mię Duchem twoim świętym, tak będę u Ciebie wziętym prowadzije mię drogą prawą, żebym nie pomylił sprawą.

7. Do mej powinney roboty użycz łaskawie ochoty, na cześć imienia twojemu, na dobro mnie, i bliźniemu.

8. Pomoż mi członki me rządzić, bym im nie dał we złem błądzić, żeby z niemi całe ciało w sobie złych żądz nie chowało.

9. Strzeż też dzisiaj serca mego od niecnot i wszego złego, bym duszę grzechem nie skaził, i sumienia nie obraził.

10. Broń mię dziś, i czasu wszego od szkody, żalu straszngo, przed złym bądź moim zaszczytem, przed widomym i pokrytym.

11. Broń mego wyjścia i wejścia od wszelakiego nieszczęścia, uchowaj mię zgonu złego, wspomoż czasu potrzebnego.

20) Mit Gott will ich's anfangen.

Dziękczynienie.

Zacznę z Bogiem me sprawy, chwaląc imię jego, iż w nocy był łaskawy bo był i dnia tego. Przestań się wcza-

sy-

sować, duszo, znaj boską dobroć, ku temu myśl swą obroć, co maß dziś sprawować.

Prosby.

2. Tobie Panie nie tajno, iż jeszcze grzech mamy: A że na każde rano w trostach opływamy, oczyść me sumienie, miej na twej pieczy duszę, a kiedy umrzeć muszę, spraw zbawienie.

Modlitwy.

3. Co służy ku zbawieniu, daj mi z tronu twego, Ojcze broń mię w twem cieniu, Synu rządź mię swego, Duchu stwierdź mię w dobrym! o Boże pobłogosław, wszego dobrego nabaw, bądź nam zewsząd szczodrym.

Przyczyny.

4. Więc, Ojcze, ktory czyniß, iż twe słońce wschodzi na wße, jak dobrze mieniß, każdy dzień dowodzi; zmiłuj się ogolnie dzisiaj nad dobrym i złym, a pomoj wßytkim wątłym, i nam znimi spolnie.

21) Aus meines Herzens Grunde.

Z całego serca swego, dziękuję cię moj Panie! tego czasu rannego i poki mię staule, o Boże w swym tronie, miej chwałę przez własnego Syna, Pana naßego, w każdej świata stronie.

2. Jżeś mię z łaski wielkiej tej to przeßłej nocy, przygod i skody wßelkiej uchował z twej mocy, pokornie cię proßę, niech twej sprawiedliwości za moje wßystkie złości każni nie odnoßę.

3. Racz mię łaskawie bronić, i dnia dzi-

dzisiejßego, od czarta i zdrad, chronić od grzechu sprosnego, od ognia, znißczenia, od hanby, trwog, niewoli, swawolu i złych swawoli, nagłego zginienia.

4. Duszę, ciało, żywot swoj, {żonę dziatki / siostry, braci / wßystkie moje} kre wnie {Rodzicow cieladź / Przyjaciół i z bliźnim i wßystek} zbior moj, w ręce twoje pewne dowiernieć oddawam, od ciebie to samego mam, Dobrodzieja swego, szczęście to wyznawam.

5. Niechaj Anioł twoj święty mnie nie odstępuje, by mię szatan przeklęty nie pojarł, hamuje, by w tej to niskości chytrze mię nie podchodził, duszy, ciału nie szkodził, przywiódł do żałości.

6. Na Boga się ja spuszczam, bo on wßystko moje: całe mu się poruczam, on mię sam wspomoże, on mię sam z opieki, on stworzenia swojego, duszy, ciała mojego, nie spuści na wieki.

7. Na to już mowię Amen, bez wßego wątpienia: Bog mym wodzem, Bog Panem, z jego rozrządzenia do prac stanu mego biorę się już chętliwie. Ty Boże miłościwie wspomoż sługę twego.

II. Przed używaniem i po używaniu pokarmu.

22) Przed obiadem.

Panie Boże wiecznej chwały, Krolu z wysokości; błogosław nam i tym

tym darom z ojcowskiej miłości, abyśmy ich pożywając, tobie dziękowali, a rozliczne dobrodziejstwa zawsze wyznawali, przez Chrysta, Syna twego, ktory z tobą żyje, w jedności Ducha świętego, Bog wieczny prawdziwie, Amen.

22) Mel. Kto się Pana Boga boi.

Ty sam, Panie, dawaß z nieba ludziom pokarm, gdy go trzeba: a na rozkazanie twoje, z suchej skały płyną zdroje.

2. Użycz nam swej łaski wiecznej, na tej puszczy niebespiecznej, a pożyw lud swoj wybrany, aż przyjdzie w kraj obiecany.

3. Racz nam dać prawdziwe wodze w mylnej tego świata drodze, a oświeć nas Duchem swoim, że przy twojej prawdzie stoim.

3. Raucz nas przystojnej miary jako przyjmować twe dary, i racz je nam błogosławić, tak jakoś je raczył rawić.

24) Po obiedzie.

Bądź chwała, Panie, tobie, za te dary twoje: jeś nakarmił i napoił nas stworzenie swoje, a jakoś dał chleb powszedni ciału ku żywności, tak posilaj słowem swojem dusz naszych krewkości, przez Chrysta Syna twojego, ktory z tobą żyje w jedności Ducha świętego, Bog wieczny prawdziwie. Amen. 25)

25) O Gott, von dem wir Alles haben.

Boże, ktoryś swemu stworzeniu ten dom świątowy zbudował, Tyś jako Ojciec, pokoleniu ludzkiemu pokarm zgotował. Ty opatrujeß kazdego; w tem sobie nie maß rownego.

2. Ktoż dnia jednego nasyconych ludzi liczbę wyrachuje? A ty co dzień nasycaß onych; bo twa opatrzność sprawuje, że kazdy kraj karmi swego obywatela kazdego.

3. W nadziei rolą zasiewamy, w nadziei żniwa przyßłego, a potem radośnie zbieramy, z błogosławieństwa twojego. Tyś bowiem pola ogrzewał, sußył i zasię polewał.

4. Co zrazu martwe być się zdało, to się zdiwnie rozrodziło. Tak też człowieka martwe ciało, gdy się do grobu włozyło, podlega skazitelności, a zaś powstanie w zacności.

5. O dziwny Boże w twej mądrości, ktoż cuda twoje wypowie? O dziwny Boże i w miłości, ktoż miłość twoję wymowie? Ona dawać nie ustawa, choć jej człowiek nie uznawa.

6. Niewdzięczności tej żałujemy, odpuść nam, Ojcze, wße złości! A oraz Tobie ślubujemy, że za twe dobroczynności, serca, usta, dozywotnie dziękować będą ochotnie.

Dziękowanie za duchowne i cielesne żywienie.

26) Nun preiset alle Gottes Barmh.

Chwalcie społecznie miłosierdzie Pańskie: Chwal go statecznie, grono Chrześciańskie: Wdzięcznie zapraża czasu wżego: Wesel się, Izrael z łaski jego :,:

2. Pan opanował okrąg świata tego: Wżystko na pował kłania się, czczące Jego: Wojska święte w okoł latają, Psalterz i harfa mu chwałę dają. :,:

3. Ruż wy Poganie, na paży zielonej, niech każdy stanie bez dużej strwożonej: tam nam słowo swoje zwiastuje, przytem i grzechy wże nam daruje. :,:

4. Pokarm wybierny wżędzie, i też hojnie, jak Ojciec wierny podaje dostojne: Deżcz późny i rany sprawuje: błogosławieństwem nas swem daruje :,:

5. Chwalcież społecznie miłosierdzie Pańskie: Chwal go statecznie grono Chrześciańskie: Nie boj się upadku żadnego: Wesel się, Izrael, z łaski jego. :,:

27.

Czego chcesz od nas Panie, za twe hojne dary? Czego za dobrodzieństwa, którym niemasz miary?

2. Kościoł cię nie ogarnie, wżelkie

pełno cię i w otchłaniach, i w morzu na ziemi, na niebie.

3. Złota też wiem nie pragnież, bo to wżystko twoje, cokolwiek na tym świecie człowiek mieni swoje.

4. Wdzięcznem cię tedy sercem, Panie, wyznawamy: bo dla cię przystojniejszej ofiary niemamy.

5. Tyś Pan wżystkiego świata, tyś niebo zbudował, i złotemi gwiazdami ślicznie uhaftował.

6. Tyś fundament założył nieobeżtej ziemi, i przykryłeś jej nagość zioły rozlicznemi.

7. Za twojem rozkazaniem w brzegach morze stoi, a zamierzonych granic przeskoczyć się boi.

8. Rzeki wod nieprzebranych wielką hojność mają, biały dzień, a ciemna noc czasy swoje znają.

9. Z twej mocy nocna rosa, na mdłe zioła padnie: A zagorzałe zboża deżcz obżywia snadnie.

10. Tobie k'woli rozliczne kwiatki wiosna rodzi, tobie k'woli, w kłosianym wieńcu lato chodzi.

11. Wino jesień, i jabłka rozmaite dawa, potem do gotowego, gnuśna zima wstawa.

12. Z twoich rąk wżelkie zwierzę patrza swej żywności, a Ty każdego żywiż, z twej szczodrobliwości.

13. Bądź na wieki pochwalon, nieśmiertelny Panie: twoja łaska, twa dobroć, nigdy nie ustanie.

14. Chowaj nas pokí raczyß na tej niskiej ziemi, jeno niech zawżdy będziem pod skrzydłami

28) Lobet den Herrn, lobet den H.

Dajcie cześć Panu: dajcie cześć Panu: Bogu łaskawemu oddajcie pokłon należący jemu: :,: a pieśń wesołą krzyknijcie samemu: dajcie cześć Panu :,:

2. Spiewajcież społem, śpiewajcież społem: sławiąc Pana tego: chwalcie na harfie wdzięcznej, Boga swego: :,: bo jest wielmożny, znaczne czyny jego: dajcie cześć Panu. :,:

3. On ciemne chmury, :,: na niebo przywodzi: On dżdżem kroplistym, wyschłą ziemię chłodzi: :,: Na wierzchach skalnych trawę bujną rodzi dajcie cześć Panu. :,:

4. On wßystkim rzeczom: :,: dodawa żywności. Zwierzęta polne żywi z swej miłości: :,: Kruczęta małe ma sam na baczności: dajcie cześć Panu :,:

5. On się nie kocha: :,: w biegu bystrych koni: Ni oka swego za ßermierzem skłoni: :,: co w nim ufają, tych on mężnie broni: dajcie cześć Panu. :,:

6. Dziękujcie Panu, :,: co wßystko sprawuje, z którego wola żywa wyskakuje: :,: a nad grzeßnymi litość pokazuje: dajcie cześć Panu. :,:

7. O Jezu Chryste, :,: Synu Najwyższego: daj cię chwalimy godnie czasu

czasu tego: :,: potem nas domieść żywota wiecznego: dajcie cześć Panu. :,:

Przyd. Sal. 30, 7-9.

29) Zwei Ding, o Herr, bitt ich.

Dwu rzeczy proßę, Panie moj, te niech uproßę, sługa twoj, pokim tu jest w tym żywocie, a w ustawicznym kłopocie: kłopocie.

2. Broń mię nauki fałßywej, także i mowy kłamliwej, broń mię ubóstwa ciężkiego, nie daj bogactwa zbytniego: zbytniego.

3. Racz dać słußne wyżywienie, a przy tem dobre sumnienie, uchowaj Boże zebractwa, bezbożnego marnotractwa: marnotractwa.

4. Bo mając nazbyt wßystkiego, zaprzałbym się Pana swego, i rzekłbym: na Boga niedbam, kiedy się na wßem dobrze mam: dobrze mam.

5. Albo ściśniony ubóstwem, udałbym się za złodziejßtwem, grzechem chleba nabywając, a Boga wielce gniewając: gniewając.

6. Z błogosławieństwa Pańskiego, dostępujemy wßystkiego, gdy każdy swego pilnuje, czyniąc, co Bóg przykazuje: przykazuje.

7. A gdy mię ztąd będzieß chciał wziąć, racz duße w ręce twe przyjąć. daj mi z wiernymi społecznie w twojem królestwie żyć wiecznie: żyć wiecznie.

30) Danket dem Herrn, denn.

Dziękujcie Panu, bo jest miłosierny, a w obietnicach swoich zawsze wierny.

2. Który z ojcowskiej swej szczodrobliwości, ciału naszemu dał chleb ku żywności.

3. Śpiewajcież mu z serca, wszyscy społecznie: miej od nas Boże cześć, i chwałę wiecznie.

4. Ty nas dziatki swe, Ojcze nasz niebieski! karmisz i odziewasz w tej nędzy ziemskiej.

5. Daj, abyśmy cię prawdziwie poznali, i ciebie jak Ojca swego wzywali.

6. Przez Pana Jezusa, Syna twojego, Pośrzednika naszego jedynego.

7. Ten niech nam wszystkim hojnie błogosławi, i królestwa wiecznego nas nabawi.

8. Ku chwale Imienia swego Boskiego, Amen śpiewaj, kto z serca życzy tego.

31) Psalm 23.

Mój wieluisty Pasterz mię pasie, nie zejdzie mi nic na żadnym wczasie: zawiódł mię w paśe niepospolite, nad zdroje żywej wody obfite.

2. Wrócił mię z dziwnych obłędliwości na ścieżkę jawnej sprawiedliwości: postanowił mię na drodze prawej, z chęci ku trudzie swemu łaskawej.

3. By

3. By dobrze słała śmierć już przedemną, bać się nie będę: bo Pan mój zemną. Twój pręt, o Panie, i laska twoja, w niebezpieczeństwie obrona moja.

4. Posadziłeś mię za stół kosztowny, zkąd nieprzyjaciel boleje głowny, włos mi mój wszystek balsamem płynie, czasza opływa w rosłoścnem winie.

5. Ufam twej łasce, że mię na wieki nie spuścisz, Panie, z swojej opieki, i będę mieszkał w twym świętym domu, nie ustępując laty nikomu.

Uważanie opatrzności Boskiej koło żywienia człowieczego.

32) Singen wir All' Gott dem.

Już wszyscy zaśpiewajmy, Bogu cześć, chwałę dajmy, że nie tylko samemu człowiekowi grzesznemu daje pokarm, odzienie, lecz i wszelkie stworzenie, żywi na podziwienie.

2. Nam to najprzód przystoi, bo on nas z łaski swojej, według obrazu swego stworzyć raczył świętego, i w każdej naszej sprawie, w wszelkiej pracy, zabawie, dopomoga łaskawie.

3. Nim się człowiek narodzi, i na ten świat przychodzi, będąc jeszcze u matki w żywocie, już dostatki po gotowu znajduję, które mu Pan gotuje, co go wszem opatruje.

4.

4. Ziemię dzdżem, rosą chłodzi z ktorej wszystko wywodzi; chleb, wino, urodzaje wszelkie, ta z siebie daje; na się i bydlęta swojstie, dzikie zwierzęta rodzą, także ptaszęta.

5. Bydło rożne stadami, a owce tysiącami, także inszy dobytek człowieku na pożytek, rozmnaża się i rodzi, na pastwiska wychodzi, a w trawach bujnych brodzi.

6. Skoro wiosna dopuszcza, rolnik pługiem zapuszcza, orze ziemię i sieje, w zimie młoci i wieje, korcem, łaszтem przedaje, z tego dawki oddaje, i ubogim rozdaje.

7. Sady, lasy, obfity owoc i rozmaity przynoszą albo rodzą, z cudzych krajow przychodzą niepoliczone dary, sol i inszе towary, wodą, lądem, bez miary.

8. W wodach ryby pływają, same się zalecają, ptak dziki, swoje młode, człowieku na wygodę, pokarm żywy przynosi, w gniazdeczku swojem głosi, ażeby wybrać, prosi.

9. Toć to wszystko od wieku Bog sporządził człowieku, wszędy kuchnie buduje, co potrzeba, gotuje: nigdy ten Pan nie drzemie, wszystko, lecie i zimie, opatruje przedziwnie.

10. O szczodrobliwy Boże! człowiek żaden nie może twych policzyć szczodrosci, ktorych nam z swej miłosci użyczasz i dodawasz, hojnie karmisz, napawasz, z tem wszystkiem nie ustawasz.

11. Niechcieć za to wdzięcznemi serca

dzięki

dzięki czynimy, że o nas zawiadujesz, wszytkim żywność darujesz. Niechcielaskę twą znamy, duszę, ciałoć oddamy, i na wieki śpiewamy.

33) Nun laßt uns Gott dem Herren.

Oddajmy chwałę swemu Bogu łaski pełnemu, za hojne dary jego ktorem wzięli od niego.

2. On ciało ukształtował, duszę, zdrowie darował, co dał, to opatruje, ojcowsko zawiaduje.

3. Ciało na swe żywności, dusza w nieśmiertelności trwa, choć śmiertelna rana, przez grzech jest nam zadana.

4. Bo Chrystus jest posłany, w którym nam żywot dany, jego śmiercią zleczeni, ci co grzechem zranieni.

5. Słowo jego, świątości, ratują nas w krewkości. Duch święty posilnuje, wiarę w sercach sprawuje.

6. Przezeń grzech odpuszczony, i żywot przywrocony, w Niebie mamy bez miary, Boże, jak wielkie dary!

7. Prosimy twej miłości, użycz dalej litości nad wszelkimi stanami, gdyż ty sam rządzisz nami.

8. Przy prawdzie nas zachowaj, w wiecznej wolności chowaj, bym cię z Jezusem Panem, na wieki czcił, Amen.

34) Den Vater dort oben.

Dzica na wysokości, chwalmy czasu tego, że on z swej miłości, żywi

 z nas

z nas każdego, dla Syna swojego, z nieba wysokiego dodawa wszystkiego.

2. Tobie chwała o Panie, za tive uczynności, Tobie dziękowanie, o Boże wieczności, który jeś poznany, jeś Panem nad Pany, przez pokarm nam dany.

3. Przyjmijże od nas w ten czas, tę chwały ofiarę, o Stworzycielu nasz, w Chrysta prawą wiarę, onę ulub sobie; Syn twoj za nas w sobie, dość uczynił tobie.

4. Boć my z siebie nie mamy nic dobrego, Panie, łaski twej czekamy. Tyś nasze ufanie, i tu w tej nisłości, i na wysłości, w niebieskiej radości.

5. Przyjmij od nas, o Panie, z swej Boskiey miłości, z serca dziękowanie, zbaw nas wszelkiej złości! pobierz nas do siebie, abyśmy u ciebie wiecznie żyli w niebie.

Mark. 7, 37.

35) Der Herr hat Alles wohl gemacht.

Pan Bóg wszystko dobrze sprawił, niebiosa piękne wystawił, śliznemi gwiazdy zbramował na kształt kobierca zhaftował.

2. Ziemia też nie poruszona, śliczną trawą ozdobiona, przepaść morza szumiącego chwali dobroć Pana tego.

3. Że bieg słonecznej jasności, i miesięcznej odmienności, w roku nigdy nie ustaje, oto, dobroć Pańska daje.

4. Pan Bóg wszystko dobrze sprawił,

wił, dobroć swą ludziom objawił, co okręgowi niemskiemu dał, nam służy ku dobremu.

5. W przeklęctwie też pod grzechami byliśmy, lecz się za nami Bog ujął, Syna nam posłał: ten się nam pośrednikiem stał.

6 Ten człowiekowi nędznemu, krew świętą przelał k' dobremu, za śmierć nam żywot przywrocił, wszystko złe w dobre obrocił.

7. Pan też wszystko dobrze sprawił, gdy tu ciężki boj odprawił, wstąpił do nieba stannego, na prawicę Ojca swego.

8. Ten będąc Bogiem, krolnje, tu kościoł swoj zastępuje, czyni nas dary zdobnymi od potępienia wolnymi.

9 Ducha świętego posyła, ten nas cieszy i posila, wiarę też w nas zapala sam, prosty tor pokazuje nam.

10. Będę we dnie w nocy stawił, iż Pan wszystko dobrze sprawił, już Boga rozgniewanego, mam na siebie łaskawego.

11. Ach choć mię też i plagami nawiedza Pan i trwogami, wiem, że ta ojcowska trwoga, będzie mi do nieba droga.

12. Strachu śmierci mię pozbawił, gdy Pan wszystko dobrze sprawił, on śmierć w zwycięstwie połknął sam, a żywot wieczny sprawił nam.

13. Wychodząc już z tego świata, do Jezusa mego Brata, i tam zasię będę stawił

sławił: Pan Bog wszystko dobrze sprawił!

14. Na sądny dzień to me słowo, ma być pierwsze zaś gotowo, gdy, wstawszy zmartwych, zawołam: dobrze wszystko uczynił Pan!

15. Wszedszy w niebieskie radości, tam dopiero na wieczności, wykrzykując, będę sławił: Pan Bog wszystko dobrze sprawił!

36) Herr Gott nun sei gepreiset.

Panu Bogu wszechmocnemu dziękujmy w radości, iż on sam ciału naszemu, dał chleb ku żywności, raczył nas dary swojemi nakarmić obfitemi, z swojej szczodrobliwości.

2. Bądźże już, Ojcze niebieski, cześć i chwała tobie, iże nas w tej nędzy ziemskiej tak raczysz mieć sobie: żywisz, chowasz, i darujesz, wszem dobrem opatrujesz, na wszelką godzinę.

3. Użyczże nam dziateczkom swym, poki będziem' żyli, abyśmy twem słowem świętem duszę swe karmili, daj nam grzechow odpuszczenie, w twej wierze posilenie, i w łasce pomnożenie.

37) Herr, es ist alles dein.

Wszystko, Panie, twoje, czem człowiek i zwierz żyje, niech niewdzięczność tego z pamięci nie wybije, niech me syte usta twą rękę całują, a twe sprawy u nas, twą chwałę budują.

2. Ty nam dajesz zbierać, raczże tej błogo-

błogosławić: Boć twa moc i dobroć to wszystko może sprawić, spraw, żeby pokarmy te ciału służyły, a gdy ciału płużą, duszy nie szkodziły.

3. Zachowaj sumnienie dobre, Panie nad nami, bo drugi jé twój chleb, a depce cię nogami, niech też na twe słowo zawsze pamiętamy, kiedy się z twoich dóbr hojnie nasycamy.

4. Dałli dość, czy mało, pokładam na wolą twoję; trosta nie ma miary, daj, że tę uspokoję, kiedy serce grzmie, i w obdal zamierza, żeby dla każdego był chleb, nie dowierza.

5. Niechaj tedy zawsze na twym stole przestaję, a kiedy sam co mam, i drugim rad rozdaję, zachowaj nam pokoj, a spraw, żeby z swego każdy miał zupełną obradę dobrego.

6. Błogosław uprawie roli dalej pogodą, ciepłem, zimą, rosą, deszczem i niepogodą, i gdy także siewy za czasu każdego, na wzroście i sile potrzebują czego.

7. Na ostatek upraw zbór twej na ziemi, Panie, niechaj za twem słowem pożytek z niego stanie, myśmy twoją rolą, a tak czasu swego zbierz ciało i duszę do królestwa twego.

(Insze między pieśniami o wystawieniu Imienia Pańs.

III.

Pieśni niepsorne i wieczorne.

(Pieśni wieczorne niedzielne patrz między niedzielnemi.)

38 Ach mein Jesu, sieh ich trete.

Ach Jezu! przed tobą stoję, gdyż się skończył ten to dzień, i już przybył nocny cień, prosząc cię o łaskę twoję, byś do siebie samego, skonik mysl serca mego.

2. Dni moje prędko mijają, jak strzały, do wieczności, i najlepsze wczesności szumige jak wiatr, uciekają, płyną z czasem, jak woda; złe je trawię, toć szkoda.

3. Wżak przecię, jak człek ubogi, nie staram się serdecznie o to, abym statecznie szukał ciebie, Jezu drogi! Nie jeden dzień straciłem, nic dobrze nie czyniłem.

4. Ach! wstydzić się w sercu muszę, że mię ty opatrujesz, pilnie nademną czujesz, a ja bez obłudy nie chcę tobie za to dziękować, ku czci twej się sprawować.

5 Więc, bym w grzechach nie zaginął, idę, Jezu! do ciebie, ach! przyjmij mię do siebie; a ponieważ dzień ten minął, bądź duszy mej światłością, i zgładź grzech mój z ciemnością.

6. Daj, bym dni moje obliczał, które tu w świecie żyć mam, racz w mem sercu mieszkać sam, tak się nie będę trwogi bał, bo, gdzieś ty jest, Światłości, tam nie szkodzą ciemności.

7. Nuż, Jezu! bądź strójem moim, przez dziwną wszech nocność twą, czuj całą noc nademną. Niech uśypiam w łonie twojem. Daj, abym w czujności trwał, lubo teraz będę spał.

39) Nun, Gott Lob, es ist.

Chwała Bogu! bo sprawy nasze teraz dokończone, przez cię Boże łaskawy, wszystko złe jest odwrócone: dobroć to niewysłowiona, która nam dziś wyświadczona.

2. Odpuść nam, Panie, winy, któreśmy dziś popełnili, bym z Jezusa przyczyny miłosierdzia dostąpili: a dom, dwor, zdrowie, i ciało, by się pod twą straż dostało.

3. Błogosław odpocznieniu, broń przez Anioły społecznie, zawrzyj oczy w Imieniu nam twem, a daj spać bezpiecznie: bądź nam mocnem posileniem, Jezu, i ranem ocknieniem.

40) Christe, der du bist Tag und Licht.

Chryste, dniu naszej światłości, nocne rozpędzasz ciemności; za światłość cię prawą znamy, gdyż twej nauki, słuchamy.

2. Prosimy cię, miły Panie, racz dać spokojne wyspanie; pewnie, gdy nas bronić będziesz, trudności wszystkie odwiedziesz.

3. By nas twardy sen niezmorzył, a w nim nas szatan nie pożył; jeślić

mu

mu ciało przyzwoli, wiecznie nas sobie zniewoli.

4. Oczy jeśli sen zejmuje, niech do ciebie serce czuje; twej obrony niech doznamy, Ciebie samego wzywamy.

5. Panie, naß obrońco drogi, zdarz, by nieprzyjaciel srogi, gory niebrał nad twoimi, Krwią twoją odkupionymi.

6. Pomnij nas, Ojcze litości, w tej to cielesnej krewkości, broń duszy, ciała naszego; przybywaj do ludu twego.

7. Chwała Ojcu wszechmocnemu, Chwała Synowi miłemu, Chwała Duchowi świętemu, Bogu w Trojcy jedynemu.

41) Nun sich der Tag geendet hat.

Gdyż już dzień jest dokończony, a światła ubyło, śpi teraz każdy strudzony, i co się kwiliło.

2. Ty, Boże moj, snu nie lubiß, nie mdlejeß trudnością; ciemność też wßelaką gubiß, sam będąc światłością.

3. Pomnij też i na mą stronę, Panie tej to nocy, a spraw łaskawie obronę z twej niebieskiej mocy.

4. Oddal okrutność szatańską przez twoje Anioły, tak będę, mając straż Pańską, bez trosti wesoły.

5. Czujęć winę grzechu mego, co mię obwiniła, ale łaska Syna twego za mnie zapłaciła.

6. Tegoć daję rękojmiego, gdy będę sądzony, wiem, nie zaginę dla Jego zasługi obrony.

7. Wy-

7. Wyrzuć wßystko z serca mego, co ci się przykrzyło, aby kościołem twojego, Boże, Ducha było.

8. Na to już zawieram oczy, do snu się udając, ze wßystkiem złem wojuję stoczy Bóg moj, straż trzymając.

9. Tobie żyję i umieram, o zastępców Panie, w żywocie, w śmierci, zawieram w tobie me ufanie.

10. Jeśli też mego żywota noc ta ostateczna, otworz mi niebieskie wrota, gdzie jest radość wieczna.

W Sobotę.

42) So wird die Woche nun beschlossen.

Już się koniec tygodnia tego do nas z tą przybliża nocą; wiele mię potkało dobrego w nim, za twą, Boże, pomocą. Moc twoja mię opatrzyła, ciało i duszę karmiła.

2. Jak wiele by nas było złego w tymże tygodniu potkało, (Śmierć bowiem dybie na każdego, do grzechu ciągnie świat ciało;) kiedyby nie czuł nad nami Bog z swoimi Aniołami.

3. Lecz jakimem żywotem memu miłemu Bogu odpłacił? On mi dość czasu dał grzeßnemu krewkości mojej przebaczył. Lecz łaski jego wzgardzenie, ciągnie za sobą zginienie.

4. Wyznawam, Boże grzechy moje, przyjmij mię dla Syna twego, bym znalazł miłosierdzie twoje, i odpuszczenie przez niego. Jeßcze dla zbawienia niego, trwa dzień zmiłowania twego.

5. Daj

5. Daj dożyć tygodnia nowego, bym chodził w żywocie nowym, do wykonania słowa twego, bym każdy dzień był gotowym, do dobrego ochotniejszym, a za tydzień pobożniejszym.

6. Tak Ciebie chwalić będę, Panie! sercem, ustami, żywotem. Chwała twoja już nie ustanie, bo choć się pożegnam z światem, w uwielbionem będę ciele święcił niebieską niedzielę.

43) Herr, es ist von meinem Leben.

Już z mego życia, Panie, zaś jeden dzień ustąpił, niechże mam o tem staranie, żebym w dobrem postąpił. Wytknij mi sam na oczy złe, co się przy mnie toczy, a dopomoż, w każdym czynie, niech w mej cnocie wieczor słynie.

2. Prawda, znajdzieś wiele tego, coć się nie podobało; w myślach moich wiele złego, i sprawach się mieszało, od poranku aż teraz, język, i serce nie raz prętko i gęsto zwankuje, tego nikt nie porachuje.

3. Ale, o Boże łaskawy, miej jeszcze raz cierpliwość, wiele i ciężkom nieprawy, odpuść! jak nam dufliwość. Twe ojcowskie staranie niech jeszcze nie ustanie, a ja, według woli twojej, chcę się odrzec woli mojej.

4. Rządź Duchem swym duszę moją, m i we śnie nie grzeszył. Nakryj mię dobrocią twoją, abym strachu wolny był. Wygaś ogień i świece, a miej dom

dom w swej opiece, abym jutro z domowemi, nie płakał w nieszczęściu, memi.

5. Broń tym, co od cię odstali, złe w ciemności brojącym; a jeśli co zgotowali na stracenie nam śpiącym, zamieszaj ich złe rady, a wynurz wszelkie zdrady; niech i bojaźń ustępuje, którą już szatan gotuje.

6. Oko twe w zapad nie idzie, gdy się ma k' wieczorowi, bo na ciebie sen nie przyjdzie; podobny pasterzowi nad trzodą czującemu, i snu się broniącemu, pomożeś owieczkom swoim snu użyć w zaszczycie twoim.

7. Daj, iż ze snu wstanę zdrowy, a to czasu słusznego, i w pracy będę gotowy, na cześć Imienia twego; a jeśli dziś, mój Boże, z woli twej mię śmierć zmoże, polecam twojej obronie duszę, ciało, w moim zgonie.

44) Mein' Augen schließ ich itzt.

Już oczy zawieram w twem Imieniu, Boże, bo ciało strudzone kładzie się na łoże, lecz niewiem, jeżeli dożyję i zarania, mogła by śmierć duszę pozbawić dziś mieszkania.

2. Dla tegoć, o Boże, serdecznie dziękuję i toż czynić będę, póki żywot czuję: Jżeś mię tego dnia tak bezpiecznie zachował, jem przez złą fortunę na niczem nie szkodował.

3. Djabelskiej sztuki słumił z mojej strony, który mię chciał pożrzeć jak

lew

lew zajuśony. Niech mię tej tej nocy ſzczyci oręże twoje, gdy jak obraz śmierci ulegnie ciało moje.

4. Rządź ty ſerce moje, i kiernj do ſiebie, by mię nie łączyły złe żądze od ciebie. Anioła tej twego poſtaw przy boku moim, żeby mi nie ſzkodził ſatan fortelem ſwoim.

5. A tak, gdy zarannу świt znowu oświeci, niech duſza powolna dzięki tobie nieci. Troſki uſtępujcie! A ty daj, miły Panie, członkom wypoczninienie i żyzne zdrowiu ſpanie.

6. A jeśliby koniec moj miał być tej nocy, dajże, o Jezuśie, w tobie nabyć mocy, żebym zſiedł zbawiennie i lekko z tej niſkości, ty prowadź w tem duſzę do twej wiecznej radości.

43) Nun ruhen alle Wälder.

Już do odpoczywania od prac i pilnowania, noc ciemna zwołuje. Ale wy zmyſły moje oddajcie chwałę ſwoję temu, co was zachowywa.

2. Gdzieś, świątłości, zoſtała? Teraz cię noc zegnała, noc nieprzyjaźlíwa, lecz inna się rozniecí, w mem ſercu się rozświeci, moj Jezus, świątłość prawdziwa.

3. Już ten to dzień przeminął, promień ſłoneczny zginął, gwiazdy się łyſkają; tak się ja świecić będę, kiedy w niebie zaſiędę z tymi, co Jezuſa znają.

4. Już ciało odpocznienie chce mieć, ſkłada odzienie, obraz śmiertelności; to nawet całe złożу, gdy Chryſtus na mię włożу płaſzcz nieśmiertelnej świetności.

5. Głowa, nogi, ramiona rade, że dokończona tą razą robota. Raduj się duſzo moja, tak koniec wezmie twoja bieda i wſzelka niecnota.

6. Nuż ſłabe członki moje, połóżcie się na swoje łóżeczko uſtane. Idą czaſy takowe, iż wam łóżko grobowe w ziemi będzie zgotowane.

7. Oczy moje ſnem zjęte, w okamgnieniu zamknięte! Gdzież duſza i ciało? Racz ty to ſam zaſłonić, i wſzego złego bronić, o Izraelowa ſkało.

8. Rozſzerz ty ſkrzydła ſwoje, przyjmij kurczątko twoje pod nie, me Kochanie. Gdy ſatani czyhają, niech Aniele śpiewają: Temu się zła rzecz nieſtanie.

9. I was, namiłsi moi, niech Jezus uſpokoi, broniąc wſzego złego. Niech Aniołowie ſtoją. ze swoją złotą zbroją, około łóżka waſzego.

44) Der du biſt Drei in Einigkeit.

Który trojny jeſt w jedności, prawdziwy Bóg od wieczności, gdy teraz ſłońce zachodzi, niech twoja łaſka w nas wſchodzi.

2 Ciebie my rano chwalimy, wieczor się tobie modlimy, niech te pieśni w doczeſności ſtyną, i potem w wieczności.

3. Chwała Ojcu i Synowi, świętemu

mu także Duchowi, Bogu w Trojcy jedynemu, na wieki pochwalonemu.

47) Christ, der du bist der helle Tag.

O Chryste, dzienna jasności, który rozpędzasz ciemności! świeciż nam od Oyca swego, każąc o światłości jego: o światłości jego.

2. Raczże nas, Panie, tej nocy bronić od złośliwych mocy; daj bym szczęśliwie zasnęli, od szatana wolni byli: wolni byli.

3. Chcć się oczy snem zejmują, niech myśli serdeczne czują: od grzechu, hańby i śmierci ręka twoja niech nas szczyci: niech nas szczyci.

4. Prosim cię, Panie Jezusie, broń nas od djabła, zmiłuj się, w koło duszy naszej chodzi, niech nas zdradą nie podchodzi: nie podchodzi.

5. Wszakeśmy twoi wybrani, twą świętą krwią pozyskani, z dekretu Ojca wiecznego, dział ludu osobliwego: osobliwego.

6. Ześlij Anioła świętego, niech strzeże dziedzictwa twego; przybądź z wojski niebieskiemi, będziem' zewsząd bezpiecznymi: bezpiecznymi.

7. Już w Imieniu twem zaśniemy, gdyż cię przytomnego wiemy. O Trojco w jednej istności, miejże chwałę na wieczności: na wieczności.

48) Werde munter mein Gemüthe.

Ocuć się, o Duszo moja! śpiewaj z winnej wdzięczności, bo Bóg sam

sam pociecha twoja; z szczerej swojej miłości, strzegł mię od wszego złego, dnia tego już przeszłego, i pod taką pieczą chował, że mię szatan nie zhetdował.

2. Opiewam twe święte dzieła, Boże wszelkiej litości, żeś mię z niebezpieczeństw' siła wyrwał z Boskiej miłości; broniłeś żalu wszego, wiec i grzechu sprosnego; nieprzyjacielów skrępował, abyś mię w cale zachował.

3. Mędrzec by najrostropniejszy, nie ogarnie litości; mowca by nawymowniejszy, nie wyskowi wielkości łaski twej niezmierzonej, miejscem nie ogarnionej, otoś mię i dziś przechował, sideł szatańskich uchował.

4. Już promienie dzienne zasły, nastąpiły ciemności, już zorze rumiane zgasły, śliczne światła wdzięczności. Przybądź, Ojcze, z światłością, ogrzewaj nas miłością w te tak straszne mroki nocne, przyjm j pod strzydła wszechmocne.

5. Odpuść, Panie, me przestępstwa, z miłosierdzia swojego, którychem się z wszeteczeństwa dopuścił złośliwego; także mię czart na męki wziąć chciał, lecz z jego ręki, racz mię ty sam wyswobodzić, z grzechów moich mię wywodzić.

6. Lubom cię też był odstąpił, oto znowu przystawam do ciebie, wszak nas zaślubił Syn twoj, (któremu dawam dzięki,) przez mękę swoję, a ja

znaw

znam winę moję; lecz większa łaskawość twoja, niżeli nieprawość moja.

7. O światło duß wßech pobożnych! o przedwieczna jasności! oddajęć się pod straż możnych Aniołów w tej ciemności, zostań przy mnie, o Panie, boć oto noc nastanie, a ja wielce sobą trwożę, lecz ty mię sam cieß, o Boże.

8. Strzeż mię od sideł przeklętych, ducha wßelkich ciemności, który z sztuk na mię zawziętych, stawia co noc ze złości; niech mi, o Swieco prawa, świeci twarz twa łaskawa, bo gdy cię w sercu piastuję, słodkości zbawienne czuję.

9. A gdy zasnę w swym pokoju, już snem będąc zmorzony, niechaj czuję w tobie, Zdroju miłością napełniony! niech się śni dußy mojej o Boskiej łasce twojej, abym twym zawße zostawał, i w śnie z tobą przestawał.

10. Niechaj doznam tej to nocy wdzięcznego odpoczynku; przeciwko złośliwej mocy, dodaj z nieba ratunku; ciało me, duß, żonę, (Ciało, duß, pokrewne,) poruczam w twą obronę. Dziatki i krewne (przyjaciele tej) życzliwe, i potwarce me kłamliwe.

11. Odpędź wßystkie strachy nocne, przygody nießczęśliwe, uzdrów chore i niemocne, odwróć wojny ßkodliwe: broń ognia i powodzi, niech nam mor, głód, nie ßkodzi, nie daj mi z świata nagle zejść, ßatanowi w rozpacz przywieść.

12. O Boże nad wßemi Bogi, usłyß modły gorące dzieci twoich, Jezu drogi, wspomoż w cię dufające, i ty Duchu najświętßy w pociechy najobfitßy, przyjmij serdeczne wzdychanie, Amen, niech się to tak stanie!

49) Unsre müden Augenlieder.

Oczy nasze snem zmorzone, oto się zawierają; członki ciała utrudzone z pokojem się witają. Gdyż już nocne ciemności dnia pięknego jasności, w głębi morskiej ukrywają oto gwiazdy się łyskają.

2. Nun snem będzieß umorzony, gościu żywota twego, ach upatruj z każdej strony, jeślis Twórcę swojego wczynkolwiek nie rozgniewał? Stąpna, byś pokutował. Proś, abyć z łaski przebaczył, i ciebie karać nie raczył.

3. Rzecz: Panie, Tobie świadomo, com uczynił dnia tego, orzom twoim nie kryjomo, żem urzędu swojego celu nie opatrował, lecz wiele złego knował, opuściłem Boga swego dla rozkoßy świata tego.

4. Panie, racz użyć litości, nie płać według zasługi! Strzeż mię według swej miłości! zamaż wßystkie me długi. Pomnij na Syna swego, dług grzechu płacącego. Przyjmij Ojcze, ręko imiego, ręczył on za mię winnego.

5. Nie daj mi, Panie, ßwankować gdyż są zmysły snu chciwe. Nie daj ciebie odstępować, daj myśli świętobli-

bliwe! Gdy się ciało wczasuje, niechże duch wemnie czuje, aż piękna rumiana jorza wstanie z głębokiego morza.

6. Ojcze stworzenia wszystkiego, niech Cię wszyscy wzywają! Odkupieni Syna twego niech woli twej słuchają! Daj chleb, win odpuszczenie, z bracia mieć spółcierpienie! Pomagaj nam w pokuszeniu, a złe obróć ku zbawieniu!

50) O Jesu, liebster Heiland mein.

O Jezu obrono moja, idę do swego pokoja, położę się w łóżko swoje, zamknij Ty za mną drzwi moje.

2. Strzeż mię od ognia, i wody, od nagłej śmierci i szkody, od smutku, strachu, żałości, broń mię w tej nocnej ciemności.

3. Kiedy usnę, czuj, ty Panie, niech z drugimi zdrowo wstanę, a do nowej potém pracy, daj mi, co twa wola raczy.

Doświadczenie sumnienia w wieczór.

Może się też zażywać przy skończeniu albo początku roku.

51) Mel. Nuż Bogu dziękujcie.

Zas jeden (dzień roku) minął z nim część żywota mego! Jakożem go strawił? (Daj liczbę z życia twego, duszo, Bogu) czym (dziś w nim) Boga naśladował? czym powinności mej we wszystkiem pilnował?

2. Jakożem go zaczął, czy świętą nabożnością? Dzięka i modlitwą i gorliwą żądością, jak stworzenie Boże, się mu ofiarować; trzeźwie, sprawiedliwie, pobożnie obcować?

3. Czyliż powołania od Boga zleconego powinności pełnił pilnie na sławę Jego? Pożytecznym się stał sobie i bliźniemu, abym się podobał, nie ludziom, lecz Jemu?

4. Jakożem (dnia tego w tym roku) mém sercem zawiadował? Izalim je często do Boga wzwyż kierował? Izali ma dusza w nim się radowała? a w ufności k' niemu siebie potwierdzała?

5. Azam za dobrą myśl w dóbr ziemskich zażywaniu, dziękował Bożemu wszechmocnemu staraniu? obaczył jakoś jest Bogiem dobrotliwym? był w mém szczęściu wdzięcznym, w nieszczęściu cierpliwym?

6. Jakożem obcował z przyjacioły miłemi? czy się język zgadzał zawsze z myślami memi? w stanku czym był ludzkim, a w żarcie niewinnym? a w mowie czym się stał słowa złego winnym?

7. Przysłużyłżem się też domownikom staraniem? był przykład mój cichy im dobrém nauczaniem? czym się do czynienia miłosierdzia śpieszył? a z szczęścia innego jak z swego się cieszył?

8 Izalim upadku rychło mego żałował? żądzom niepoczciwym stateczny odpor dawał? A gdyby (tej nocy jeszcze dziś) Bóg wziął Ducha mego, izalim gotowy stanąć przed sąd Jego?

9 Boże Ty wszystko wieś niczego nie zataję, codziennych krewkości mych winnym być się daję. Dla krwi Chrystusowej folguj grzechom moim, odpuść, a nie wchodź w sąd zemną sługą twoim.

10. Komu swych grzechow żal, temu ty rad folgujesz Tys sam miłością, więc mię też nią udarujesz. I (tej nocy w tym cześu) będziesz mieć o mnie staranie; ja w żywocie, w śmierci, będę twoim, Panie!

52) Hinunter ist der Sonnenschein.

Zaśły słoneczne promienie, już nadchodzą nocne cienie, świeć, Jezu, prawa światłości, nie daj nam błądzić w ciemności,

2. Dziękujemyć, żes dnia tego nas strzegł od wszystkiego złego, obroną straży twej świętej, z łaski ojcowsko podjętej.

3. Czemesmy źli byli w sprawie, racz nam odpuścić łaskawie, nie poczytaj za dług tego, daj zażyć wczasu dobrego,

4. Niech Anieli straż trzymają, a czarci od nas pierzchają. Ognie, choroby, lękanie uśmierzaj dziś, wierny Panie.

5. Tak zaśniemy na pościeli, gdyż przy nas czują Anieli. O Boże w Trojcy jedyny, ciebie na wieki chwalimy.

53) Die Nacht ist kommen.

Zmierzchem dochodzi kres czucia dziennego, a w oczy w wodzi przysmak

snu wdzięcznego. Bądź nam pomocny, o Królu wszechmocny, w ciemny czas nocny.

2. Nieprzyjacioły chytre racz odpędzić, święte Anioły racz na straż zrządzić. Ducha naszego, i ciała krewkiego ochroń od złego.

3. W myślach nabożnych Panie niech zaśniemy, rano zaś w takich niech się ocuciemy; a przez dzień cały trzymaj nas łaskawie na dobrej sprawie.

4. Chore opatruj, wyzwol więźnie, Panie, troskliwych ratuj, wiedz Boskie staranie i nad starszemi, także nad młodszemi, i nad średniemi.

5. Święć imię twoje, Ojcze, króluj, wiecznie, wiedz rządy swoje, daj jeść chleb bezpiecznie, zgładź co grzesznego, skróć czarta srogiego, zbaw nas od złego.

Wtóra Część zawierająca w sobie pieśni na niedziele i święta uroczyste zwyczajne.

I. Pieśni niedzielne.

1. Poranne.

54) Großer Gott von alten Zeiten.

O wielki Boże, z dawności twa moc światu panuje, twoja wiernosć od młodości mnie zewsząd opatruje, budzi mię dzień dzisiejszy, jedym był nabożniejszy.

2. Godziny mi te kochane, w nich mam pociech nabywać, Bogu niech będą oddane. Bóg mi da odpoczywać, a przez Ducha prawego wiedzie do nieba swego.

3. Ale światowe próżności i płonne stroje szatne, nie mają żadnej wartości, u Boga nie są płatne. Dam, Panie, co mam swego, przyjmijże mię samego.

4. Dziękuję za to zaranie, bo mam czas do dobrego. Najlepsze człeka staranie, gdy wspomni Boga swego. a pieśni, pacierz głosi, aż się w niebo podnosi.

5. Bogu służyć, czas wesoły, słodkość ma słowo jego, gdy zbieramy jako pszczoły, wnosząc do serca swego. Ten zapewne szczęśliwy, kto w tém nie jest leniwy.

6. Przydaj ty Amen, mój Boże, bośmy twoją własnością. Staw, kto stawić tylko może, Imię twoje z radością, aż się w niebie poznamy, a tam cię oglądamy.

55) Herr, es ist ein Tag erschienen.

Zjawił się dzisiaj dzień, Panie, do nieba mię wiodący, do Boga gotujący; stanąć na usługowanie, usposób sam myśl moję. bym czynił wolą twoję.

2. Ustrom sam tego zarania bieg świata wyuzdany, w którym każdy wikłany, uśmierz nikczemne starania, bym dziś z tych uwolniony, Tobiem był przytulony. 3.

3. Szaty, jeno to marności, kto się tylko w te stroi, o tego Bóg nie stoi. Ty Jezu dodaj piękności, że w czystość ustrojony, będzie stręt ulubiony.

4. Ten dar mię niech koronuje, ubierz mię z twej miłości, w szatę sprawiedliwości. Ach, co za radość uczuję, gdy w Panu serce moje szuka uciechę swoję!

5. Zdarz we wszem dobrze kazanie, pojmuj słowa twego, bym doznał skutku jego; nasze modły i śpiewanie i co w nabożnej sprawie czyniem, przyjmij łaskawie.

6. Uchroń upadku grzesznego, strzeż mię od niebaczności, oddal szkody srogości. Wspomoż, Ojcze, z nas każdego! Toć me wieczorne pienie uczyni dziękczynienie.

2. Wieczorna.

56) Nun bricht die finstre Nacht.

Mel. jako: Gdyż już dzień jest dokończony.

Już ciemna noc następuje, i dzień się już chyli, niechże cię sen nie zejmuje, mów z Bogiem w tej chwili.

2. O Panie świata obrotu, ludziom nie widomy, widzisz mię z twego namiotu, słysz mój głos westchniony.

3. Ten dzień, co już dokończony, był szczególnie twoim, oby cały był święcony posłuszeństwem mojem!

4. Sam się z zaniedbania sądzę, bom ja krew i ciało, często w wykonaniu błądzę, choć woli stawało.

5. Do tronu idę miłego, da-

rmij-

ruj przewinienie; pamiętaj na Syna twego dosyć uczynienie.

6. Czego nas dzisiaj uczyli, zapiß w serce moje; żeby posłußnymi byli, rządź słuchacze twoje,

7. By słowa twego użyli, i dobrotliwości, a tu wdal tobie służyli według powinności.

8. W tém idę do wczasu mego, bądź mi na pomocy, a postaw Anioła twego stróżem też to nocy.

9. Użycz tym nocy szczęśliwej, co dziś prawie żyli, popraw tym myśli złośliwej, coć się dziś przykrzyli.

10. Jeślić są miłe me sprawy, daj mi zdrowo powstać; żebym w świecie mój bieg prawy mógł szczęśnie dokonać.

11. A gdy czas, wiedz z doczesnodo twego powiatu, tam zażyję w twej zacności na wieki sabbatu.

3. Niedzielne pospolite i kościelne.

57) Allein Gott in der Höh' sei Ehr.

Chwała Bogu w wysokości i dzięka jego miłości, dla tak wielkiej sławy jego, że nam nie szkodzi nic złego. Dobrą wolą Bóg ma ku nam, pokój wieczny uczynił sam, nieprzyjacioły stłumił Pan.

2. Sławimy cię i chwalimy, a dobroć twoję wielbimy, sławimy, o Ojcze, ciebie, co krolujeß wiecznie w niebie. Moc twoja jest niezmierzona, toć naßa wielka

wielka obrona, od ciebie sławnego Pana.

3. O Jezu Chryste naß Panie, Ojca twojego kochanie, tyś nas straconych z wiecznego wyjął sam gniewu wielkiego. Baranku Boży, naß Panie, przyjmij serc naßych wołanie, zmiłuj się nad nami Panie.

4. O Duchu najświętßy Panie, zasmuconych pocieszenie, oddal od nas ducha złego dla Chrysta Pana naßego, przez gorzką śmierć, męki jego, wybaw nas z smutku każdego czesnego także wiecznego.

Dziękczynienie za postanowienie dnia świętego.

58) Ich danke dir mein Gott.

Not. Ruj Bogu dziękujcie.

Dziękuję Boże moj, żeś mię twym udarował Sabbatem, bym chwałę Twą prawie fortyfował. Rządź je sercem mojem; daj rady i chęci, bym wyroki święte miał zawße w pamięci.

2. Niech wßystko co czynię, czynię przed twarzą twoją; boć oko twe widzi, co czynię ręką moją. Niech czasu każdego w myślach moich będzie, że widziß i słyßyß, co się dzieje wßędzie.

3. Niech się pytam pilnie we wßystkiem serca mego: Równamli się światu, albo marności jego? Czyli ma myśl Boga do gniewu pobudzi? Godzili się, choć jej nie baczy nikt z ludzi

4. Strzeż duszy i ciała od wszelkiej nieprawości, by mię raz sumnienie nie gryzło dla mych złości. Ty tylko Jezu moj, możesz mię ochronić, i bym w grzechy sprosne nie wpadał, obronić.

5. Pragnę Jezu, bym był od pychy uwolniony, a pokorą prawą jak szatą ozdobiony. Swiat światem zostawa. Wiernych nienawidzi; lecz się Pan w tych kocha, a złymi się brzydzi.

6. Gdy nędza pominie, gdy ucisk moj ustanie, gdy się skończą troski i bojaźń i lękanie, ów Sabbat nastanie, który mię ochłodzi, nawet już w tym świecie przykrości mi słodzi.

Uważanie uczynków Bożych w dzień niedzielny.

59) Heut ist des Herren Ruhetag.

Jako: Dziś nam nastał dzień ozd.

Dziś Pańskiego odpocznienia dzień, zapomnijcie cierpienia, pracować wszyscy przestańcie, a przed twarzą Pańska stańcie. Hallelujah.

2. Pojdźcie, a skłońcie kolana tu przed tronem swego Pana. On sam w tej Swiątnicy chodzi, kto grzech kocha, niech wychodzi. Hallelujah.

3. Bardzo ciężki jest gniew jego, wszak rad słucha głos nędznego; przeto mu wszyscy cześć dajcie, tak urząd swoj wykonajcie. Hallelujah.

4 Chwalcie sprawy Boga swego, jak on sam stwor ył z niczego, niebo z tym

tym światem szerokim, ze wszem, co kto widzi okiem. Hallelujah.

5. A jak ten w cale zgotował, czeka na nim wykształtował; tego w obraz swoj przyoblokł, w mądrość i w rozum go oblokł. Hallelujah.

6. Uznawajcie to z wdzięcznością, jak on zacną swą litością, was codzień żywi i broni, i wybawia z wszej złej toni. Hallelujah.

7. Baczcie też, że dzisiaj ciało Jezusa zmartwych powstało; przez co nam prawe radości zrządzone w wszelkiej trudności. Hallelujah.

8. Ten, którym Zydzi gardzili, z zbojcami na krzyż przybili, myśląc, że przez śmierć samego wyginie nauka jego. Hallelujah.

9. Lecz, otoż, ten powstał sławnie, i rozweselił swych jawnie, co go do końca kochali, dla śmierci jego płakali. Hall

10. Tym się w ciele swém ukazał, widzieć, słyszeć, dotykać dał, by oni pewnymi byli, że czart i śmierć moc stracili. Hallelujah.

11. Tegoż też dnia niedzielnego, zesłał uczniom Ducha swego, przez niego słowo kazali, a świadectwo jemu dali. Hallelujah.

12. Przeto, święćmy ten dzień Pański, jako zwykł Zbór Chrześciański; usta nasze otwierajmy, w niebo z serca to wyszczajmy: Hallelujah.

13. O Boże! coś doskonale stworzył ten świat, ku twej chwale! a nas przez

przez wiele lat chował, z różnych trudności ratował. Hallel.

14. Daj, bym wszystkie twoje sprawy pełne mądrości i sławy, litości i mocy znali, a cześć twoję rozszerzali. Hallel.

15. O Jezusie, zbawicielu! od śmierci Wybawicielu! pociągnij nas sam do ciebie, niech sen grzechów złożem z siebie. Hallel.

16. Niech zmartwychwstania twego moc, nam w każdej biedzie da pomoc; niech żaden tej się nie puści, gdy wszystek świat go opuści. Hallel.

17. Duchu Święty! niech twe słowo słuchamy zawsze gotowo, by przez nie w nas rosły, Panie! wiara miłość i ufanie. Hallel.

18. Oświeć nas jasna Światłości! nie odwracaj swym litości, Daj, bym, jak ty żądasz, żyli, a Boga wiecznie chwalili. Hallel.

19. Ojcze, Synu, Duchu Święty! niechci będzie ten dzień wzięty! odpocznienie i radości niech weźmiem na wsze wieczności. Hallel.

60) Wir gläuben All' an einen Gott.

My wierzymy w Jednego Boga, Stworzyciela nieba i ziemi, który się naszym Ojcem stał, byśmy jego dziećmi byli. A on chce nas zawżdy żywić, ciało i duszę opatrzyć, od nieszczęścia chce nas uchować, nie ma się nam nic złego stać, ma On pie-

pieczą o nas, strzeże, czuje, bo to wszystko w mocy Jego jest.

2 My wierzymy w Pana Jezusa Chrystą, Syna Jego jedynego, który od wieków z Ojcem jest jednej mocy i też chwały. Ten z Maryi Panny czystej narodził się człowiek istny, przez Ducha Świętego; wierzymy, za nas grzeszniki stracone umarł na krzyżu, a trzeciego dnia zaśię Boską mocą swą zmartwychwstał.

3. My wierzymy w Ducha świętego, Boga z Ojcem i też z Synem. On pocieszyciel smutnych jest, a swym darem nas oświecuje. Wszystkę Cerkiew tu na ziemi jednym zmysłem cudnie rządzi, wszystkie grzechy tu nam odpuszcza. Ciało zaśię ma być żywe. po tym to nędznym żywocie gotów nam dać żywot na wieki wieków.

61) Liebster Jesu, wir sind hier.

Oto Jezu kochany, chcemy słuchać słowa twego. Umysł nakierowany niechaj będzie według tego, żeby każdy precz od siebie, pociągnienia był do ciebie.

2. Rozum nasz i wiedzenie ciemnością jest uwinione, jeśli przez oświecenie twe nie będzie oświecone. Co dobrego człowiek kusi, to twa łaska sprawić musi.

3. Przetoż chwały jasności, racz nas wszystkich przygotować. O niebieska światłości, wszystkie zmysły racz spra-

wo-

wować. Modły, pieśni i słuchanie zdarz ku zbawieniu, o Panie.

62) Herr Jesu Christ, dich zu uns wend.

Racz się, Jezu, k' nam nakłonić; Duchem twym świętym zasłonić. Mocą i łaską nas sprawuj, drogę do Ojca ukazuj.

2. Otwórz usta ku twej chwale. Serca racz rozżarzyć całe. Rozumu przymnoż, i wiary, daj znać twe Imię i dary.

3. Aż zaśpiewam głos wesoły: Święty, Święty Bóg! z Anioły, a ujrzem cię w twej istności w wieczuym żywocie, w światłości.

4. Chwała bądź Ojcu, Synowi, świętemu także Duchowi, Bogu w Trojcy jedynemu, na wieki pochwalonemu!

Po Kazaniu.

63) Nun Gott Lob, es ist vollbracht.

Chwała Bogu, kazanie z łaski Bożej się skończyło, modły, pieśni, słuchanie, chwałę Bożą rozszerzyło; chwalmyż najwyższego hojnie, gdyż nas karmi tak dostojnie.

2. Gdyż już po nabożeństwie, błogosławieństwo nam dano, do domu w posłuszeństwie pojdziem żyjąc jak kazano, samże Bóg niech nas prowadzi, dobrotliwie o nas radzi.

3. Pożegnaj nasze wyjście, Panie Boże nasz łaskawy; pożegnaj nasze wejście,

wejście, chleb i wszystkie nasze sprawy; żegnaj żywota skończenie, daj nieba odziedziczenie.

64.

Pożegnaj nas, Boże Ojcze, mocą twej świętej prawicę; Jezu Chryste zbawicielu, ukaż nad nami łaskę swą.

2. Duchu święty, racz nas cieszyć, myśli naszych racz sprawcą być; daj Boże w Trojcy jedyny, abyśmy ten dzień strawili.

3. W twojej łasce i w miłości, w miłosierdziu, w pobożności, zachowaj nasz wszego grzechu, nie daj djabłu z nas posmiechu.

4. Daj myśleć o ostatnim dniu, daj pamiętać o skonaniu, a gdy się tu wrócisz Panie, sądzić żywe i umarłe,

5. Postaw nas na swej prawicy, racz nas uznać za swe dzieci. Amen, Amen, Boże daj to, by się to w nas wypełniło.

Inne tu należące pieśni szukaj między pieśniami o słowie Bożem.

II.

Pieśni na Święta uroczyste.

I. Adwentowe.

To jest o przyjściu Syna Bożego na świat.

65) Introit. t. j. Początek nabożeństwa.

Spuśćcie niebiosa rosę z góry, a obłoki niech kropią sprawiedliwość.

wość. Niech się otworzy ziemia, a niech wyrosćie zbawienie, a sprawiedliwość niech wespół zakwitnie. Hallelujah.

Hozyanna bądź Synowi Dawidowemu, Błogosławiony, który idzie w Imieniu Pańskim :,: Hozyanna, Hozyanna na wysokościach. :,:

Chwała bądź Bogu Ojcu i Synowi jego, także i Duchowi Swiętemu. Jako było na początku tak i teraz. i na wieki niechaj będzie Bogu w Trojcy jedynemu. Amen.

Litania t. i pieśń modląca się o miłosierdzie Boże.

Kyrie, Ojcze nas miły, Ty Boże jedyny, Tobie my grześni dziękujemy, Eleizon.

2. Tyś dla nas Syna twojego, z Nieba wysokiego, zesłał dla zbawienia naszego, Eleizon.

3. Studnico wielkiej miłości, wyzwol nas od złości, a przywiedź do twojej radości, zmiłuj się nad nami.

4. Chryste jedyny z Nieba do nas posłany, narodziłeś się z czystej Panny dla człeka grzesznego, życząc mu żywota wiecznego, Eleizon.

5. Człowiek zasłużył za grzechy, które czynił, śmierć, piekło, wieczne potępienie, tyś sprawił zbawienie przez

przez to twoje święte wcielenie, Eleizon.

6. Jezu najmilszy, o gościu najślicznieyszy, daj nam przez twoje święte przyjście z śmierci wiecznej wyjście a racz nas zbawić wiekuiście, zmiłuj się nad nami.

7. Kyrie tyś się zlitował, tyś najmniej nic nieomieszkał, kiedyś nam pomoc miał, prośbyś świętych twoich wysłuchał. Eleizon.

8. Juzci się niebiosa skłoniły, a nam Jezusa spuściły, który, gdy się wcielił z Maryi Panny się narodził, Eleizon.

9. Dziękujemy wszyscy tobie, jeś nas raczył obrać sobie, dla Syna twojego, z czystej Panny narodzonego, zmiłuj się nad nami.

66) Lob sei dem allmächtigen Gott.

Chwała Bogu wszechmocnemu, nad nami miłosiernemu, co zesłał narodzonego Syna z łona Ojcowskiego.

2. Żeby ludzie wszystkie zbawił, z ciężaru grzechów wyprawił, łaską i prawdą prowadził do wiecznej chwały posadził.

3. Wielka łasko, i miłości, o dobroci, i szczodrości! Ludzie i Anielić sławę dadzą, Boże, za tę sprawę.

4. Sam Bóg człowiek przez wcielenie, także Stworzyciel stworzenie, nie gardzi czystem żywotem, przyjmując ciało z krzyżem.

5. Slo-

5. Słowo, co przed wieki miało Ojca, chce być czyste ciało. Początek i dokończenie daje się w naśle dręczenie.

6. Cóż człowiek i czyny jego, że Bóg zań dał Syna swego? Wżdy Bóg nas nie potrzebuje, a tak sobie postępuje.

7. Biada na wieki ludowi, łaść tej gardzicielowi. Co Syna tego nie słucha, zginie przez Bożego Ducha.

8. Człowiecze, zabiegaj temu Królowi miłościwemu, coć na przeciwko w cichości idzie, ujmując łakości.

9. Przyjmijże go dziś z radością, gotuj mu drogę, z szczerością, by do serca twego wciągnął z łaską, którejś długo pragnął.

10. Iż łaskaw tobie przychodzi podbić mu rozum się godzi. Poddaj jego wspaniałości uczynki sprawiedliwości.

11. Czyniśli to, twoim będzie, obroni cię piekła wszędzie; a temu co się opiera, on drzwi niebieskie zawiera.

12. Pierwsze jego na świat przyjście, w cichej postaci zaiste; które zaś będzie straszliwe niezbożnym, i popędliwe.

13. Lecz co w Chrystusie tu stoją, w wieczną się radość ustroją, idąc tu dobremi tory, osiędą Anielskie chory.

14. Ojcu Bogu najwyższemu, Synu jednorodzonemu i Duchowi, dla opieki bądź cześć i chwała na wieki.

Pieśń Zacharyaszowa. Łuk. 1, 68-79.

67) Mel. Chwała Bogu wszechmocnemu

Chwalebny Bóg Izraelski, Stworzyciel, święty, niebieski, iż nawiedził i dał swemu, odkup Ludowi wiernemu.

2. Wydźwignąwszy z potępienia, wystawił nam róg zbawienia, w domu zacnym kochanego Dawida sługi swojego.

3. Jak rzekł pierwszemu człowieku, w raju na początku wieku, i jak przemawiał przez święte, z ust Prorockich słowa wzięte.

4. Iż te, co nas jęli śmiele, miał zgromić nieprzyjaciele, i odjąć z ręki każdemu nam dóbr jego zajrzącemu.

5. Jako łaski nad przodkami, tak zajął i nad wnukami, statecznie w swej Boskiej wierze, pomnige na święte przymierze.

6. Co przysiągł Ojcu naszemu, Abrahamowi wiernemu, to dał z miłosierdzia swego szczęśliwym potomkom jego.

7. Już padł nieprzyjaciel srogi, a my będąc prożni trwogi, dobrowolną służbę swemu dajmy Panu dziedzicznemu.

8. We wszelkiej świętobliwości chodząc i w sprawiedliwości, przed a inym obliczem jego, po wszystkie dni życia swego.

9. A ty Synu pożądany, Proroku

Bogu kochany, idź przed twarzą Najwyższego, a rozprawuj drogę jego,

10. Opowiedz Boże litości, podawaj umiejętności, zwiastuj Ludowi zbawienie, i od grzechów uwolnienie.

11. Klejnot nieoßacowany, skarb łaski w Bogu schowany, zstępujący z wysokości, nawiedził ziemskie niskości.

12. Ten świeci siedzącym w cieniu, z śmierci wiodąc ku zbawieniu, drogą pokoju wiecznego wiedzie Pan z wiernych każdego.

13. Chwała Ojcu i Synowi, chwała świętemu Duchowi, jednemu Bogu naßemu na wieki królującemu.

68) Wie soll ich dich empfangen.

Jakże ja, święty Panie! powitam się z tobą? wßego świata Zgdanie, dußy mej Ozdobo! O Jezu! racz udzielić światła z wysokości, bym, czem cię rozweselić, doßedł wiadomości.

2. Córka Syońska palmy i gałązki ściele, ja zaś serdeczne psalmy zaśpiewam w kościele, serce me się rozwinie ku czci i chwale twej, wielbiąc twe święte imię, ze wßystkiej siły swej.

3. Czegoś ty nie uczynił k' memu pocießeniu? gdym za to, com przewinił, w ciężkiem utrapieniu leżał, gdy mię wygnano z Krolestwa radości, tedy ciebie zeskano na me szczęśliwości.

4. Leżałem ja w kajdanach a tyś mię wybawił: w hańbie, sromocie, ranach, a tyś mię wystawił, raczyłeś mię nabawić bogactwa wielkiego, co się nie da tak strawić, jak skarb świata tego.

5. Żadna cię nie skłoniła rzecz, przyjść z Majestatu do mnie, lecz to sprawiła miłość przeciw światu, który w jego kłopotach tysięcznych piastujesz i w najcięższych obrotach wßechmocnie ratujesz.

6. Napiß to w serce twoje, Chrześciańśki Zborze! gdy się kłopoty twoje sterzą jako morze: Serca swego nie traćcie, gdyż już przede drzwiami pomoc, pociechy macie, Pan stoi przed wami.

7. O to się wam nie trzeba troßczyć we dnie, w nocy, jakby go ściągnąć z nieba rękoma swej mocy, idzie, idzie chętliwie Bog pełen miłości, uśmierzy dobrotliwie serc waßnych tęsknosci.

8. Niech też w rospacz nie dają was grzechów wielkości, gdyż one okrywają Jezusa litości, idzie, idzie i niesie grzeßnym pocießenie, aby w niebieskiej rzeße z leźli zbawienie.

9. Nie dbajcie n[illegible]e gęby nieprzyjaciół waßnych, w kró[illegible] Pan skruszy zęby, i zniszczy rady ich. Idzie, idzie Król chwały, i chce o was radzić, złośliwy świat za mały, jemu się zasadzić.

10. Idzie na sąd z przeklęctwem na niepobożnego, a zaś z błogosławieństwem

ſtwem na bogobojnego. Przyjdź, ſłoneczna Jaſności! a wezm nas do ſiebie, byśmy w wiecznej świątłości żyli z tobą w niebie.

69) Pſalm 24.

Mel. jako: Już ſię z tobą rozſtawam.

Ziemia, i cokolwiek na niej ſię znajduje, i co pod niebem mieſzka i co ſię buduje, wſzyſtko Panu należy; on rękami ſwemi grunt na morzu założył niewzruſzonej ziemi.

2. Kto doſtąpi twej góry, o wſzechmocny Panie, albo na miejſcu tobie poświęconem ſtanie? Ten kto rękę niewinną, i ſerce zachował, ten kto kłamſtwa, i krzywych przyſiąg ſię warował.

3. Taki błogoſławieńſtwo od Pana odnoſi, i ma łaſkawe ucho, o cokolwiek prosi. Temi ſtopniami góry świętej doſtąpimy, i twarz Pańſką (da Pan Bóg) na oko ujrzymy.

4. Otwórzcie ſię wyſokie, niedobyte brony! Król wieczny ſię przybliża, Król niewyſtowiony. Który niewyſtawiony, który to Król wieczny? Pan mocny, i ſzerokiej władzy, Pan waleczny.

5. Otwórzcie ſię wyſokie, niedobyte brony! Król wieczny ſię przybliża, Krol niewyſtowiony. Ktory niewyſtowiony, który to Król wieczny? Król wieczny, Pan zaſtępów, i ſprawca waleczny.

6. Chwała bądź tobie Królu, naſz niewyſ[illegible]owiony, z Ojcem i z Duchem świętym, wiecznie pochwalony, bowiem twoje Króleſtwo jeſt tak założone, że go nigdy nie zgwałcą wieki nieſkończone.

70.

Łaſka wieczna, Bóg jedyny, zjawił ſię nam nader dziwny, kiedy raczył z nieba zſtąpić, a z nami ſię społem złączyć.

2. Chcąc być zbawicielem ludzkim, począł ſię w ciele Panieńſkiem za ſprawą Ducha świętego, dla wykupienia naſzego.

3. Słowo ciałem wnet ſię ſtało, Pannie panieńſtwo zoſtało, z mocy to jeſt Najwyższego, nad bieg rozumu ludzkiego.

4. Bo gdy Panna uwierzyła, moc Najwyższego [illegible]rawiła, wejrzał Bóg na Jej zniżenie, Duch święty ſprawił wcielenie.

5. Gdyż ſię Pan tak dziwnie ſtawił, Bogiem będąc w ciele zjawił, zadziwuj ſię każdy temu, co ſłuży Bogu ſwojemu.

6. Wyſzedł od Ojca wiecznego, wſzedł do domu świata tego, za zbroję wziął ciało z Panny, dla naſzej obrony dane.

7. Wyſzedł z żywota czyſtego, jak z pałacu królewſkiego, olbrzym potężny do boju, ſtukał naſzego pokoju.

S.

8. I zwyciężył djabła złego, śmierć, piekło, wszystkę moc jego, czem był wszystek świat zaraził, i na wieczne męki wraził.

9. Który§ równy Ojcu swemu, pomoj przyrodzeniu mdłemu, ulecz sam nasze niemocy z twojej nieskończonej mocy.

10. Bogu Ojcu niebieskiemu, jego Synowi miłemu, także Duchowi świętemu bądź chwała Bogu jedynemu

(71.)

O wspomożeniu upadłego człowieka przez Jezusa Chrystusa.

Moc Boża dziwna, miłości pełna, cóż ta uczyniła? K' obrazu swemu człowieka stworzyła!

2. Bardzo pięknego, nieśmiertelnego, przy tem rozumnego, aby mógł poznać Stworzyciela swego.

3. Aby przebywał w raju, panował, a wszego używał, oprócz z jednego drzewa aby nie brał.

4. Tej szczęśliwości, duch pełen złości zajrzał człowiekowi, sprawił, że człowiek uwierzył wężowi.

5. Jadł z drzewa tego zakazanego, a Boga znieważył, tak z niewinności godność swoję stracił.

6. Żywot śmiertelny, kłopotów pełny, szedł za grzechem jego, już się nie cieszył łaską Boga swego.

7 Bóg miłosierny, w łasce nieznierzony, jednak się zmiłował, upadłym ludziom zbawienie objecał.

8. To się spełniło, w Tobie stawiło Panie Jezu Chryste, skoroś ty przyjął człowieczeństwo iste.

9. Lecz aby zmazy śmiertelnej ślazy w nim żadnej nie było, z Ducha świętego początek swój wzięło.

10 Za to niech będzie zawsze i wszędzie Tobie Boże chwała! Ty sam racz sprawić, by w nas nie ustała.

11. Niech Syna twego pożądanego z wdzięcznością przyjmiemy, z niego się zawsze serdecznie cieszymy!

72) Łuk. 1. 26-30.

Mel. jako: Już się z tobą rozstawam.

Już wszyscy Chrześcianie, wesoło śpiewajmy, a przyjście Pańskie na świat rozpamiętywajmy, którem miłość najwyższa, nam jest pokazana, od Boga wszechmocnego, a naszego Pana.

2. Ten się z łaski zmiłował nad ludźmi grzesznymi, widząc, a oto szatan, panuje nad nimi, którzy przez grzech pierwszego Adama zwiedzieni, przez wtórego Adama znowu są zrodzeni.

3. To co Pan Bóg od wieków w swej radzie ułożył, to w zupełności czasu onej Pannie przedłożył, kiedy posłał Anioła do niej z wysokości, by Jej zwiastował nowe na świecie radości.

4. Przyniedłszy Anioł do niej, wdzięcznie Ją pozdrowił, a poselstwo od Boga temi słowy sprawił: „Bądź pozdrowiona Panno z łaski ulubiona, tyś między niewiastami ubłogosławiona."

5. Panna się temu wielce poselstwu zdumiała, bowiem takiego przed tem nigdy nie słyszała, Anioł rzekł: „to się stanie mocą Boga twego, bo i niemasz zamierzenia wszechmocności jego.

6. Płod święty w twym żywocie, będzie zwan Syn Boży, na którego Bóg Ojciec, moc, a cześć tę włoży: „Na tronie Dawidowym, by wiecznie królował, Lud usprawiedliwiając, z grzechu rozwięzował."

7. Tak Panna uwierzywszy, na to przyzwoliła, aby już tak zacnego Syna matką była. A z swej wielkiej pokory tak odpowiedziała Aniołowi, co przezeń to poselstwo miała:

8. „Otom ja jest pokorna dziewka Pana mego, stań mi się, Posle wierny, według słowa twego!" Wnet w jej czystym żywocie raczył się Pan wcielić, który nas z śmierci wiecznej miał możnie wyzwolić.

9. Tam Bogu ustąpiło prawo przyrodzone, a panieństwo zostało Pannie niewzruszone. Bóstwo to tak zaćmiło, bo nie ma początku. Tak Bóg wziął na się ciało w tym dziwnym porządku.

10. Przetoż to już pewnie wiedz wszelkie

wszelkie pokolenie: Iż się Bóg stał człowiekiem przez ludzkie zbawienie, na świecie z ludźmi będąc, w pokorze przebywał, straconych darów naszych nam znowu nabywał.

11. Chwalmyż Boga wiecznego, wespołek śpiewając, a w swem sercu radośnie chwałę mu wzdawając, z tak zbawiennego daru, Syna wcielonego, bądź na wieki chwalebne Imię święte Jego.

73) Mel. Wesoło śpiewajmy.

Dtoś nam życzliwy Ojcze wiecznie żywy! Cześć ci oddawamy, bo od ciebie mamy twego jedynego, Syna najmilszego.

2. Nad wszystko mniemanie, takie zmiłowanie, bo miasto ostrości, przeciw ludzkiej złości, na wszystkie narody, sprawił Bóg swe gody.

3. Co gdy ułożono, wnet czas naznaczono, w tajnej radzie Jego, czas pewny, którego miał przyjść Chrystus w ciele na ludzkie wesele.

4. Zaraz o tej sprawie dano znać łaskawie w raju Adamowi, tak też Abramowi, potem Patryarchom, i Judzkim Monarchom.

5. Ci wierząc statecznie, a pragnąc serdecznie, Boga widzieć w ciele, wołali Nań śmiele, mowiąc: wspomnij Panie na swe obiecanie.

6. Rozedrzyj niebiosa, z nich zba-

 wien-

wienna rosa upadnie na ziemię niech Panieńskie plemię przyjdzie, i wraz z głową zetrze moc wężową.

7. A gdy namieniony czas był wypełniony, Syn, mądrość wiecznego, Ojca niebieskiego, jak rzekł, tak się stawił, i lud swój wybawił.

8. Bóg przyjął kształt sługi, sług złych płacąc długi, by nas z Ojcem zgodził, z Panny się narodził, nasze prócz grzeszności, miał wszystkie własności.

9. Równy Bóstwem swemu Ojcu przedwiecznemu, czym nie był, tym się stał, czym był, być nie przestał, wzniosł przez swe zniżenie ludzkie pokolenie.

10. Chwała, Chryste, Tobie w dziwnej twej osobie, z Ojcem, i Duchem świętym, w Bóstwie niepojętem, wwiedź nas z swej miłości do wiecznej radości.

74) Łuk. 2, 26-38.

Posłan był od Boga Anioł, któremu imię Gabriel, a to imię ma od niego, wykłada się: Siła jego.

2. Do kraju galilejskiego Nazaret miasta sławnego, gdzie była Marya Panna Jozefowi poślubiona.

3. I wszedł do niej Anioł silny, poseł Pana swego pilny, pierwej niż poselstwo sprawił, takie pozdrowienie stawił:

4. „Zdrowa bądź pełna miłości, toć Bóg wstrzymał z wysokości, Synowi cię swemu obrał, by w twym żywocie miejsce miał."

5. Panna gdy to usłyszała wielce się jemu zdumiała, jakiby to wżdy poseł był, co ją tak dziwnie pozdrowił.

6. „Nie bój się, rzekł Anioł do niej, to za pewne poselstwo miej, niech twoja ustąpi trwoga, znalazłaś łaskę u Boga.

7. Poczniesz Ty Syna Bożego, Jezus będzie imię Jego, ten będzie wiecznie królował, nad ludem swoim panował.

8. Za sprawą Ducha świętego potrwa w Synu Bożego, moc to sprawi Najwyższego, zacieni cię łaska Jego.

9. Abyś w tem nic nie wątpiła, oto Elżbieta poczęła prawie już w swojej starości, smutną będąc z niepłodności.

10. Miesiąc szósty jest Elżbiecie, jako poczęła w żywocie, bo u Pana wszechmocnego niemasz nic niepodobnego.

11. Wierzże już, Panno słowom tym, przyjmij je sercem dufliwem, co ja mowię, to się stanie, że się Bóg człowiekiem stanie."

12. Panna zatym pozwoliła, Panu się swemu poddała: Otom ja jest dziewka jego, stań się podług słowa twego.

13. Tamże w jej świętym żywocie nad zwyczaj było poczęcie, Bóg się w człowieczeństwie stawił. Pannie panieństwo zostawił.

14. O Chryste dla nas wcielony w żywocie Marvi Panny, racz począć w nas dobre sprawy, a skończ i w wiedź do twej sławy.

75) Nun kommt der Heiden Heiland.

Przyjdź Zbawienie pogańskie! Jezu dziecię Panieńskie, niech się temu świat dziwuje, że Bóg dziwną rzecz gotuje.

2. Nie z krwi, nie z ciała męskiego, ale z Ducha świętego, Bóg się dla nas człowiekiem stał, matkę czystą Pannę obrał.

3. Tegoż gdy Panna poczęła, panieństwa nie straciła, łaski Bożej wszech cnot pełna, nad wże niewiasty dostojna.

4. Wyszedł z jej żywota cnego, z pałacu przeczystego prawdziwy Bóg, człowiek prawy, podjął się straconej sprawy.

5. Przyszedł od Ojca wiecznego, i zas odszedł do Niego, potłumił piekielne mocy, jest u Boga na prawicy.

6. Któryś równy Ojcu swemu, pomoż ludowi twemu, aby twa łaska, moc wieczna wszystkim była pożyteczna.

7. Twe jaśka niech świecą jaśnie, niech twa chwała nie zgaśnie, ciemność temu nie zaszkodzi, co w światłości wiary chodzi.

8. Bądź chwała Ojcu wiecznemu i Synowi równemu, także Duchowi Świętemu, Bogu w Trojcy jedynemu.

76) Gott sei Dank durch alle Welt.

Świecie, chwal Boga swego, który podług dawnego przyrzeczenia, zbawienie zesłał i pocieszenie.

2. Czego zdawna żądali, o czem i powiadali wierni, co ich cieszyło, to się nam objawiło.

3. Synowi ślubiony od Proroków stawiony Zbawiciel, Bóg przed wiekiem zrodzon z Panny człowiekiem.

4. Witam Cię, me zbawienie, Hosyanna, moje pienie; zgotujże do mnie drogę, boć ja sam przyjść nie mogę.

5. Wprowadź się w serce moje, Królu sławy! niech twoje wemnie będzie mieszkanie, oczyść je sobie Panie.

6. Pierwsze przyjście w cichości odprawiłeś, by kości me żalem pokrusione były rozweselone.

7. Ciesz, ciesz postrażonego i całe zemdlonego, bo się czart chytrze sili, chcąc mię pojrzeć w złej chwili.

8. Stłum czarta okrutnego, bym wolen strachu wszego, żył z Tobą w społeczności, pokim tu w tej nikłości

9. A gdy raz o królu mój! w chwale przyjdzieś na sąd twoj, daj z weselem, z radością stać przed twą oblicznością.

77) Gottes Sohn ist kommen.

(O przyjściu Chrystusowem w ciele.)

Syn Boży z górnego kraju niebieskiego, tu się na świat stawił: w ciele ludzkiem zjawił, by nam dał zbawienie. z grzechów uwolnienie.

(O przyjściu duchownem.)

2. I dziś się przechadza, a ludziom doradza, aby się uznali, grzechów poniechali, błędy porzucili, a prawdy się jęli.

3. Co go poważają, a w nim się kochają, przyjmują z ufnością, z wierną gotowością, tych on grzechów długi znosi z swej zasługi.

4. Tacy społeczności, Chrysta uczestności, ciała prawdziwego, i krwi świętej Jego w prawdzie pożywają, siebie posilają.

5. Tacy weń wszczepieni, i w Nim wkorzenieni do Niego się mają, owoc wydawają, z Nim też do radości przejdą z tej niskości.

(O przyjściu Chrystusowém przy skonaniu.)

6. Przy ostatnim zgonie Pan sam przyjdzie po nie, a wziąwszy je z tego świata obłudnego, duszom ich z Anioły da pobyt wesoły.

(Przyjście na sąd.)

7. Potem dnia sądnego, dnia wielce strasznego, gdzie się Pan objawi, strasznym sędzią stawi, wszyscy powstaniemy, a przed Nim stanięmy!

8. Tam różnie stawieni, będziem osądzeni, dobrzy do radości, a źli do żało-

żałości, pojdą potępieni, gdzie będą dręczeni.

9. Panie nasz Jezusie, prosim cię zmiłuj się! daj by m się uznali, w czas pokutowali, bym w wierze w ufności przeszli do radości.

Sach. 9, 9.

78) Freue dich, du Tochter Zion fast.

Wesel się córko Syońska wespołek Córko Jerozolimska, niewymownie się radując, w sercu swem wyśpiewując.

2. Oto Król twoj Tobie przyszedł na zbawienie twoje z nieba wyszedł, cichym a ubogim będąc i na oślicy siedząc.

3. Byś mu się z serca poddała niemasz, czemubyś się lękać miała, nie jest nad swymi surowym, lecz im z łaską gotowym.

4. Rozproszy nieprzyjaciele, których ty masz utrapiona wiele. Możność jego nie ustanie, i w sercach panowanie.

Bóg Ojciec mowi.

5. Narodom dam pokoj jego, bo on we krwi testamentu swego więźniom swym z dołu bez wody pomoże do swobody.

Zbor chrześciański.

6. Dziękujmyż Panu naszemu, a chwałę wszyscy wzdawajmy temu, bo nam Syna swego posłał, aby wszystkim żywot dał.

79) Menschen-Kind merk eben.

Wesoło śpiewajmy, Boga Ojca

chwalmy, że On Syna swego jednorodzonego dał na wykupienie, przez ludzkie zbawienie.

2. O przyjściu Chrystusowem świadczy Pismo o niem Pierwsze, że jest w ciele, a drugie w nas całe, trzecie przy skonaniu, czwarte ku sądzeniu.

3. Pierwsze przyjście Jego jest przednie dla tego, by poselstwo sprawił, wesele nam zjawił do pokuty wołał, wiele ich uzdrawiał.

4. Tak mówiąc uczył sam: przykład mój daję wam; tak jakom Ja czynił, żem zakon wypełnił, także i wy czyńcie, wolą Ojca pełńcie.

5. Wolą Ojca swego, czyniąc dla grzesznego, proroctwa nie wzruszał, bowiem cierpieć musiał, tak swój lud wykupił, piekło wszystko złupił.

6. Wtore przyjście Jego do serca ludzkiego, przez Ducha świętego wchodząc do grzesznego, co pokutę czyni, Jego wolą pełni.

7. O tem sam powiedział, i obietnicę dał: gdzie się z nauki mej zejdą dwa albo trzej, jam jest miedzy nimi, przebywając z nimi.

8. Nie opuszczając ich, do mnie wołających, ale chcę być z nimi każdej ich godziny, wszego udręczenia, aż i do skonania.

9. Trzecie przyjście Jego do śmierci każdego, przetoż nam czuć kazał, obżarstwo zakazał, bowiem nie wie człowiek, gdy zejdzie jego wiek.

10. Przetoż się starajmy, a nie obciążajmy serc naszych obżarstwem, ani też pijaństwem, rozkoszy przestaniny, Pana w tym słuchajmy.

11. Czwarte przyjście będzie, gdy na sąd zasiędzie, tam będzie dzień dziwny, niezbożnym przeciwny, tam by się rad zły skrył, by przed Panem nie był.

12. Wszyscy Aniołowie, niebiescy Posłowie na sąd z Panem przyjdą, wielkie cuda będą, niż na sądzie siędzie, ziemia się trząść będzie.

13. Dzień ten straszny będzie, dzień smętku i nędze, co się Pana przeli, za Nim iść nie chcieli, światu pochlebując, ludzi naśladując.

14. Dla tego powstańmy, wszech złości przestańmy, tak Pana czekajmy, na modlitwach trwajmy, w grzechów swych uznaniu, w świętem obcowaniu.

15. Racz je sprawić, Panie w nas upamiętanie, bym pobożnie żyli, a na Cię patrzyli, Pana łaskawego, w dzień przyjścia twojego.

80.

Witaj, Jezu Chryste! z radości niebieskiej: Witaj z Panny czystej, nasz Gościu łaskawy! Przyszedłeś od Ojca, byś nam żywot sprawił. Tobą się cieszymy, boś ty nas sam zbawił, Chryste, Królu nasz!

2. Nawiedziłeś grzeszne, tu w tém to więzieniu, z swej łaski niezmiernej, wszem ku wykupieniu, będąc tu ubo-

gim

gim, bogactwas przyniosł im, byś one darował, i szczodrze zbogacał, Chryste, Królu naś!

3. Tyś Król naś dostojny, Syn Wszechmogącego, Pan a Bóg wielebny, nad cię nic większego, abyś nas zniwił, w dziewicy się wcielił stałeś, się podobnym nam, krom grzechu równym, Chryste, Królu naś!

4. Co cię poruszyło, jeś się tak poniżył? Co cię zniewoliło, abyś grzesznym służył? Jedno sprawiedliwość, prawie szczera miłość, którą ty nam dawaś, Jednaczem się stawaś, Chryste, Królu naś!

5. Grzech naś nie zabronił, byś miłościw nie był, sąd twój sprawiedliwy łaskić nie zamierzył. O dziwna miłości, przeciwko nadziei, którąś twym okazał kiedyś się w nędzę dał, Chryste, Królu naś.

6. Byś rostargnął niebo, z tego cię żądali a tu się k' nim spuścił, którzy w cię dufali: Żebyś wszech wspomagał, zwycięstwa dokazał, moc dzioła i też śmierć raczyłeś sam zetrzeć, Chryste, Królu naś!

7. Gdyś się człowiekiem stał, wszystkoś nam wypełnił, co jedno Ojciec był z łaski swej zaślubił, człowieku grzesznemu, w raju zwiedzionemu, żeś go sam wykupił, śmierć i piekłoś zkupił, Chryste, Królu naś!

8. Kazałeś zwiastować aż do granic ziemie, wszystkim opowiadać, że to

w tobie zbawienie: Powiedzcie troskliwej tej córce Syońskiej: Oto, Król twój idzie, radość wieczną niesie! Witaj, Królu naś!

9. O córko Syońska, Chrześciańska Zborze! cieś się z Chrysta Pana, w smutkach cię wspomoże. Na cześć Króla twego, śpiewaj chwałąc jego, który cię nawiedził, łaską swą ucieszył, Pan Chrystus Król naś!

10. Powstańże z ochotą, k' niemu z uczciwością, przyjmij go miłośnie, z wszystką poddannością. Każda dusza wierna, będąc tego wdzięczna, mów: Raczże do mnie wnijść, a na wieki zbawić, Chryste, Królu naś

Pieśni na gody, albo o narodzeniu z Maryi Panny, Syna Bożego, Pana i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa.

81) Introitus.

Dziecię się narodziło nam, a Syn dany jest nam, którego panowanie na ramionach jego. A nazowią Imię jego Dziwny, Radny, Bóg mocny, Ojciec wieczności, Książe pokoju.

Śpiewajcież Panu pieśń nową, albowiem wielkie rzeczy uczynił.

Chwała bądź Bogu Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu. Jakoż było na początku, teraz i zawżdy aż na wieki wieków. Amen.

Do Boga Ojca.

1. Panie naß studnico dobroci, Ojcze wiecznej mocy, od ciebie wßystko dobre pochodzi, zmiłuj się nad nami.

2. Panie naß, ktoryś wßystko sprawił, mocą swą wystawił, łaski twej od ciebie żądamy, zmiłuj się nad nami.

3. Panie naß, Boże wßechmogący, ktoryś nam z swej mocy posłał Syna jednorodzonego, zmiłuj się nad nami.

Do Boga Syna.

4. Chryste jedyny z Boga Ojca spłodzony, ciebie z Panny narodzonego, światu potrzebnego, opowiadali święci Prorocy, zmiłuj się nad nami.

5. Chryste naß miły, o Boże wielkiej siły, z dawna żądany od Królów cnych, od Proroków wiernych, byś zstąpił, a one wykupił; zmiłuj się nad nami.

6. Chryste niebieskie światło, także i ziemskie, Tyś dla nas przyßedł z wysokości, cierpiałeś boleści, na swem ciele naßeś grzechy nosił, zmiłuj się nad nami.

Do Ducha S.

7. Panie naß, ognia niebieski, daj w serca płomień twej łaski, byśmy wßyscy zgodnie, śpiewać Tobie Panie mogli godnie, zmiłuj się nad nami.

8. Pa-

8. Panie naß Pocießycielu, duß wiernych Poświęcicielu, ty dawaß swe dary swym wiernym według swej świętej miary, zmiłuj się nad nami.

9. Panie naß, dziwnej miłości, ty oczyßczaß ludzkie złości, z tąd jest upewnienie, żeć i nam odpuściß przewinienie, zmiłuj się nad nami.

82.

Chwała bądź na wysokościach Panu Bogu.

Łuk 2. 14.

Mel. jako: Chwała Bogu w wysokości.

A ludziom Pokoj na ziemi, bo Bóg dobrej woli z nimi, z Chrysta Pana narodzenia, dla wßego świata zbawienia: którego świętego Pana, od Boga na to wybrana, porodziła czysta Panna.

2. Ojcom świętym obiecany był z łaski ten Pan nad Pany, żeby upadłych ratował żywotem wiecznym darował: z wielką go chęcią czekali, widzieć serdecznie żądali, weń wierząc raj otrzymali.

3. A gdy czas obietnic wyßedł: Syn Bozy z nieba tu przyßedł, miłościwy naß Zbawiciel, narodzony Odkupiciel: by wßystkim pociechy sprawił z grzechu i z śmierci wybawił sprawiedliwości nabawił.

4. Toć Meßyaß obiecany, grzeßnym ludziom na świat dany, ten kwiatek z korzenia Jeße zbawienny owoc nam niesie:

niesie: Miłość łaskę Ojca swego, wybawienie od każdego grzechu, i zapłatę jego.

5. Przetoż wszyscy wyśpiewujmy, a Chrystusowi dziękujmy, śpiewając z Anioły wdzięcznie, i z wszystkim Ludem społecznie: O Jezusie narodzony, o Panie błogosławiony, z serca czynimy pokłony!

6. Chwała tobie bądź, Królu nasz, że się w nas tak bardzo kochasz, żeś nam o swem narodzeniu dał znać, i o odkupieniu. Racz nam pokój swój darować, od nieprzyjaciół zachować, do wiecznej chwały dochować.

83) Adam hat im Paradies.

Adam przymierze w raju z Bogiem zmienił w potępienie. Bóg stał przy swym zwyczaju i obiecał nam zbawienie. Już teraz w jego Imieniu pomoc w niewieściem nasieniu.

2. Chodź, pomocy w potrzebie, chodź, Zbawicielu grzeszników! Tyś Człowiek i Bóg w niebie, dla nas stajonych nędzników. Bo ktożby nas był wybawił, by się Jezus nie był stawił?

3. Ale cożem ja, Boże? Że mię twym Synem darujesz! Coż tę łaskę przemoże, gdy nieprzyjaznych miłujesz? Coż się tym dalej dostanie, co żyją w Chrystusie Panie?

4. Żeś człowieka wystawił, tegoś przed czasy zakował. A któż tedy to sprawił, abyś się teraz radował, gdy twój

twój miły Syn na ziemi jest między Synmy ludzkimi?

5. Coż za ozdoba w żłobie? któż w stajni zacność wyjawił? Bóg sługą w swej osobie, żeby mię ubłogosławił. O mój Jezu, twe zamysły przewyższają wszelkie zmysły.

6. Anioła nie przyjmujesz, który też jest potępiony, coż w człowieku znajdujesz, żeś dla niego narodzony? Coż ci też da krew i ciało, żeby niebo otrzymało?

7. Serce! owoż masz Boga, witaj go z umiłowaniem! Grzechu, (zkąd śmierci trwoga,) On się obciążył ciężkością. Potem też umrze za ciebie, żebyś wiecznie żyło w niebie.

8. Sław każdy Boga swego, Ojca wszelakiej litości, i Zbawiciela jego, który nam pomógł z trudności. Chwała Bogu Najwyższemu! Wstręt królestwu szatańskiemu!

84) Vom Himmel kam der Engel Schaar.

Anieli z nieba zstąpili, pasterzom się objawili, mówiąc: Oto narodzone dziecie w żłobie położone.

2. W Bethlehemie Dawidowym, za proroctwem Michaszowem, tam macie narodzonego znaleść Zbawiciela swego.

3. Weselciej się z tego z nami, że się Bóg tak zbratał z wami, przyjął na się wasze ciało, by się wam niebo dostało.

4. Niech

4. Niech wam nie panuje trwoga, macie przyjaciela z Boga, darmo się czart o was kusi, przed Jezusem, pierzchać musi.

5. Nie opuści zboru swego Jezus, bądźcie pewni tego, a choć nieprzyjaciół wiele, urągajcie się z nich śmiele.

6. Bowiem już wygraną macie, gdyż Boga przy sobie znacie: Podziękujcież mu w radości, a służcie w świętobliwości.

85

Aniołowie :,: zaśpiewali, a pasterzom zwiastowali. :,:

2. Chrysta Pana :,: narodzenie wszystkim ludziom pocieszenie. :,:

3. Słuchali to :,: od wieczności że Bóg zstąpił z wysokości. :,:

4. Immanuel :,: to jest, z nami Bóg, człowiek między sługami. :,:

5. Izajasz :,: to zwiastował, o nim z dawna prorokował. :,:

6. Mówiąc: że się, :,: narodzić miał, Bóg wieczny nas nawiedzić chciał. :,:

7. Z pokolenia, :,: Królewskiego Dawida Męża Bożego.

8. Na zbawienie, :,: ludu swego, z mocy djabła okrutnego. :,:

9. Światłem Bożem :,: oświecił nas ciemność grzechów zagnał od nas. :,:

10. O miłości, :,: Boża wielka jest człowiekiem dla człowieka! :,:

11. Hojnieś nam w tem, :,: sam posłużył, gdyś się tu dla nas poniżył. :,:

12. Przetoż wszyscy, :,: z te[illegible]ości, chwalmy Boga z wysoko[illegible] :,:

13. Bądź cześć, chwała, :,: niebieskiemu, Bogu w Trojcy jedynemu.

86

Mel. O święty Jezu.

Bóg wszechmogący, Ojciec nasz niebieski nas umiłował, z wielkiej swojej łaski, dawszy nam swego Syna jedynego, Boga prawego.

2. Ten się narodził z Maryi dziewice, dla ciebie cierpiał, o grzeszny człowiecze! Krew swoję wylał, że nas umiłował, i z Ojcem zjednał.

3. I przezwyciężył przez gorzką śmierć swoję grzech, djabła, piekło; zbawił duszę twoję, to wierząc, i my sercy duszliwemi przezwyciężymy.

4. Dla tego wszyscy chwałę mu wzdawajmy, wesołym głosem z Anioły śpiewajmy: Chwała bądź Bogu, Ojcu niebieskiemu, Panu wiecznemu!

87

Gottes und Marien Sohn.

Boskim i Pannys Synem, witam cię, Jezusie miły! W twej osobie, twym czynem, te dwie rzeczy się spoiły, wybaw mię z wszelkiej trwogi, Boże i Bracie drogi.

2. Jeszcze wszyscy czujemy, cośmy w Adamie stracili! W tem jarzmie grzechu tchniemy, w któremeśmy się zrodzili, ależ w tobie ufanie, zmień mię, wtory Adamie!

3. Czynem ja, tym się stałeś, niech

ſie, co moje, w cię zmieni, uciſł Ty odebrałeś, co trapi ludzi na ziemi. Udziel z twego zbawienia cząſtkę dla obiywienia.

4. Tyś przyſzedł, będąc w niebie, wyrwij mie z piekła nędznego. Jeno ſtajnia dla ciebie, mnie użycz miejſca owego między tymi, co wiecznie z tobą będą bezpiecznie.

5. Ma myśl, dla złości ſwojej niech nie tkwi w jakiej ſromocie. Mieſkaj ty w pierſi mojej, jak w macierzyńſtim żywocie. Spraw przez twe napełnienie Boſkie wyobrażenie.

6. Tyś jeſt Synem Dziewicy, mnie uczyń Bożką dzieciną, bym u Boſkiej ſtolicy Ojca miał za twą przyczyną, i doznał łaſkawego, bom bliſki krewny jego.

7. Maleć pieluſzki twoje na takowe członki dziwne, zawiń w nie grzechy moje, boć mi ſamemu przeciwne. Duch twoj niech nas owieje, w Chryſtuſa przyodzieje.

8. Nędza twa w każdej ſtronie, bolejąſ w wzgardzonym żłobie. Mnie złoż na Boſkiem łonie, gdy będą po której dobie, kości me obnażone na deſce położone.

9. Gdy ſię ſzatan obruſzy na nas ludzkie pokolenie, to, wiem, jego moc zkruſzy. Bóg przyjął naſze naſienie! Duſza, ciało w weſelu, w Tobie Emanuelu!

10. Już wiem, że ſię to ſtanie, daj bysmy

bysmy wſzyſcy wierzyli, a zaś przez zaniedbanie takiej łaſki nie ſtracili. Pomoż, twe dożywotnie Imię ſławić ochotnie!

**) Gelobet ſeiſt du, Jeſu Chriſt.

Chwałać już bądź, Jezu Chryſte, naſienie ludzkie iſte, narodzony z Panny czyſtej, nam ku ſławie wiekuiſtej, Kyrieleizon.

2. Ojcowſkie rodzone dziecię, oto w żłobie najdziecie, naſze ciało, i krew przyjął. Syn Boży przyoblekł na ſię, Kyrieleizon.

3. Którego świat nie okrąży, ten u Marvi leży na łonie małe dzieciątko, które w ſwej mocy ma wſzyſtko, Kyrieleizon.

4. Wieczna światłość do nas idzie, oświeca ten świat wſzędzie, a świecić nam i w ciemności, czyniąc nas dziećmi światłości, Kyrieleizon.

5. Syn Boży do nas już zſtąpił, gościem na tym świecie był, i wywiódł nas z wiecznej nędze, każdy wierny z nim żyć będzie. Kyrieleizon.

6. Ubogim ſię we wſzem zjawił, aby nam miłoſciw był, w niebie nas ſam ubogacił, Aniołom równe poczynił. Kyrieleizon.

7. A toć nam wſzyſtko pokazał, by ſwą łaſkę okazał, z tego ſię wſzyſcy radujmy, i ſerdeczne mu dziękujmy, Kyrieleizon

89) Lobt Gott, ihr Christen, allzugleich.

Chwalcie Boga, Chrześcianie! w Majestacie jego, zrządził nam w niebie mieszkanie, dawszy Syna swego. :,:

2. Przyszedł z łona Ojcowskiego, w dziecięcej osobie, do niewczasu wszelakiego, leżąc nagim w żłobie. :,:

3. Wyniszczył siebie samego, przybrał z swojej pieczy i kształtu niewolniczego, Stworzyciel wszech rzeczy. :,:

4. Macierzyńską opatrznością mleko pokarm jego, a jest Aniołom radością, Latorośl Jessego. :,:

5. Która z pnia wyrość miała, czasu ostatniego, w nas by się moc wykonała Królestwa Boskiego. :,:

6. Dziwnie się obchodzi z nami, przyjmując krewkości, a czyni nas dziedzicami swej Boskiej godności. :,:

7. On się zniżył, jam wywyższon, co to za przemiany! Chce, żebym w nim tak był uczczon, ten Jezus kochany. :,:

8 Dziś nam zaś drogę gotuje do raju pięknego, Cherub nią nie zawiadnie, bądź cześć Bogu z tego. :,:

Hystorya o narodzeniu i objawieniu Jezusa Chrystusa. Luk. 2. Matt. 2.

90) Mel. jako: Dzień się wesoły zjawił.

Chwalmy wszyscy z weselem Stworzyciela swego: Bo chcąc bydź Zbawicielem narodu ludzkiego, dziecięciem się narodził, a proroctwom dogodził swojem narodzeniem. Dziwne to narodzenie, bo się stało złączenie Bostwa z człowieczeństwem.

2. Niesłychane wcielenie jest Syna Bożego, przedziwne narodzenie Króla Anielskiego; radują się Anieli, śpiewając weseli Panu Twórcy swemu, bo ludzkie pokolenie, przez to swe narodzenie, odjął djabłu złemu.

3. Czasu wyprzod wiedział, iż się miał narodzić. Anioł Pannie powiedział, że go ma urodzić. O szczęśliważ to Panna, iż jest na to obrana, z rodu Królewskiego, by Matką Bożą była, Króla nam porodziła, dworu niebieskiego!

4. Gdy świat popisowano z dekretu Augusta, to Pannie iść kazano do Bethlehem miasta powiatu żydowskiego, porodzić Syna swego, bo już czas przychodził, aby się ten narodził, co z dawna obiecan był od Ojca wiecznego.

5. Tam tedy porodziła Panna Syna swego, i w pieluszki powiła Pana tak wielkiego, w jaślech ukochanego złożyła Syna swego, z nieba postanego, gdzie są chwały Anielskie, i śpiewania niebieskie bez żalu wszelkiego.

6. Patrz jaka uniżoność Króla tak zacnego! Chociaż w Niebie wielmożność zawżdy słynie jego, a wżdy

w stajni nocuje ten, co wszystkim panuje, mądrość Ojca swego, krasę kwiatkom dawając, i ptastwo nasycając z miłosierdzia swego.

7. Anioł Pasterzów cieszył, nad siadem czujących. O północy objawił Króla królujących, w jaśliczkach leżącego, w pieluszki powitego, Pana wszego świata, rzewliwie płaczącego, wczasu niemając swego przez wszystkie swe lata.

8. Chwała Bogu naszemu! Anieli śpiewali: Pokój z ludzi każdemu mile zwiastowali. Gwiazda się ukazała, jasną światłość dawała nad swe przyrodzenie, tać była znakiem tego, przyjścia Syna Bożego na nasze zbawienie.

9. Mędrcy, to obaczywszy, kwapiąc się wezbrali. Gwiazdą się ucieszywszy, do Pana jechali. Gwiazda ich uprzedzała, która im znak dawała aż do miejsca tego, gdzie się Chrystus narodził, który nas wyswobodził, z przeklęctwa wiecznego.

10. A potem wesoł weszli do domu pewnego, gdzie dziecięctko znaleźli, także matkę jego, tam przed nim upadając, i chwałę mu wydawając, Panem się cieszyli, skarbów swych dobywali, Jemu je darowali, do swych się wrócili.

11. Przypatrujmy się pilnie z Mędrcy Panu swemu, a oddajmy usilnie cześć służącą Jemu. Pokłon mu

mu wyrządzając, a chwałę mu wydawając, serdecznej wdzięczności, wzorem ich postępujmy, a z pokorą hołdujmy Królowi wieczności.

12. Chryste Królu niebieski, od Ojca posłany, Odkupicielu ludzki, narodzony z Panny, racz nam pokój sposobić, a Duchem ust swych zabić zwodziciela złego, wypędź precz wszelkie błędy, a prawdę rozmnoż wszędy, stróżu ludu twego!

91) Der Tag der ist so freudenreich.

Dzień się wesoły zjawił z wschodu Królewskiego, bo się z żywota stawił na świat panieńskiego, Syn zdawna pożądany: Gość przed tem nie widany względem człowieczeństwa. Który jako początku, tak ani wieków początku niema względem Bóstwa.

2. Z Maryi czystej Panny, Syn Boga żywego, jest dla odkupu danny rodzaju ludzkiego. By był na świat nie przyszedł, niktby z nas był nie wyszedł z piekielnych trudności. Przez twoje narodzenie, o panieńskie Nasienie! wezm nas do radości.

3. Jak słońce przez szkło w wodę promień swej jasności, tak Panna Syna rodzi krom: skazy czystości. O Bogu ukochana, z łaski umiłowana, Matko Ojca twego! Tyś w żywocie nosiła, i piersiami karmiła żywot świata wszego.

4. Pasterzom przez Anioły, Pasterz objawiony, tym naiprzód hymn, wesoły z Nieba ogłoszony. Ci w żłobie leżącemu, Monarsze niebieskiemu dali chwały winne. A Król zaś bojaźliwy, Herod niemiłościwy zbił dziatki niewinne.

92) Wir Christenleut.

Lud Chrześciański :,: w ten dzień Paúski weseli się, że Chrystus narodzony nas wybawił, żywot sprawił, że wierzący nie będzie zatracony. :,:

2. O wesele :,: Bóg sam w ciele z Maryi człowiekiem się dziś narodził, Pannę czystą Matkę iść Bóg obrał, aby nas nędznych ochłodził. :,:

3. Z grzechu żałość, :,: ale radość Chrystus, przyszedłszy na ten świat, przywrócił. Iż Bóg z nami grzesznikami, którzby nas na potępienie obrócił. :,:

4. Już dziękuję, :,: wyśpiewuję, Chrystusowi, za prawdziwe wcielenie, iż przez niego, nieznośnego ciężaru grzechów stało się ulżenie. :,:

5. Halleluja :,: Bogu chwała! Serdecznie wszyscy z ochotą śpiewajmy; bo dziś sprawił i objawił nam radość, której nie zapamiętajmy. :,:

93.

Narodził się Chrystus Pan, weselmy się, z róży kwiatek wyniknął, radujmy się! Z żywota czystego, z rodu Niewieściego Chrystus narodził się.

2 Zdawna obiecany, weselmy się! jest na świat posłany, radujmy się! Z żywota czystego &c.

3. Człowieczeństwo nasze, weselmy się! raczył przyjąć na się, radujmy się! Z żywota &c.

4. Djabeł całe zkupion, weselmy się! a człowiek wykupion, radujmy się! Z żywota &c.

5. Na to się narodził, weselmy się! aby grzechy zgładził, radujmy się! Z żywota &c.

6. Zorza jasna weszła, weselmy się! a ciemność już przeszła, radujmy się! Z żywota &c.

7. Blistie przyjaciełstwo, weselmy się! ma z nami już Bostwo, radujmy się! Z żywota &c.

8. Będąc Synem Bożym, weselmy się! stał się naszym Bratem, radujmy się! Z żywota &c.

9. Będąc on wszechmocnym, weselmy się! chciał się stać niemocnym, radujmy się! Z żywota &c.

10. Który grzmi na niebie, weselmy się! płacze, drży we żłobie, radujmy się! Z żywota &c.

11. Co wszem wszystko daje, weselmy się! ubogiem się staje, radujmy! Z żywota &c.

12. Który żywi wszystkich weselmy się! piersi ssie Panieńskie, radujmy się! Z żywota &c

13. Przewodzieya wszystko, weselmy

 się!

się! a sam leży nago, radujmy się! Z żywota &c.

14. Bądź cześć, chwała, Panie weselmy się! za twe narodzenie, radujmy się! Z żywota &c.

94) Uns ist ein Kindlein heut gebor'n.

Narodziło się nam dziecię z Marvi czystej dziewice, prawy człowiek i prawy Bog, by nas wybawił z wszelkich trwog. Dziwnym rajcą go zowiemy, bo w nim łaskę znajdujemy.

2. Mogłże cokolwiek lepszego Bóg nam dać nad Syna swego? który z niezmiernej miłości zniosł wszytkie z nas nieprawości, a podawszy nam swej ręki, wykupił od wiecznej męki.

3 Weselcie cię Chrześcianie, chwaląc Boga w tymże Panie: zaniechawszy wszech sprośności, chodźcie w cnotach i czystości, tem nowo narodzonego czcząc Zbawiciela drogiego.

95) Fröhlich soll mein Herze springen.

Na cześć Boga zaśpiewajmy! dnia tego świętego z Aniołmi wołajmy: Chwała Bogu z wysokości! naszemu plemieniu śle Syna miłości.

2 Idzie dziś z pałacu swego, ten co zwan mocny Pan, zbawić świat od złego Bóg się człeku ku dobremu, człekiem stał a przybrał przyrodzenie jego.

3 Czy nas odrzuci od siebie Bóg, gdy dał nam, co miał najmilszego w niebie? Bog nam daje Syna swego na radość za żałość z tronu wysokiego.

4. Jakże nas nie poratuje ten, co nam siebie sam i niebo daruje? Na to się Syn Boży zjawił, by z wszego nam złego wybawienie sprawił.

5. On wziął na się co nas trwoży, naszę złość, przewrotność jak Baranek Boży. Baranek, który umiera, a Boskiej nam łaski drzwi przez śmierć otwiera.

6. Teraz w żłobie leżącego, mnie, ciebie do siebie słuchaj wabiącego: Pojdźcie, mówi, bracia do mnie; boleści, żałości pozbędziecie u mnie.

7. Pojdźmyż tedy wielcy, mali, do niego, byśmy go serdecznie witali; tego, co nas tak miłuje, że się sam stawszy nam Bratem, raj gotuje.

8. Wy co płaczecie na świecie, tu włości, radości otwarte znajdziecie. Chwyćcie się go. On nas z trwogi wywiedzie, a wwiedzie na niebieskie progi.

9. Kto ma serce obciążone troskami, grzechami sumnienie zranione; niechże ufa; lekarz dany jest, co nam leczy sam i śmiertelne rany.

10. Pojdźcie sam ubodzy śmiele, zbierajcie, czerpajcie sobie pociech wiele. Tu skarby wieczne i dary znajdziecie wezmiecie od niego bez miary.

11. Tobie ja, Zbawco kochany, Jezu mój, sługa twój zostanę poddany.

Prócz

Prócz Ciebie nie maß innego danego dla mego zbawienia.

12. Tyś ciężar grzechu mojego wziął na się, abyś mię uwolnił od niego. Przetoż cię do serca mego serdecznie statecznie przyciśnę samego.

13. W duszy mej zamknę Cię sobie, twym chcę być, Tobie żyć i umierać tobie. Ty mi daß z tobą wiekować tam w niebie, gdzie wiecznie będziemy godować.

96.

Narodził się Syn Boży nam grzesznym na radość. Dziecięciem się okazał, z nieba postany Gość: Być był do nas nie przyszedł, nigdyby był nie wyszedł nędzny człowiek z grzechu: O naświętszy Jezusie, nad grzesznymi zmiłuj się, do ciebie wołamy!

97) Ein Kind, gebor'n zu Bethlehem.

Narodził się Syn w Bethlehem, Syn w Bethlehem, weseli się Jeruzalem, Halleluja, halle, Halleluja.

2. Wzięło na się człowieczeństwo, człowieczeństwo, najwyższego Boga Bostwo, Halleluja, halle, Halleluja.

3. Narodzony w żłobie leżał, w żłobie leżał, który od wiekow królował, Halleluja, halle, Halleluja.

4. Wół i osieł dziedzicznego, dziedzicznego, poznawa Pana swojego, Halleluja, halle, Halleluja.

5. Medrcy z Saby przyjechali, przyjechali, złoto, radzidło, myrrę dali, Halleluja, halle, Halleluja.

6. Wszedszy do domu społecznie, społecznie, wyrządzają mu cześć wdzięcznie, Halleluja, halle, Hallel

7. Matką jego Panna była, Panna była, krom męża go porodziła, Halleluja, halle, Halleluja.

8. Okrom jadu wężowego, wężowego, jest człekiem z ciała naszego Halleluja, halle, Halleluja.

9. Stał się nam w ciele podobnym, podobnym, ale w grzechu nam nierownym, Halleluja, halle, Halleluja.

10. Aby nas uczynił rowne, uczynił rowne, Bogu i sobie podobne, Halleluja, halle, Halleluja.

11. Tego czasu wesołego, wesołego, chwalmyż Boga wszechmocnego, Halleluja, halle, Halleluja.

12. Bądź cześć Bogu najwyższemu, najwyższemu, w Trojcy świętej jedynemu, Halleluja, halle, Halleluja.

98.

Nastałci nam dzień wesoły, w którym z Panny czystej narodził się Syn Boży :,: narodził się Syn Boży.

2. Któremu księżyc i słońce i gwiazdy niebieskie, służą na czasy swe

3. Chalmyż, go z takiej miłości, w Chrześciańskiej jedności, z serdecznej wdzięczności. :,:

4. Dziękując mu po wsze czasy, iż nas raczył wyzwolić, od djabelskiej mocy. :,:

5. Bądź chwała Ojcu wiecznemu, Synowi jedynemu, i Duchowi świętemu. :,:

89) O Jesu Christ, dein Kripplein ist.

O Jezu mój, święty żłób twój jest mym rajem, w którym się dusza chłodzi. Tu Ojcowe leży słowo, które w cielę naszem do nas przychodzi.

2. Ten, któremu po ślimieniu, posłuszne są wiatry, morskie i wały, Syn Boży sam, sługą jest nam, stał się podłym i mdłym, jak człowiek, cały.

3. Dobro wieczne! ty skutecznie podnosisz krew naszę z jej biednej jamy. Tyś zbogacił, gdyś się zbracił z nami, nas, którzy jak para mijamy.

4. Cóż tedy nam zaszkodzi sam nieprzyjaciel duszny z wszystkim swym jadem? Cóż się frozy? cóż nam grozi naszym wczasnym i Adamowym podem?

5. Milcz złośniku, przeciwniku! widzę Jezus, ciało i krew moją, w niebie. Coś ty skaził, i zaraził, to On uczcił posiadziwszy u siebie.

6. Jezus zbawia, i naprawia szkodę naszę skarbem nieba swojego. Zdroj radości z swej miłości zbije djabła, piekło z królestwem jego.

7. Przetoż każdy, Chrześcian zawżdy bądź wesołym, a nie daj trwożyć sobą! gdyż Boży Syn jest bratem twym, nie inaczej, lecz Bóg kocha się z tobą.

8. Wspomnij na to, ciebie jako chwalebnie On ze wszystkich trwóg wydobył. I Aniołów sławnych chorów, więcej nad cię zbawieniem nie ozdobił.

9. Widzę widzisz sam, że to twój Pan, ciało, krew twa, co wszystkim światem włada. Przecz się tedy boisz biedy? Czemuż twe serce strachem tak upada?

10. Często duch twój, ma smutek swój, woła: ach! ach! pociecha mi niszczeje! Lecz znajduj się przy Jezusie, w nim dostąpisz pociech, dobrej nadzieje.

11. Gdyś strapiony, bądź zmocniony! Brat twój nie znieważy nieszczęścia twego; ma baczenie na kwilenie i na smutek twój, z serca łaskawego.

12. Pójdź do niego, dojdziesz tego, że go jeszcze pochwalisz z łaski jego. Wie co boli, co ci szkodzi, znajome mu są tęskności chorego.

13. I dla tego gniew srogiego krzyża ponosił na swem własnem ciele,

by cierpienie upomnienie było Jemu naszych trosk bardzo wiele.

14. Słowem jednem: On odźwiernym jest do prawego żywota radości. On łaskawy koniec sprawi bardzo prętko trwogom tej doczesności.

15. Niech świat trzyma, co w sobie ma; patrzaj to tylko, abyć ten skarb został: byś go mając i trzymając, z nim potem też koronę chwały dostał.

100) Christum wir sollen loben schon.

Od wschodu słońca jasnego do końca gruntu ziemskiego, co żywo cześć Panu swemu, daj z Panny narodzonemu.

2. Tworca kręgu niebieskiego, przyjął kształt sługi podłego, ciałem swem ciało ratował, tak nas bardzo umiłował.

3. Płodne łaską z wysokości niosły panieńskie wnętrzności, przedtem naturze nie znany, klejnot nieoszacowany.

4. Stał się gmach serca czystego kościołem Boga żywego: ta, która męża nie znała, wierząc słowom, Syna miała.

5. Jak rzekł Anioł, tak się człekiem stał Bóg, który jest przed wiekiem, którego w Matce zamknionym witał Jan, Duchem rusżony.

6. W lichym żłobie i na sienie, leży niebieskie Imienie, na troście mleka przestawa, który wszystkim obrok dawa.

7. Anieli pełni radości chwalą Boga z wysokości, a Pasterzom znać dawają, iż Pasterza świata mają.

8. Miej chwałę na wszystkie strony, Panie z Panny narodzony, z Ojcem i z Duchem społecznie, jak od wieku, tak i wiecznie.

101.

O wspomożeniu upadłego człowieka.

Pan Bóg wszechmogący królując od wieku, raczył swój święty kształt wyrazić w człowieku, nad wszystko stworzenie, stworzył wspaniałego, żeby znał i chwalił Pana Boga swego.

2. Wnet mu djabeł zajrzał takiej szczęśliwości, zwiódł go stary kłamca z szczerej swojej złości, iż nad wolą Pana, stworzyciela swego odważył się z drzewa jeść zakazanego.

3. Tu na nieszczęsnego przyszła wielka trwoga, gdy widział, iż wypadł z łaski Pana Boga, przecz wszystko stworzenie od niego uciekło, tuż nad szyją widział czarta, śmierć, i piekło.

4. Wżak go litościwy Pan Bóg nie przebaczył, ale go z łaski swej tak pocieszyć raczył: Nie lękaj się, damci niewieście nasienie, które mocnie zetłumi węża pokolenie.

5. Cieszące potem duszę człowieka nędznego, często ślub powtarzał przymierza swojego przez słowo swe święte, zwłaszcza Abramowi, a potem i sługze swemu Dawidowi.

6 Że się z ich potomstwa miał Chrystus narodzić, który czarta złego miał mocą podchodzić, śmierć wieczną, świat, piekło, jak mocny Pan skrócić, a nam wieczny żywot stracony przywrócić.

7. Otoż się narodził Chrystus obiecany, Syn Boga żywego, Pan nad wszemy Pany. Przyjął na się mile nasze nędzne ciało, aby się w niem za nas Ojcu dosyć stało.

8. O jakoś niezmierna, ty Boska miłości! żeś tak przebaczyła naszych występności, bo dla przyrodzenia naszego krewkiego zelżyłaś stan Syna swego namilszego.

9. Oto leży w nędznym i w plugawym żłobie Syn miły a równy, wieczny Boże, Tobie, którego wszystek świat ogarnąć nie może, ma w ciasnej stanience swe Królewskie łoże.

10. Wszystko to Pan podjął, człowiecze, dla ciebie, aby cię przywabił łaskawie do siebie. Pojdźcie do mnie, wszyscy (woła na nas wszędzie,) pewnie, ten nie zginie, kto mym sługą będzie!

11. Przetoż, święty, Ojcze, my, dzieteczki twoje, wznosimy do ciebie dzisiaj głosy swoje: Raczże nas wysłuchać przez Syna swojego, wszakeś nam obiecał wszystko dać dla niego.

12. Racz Panie rozmnożyć słowo twoje święte, a z nas wykorzenić kacerstwo przeklęte, byśmy tu na świecie w świętej zgodzie żyli, a Tobie samemu prawdziwie służyli.

13. A po tych niewczasiech, żebyśmy społecznie w niebieskiej radości królowali wiecznie, z tobą wiecznym Bogiem, i z Chrystusem Panem, także z Duchem świętym, daj to Boże, Amen.

102) Lobet heut Marien Söhnelein.

Pochwal dziś Maryi Dzieciątko z serca całego ludu mój, miłe niemowlątko, Jezusa twego, który wygładził wszystkie twe boleści, z Maryi ku radości światu urodzony, Rycerz w jasności.

2. Pochwal dziś, także ustawicznie sercem i usty, ludu mój, bowiem nam społecznie Chrystus Pan czysty, uzdrowił stare ukąszone dary, djabel jest pojmany, gdyż Jezus przyszedł zdawna pożądany.

3. Jezusie, Panieńskie nasienie bez nieprawości, Baranku, przez twe narodzenie wybaw z trudności! Proś Ojca za nas w ostatniej potrzebie, wezm nas Jezu do siebie, byśmy cię zbawieni chwalili w niebie!

103.

Posłuchajcie z weselem, co się dnia tego, czasu dawnego, w Bethlehem za pewne stało, i już podało ludziom wszem.

2 Narodził się Chrystus Pan z ubogiej

giej Panny, który nad Pany Panem sam, niemiał wczesności, by wieczne włości sprawił nam.

3. W stajni połog leżała święta dziewica, gdy Krolewica trzymała, bo miejsca indzie, gdzie marni ludzie, niemiała.

4. W pieluchy uwiniony, a do jasiełek gdzie wół, osiełek, włożony dla nas lichotą, nędzą, sromotą zniżczony.

5. O Synaczku jedyny! toś w ludzkiem ciele ucierpiał wiele bez winy, wszystkie trzymając, i w mocy mając krainy.

6. Niebem nieogarniony, w bydlęcym żłobie, w lichej osobie złożony, masz byt na ziemi z syny ludzkimi, wzgardzony.

7. Ty, który przyodziewasz wszystko stworzenie, sam zimno, drzenie w zysku masz, nędzny ty, który niebieskie chóry rozdawasz.

8. W szczerej obrał podłości sobie rodzicę, czystą dziewicę, w niskości, równy wielkiemu Ojcu swojemu z wieczności.

9. A to wszystko nam k woli, byś z ostatecznej nas wyjął wiecznej niewoli, a nas sam sobie miał ku ozdobie i woli.

10. Inszy nikt, tylko ty sam, nas poratować nie mogł, ni nam dać, co Adam przez grzech utracił; ten dług zapłacił Chrystus Pan.

11. Odjął nas doskonale czartu frogiemu

giemu, piekłu straśnemu, i całe sprawił zbawienie, uwielbienie w swej chwale.

12. Bądźmyż my wdzięczni tego, iż zbawiciela, odkupiciela pewnego, Jezusa mamy, znamy, dufamy w samego.

13. Chryste nam narodzony, a od Aniołów niebieskich postów zjawiony, Tyś pieśni wdzięcznych, czci i chwał wiecznych dostojny.

14. Przyjmij do swej opieki nas niewolniki, twe sługebniki, jeć dzięki tu zaczynamy, w niebie śpiewamy na wieki.

104) In dulci Jubilo.

Radośnie śpiewajmy, w sercach Panu grajmy, poważajmy sobie leżącego w żłobie, nad słońce jaśniejszego Syna Panieńskiego, wdzięcznie witajmy, pokłon mu dajmy.

2. O Jezu maluczki, Zbawicielu ludzki, o naśe wesele, daj krzyż nosić śmiele, pociągnij nas za sobą, daj mieć cząstkę z tobą w wierze, w miłości, w wiecznej radości.

3. O wielka litości! o dziwna miłości! Twa Jezu, i twego Ojca łaskawego! żeś miasto osądzenia, miasto nas stracenia, nam do żywota otworzył wrota.

4. Gdzież większa otucha wiernych ludzi ducha? w Tobie Jezu samym! Której twym wybranym są najpewniej

wniejsze gody? Jedno twoje grody, gdzie cię Anieli chwalą weseli!

5. O Synu kochany! Królu świata dany, rządź nas twe poddane, jednocie oddane, niech cię z wiernych twych każdy zna na świecie zawżdy, potem u siebie daj nam byt w niebie.

105, Für Freuden laßt uns springen.

Radośnie zaśpiewajmy, Chrześcianie społecznie, chwałę wieczną wzdawajmy Panu Chrystu serdecznie, który się z Panny narodził! I ktoż przed tem słyszał o takiej sprawie?

2. Który wszemu stworzeniu, sam pożywienie daje, grzesznikom k' podźwignieniu ręki swojej podaje, z czystej Panny się narodził. O jak nam pożyteczne przyjście Jego!

3. Temu to niemowiątku, któremu nic równego, wszystko musi do szczątku ustąpić z gruntu swego, Jemu służą Aniołowie, przed nim się lęka djabel i moc jego.

4. Nawróćcież się do niego, grzesznicy od wszech złości, bo drzwi nie stoją jego otworem do prożności. A tak wy cześnie i wiecznie czarta z wszem nieszczęściem przezwyciężycie.

5. Nasienie słowa twego, na ziemi w nas zachowaj, ku czci Imienia swego Jezu, dziatki wychowaj. A zdarz by twe człowieczeństwo nam wiecznie dopomogło do twej chwały.

106) Wir singen dir Immanuel.

Mel. Chwalać już bądź Jezu Christe.

Śpiewamyć Immanuelu! życia książe, Zbawicielu, kwiatku, jutrzenko, kochanie, Panny Synu, Panów Panie! Halleluja!

2. W zgromadzeniu twem śpiewamy, a dużnie cię wystawiamy, żeś, Gościu! zdawna żądany, do nas z nieba jest zesłany! Halleluja!

3. Od początku świata tego serc wiele przyjścia twojego przez długi czas wyglądało, ojców, proroków nie mało. Halleluja!

4. Czekał osobliwie tego król i pasterz ludu twego, mąż, który się upodobał i często na harfie grywał. Halleluja!

5. O by Pan z Syonu swego przyszedł zbawić niewolnego! O by z pomocą pospieszył, a Izraela ocieszył. Halleluja!

6. My cię już mamy przy sobie, już odpoczywaj w swym żłobie. Małyś, lecz twe sprawy wielkie; nagiś, choć twe szaty wszelkie. Hallel.

7. W cudzej gospodzie stać trzeba, chociażeś Panem i nieba; mleko ludzkie twą żywnością, chcesz Aniołów słodkością. Hallel.

8. Ledwoś się pieluszką nakrył który utorzu kres zamierzył. Bogieś, a pościel twa siano, na której się przespać dano. Hallel.

9. Tyś zrzodłem wszelkiej radości, a wżiak masz wielkie żałości, narodom radość gotujesz, a sam pociech nie znajdujesz. Hallel.

10. Ludzie przyjaciel obrany, ales od nich zaniedbany, Herodowie obrzydliwy, a Tyś zbawca szczodrobliwy. Hallel.

11. Jam zaś sługa twoj najniższy, szczerze mowię, o Najwyższy! kocham cię, choć nie jak żądam, aż cię w niebiesiech oglądam. Hallel.

12. Mamci chęć lecz sił mych mało, daj, być się to spodobało; serce i coć to dać może, przyjmij za wdzięczne, moj Boże! Hallel.

13. Wżakes się sam słabym zrodził, to obrał, czem świat pogardził, chudzinas był i ubogi, cierpiałes głód i mróz srogi. Hallel.

14. Na ziemi z ludźmi spoczywał, wżłobie bydlęcym legiwał, w stajni na sienie leżałes, o inżą pościel nie dbałes. Hallel.

15. Przetom serca wesołego, gdyż i mnie przyjmiesz podłego, Jezu, w twej uniżoności widzę zdroje mej radości. Hallel.

16. Wielcć, prawda grzechów moich, bom nie strzegł przykazań twoich, lecz dla tegoś narodzony, żeby grzesznik był zbawiony. Hallel.

17. Jamci się grzechem zadłużył, i na gniew wieczny zasłużył, Tyś zaś człowiekiem zrodzony, by gniew Boży był zgaszony. Hallel.

18. Ciebie się chwytam bezpiecznie, Tyś mię z trwog uwolnił wiecznie, Ty gniew gasisz, Ty śmierć gładzisz, z żalu na radość prowadzisz. Hallel.

19. Tyś głową i Panem moim, jam członkiem i sługą twoim, pomoż przez Ducha świętego, bym żył podług słowa twego. Hallel.

20. Twe Halleluja przesławne w uściech mych będzie ustawne. A gdy z Tobą w niebie siędę, na wieki też śpiewać będę: Hallelujo.

107.

Śpiewajmy wszyscy z wesela chwaląc swego Zbawiciela Jezu Chrysta narodzenie, wszystkich wiernych ucieszenie.

2. Stała się wielka odmiana, noc jako dzień uczyniona, Aniołowie przybywają, jemu cześć i chwałę dają.

3. Przytem byli pasterzowie słysząc śpiewanie nowe: Bogu najwyższemu chwała, a w pokoju ziemia cała!

4. Zjawił się im Anioł Pański, rzekł: idźcie k' Bethlehem prędcy, tam najdziecie krasne dziecię, on jest Pan po wszystkim świecie.

5. Pasterze szli tam w radości, najdli dar Boskiej miłości, Syna króla Anielskiego, i z Maryą matką jego.

6. Panna Syna porodziła, tego wiel-

wielce wdzięczna była, pocieszenie z niego miała, Panu Bogu dziękowała.

7. Jasna gwiazda prętko weszła, a po mędrce pogańskie szła, wiadomość tym ludziom dając, chwałę Panu rozmnażając.

8. Przyszli mędrcy ode wschodu, kłaniając się temu płodu, i my się kłaniajmy jemu, boć on należy każdemu.

9. Wieść, jakie jest jego Państwo, wół i osieł jego dworstwo, za poduszkę słomę, siano, za kołeczko żłob obrano.

10. Mędrcy, gdy się tam udali, na kolana swe padali, dary jemu ofiarując, oraz służbę mu ślubując.

11. Dziwny twój nierozum będzie, gdy ciebie bydlę uprzejdzie k'temu królu Anielskiemu; rychlej się uciekaj k'niemu.

12. Nie bądź nad bydlę głupiejszy, nad pogana poślednejszy, abyś niemiał chwalić Chrysta, co go niosła Panna czysta.

13. Chryste, przez Twe narodzenie daj nam grzechów odpuszczenie, by nas nie zjarł wieczny płomień, uchowaj nas Chryste, Amen.

108.

Weselmy się wszyscy z tego, chwaląc Boga wszechmocnego, iż się nad nami zmiłował, zbawiciela nam darował.

2. Którego Marya Panna, od Boga na to wybrana, gdy poczęwszy porodziła, w nędzne pieluszki powiła.

3. Ten leżał pokornie w żłobie, zbawicielem dany tobie, który wszystkim światem rządzi, wszystkie sprawiedliwie sądzi.

4. Bądźże chwała, uwielbiony, Chryste, z Panny narodzony, z Ojcem także z Duchem świętym, Panem Bogiem wiecznie wziętym.

109.

) Vom Himmel hoch da komm ich her. Anioł do pasterzów.

Z samego nieba wychodzę, z nowiną dobrą przychodzę, którąm też gotów zwiastować, i z weselem o niej śpiewać.

2. Narodziło się dnia tego, z żywota Panny czystego, Dzieciątko ze wszech miar śliczne, na wesele światu wieczne.

3. Jezus Chrystus imię jego, ten was uwolni od złego, zbawicielem ważym chce być, i od wszech grzechów was omyć.

4. Niesie wam wszystkim zbawienie, które wam Bóg Ojciec pewnie zgotował przy sobie wiecznie, byście z nim żyli bespiecznie.

5. Patrzajcie na znaki tego, na żłob, na pieluszki jego, w których to dzieciątko leży, co mu rząd świata należy.

(Jako to Anielskie zwiastowanie przyimować.)

6. Z tego się wszyscy weselmy, a z pasterzmi się pospieszmy, oglądajmy

co

co tam Bóg dał? Syna swego nam darował.

7. Pojrzyj me serce, uważaj, co w jaśliczkach leży, patrzaj, czyjeż to wdzięczne dziecinątko, to najmilsze niemowlątko?

8. O zbawicielu, naś Panie, jakiej to twoje zniżenie, że na sianie golem leżysz, stajnią, żłobem się nie brzydzisz!

9 Być stokroć był rozścierany on jat, kosztownie ozdobiony, wszystkoby to za nic było, aby cię ogarnąć miało

10. Twoj jedwab, szaty kosztowne są pieluszki, siano ostre, na czem, król racny, leżysz, królestwem je sobie ważysz.

11. Wszakżeś tak, Panie, sam mieć chciał, abyś nam w prawdzie ukazał, iż wsze świetskie majętności przed Tobą nie są w zacności.

12 Ach Jezu moje Kochanie, uczyń że sobie mieszkanie, w mem sercu abyś przebywał; bym cię nigdy nie zapomniał.

13. Zebym z tąd zawsze wesół był, a ciebie z radością chwalił, piastując cię w sercu mojem Ojca twego z Duchem twoim.

14. Bądź Bogu cześć, chwała z tego, iż nam zesłał Syna swego, i Anieli radość mają, rok przyjemny nam śpiewają.

3.

Pieśni na nowe lato, czyli na Święto obrzezania J. C.

Dziękczynienie za dobra przeszłego roku.

110.

Boże Ojcze dobrotliwy, Obrońco tego świata, co nam zamierzasz lata, spraw by umysł mój lenwy rad się z tej ziemi podnosił, a Twą wielką dobroć głosił.

2. Niech to będzie me staranie, o tem Duch na myśl swoję, aby sławił moc twoję. Wszystkie wewnętrzne ruchanie, ma się na twą chwałę stawić, a twą wielką łaskę stawić.

3. Żeśmy znowu doczekali roku pożądanego, szczęśliwego, nowego, i znowu przekonali wielorakie przeciwności, to sprawiły Twe litości.

4. Że na katedrze słyszymy, słowo Ducha świętego, pokój sprawującego; że się i tego uczymy, a niem się serca kierują, ręce twoje to sprawują.

5. Że sprawiedliwość nas broni, że siedziemy w pokoju, każdy przy swoim zdroju, a że nas żołnierz nie goni, rzecz też inszą nie turbuje, łaska twoja to sprawuje.

6. Że pole pożytek dawa, a że dzieci karności chronią się marnych złości, że nie jeden krzyż ustawa, to czyni twe zmiłowanie. Racz nas dalej strzedz o Panie!

7. Że jeszcze nie zburzone naśe ziemskie mieszkanie, przez twojenne szar-

panie, że jeszcze nie obalone, sprawiła to twoja siła, straż anielska przy nas była.

8. Odpuść, Panie, nasze złości, któreśmy roku tego popłodzili przeszłego, odpuść nam z twojej litości! daj by nasze wszystkie sprawy, tylko łaskały twej sławy!

9. Racz strzedz prawdziwych Doktorów, a błogosław zwierzchności w teraźniejszej ciężkości! Bądź sam strożem twoich zborów. Błogosław tej czeladnemu Ojcu we wszem potrzebnemu.

10 A gdy nawet nasze lata, ciężar ten ponosiwszy, twej rady się chwyciwszy, każą nam iść z tego świata, dajże przystęp do onego Jubileuszu wiecznego.

111.

Modlitwa za wszystkie stany.

Chwała tobie, wieczny Panie, za twoje o nas staranie, żeś nas przez rok przeszły chował, a od złych przygód uchował.

2. Proszu cię tej roku tego, broń nas od wszystkiego złego; zdrowie, pokój, racz darować, racz nas ku swej chwale chować.

3. Racz nas odrodzić sam w sobie, niech godnie służymy tobie, obroń nas roku nowego, grzechu i błędu sprosnego.

4. Daj, byśmy się odnowili, w cnoty się przyozdobili, daj byśmy przestawszy złości, chodzili w sprawiedliwości.

5. Niech ma swój przybytek wzięty w sercach naszych twój Duch święty, niech o zamysłach naszych radzi, niech je wolą twą prowadzi.

6. Kościołowi powszechnemu po świecie rozproszonemu, przydaj do pożytku wierzących serc pobożności świecących.

7. Od niezbożnych ludzi złości, strzeż królestwa twego włości; odbijaj szatańskie strzały, nie daj burzyć twojej chwały.

8. Rozpędź marnych ludzi dumy, zawstydź wykrętne rozumy, niedaj słowem twem wichrować, nie daj się błędom budować.

9. Prawdziwi nauczyciele, niech brzmią w szkołach i w kościele; młodź zaprawuj do twej woli, a dorosłym broń swawoli.

10. Szafarze tajemnic twego królestwa wiekotrwałego uzbroj mocą z wysokości, darem świętej wymowności.

11. Niech zgorszenia niedawamy, ani też w nie zapadamy, owszem każdy niech bliźniemu będzie przykładem swojemu.

12 Wej Panie Pruską koronę pod swą Ojcowską obronę, strzeż jej we dnie, strzeż jej w nocy od nieprzyjaciół przemocy.

13. Daj dobrą sprawę zwierzchności, rządź ją duchem twej mądrości, by złośliwym odpor dała, a cnotliwym pomagała.

14. Króla pomazańca twego, o, radę i rycerstwo jego, błogosław na długie lata, Królu nieba Rządzco świata!

15. Niech sądow twych przestrzegają prawu twemu miejsce dają, i chodzą tegoż drogami, będąc twymi zastępcami.

16. By potomstwu zostawili, jako od Ojców nabyli, Prusią korzeń kwitnącą, coraz potężniej rosnącą.

17 Wszystkim stanom świata tego, daj Boże Ducha dobrego, niech chrześcianie krolują, niech im poganie hołdują.

18. Niech sługa zna pana swego, niech czci syn ojca własnego; niechaj z chęci swojej zawżdy, to, co winien, czyni każdy.

19. Strzeż i nas twej małéj trzody, wzdal od nas wsze złe przygody. Błogosław nam znieba swego, użycz roku szczęśliwego!

112) Mel. Ojcze nasz, który jest w niebie.

Chwalmy wszyscy Boga, za to, że nam dał spokojne lato. Innych potkało dość złego, tego to roku przeszłego, a nam, o Boże żywy! dał ten przeszły rok szczęśliwy.

2. Inni są pomordowani, myśmy oto! zachowani. Innym dość dóbr poginęło, nam nic nieszczęście nie wzięło. Inne miasta, wsie spalone, nasze są nienaruszone.

3. Inni się dość nastękali, a myśmy nie chorowali. Indziej kościoły pobrali, wiernych księży wygnali, a nam nauczyciele zostawił w twoim kościele

4. Inni zmarli leżą w grobie, a my wczasujemy sobie; a to wszystko z twej miłości. o Boże na wysokości! za toć wszystko dziękujemy, a dalej cię też prosiemy.

5. Daj nam lato miłościwe, spokojne, dobre, szczęśliwe, oddal od nas szkodę wszelką, nie karz głodem, wojną wielką. Daj nam latos lato zdrowe, oddal powietrze morowe.

6. Cieß nas w krzyżu, swoje sługi, a odpuść nam stare długi. Daj byśmy się odnowili, a pobożnie zawsze żyli. Daj nam, Panie miłościwy! pokoj święty a prawdziwy.

7. Użycz nam twej świętej zgody, słuchaj niespokojne narody, którzy się w wojnie kochają, a o pokoj nic nie dbają. Wejrzyj na nasze kościoły, daj nam wierne Apostoły.

8. Niech twe Słowo i Swiątości u nas zostaną w całości, aż do skonania naszego, nie bierz nam precz słowa twego. Daj naszej miłej zwierzchności pokoj, zdrowie, broń zdrożności.

9. Zachowaj ich roku tego, od szkody i wszego złego, daj też tym, którzy nas rządzą, dobry rozum, niech nie błądzą.

Spraw, aby wszelki poddany wiernie miłował swe Pany.

10. Błogosław też stan domowy, daj gospodarzom rok zdrowy; użycz im wiernej czeladzi, daj sługi, co robią radzi. Błogosław nam z swej szczodrości, użycz dostatniej żywności.

11. Racz nam dać naszego chleba, i to, czego nam potrzeba. Pożegnaj też nasze pole, i to, co mamy w stodole. Niech wszelakie prace swoje zaczynamy w Imię twoje.

12 Kto w Imieniu twém pracuje, Bóg go dobrém koronuje. O dajże nam w twém Imieniu, przyjść ku grzechów odpuszczeniu. A gdykolwiek umrzeć mamy, niech w Imieniu twém skonamy.

13. O Jezusie, Boże żywy! daj nam wszystkim rok szczęśliwy. Racz pożegnać rzemieślniki, młodz, czeladź i robotniki. A na koniec, Jezu Chryste! daj nam lato wiekuiste.

O duchownem serca obrzezaniu.
Rzym. 2, 29.

113) Wer sich im Geist beschneidet.
Na nóte: Przy Bogu mocno.

Kto serca przewrotnego obrzezkę przyjmuje, a martwiąc żądze tego duchem postępuje, ten obrzezanemu Zbawcy krzyż podejmując, i w wierze prawej żyjąc, jest podobny swemu.

2 Kto kwoli Pana tego tak zaczynać będzie bieg roku przytomnego, brzy-

brzydząc się złem wszędzie, jest dzieciętciem Bożem, co z góry się zrodziło, więc zgład, co utraciło już ma w Jezusie swym.

3. Lecz, jakoż się ma stawać ta obrzezka, czlecze! Musiś grzeszyć przestawać, pobożnie żyć w świecie: Środek jest do tego, skrucha, ta musi wcale twardość podobną skale zmiękczyć serca twego.

4. Ach, użyczże łaskawy, w tym roku, Panie mój! sił ducha, do tej sprawy, by wnet mógł obraz twój być wykształtowany we wiele dusz wierzących i ciebie miłujących, o Jezu kochany!

5. Serdecznie pragnął, żądał, i tysiące zemną, ażebym cię oglądał mą Ozdobę pewną. Mając cię jednego, nie chcę o więcej prosić, gdyż mam wszystkiego dosyć, co mi zbawiennego.

6. Grzeszmicy zaślepieni, co trawicie lata, od Boga odszczepieni, w szech rozkoszach świata! niech was wnet od tego, odwraca Boska miłość, łaska i dobrotliwość, obcowania złego.

7. Serca swe obrzezujcie pokutą prawdziwą, Jezusa utrzymujcie w sobie wiarą żywą. Takową odmianą serce Boskie ruszycie, że w tym roku ujrzycie szczęśliwość wam daną.

8. Daj, Jezu! aby każdy z chrześciaństwa twego, z tobą żył w duchu zawżdy, roku zaczętego, by mu nie szkodziła żądnej trwogi głębokość, ani sławy wysokość, duszy nie zdradziła.

9. Za co tobie dziękować będziem tu na ziemi, i w niebie wiecznie opiewać piosnki z wybranemi; gdzie się w chwale zjawiß, a nam, i wßystkim wiernym, po tym żywocie czesnym, nowy rok wystawiß.

114) Das alte Jahr vergangen ist.

Minął rok stary zaiste, chwalimy cię Jezu Chryste, żeś nas bronił w wielkiej trwodze, nie dałeś się zachwiać nodze!

2. Z nowu cię, Panie, prosiemy, żeś mocny Bóg, o tem wiemy, broń Chrześciaństwa łaskawie, zastawiaj się w naßej sprawie.

3. Nie odejmuj słowa twego, bo mamy pociechę z niego, odwroć bałwochwalstwo srogie, hamuj złe nauki mnogie.

4. Daj byśmy z grzechów powstali, do poprawy się udali, do grzechów się nie wracali, w tym roku łaski doznali.

5. Żebyśmy przystojnie żyli, szczesnie też żywot skończyli, a potem z grobów powstali, i do nieba się dostali.

6. Gdziebyśmyć chwałę społecznie z Anioły oddali wiecznie. Jezu, przymnażaj nam wiary, ku daniu tobie ofiary!

Opisanie dziejów dzieciństwa Jezusowego.

115) Mel. Dzień się wesoły zjawił.

Pochwalmy wßyscy społem Pana Boga z tego, że na świat posłać raczył

raczył Syna jedynego, tegoż Panna poczęła, w Bethlehem porodziła Jezusa miłego, i w pielußki powiła, a w żłobie położyła Króla niebieskiego.

2. Byli w onej krainie pasterze pasący, i stanął Anioł przy nich, tak do nich mówiący: „Wesele opowiadam, narodził się Chrystus wam, ten znak mieć będziecie, gdy do miasta zajdziecie, w żłobie leżące dziecię powite najdziecie.

3. Zprętka z onym Aniołem zastępy niebieskie, z niewymownem weselem języki Anielskie Pana Boga chwaliły, a tak głosem mówiły: „Bądźże cześć i chwała Bogu na wysokości, ludziom na ziemskiej niskości pokój, dobra wola!"

4. Jako było w zakonie żydom przykazano: by każde ośmego dnia dziecię obrzezano, Pana też obrzezali, Jezus mu imię dali, bo jest nas Zbawiciel. Na tego się narodził, aby nas wyswobodził, wierny odkupiciel.

5. A gdy go do kościoła stawili Bożego, sprawiedliwy Symeon wziął na łokcie jego, chwaląc Boga, rzekł jawnie: „już puść w pokoju Panie, sługę twego, albowiem już poznały oczy moje widziały zbawiciela swego."

6. A mędrcy na wschód słońca, iż gwiazdę widali, przyßli do Jeruzalem, o nim się pytali, potem do Bethlehem szli, tam dzieciątko nalezli, modlili się temu i dali pocztę wdzięczną, złoto, kadzidło, zmyrrę, Królowi wiecznemu.

7. Przed

7. Przed okrutnym Herodem z dzierżawy ojcowskiej uciekał do ziem cudzych Monarcha niebieski, by Adama pierwszego z nędznem potomstwem jego przywrócił do nieba, dług, którym raj utracił Adam pierwszy, ten spłacił Pan, jak było trzeba.

8. Z Doktory siadł w kościele roku dwunastego, śmiele im pokazując smysł pisma świętego. Ci, którzy go słuchali, w sercu się zdumiewali nad jego mądrością, bo starce w zadawaniu, i im w odpowiadaniu przechodził biegłością.

9. Zbawicielu nasz święty, narodzony z Panny, przyjęty od Pasterzów, Jezusem nazwany, daj cię z Mędrcy chwalimy, od ciebie się uczymy rozumu zdrowego. Zgrom twe prześladowniki, prowadź swe sługebniki do raju wiecznego.

116) Nun laßt uns gehn und treten.

Dziękczynienie.

Pojdźmy z podziękowaniem, z modlitwą i z śpiewaniem, do Pana, przez którego żyjemy do dnia tego.

2. Z łaski Bożej żyjemy, z roku w rok wstępujemy. Dokończywszy starego, bieżemy do nowego.

3. Przez rozmaite boje, wojny i niepokoje, któremi z każdej strony ten świat jest uciśniony.

4. Bo jako miłe matki, na ten czas swoje

swoje dziatki, najpilniej okrywają, kiedy grzmoty powstają,

5. Tak Bóg swe opatruje, w łonie swem je piastuje, gdy piorunny krzyżowe chcą uderzyć w ich głowę.

6. Wierny Stróżu żywota! za nic nasza robota, gdy oko twe nie czuje a nas nie opatruje.

7. Dobroć twą świat wystawia, bo się codzień odnawia, moc ręki twej wychwala, co wszystko złe oddala.

Modlitwy.

8. Mieszkajże dalej z nami, pokornie cię błagamy, Ojcze! w ciężkiej żałości bądź nam Zrzodłem radości.

9. Użycz mnie, i każdemu serdecznie pragnącemu ciebie, i twej łaskawości, serdecznej cierpliwości.

(10. Zamknij wojenne bramy, niech wszystkiemi stronami, na krwawe nie pokoje, płyną pokoju zdroje.)

11. Błogosław nam wchodzącym, błogosław wychodzącym, aby wielcy i mali łaski twojej doznali.

12. Bądź Ojcem opuszczonych, Czcią nieopatrzonych, bądź Wodzem wszech błądzących, Skarbem nic nie mających.

13. Posilaj chorujących, rozweselaj trapiących się melankoliami, i ciężkiemi myślami.

14. A co najprzedniejszego, daj nam Ducha świętego, ten niechaj o nas radzi, do nieba nas prowadzi.

15. Użycz tego wszystkiego, o Zdro-

 wie

wie zdrowia mego! mnie, i wszystkim wierzącym, w rok nowy wstępującym.

117) Helft mir Gott's Güte preisen.

Pomożcie mi wysławiać, najmilsze dzieteczki, chwałę Bożą rozgłaszać ślicznemu piosneczki, tak jako się godzi, boć już stary rok mija, słońce się rzgorę wzbija, a nowy nadchodzi.

2. Naprzód wszyscy rozważmy, wielką dobroć jego, a tak lekce nie ważmy dobrodziejstwa jego, bądźmyż wdzięczni tego, wiedząc, że tego roku dał żywności człowieku, bronił wszego złego.

3. Stan duchowny zachował w pokoju z miłości, starym i młodym dodał dostatek żywności; z swej szczodrobliwości, żywił nas przez cały rok naszy miłosierny Pan Bóg, aże do sytości.

4. Nad nami się zlitować raczył z swej miłości, aczby nas był mógł karać z wielkich naszych złości, a według zgrzeszenia miał Bóg przyczynę wielką, karać nas plagą wszelką, z tego to gorszenia.

5. Ojcowskieć k· nam serce ma z miłosierdzia swego, iż kto swe grzechy wyzna, wierzy w Syna jego, szczerze pokutuje, grzechy wniwecz obraca, karę swoję odwłacza, z niewoli wyjmuje.

6. Ojcze za twe szczodrości z nieba wysokiego, dziękujemyć z radości przez Syna twojego, i prosim serdecznie daj przyszły rok spokojny, oddal głody i wojny, żyw nas dostatecznie.

Jako Bogu za dobrodziejstwa przeszłego roku zawsze i rzeczywiście dziękować.

118) Mel. Pomożcie mi

Rozliczne uczynności stawmy Boga swego, któreśmy w obfitości wzięli czasu tego, o wielka miłości! Słowo prawdy zachował, tyrany zahamował, i zabiegł ich złości.

2. Jusi są udręczem wojnami bez miary, wolności pozbawieni sumnienia i wiary, Pan Bóg na nich puścił miecz, głód, mor, spustoszenie; zatosne utrapienie, w ich krajach rozpuścił.

3. Lecz nas i miasta (miejsca) tego z łaski swojej świetej obronił ode złego, dał nam pokój wzięty, nieszczęście oddalił: wczasem nas udarował, by mu każdy dziękował, że się nas użalił.

4. Żadnego dnia nie pośedł spać, roku przeszłego, w którymbyś nie był pośedł ratunku Bożego. Przetoż wierny każdy, tę łaskę uważając, u siebie rozbierając, chwal go z serca zawżdy.

5. W niedziele bądź w kościele, a słowa Bożego słuchaj, choć inszych wiele nie przestrzega tego, prace swe zastanów, dzień świety święć przystojnie, nadgrodzić to Bóg hojnie, boć to jest Pan Panów.

6. W poniedziałek z ochotą, w żywotą nowości, zabawiaj się robotą, sin-

ſzukaj ſwej żywności. Proś posiłku z nieba, a Bóg na twe wołanie i przy pracach wzdychanie, dać czego potrzeba.

7. We wtorek tymże torem poſtąp, pracuj wiernie. Bądź ſwej czeladzi wzorem, nie troſkaj ſię niezmiernie, Bóg cię nie opuści; i we śnie ma wſzystkiego dosyć z ſzczodrości jego, ten, co ſię nań ſpuści.

8. We ſrodę, pot tygodnia, gdyś przeżył ſzczęśliwie, nie zaniechaj tego dnia zawołać duſliwie do Boga: O Panie! przedsięwzięciu dalſzemu, uczynkowi dobremu błogoſław w mym ſtanie.

9. We czwartek, z wyſokości być dodał pomocy, dodał ſwoich świątłości, dodał z Boſkiej mocy, proś: mój święty Panie! racz mię Duchem ſwym rządzić, nie daj ſzkodliwie błądzić, daj prawdy poznanie.

10. W piątek rozmyślaj ſrogą Zbawiciela twego mękę. Idź za nim drogą krzyża, choć ciężkiego, Chryſtus go oſłodził. On cię męką ſwą zbawił, grzechu, śmierci pozbawił, on cię oſwobodził.

11. W ſobotę (jako zawżdy) grzechów odpuſzczenia ſzukaj z pokutą każdy, ſzukaj oczyścienia, idzie ſabat wieczny; za przyjściem Chryſtuſowem, nam z ratunkiem gotowym, będzieſz ty bezpieczny.

12. Ktokolwiek tak ſprawuje bieg żywota ſwego, ten pociechy uczuje

czaſu wſzelakiego, Bóg w ſtowie ſtałeczny, nada mu ſwe Anioły, zdarzy pobyt weſoły, da i żywot wieczny.

13. Chwaląc prośmy ſpołecznie Króla niebieſkiego, którego moc trwa wiecznie, do ſerca naſzego by z laſki ſwej wſtąpił, i miał czyſte mieſzkanie przez ſwoje pożegnanie, nas we wſzem zaſtąpił.

14 Chwalimy, Boże, ciebie, który mocą twoją pociągaſz nas do ſiebie, i dobrocią ſwoją. Miej cześć, wyſławianie! Użycz nam dni ſpokojnych, użycz przy pracach hojnych pociech święty Panie!

119.

Na Ewanielią Łuk. 2, 21.

Synu Boży, Panie wieczny, Zbawicielu naſz wſzechmocny, twoje nam jeſt obrzezanie od zakonu uwolnienie

2. Wziąłeś imię Jezus zacne, Imię święte, imię wdzięczne, toć nam jeſt pełne zbawienia, i dużnego ucieszenia.

3. Prosimy cię przez to Imię, zacznij nam ten rok ſzczęśliwie, wybaw nas z każdego złego, dopomoż do nieba twego.

120)

Mel. Pomożcie mi wyſławiać.

Teraz, gdy dokonywa ſłońce biegu ſwego, a ochoty nabywa do kreſu wyżſzego, wſzyſtko ſię odnawia, dłu-

giej nocy ubywa, świątkości nam przybywa, daj Boże i zdrowia!

2. Wszędzie pełno ciemności, wszędzie grzech panuje, ktoż nam doda świątkości, kto nas poratuje? Jezus to sam sprawi, On naszym pośrednikiem, i pewnym pomocnikiem, On nas lud swoj zbawi.

3. Dla tego jest zraniony, i srodze ubity, we krwi swej ubroczony, aby miał obfity odpust każdy wierny, i doznał utrapiony człek, że Bóg niezmierzony, Ojciec miłosierny.

4. Zakon nam oznajmuje straszliwe przeklęctwo, lecz Jezus obiecuje swe błogosławieństwo tym, co w nim ufają, wszystkie nieprzyjaciele pod nogi mostem ściele, kiedy go wzywają.

5. Jezu zrzodło żywota, Panie miłościwy! otworz łaski twej wrota, daj nam rok szczęśliwy; broń Kościoła swego od nauki fałszywej, duszy trucizny szkodliwej, zgrom czarta chytrego.

6. Strzeż potężnie zwierzchności, wszystkowładny Panie! niech w niej Duch twoj mądrości ma swoje mieszkanie. Daj, abyśmy społem, skruchą cię ubłagali, a po śmierci doznali pociech za twym stołem.

7. Otworz twe szczodrobliwe ręce, daj nam chleba, obroć swe miłościwe oczy ku nam z nieba. Przebacz wszystkie winy, a oddal gniew swoj srogi głod.

głód, mor, wojnę, i trwogi od naszej krainy.

8. A zatemć dziękujemy Jezu! za twe dary, przyjmij, któreć niesiemy z Medrcami, ofiary, ofiary serdeczne! za coć będziem śpiewali, i wdzięcznem powtarzali pieniem psalmy wieczne!

121.

Tobie bądź Panie, chwała wszystkiego świata, żeś nam dał doczekać nowego Lata, daj abyśmy się wszyscy, odnowili, grzech opuściwszy w niewinności żyli.

2. Użycz pokoju, użycz twej świętej zgody, niech jej naruszyć boją się narody, a ty nas niechciej odstępować Panie, ale nam racz dodać pomocy na nie.

3. Łaska twa święta, niechaj już będzie z nami, boć nic dobrego, nie uczyniem sami, mnoż w nas nadzieję, przysporz prawej wiary, niech rozeznamy prawdziwe twe dary.

4. Błogosław Panie ziemi z swojej szczodrości, niechaj nam doda dostatek żywności, uchowaj głodu, i powietrza złego, daj wszystko dobre z miłosierdzia swego.

122) Das alte Jahr ist nun vergang.

Mel. Przyszłoć nam pewne zbawienie.

Tośmy rok stary skończyli, a nowego dożyli, a doczekawszy się tego dajmy Bogu cześć z niego. Prośmy go

go o odnowienie serca wesołe summienie, żywota poprawienie.

2. Hojnej, Boże, z każdej strony doznaliśmy obrony; miałeś nas przeszłego roku na miłościwem oku. Za toć dzięki oddawamy, łuboć nie tak, jako mamy, wżak codzień poprawiamy.

3. Nie godnišmy twej litości, wszystko z twej łaskawości. Poruszając się wnętrzności, gdy baczyß naße mdłości. Daj byśmy to uważali, na śmierć pilno pamiętali, grzechów poprzestawali.

4. Drudzy głodem lub drogością, lub też mieczą frogością utrapieni i znędznieni, frogą biedą ściśnieni; jednak my to znamy sami z naßymi domownikami, że Pan Bóg jest za nami.

5. Lecz z twej, o Boże, wierności, przebacz nam naße złości. Użyczaj nam słowa twego roku już zaczętego, spojrzyj na nas litościwą twarzą, naukę fałßywą pogrom, a ßczyć prawdziwą.

6 Okryj nas prawicą swoją, a niech w pokoju stoją miasta i wsi., daj chleba i czego jeßcze trzeba. Bądź łaskaw naßej Zwierzchności, oddal z twojej opatrzności od niej wßytkie trudności.

7. Za to cię wßyscy społecznie wielbić będziem serdecznie, i roku już zaczętego i czasu wßelakiego, jako w tej ziemskiej niskości tak w niebieskiej wysokości, w onej wiecznej radości.

8. Jezuśie

8. Jezuśie nam narodzony, zbawicielem zrządzony, do Ciebie sercem wołamy, łaski twojej żądamy: Uchowaj nas roku tego i potem czasu każdego nießczęścia wßelakiego.

Tu też należy pieśń.

No. 285. Bogu dzięka ku wieczności. iako też pieśni o śmiertelności.
No. 368. Królu na wysokiem niebie.
No. 370. Któraż śmierci mej godzina.
No. 372. Liczę Panie dni, godziny.
Nie mniej: No. 51. Jaś jeden rok minął, i pieśni dziękczynienia.

4) Pieśni na święto objawienia J. C.

123) Was fürcht'ſt du Feind Herodes.

Herodzie, przecz ßię Judzkiego boßkiego Króla ubogiego, nie wydzierać świeckich włości dawca Królestwa wieczności.

2. Idźcie ßczęśliwi Mędrcowie po gwiazdzie i Pańskim słowie, do Bethlehem ojczystego miasta Mesyaßowego.

3. Złotem Króla wyrażajcie, myrrą o męce znać dajcie, kadzidło zaś jak wiecznemu w dary dajcie Bogu swemu.

4. Heroda ßię nie lękajcie, do swych krajów pospießajcie, za obronę macie Boga, nie tknie ßię was żadna trwoga.

5. A ty mędrcom obwießczony, Pa-

nie

nie, w Jordanie ochrzczony coś uczynił wino z wody, zdobiąc Kananejskie gody.

6. Nawroć błędne, skroć grześniki, poczyń z nas swe zwolenniki. Grzech zmywszy, daj nam wnijść śmiele przez śmierć na wieczne wesele.

124) O König aller Ehren.

Mel. Już się z tobą rozstawam.

Jezusie, królu chwały, Dawidowe plemię, Tron twoj jest wiecznie trwały, niebo Ty i ziemię utrzymujesz. Niech ludzie królestwo twe znają, a po doczesnym trudzie z Tobą przeby wają.

2. Królem cię uznawają mędrcy z słońca wschodu, i Tobie się kłaniają bez serca zawodu. Gwiazdę, którą widzieli, i słowo twe święte czyrią, iżeć tak śmieli dają chwały wzięte.

3. Tyści to Królem wielkim, jak święte wyroki świadczą; lecz gardziłś wszelkiem złotem, w czem świeroki świat swe kładzie ufanie, nie dbałś o korony, hańbę, prześladowanie znosiłś z ludzkiej strony.

4. Atoliś śliczny, Panie! wielka twoja władza, łaska twoje kochanie; kto złym, albo zdradzą, Tobie jest obrzydliwym. Pomagaj dobremu, by się widział szczęśliwym, gdy złe złościwemu.

5. Zlituj się też nademną, potwierdzaj mię w twojem królestwie, a niech zemną, co się sercem swojem od ciebie oddalają, na wieki nie bawią, ale którzy cię znają a imię twe sławią.

6. Niech gwiazda słowa twego w sercu mojem świeci, i co jest chwalebnego szerzej w niem rozmieci. Daj bym Cię poznał prawie, a z Chrześcianami Tobie, ku wiecznej sławie, żył i służył, Panie.

125.

Kiedy Król Herod królował, nad żydy panował, tedy się Chrystus narodził, a swoje wierne mile ochłodził.

2. Tegoż też Mędrcy szukali, za nim się pytali, aż do Jeruzalem przyszli, tamże nie milczą, co mieli w myśli.

3. Mówiąc: gdzie jest narodzony, on Król uwielbiony? widzieliśmy gwiazdę jego, zaczem pragniemy cieszyć się z niego.

4. Przyszliśmy się jemu modlić, jako Boga chwalić, bo, iż to wieczny Pan, wiemy, przetoż mu oddać swój pokłon chcemy.

5. Gdy to Król Herod usłyszał, a sprawę zrozumiał, przelękło się serce jego, i z nim miasta Jerozolimskiego.

6. Tedy zebrawszy Biskupy i Księżą do kupy, badając się od nich, pytał, gdzie się ten Król, Chrystus narodzić miał.

7. Rzekli, iż w Betlehem mieście, wiedz to, Królu, iście, tamci się Chrystus narodzi, jak o tem Prorok Micheasz twierdzi. 8.

8 Wziąwszy Król Mędrce osobnie, pytał ich łagodnie, chcąc aby mu powiedzieli, kiedy widzy onę gwiazdę widzieli.

9. A gdy się od nich dowiedział, zaraz ich odesłał do Betlehem, by pytali, pilnie Dziecigtka tego szukali.

10. I rzekł im: gdy je najdziecie, znać mi o nim dajcie, ja też do niego przyjadę, wszego dobrego winszować będę.

11. Gdy od Króla odjechali, gwiazdę zaś ujrzeli, która świecąc przed nimi szła, a prawie nad ono miejsce przyszła.

12. A gdy tam do domu weszli, Dzieciątko nalezli, Pana Jezusa miłego, a Pannę Maryą matkę jego.

13. Tam na kolana padali, jemu cześć dawali, z skarbów swych złoto podali, kadzidło, myrrę ofiarowali.

14. A Bóg im tę przestrogę dał, i we śnie napomniał, żeby Heroda mijali, a inną drogą do swych jechali.

15. Gdy to Król Herod usłyszał, bardzo się rozgniewał, do Betlehem w gniewie posłał, dziatki niewinne mordować kazał.

16. Tam było lamentowanie, rzewne narzekanie ubogich i smętnych matek, gdy żałowały swych miłych dziatek.

17. Prosimy cię, Chryste Panie, miej o nas staranie, użycz nam swojej miłości,

miłości, którąs pokazał Mędrcom w hojności,

18. Byśmy w Cię z serca wierzyli, a tobie służyli. Ciągnij nas z łaski do siebie, byśmy żyli z tobą wiecznie w niebie.

O pomordowaniu dziatek w Betlehemie.

126) Mel. Kto się Pana Boga boi.

O Bogu przyjemne kwiatki, nowonarodzone dziatki! ledwieście świat przywitały, gdyście przez śmierć gardło dały.

2. Waszą niewinną krwią wały Betlehemskie się płókały, a matek lament głęboki gorne przechodził obłoki.

3 Rachel wnuków swych płakała, ani się utulić dała, iż je zbito do jednego, z rozkazu Herodowego.

4. Jest, o dziatki! Chrystus z wami, z swoimi rówieśnikami; choć on, dla pewnej obrony, ustąpił w Egipskie strony.

5. On, jako Król i Bóg prawy, zaględa w światowe sprawy, rozumem swym, lecz krew jego gruntem Kościoła świętego.

6 Zyją dziatki, snem zmorzone, sławą wieczną ozdobione, czego w świecie niedostało, to się im niebem nadało.

7. Chryste, Boże pojegnany! dla nas w dzieciństwie wygnany, zawiaduj o nas łaskawie, i postaw nas w wiecznej sławie. O po-

O powołaniu pogánów.

127) Mel. Przyßłoć nam pewne.

Panie Jezu, coś do siebie dziwnie ciągnął Pogany, daj abym ja tak do Ciebie zawße był pociągniony: Ciebie ßukał, nie innego, dla chwały imienia twego, pokim tu w tym żywocie

2. I owßem chwal Chrześciańßtwo. jak się tobie dziś godzi, że Bóg mizerne pogańßtwo z błędów wßelkich wywodzi. Bacz, że ciemność ludzi w wierze zawße ßtraßny koniec bierze, gdy po pogańßku żyją.

Dziękowanie za powołanie Pogánów do Chrystuśa.

128) Nun, liebe Seel! nun iſt es Zeit.

Mel. W tobie ufam o moj Panie.

Teraz, dußo! terazci czas, wßtań, a zważ, jak wielki dla nas znak łaßki Bóg wystawił, kochanego Syna swego z tronu tu w nędzę wprawił.

2. Nie tylko się żydom ßtała ta łaßka, z których on ciała poßedł, lecz i poganie, tej świątłości, tej radości widzieli zwiaßtowanie.

3. Przez dziwną gwiazdę na niebie, pierwiaßtki te Pan do siebie wołał, by go widzieli, a w tym Panie ßwe ufanie, chwaląc go pewnie mieli.

4. Wy, którzyście Poganami byli, wdzięcznemi dziękami dziś Panu zaśpiewajcie, ku czci jego z weßołego ßerca, chwałę mu dajcie.

5. Jezu, zbawienia Świątłości! oblicza

oblicza twego jaßności niechaj nas oświecają, łaßki twoje, ßerce moje w tem świetle niech ßwierdzają.

6. Świątło twe niech w ßie ciemności przemieni w dzienne jaßności, niech drogą twą idziemy, aż zacności oblicznośći twej oglądać będziemy.

4.

Pieśni na dzień oczyßcienia Panny Maryi, a ßtawienia J. C. w koßciele.

129) Introitus.

Łuk. 2, 29-32.

Mel. Wielbij dußo moja Pana B.

Oto świątłość jaßna rodu Pogańßkiego! oto ozdoba ludu Izraelßkiego!

Już, Panie, wolno puścić ßługę swojego, w wdzięcznym pokoju według ßłowa twego.

Albowiem ujrzały ßczęßne oczy moje, zdawna nam obiecane zbawienie twoje:

Któreś z wielkiej łaßki swej raczył ßam ßprawić, a przed oblicznością wßyßtkich narodów ßtawić.

Chwała Bogu Ojcu i jego Synowi, bądź chwała i przenajświętßemu Duchowi.

Jako była na początku niechaj wtędzie, najwyżßemu Panu wieczna chwała będzie!

Litania jako na Boż.

130) Mel. Dajcie cześć Panu.

Panie przedwiecznej czci z Ojcem społecznej, w niebie zrodzony Ty Jednorodzony, bądź zawsze z nami, zmiłuj się nad nami, Panie Jezusie.

2. Ojciec naß Adam, nad wßystką ziemią, sam był przeklęty i postanowiony, w raju rozkoßnym, w mießkaniu radośnem złączony z Bogiem.

3 Lecz wßystko stracił, gdy się z grzechem zbracił, odstąpił Boga, zaczem śmierć i trwoga i na samego, i na nas ród jego, przypadła wieczna.

4. Z sił własnej mocy nikt nie miał pomocy; ani ofiary nie siły za nas wdary, ani nikt inny, aż ty sam niewinny Zbawicielu naß!

5. Z nieba zstąpiwßy, z nami się złączywßy, przyjąłeś ciało, które właśność miało ciała ludzkiego śmierci poddanego, lecz okrom grzechu.

6. W tem swojem ciele stawionyś w kościele, ofiarą drogą płacąc winę srogą Ojca pierwßego i nas wßystkich, jego przeklętych dziatek.

7. Symeon święty, świadek Boży wzięty, i święta Anna, na to jest wybrana, by powiadali tym, co cię czekali, o twojem przyjściu.

8. W temże twem ciele, stawiłeś się śmiele, za naße złości, w twej sprawiedliwości, błagając swego nam Ojca wiernego ofiarą śmierci.

9. Ofiara

9. Ofiara święta od Boga przyjęta z swej zupełności, dodawa godności tym, co grzech znają a łaski łykają dufając w Bogu.

10. O wdzięczne Dziecie, daj nam w twej jedności, swojej ofiary zażyć z żywej wiary, w czystem sumieniu, a pewnem zbawieniu, na wieki, Amen!

O duchownem oczyszczeniu.

131) Wie wird doch so gering.
Mel. Boże dobrotliwy.

Przecz tak lekce waży świat serca oczyszczenie! jakby to rzecz była na żart i podziwienie; bo marny świat mniema, że dość czystości ma, gdy tylko w obłudzie przed tron Boski pada.

2. Gdy czasu pewnego Swiątość Pańską przyjmuje, tedy się modleniem do niej niby gotuje; lecz skoro tę sprawę odprawi, tedy zaś poczyna już grzeszyć, jak zwykł, na każdy czas.

3. Przytem jednak wierzy świat, że jest oczyszczony, gdy powierzchnie czyni wolą Bożą, z swej strony. W tem rozumieniu trwa, a kto co inßego uczy, to za błąd ma. Żal się, Boże, tego!

4. Lecz poważnieißa rzecz jest serca oczyszczenie. Kto się doznał tego, co czyni odnowienie, ten zawsze bojuje, a z grzeßnych słabości codzień się oczyszcza, będąc w tej nistości.

5. Serce źródło złości, nieprawość z się wylewa, która się w złe słowa,

uczynki rozlewa. Kto tu źródła tego z gruntu nie wypróżnia, ten się z nawrocenia pociechy nie dozna.

6. Na środkach nie schodzi, dosyć ich nam tu Bóg dał, by tylko człek słusznie słowa Bożego słuchał; lecz ponieważ nie chce świat ciała krzyżować, jakże ma poprawa życia naśladować?

7. Oczy Pańskie nie chcą znieść jadu wężowego, widzą co nieslusznie, ztąd strzeż się wszego złego. Serce musi być krwią Chrysta oczyszczone, gdy życie twe ma być Bogu poświęcone.

8. O Jezu! któryś mnie to w słowie twem poznać dał, pomoż, bym wsze grzechy zawsze w nienawiści miał, do zgonu pilnował serca oczyszczenia, aż w niebie dokonasz sprawę poświęcenia.

Na Święto Zwiastowania P. Maryi, czyli poczęcia Chrystusowego, śpiewają się pieśni Adwentowe.

6.

Pieśń na Chrzest pański.

Matt. 3, 13-17.

132.

Synu Boży Ojcu kochany, światu darowany, niech od nas cześć za twe sprawy, ma Pan nasz łaskawy.

2. O Pański Królu wieczności! tyś w uniżoności, twoje młode trawił lata w nędznym kraju świata.

3. Matce swej i mniemanemu Ojcu jak własnemu, posłuszny był, wzrost w mądrości biorąc i w miłości.

4. A przybedszy do męskiego roku trzydziestego, do Jordanus wstąpić raczył, tam cię Jan obaczył.

5. Tam Boskiej sprawiedliwości dość za ludzkie złości czyniąc we chrzcie kredensował, bos swe umiłował.

6. Chrztem tym i modlitwą zietn, niebo Ojciec święty otworzywszy wlał hojnego na Cię Ducha swego.

7. A w głos z Majestatu wołał, żeś mu się podobał, chcąc by Cię świat jednego, słuchał mistrza swego.

8. O Baranku bez nagany, Bogu ukochany! przez Cię my Ojca wiecznego, mamy za własnego.

9. Ty z swojej krwi dostojności, zmywasz świata złości, Tyś w niebo bramą nędznemu potomstwu Rajskiemu.

10. Rządź nas przez Ducha świętego, w puszczy świata tego; a po zwycięstwie nas w Niebie raczstawić u siebie.

7.

O pracach i cierpliwości Pana Jezusa.

133.

Jezus Chrystus miłosierny, Ojca Syn posłuszny wierny, za nas

 prace

prace wiodł statecznie, bo nas umiłował wiecznie.

2. A z tej swej wielkiej miłości, raczył z niebieskiej radości, na opłakany świat zstąpić, a nas we wszystkiem zastąpić.

3. Gromił grzechy, gromił błędy, a ucznie rozesłał wszędy, by dzień łaski zwiastowali, a do pokuty wołali.

4. Z trwożonych wabiąc do siebie, odpoczynek pewny w niebie obiecował tym, co Jego nośą krzyż jarzma wdzięcznego.

5. Wiary i sprawiedliwości, czystości serc, cierpliwości uczy, dał na sobie wzory, uniżenia i pokory.

6. Mawiał: iż kto się wynosi, ciężki upadek odnosi, a kto jest niskim u siebie, że będzie wywyższon w Niebie.

7. Pan Jezus Baranek cichy umarłszy za nasze grzechy, wstał dla usprawiedliwienia Adamowego plemienia.

8. Wstańmy i my na cześć Jego, do życia świętobliwego. Stawy, skarby, żony, dzieci, miejmy dla niego za śmieci.

9. Kto wierząc w Syna Bożego postępuje drogą Jego, ten w Duchu odpoczynienie, w Niebie najdzie dobre mienie.

10. A kto zaś żyje w marności, w pysze i ciała lubości, i ten co w wierze niestały, nie ujrzy niebieskiej chwały.

11. W Chrystusie gruntu nie mając, rady Jego nie słuchając, źle umrze, i z Pańskiej ręki będzie dan na wieczne męki.

12. Zachowaj nas potępienia, dodaj dobrego sumienia, daj być po śmierci szczęśliwy, o Jezusie miłościwy.

134.

Pan Chrystus przykład, zostawił, i w nim naukę wystawił pokory i cierpliwości, którą pokazał z miłości.

2. Chciał się w ubóstwie narodzić, tem nas z nędzy wyswobodzić, musiał z matką swą uciekać, gdy go Herod kazał szukać.

3. W trzydziestym roku był ochrzczon, od Ducha na puszczą wiedzion, tamże mógł się objawić, w poście czterdzieści dni strawił.

4. A gdy już zakusił zbawiciel, przyszedł do niego kusiciel, kusząc go fortelmi swemi, ale nic nie wskorał niemi.

5. Cierpiał wielkie udręczenie sprawując nasze zbawienie, gorąco, głod i pragnienie, i od wszystkich pogardzenie.

6. Wielkie ubóstwo tu cierpiał, że gdzie głowy skłonić nie miał, w drogach głod, prace ponosił, niewysypanie, niewczas znosił.

7. W pocie, w płaczu, w pracy trwając, owiec straconych szukając, które na ramionach nosił, do wdzięcznych pastwisk przynosił.

8. Łaskawie do siebie wzywał, by za nim szły rozkazywał: Pojdźcie wszyscy obciążeni, mną będziecie ochłodzeni.

9. Krzyż swoj dobrowolnie znosił, każąc by go każdy nosił, bo przez drogę krzyża tego, wszedł do chwały Ojca swego.

10. Daj byśmy krzyż swoj dźwigali, przed światem Cię wyznawali, nie daj nas w paszczękę złemu lwowi, djabłu okrutnemu.

11. Daj byśmy z serca prawego chwalili cię Pana swego, przykładem Twym się rządzili, tak do Nieba ugodzili!

135.

Chrystus kuszony od Djabła. Matt. 4.

W trzydziestym roku Chrystus Pan, przyszedłszy gdzie płynie Jordan, Chrzest od Jana przyjął sługi, umywając nasze długi.

2. Ztamtąd przez Ducha świętego w puszczą wiedzion, by od złego kusiciela był kuszony, Biskup we wszem doświadczony.

3. Gdy post cudowny odprawił, z chytrą mocą czart się stawił: Jeślis Synem najwyższego, uczyń chleb z kamienia tego.

4. Na

4. Na co Pan rzekł: „Napisano, iż nie sam chleb ludziom dano do posiłku, lecz człek żywie słowem ust Bożych prawdziwie."

5. Potem go czart wziąwszy śmiele, na samym stawił kościele, chcąc, by się spuściwszy z niego, dowiódł Synostwa Bożego.

6. W Piśmie, mowi, napisano: „iż cię Aniołom oddano, byś kiedy o kamień srogi marnie nie otrącił nogi."

7. Lecz Pan znowu z zupełnego Pisma zraził wykręt jego, rzekł: pisano: „nie kuś Boga, by na cię nie przyszła trwoga."

8. Zatem szatan na wysoką wiódł go górę, gdzie szeroką sławę świata ukazuje, dać za ukłon obiecuje.

9. Tam dopierozj Pan surowie, „Wojdź precz zdrajco! się ozowie, bo napisano: „Samego będziesz czcił Boga wiecznego."

10. W tem pośedł czart przestraszony, pismem i Bostwem zmożony, Aniołowie przystąpili, by Pann swemu służyli.

11. Panie, który w nędzy, w głodzie, chciał być kuszon w ludzkim rodzie, mdłość wielka, ratuj Boże, kto nam bez ciebie pomoże?

12. Ty wszem władasz, tyś Hetmanem, w niebie, w ziemi, w piekle Panem, znaj się do stworzenia swego, a broń od wszystkiego złego.

8.
Pieśni o męce i śmierci Pana Jezusa Chrystusa.

Introitus.

136) Ach wir armen Sünder.

Ach za nasze złości tomyć strapieni! Pełniśmy krewkości w grzechach zrodzeni. Dla nich podlegamy karaniu Bostiemu, ręce podawamy zginieniu wiecznemu. Kyrieeleizon! Chrysteeleizon! Kyrieeleizon!

Panie zmiłuj się! Chryste zmiłuj się! Kyrieeleizon!

2. Wyrwiść i potępienia swemi siłami, wyrwiść z śmierci cienia, niemożem sami: przymość nam zbawicielu Pan Jezus swą męką, sprawił uwolnienie Bostą swoją ręką. Kyrieel. Chrysteel. Kyrieel.

3. Gdyby był nie zstąpił Syn Boży w ciele, śmierci nie podstąpił, cierpiąc tak wiele; wszyscy byśmy byli wiecznie potępieni, mąk byśmy nie zbyli, w piekle osądzeni. Kyrieel. Chrysteel. Kyrieel.

4. Tak nas umiłował Ociec niebiesti, Syna nie żałował, że tu w kraj ziemski przybędł, i śmierć podjął na drzewie krzyżowem. Nas djablu odjął, i mękom surowym. Kyrieel. Chrysteel. Kyrieel.

5. Cieszmyż się serdecznie już wyzwoleni, z grzechów swych skutecznie już wybawieni, już nie rozpaczajmy, ponieważ Chrystus Pan, co mu przyznawajmy, wszystkich nas zbawił sam. Kyrieel. Chrysteel. Kyrieel.

6. Bądźmyż wdzięczni tego, dajmy cześć swojemu Bogu, z serca swego, w Trojcy Jednemu, prosząc, by uchował nas wszystkiego złego, by słowo swe chował do żywotu naszego. Kyrieel. Chrysteel. Kyrieel.

Litania.

Panie nasz z łaski niezmierny, Ojcze nasz miłosierny, racz odpuścić grzechy nasze, w które upadamy zawsze. Wejrzyj na nas, a ulecz nas, bądź miłościw na wszelki czas.

2. Chryste Panie, Jednaczu nasz, prosim cię, wysłuchaj nas. Przyczyń się do Ojca swego, twś ubłagał gniew jego: bos zasłużył, gdyś zranion był, wiecznieś nas sobie wykupił.

3. Panie nasz, Ojcze, racz wejrzeć, na Syna swego pojrzeć, dla człowieka mizernego jak bardzo zranionego. My wierzymy, że będziemy w niebie z twymi Wybranymi.

137) O Lamm Gottes unschuldig.

Baranku Boży niewinny, na świętym krzyżu rozbity. Zawsześ nalezion cierpliwy, chociaś ty był złym brzydliwy. Naśeś grzechy sam wygładził, z rospaczys nas wybawił, zmiłuj się nad nami, o Jezu! :,: :,: daj nam swoj pokoj, o Jezu!

138) Psalm 22.

Boże czemuś mię, czemuś mię mój wieczny Boże, opuścił w mój czas ostateczny! zwątpiony mój świat, żywot opłakany, niema się czego człowiek jąć stroskany.

2. Cały dzień wołam, Boże mój, do ciebie, a ty próśb niechcesz przyjąć mych do siebie. Całą noc wołam, lecz wołanie moje nie przejednane mija ucho twoje.

3. Ale o Panie, Panie dobrotliwy, Tyś on mieszkanie, i stroż niewątpliwy miasta świętego, zkąd na wszystkie strony brzmi głoś twej chwały niezastanowiony.

4. Przodkowie nasi tobą się pocieszili, a zawżdy przez cię wspomożeni byli. Ktobie wołali, a są wysłuchani: w tobie ufali, a niezawstydzeni.

5. Ale

5. Ale ja com jest? com jest prze Bóg żywy? Robak, nie człowiek! Robak nieszczęśliwy! Śmiech tylko ludzki, wzgarda ostateczna podległo gminu, i przygana wieczna.

6. Kto potka, każdy ze mnie się naśmieje, nos marszczy, gębę krzywi, głową chwieje: „Bogu ten ufa, niechże go ratuje, niech go wyzwoli, kiedy go miłuje."

7. Tyś mię z żywota wywiódł matki mojej, jeszcem u piersi ufał w łasce twojej, jeszcem w pieluchach garnął się ku tobie, i obrałem cię Bogiem wiecznym sobie.

8. Niechciejże mię dziś w ostatniej potrzebie, mój wieczny Panie odrzucać od siebie. Śmierć przed oczyma i nieznośne męki: a niemasz, kteby za mną poniósł ręki.

9. Wilcy mię zewsząd srodzy otoczyli, zewsząd mię wilcy zawarli otyli. Paszczęki na mię rozdarli straszliwe, jako lew srogi zwierzę łupiąc żywe.

10. Rozpłynąłem się jako woda prawie, Kość nie została żadna w swoim stawie. Jako wosk płynie, kiedy słońce grzeje, tak moje serce w tęsknicy niknieje.

11. Moc moja wyschła, i siła wrodzona wyschła tak, jako skorupa spalona. Na koły zmartwiał język upragniony. Grób swój przed sobą widzę otworzony.

12. Zaszczyciła mię wściekłych psów gromada, obegnała mię niecnotliwa rada. Przebili ręce, nogi mi przebili, wszystkie me kości przez skorę zliczyli.

13. Myśl nacieszywszy, pasą oczy swoje, na niesłychane patrząc męki moje. Podzielili się mojemi szatami, o suknię moję miotali kostkami.

14. Ty

14. Ty mię mój Pani: nie racz odstępować, tyś moja siła, ty mię chciej ratować żabie okrutnej, psom wściekłym, lwom srogim, obroń nie bystrym zwierzom jednorogim.

Dzięki czyni za pomoc sobie uczynioną Messyasz.

15. A ja we Imię braci swej objawię, w pośrodku zboru chwałę twą rozsławię. O którzy Panu w bojaźni służycie, i Jakobowym domem się liczycie.

16. Czyńcie cześć Panu, jego moc wyznajcie, jego w swych sercach bojaźń zachowajcie, bo ten nie gardzi prośbą ubogiego, ani przedemną skrył oblicza swego.

17. Usłyszał płacz mój, gdym ratunku prosił, przeto go będę na wszystek świat głosił, przed zborem jego, przed jego wiernemi ofiarę mu się obiecuję swemi.

18. Będą jeść ludzie głodem utrapieni, ale i będą hojnie nasyceni. Dadzą cześć Panu którzy go szukają, ich serca weselą wieczny wiek przetrwają.

19. Świat się obaczy, jako ziemia wielka, poda się Panu w moc kraina wielka. Wszystkie narody przed nim będą padać. Państwa jest zwierzchność, ten ma światem władać.

20. Bogacze ziemscy za stół jego siędą, i dobrowolnie hołdować mu będą. Dwa, kokolwiek winien ciało w ziemię, da chwałę Panu, po nim jego plemię.

21. I tak do końca, póki świata stawać, będą to sobie przez ręce podawać, będą ci zawżdy, którzy w każdym wieku, chcą opowiedzą Pańską ku człowieku.

139 a.) Gott der du für uns deinen Sohn. Mel. O święty Jezu.

Boże, coś za nas wydał Syna swego, który moc wystowi miłosierdzia twego? ktoréś, gdyś ludzkie odkupienie sprawił, zacnie wyjawił.

2. Syn twoj, Syn wieczny, za ludzie umiera, Najświętszy miejsce grzeszników zabiera, z pośrodku rostoż niebieskich wychodzi, a w nędzy brodzi.

3. Całego świata grzechów ciężar nosi, Twoj dekret Jemu karę grzechów głosi, by wolny uszedł grzesznik furowemu sądowi twemu.

4. Coż człowiek, że go tak sobie szacuiesz, że mu za płacę Syna ofiarujesz. Jakżeć się naród grzeszny, święty Boże, podobać może!

5. Czyli boskich praw zuchwałe zgwałcenie, darów niezliczonych puste roztrwonienie, czy zasługuje skoda swawolnego, łaski sędziego?

6. Który głębokości twej miłości, Boże, rozumem swoim wybadać się może? Ty więcej czyniss dla nas niż prosimy, a niż myślimy.

7. Naucz nię Panie łaską twą siafować ciebie dostatnie Ojcem mym mianować, a w posłuszeństwie całe trawić życie, jak twoje dziecię.

8. Co z sporządzenia Syn zasłużył twego, śmiercią swą świętą dla zbawienia mego, tego niechże się uczestnikiem stanę, wiecznie zostanę.

9. Niech

9. Niech w sercu mojem pokoj twoj przebywa, niech z niego pociech w żałości nabywa, niech ze mnie czyni sługę posłusznego Pana mojego.

139 b.) Herr Christe, Schöpfer aller Welt.

Chryste Stworzycielu świata, miej chwałę na wieczne lata, za niewinne umęczenie, przez śmierć twą nas wykupienie.

Lob und Dank wir sagen.

Chwała Chryste tobie bądź, ukrzyżowany za nas nędzne ludzie, na mękę podany, ty wiecznie królujeś z Ojcem swym na niebie. Zbawże nas ubogie, oto prosim ciebie, Kyrieleizon, Chryste człowiecze i Boże, Chryste nas grzesznych wspomożże!

Przyszedłszy k' nam z wysokości, cierpiałeś na tej niskości, abyś uwolnił grzesznego z więzienia bardzo straszne go.

Tyś srogie boleści za nas cierpieć raczył, twą miłość serdeczną by każdy obaczył, dałeś się haniebną śmiercią zamordować, jak na to Prorocy wiedzieli skazować, Kyrieleizon.

Tyś Panem będąc na niebie, abyś nas przyjął do siebie, zjawiłeś się na to w ciebyś srogą śmierć podjął śmiele.

Mojżesz w Izraelu kazał zupełnego zabić, upiec, i zjeść Baranka rocznego, krwią jego pokropić domów

drzwi

drzwi podwoje, gdy Bóg chciał zachować pierworodztwo twoje. Kyrieleizon, ꝛc.

Byłeś wiązan, byś rozwiązał lud zły, który cię obciążał, omyłeś krwią nieprawości, świata przestępnego złości.

Dawid i Ojcowie o tobie mowili, że się zdrajca zbliży do ciebie w tej chwili, a iże cię octem i żołcią napoją, ręce, nogi zranią, śmiech z ciebie uczynią. Kyrieleizon, ꝛc.

Na krzyżu rozbity wiszące, zatrzęsłeś ziemią w nię piszące, jakoś dał Ducha z wołaniem, i cudów nowych powtarzaniem.

Izaiasz pisze z Bostkiego natchnienia o twej męce, śmierci, choć tylko z widzenia, jakby na to patrzał oczami własnemi, wszystko, co się działo miedzy bezbożnymi. Kyrieleizon, ꝛc.

Chryste Królu chwały wiecznej, broń nas w drodze niebezpiecznej, przez twe święte umęczenie, bym nie przyszli w potępienie.

Dziękujmyż serdecznie Bogu łaskawemu, że nas nie dał pozrzeć piekłu gorącemu; ale za nas cierpiał śmierć i potępienie, gotując nam niebo i duszne zbawienie. Kyrieleizon, ꝛc.

140) Christe, du Lamm Gottes.

Chryste Baranku Boży, co nosisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami. :,: :,: Daj nam twoj pokoj!

141)

141) Christus, der uns selig macht.

Chrystus nasze zbawienie, w grzechu niedoznany, dla nas jako złoczyńca był w nocy pojmany, wiedzion przed sąd duchowny, oskarżon fałszywie, zepłwan, wzgardzon, i pośmian, osądzon zełżywie.

2. Na dzień pierwszej godziny Jezus był prowadzon przed Piłata sędziego, jak zdrajca oskarżon. Tenże go pilnie probując, niewinnego uznał, przeto go Herodowi Królowi odesłał.

3. Trzeciej na dzień godziny, był srodze biczowan, i cierniową koroną na śmiech koronowan, gdzie wiele urągania, i policzków znosił, i do miejsca śmierci swej krzyż na sobie nosił.

4. Szostej Jezus godziny na krzyż był rozbity między łotry jak morderz, będąc srodze zbity. W swem pragnieniu Zbawiciel żołcią napojony, jak baranek niewinny, dla grzesznych strapiony.

5. O dziewiątej godzinie duszę swą wypuścił, Eli, głosem wołając, Ojcu ją poruczył. Ziemia się srodze trzęsła, słońce się zaćmiło, tam na tych miast wiele ich w niego uwierzyło.

6. O nieszpornej godzinie był z krzyża zdejmowan, nasz Zbawiciel najmilszy! a zatem pochowan, tam wiele ludzi świętych z swych grobów powsta-

powstali, że Jezus jest Zbawiciel, to świadectwo dali.

7. Przez twą mękę niewinną, Chryste Synu Boży! ciebie proszem, niech się w nas nędznych wiara mnoży, byśmy z grzechów powstali, świątobliwie żyli, a twej męki i śmierci zawsze wdzięczni byli.

Chrystusowa męka przykładem i pociechą.

142) Wenn meine Sünd mich kränken.

Czasu grzechów dręczenia, o Jezu, mój Panie, dodajże rozważenia jakoś umarł za nie, a że wszystek mój dług srogi, na drzewo krzyża twego wziąłeś, Jezu drogi!

2. Cud to jest nie słychany rozsądku dobrego, że podjął takie rany Pan dla sługi swego, że się podał Bóg prawdziwy za mnie piekła godnego, w gwałt śmierci straszliwy.

3. Cóż mi tedy za trwoga z grzechów moich będzie? Jestem w łasce u Boga, długi moje wszędzie krwią Chrystusa wypłacone, że się piekła nie lęka serce uwolnione.

4. Z serca chwałę i dzięki, dokąd mnie już stanie, za twe boje i męki, czynię, Jezu Panie, za twe tęskliwe wołanie, za twoją śmierć niewinną i wierne kochanie.

5. Niech twej męki gorzkości zawsze pobudzają mnie do wiernej stałości, i złe pogrążają. Niech mi z myśli

ski nie wychodzi, jak drogoć to stanęło, że mi grzech nie szkodzi.

6. Krzyż mój i utrapienie daj znosić cierpliwie, wzgardę i pohańbienie, Boże, miłościwie, żebym się świata, zapierał, przykładu sobie z ciebie dobrego dobierał.

7. Daj to czynić innemu, coś ty mnie uczynił, miłość oddać bliźniemu, choć mi się przewinił. Służyć mu bez obłudności, jakoś mnie ty wyświadczył, bez lichwy, w miłości.

8. Niech mi też rany twoje pociechy dodają w ostatnie znoje moje, w tém mię upewniają: Gdyż się trzymam twej zasługi, że mię przyjmieś do siebie między twoje sługi.

143.

Dziękujemyć Chryste Panie, żeś śmierć i ciężkie karanie dla nas grzesznych podstąpił, boć nad to ważniejsza inna nie mogła być znaleziona ofiara ubłagania.

2. Baranku Boży niewinny, na śmierć tu dla nas wydany ofiarą odkupienia, którą płacisz nasze winy, nie dopuszczajże, prosimy, djabłu pomordowania.

3. Strzeż od okrucieństwa jego kościoła i słowa twego, niech się święci twe imię. Twe męki i śmierć za grzechy, niech nam dawają pociechy, zdarz nam to Chryste, Amen.

Chryste.

Hystorya męki Pańskiej.

144) Da der Herr Christ zu Tische saß.

Gdy Chrystus wielkonocnego baranka jadł, a do swego Ojca przez śmierć pospieszał, uczniom swym dał napomnienie, by każdy z nich umęczenie jego zawżdy rozgłaszał.

2. Bo kto śmierć Pańską uważa, ten swe pociechy pomnaża we wszelkiej doległości. Ztąd mu krzyż lekciejszym bywa, nawet się z śmierci naśmiewa, morząc ciała lubości.

3. Skoro na gorze oliwnej miał Pan zaczynać boj dziwny, do Uczniów się obrócił: „wy trzej, rzecze, tu postojcie, a modląc się zemną czujcie!" w tem się krwią w strachu pocił.

4. Grzech naś w tej walce przodkował, już szatan wtąż następował. O uprzykrzona chwila! On w tem: „Ojcze, możeli być, prosi: racz ztąd mię wyzwolić!" w tem go Anioł posila.

5. „Niech się jednak wola twoja Ojcze dzieje, owo moja gotowość; rad umieram, bo przez śmierć gorzką braci mych wybawiam od mąk piekielnych i niebo im otwieram."

6. Judaś syn wiecznie stracony, lud żydowski zajuszony, uzbrojony, sprowadził, który Pana pojmanego związał jak złoczyńcę, bo go pocałowaniem zdradził.

7. Piotr w tem Mistrza mieczem broni; a on do niego: „w tej toni, Pietrze, bić się nie trzeba. Ja ucierpię; gdy-

gdybym ci chciał, hufce Aniołów jużbym miał ku mej potrzebie z nieba."

8. Do najwyższego Kapłana Kaifaśa wiedli Pana, ten się badał od niego o nauce, tuż o uczniach, i o rożnych wielu sprawach, chciał sprawy od wszystkiego.

9. Jezus na to odpowiedział: „wszakem w kościele kazywał, niech żeby tych pytano, co mię słyszeli, ci wiedzą, czegom uczył, niech powiedzą;" w tem mu policzek dano.

10. Wiele świadków przenajęli, którzy niezgodnie świadczyli przeciwko niewinnemu; w tem go poprzysiągł Kaifaś, powiedz, jeślis ty Mesyaś zesłan światu grzesznemu?

11. „Tyś powiedział! Chrystus mówi, kiedy przyjdę ku sądowi w obłokach, mię ujrzycie;" nad czem Kaifaś na dwoje rozdarszy odzienie swoje, rzecze: bluźni, słyszycie.

12. Winnym go śmierci przyznano, i niewstydliwie nań plwano, jedni go policzkami, zakrywszy oblicze jego, zesromocili, drudzy go sługy bili laskami.

13. Jako niecnota od kata związany, tak do Piłata Jezus był prowadzony. Co widząc Judaś samego siebie obiesił, i z tego świata sędł potępiony.

14. Że stargi sędzia postrzegał, iż Pan jej z fałszu podlegał, posłał go Herodowi, z tym się krótko Chrystus spra-

sprawił, w białem odzieniu się stawił powtore Piłatowi.

15. Ten, Barrabaßa znacznego rozbójcę mając więźniego, pyta: Którego z chcecie z tych dwuch, bym go uwolnić miał? Czy Chrystusa? w tem lud wołał: nic nam po nim na świecie!

16. Barrabaß niech wolnym będzie! zkąd Piłat sądy zasiędzie; kazał Pana biczować; z ciernia koronę ostrego włożono na głowę jego, chcąc żydów złość hamować.

17. Trzcinę mu też w rękę dano, w ßarłatny go płaßcz odziano, Piłat do ludu prawi: Oto człowiek! oto waß Król, dosyć starany, owo ból jego macie na jawi.

18. Krzyknęli wßyscy: strać! krzyżuj, ukrzyżuj go! tem pieczętuj wiarę i cnotę twoję, karaniem rozruchu złego względem Cesarza naßego, wyświadcz gotowość swoję.

19. Zlękł się Piłat z tej przygody, kazał sobie przynieść wody, ręce nią myjąc mówił: Nie jestem ja śmierci tego i krwi winien, niewinnego, waß krzyk nań śmierć stanowił!

20. Krew jego, woła żydowstwo, nas i dziatek naßych mnostwo niech pomßą prześladuje, gdy niewinnym od nas zginie, niech nas kara nie pominie, niech wiecznie Bóg strofuje!

21. Gdy z miasta wyprowadzon był, lud go ze wßech stron otoczył, i niewiasty płaczące: „nie nademną, lecz

lecz nad sobą, i synów miłych ozdobą, lejcie łzy (rzekł) gorące."

22. Dwuch złoczyńców z nim wiedziono, między nie go zawießono. W tem głos w modłach wynosi: odpuść, Ojcze wßystkie złości tym, którzy z niewiadomości się krzyżowali! prosi.

23 Rożni mówili z przeciwnych: Wßakże więc ratował innych, niech dziś siebie ratuje! i łotr po lewej rzekł z nimi: jeśliś Syn Boży, ujrzymy, okaż moc twą w potrzebie.

24. Drugi łotr karał go z tego, żebrał z serca dufliwego: wspomni na mię, o Panie, kiedy do królestwa twego przyjdziesz! Rzekł: dnia dzisiejßego duch się twoj tam dostanie.

25. Gdy ßeść w zegarze wybiło, wßystko się niebo zaćmiło, struchlało przyrodzenie, ziemia trzęsieniem, już stały rozpadłe w prawdzie, znać były to Pańskie umęczenie.

26. Zatem dokonawßy w męce, Ojcu w przenajświętße ręce ducha swego poruczył; więc ciało umarłe święte, Jozef z drzewa krzyża zdjęte w grobie swym sławnie uczcił.

27. Dziękujemyć, Jezu Panie, za wierne o nas staranie, za mękę i śmierć srogą, którą Ojca ubłagałeś, i nam niebo wyjednałeś Ofiarą w prawdzie drogą.

28. Jezu Baranku niewinny, gdy za nas nikt nieżogł inny prócz ciebie czynić dosyć, przetoś ty za nas zapłacił,

płacił, a cierpiąc żywotek stracił, nie daj nas djabłu kusić.

29. Broń przed nim kościoła twego, broń i słowa zbawiennego, święcie się Imię twoje. Gdy nastąpi na nas trwoga, niech nas krzyż twoj i śmierć droga wiedzie w gorne pokoje.

Słowo Jezusowe na krzyżu.

145) Da Jesus an dem Kreuze stand.

Gdy Jezus na krzyż był rozbit, a na swem ciele srodze zbit, jął mówić w ciężkiej męce słowa nam wielce pocieszne; przyjmij je w swoje serce.

2. Napierwsze słowo: O Ojcze! jako skrwawili swe ręce moją krwią tak niewinną: Odpuść, nie wiedzą co czynią, przyjm w łaskę, niech nie zginą.

3. Wtóre słodkie grzesznikowi, które przemówił k' łotrowi, o łaskę prosącemu: Dziś ze mną w raju żyć będziesz, przez mą śmierć grzechów zbędziesz.

4. Trzeciem polecił w opiekę Janowi namilszą matkę, mówiąc: za syna bądź jej, juj matkę w poczciwości miej, chcesli doznać łaski mej.

5. Czwarte jest pełne miłości, grzesznemu człeku k' radości, zawołał abyś słyszał: Pragnę! bo pragnął naszego w mękach dobra wiecznego.

6. W piątem obacz srogość męki, w której wypuścił głos wielki, mówiąc: Boże moj, Ojcze, czemuś opuścił w tej męce ciało moje człowieczeje!

7. W szóstem, masz tej męki skutek, przez nię dał ten wielki datek, od grzechu, śmierci pomoc, gdy zawołał: spełniło się przez nię ludzkie zbawienie.

8. Siódme mówiąc, z śmiercią walczył, by nas żywotem obdarzył, wszystkim nam przykładem był: Ojcze oddaję duszę mą! Przyjmij ją w opiekę twą.

9. Daj nam Panie, by słowa twe nam zawsze były pamiętne, bym tego wdzięczni byli, mękę twoję w sercu nosząc, potem z tobą wiecznie żyli.

146.

Jezu Chryste, Panie miły, Baranku Boży cierpliwy, wzniosłeś, wzniosłeś na krzyż ręce swoje za nieza niesprawiedliwość moję.

2. Płacz go człowiecze mizerny, dzgc jak jest miłosierny. Jezus, Jezus na krzyżu umiera, słońce, słońce jasność swą zawiera.

3. Pan wyrzekł ostatnie słowa, zwisła mu z ramienia głowa. Matka, matka pod nim frasobliwa stojąc, stojąc płacze ledwie żywa.

4. Zasłona się potargała, ziemia się rwie, ryczy skała. Setnik, setnik woła: Syn to Boży! tłuszcza, tłuszcza wielce sobą trwożny.

5. Na koniec mu bok przebito, krew z wodą płynie obfito. I my, i my zalejmy się łzami, Jezu! Jezu! zmiłuj się nad nami!

Jezus

Jezus w śmierci jedyna pociecha.

147) Jesu, der du selbsten wohl.

Jezu, który śmierci sam skosztował gorkości, wspomoż, gdy umierać mam, mnie w śmierci srogości, gdy strapione sumnienie na grzech utyskuje, porady żadnej w sobie, ni pociechy czuje.

2. Jezu pokaż mi bok twoj, i czerwone rany, gdy w ostatni śmierci boj będę już podany. Kiedy strach i tęsknosci, pot mi wyciskają, niech mnie krwawe znoje, twe Jezu! oczerstwiają.

3. Od włoczni ostatni ztych w serce idzie tobie; ach boleści serdecznych, Jezu, mych bacz sobie! Twojej krwi a wody zdroj niech mnie hojnie chłodzi, kiedy duch zemdlony moj, w pragnienie przychodzi.

4. Jezu, świeć mi, kiedy się oczy zaciemiają. Wytrwaj przy mnie, kiedy mię wszyscy opuszczają. Jezu Zwycięzco! wyrwij mnie z śmierci paszczęki, by daremne nie były Twoje za mnie męki.

Jako sobie każdą okolicznosć umęczenia Jezusowego przywłaszczać.

148) Mel. O święty Jezu cojes ty.

Jezu, moj Jezu, Jezu, me kochanie, w którym pokładam wszytko swe ufanie, w tobie jedynie serce się raduje, i tryumfuje.

2. Ty w nieprzystępnej przedwiecznej radości, kierując berłem najwyższej

wyższej możności, zstępujesz na śmierć krzyża przeklętego, dla mnie grzesznego.

3. Przyjmij mię, Jezu, niech idę do ciebie, niechaj mieszkanie wieczne znajdę w niebie; niech w każdej sprawie, niech przy tobie wszędzie sługa twoj będzie.

4. Obroń mię, niech się ciebie nie zapieram, niech krwi kropelki pod krzyżem twym zbieram, niechaj w ogrojcu myśl nabożna wije pociech lilije.

5 Moją własnością są zasługi twoje, krwawe rany twe wieczne zdrowie moje, twa śmierć moj żywot, twoje uniżenie me wywyższenie.

6. Twoj boj moj pokoj, twoj pot ma ochłoda, tęsknosć wesele, twe związki swoboda. Zdradzony, abyś mię zbawił od wady szatańskiej zdrady.

7. Twoj sznurny chód do nieba mię prowadzi. O tobie rada mnie zbawienia radzi, gdyżeś złosliwym sądem osądzony, jam wybawiony.

8. Oblicza twego świętego zelżenie, nieczystej twarzy mojej uwielbienie; męstuśne stargi, gdy cię obstąpiły, mnie uwolniły.

9. Twe biczowanie moje kajdy znosi; dekret śmiertelny moję wieczność głosi; mnie twa korona sławę obiecuje, laury gotuje

10. Ra dłoniech swoich imię mu

rysujesz, gdy rany w ręku głębokie przyjmujesz, niosąc krzyż niesiesz ciężar nieznośnego grzechu mojego.

11. Z krzyżem wzniesiony mnie z nędzy wynosisz; za krzyżowniki prosząc, za mnie prosisz; przykrą żołć pijąc, łaskawe słodycze z żywej krynice.

12. Przyjmując łotra, mnie zaprasz z sobą; wezmi mię, o Jezu! pośpieszam za tobą, i nie odstępuj w tak ciężkie kłopoty nędznej ofiary.

13. Oddaj mię stróżom najkochańszym twoim, dokąd zostawam w tem pielgrzymstwie mojem, jakeś matkę swą oddał słudze twemu najkochańszemu,

14. Twój żałosny głos, Zbawicielu święty, jeś opuszczony, świadczy żem przyjęty, że, Jezu, pragniesz, żem ochłodzony, i nasycony.

15. Z owszem gdy się wszystko wykonało, sprawiedliwości Bożej dość się stało, umiera Jezus, a mnie niebo rodzi, z śmierci wywodzi.

16. Już się zakonna rozdarła zasłona, w rajskie pałace forta otworzona, już nie zabroni wnijść w niebieskie progi, Cherubin srogi.

17. Gdy wzdawasz Ducha w ręce Ojca twego, więc przy skonaniu żywota mojego, w zranione ręce przyjmij duszę moję, w opiekę twoję.

18. Przyjmiesz, nie wątpię, pewne mi nadzieje najświętszy bok twój otwor-

otworzony leje, a mnie też pokój domek twój grobowy sprawuje nowy.

19. O Królu królów, i Panie nad pany, o skarbie łaski nigdy nieprzebrany, o jakoś drogo niezbożnego sługi zapłacił długi!

20. Ach, i ja ciebie krzyżuję grzechami, te niech gorzkiemi opłakuję łzami, niech będą wszystkie, w takowej żałości, moje radości.

21. Jezu, niech twoje, skazie nie poddany Dyament w sercu mojem [illegible] powinne niechci zawsze dawam dzięki, za twoje męki.

22. O Jezu. wspomoż sam moje krewkości, niechaj ci godnie oddawam wdzięczności. O Boże! bądźże miłościw grzesznemu w cię wierzącemu.

Umęczenie Jezusowe grzechu bronі, a wierzącego pociesza.

149) Jesu, deine tiefe Wunden.

Jezu rany ciała twego, twoja śmierć i słabości, pociechy mi czasu wszego dodawają w trudności, gdy się złość we mnie sierży, twa męka ją uśmierzy, nie dopuszczając mej duszy z grzechem igrać, jako tuszy.

2. Chceli się udać w rozkosz ciało i krew skażona, męka twoja te rozprosz, ztąd zaś myśl naprawiona. Jeśli szatan naciera, znak twej łaski mię

wspiera, który kiedy tylko zoczy, zaraz odemnie wyboczy.

3. Chceli mię też świat uwodzić na tór szerokiej drogi, kędy zwykł w radościach chodzić, uważam ciężar srogi męki twojej podczas mej zgody przeklętej, tak zostaję w nabożności, pozbywszy brzydkiej radości.

4. Przeciw wszemu, co mię trwoży, rany twe siły dodają, gdy się serce w nich ułoży, me krewkości ustają, twej uciechy słodkości ujmują mej żałości, bos mi ty zjednał zbawienie, przez twe gorzkie umęczenie.

5. Ciebie się ma ufność jęła, w tobie nadzieja stoi, twoja śmierć moję rozcięła, że się mnie mszczyć boi gdyż do ciebie prawo mam, pociech, obron nabywam, łaską twą mi się dostanie, światłość, żywot, zmartwychwstanie.

6. Gdy cię serce moje czuje, wszelkiej dobroci zdroju! tam wszytek ból ustępuje, i przy ostatnim boju, w tobie się duch mój chłodzi, ktoż mi tedy zaszkodzi? Kto się w rany twe uchroni, ten się szczęśliwie ubroni.

130) Jesu, meines Lebens Leben.

Jezu, życie zdrowia mego, Jezu śmierci zmęczenie, któryś podjął

dla grzesznego na twej duszy trapienie, któryś się rad dał zagubić, bym się mógł żywotem chlubić Tysiąc kroć za te męki oddając, Jezu dzięki.

2. Ach! tyś cierpiał naśmiewanie, złorzeczenie i wzgardy, związki, bicze i uplwanie, Synu Boży nie hardy, żebyś uczynił grzesznego od grzesznych związek wolnego. Tysiąc kroć za te męki oddając, Jezu dzięki.

3. Podjąłeś nieznośne rany, w mizernyś się stan wprawił, bym od plag był zachowany, żebyś mi pokój sprawił. Tyś dla mego przejednania cierpiał ciężkie przeklinania. Tysiąc kroć za te męki oddając, Jezu dzięki.

4. Byłeś srodze znieważony, większej hańby nie było, koroną z ciernia zeżony, coż cię tak zniewaziło? Żebyś mię mógł obradować, twoją czcią ukoronować. Tysiąc kroć ꝛc.

5. Chciałeś być ukatowany, żeby mię mój ból mingł, źle przed sędzią być udany, żebym z strachem nie zginął; bym zażył słusznej uciechy, tos ty wisiał bez pociechy. Tysiąc kroć ꝛc.

6. Ciężkiejś ty nędzy hołdował, cierpiałeś w cierpliwości, i śmierci gorzkiej skosztował, byś pojednał nie złości. Żebym ja był uwolniony, tyś tak chciał być utrapiony. Tysiąc kroć ꝛc.

7. Twa pokora zapłaciła za mą hardość i dumę. Twa śmierć moję osłodziła, mnożąc dobr moich summę;

Twa

Twa żelżywość, twe upiwanie za moję mi ſławę ſtanie. Tyſiąc kroć ꝛc.

8. Dziękuję, Jezu, ſerdecznie, za podjęte wſze trwogi, za rany, bole ſpołecznie; za ciężar śmierci ſrogi, za tęſknice, za twe drżenie, za rozliczne udręczenie, za twą trwogę, wzdychanie wdzięcznąć duſza zoſtanie.

151) O theures Blut, o rothe Fluth.

Krwi drogości, czerwoności, jako zalewaſz rany, z których nieznośne bole miał Jezus kochany. :,:

2. O ſtrumieniu, w utrapieniu tobą pokrzepię Duſzę, która krom ci, poſiłku nie ma, przyznać muſzę. :,:

3. Płyńże na tę, przywroć ſtratę, kiedy ją grzech przypiera, kiedy piekielna trwoga pociechę z niej zdziera. :,:

4. Synu Panie, ubłaganie! giniesz śmiercią ſtraſzliwą, bym był w tobie, macicy, latorośla żywą. :,:

5. Jam złośliwy ſprawiedliwy, z przeklęctwam uwolniony, boſkim ſynem mię czyni Jezus ulubiony. :,:

6. O ślieżności z wyſokości! Dziękuję za twą mękę, żeś, konając, śmierć zniſzczył przez waleczną rękę. :,:

7. Znikowanie twoje Panie, daj mi w ſercu rozbierać, aż do czaſu, kiedy mię będą w grob zawierać. :,:

8. Tak

8. Tak w żywocie będę w cnocie, i zemrę z tobą Panem; przyjdź, Początku i Końcu, a wezm mię zgód, Amen. :,:

152.

Mądrość Ojca wſzechmocnego Chryſtus on wieczny Syn jego, przyſzedł w niſkość świata tego, według Piſma Prorockiego.

2. W wielkiej pokorze, cichości, nie zbraniając ſię trudności, dla narodu człowieczego, widząc wielki upad jego.

3. A z onej Boſkiej miłości, przyjął na ſię naſze złości, podjął mękę dobrowolną przez naſzę krewkość ſwawolną.

4. O gdyby to kto obaczył, co ten Pan uczynić raczył! iż dla człowieka nędznego nie litował ciała ſwego.

5. Stał na krzyżu zawieſzony, wſzyſtek świętą krwią ſkropiony, wołał: pragnę ochłodzenia, życząc ludziom i zbawienia.

6. A w onej ſwej ſrogiej męce rozciągnąwſzy, ſwoje ręce, wołał: pojdźcież, moi mili, byście ſię mną ochłodzili.

7. A my nic nie bacząc tego dobrodzieyſtwa Pana ſwego, wolimy światu ſołgować, jego złych ſpraw naśladować.

8. Tak ſię bardzo rozbujało w grzechu naſze marne ciało, które ſwawolnie kochamy, o Pańſką łaſkę nie dbamy.

9. Oh

9 Oto Pan swe swiete ciało dał nam za nas cierpiało, zwłaszcz nam miejsca onego przez Adama straconego.

10 A tak wszechmogący Panie, racz dać z łaski swej uznanie, bysmy cię prawie poznali, woli twej naśladowali.

11. Racz nas przez swą srogą mękę przyjąć pod swą mocną rękę, boć o nas źle z każdej strony, nie będzieli twej obrony.

12 Zewsząd nieprzyjaciół dosyć, i gdzież nam swe ręce wznosić? Jeno ku tobie, naś Panie, gdyż w tobie naśe ufanie.

13. O Ojcze naś dobrotliwy, raczże nam być miłościwy, marnotrawne syny twoje, przyjmij w świętą łaskę swoję.

14. Bom wielce wszyscy zgrzeszyli, Majestat twoj obrazili, wszakże z Boskiej miłości, racz odpuścić naśe złości, a przyjąć nas do radości.

153) Die Seele Christi heil'ge mich.

Mel. Pogrzebmyj to ciało.

Niech mię poświęci Chrystus Pan, Duch jego niech mię rządzi sam, z ciała jego zranionego, niech się doznam zdrowia mego.

2. Woda, co z boku obficie płynęła na serc omycie, niech mię myje, a krew jego niech posila ducha mego.

3. Pot z jego twarzy ciekący niech zagasi sąd gorący. Wszystkie jego umęczenie, niech mi dawa pocieszenie.

4. Jezu

4. Jezu Chryste! wysłuchaj mię, wezmij, utul mię całe w się. Ach! ukryj mię w rany twoje, bym miał w nich obronę moje.

5. Zabierz mię w ostatnim boju do niebieskiego pokoju, bym cię z wybranemi twemi mógł wielbić czasy wiecznemi.

Na wielki piątek.

154) Heut ist, o Mensch, ein großer.

O człowiecze! dziś dzień żałobliwy, w który Zbawiciel twoj boleśliwy umęczon padł, dla ciebie, złośliwy!

2. Któż uważa, że Bóg dziś umiera? Żywot w śmierci krzyża się zawiera; ofiara ta wszelki grzech zabiera.

3. Pojdź duśo, do krzyża się przybliżaj! przyczynę śmierci dobrze uważaj, a żałując przed Bogiem się zniżaj.

Schaut ihr Sünder.

O grześnicy! kaci ciała mego, niewolnicy czarta przeklętego, przez śmierć moję uwolnieni, a z miłości jesteście zbawieni.

2. Żadne bole z temi nie zrównają, co nad Króle Króla potykają. Bez litości ciało, duśę dręczą; lecz mię złości waśe srożej męczą.

3. Uważajcie mąk przyczyny owych, nie przydajcie do nich więcej nowych. Raczej Bogu do nóg upadajcie, szczerze się do niego nawracajcie.

4. Rany moje, któremi mię zbito, jako zdroje płyną wam obfito ku czyścieniu pokutującemu, i zbawieniu trwale wierzącemu

5. Moje ręce całem rozpościerał w mojej męce, bym was w nich zawierał. Błogo temu, co w tych ogarnieniu, ku dufnemu zawarty zbawieniu.

6. Więc do tego pośpieszajcie zdroja, bo każdego uleczy krew moja, od zarazy Adama pierwszego, i od zmazy przestępstwa własnego.

7. Wiarą tego wszyscy się trzymajcie czasu wszego, a nie rozpaczajcie, bo tak dużę Judaš zdrajca stracił: Jam za największe winy zapłacił!

Wir danken dir, o Jesu, Gottes Sohn.

Dziękujemyć, Jezusie, naš Panie, żeś za nas cierpiał śmierć i upiwanie, tak nam sprawił w niebie królowanie.

2. Niech mi twa śmierć będzie ożywieniem, krew twoja od grzechów oczyścieniem, ostatni krzyk zwycięstkiem mém pieniem.

3. Jezu, tobie zlecam Ducha mego, jak kotra cież mię konającego, i przy zgonie bierz do rajú twego

155) Die Propheten haben prophezeihet.

Męce Pana naszego prorocy, za wieku swego, tak właśnie prorokowali, jakoby na nię patrzali.

2. Gdy przeciw Panu radzili, tak żydzi na spół mówili: Pojdzmy na spra-

sprawiedliwego, a wymyślmy nań co złego.

3. Wšak przez to zakon nie zginie i proroctwa smysł nie minie, nie spełzną nam Boże słowa, choć ta legnie jedna głowa.

4. Pojdzmy nań ostrych słów szykiem, pokonamy go językiem, choć prawdę mówi, niedbajmy, i spraw jego niesłuchajmy.

5. Nazywa się chlebem żywym i Synem Bożym prawdziwym, uchwały naše znieważa, a grzechy pomstą przegraża.

6. Niechce ustąpić niczego, potężnie dowodzi swego, jakąs ma postawę dziwną, a we wszystkiem nam przeciwną.

7. Jeśli go tak zaniechamy, nikogo nie zatrzymamy, bo już wszyscy do jednego, uwierzą nauce jego.

8. Nuż go jeno poimajmy, a na krzyż podajmy, snadnie dowiadczymy tego, jeśli Synem najwyższego.

9. W tych namowach naš Pan umilły, mogąc użyć własnej siły, wdał się w męki, a świętemu tak się modlił Ojcu swemu:

10. Skłoń, Panie, oblicze swoje, patrz na przeciwniki moje, którymem szukał dobrego, jak wiodą w dół Ducha mego.

11. Twarzy mojej nieuczcili, nielitościwie mię bili, srodzem od nich obelgo-

obelżony, i po wszech członkach zraniony.

12. A jako najtwardsza skała, twarz ma między nimi stała, lecz oni z moich ciężkości, nie nasycili swej złości.

13. Sprawiedliwy sędzio wieczny, ty znasz moj ucisk serdeczny, krzywdę moję zlecam tobie, a głowę wznieść tuję sobie.

14. I my wzorem Pana swego Chrystusa Syna Bożego, krzyż podstępujmy cierpliwie, Panu ufajgc duszliwie.

15. Daj, Jezu, dla męki twojej, nam udział w zasłudze twojej, użycz o świecie cierpliwości, a w niebie wiecznej radości!

O czem prawdziwa wdzięczność za męki Jezusowe zależy.

156) Herzliebster Jesu, was hast du.

Uważenie mąk Jezusowych i przyczyn ich.

O święty Jezu! cożeś ty przewinił, cożeś przed światem niezbożnym uczynił, że dekret na cię wydał tak straszliwy lud niecnotliwy.

2. Ostre katują święte ciało bicze, od niezbożnych rąk ślinieje oblicze, a krwią niewinną cierniowa korona, wszystka zbroczona.

3. Smiechem nie ludzkim zewsząd najgrawany, octem i żołcią gorzką napawany, a na ostatek Pan tak znamienity, na krzyż rozbity.

4. Coż cię przywiodło do takowej męki

męki, nad sobą, Jezu! doznać ludzkiej ręki? grzechy, o grzechy nasze! są jedyną tego przyczyną.

5. Dziwuj się temu, pobożny człowiecze, grzechów twych ciężar Pan na sobie wlecze. Pan sprawiedliwy za niezbożne sługi wypłaca długi.

6. On do okrutnej śmierci prowadzony, w żadnym nie będąc grzechu przeświadczony. A człowiek, który w ciężkich grzechach leżał, mąk swych odbiegał.

7. Od nożnej stopy aż do wierzchu głowy, z zarazy grzechów człowiek nie był zdrowy, za co miał dekret nad sobą rzetelny: ogień piekielny.

8. Ale o wielka miłości bez miary, która cię do tej moj Jezu! ofiary, za nas bezbożne prowadziła ludzie, w nieznośnym trudzie.

9. O Królu wielki, Królu znamienity, któryż tak będzie języki wyśmienity, aby tę miłość, którąż nam objawił dosyć wystawił?

10. Człowieczy rozum ogarnąć nie może, jak wielka miłość twoja mocny Boże! i za toc żaden, kto się kolwiek rodzi, z nas nie nagrodzi.

Jako to Jezusowi odwdzięczyć.

11. Ale to się twej podoba miłości, gdy kto krzyżuje ciała namiętności i od niezbożnej rzuciwszy się zgraje, grzeszyć przestaje.

12. I to nie z własnej uczyni kto siły, przeto prosimy, o Panie nasz miły!

miły! niech serce nasze, które często błądzi, Duch święty rządzi.

13. Tak ja, gdy twoję sam miłość rozważę, wszystkiemu zaraz to światu pokażę, żem miejsce obrał w twojej krwawej ranie, najsłodszy Panie.

14. Już nie pociągnie zły świat mnie za sobą, tyś naśliczniejszą, Panie mój! ozdobą, którego gdy ja w swojej mam pamięci, nic mnie nie zmęci.

15. Choć największego doznam utrapienia, gdy tylko Panie! dla twego Imienia, nic niedbam, nawet śmierci się nie boję, przez miłość twoję.

16. Wiem, że to wszystko podłe bardzo dary, ale z prawdziwej gdy pochodzą wiary, nagrodzisz, Panie, łaską twoją świętą pracę podjętą.

17. Tam, Jezu drogi, gdy niskim pokłonem, wszyscy przed twoim ludzie padną tronem, weźmiesz pod swoję wieczną mnie obronę, i dasz koronę.

18. A ja, złożywszy wszystkę z siebie trwogę, z świętemi śpiewać Anioły pomogę: Chwała bądź wieczna, o Panie nad Pany, za twoje rany!

157) Fünf Brünnlein sind.

Pięć źródeł są, z których płyną pokój, radość, zbawienie; w utrapieniu, w śmierci cieniu, dające posilenie.

2. Źródło czyste tyś jest, o bryzie! strumienie są twe z tych posiłek ma

ma wierny człek, w krzyżu wielce strosany.

3. Niech mi jest twa zawżdy męka mem zwierciadłem, zaworą, by się ciało rządzić dało Ducha twego pokorą.

4. O Baranku, mój Kochanku! tyś duszy mej Radością, grzech mój oddal, serce zapal nieobłudną miłością.

5. A tak wiernie i zbawiennie bieg żywota dokończę, a wesołem sercem swojem zaśpiewam: Spełniło się!

158

Mel. O Jezu moja świątości.

Podziękujmyż Panu Bogu i dawajmy chwałę jemu, bo on przez swe umęczenie, sprawił nasze wykupienie.

2. Zstąpił z nieba, poniżył się, z czystej Panny narodził się, trzydzieści lat trzy pracował, w czwartym lud go ukrzyżował.

3. Płakała Marya wielce, gdy widziała Syna w męce, Syna swego jedynego, a na krzyżu rozbitego.

4. Wielkim głosem Jezus wołał, kiedy na krzyżu umierał, by się człowiek upamiętał, jako go Bóg umiłował.

5. Przetoż, ty człowiecze każdy, dawaj chwałę Bogu zawżdy, bo przeszło ostre żelezce przez jego najświętsze serce.

6. Ciekła też z niego krew święta, z gło-

z głowy, z rąk, z całego ciała, a tać nas krew wykupiła, z mąk i piekła wybawiła.

7. A tamci są męki wielkie na bezbożnych grzechy wszelkie, robak grzyzie, ogień pali, tam się grzesznik nie ocali!

8. Jezu Chryste racz być z nami, potem przez niebieskie bramy, raczże tam nas zaprowadzić, gdzie nam nic nie będzie wadzić.

9. Byśmy tam tobie śpiewali, twej miłości dziękowali. By nas nie żarł z piekła płomień, uchowaj nas Chryste! Amen.

159) O Haupt voll Blut und Wunden.

Na notę: Serdecznie oczekiwam.

O głowo, krwią zbroczona, ciężko cię zraniono! Głowo, jawnie zelżona cierniową koroną! O głowo najsławniejsza, zawsze uwielbiona; lecz teraz najnędzniejsza: bądź mi pozdrowiona!

2. Twarzy Boga świętego, przed którą stroskana machyna świata tego drży, jakżeś upiwana? Jakożeś tak zbladniała? ktoć podbił twe oczy, którym się nie zrównała światłość dnia, ni nocy?

3. Usta twoje rumiane całe pofiniały, jagody twe rójane, i te potrupiały, wszystko pohołdowała śmierć w swej

w swej hańebności, i razem cię obrała z sił twoich czerstwości.

4. Ruż, coś ty Panie miły! na krzyżu bez miary cierpiał, to zasłużyły grzechów mych ciężary. Spojrzyj na mnie nędznika, com na gniew zasłużył, a pociesz mnie grzesznika, bym łaski twej użył.

5. Znaj mnie owieczkę swoją, pasterzu mój wielki! która pod strażą twoją zaznała byt wszelki. Usta twe posiłały mnie pociech słodkością, serce me napełniały niebieską radością.

6. Ja pod krzyżem twym stanę, nie gardź mą osobą; potrwam, aż weźmieś ranę ostatnią, tu z tobą; gdy serce twe ustanie w ciężkich bolach twoich, abyś w ten czas o Panie! skonał w ręku moich.

7. Przyrasta ztąd radości wiele sercu memu, żeć w ostatniej tęskności służę Panu swemu. O bym na twe krzyżowe męki i śmierć drogą, tu położył swą głowę, byłoby mi błogo.

8. Oddajęć dzięki wieczne mój Jezu kochany! za bole twe serdeczne i krwawe twe rany. O nie daj tej szczerości mnie nigdy zapomnieć, abym, gdy strzępnę w mdłości, zbawienny zgon mógł mieć.

9. Gdy mi przyjdzie ustąpić przez śmierć z świata tego, w ten czas

ty

ty racz przystąpić do mnie sługi twego; gdy się wszystkie tęskności wzruszą serca mego, wybaw mnie dla wielkości zasług krzyża twego.

10. Ukaż mi się w twém ciele śmiertelnie zranioném, abym miał pociech wiele przy ciężkim zgonie mym; ciebie wyglądać będzie oko me tęskliwie, a kto w tej wierze zejdzie, ten zejdzie szczęśliwie.

160) O Welt, sieh hier dein Leben.

Świecie, przypatrz się swemu na krzyżu rozpiętemu Zdrowiu, bo umiera! Zbawiciel twoj, Król chwały, chętnie wszystkie upały ran, bicia, hańby odbiera.

2. Podnieś nań oczy swoje, a patrz jak krwawe znoje po nim się zlewają: z wnętrzności serca Jego, od bolu nieznośnego gęste wzdychania powstają.

3. Ktoż Cię tak ukatował, biczami pokarbował, Jezu, me zbawienie? Wżaden Ty nie grzesznikiem, nie równym nam złośnikiem, Ty nie wieś, co jest grzeszenie.

4. Niezliczone me złości, jak piasek w głębokości morza szerokiego, wzruszyły te nawały, które na Cię powstały, w dzień ciężkiego bolu twego.

5. Jamci miał być związany i na wieki podany do piekła ciemnego. Twe bicze, twe kajdany, i ból Tobie zadany, trapić miały mnie winnego.

6.

6. Bierześ na plecy swoje wszystkie ciężary moje, cięższe nad kamienie. Ty ponosiś przekleństwo, bym miał błogosławieństwo; ból twoj mych bólów ulżenie.

7. Zechciałeś za mnie ręczyć, i dałeś się umęczyć dla mego wielkości długu. Ciebie żelżono ostrą z ciernia koroną, a to znosiś w cierpliwości.

8. Danyś w śmierci pałeczkę, żebym przez twoję mękę, śmierci miał wolności. Grobu twego ciemności zniosły me śmiertelności. O niesłychana miłości!

9. Za to, Jezu kochany, Tobiem obowiązany w każde okamgnienie. Co dusza, ciało może, to wszystko z chęcią łoże na czci twojej rozszerzenie.

10. Małoć Tobie dać mogę, bo z siebie nic nie zmogę. Tego żądam Panie: Niech śmierć i męka twoja, poki tchnie dusza moja w ciele, w sercu mem zostanie.

Czego się z mąk Jezusowych uczyć.

11. Przed oczy ją wystawię, bym, gdzie się kolwiek bawię, miał serca radości: Zwierciadło niewinności, pieczęć wielkiej miłości i nieobłudnej szczerości.

12. Do jakiej nasze złości Boga popędliwości i pomsty wzbudzają, jak ciężkie Jego kary, i gniew na grzech bez miary, męki twe mię nauczają.

13. Ucze się zgąd w ubiory przybierać

bierać cnej pokory i serca cichości, i jak tych mam miłować, którzy mię prześladować i trapić zwykli z swej złości.

14. Niech złe języki sieką jak miecze, niech mię pieką poniosę cierpliwie. Ustąpię prawa swego, winy bliźniego mego odpuszczę rad i chętliwie.

15. Ciało swe ukrzyżuję, i całe podziękuję złej jego lubości. Czem się twe oko brzydzi, tego się i me wstydzi, i chroni podług możności.

16. Twe na krzyżu stękanie i głębokie wzdychanie, łzy wylane hojnie, sprawią, że przy mym zgonie, na twojem Bostiem łonie, wdzięcznie zasnę i spokojnie.

161) Mel. Chrystus nasze zbawienie.

Umęczenie naszego Pana Jezu Chrysta, uważ sobie wiernego, każda dusza czysta! poglądaj na bolesne jego święte rany, któremi nas wykupił, za nas na śmierć dany.

2. Jezus od Ojca swego na nędzny świat wyszedł, aby stukał swych owiec, dla których tu przyszedł, bo jako Pasterz wierny, bardzo je miłował, i k' woli ich zbawieniu, duszy nie żałował.

3. Jezusa Judasz przedał, z pieniędzy chciwości. Bóg Syna swego posłał z wielkiej swej miłości. Żydowie go wydali z zawiści złośliwej. Pan za grzeszne cierpieć chciał, z miłości prawdziwej.

4. Je-

4. Jezus pierwej wieczerzał z swemi zwolennikí, ciało i krew rozdawał, ciesząc tem grzeszniki, kazał wszystkim pamiętać na śmierć Pana swego; Chciejmyż my w tem posłuchać Jezusa miłego!

5. Jezus do ogrojca wszedł z swemi zwolennikí, a tam się Ojcu modlił, lękając się męki, krwawy pot z niego płynął dla strachu wielkiego; dusza wierna, tę rozważ mękę Pana swego.

6. Pana miłościwego żydzi poimali, Baranka niewinnego rozlicznie targali, obie ręce związawszy, Pana niebieskiego, do Annasza zawiedli niesprawiedliwego.

7. Jezus tam policzek wziął od sługi niecnego, wiedzion do Kaifasza, Biskupa przedniego. tam z nim igrzysko stroiąc, oczy zawiązali, plując nań, bijąc, hańbiąc gadać mu kazali.

8. Rano na ratusz wiedzion, by go Pilat sądził, ten znając, iż bez winy, jednak im dogodził, na wolą ich puszczając, kogoby mieć chcieli, niechcieli Pana swego, morderza woleli.

9. Pilat dla ich krnąbrności kazał go biczować, chcąc takowem skrwawieniem gniew ich zahamować, tam członki obnażone bez litości bili, na wszystkiem ciele Pana okrutnie zgrali.

10. Gdy go ubiczowano, jeszcze nie dość było, złe żołnierstwo męki mu przydać umyśliło, koronę nań wło-

żyli

żyli z ciernia kolącego, w purpurę go oblekli, czyniąc posmiech z niego.

11. Jezusa Piłat wywiódł tak zmordowanego, wyznawając przed ludem być go niewinnego: Oto macie człowieka, nad nim się zmiłujcie, a niewinnej krwi jego wżdy się ulitujcie!

12. Gdy go żydzi ujrzeli, społecznie wołali, aby go ukrzyżował, głosy wynaszali. Niechcąc mieć Króla swego, przy Cesarzu stali, a swym duchownym Królem z złości pogardzali.

13. Piłat na ich wołanie siadł, aby go sądził, ważąc łaskę Cesarską, w sądzie sprośnie zbłądził. Omywszy zwierzchnie ręce, niewinność pokazał, a przecię niewinnego Pana na śmierć skazał.

14. Jezus z miasta wywiedziony, krzyż na sobie dźwigał, zemdlony, srodze pod nim częstokroć upadał; wszyscy jego znajomi z daleka patrzali, że od świata potępion, żałośnie płakali.

15. Jezusa krzyżowano w jego niewinności, ręce, nogi przebito, przydano boleści. Takci on chciał wykupić ciebie, duszo miła, niechciejże więcej grzeszyć; patrz byś w nim ożyła!

16. Jezus z krzyżem podniesion, jak Pośrednik prawy Boga z ludźmi jednając, by im był łaskawy. Matka, gdy go widziała na krzyżu w boleści, serdeczną żałość miała z tej jego ciężkości.

17. Je-

17. Jezusa między łotry w pośrodku stawili, jak łotra najgorszego ustawicznie łżyli, z urąganiem kazali, by z krzyża zstępował, a że Król Izraelski, jaśnie pokazował.

18. Jezus się Ojcu modlił za swe krzyżowniki, łotra w pokucie słyszał, cieszą tem grzeszniki; jak głowę nakłoniwszy, duszę Oycu oddał, wszystko, co ku zbawieniu potrzeba, dokonał.

19. Jezusa umarłego stworzenie płakało, Pana swego miłego wielce litowało. Słońce się wnet zaćmiło, ziemia bardzo drżała, niewinność Pana swego tem pokazowała.

20. Niż każda dusza wierna, co miłujesz Pana, nie gniewaj go grzechami, bądź jemu poddana. Biada! kto śmiele grzeszy pokuty nie czyniąc, krzyżując Zbawiciela, musi wiecznie zginąć.

21. Jezusa umęczenie w pamięci trzymajmy, żem przez nie wykupieni, z serca wyznawajmy, wiarą uczestnikami bądźmy śmierci jego, krzyża się nie wzdrygajmy dla Pana naszego.

22. Chryste przez ciężkie prace umęczenia swego, po śmierci racz nas przyjąć do Raju wiecznego. Broń nas od śmierci wiecznej, piekielnej żałości, a z szczerej łaski twojej domieść nas radości.

Na kwietnią niedzielę, i wielki tydzień.

162.

Pierwszy Kór.

Cześć, chwała tobie, który cześć z ust niemowiąteк wywiodł sobie; o Jezu najwyższy w ziemi i w niebie, serdecznie do ciebie wołamy, zbaw nas!

Wtóry Kór.

Tyś jest Król Izraelski, Syn Dawidów, i Dziedzic Judski, idziesz z dawna pożądany w Imię Pańskie, wiecznie Bóg pozegnany.

Wszystek Zastęp niebieski chwali cię, Panie, zbór Anielski, oddawać dziś dziękczynienie, człowiek śmiertelny, i wszystko stworzenie.

Lud cię uczcił żydowski, ścieląc szaty i latorośli: My tobie Królowi swemu serca dajem słowu powolni twemu.

Cześć, chwała tobie, &c.

Podobalić się, Panie; przyjmijże i nasze śpiewanie, któreć z serca oddawamy, gdy cię nabożeństwem szczerem wzywamy.

Dzisiaj cię wystawiali, a w piątek cię ukrzyżowali. Uchowaj nas, Chryste, tego bym cię mieli wzgardzić dla [illegible] twego.

Z palmami cię witali, potém się z ciebie naśmiewali. O Panie, racz na nas wejrzeć, a nie daj się nam prawdy twojej zaprzeć.

Cześć,

Cześć, chwała tobie &c.

Odzienie w drodze ścali, potem twoje z ciebie zdzierali. Racz z nas zdjąć odzienie złości, a daj nam chodzić w żywota nowości.

Królem cię swoim zwali, potem się do ciebie nie znali. Nie daj Chryste, bym cię swego mieli się przeć Boga, Króla wiecznego.

Lud cię ten błogosławił, a potem się przeciwnym stawił. Racz nas uchować bluźnienia, ślepego poznanej prawdy gaśnienia.

Cześć, chwała tobie &c.

Daj bym ufali w tobie, nie w kim innym, ani też w sobie, boś ty jest nasze zbawienie, od ciebie grzechów wszystkich odpuszczenie.

Bądźże cześć, chwała tobie na ziemi także i na niebie, tobieć ją słusznie dawamy, gdyż od ciebie wszystko, cokolwiek mamy.

163) Inna na tęż Melodyą.

Chryste Królu niebieski, ty przychodzisz na okrąg ziemski, przez sprawę Ducha świętego wchodzisz w serce do człowieka grzesznego.

2. Ty nas sam zastępujesz w niebie za nami orędujesz, tyś jest za grzechy zapłatą, przed Ojcem twym świętym wdzięczną obiatą.

3. My ciebie Królem znamy, Zbawicielem być wyznawamy, ciebie czci-

my i chwalimy, przez cię wykupienie mając, wielbimy.

4. A miasto latorośli ścielemyć swe nabożne myśli, do serca cię przyjmujemy, gdy słowu twemu świętemu wierzemy.

5. Rozmnoż z miłości swojej, w ludziach Królestwo łaski twojej, racz dać wolność słowu twemu, daj by wszyscy byli posłuszni jemu.

6. Królujże sam nad nami, a racz mieszkać na wieki z nami, wytrać nauki szatańskie, a zapuść w serce wyroki swe Pańskie.

7. Niech cię głosami swymi wysławiamy, Panie, na ziemi, daj, abym cię godnie czcili, a po śmierci z tobą na wieki żyli.

164) Lamentacya I.

Męki ciężkie Pana niewinnego, zdradę i poimanie jego, związki, i pogębkowanie, okrutne biczowanie, krwawe koronowanie i skazanie na śmierć, dziś rozmyślawajmy Chrześcianie.

2. Miłość jego wielka to sprawiła, taż go na śmierć dla nas wprawiła, bom nie mogli swoją mocą, ni stworzenia pomocą, dostąpić niebieskiego, szczęśliwego żywota, przez upad rajski straconego.

3. Taka była ciężka ludzka wina, nam wiekuistych mąk przyczyna, iż niemogła być zmieniona, ni inaczej spłacona, jeno krwią niewinnego, najświętszego Baranka, przed gruntem świata, zabitego.

4. Adam ojciec nasz w ogrodzie rajskim dał miejsce namowom szatańskim pojrzeniem, węża słuchaniem, z dią i pożywaniem owocu pozornego, wśród rajskiego, nad zakaz i ostrą groźbę Najwyższego.

5. Oczy Pana chwały, ukochane, niby co złego zawiązane, z których się częste łzy lały, które więc oblewały ludzką śmierć, błędy, złości, niewdzięczności w przyjmowaniu zbawiennego dnia miłości.

6. Na krzyżu oczyma krwi pełnemi, a prawie ledwie widzącemi, to krzyżowniki okrutne, to zaś obaczył smutne, matkę i ucznia swego, z tych mąk jego niezmiernych, w sercu ślachetnem, kwilącego.

7. Miłosierne usty Jezusowe na głos utrapionych gotowe, wrzasku zbyt przerażliwego, mówienia plugawego, od księżej urągania, naigrawania pełne były, i sprośnego przeżydzania.

8. Za zbytki w woniankiu, i za dumy, i za harde nasze rozumy na placu ścierwom oddanym a trupich głów nazwanym, był Pan nasz obelżony, obnażony, a w środ zbójców, by najgorszy, zawieszony.

9. Za rajskiego owocu pożywanie, za objarstwo i podpijanie, wielki Pan

poſt odprawował, łakugł, ſię nie ſtanował; gdy pragnął, procz gorzkiego zmieſanego z żołcią trunku nie dano mu nic inſzego.

10. Ręce, które wſzyſtek świat ſtworzyły, zbolałe, a zemdlone były, niemiłoſiernie związane, i gwoździmi przebijane, poprzybijane nogi, przez złe drogi i niezbedne ſprawy ludzkie i natogi.

11. Wſzyſtko niewinne a święte ciało niewymowne męki cierpiało, od wierzchu głowy do pięty zbytnim bolem był zięty, tak człowieka grzeſnego, upadłego, całe wznoſił do żywota niebieſkiego.

12. Panu wſzyſtkich wiernych zgromadzenie dziękuj za tak drogie zbawienie, czcią go racząc, ſerc miłujcie, wdzięczność mu pokazujcie: Panie przez męki twoje ratuj ſwoje, zdjąwſzy z nich ſtrach śmierci, w wieczne bierz pokoje.

165) Lamentacya 2.

Ojciec niebieſki dał ſwego Syna, z ſwej łaſki, ten chcąc wykupić ſługebnika podjął śmierć dla grzeſnika.

2. Bardzo zgrzeſyło ludzkie pokolenie było, nie mogło doſtąpić zbawienia dla ſrogiego zwiedzenia.

3. Przetoż pracował, ciała ſwego nie litował, śmiertelnem ſię nam w ciele zjawił, by nas z śmierci wybawił.

4. Przedziwna miłość, i Zbawiciela przychylność, który Bogiem będąc, w ſwem ciele podjął boleści wiele.

5. Król ſławy wieczny, Pan wſzyſtkich rzeczy dziedziczny, dla nas ciężkości wielkie podjął, by z nas naſze grzechy dźjął.

6. Najświętſza głowa, męki wycierpieć gotowa, koroną cierniową zraniona, tem nam wieczna wrocona.

7. Oblicze święte zeplwały uſta przeklęte, ſromotnie bez wſzelkiej przyczyny, a to dla naſzej winy.

8. Oczy widzące wſzyſtko, jaśniejſze nad ſłońce, dla naſzych żądzy zawiązali, z niego ſię pośmiewali.

9. Filar wſzyſtkiego budowania niebieſkiego, do ſłupa nago przywiązano, okrutnie biczowano.

10. Od nóg do głowy nie znalazł ſię członek zdrowy, wſzyſtko ciało krwią pokropione, nią grzechy oczyſcione.

11. Jego moc, chwała w ten czas mby uſtawała, Mocarz ten ſię niemocnym ſtawił, by nas mocy nabawił.

12. Ręce wſzechmocne, każdemu człeku pomocne, grzeſniey na krzyżu rozbili, myśmy przyczyną byli.

13. Na krzyżu wiſząc, z płaczem Ojca ſwego proſząc, żądał pojednania naſzego, i zbawienia wiecznego.

14. Uſty też drogie ſłyſzały bluźnierſtwa ſrogie, przecię czynił, jakby nie ſłuchał, by nas Ojciec wyſłuchał.

15 Uſta świętego, co prawdy uczą każde-

kazdego, octem i zołcią napawano, boleści przydawano.

16 Najmniejszej winy nie miał Baranek niewinny, dla grzesznych wszystko skromnie cierpiał, a mogąc się mścić, nie chciał.

17. Niewystowiona łaska, nam niedoścignionа, którąś, o Boże, z swej miłości pokazał z wysokości!

18. Że twoj jedyny Syn cierpiał za nasze winy, mogąc bez tej wszystkiej nędzy być, w niebieskiej radości żyć.

19. Między swe własne stawiło się słońce jasne, ciemności światła nie poznały, z łotry Pana zrownały.

20. Do nich Proroki posłał Pan z swemi wyroki, mówiąc: Ludu moj, com uczynił, i w czynieniu przewinił.

21. Jam cię z Egipskiej wywiodł niewoli zbyt ciężkiej, manną przez lat czterdzieści żywił, i bez chleba pożywił.

22. Jam wybrał ciebie nad ludzie, dając na niebie znak zasłony, w dzień obłoczystym, w nocy słupem ognistym.

23. Winnico moja, gdziej wdzięczność, gdziej żyzność twoja? Żeś mi gorzki napoj podała, mniemam rozradowała.

24. Tyś krzyż na swego włożyła Króla własnego, na śmierć z łotry zaprowadziła, bok włocznią otworzyła.

25. Chrystus w swej męce wołał rozcią-

rozciągnąwszy ręce, owiec straconych nabywając, do nieba zaciągając.

26. Dziwy nad dziwy, że patrząc na to Bóg żywy, Syna widząc utrapionego, nie ratował onego.

27. Synowi swemu stawił się jako grzesznemu, między niezbożne wystawiony, by każdy był zbawiony.

28. Tam się spełniło, co prorokowano było, że miecz ostry matkę miał przebić, a duszę jej przerazić.

29. Przy umęczeniu, i przy żywota skończeniu owce pasterza opuściły, z mąk się jego smęciły.

30. Bóg obrażony, był do pomsty pobudzony, widząc Syna tak zranionego, stawił znak gniewu swego.

31. Wszystko stworzenie na się żałobne odzienie wzięło, żałując Stworzyciela, świata Odkupiciela.

32. Jeruzalemie, ty wszystkich wierzących plemię, nawroć się już ku Panu swemu, Pasterzowi twojemu.

33. Który najmilszą duszę dał na śmierć najcięższą, by cię z śmierci wiecznej wybawił, i Królestwa nabawił.

34. Raczże to Panie, sprawić, przez twoje skonanie, byśmy twej śmierci wdzięczni byli, a w Niebie z Tobą żyli.

166) Lamentacya 3.

Rozważajmy wszyscy łaskę Boga swojego, który upadku i zatracenia naszego sam się ulitował, a z dobroci

broci swej się zmiłował. Myśmy przechem zastużyli, abyśmy na wieki szeklętymi byli, łaski Bojej nie użyli.

2. Okazał łaskę swą dawszy Syna swojego, by człowiek grzeszny ufał mu z serca dla niego, on pokój zwiastował, o łasce Ojcowskiej znać dawał. Ten który dał Syna swego, jako nam z nim nie ma dać wszego dobrego? Bądź mu wieczna chwała z niego!

3. Ofiarys, o Boże! nie upodobał sobie, ani uczynki nasze dość czyniły tobie, Synowis darował ciało, by się w niem ofiarował. Toć nasze wszystko ufanie, jego święte za nas się ofiarowanie, występków naszych zmazanie.

4. Skończywszy poselstwo pielgrzymowania swego, Chrystus na śmierć zelżywą krzyża okrutnego raczył się gotować, w ręce grzesznych chętnie się podać. Otoć nasz przyjaciel drogi, samego siebie dał za nas na sąd srogi, by nas wyrwał z śmierci trwogi.

5. Na wszech zmysłach naszych, jesteśmy zarażeni, a tem w przeklęctwo Boskie słusznieśmy wrażeni, przetoż jego ciało, wszystko za nas grzeszne cierpiało. Wina nasza nań włożona, i kaźń, za grzechy nasze nań jest wrzucona, pomsta na nim wypełniona.

6. Gdy był wydany w moc ludziom złym i niewiernym, ci go związawszy, biciem trapili niezmiernem, srodze biczowali, cierniem ostrem koronowali: O niewymowna miłości! zes Boże! Syna swego dla grzesznych złości, podał na srogie ciężkości!

7. Tegoż osądzono na śmierć najokrutniejszą, z miasta wiedziono, a hańbą nasromotniejszą z złemi policzony, w nim kaźń żaden nie znaleziony. Na krzyżu srogim wzniesiony, mękami najboleśniejszemi ściśniony, za grzeszne z świata zgładzony.

8. Niewinną śmierć Pańską wszystko czuło stworzenie, ziemia się trzęsła, słońce cierpiało zaćmienie, skały się padały ciała świętych z grobów wstawały. Poczujcież ją serc wnętrzności a wdzięczne będąc prac jego wielmożności, miejcie w nim wszystkie ufności.

9. Przyjął Bóg ofiarę Kapłana najświętszego, łaskawie ją wziął za grzechy ludu swojego, w tej sprawiedliwości dał nadzieję wiernym radości. Toć to on wąż wywyższony, wszystkim zabitym, by żyli, wystawiony, grunt zbawienny położony.

10. O Niebieski Ojcze, najmocniejszy nasz Panie, ktoż wżdy wysłowi twoje się w nas zakochanie, swemu nie przepuścił Synowi, byś nam dług odpuścił. Modląc się do ciebie wołał, w mękach ciężkich pracując na krzyżu skonał, a tak wszystkiego dokonał.

11. Boże Ojcze wieczny, nie dościgły w mądrości, wdzięczniśmy łaski i niezmiernej twej miłości, którąś w Synu zjawił, w nim wiernych radości

ści nabawił! Prosimy cię przez śmierć jego, uczyń nas uczestnikami zasług jego, przywiedź do Królestwa swego.

167) Lamentacya 4.

Posłuchajcie lamentu Ojca niebieskiego, który był łaskawym Wodzem Ludu żydowskiego, także i lamentu Jezusa, Syna jego, dla tychże zbawienia z nieba na świat posłanego,

2. Nad niewdzięcznym i niewiernym ludem żydowskim, który przed tem słynął ludem Bożym Izraelskim. Ten nie był wdzięcznym dobrodziejstwa Boga swego, sprzeciwiał się, żemrał, i wielce gniewał onego.

(Bóg Ojciec.)

Ludu mój.

3. Jam cię wywiódł z Egiptu, z ciężkiego więzienia, tyś mię zelżył, i nie uczcił mojego Imienia. Dałemci prawo zakonu mego świętego, a tyś odrzucił wolą przykazania mojego.

4. Abyś strzegł woli mojej, rozkazałem tobie, tyś ustawy twoje bardziej niż me, ważył sobie. Dałem tobie Mojżesza za wodza wiernego, tyś mu się sprzeciwiał, i chciałeś zabić onego.

5. Posyłałemci Proroki wierne i święte, a tyś je mordował pokolenie przeklęte! Nawet posłałemci Syna swego miłego, a przecięś nie przyjął wdzięcznie Zbawiciela twego.

(Syn Boży.)

Ludu mój.

6. Jam cię nawiedził, wyszedłszy od Ojca

Ojca mego, a tyś niechciał poznać czasu nawiedzenia twego. Przez mię wszystkich obietnic stałoć się spełnienie, a tyś mi za to śmiał pokazać wielkie wzgardzenie.

7. Jam w pośrod was Ewanielii uczył świętej, aleście wy nią wzgardzili z hardości przeklętej. Jam was jawnie uczył znać wolą Ojca mego, wyście mię osądzili za sługę Szatańskiego.

8. Jam też wyrzucał djabły swoją boską mocą, wyście bluźniąc, mówili że djabelską pomocą. Zacnem cuda i uczynki Boskie sprawował, a tyś radą swą krwawą zginienie mi gotował.

Ludu mój.

9. Jam cię szczepił jako winnicę najwdzięczniejszą, a tyś mi się stał nad wszystkie inne najprzykrzejszą. Jam ciebie uwielbił sam z swojej wielkiej mocy, a tyś zastawiał sidła na mię we dnie, w nocy.

10. Jam cię dla nieprzyjaciół obłokiem zakrywał, a tyś mię zdradzał, związał, mnieś się sprzeciwiał. Jam cię nad wszystkie narody wielce miłował, a tyś mi dobre złem oddał, mnieś nie uszanował.

11. Za włosy moje bez wszelkiej przyczyny mię rwał: A twarz moję policzkując, sromotnieś mię zelżył. Azaś nie przez mię od zginienia uwolniony? A wżdym ja przez cię w związkach przed Piłata stawiony.

Ludu

Ludu moj.

12. Obiecałemci dobra wiecznego dziedzictwa: A tyś przeciwko mnie mówił fałszywe świadectwa. Jam tobie dał sceptr mocy, i królewską stawę, a tyś kolącym cierniem kowonował mą głowę.

13. Bikiem za cię pogany frogiemi rózgami, a tyś mię zraniwszy, powiesił miedzy łotrami. A gdy mię wywiodł Pilat bardzo zranionego, tyś niezbednie wołał: Precz z nim ukrzyżuj onego!

14. Przed krótkim czasem przyjąłeś mię z chwałą wielką, a teraześ odemnie odjął uczciwość wszelką. Ustły któremiś mię przed tem wywyższał sławnie, temiś mię niewinnego na śmierć osądził jawnie.

Ludu moj.

15. Jam cię wodził, dałemci ziemię zaślubioną, a tyś mię śmiał wieść z krzyżem na śmierć nie zasłużoną. Tyś się teraz radujeś z mego osądzenia, a ja srodze zbity pragnę twojego zbawienia.

16. Jam cię z rąk nieprzyjacioł potężnie wybawił, tyś ręce, nogi, bok przebił, męki mię nabawił. Jam ciebie na puszczy karmił rosłoszną manną, a Tyś mię napawał żołcią z octem pomieszaną.

17. Żałowałem z płaczem wielkim skażenia twego, tyś mię na krzyżu zawiesił podle bezecnego. Jam w swych ciężkich mękach pragnął twego zbawienia, a tyś nie przestawał z jadu, mego obelżenia.

18. Konając poruczałem duszę Ojcu memu, a tyś z śmiechem urągał Zbawicielowi twemu. Jam się dla ciebie podjął krzyża okrutnego, aleś ty niechciał być wdzięczen dobrodziejstwa mego.

Ludu moj.

19. I cożbym jeszcze więcej miał uczynić tobie? Czemuż wżdy ciężkiej pracy mej nic nie ważysz sobie? Częstoś doznawał miłości Ojca mojego, A tyś mnie nigdy nie pokazał serca wdzięcznego.

(Do chrześcianów.)

20. Wszyscy złości niewiernych żydów naśladują, którzy za te dobrodziejstwa Panu nie dziękują. A przetoj Chrześcianinie pamiętaj na to, abyś serdecznie dziękował Panu swemu za to.

21. Nie wykupił cię złotem, ni drogim kamieniem, lecz wylana krew Pańska była twem wykupieniem. Każdemu on drogą miłość swą okazuje, kto jej z wiary w sercu pragnie, wdzięcznie ją przyjmuje.

22. Panie Chryste, przez twe niewinne umęczenie, odpuść grzechy, spraw ich w naszem ciele umartwienie. A przez twe wszystkie prace, srogie umęczenie, racz nam grzechy odpuścić, a darować zbawienie.

9.

O pogrzebie Jezusowym.

168) O Traurigkeit.

O jakości, o gorzkości serdeczn nas imają! kiedy Boga jedyne dziecię w grób składają.

2. O niewoli! Bóg atoli na krzyżu sam umiera, przez śmierć swą jednak w niebo wszystkich nas zabiera.

3. O grześniku! o nędzniku! twe grzechy go zabiły, miasto ciebie stracił żywot Jezus miły.

4. O Kochanku! o Baranku Boży! krwią pokrapiony, która z ran twych na wszystkie ciekła świata strony.

5. O cukrowe Chrystusowe usta! jak was ubito, o naśliczniejsza twarzy! przeczże cię nakryto?

6. O obrazie! czemuż skazie, podległaś wdzięczny kwiecie? Nikt bez żalu na krew twą pogląda na świecie.

7. O szczęśliwy, kto te dziwy, rozbierając w dufności z grobu Pana chwały, smak kosztuje miłości!

8. O Jezusie! Ach zmiłuj się! Daj, proszę cię ze łzami, bym do Ciebie, aż w sam grób, garnął się żądzami.

Krótkie opisanie pogrzebu Chrystusowego.

169) Na notę: Pogrzebmyż to ciało.

W mękach krzyża okrutnego umarł Pan, Lekarz grzesznego, umarł ten,

ten, co do żywota, śmiercią nam otworzył wrota.

2. Śmierć Twórcy czuło stworzenie, czuły i twarde kamienie, niebaczni się obaczali obcy, Pana wyznawali.

3. Lecz żołnierz skruchą nie zdjęty, otworzył włocznią bok święty, z którego zdrój krwi i wody, dla wiernych płynął ochłody.

4. Ci zaś, co go miłowali, nań patrząc, z daleka stali, przed strachem w sercu żal tając, a ciężko po nim wzdychając.

5. Judasz życie odjął sobie, Piotr w rzewnej chodził żałobie, jawni się uczniowie skryli, tajemni się objawili.

6. O święta Boża miłości! to ty dodawasz śmiałości! Józef o Skarb drożdży świata, prosi starosty Piłata.

7. Nic śmiech ludzki, nic trudności, nic obelżywy plac kości! to jego myśl, aby ciało Pańskie stużny pogrzeb miało.

8. Pobudził Bóg i Doktora, by wspomagał Senatora, oba pod krzyż przystępują, a ciało święte zdejmują.

9. Do pogrzebu tak zacnego, Nikodem kosztu żadnego nie litując, maści drogie skupuje na rany srogie

10. Tak nasyć ci ludzie znaczni, w zły czas dobrą sprawą baczni, Panu, co jest wiecznie żywy, sprawili pogrzeb uczciwy.

11.

11. Ciało maścią przyprawiwszy, i płótnem cienkiem nakrywszy, do ogrodu w prowadzili, a w nowy grób położyli.

12. W grobie, z opoki kowanym, cnemu Rajcy zgotowanym, złożyła śmiertelne kości, Opoka nieśmiertelności.

13. Niezbożni kśięża wspomnieli, co też częstokroć słyszeli z samych ust najświętszych jego, iż miał powstać dnia trzeciego.

14. Więc do starosty biegają, i się o tem naradzają, jakby zabieżeć wiecznemu postanowieniu Bożemu.

15. Samiż grób spieczętowali, i żołnierzem warowali; lecz z tego Pan zmartwychstały dostał tylko więcej chwały.

16. Śmierć Pańską my wspominając, a na grób wiarą patrząjąc, dziękujmy, że konających poświęcił i w grob idących.

17. We Chrzcie będąc umorzeni, z grzechem z nim w grób położeni, już przestańmy wszelkiej złości, a żyjmy w świętobliwości.

18. Daj Chryste, bym z serca czcili twą pamięć, i dóbr użyli śmierci i pogrzebu twego, i wskrzeszenia radosnego.

10.

Pieśni o sławnem Pana Jezusa zmartwychwstaniu.

170) Introitus.

Wstał, wstał z zmartwych za nas ukrzyżowany Syn Boży prawdziwy, Hallelujah. Ten pokorny Baranek naß wielkonocny, raj otworzył, Hallelujah. Śmiercią swą wyroku śmierci za nas dosyć uczynił, i wieczne jej prawo do nas słazik. Hallelujah! :,:

Otoć jest ten doświadczony węgielny kamień, przed nim gaśnie śmierć i piekielny płomień.

Wzdawajmyż społecznie chwały, Bogu Ojcu i Synu miłemu, z nim równej mocy, z Duchem Świętym jednemu na wieki.

Litania.

Zmiłuj się, Panie, zmiłuj się Ojcze, nad nami grzesznymi.

2. Zmiłuj się, Panie, zmiłuj się, Ojcze, nad Syny twoimi.

3. Zmiłuj się, Panie, zmiłuj się, Ojcze, bo w tobie ufamy.

4. Chryste [tyś naße zmartwychwstanie / tyś sam w niebowstąpienie] i żywota naßego odnowienie.

5. Chryste, tyś sam naße zbawienie, i grzechów naßych odpuszczenie.

6. Chryste, tyś naße odkupienie i z Bogiem Ojcem pojednanie.

7. Du-

7. Duchu święty racz być z nami i władaj naſzemi wſzyſtkiemi ſprawami.

8. Oddal od ſerc naſzych ciemność, a daj ſłowa twego zupełną znajomość.

9. Duchu święty, raczże w nas zawſze przebywać, i w ſercach naſzych wiarę i zgodę budować.

171.

Baranek nas wielkonocny, Chryſtus Jezus Bóg wſzechmocny, ſam ſię za nas ofiarował, nas żywotem udarował.

2. Jego najświętſza ofiara, jako w tem upewnia wiara, od grzechu nas uwolniła, śmierci wiecznej pozbawiła.

3. Miejże od nas wieczne chwały, Jezu Chryſte zmartwychwſtały, któryś z Ojcem z Duchem świętym, w Trojcy Bogiem niepojętym.

172) Chriſt lag in Todes Banden.

Chryſtus leżał w mocy śmierci za naſze grzechy wydany, Ten też zaś mocny, wſtał zmartwych, i przyniósł nam żywot wieczny, zkąd ſię wſzyſcy weſelmy, Boga chwaląc wdzięczni bądźmy, śpiewając Hallelujah, Hallelujah! (Chwalcie Boga.)

2. Nikt nie był, coby śmierć zgładził ze wſzyſtkich ſynów ludzkich, toć nam naſz grzech ciężki ſprawił, bo nam niewinność utracił; zkąd śmierć ſroga przypadła, i nad nami prawo wzięła, dzierżąc nas w ſwem królеſtwie, Hallelujah.

3 Jezus Chryſtus ſam Syn Boży na miejſce naſze zſtąpił, Tenci ſam grzech precz oddalił, gdy śmierć okrutną podſtąpił. Odjął jej gwałt, moc wielką, że ledwie trzyma poſtać ſwą, żądło ſwe już ſtraciła. Hallel. 1. Kor. 15, 55. 56.

4. Przedziwna to wojna była, gdy śmierć z żywotem walczyła. Żywot zwycięſtwo otrzymał, gdy śmierć ſrogą podeptał; Boſkać to wola była, że śmierć do nagą pojrzeć miała, by po- mocenie wzięła Hallelujah.

Chryſtus śmiercią ſwoją śmierć ludzką zgładził. 2. Tom 1, 9.

5. Toć Baranek wielkonocny, o którym Bóg przykazał; ten dla nas z wielkiej miłości na krzyżu jeſt ofiarowan, krew jego dom naſz znaczy, czem ſię wiara wielce cieſzy, zarażenie nas nie ruſzy, Hallelujah. 2. Mojż. 12.

6. Świećmyż to święto wielebne z miłością i radością, w którem Bóg gody uciesżne nam zjawił ſwoją światłością.*) Promieniem ſwej jaſności, wiedzie nas z wiecznych ciemności, życząc nam wiecznej radości, Hallel.

*) Łaską ktora ſię pokazała.

7. Nuż z radością używajmy Baranka wielkonocnego, a kwas ſtary odrzucajmy, żywota niepobożnego: Chryſtus naſz pokarm będzie, naſycając naſze duſze, w tem wiara niech przeſtaje, Hallelujah. 1. Kor. 5, 7. 8.

173) Erstanden ist der heilige Christ.

Chrystus Pan dzisiaj zmartwychwstał. Hallelujah. Ludziom smutnym radość ziednał, Hallelujah, Hallelujah.

2. On śmierć cierpiał w piątek wielki, Hallelujah, iż był grzeszny człowiek wszelki, Hallelujah.

3. Marye grób nawiedziały, Hallelujah, Chrystusa Pana szukały, Hallelujah.

4. „O niewiasty nie bójcie się*), Hallelujah, do Galilei śpieszcie się, Hallelujah. *) Mowił do nich Anioł.

5. Zwolennikom tak powiedzcie, Hallelujah, wstał Pan zmartwych, pewnie wiedzcie, Hallelujah."

6. Tego dnia wielkonocnego, Hallelujah, wysławiajmy Pana swego, Hallelujah!

7. Dajmy chwałę Panu swemu, Hallelujah, Bogu w Trojcy jedynemu, Hallelujah!

174) Christ ist erstanden von der Marter.

Chrystus Pan zmartwychwstał, wszystkie męki wystał; zkąd mamy pociech wiele, Jezus nasze wesele, Kyrieleizon! Panie zmiłuj się.

2. By nie był zmartwychwstał, światby się nie ostał,*) lecz że raczył zwartwychwstać, słuszna mu na cześć śpiewać, Kyrieleizon!

*) Nie mielibyśmy żadnej pewnej nadziei.

3. Hallelujah, Hallelujah, Hallelujah, dziś ma świat pociech wiele Jezus nasze wesele, Kyrieleizon!

175.

Chrystus Pan zmartwychwstał, zwycięstwo otrzymał, bo zburzył śmierć srogą swoją śmiercią drogą, Hallelujah: zmiłuj się Panie nad nami

2. Zwalczył czarta złego, a starł głowę jego, człowieka grzesznego wydarł z mocy jego, Hallelujah: zmiłuj się Panie nad nami.

3. Wiecznie grzech porazik, a moc jego skazik, żywot nasz naprawik, to z łaski swej sprawił, Hallelujah: zmiłuj się ꝛc.

4. O Chryste nasz Panie, przez twe zmartwychwstanie daj nam z grzechów powstać, łaski twojej dostać, Hallelujah: zmiłuj się ꝛc.

5. A po tym kłopocie daj w wiecznym żywocie z tobą królowanie, nasz wszechmocny Panie, Hallelujah: zmiłuj się nad nami.

Hystorya zmartwychwstania.

176) Christus ist erstanden, hat überw.

Chrystus, zmartwych powstał, i przezwyciężył, łaskę nam wyjednał, w słowie się ziścił, przetoż ludu miły, wszystkie siły zbieraj do wesela, a sław Króla Zbawiciela.

2. Nie naśladuj złości żydów bezbożnych, których zawziętości w potwarzach

twarzach różnych Pan nasz doznał dosyć, gdy go zgładzić dniem i nocą chcieli by w zuchwalstwie góre wzięli

3. A żeby zniszczyli Króla swojego, i wykorzenili wszystkę moc jego na niewinność świętą śmierć przeklętą w Wielkanoc wywarli, z zbojcy go na krzyżu starli.

4. Jak złośnik mniemany w pośrod nich wisiał, który bez nagany był, co wyświadczał sam napis krzyżowy; ten gotowy był lud do zniesienia, lecz niemogł mieć pozwolenia.

5. Potem go poczciwie w grobie schowano, aleć nie wstydliwie w tymże udano, jakoby śmieli uczynić chcieli ukraść, a martwego głosić za zmartwychwstałego.

6. A luboć kamieniem grób przywalili, także przy nim stróże w koło złożyli, przecię dnia trzeciego wyszedł z niego, Pan mąk pozbawiony, od warty nie postrzeżony.

7. Anioł, blask z oblicza rzucając, zmierzył ręką do grobowca: gdy go otworzył, usiadł na kamieniu w okamgnieniu, przez ziemi trzęsienie sprawił w strójach ulęknienie.

8. I zgod się trafiło, że te nowiny obwieszczono było, więc z tej przyczyny Duchowni struchleli, uradzili groszem tych ułowić, którzy chcieli o tem słowić.

9. Mówiąc do nich: bierzcie od nas pieniądze, a nasze uśmierzcie wystrugi

żądze: Udajcie, że śpiącym, nie czującym wam, ciało, rozjadli uczniowie jego ukradli.

10. Przenajęci złoto z radością brali, a złodziejmi za to uczniów przezwali; wstałże ich zmyślone kłamstwa one Syn Boży wyjawił, gdy się Panem sławy stawił.

11. Taki był ich Królem, i będzie zawżdy, jakoć z wielkim bolem to żydowie każdy; bowiem przez buławę, Pańską sławę, dobra, miasta, ziemię zgubiło żydowskie plemię.

12. Patrz ludu na Króla obrońcę twego; słuchaj go, niech wola dzieje się jego. Gdy on sąd zasiędzie, tamże będzie złym i dobrym płacił, i złych sprawiedliwie tracił.

13. Śpiewajcie Języki w głos, Hallelujah: Przyjmij od nas dzięki i Hallelujah, Jezu zmartwychwstały, tobie chwały damy tu w niskości, także w radośnej wieczności!

177) Heut triumphiret Gottes Sohn.

Dziś Chrystus Król wiecznej chwały wiedzie tryumf okazały, Hallelujah, Hallelujah! Pozorny w śliczney koronie odbiera cześć na Syonie*), Hallelujah, Hallelujah!

*) W dzień chrześciańskim.

2. Gdzież teraz, śmierci, śmierć twoja? Kędy twa, szatanie, zbroja? Hallelujah, Hallelujah! Nadszedł mocniejszy zbrojnego mocarza, i wziął łup jego, Hallelujah, Hallelujah!

Luk. 11 21. 22.

3. O Jezu na wieczne lata, ozdobo całego świata, Hallelujah, Hallelujah! Z łaski przypuść nas do swego zwycięstwa nieśmiertelnego, Hallelujah, Hallelujah!

4. Niechaj szatan, co chce, broi, z wiernych nikt się go nie boi, Hallelujah, Hallelujah! Padło piekło z wojski swemi, a myśmy dziećmi Bożemi, Hallelujah, Hallelujah!

5. Ztąd na ziemi chwalim' ciebie, którego czci pełno w niebie, Hallelujah, Hallelujah! Ginie świat, ratuj swych, Panie, a daj z nim szczęsne rozstanie, Hallelujah, Hallelujah!

6. Chwała wiecznemu Królowi Bogu Ojcu, i Synowi, Hallelujah, Hallelujah! Chwała Duchowi świętemu, jednemu Bogu naszemu, Hallelujah, Hallelujah!

Wzory starego Testamentu zmartwychwstaniem Chrystusowem wypełnione.

178) Erschienen ist der herrliche Tag.

Dzis nam nastał dzień ozdobny, świętemia w radości godny. Dzis Pan Chrystus tryumfuje i nieprzyjaciel to czuje. Hallelujah.

2. Stary wąż, grzech, śmierć i piekło, przed twarzą jego uciekło. Biedy, trwogi, dzis ustały, Pan to sprawił zmartwychwstały, Hallelujah.

3. Trzy Niewiasty się zebrały do grobu, by namazały Chrystusa w grób włożonego, aż słyszą zmartwychwstałego, Hallelujah.

4. Rogoż, rzekł Anioł, szukacie? Niemasz go tu, oto macie miejsce, gdzie Pana złożono! niech to będzie rozgłoszono, Hallelujah.

5. Tą nowiną przerażeni, uczniowie bardzo strwożeni, z serca się radowali, kiedy Pana oglądali. Hallelujah.

6. Z dwoma w drodze Pan rozmawiał, wiele się im ludzko stawiał, a radości w sercu pałali; gdy łamał chleb, go poznali. Hallelujah.

7. Nasz Samson Chrystus srogiego podeptał lwa piekielnego Bramy piekielne połamał, i moc djabelską przełamał, Hallelujah.

8. Jonasz trzy dni był połknionny, trzy dni Chrystus pogrzebiony, dłużej go śmierć nie trzymała, mocy do tego nie miała. Hallelujah.

9 I tak żywot tryumfuje, śmierci łupy odejmuje. Chrystus wszystkie mocy skrócił, żywot stracony przywrócił. Hallelujah.

10. Dziś z Egipskiego więzienia dostępujem' uwolnienia. Prawego baranka mamy, w chlebie w winie pożywamy. Hallelujah.

11. Dziś stary kwas wyrzucamy, słodkie chleby przybieramy, chodząc w żywota nowości, w myśli i serca czystości. Hallelujah.

12. Mija nas Anioł tracący, pierworodztwo mordujący, lecz krwią Chry-

słuſa znaczone ſerca naſze ochronione. Hallelujah.

13. Wſzyſtko, co ſię potrwożyło, słońce, ziemia dziś ożyło; legło Kſiąże świata tego*), wielka radość z zguby jego. Hallelujah. *) Djabeł Jan. 14, 30.

14. Wſzyſcy ſię weſpoł radujmy! Hallelujah wyſpiewujmy! Miej o Jezu zmartwychwſtały! od nas wſzyſtkich wieczne chwały. Hallelujah.

179) Jeſus Chryſtus unſer Heiland.

Jezus Chryſtus naſz Zbawiciel, śmierci zwycięzyciel, już zmartwych powſtał, i grzechy ſam poimał, Kyrie eleizon. (Panie zmiłuj ſię.)

2. Grzechu nigdy nieznając Pan, Boſki gniew noſił ſam, tak nas pojednał, iż nam Bóg ſwą łaſkę dał, Kyrie eleizon.

3. Śmierć, grzech, czart i piekło ktemu, ſą poddane Jemu, tym nic nie ſzkodzą, co za Panem ſwym chodzą, Kyrie eleizon.

4. Chryſte przez twe zmartwychwſtanie, daj z grzechów powſtanie, z tej śmiertelności domieść nas wiecznej radości, Kyrie eleizon.

180) Du Siegesfürſt, Herr Jeſu.

1. Jezuſie kſiąże pokoju, który wſtał zmartwych po boju myć śpiewamy Hallelujah, i weſołe Viktoria :,: :,: Viktoria, Tobie bądź cześć i wieczne gloria, Tobie ꝛc.

2. Tyś nam zaś żywot przywrócił, moc śmierci w niwecz obrócił, myć śpiewamy Hallelujah, i weſołe ꝛc.

3. Przez cię już mamy zbawienie, i duchowne ożywienie, myć śpiewamy Hallelujah, i weſołe ꝛc.

4. Bądź cześć Ojcu, i Synowi, także, Świętemu Duchowi, myć śpiewamy Hallelujah, i weſołe ꝛc.

180 b.) Jeſus lebt, mit ihm auch ich. Mel. Jeſus nadzieja moja.

Jezus żyje, z nim i ja, już ſię cię śmierci nie boję! On cię mocno podbija z ſtrachem twym pod nogę moję. Ciało me w chwale wſtanie, to jeſt moje ufanie!

2. Jezus żyje, a Jemu świata rządy ſą oddane: A mnie też (wierzę temu) królestwa ſą obiecane. Spełni ſwe obiecanie, to jeſt moje ufanie!

3. Jezus żyje, grzeſznicy bluźnicie Boga miłości, wątpiąc w ſkruchy tęſknicy, o zgładzeniu waſzych złości; ſtało ſię ubłaganie; to jeſt moje ufanie.

4. Jezus żyje, a ſwoje On mi zbawienie daruje, ja mu zaś życie moje z ſercem czyſtem ofiaruj Że ta chęć nie uſtanie, to jeſt moje ufanie.

5. Jezus żyje, on nie da, aby mię z nim rozłączyła moc ciemności i bieda, albo roſkoſz ciału miła. On da przy nim wytrwanie, to jeſt moje ufanie.

6. Jezus żyje, do Jego przez śmierć ſię dostanę chwały; ſtrachu pozbawion wſzego rzeknę umierając śmiały: Zbawicielu, moi Panie, tyś jeſt moje ufanie!

181) O Tod, wo ist dein Stachel nun. Mel. Przybłóć nam pewne zb.

O śmierci! gdzież już bodziec twoj? Gdzież piekło! twe zwycięstwo? Szatana żaden się nie boj! nic jego okrucieństwo. Dzięka Bogu! że przystojnie dał nam zwyciężyć w tej wojnie, przez Jezusa Chrystusa.

2. Jak się wąż stary opierał, gdy się Pan z nim potykał! Chytrze i mężnie nacierał; lecz Jezus go pokonał. A choć mu wąż piętę potarł, wżdy się tem by najmniej nie wsparł, gdyż starta głowa jego.

3. Żywym się Pan pokazuje, przeciwnik się poddawa, drzwi piekła i zamki psuje, łupy z nich już rozdawa. Któż już wstrzyma moc takiego Męża, i zwycięstwo jego? gdyż on mocny Zwycięzca.

4. Śmierci śmiercią, a grobowi Zbawca skażeniem się stał! tak mordować szatanowi, choć dalej chce, zakazał. Już on większej nie ma mocy, jak, że starzy we dnie, w nocy; lecz i z tem zarzucony.

5. Prawica Pańska zwalczyła, dokazawszy mocy swej. Prawica Pańska zniszczyła, co się sprzeciwiało jej. Śmierć i czarta Chrystus zraził, wże wojska jego poraził, gniew nam jego nie szkodzi.

6. Zabitym był Pan Jezus nasz, lecz, oto! znowu żyje. Gdyż tedy Głowa wstała zaś, któż nas członki zabije?

zabije? Kto się słów Jezusa trzyma, śmierć, i grob go nie zatrzyma; bo żyje, choć umiera.

7. Kto tu w pokucie prawdziwej z Chrystusem zmartwychwstawa, ten wolny od śmierci wtorej, ta mu strachu nie dawa. Siły śmierci już zabrane, niewinność, żywot nam dane, z samą niesmiertelnością.

8. Toć jest tej korzyści zacność, którą w wielkanoc znamy, pokój, radość, sprawiedliwość, zbawienie, które mamy. Tu milczem, gdyż pewne wierzy, iż raz podobni będziemy ciału Chrystusowemu.

9. Zaczem smok stary z swą rotą, już będzie pohańbiony, gdyż z wielką upadł fromotą, gdy Chrystus Pan wzbudzony: Głowa zwycięża z członkami, zkąd żadnej mocy nad nami nie ma chytrość szatańska.

10. O śmierci! gdzież już bodziec twoj? Gdzież, piekło! twe zwycięstwo? Szatana żaden się nie boj! nic jego okrucieństwo! Dzięka Bogu! że przystojnie dał nam zwyciężyć w tej wojnie, przez Jezusa Chrystusa.

182) Mel. jako: Dziś Chrystus Król.

Pan Jezus Chrystus wstał zmartwych, dla pociechy swoich wiernych, Hallelujah, Hallelujah. A któż przed tem śmierć ucierpiał, aby lud swoj z piekła wyrwał? Hallelujah, Hallelujah.

2. Gdyby

2. Gdyby nie wstał był Pan zmartwych, zaginął by był każdy z nich, Hallelujah, Hallelujah. Raczył radośnie zmartwychwstać, i nad djabłem panować. Hallel. Hallelujah.

3. Trzy Niewiasty do grobu śły, drogie maści z sobą niosły. Hallel. Hallelujah: Szukając Pana Jezusa, który jest nasza pociecha, Hallel. Hallel.

4. Rzekł im Anioł; nie bójcie się, wstałci Pan Chrystus zaiste, Hallelujah, Hallelujah. Opowiedzcie zwolennikom i wszystkim jego zastępom, Hallelujah, Hallelujah.

5. Do Galilei tam idźcie, zmartwychwstałego ujrzycie, Hallelujah, Hallelujah: Oni się wam tam ukaże, a potwierdzi w swojej mowie, Hallelujah, Hallelujah.

6. O Jezu Chryste nasz Panie, przez twe święte zmartwychwstanie, Hallelujah, Hallelujah! Daj, byśmy z grzechów powstali, z tobą wiecznie królowali, Hallelujah, Hallelujah.

7. Tego wesołego czasu bądź cześć, chwała Bogu Ojcu, Hallelujah, Hallelujah, Synu i Duchu świętemu, Bogu w Trojcy jedynemu, Hallel. Hallelujah.

183.

Przez Twoje święte
{ Zmartwychwstanie / W Niebo wstąpienie / Ducha Zesłanie } Boże
Synu odpuść nam nasze zgrzeszenie.

2. Wierzymy iż
{ Pan Chrystus zmartwychwstał / Pan Chrystus w niebo wstąpił / Duch święty jest zesłan }
żywot nas nam naprawił, z śmierci wiecznej nas zbawił, Pan Bóg swoję moc zjawił.

3. Wesołyć nam dzień nastał, kiedy nasz Zbawiciel zwyciężył.
{ Trzeciego dnia zmartwychwstał. / Potem do nieba wstąpił. / Ducha świętego zesłał. }

4. Tego dnia { wesołego / świątecznego } prośmyż Pana Boga wszechmocnego aby nas domieścił radości królestwa niebieskiego.

5. Daj byśmy z grzechów powstali, Pana Boga naśladowali, a potem na wieki wiecznie z nim w niebie królowali.

184.

Radujmy się Chrześcianie, czyniąc wesołe śpiewanie, na to Boże zmartwychwstanie, Halle-Hallelujah.

2. Bo ten, który za nas umarł, z ręki szatańskiej nas wydarł, i wszystkę moc jego potarł, Halle-Hallelujah.

3. Królestwem swem nas obdarzył, wszystkiego dobra nadarzył, gdy zmartwychwstanie swe zjawił. Halle-Hallelujah.

4. To naprzód Anioł powiedział Maryi, gdy w grobie siedział, aby to jiż każdy wiedział, Halle-Hallelujah.

5. Mo-

5. Mówiąc: „że już zmartwychwstał Pan Chrystus, co tu był pochowan, owo miejsce gdzie leżał sam, Halle-Hallelujah.

6. Opowiedzcie uczniom jego, że go zmartwychwstałego, w Galilei Pana swego." Halle-Hallelujah.

7. Toż żołnierze powiedzieli, którzy u grobu leżeli, gdy do miasta przybiegli, Halle-Hallelujah.

8. Choć księża przenajmowali pieniędzmi, które im dali, by tego nie powiadali, Halle-Hallelujah.

9. Wszakże się to rozstawiło, za pewną rzecz wszystkim było, a kapłany omyliło, Halle-Hallelujah.

10. Weselmy się wszyscy z tego zwycięztwa bardzo sławnego, Chrystusa Pana naszego, Halle-Hallelujah.

11. Bośmy z nim społem ożyli, eośmy umarłymi byli, niżeśmy się narodzili, Halle-Hallelujah.

12. Jegośmy śmiercią zbawieni, wiarą usprawiedliwieni i za dobre policzeni, Halle-Hallelujah.

13. A tak w nim samym ufajmy, przezeń wszystkiego żądajmy, inszych przyczyn nie szukajmy, Halle-Hallel.

14. Przez twe Chryste zmartwychwstanie, daj nam już z grzechów powstanie, bo ty nas w mocy miasz Pánie, Halle-Hallelujah.

15. Bez ciebie nic nie możemy, łaski twej potrzebujemy. Ciebie samego chwalimy, Halle-Hallelujah.

185) Also heilig iſt der Tag.

Tak święty dzień dziś nastał, że równego światu Pan Bóg nigdy nie dał, bo Syn Boży wstał zmartwychwstał, który sam piekło zburzył, szatana przeklętego zwyciężył, tym Chrześciaństwo swe miłe zbawił, to Pan Bóg sam sprawił, Kyrie eleizon

186.

Wesel się tej to chwile ludzkie pokolenie, staw z pamiątką miłe Chrystusa wskrzeszenie, bowiem, gdy zmartwychwstał, jak Pan wszechmogący, wieczny nam żywot dał.

2. Adamów ród wykupił z ciemnego więzienia, piekło wszystko zkupił mocą umęczenia, śmierć wieczną przewalczył, gdy nader srogą śmierć dlo nas podjąć raczył.

3. Grobu ciemność oświecił światłem niezgaśonem z śmierci się ocucił, a będąc wskrzeszonym, mocarza pyszego mocą swą zwyciężył, i wzgiął korzyść jego.

4. Uweselił smutnego Piotra z jego bracią, i niewiasty, co go mazać chciały maścią, ich smętek zepsował, gdy się im po wstaniu często ukazował.

5. Gdy potem do Nieba wszedł z Zastępy świętemi, Zbór Anielski wyszedł, głosy ochotnemi, cześć, chwałę dawając. Hallelujah Bogu wiecznemu śpiewając.

6. Wsze się stworzenie śmieje, siły nabywając, które w zimie uśpieje siłę

 utra-

utracając, żałości pozbywa, kiedy odnowienia w tym czasie nabywa.

7. W swojej się pięknej krasie wszędzie ukazuje, wierny w tym to czasie wielce się raduje, w Panu nadzieję ma, że przezeń od skazy naprawę otrzyma.

8. Ptaszkowie na świtaniu wesoło śpiewają, wszystkich ku powstaniu głosem swym wzywają, byśmy dziękowali, jem w Chrystusie żywot wieczny otrzymali.

9. Kwiecie drzew się wydawa, pagórki się śmieją, zieleni się trawa, a drzewa czerstwieją, niebo w swej jasności, pobudza myśl naszę ku prawej wdzięczności.

10. Prośmyż tego sławnego Chrysta Zbawiciela, co nam okrutnego zmógł nieprzyjaciela, by z sobą raczył dać, gdy zmartwychwstaniemy, w Niebiesiech przebywać.

11. Chwałę z serca wdzięcznego z Anioły śpiewając, na świętą twarz jego pospołu patrząjąc. Amen, niech się stanie, raczże to nam wszem dać. Jezu Chryste Panie.

Wzory na zmartwychwstanie Chrystusowe pokazujące.

187) Frohlockt heut, christgläubige Seel.

Weselże się już serce każdego wiernego, z radością chwał Pana Jezusa miłego, który dla nas śmierć podstąpił, zwycięzca mocny dziwnie wstał zmartwych; tegoż zwycięstwo po kręgu wszego świata słynie, umierając śmierć poraził moc jej odjął a prawo jej skaził.

2. Toć jest on Lew mocny z pokolenia Juda, który swą mocą nieprzyjaciela djabła przemógł, splondrował dom jego, odjął tyrańskwo, związał pysznego Weśel się ziemio, śpiewaj a raduj się wierny Ludu, bos był w moc djabelską podan, z tej mocy przez Chrystusa wyswobodzon.

3. Toć Samson z olbrzymów wszystkich najmocnieyszy, bo gdy śmierć zwyciężył, stał się nasławniejszy, bramy piekielne poburzył; śmiercią jęte wywiódł z grobów święte, co go czekali w życiu zaślubionego żądali. O jaka tam była radość, gdy zawitał k' nim ten nadrożny gość.

4. Tego Jonasz trzema dni w rybie zamionował, bo także i Chrystus trzy dni w grobie leżał, na brzeg żywota nawrócon, pierwszy zmartwych wskrzeszon a uwielbion. to święte ciało, które za grzechy na krzyżu wisiało, zmartwych wzbudził, z duszą spoił, nieśmiertelne na wieki uczynił.

5. Toć Jozef wybawion z więzienia ciemnego, obdarzon szatą ciała uwielbionego, mocą i królestwem obdarzon. Zbawicielem świata prawie nazwan, w nimci są skarby, a wszystkie Boże dary położone, głód, i nędza, jest wygnana, wiernym sytość hojna przygotowana.

6. On jest Król sławy z wszelaką wie-

wielebności, tegoć Ojciec obdarzył swą poczciwością, by mu się kolano wszelkie kłaniało w poddaności wielkiej, bo tego godzien Baranek ten zabity, mocne zwycięzył, który dla nas śmierć podstąpił a wskrzeszeniem swem w nadziei spłodził.

7. A także my już wszyscy z radością serca wesołego, patrząc na Pana sławnie zmartwychwstałego, bądźmy wdzięczni w nim zbawienia, wzdawając mu chwałę i dziękowania, bo on Bóg nasz jest, służy mu wszelaka chwała i cześć, moc, mądrość i pozegnanie, jasność, sława, i wieczne panowanie.

188) Mel. O jakoście wy

Witaj do nas święta Wielkanocy, w którą wszystkie złe djabelskie mocy, Chrystus poraził, i na wieki przez swoję śmierć skaził.

2. Dziwna łaska Boga wszechmocnego, aż dał zabić Syna jedynego dla naszych złości, czyniąc dosyć swej sprawiedliwości.

3. Bo każdy człek z swego przyrodzenia, winien śmierci, winien potępienia, z ojca pierwszego spadł na nas dług przestępstwa rajskiego.

4. Zkąd myśl, wola, inne wszystkie siły, tak się bardzo na wszem pokaziły, iż z swej skłonności ciągną zawsze do wszelakiej złości.

5. Tak mizerne ludzkie pokolenie

przez zakonu Pańskiego zgwałcenie, śmierć zasłużyło, a czartowi w moc podane było.

6. Ale Pan z miłosierdzia wielkiego użalił się stworzenia swojego, a z tej litości dał ratunek upadłym z krewkości.

7. Zesłał na świat Syna jedynego, ten wypełnił wszystek zakon jego, by rod zuchwały wybawiwszy, przywiódł do swej chwały.

8. Stała się Bogu słuszna nagroda, już się wieczna nagroda zkroda, krew Syna jego omyła grzech człowieka wszelkiego.

9. Kto weń wierzy, a z serca prawego ustawicznie pragnie łaski jego, swe umęczenie przywłaszcza mu na wieczne zbawienie.

10. Chociaż wielkim grzechem obciążony będzie za prawego policzony, by go sąd Bożo nie potępił, Chrystus się w to włoży.

11. Ukazując Bogu Ojcu Rany, które cierpiał, za grzeszne wydany, tak to sprawuje, że Bóg wierne dla niego miłuje.

12. Podziękujmyż Panu z wysokości, że nas raczył z wielkiej swej miłości powołać k' temu, a gotów jest z swą łaską grzesznemu.

13. Każdy, kto za takiem powołaniem, idzie za nim z znpełnem ufaniem, swe zasłużeme darmo mu Pan i odkupienie.

14. Zwlekszy z niego Adama starego

tego, obłoczy go w człowieka nowego, w wierze, w miłości utwierdza go, w świętej cierpliwości.

15. Ustawicznie martwiąc jego ciało, by przeciwko Panu nie bujało, z tej śmiertelności powiedzie go do wiecznej radości.

16. Dajże nam to, wßechmogący Panie, przez chwalebne twoje zmartwychwſtanie, byśmy tak żyli, potem z tobą w twem Królestwie byli.

889) Mel. Dziś nam nastał dzień.

Wyśpiewnijmy Chrześcianie, uważając zmartwychwſtanie Chrysta ukrzyżowanego, na zbawienie nam danego. Hallelujah!

2. Pożytek mąk, trudów Pańſkich znaczny w ludziach chrześciańſkich, którzy nawiedzenia tego czekali z serca prawego. Hallelujah!

3. Tego Pana święte ciało naruſzenia nie widziało lecz zakwitło dnia trzeciego, wſtawßy mocą Bóſtwa ſwego. Hallelujah!

4. Już ma ciało uwielbione, niesmiertelne, nieſkażone, ſubtelne, jaſne duchowne, i ziemſkiej grubości prożne. Hallelujah!

5. Ztąd nadzieja wiernym dana, że ma być w ciele odmiana, równe będzie ciału iego w dzień zmartwychwſtania naßego. Hallelujah!

6. To ſam Duch Boży ſprawnje, w ſercach wiernych to waruje, że w dzień

dzień ciał naßych, wſkrzeßenia doſtąpimy uwielbienia. Hallelujah.

7. W jakiem ciele on zmartwychwſtał, w takiem ſię do nieba doſtał, takiem wiernych uczęſtuje, nieśmiertelność im daruje. Hallelujah.

8. Już nad śmiercią tryumfuje, w żywocie wiecznym królnje, dając znać, że ſię toż ſtanie tym, co w nim mają ufanie. Hallelujah.

9. Już w nim naße przyrodzenie ma ſwe zacne wywyżßenie, chwałą Bożą uraczone, bo już w niebieſiech ſtawione. Hallelujah.

10. Na prawicy poſadzone tronem ſtawnym ozdobione, czci nad Anioły doſtało, to ſię z rady Bożej ſtało. Hallelujah.

11. Dana mu moc, królowanie, na wßech miejſcach panowanie; bo iż śmierć dla nas podſtąpił, takiej za to czci doſtąpił. Hallelujah.

12. Chryſtus ſam jeſt pośredniſkiem, naßym u Ojca rzecznikiem, mocny król i biſkup święty, ſtußme do tej czci przyjęty. Hallelujah.

13. Jego święte zaſłużenie grzechów naßych odpuſczenie, świadectwem Boſkiej miłości, prawdy i ſprawiedliwości. Hallelujah.

14. Bóg to przymierzem warował, że on tych w nim umiłował, co ſię go wiarą trzymają w niej nieporußeni trwają. Hallelujah.

15. Bo ſtworzeniem nowem byli, ſyna-

tynami jego słynęli, do królestwa niebieskiego dostali się z Synem jego. Hallelujah.

16. Jego tu mieszkania z nami dowodnymi są świadkami świątości i wyrok Boży, co nadzieję w wiernych mnoży. Hallelujah.

17. Za takie nas opatrzenie dajmy Bogu dziękczynienie, cześć, chwałę z serca czystego, przez Chrystа Pana naszego. Hallelujah.

18. Żądajmyż jego miłości, by nam w świętych społeczności dał aż do śmierci wytrwanie, z sobą wieczne królowanie. Hallelujah.

19. W dzień zmartwychwstania sławnego daj Jezu nabyć świętego ciała i duszy uwielbienia, nieskończonego zbawienia. Hallelujah.

190) Lebt Chrystus, was bin ich betrübt.

Żyw Chrystus! coż lamentuję? wiem że mię z serca miłuje. Hallelujah, Hallelujah! Niech zemnie wszystek świat szydzi; dość, Jezus się mną nie brzydzi. Hallelujah! Hallelujah.

2. Żyje Jezus broniąc swego stanu, a jam wesół z tego. Hallelujah! :,: Niechaj się zła zgraja srozy, wszak moj Jezus jest Syn Boży. Hallel. :,:

3. Żyje Jezus w górnem niebie, zdoła on wszelkiej potrzebie Hallelujah! :,: Pogromi nieprzyjacioły, abym zawżdy był wesoły. Hallelujah! :,:

4. Niemaż o cobym się smucił, choćby się ktoś na mnie rzucił. Hallelujah!

:,: Żyje ten, w którego wierzę, w nim żywot wieczny odzierzę. Hallel. :,:

5. Gdy się grob jego otwiera, zaraz się piekło zawiera. Hallelujah! :,: Torował drogę do nieba, śmiało już nią chodzić trzeba. Hallelujah! :,:

6. Wiara w Jezusa grzech gładzi, Bóg o mnie jak ojciec radzi. Hallelujah! :,: Bóg ubłagan i łaskawy, nie dbam na świata złe sprawy. Hallelujah! :,:

7. Śmierci! Ciebie się nie boję, straż tylko złych przez moc twoję. Hallel. :,: Jezus, żywot mój, cię zgładził a mnie w niebiesiech posadził. Hallel. :,:

8. Gdy mi ratunku potrzeba, Jezu, dodawaj go z nieba. Hallelujah! :,: Posilaj przez to wiernego, jeś wyrazie wstał z grobu twego. Hallel. :,:

9. A pominie mię zginienie przez twoje, Jezu! wcielenie. Hallelujah :,: kto wierząc nie powątpiewa, łaski twej wiecznej nabywa. Hallelujah! :,:

10. Wierzę mój Jezu! jeś dla mnie zmęczon i umarł haniebnie. Hallelujah! :,: I wstał zmartwych ku memu żywotowi niebieskiemu. Hallel. :,:

11. Przeczbym się bał potępienia, albo wiecznego zginienia! Hallel. :,: żyje mój Jezus potężny, i ja też wiarą orężny, Hallelujah! :,:

12. Żyję, i wiecznie żyć będę, z Jezusem w niebie zasiędę. Hallel. :,: miej za to dzięki serdeczne mój Jezu, i chwały wieczne. Hallelujah! :,:

11.
Pieśni o Wniebowstąpieniu Pana naszego Jezusa Chrystusa.

191) Introitus.

Mężowie Galilejscy, czemu się dziwujecie patrząc w niebo? Hallelujah! Jakoście Jezusa widzieli wstępującego, w niebo, tak zasie przyjdzie sądzić wszystek świat. Hallelujah :,: Dz. 1, 11.

Wszyscy wierni Chrześcianie weselcie się, iż już przez Chrystowe w Niebowstąpienie jest nam królestwo niebieskie otworzone.

Chwała Bogu Ojcu i Synowi jego, także, i Duchu świętemu, na wieki wieków, Amen.

Zmiłuj się Panie ꝛc.
(Szukaj między wielkonocnemi No. 170.)

192) Christ fuhr gen Himmel.

Chrystus w niebo wzięty zesłał nam dar święty: Cieszyciela Ducha swego, na radość zboru wiernego. Kyrieleizon. :,:

2. Hallelujah, Hallelujah, Hallelujah, z tego się mamy weselić, Pan nam chce pociech udzielić, Kyrieleizon.

Mar. 16, 14-16. Dz. 1, 9. Jan. 16, 7.

193) Mel. jako: Adam Swiat cały.

Chwal dziś swego Stworzyciela, o ludzkie pokolenie, wiernego Odkupiciela święcąc w Niebo wstąpienie! Kiedy się pokazał żywy, z szczerej ku nam miłości, gromił Ucznie Mistrz prawdziwy z ich serc zatwardziałości.

2. Bowiem niechcieli wiary dać tym, którzy go widzieli, żeby miał pewnie zmartwychwstać, aż go sami ujrzeli. Napisał nam Marek święty, jak Pan swoje strofował, pierwej niż był w Niebo wzięty, i tak im rozkazował:

3. „Idąc przez krąg świata tego, każcie wszemu stworzeniu, wesoły głos słowa mego, o wiecznem wykupieniu; kto uwierzy, a chrztu dojdzie, wezmie dusne zbawienie, kto zaś nie uwierzy, pojdzie na wieczne potępienie."

4. Koło Królestwa Bożego gdy się rozmową bawił, obłok od wzroku ludzkiego ku niebu go wyprawił. Co powiedział, to się stało: „na świat od Ojca mego z niebam przyszedszy wziął ciało, zaś się wracam do niego.

5. A jeśli ja nie odejdę, Cieszyciel on nie przyjdzie, ale gdy do nieba wnijdę, Duch święty do was znijdzie." Przetoż już wszyscy śpiewajmy, Jemu na chwałę wdzięcznie, Pana Chrysta wystawiajmy, modląc mu się serdecznie:

6. Żeby nam Ducha świętego dał wodzem do zbawienia, wybawił od wszego złego, i wiecznego zginienia, przepuszczając wszelkie winy, bym od kar wolni byli, wziął nas za córki, za syny, bym go w niebie chwalili.

7. Daj nam według twej woli żyć, a szczerze pokutować, i do końca stałymi być, potem z tobą królować.

Chwa-

Chwała Ojcu niebieskiemu, Chwała jego Synowi, Chwała Duchowi świętemu, jedynemu Królowi!

194.

Chwalmy wszyscy Króla niebieskiego, który wstąpił do Ojca swojego, zwyciężywszy śmierć, djabła złego.

2 On bój ciężki w świecie odprawował, śmiercią nieprzyjaciela zwojował, krwią Testamentu swych ratował.

3. Po zwycięstwie djabła kłamliwego, wstąpił na prawicę Ojca swego, w radość wieku nieskończonego.

4. Już swym miłym drogę nową sprawił, w której się jak olbrzym mocno stawił, by się sam wiernym wodzem zawił.

5. Będąc na świecie po swem wskrzeszeniu, cieszył uczenie swe w ich zasmuceniu, że dał Ducha ku ich stwierdzeniu.

6. Mówiąc im: „Tu smutek mieć będziecie, dufajcież, bo we mnie zwyciężycie, miłości, radości dojdziecie.

7 Bo Ja wstępuję do Ojca swego, Boga mego także i waszego, a na was dla mnie łaskawego.

8. Na dar obiecany pamiętajcie, którego, w Jeruzalem czekajcie, gdzie mocą odziani będziecie."

9. Z swymi miłymi się rozstawając, przytomność widomą odejmując, na niebo do Ojca wstępując.

10. Obiecał z łaski każdego zbawić.

a wiarą żywą w duchu naprawić i Ewanielią objawić.

11. Która jest wesołem zwiastowaniem, wierzących zbawiennem nauczaniem, łaski, radości oświadczaniem.

12. Mówiąc im: „Idźcie po wszystkim świecie, a we mnie zbawienie pokazujcie, kto uwierzy, tego ochrzcicie."

13. Pan Jezus im to przykazanie dał, a pierwej niż uczniów swych opuszczał, z nimi się łaskawie pożegnał.

14. Wnet się dwa Anieli pojawili, pytając, przeczby w niebo patrzyli, o Chrystusie im tak świadczyli:

15. „Jako widzicie wstępującego, w obłoki wielmożnie idącego, na prawicę Ojca wiecznego;"

16. „Tam on ma już nad wszystkiem królować a Twarzy Bożej się pokazywać, za wszystkie wierne się przyczyniać;"

17. „Gdy wiernych liczba pełna wynidzie, tedy w sławie, jak widzicie, przyjdzie, w królestwo Ojca je przywiedzie."

18. My wierni na Pana poglądajmy, a Orędownika swego znajmy, tem serca nasze utwierdzajmy.

19. Boć nas wszystkich w niebie oczekiwa, łaski Ojca swego nam nabywa, a nas do swej radości wzywa.

20. O Chryste, daj, byśmy się śpieszyli, pracy i śmierci twej wdzięczni byli, ku tobie serca obrócili.

21. Daj nam że w prawdziwej wierze

wierze trwamy, w tobie samym nadzieję składamy, a za tobą się pospieszamy.

22. Chwałę godną tobie oddawając, a za przyczynicę ciebie żądając, w tobie wszczepieni zostawając.

23. Od Antychrysta nas racz zachować, w twej świętej prawdzie do końca chować, chwałą wieczną w niebie darować.

195) Mel. Pan z głosem trąby.

Już Syn Boży wstąpił w niebo, na prawicę Ojca swego, i już z nim króluje wiecznie, w mocy i w chwale społecznie.

2. Nasz on u Boga Pośrednik, sam jedyny Orędownik wybrane swe zastępuje, wiernie za nimi bojuje.

3. Ducha świętego posyła, który nas w wszem posila, gdy nas cisną przeciwności, i dolegają żałości.

4. On nam sam drogę pokazał którą iść bezpiecznie kazał do ojczyzny naznaczonej, przez niego nam naprawionej.

5. On uwolnił nas z więzienia, z ciemności i śmierci cienia, zbawienie wieczne darował, żeby wierny z nim królował.

6 Za Twoje Wniebowstąpienie dziękujemyć, Chryste Panie, nie raczże nas odstępować, z Tobą chcemy ... bojować.

196) Według Psalmu 47.

Klaszczmy rękoma, wszyscy zgodliwie, wszyscy śpiewajmy Panu chętliwie, Panu nad Pany, Panu groźnemu :,: Królowi wszego świata możnemu. :,:

2. Ten niedobyte podał nam grody, Ten pod nas możne podbił narody, dał nam w dziedzictwo i w używanie :,: włość Jakubowę, swoje kochanie. :,:

3. Oto w swój Kościół w wesołem pieniu, oto wstępuje, w głośnem trąbieniu: Dajcie cześć Panu, dajcie naszemu :,: Śpiewajcie Bogu, Bogu wiecznemu. :,:

4. Ten władnie światem sam niezmierzonym, Temu śpiewajcie pieniem uczonem, wszystkim narodom Ten rozkazuje :,: i wiecznie na swym tronie króluje. :,:

5. Mocarze ziemscy k' niemu wrzystali, Królowie Królem swym go wyznali; wielka cześć jego: Cześci niezmierzona :,: Niebem nie może być ogarniona. :,:

6. Chwała, cześć tobie, Królu prawdziwy, z Ojcem i z Duchem jesteś Bóg żywy: Twoja cześć, chwała, wszechmocny Panie :,: Na wieki wieczne niech nie ustanie. :,:

197) Nun freut euch Gottes Kinder all.

Pan z głosem trąby wstępuje, każdy się wierny raduje, śpiewajmyż Bogu, śpiewajmy, na cześć jego wykrzykajmy.

2. Dziś go niebieskie witają Zastępy, chwałę mu dają. Aniołowie się rużyli, i jako Boga uczcili.

3. Że się nam Syn Boży stawił w ciele ludzkiem, nas wybawił, z tego się cieszą Anieli, dla pociech naszych weseli.

4

4. Gotuje nam miejsce w niebie Pan, i chce nas mieć u siebie, śpiewajmyż Bogu, śpiewajmy, na cześć jego wykrzykajmy.

5. W niebieśmy już dziedzicami, porównani z Aniołami, w towarzystwo nas przyjmują i Bogu za to dziękują.

6. Niechaj ustępuje trwoga, mamy Zbawicielem Boga; szatan, grzech i śmierć zwalczona, przez Chrystusa potłumiona.

7. Posyła Ducha świętego, aby strzegł serca naszego, aby nas cieszył i bronił, i przed djabłem nas zasłonił.

8. Tak tu swoj Kościół buduje, w niebie zbawienie gotuje. Znajomość Boga prawego, jest wierzyć w Syna Bożego.

9. Tę wiarę Duch święty stwierdza, w cierpliwości nas utwierdza, nadzieję w sercu gruntuje, w krzyżu się za nas ujmuje.

10. Co nam Pan Jezus zasłużył, gdy żywot za nas położył, to nam Duch święty daruje, wierny dary jego czuje.

11. Ojciec posłał Syna swego, nam wszystkim nieznajomego, sprawa to Ducha świętego, że mamy znajomość jego.

12. On nam przyniósł obfitości różnych darów z górnej włości, sam nam sprawił dobre mienie, Chrystus przez wniebowstąpienie.

13. Dziękujmyż Panu swojemu, dajmy cześć serdeczną jemu; głosy w niebo posyłajmy, a obłoki przenikajmy.

14 Bądź chwała Ojcu wieczności, Ojcu łaski i miłości. Bądź mu chwała, Dziękczynienie, sława, cześć i uwielbienie.

15. Jezu Chryste wywyższony, bądźże i ty pochwalony! Władza, moc, twe królowanie, niech trwa na wieki, o Panie!

16. I ty miej cześć Duchu święty. Boże wielki, Boże wzięty, niech cię wielbi człowiek każdy, teraz i na wieki zawżdy.

Przez twoje S. Wniebowstąpienie
szukaj No. 183.

198.

Przez twoje święte w niebowstąpienie, Boży Synu! raczże nam dać dużne zbawienie. Na prawicy Ojca swojego bądź przyczyńcą ludu twojego, w Tobie dufającego. Hallelujah

2. Racz kościół swój święty rozmnożyć, przeciwniki jego wszystkie stolic ich złożyć, a niech szatan swemi sidłami nigdy nie przewodzi nad nami twojemi owieczkami. Hallelujah.

3. Chryste, czasu ostatecznego, gdy zas znowu na świat zstąpisz, sądząc każdego, daj byśmy po twojej prawicy postawieni byli wszyscy, jako niebiescy dziedzicy, Amen!

199) Herr, auf Erden muß ich leiden.

Ucisk wielki na tym świecie, tęsknice i nudności, Panie, a czemuż nas przecię zostawiasz w tej niskości, a odchodzisz do nieba, gdy nam Cię tu tak trzeba? Zabierzże też i mnie z sobą, niech na wieki będę z Tobą!

2. Zostawże mi serce twoje, albo wez moje z sobą, a gdy w me gorące znoje poglądnę za Tobą, otworz niebo, a kiedy modląc się milknę, tedy zastąp mię u Ojca swego, siedząc na prawicy Jego!

3. Wynieś wszytkie moje zmysły nad wsze świata marności, niech z niebem ma związek ściśly serce, póki tu gości. Niech tam wiarą kieruje, gdzie wierny pobyt czuje, aż też z tej biedy wynijdę, a do Ciebie Jezu, przyjdę.

4. Oddano jest wszytko Tobie, opiekuj się Twoimi! Daj żyć Tobie, a nie sobie, pokąd będę na ziemi! Gdy się czart na mnie sroży, niech go twa moc położy podnożkiem nóg twych i moich, aby przestał złości swoich.

5. Nagotuj dla mnie mieszkanie w domu Ojca twojego, gdzie i moje przebywanie mieć mam czasu wiecznego. Tyś tam jedyną drogą, kieruje też mą nogą, by snadź wiecznie nie zbłądziła, ale do Ciebie trafiła!

6. Powroć zaś, kiedy czas będzie, dość nam to przyrzekł wiernie, niech się z grobu zaś dobędzie, co w nim legło mizernie! Zagaj sąd wieczny złemu światu, co się twojemu słowu sprzeciwia, a swoich pobierz do Pokojów twoich!

200) Ascendit Christus hodie.

Wstąpił Pan Chrystus dnia tego, Hallelujah, Król do nieba wysokiego, Hallelujah.

2. Równy w Bostwie Ojcu swemu, Hallelujah, usiadł po prawicy jemu, Hallelujah.

3. Uczniowie za nim patrzali, Hallelujah, którym Anieli mowili: Hallelujah.

4. Jezus ten co od was wzięty, Hallelujah, przyjdzie świat sądzić, Pan święty, Hallelujah.

5. Tego czasu wesołego, Hallelujah, Chwalmyż Boga wszechmocnego, Hallelujah.

6. Bądź chwała Bogu naszemu, Hallelujah, w Trojcy świętej jedynemu, Hallelujah.

12.

Pieśni o Duchu świętym, albo na Swiątki.

201) Introitus.

Duch Pański napełnił okrąg ziemski. Hallelujah. A to co raz opanował, darem mądrości swojej obdarował. Hallelujah. :,:

Panie Boże Ojcze niebieski raczy je umocnić przez Ducha swego świę-

tego, to, coś w nas zapoczęte raczył dobrego.

Chwała bądź Bogu Ojcu i Synowi jego, także i Duchowi świętemu.

Panie naß studnico &c.

(Zobacz między pieśniami na Gody na str. 86.)

202) Komm Gott Schöpfer heil.

Duchu świętý, zawitaj k' nam, serca naße w nas odnów sam, twą łaską je racz obdarzyć, któreś ty raczył stworzyć.

2. Cießycielem cię zowiemy, żeś Boży dar, dobrze wiemy, ty lekarstwo daieß dußom, i w tęsknosci cießyß sam.

3. Oświeć jaśnie myśli naße, daj skuteczną miłość zawße, ciało w dobrem racz potwierdzić, według woli twej rządzić.

4. Tyś jest w darach wieloraki, a źródło łaski wßelakiej, Ojcowskie Słowo objawiaß, ty języki odnawiaß.

5. Zdrad ßatańskich racz nas zbawić, pokoj z miłości swej sprawić, byśmy za tobą wodzem ßli, wßelkiej pokusy uńli.

6. Okaż Ojca niebieskiego, Jezu Chrysta Syna jego, i siebie Ducha świętego, w Bostwie Boga jednego.

7. Bądź sam gościem w sercach wßelkich. Cießycielem w smutkach wielkich, byśmy się śmierci nie bali, i przy słowie twem stali.

8. Bądź cześć, chwała Ojcu z Synem wespołek i z świętym Duchem, v Istnosci Bostwa jednemu, bądź cześć Bogu wiecznemu.

203.

Duchu świętý, zawitaj k' nam, Hallelujah, przyjdź z nieba, wylej światłość swą, Hallelujah.

2. Naß rozum i zmysły oświeć Hallelujah. Odnów serca, z plugastwo czyść, Hallelujah.

3. Przyjdź Ojcze ludzi ubogich Hallelujah, przyjdź dawco wßech darów dobrych, Hallel.

4. Ciemnych światłość, żywo. zmarłych, Hallel. przyjdź moc i pomoc radłych, Hallel.

5. Bo my bez pomocy twojej, Hallel. nie możem nic z mocy swojej, Hallel.

6. Odpocznienie spracowanych, Hallel. pocießenie zasmuconych, Hallel.

7. Pocießycielu najlepßy, Hallel. O gościu dußy najsłodßy, Hallel.

8. Tyś jest najjaśniejßa światłość, Hallel. Oświećże serc naßych ciemność, Hallel.

9. Omyj co jest nieczystego, Hallel. Odmiękcz co jest skamiałego, Hallel.

10. Oziębłe serca zagrzewaj, Hallel. błędne na drogę nawracaj, Hall.

11. Daj twym wiernym, coć ufają, Hall. Twych darów, których żądają, Hallel.

12. Cieß naß w ostatnem skonaniu, Halle-

Hallelujah, pomoż skonać ku zbawieniu, Hallelujah.

204) Mel. Pan z głosem trąby.

Nastałci nam dzień zbawienny, w którym z nieba dar przyjemny, Duch swiętv, źródło wód żywych, zstąpił do ludzi trosklwych.

2. A jak na świata początku, Duch Boży w dziwnym porządku, niby ptak nad ptaszynkami, unaszał się nad wodami.

3. Temże własnie i nam dał znać, że chciał łaskawie zostawać przy gromadzie bojującej, w Pana Jezusa wierzącej.

4. Nawet przez natchnienie swięte ogniem swym serca objęte w nas zapalił, bym społecznie wyznawali go statecznie.

5. O Duchu prawdziwy Boże, niech nas siła twa wspomoże, bysmy przy twem słowie trwali przez nie w niebo się dostali.

6. Dajże nam to niepojęty Ojcze, Synu, Duchu świętv, Trojco święta uwielbiona, i na wieki pochwalona.

205) Dz. Apost. 2.

Nuż wszyscy z serca wiernego, chwalmy Jezusa miłego, z zesłania Ducha świętego.

2. Tegoż dał Zwolennikom swym z przedziwnym cudem niebieskim, napełniwszy darem Boskim.

3. Za-

3. Zaślubienie się spełniło, jak prorokowano było, Apostołom się ziściło.

4. Bóg to z dawna przepowiedział, aby każdy wierny wiedział, z tego swe pocieszenie miał.

5. Przez Joela sługę swego, mowiąc: że Ducha świętego wyleję dnia ostatniego.

6. Wiernym to się pokazało, a w Jeruzalemie stało, nad uczniami wykonało.

7. Ci różnym ludziom kazali, dzieje Pańskie wystawiali, Chrystusa opowiadali.

8. Duch świętv je k' temu pędził, a wielu ich serca rządził, wiarę w Chrystusa sporządził.

9. Pana słowa ci przyjęli, co o nim słyszeć niechcieli, gdy jego u siebie mieli.

10. Mowiąc: Wy bracia, mężowie, prosimy, niech nam kto powie, co mamy czynić w tej dobie?

11. Tym świętv Piotr naukę dał, by każdy z nich pokutował, w Imię Pańskie chrzest przyjmował.

12. Grzechów dojdzie odpuszczenia, z Ducha świętego stwierdzenia, podług Boskiego ślubienia.

13. A z tego im przyszła radość, oddalona wieczna żałość, wszczepiona w ich serca stałość.

14. Toć sprawa Ducha świętego, ten uczuć cieszy każdego, w Boga szczerze wierzącego.

15. Prosimy cię Chryste Panie, niech twe wierne zgromadzenie, ma w Duchu twym pocieszenie.

16. Przez dary twej obfitości, łaski i sprawiedliwości, daj z wiary być w twej miłości.

17. Witaj do nas Duchu święty, byś od nas wdzięcznie przyjęty, czyń sobie z nas kościoł wzięty.

18. Daj nam z swej Boskiej miłości, stać w Chrystusowej jedności, a żyć w świętej społeczności.

19. Za co cię słusznie chwalimy, z Ojcem i z Synem wielbimy, na wieki wieków sławimy, Amen.

206) Spiritus Sancti Gratias.

Obfita Ducha świętego łaska z nieba wysokiego Apostoły napełniła, dar języków im zwierzyła.

2. Których Chrystus Pan rozesłał na świat, i tak napominał, by językami mówili różnymi, a lud uczyli.

3. Mówiąc do tychże: „Weźmijcie Ducha świętego, a wiedzcie, że ten was przeszłych i przyszłych rzeczy nauczy potrzebnych.

4. Kiedy przed Królmi staniecie, i przed Książęta będziecie wiedzieni, nie trwożcie sobą, jakoby mówić z ozdobą.

5. Bo w tej godzinie od Pana, ma być usł i serc wam dana umiejętność z Boga wolna, do chwalenia go udolna."

6. Chwalmyż wżdy Pocieszyciela, wszystkich rzeczy Stworzyciela, który oddala grzech, błędy, a miłość w nas wznieca wszędy.

7. Radujmy się wszyscy z tego, sławiąc Ojca wszechmocnego, i z Synem Ducha świętego, Boga w Trojcy jedynego.

207.

Prośmyż dziś Ducha świętego, byśmy byli prawej wiary do zgonu swego, aby był Pan Bóg przy tej chwili, gdy się dusza z ciałem dzieli, tak o Boże, daj!

2. Prosim cię Ojcze niebieski, raczże nam zawżdy użyczać twej świętej łaski, racz nas od grzechów uchować, i w łasce swojej sprawować, Boże Ojcze, daj.

3. Prosim cię też Synu Boży, niech się znajmość słowa w nas twojego mnoży, byśmy je dobrze uważali, w tobie nadzieję pokładali, Synu Boży, daj.

4. Prosim cię też Duchu święty, z Bogiem Ojcem także z Synem w Trojcy jedyny, prawdziwej wiary byś nas uczył, według woli swojej ćwiczył, Duchu święty, daj.

208) Nun bitten wir den heil. Geist.

Prosimy już Ducha Świętego o wiarę w Jezusa naszego abyśmy strzeżeni, także zbawieni, do ojczyzny byli wyprowadzeni. Zmiłuj się.

2. Swiatłości wieczna, nas oświecaj, znajomość Chrystowę w nas wzniecaj, byśmy go poznali przy nim zostali, przezeń też zbawienie otrzymali. Zmiłuj że się.

3. Słodkiej miłości twojej dobroć z rzuceniem ognia twego k' nam obroć, by z serca całego i gorliwego, każdy był umysłu spokojnego. Zmiłuj że się.

4. Pocieszycielu w utrapieniu, strzeż nas w śmierci i w pohańbieniu, byśmy nie rozpaczali, a lub skonali, przeciw ostarzemu się ostali. Zmiłuj że się.

Przez twoje święte Ducha zesłanie, zobacz No. 183.

209) Komm heil. Geist, zeuch bei uns.

Przybądź do nas gościu wzięty, z Ojcem, z Synem, Duchu święty, a wlej darów twych hojności, w serdeczne nasze wnętrzności.

2. W sercu mnoj wiarę prawdziwą, w woli miłość świętobliwą; pamięć racz w nadziei chować, w sumnieniu pokoj budować.

3. Myśli obwaruj szczerością, duszę koronuj czystością; skroć swą bojaźnią żądości, ciału racz ujść bujności.

4. Zmysły nasze podbij sobie, niech czują, co miło tobie, czynią, mówią, słyszą, widzą, a złą sprawą niech się brzydzą.

5. Byśmy, niosąc wzór świętego, Ojca i Syna Bożego, po teraźniejszym kłopocie, mogli żyć w wiecznym żywocie

6. Daj to z ojcowskiej miłości, Chrystusowej dostojności, szczodry dawco Duchu święty, wieczną chwałą nie objęty.

210) Komm, o komm du Geist des Lebens

Przyjdź, ach, przyjdź Duchu żywota, Boże od wsiech wieczności! niech nas łaski twej szczodrota ogarnie w tej czełności, to duch nasz w świetle siedzie, w uciśku wesół będzie.

2 Rozum nasz obdarz światłością, użycz nam zdrowej rady, niech serce pod twą karnością nie zna żadnej zawady w sprawowaniu dobrego, a w unikaniu złego.

3. Pokaż nam ścieżki zbawienia, broń upadku grzesznego, życz nam czystego sumnienia i serca pobożnego daj szczerze pokutować, gdyby przyszło zwątkować.

4. Niech z ciebie świadectwo mamy, żeśmy dziećmi Bożemi, co się na Boga spuszczamy, gdy w uciskach brodzimy, choć ojciec rózgą smagnie, przecię złego nie pragnie.

5. Daj, w uciśku uciec śmiele do niego w cierpliwości, a gdy nieprzyjaciół wiele na nas bije, w słabości ty nas przecię podpieraj, do nieba nam otwieraj.

6. Gdy zaś tęsknо na tej ziemi długo czekać pomocy, gdy z boleścią się kwilimy w ciemnej uciśków nocy, dodawaj w tęsknliwości otuchy, cierpliwości.

7. O Duchu siły i mocy, Duchu niezmylnej rady, kiedy się piekielni mocy na nas walą, ty zdrady ich pomyl, a bądź z nami, bobyśmy padli sami.

8. Chowaj nas przy zdrowej wierze przeciw diablu i śmierci, niechaj jej nam nikt nie bierze, choć się tam i sam wierci ciało grzeszne, ty wspieraj, a w stateczność ubieraj.

9. A kiedy i umrzeć przyjdzie, niech o tem nie wątpimy, że po tej doczesnej biedzie, do nieba wychodzimy, do nieba prześlicznego przez Chrystа nabytego.

211) Komm heil. Geist, Herre Gott.

Przyjdź, Duchu święty, napełń nas darem świętym, który ty masz, byśmy słowa Bożego słuchali, wiernie je zachowywali, Pana Boga miłowali, wieczny żywot otrzymali. Raczże nas wysłuchać, Panie nasz miły, którzy cię wzywamy z całej siły, Halleluja, Halleluja.

2. O Panie wejrzyj dziś na nas, a twarzą twoją oświeć nas, bysmy Pana Jezu Chrystа chwalili, w jego wierze do śmierci trwali, który za nas krew swą wylał, gdyż nas bardzo umiłował. Raczże nas wysłuchać Panie nasz miły, abyśmy tobie wiernie służyli, Halleluja, Halleluja.

3. O Boże przez twoję dobroć oddal od nas djabelską moc, bysmy się nigdy śmierci nie bali, a ciebie śmiele wyznawali, z Bogiem Ojcem także z Synem, przed światem, przed Poganinem! Raczże nas wysłuchać, Panie nasz miły, daj, abyśmy cię wiecznie chwalili, Halleluja, Halleluja.

Dz. Apost. 2.

212) Mel. Obsita Ducha S.

Radujmy się wszyscy z tego, chwaląc Chrystа Pana swego z dobroci a z darów jego, które nam dane od niego.

2. On z niebieskiej wysokości, a z wielkiej swojej miłości, dziś Ducha świętego posłał, wiernym swym, jako obiecał.

3. Pierwej niż do nieba wstąpił. Zwolennikom swoim mówił, aby się nie oddalali z Jeruzalem, a tam trwali.

4. Ażby byli potwierdzeni, z nieba mocą posileni, ślubując Ducha świętego posłać im od Ojca swego.

5. Aby mogli mocnymi być, wszystkim ludziom prawdę mówić, do pokuty powoływać, do Chrystusa pokazywać.

6. Gdy się już dni wypełniły, Zwolennicy społem byli, stał się z nieba szum, dźwięk wielki, jako gdyby wiał wiatr prętki.

7. W tem Duch święty z nieba zstąpił, wszystek on dom ich napełnił, języki ich rozdzielone zdały się jak rozpalone.

8. Którym będąc napełnieni, wnet

językí rozlicznemi ieli mówić, jak im dawał Duch swięty, co je sprawował.

9. Tam zaraz śmiele mówili, a o Chrystusie świadczyli, iż przez śmierć i zmartwychwstanie, otrzyma każdy zbawienie.

10. O jako tam mieli radość, gdy przyszedł ten namilszy gość, dawszy im swą świętą miłość, potem nieskończoną radość.

11. Boże przez twe zmiłowanie, Ducha świętego zesłanie, daj nam przezeń odnowienie, w darach świętych pomnożenie.

12. Amen, daj to Panie miły żebyśmy w prawdzie twej żyli, one śmiele wyznawając, a do końca przy niej trwając.

13. Żebyśmy z Anioły twymi, i ze wszystkimi Swiętymi, twoje łaske wystawiali, potem z tobą królowali.

213) Komm, heil. Geist, erfülle die Herzen.

Swiętý Duchu zawitaj k' nam, a racz napełnić serca swoich wiernych, a swojej bojaźni miłością racz zapalić ogień w nich. Tys dziwnym cudem swoim, językí rożnemi, pogany przywieść raczył w społeczność wiary świętej, Hallelujah, Hallelujah.

214) Jan. 3, 16-21.

Tak Pan Bóg świat umiłował, że dla niego nie litował, postać nam swe-

swego miłego Syna jednorodzonego.

2. Ten, co weń uwierzy, każdy już nie zginie, swszem zawżdy w sumnieniu swem jest bezpieczny, że otrzyma żywot wieczny.

3. Boć go nie dla tego posłał, aby ten świat potępić miał, ale aby go zachował, i w łasce swojej sprawował.

4. Wszelki tedy co weń wierzy, tenże zbawienie odzierzy, ale kto nie wierzy w niego, ten dozna sądu straszngo.

5. Bo to jest przyczyna tego zginienia niepobożnego: że nie uwierzył w Bożego Syna na świat posłanego.

6. A toć prawe potępienie, wszystkich niewiernych zginienie, iż niechcą poznać światłości, która przyszła w te niskości.

7. Gdyż ludzie serca kłębrnego, wolą ciemność świata tego, złych zawżdy się praw trzymają, od światłości uciekają.

8. Bo ten, co wszystko złe broi, bardzo się światłości boi, i dziwnie ją nienawidzi, gdyż w niej złe swe sprawy widzi.

9. Lecz ten co prawdę miłuje, a nią żywot swój sprawuje, temuć nie światłość nie szkodzi, rad zawsze do niej przychodzi.

10. Już są jasne sprawy jego, co je ma od Boga swego, które w nim sprawować raczy, a nigdy go nie przebaczy.

11. A tak się w tem obaczajmy, prawej

wej świątłości szukajmy, poznawając w niej swe złości, chcemyli wynijść z ciemności.

12. Raczje nam tu dać naß Panie! jaßnej twej prawdy poznanie, bysmy w niej statecznie trwali, zbawienie swe otrzymali.

215) Zeuch ein zu deinen Thoren.

Mel. Przy Bogu mocno

Wchodź do bram serca mego, bo gdym się narodził, mocą chrztu najświętßego tyś mię znowu zrodził, o Duchu najświętßy, w jednej Boskiej istności z Ojcem, z Synem równości, Boże moj najświętßy!

2. Niech serce me uczuje mocy twej skuteczność, co grzech tłumi, sprawuje zbawienie i wolność. Oczyść zmysły moje, bym duchem odnowionym i sercem oczyścionem czynił sprawy twoje

3. Latorośla niepłodną byłem z przyrodzenia, ognia wiecznego godną; z twego odrodzenia w wodzie, odnowienia we chrzcie, przez śmierć mojego Jezuśa kochanego wolnym od zginienia.

4. Olejkiemeś ty świętym, którymem pomaßczon, żebym był Bogu wziętym, w Chrystuśie uczynion królem i kapłanem; a w ciemnościach chodzącym, na zginienie dążącym, światłem pożądanem.

5. Nauczaß nas ty, wiemy, jak się modlić trzeba, skoro pieśń zanócimy, wprost

wprost idzie do nieba obłoki przemka, i pomoc nam gotuje, którą gdy duśa czuje, z weselem wykrzyka.

6. Tyści duchem radości w smutkach się nie kochaß, rozpędzając ciemności frasunki odpychaß. Gdy w płaczu zasiędę, wnet z słodkości twojego słowa przenajświętßego pociechy nabędę.

7. Tyś jest duchem litości i świętej przyjaźni, kochając się w jedności nie miłujeß waśni; chceß, bysmy pałali ogniem świętej miłości, a wßelkiej zajadłości w sercu przydußali.

8. Ty światem zawiadnjeß Boską swoją mocą, sercem ludzkiem kierujeß. Sprawże swą pomocą, by wßytko ustało, co chrześciany twoje, w tak zajußone boje gwałtem zaporwało.

9. Powstań w swej mocnej sile, ustrom nawałności, wróć pożądane chwile miłej spokojności, wßystkim frasowanym przez wojnę zubożałym, tak wielkim jak i małym, niewoli poddanym.

10. Zmacniajże ręką swoją Majestat naßego króla, niech się go boją przeciwnicy Jego. Daj, by w naßem kraju Stary słynął mądrością, Młody świętobliwością, a będziem jak w roju.

11. Spraw w sercach wiarę żywą, błogosław zabiegom każdego, co prawdziwą serca pobożnego szczerość pokazuje;

zuje; czyń wstręt duchowi złemu, wszelkiemu dobremu zawady gotuje.

12. Daj, poki tu żyjemy, żyć w świętobliwości. A gdy zaś ustaniemy, życz nam gotowości. Niech radością będzie pojść do mieszkań bezpiecznych, gdzie dusza w godach wiecznych z Jezusem zasiędzie.

216) Brunnquell aller Güter.

Źródło łaski wszelkiej, serca Panie wielki! wietrze żywiący! bolow śmierzycielu, duszo Oświecicielu, serca zarzący! spraw, żeby się moje siły wszytkie ku twej czci wzbudziły.

2. Palcu wszechmogący, języki mnożący, przewdzięczny soku! smutnych cieszycielu, chęci słodzicielu, życia potoku! daj by zapał twej miłości rozgrzewał me oziębłości.

3. Mej duszy kochanku! niechaj bez przestanku w Tobie ochłodę najdzie dusza moja, niech mi łaska twoja, kiedy przez wodę ucisków przebywać trzeba, przybędzie na pomoc z nieba!

4. Drogie Boże dary, chłodźcie w krzyża skwary duszę mdlejącą. Przyjdź mój Pocieszycielu, patrz jakom rozgrzany, Ciebie mający, nowej pociechy nabywam i piosneczki wdzięczne śpiewam.

5. Jako jeleń krzyczy, gdy za nim ze smyczy charty w pogoni, tak i serce moje, kiedy ręce twoje, Panie! nie bronią, lwem piekielnym strasznego i od smutku zemdlonego.

6. Twórco wszytkich rzeczy! wszczoć w twojej pieczy, boś Bóg przedwieczny. Zapale miłości czystej, daj w trudności umysł stateczny. Niech na łasce twej spolegam, i umierać się nie wzdrygam.

7. Kieruj me zabawy, rozporządź me sprawy, sen moj i wstanie! Niech wzrok i uszy, i co mię poruszy, hołduje, Panie! Niech moj chod i me siedzenie będzie twoje ulubienie.

8. Kiedy smok piekielny rzuca jad śmiertelny, chcąc mię zagubić; pomyl jego szyki i straszliwe krzyki, bym się mógł chlubić miedzy Anielskiemi grony z twej ustawicznej obrony!

13.

Pieśni o Trojcy przenajświętszej.

217) Introitus.

Błogosławiony Pan Bóg w trojakości, a nie rodzielny w jedności. Słusznie mamy wyznawać chwałę Jego, gdyż z nami raczył uczynić według miłosierdzia swojego.

Błogosławimy Boga Ojca i Syna Jego, także i Ducha świętego. Chwała bądź Bogu Ojcu i Synowi Jego, także i Duchu świętemu.

Litania.

Panie nasz studnico dobroci 86. albo:

Stworzycielu wszechmogący, Boże wiecznie królujący, racz nas grzesznych wysłuchać a łaskę swą świętą dać.

2 Ciebie o pomoc żądamy, indziej nadziei nie mamy: Jeno w tobie nasz Panie samym, nasze ufanie. 3.

3. Kto pokutę czyni prawie, temu odpuszczaß łaskawie, by jeno grzech opuścił, do ciebie się nawrócił.

4. Chryste z nieba postany, narodzony z czystej Panny, chwalą ciebie na ziemi chwalą cię i na niebie.

5. Tyś sam dla nas pracował, słowoś kazał, łaskęś dawał, i wieczniesz nas z Bogiem Ojcem pojednał.

6. Cierpiałeś wiele złego, daj nam być wdzięcznymi tego, Chryste wieczny, bądźże pokłon serdeczny.

7. O Panie naß, odpuść złości, uczyń to z swojej miłości, boś ty za nas umarł, od szatanas nas wydarł.

8 O Panie naß, racz nam to dać, byśmy mogli naśladować ciebie Pana naßego, podług słowa twojego.

9. O Baranku naß jedyny, który gładzisß naße winy, prosim cię bądźże z nami, a zmiłuj się nad nami.

218) Gelobet sei der Herr.

Bądź Pan pochwalony, Bóg, Światłość, Życie moje, moj Twórca z którego mam duße, ciało swoje, Ojciec co mnie bronił od poczęcia mego, i jeßcze mi wiele oświadcza dobrego.

2. Bądź Pan pochwalony, Bóg, Żywot, i Zbawienie, najmilßy Syn Boży, za moje przewinienie wydany, który mię odkupił krwią swoją, którego się trzymam wiarą żywą moją.

3. Bądź Pan pochwalony, Bóg moj i Pocießyciel, Duch święty, którego mi dał Syn, Odkupiciel, który serce cießy, siłami podpiera, radą i pomocą mię w uciskach wspiera.

4. Bądź Pan pochwalony, Bóg który nie ustawa, któremu co żywo powinną chwałę dawa! Bądź Pan pochwalony, co się zowie święty, Bóg Ojciec i Bóg Syn i Bóg Duch najświętßy.

5. Którego tu Swiętym z radością wyznawamy, a potym z Anioły: Święty Bóg! zaśpiewamy, którego wystawia kościoł chrześciański. Ruch będzie chwalony Bóg moj na wße wieki!

219) Gott, der Vater, wohn uns bei.

Boże Ojcze bądź z nami, a broń nas od zginienia; oświadcz litość nad nami, prowadź nas do zbawienia. Strzeż od szatańskiej mocy, dzierż nas przy wierze stałej, abyśmy z duszy całej stali w ufności trwałej, czekając twej pomocy; a twą mocą zmocnieni, choć od Djabła kuszeni, stali niezwyciężeni! Amen! w nadziei k' tobie śpiewamy, Hallelujah!

Jezu Chryste, bądź z nami, &c.
Duchu święty bądź z nami, &c.

Rzym. 11, 33-36.

220) O welch ein tiefes Meer.
Mel. Boże dobrotliwy.

Jak głębokie morze i otchłań najdujemy w mądrej radzie Bożej! Jakie skarby widziemy w znajomości Jego! Jak niedościgniona Twa, Boże, jest droga, i nieogarniona.

2. Któż bez słowa Twego, Twe sądy po-

poznać może? ktoż zmysłu Twojego doścignie prawie, Boże? Kogoż się Ty radzisz? ktoż Tobie wyrzod co dał, czegoby jak długu od Ciebie wyciągał?

3. Od niego, przezeń, w nim, wszystkie rzeczy stworzone. Przeciwko niemu są jak kropla z wiadra one. Od Ojca pochodzi przez Syna Bożego prawdziwe me dobro, mocą Ducha Jego.

4. Bądźże pochwalony Boże, źródło dobrego, który sam nabawiasz radości serca mego. Ojcze, Synu, Duchu, mój jedyny Boże! Twej chwały na wieki nikt wyrzec nie może!

221.

O trzej! jedynej istności, o Boże szczera światłości, już słońce promień wywodzi, dajże i w nas światło wschodzi.

2. Słońce twej sprawiedliwości, zaśto chmurą błędów, złości, racz nas sam Boże ratować, serc naszych racz sam warować.

3. Uczestniku Ojcowskiego światła, słońce dnia wiecznego, zsiedleś Chryste z wysokości, światu dać Boskie jasności.

4. Racz spędzić z serc naszych cienie, zaświeć zdrowe rozumienie, niech ciebie i Ojca twego, i Ducha znamy świętego.

5. Tobie rano powstawamy, tobie w wieczor cześć wzdawamy, nasza nabożna prostota niech zna łaski twojej wrota.

6. Dawaj jasność porankowi, i płomienie południowi, daj i nam serca gorliwe, w oddawaniu twych chwał żywe.

7. Majestat twoj okazały godzien nieśmiertelnej chwały, przyjmij i nieudolności naszej do ciebie zgodności.

8. Boże, któryś cześć samemu sobie zostawił jednemu, daj, byśmyć w nieśmiertelności, dali cześć według godności.

9. Chwała Ojcu niebieskiemu, i Synowi spółistnemu, chwała świętemu Duchowi, wiecznej wieczności Królowi.

222.

Pożegnaj swój lud wybrany, Ojcze wiecznie pożegnany! Jezu opiekuj się nami, Duchu święty, racz być z nami!

2. O Boże w Trojcy Jedyny! patrz na nas, odpuść nam winy, daj byśmy dziś szczęśnie żyli, a twoję chwałę mnożyli.

3 Twierdź nas w wierze, w pobożności, w nadziei, w świętej miłości, strzeż od błędu, i od grzechu, od szatańskiego posmiechu.

4. Daj pomnieć ostatnie rzeczy, daj śmierć mieć na pilnej pieczy, a gdy przyjdzieś dnia sądnego Chryste, z miłosierdzia swego,

5. Postaw na swojej prawicy, a uznaj nas za swe dzieci, Amen, Amen, racz dać Panie, o co prosim, że się stanie.

14.

Na święto Jana Chrzciciela.

223) Es lag die ganze Welt.

Gdy cały świat leżał przekięciwem obciążony, Tyś Boże pokazał, żeś w łasce nieskończony. Twoj Syn idzie, to śleść wyprzody jego sługę, który mu jak Panu gotować miał drogę.

2. Za twą wszechmocnością Elżbieta stara rodzi, Niepłodnej się, jako Anioł zwiastował, wodzi. Syn jej powołany, Syna Panieńskiego ogłasza w granicach ludu żydowskiego.

3. Ty przez niego światu zbawienie oznajmujesz, dla czci Syna twego i onego panujesz. Ojca jego usta, które oniemiały, Tyś otworzył i dał, że prorokowały.

4. To dziecię stało się wiernym nauczycielem, światłością świecącą, mocnym nawrocicielem; w gromieniu grzechów był bez względu surowy, na nim odpoczywał duch Eliaszowy.

5. O co za wdzięczny głos po puszczy się rozlega: Już Bóg miłosierdziem grzesznikowi zabiega! Królestwo się z nieba przybliżyło Boże! Oto ten, który świat z Bogiem jednać może!

6. Wam

6. Wam taki Zbawiciel, grzesznicy, sporządzony! Radujcie się z niego! Jak Jan niezrodzony z niego się radował, potem go ochotnie kazaniem zalecał i chrztem dożywotnie.

7. Do Jezusa tylko uczcie swoje słuchacze, na Jezusa tylko palcem swoim pokazuje: Oto ten Baranek od Boga wybrany, aby był za grzechy na śmierć za nas dany!

8. Błogosławiony ten, który się tak raduje z Baranka onego, że go też naśladuje. Kto wiernie wypełnia przymierze chrztu swego, ten sądu uchodzi, a Bóg miłuje go.

9. Takiemi niechaj się o Boże wszyscy stanem! Święć się imię twoje i dziś Jana kazaniem: kto pokutę czyni i wierzy, nie zginie; tu mu zdroj pociechy, tam zbawienie pewnie.

Inne tu należące pieśni patrz między Adwentowemi.

15.

Na święto nawiedzenia Panny Maryi.

224) Lobsingt, lobsingt dem Herrn.

Mel. Niech Bogu dziękujcie.

Chwalcie Pana, chwalcie, głoszajcie mu z wesołem! bo On we wszystkich jest ucisku Zbawicielem. Jak Ojciec dziatki swe on nas opatruje a wielkie rzeczy nam moc jego sprawuje.

2. Wszechmocny jest Bóg nasz i święte imię jego, godzień wystawiania i ukłonu naszego. Miłosierdzia jego, ci co mu ufają, w żywocie się, potem na wieki dostaną.

3. On pobożnych wspiera, i onym błogosławi, przeciwnikom zaś swym straszny się w mocy stawi; widzi ich zuchwałość, a wzrokiem rozprasza, jak wiatr plewę, tego, który się wynasza.

4. Mocarzów on ściąga z ich stolic wywyższonych, a uniżone zaś na miejscu sadzi onych. Gdy bogacze łakną, on syci głodnego, bo sprawiedliwy jest i dobry rząd jego.

5. Że się zmiłować chce, nam pomoc do zbawienia, że grzesznego śmierci nie pragnie, i zginienia, to przymierze z nami od wieków stanowił, a teraz wypełnia słowa, które mówił.

6. Rzekł Abrahamowi: Jeden z nasienia twego zbawi lud twój, i z nim ludzi świata całego. Obaczcie jako Bóg w obietnicach stały! nawiedził On lud swój, nawiedził świat cały.

7. Przyszedł Jezus Chrystus, Syn Boży i nasienie Abramskie, i sprawił powszechne nam zbawienie. Kłaniajcie, modlcie się, śpiewajcie z radości: Nikt ci Panie równy w prawdzie, nikt w miłości!

Inne pieśni patrz między Adwentowemi.

16.

O Aniołach S. albo na dzień świętego Michała.

175) Mel. O święty Jezu coześ.

Boże zastępów, Królu nasz niebieski! słuszniej dziękuje kościół chrześciański, iżeś Anioły stworzył duchy czyste, sługi ogniste.

2. Cić od promienia lśnią się twej jasności, patrząc w Majestat twojej wielmożności, z źród. twej Boskiej mądrości czerpają słów twych słuchają.

3. Mają zabawy, nigdy nieprożnują, zawsze straż wiodą, dniem i nocą czują, nic złego przy nich niemasz, nic marnego, i nikczemnego.

4. Są Syna twego sługami wiernymi, są wiernych twoich pilnie strzegącymi, którzy słów twoich święte przykazanie chowają, Panie.

5. Bo czart, przeciwnik narodu ludzkiego, który przyczyną jest wszystkiego złego, walczy z wiernymi, zapalony złością, gniewem, zazdrością.

6. Krąży, a szuka, chytrze stawia sieci, jako lew głodny, by pożarł twe dzieci; potłumić pragnie kościół, zwierzchne głowy, i stan domowy.

7. Lecz nas niebiescy bronią Aniołowie, w złym razie szczycą, jak wierni postowie, wkoło pobożnych obóz zataczają, czarta zrażają.

8. Anieli Lota z Sodomy wywodzą, Elizeusza przez wojsko przewodzą,

 zgd

zład jest bezpieczen, między złych pułkami, i chorągwiami.

9 Daniel będąc między lwy srogiemi, zaszczycony jest wojski Anielskiemi. Taki Bóg swoich potężnie ochrania, od złych zastania.

10 Tę twoję dobroć, Boże, wystawiamy, wespół z Anioły chwałeć oddawamy, niech twoja sława, o niebieski Panie! w całe zostanie.

11. Użycz, z łaski swej, wielce ściśnionemu tej świętej straży kościołowi swemu, który jest przy twem świętem słowie stałym, choć jeszcze małym.

226) Herr, du hast in deinem Reich.

Mel. Nie puszcze cię Jezu moj.

Niebo twe, wieczny Boże! Aniołami napełnione, tym serce się niemoże równać, bo jest ogarnione grzechową nieczystością, a tudzież i krewkością.

2. Gnębi mię krew i ciało; podźwignij mię Duchem twoim, by się tam kierowało serce wszelkim ruchem swoim, gdzieć Anieli śpiewają, chwały wiecznie oddają.

3. Oświeć mię słowem swojem i darem Ducha świętego, żeby w rozumie moim jaśniało coś Anielskiego, aj w niebieskiej światłości oglądam twe jasności.

4. Niech na ziemi jak w niebie wola twa się wykonywa, a niech w każdej potrze-

potrzebie dusza na to się zdobywa, aby ciebie słuchała Aniołom się równała.

5. Łatwa upaść na świecie bo sidłami zastawiony; Anielską strażą przecię z łaski twojej zasłoniony, bądź że śpię, bądź też czuję, nazbyt się nie frasuję.

6. Jak Łazarza mię z tego świata wyprowadź do siebie, abym przykładem jego z Abrahamem bywał w niebie. Gdy ciało legnie w grobie, niech dusza spocznie w Tobie.

7. Staw mię przed tronem swoim, ze wszytkimi wybranymi, kiedy złośnik przed twoim sądem stanie z przeklętymi, żebym równo z Anioły świętymi był wesoły!

227) Es stehn vor Gottes Thron.

Oto nam Aniołowie służą z wysokości, wierni Boży posłowie który z swej miłości w Synu swym najmilejszym, nie gardzi i najmniejszym człowiekiem na świecie.

2. Kłaniając się pilnują Jego rozkazania, wielce go przestrzegają, zawsze bez przestania; z prętkością Aniołowie wierni, dobrzy Duchowie, służą Panu swemu.

3. Gdzie wierni przebywają Chrysta miłośnicy, a obrony nie mają w domach swoich wszyscy, tych oni swą obroną, strzegą jak mocną zbroją, aby nie zginęli.

4. Lota wyprowadzili z miasta Sodomskiego by nie zginął, mówili: Wy-

Wynijdź z domu swego; oto wnet grześniki, brzydkie cudzołożniki ogień z siarką spali!

5. Widział Jakub, gdy z nieba jawnie zstępowali, widział kiedy do nieba zasię wstępowali; ci go też pilnowali, z nieszczęścia wyrywali z rozkazu Boskiego.

6. Byli przy Eliaszu w ciężkich trudach jego, i przy Elizeuszu czasu trwożliwego. Pasterzom też na polu gdy trzodę pasli społu, Chrysta oznajmili.

7. Przy kolebce Dziecięcia, kiedy Jozef lezał, a chytry go chciał zdrajca porwać, wstać mu kazał Anioł Pański, który go cieszył, przestraszonego, w drodze odprowadził.

8. I Lazarza nędznego Bóg kazał pilnować, Aniołom duszę jego na ręku piastować, którzy ją w niebo wzięli, przed Panem posadzili, gdzie radość na wieki.

9. O Jezu Chryste Panie, zmiłuj się nad nami! miej ojcowskie staranie nad swemi dziatkami. Strzeż nas przez swe Anioły, broń od wojny Korony, a daj pokój wieczny.

Aniołów służba Jezusowi w człowieczeństwie odprawiona.

238) Mel. Niuj Bogu dziękujcie.

Panie Serafinów! Zastępów świętych Panie! chwała się świeci twa i w

i w niskim twoim stanie! Książęta niebieskie Syna człowieczego w jego uniżeniu czczą jak Pana swego.

2. Poczęcie twe z Ducha w żywocie czystej Panny, zwiastował Archanioł, Gabryel w niebie zwany. A narodzonego Anieli chwalili, i świętą onę noc na ziemi święcili.

3. Dla ubezpieczenia niemowlęństwa twojego, Anioł był wysłany do Jozefa śpiącego. A gdy Tyran umarł, zaś posel ojcowski powrot ci oznajmił do ziemi żydowskiej.

4. Tak dzieciństwa twego ochotnie pilnowali, a na dni urzędu twego się radowali. Pragnąc patrzyć na cie i na dziwy twoje, radzi opuszczali jasne trony swoje.

5. Na boj twoj z Szatanem z podziwieniem patrzali, a z zwycięstwa twego z serca się radowali. Na puszczy głodnemu stół ci zastawili, a towarzystwem swem cię mile cieszyli.

6. Na gorze oliwnej widząc twe krwawe znoje i twe omdlewania, słysząc stękanie twoje, Anioł na posiłek do ciebie się śpieszył, a w smutku cię twoim litościwie cieszył.

7. Ale gdyś zmartwychwstał, a jak Książę żywota, do nieba powrócił, otwarłszy jego wrota: tedy ci anielski kór w niebie hołdował, a rad do uczniów twych poselstwo sprawował.

8. Jezu Panie ciebie z Aniołami chwa-

chwalimy, a twojej się mocy i miłości modlimy. Daj, byśmy ci w braciach twych postugowali, a z anioły w niebie wiecznie ci śpiewali.

229) Gott, meines Lebens Meister.

Mel. Chwalcie Pana w świątości.

Rządco żywota mego, wielki świata Panie! W koło Tronu twojego Aniołów latanie. O jak śliczne pokoje, gdzie twe przebywanie, gdzie Serafin ma swoje z Cherubem mieszkanie.

2. Jeszcześ nam nieznajomo, co są ci duchowie, lecz będzie nam wiadomo, gdy jako synowie twoi z Serafinami w niebieskiej świątości, oglądamy i sami, chwały twej jasności.

3. Bez ciałać Aniołowie, w duchownej postaci, ani też małżonkowie, nam rowni, swej braci. Przechodzą znajomością naß rozum człowieczy; te, co nam są ciemnością, onym jasne rzeczy.

4. Grzechów żadnych nie mają, nie znają starości, skrzydełkami latają w niebieskiej radości, pełni przedziwnej mocy, spoczynku nie lubią, ale, jeć w dnie i w nocy służą, tem się chlubią.

5. Twoi to Poufali, wßech zastępow Panie! wdzięczna słyszeć, choć z dali, ich święte wołanie: Swięty, Swięty, Bóg święty! wßelkie ich staranie i umysł ich napięty ku służbie twej, Panie!

6. Jak

6. Jak wdzięczne wiadomości nam oni podali, kiedy, z jakiej miłości nas kochaß, znać dali. Postami Chrystowymi byli, gdy się rodził, gdy się rozstał z zmarłymi, i do nieba wchodził.

7. Chwałyć wieczne i dzięki oddawamy, Boże! że człowiek z twojej ręki tego czekać może, iż, gdy na drogach swoich poczyna swankować, grono zastępów twoich jego ma ratować.

8. Przydać i te godziny, kiedy oczyściony od wßej zmazy i winy, jak Aniol zwielbiony, Boże! Imieniu twemu wiecznie śpiewać będę, a to po anielskiemu, gdy w niebie zasiędę

230) Mel. Mocny Boże z wysokości.

Tobie, wiekuisty Boże! Tobie służy ziemia, morze, niebo także, słońce gwiazdy, miesiąc, zorze służąc zawżdy.

2. Aniołowie, wierni ludzie sławią Ciebie, Panie, wßędzie, zacność spraw twych oświadczają, ku chwale twej wyznawają.

3. Raczże też to mnie, Panie, dać, żebym cię umiał wysławiać, i racz oświeć serce me, aby poznało drogi twe.

4. A znając, żebym w nich chodził, ku czci twojej pobożnie żył, odpuść moje nieprawości, wybaw mię od wßelkiej złości.

5. Stworz ducha we mnie prawego, spraw mię sobie powolnego, ku chwale twej bym zawße żył, Imię twoje zacne sławił.

Trzecia Część.

Pieśni według części głównych części Katechyzmu.

I. Pieśni o Słowie Bożem ogólnie a osobliwie o przykazaniach.

Psalm 1.

231) Wohl dem Menschen, der nicht wand.

Mel. Raduj się o duszo m.

Błogosławiony człek będzie, który się tak sprawuje, że nigdy w niezbożnych rzędzie nie jest, ani wstępuje na ścieżki z grzeszącymi, lecz uchodzi przed nimi, a to kocha i miłuje, co mu Bóg sam przykazuje.

2. Szczęśliwy! kto ma kochanie w Zakonie Najwyższego, a w nim o nocy, tak i we dnie, jest rozmyślanie jego, ten jak drzewo szczepione, przy wodach rostrzewione, w błogosławieństwie rość będzie, i szczęścia zewsząd nabędzie.

3. Taki człek z serca szczerości da owoc czasu swego, który się bada w pilności zawsze słowa Bożego; list jego w swej piękności trwać będzie do starości; cokolwiek przed się brać będzie, to mu Pan Bóg zdarzy wszędzie.

4 Ale kto zaś grzechy lubi, z tym się inaczej dzieje; tego Bóg wiatrem wygubi i jak plewę rozwieje. Gdzie Pan z wiernymi swemi, tam koniec czyni z złemi. Pan sprawiedliwe

dliwe swe brony, a przewrótnych pomsta goni.

232.

Boże Ojcze, przy słowie twem racz nas zachować prawdziwem, nawroć wszystkie heretyki, Syna twego przeciwniki.

2. O Chryste Panie nad pany obroń swoje Chrześciany, okaż moc twej Boskiej ręki, niech cię z tąd sławią na wieki.

3. Duchu święty, racz nas cieszyć a jednością wiary złączyć, a czasu ostatecznego domieść żywota wiecznego.

O środkach zbawienia, o Słowie B. i wielebnych Świętościach.

233) Mel. Przyśłoć nam pewne zbaw.

Cześć Najwyższemu! że nam dał swe Słowo i Świętości, by temi nas prowadzić chciał środkami do wieczności, na puściy świata. Aza nam każdemu nie potrzebne są, dla ratowania duszy?

2. Zakon, palcem Bożym wprawdzie, w serce nam jest wpisany, lecz któż o Synu Bożym wie, że ten jest światu dany? Nikt tajemnicy tej nie znał, Bóg sam o niej nam sprawę dał w swem słowie przenajdroższem.

3. W Zakon i w Ewanielią Bóg słowo swoje dzieli. W pierwszym On ludziom wolą swą wyraża, aby mieli na myśli, pozaniechać złe, a dbać na po-

powinności swe ku Bogu i ku ludziom.

4. Miarkuję Boże, jakoś Ty jest w słowiech swoich święty, a ja jem z przyrodzenia zły, a cale grzechem dzięty. Ztąd kiedy Dziesięcioro twe wewnętrzne poślußeństwo chce, ja nędzny nie poradzę.

5. Poznawßy że Zakonu dług moj grzesznej nieprawości, że niemi rozgniewany Bóg: o jakie ztąd ciężkości! Bo Zakon w tymże smutku mym, przekleństwem gdy naciera swem, to prawie ból nieznośny!

6. Dochodzę, ach dochodzęci, jak Jezus mi potrzebny! Nuż sam do Ewanielii, tu środek jest skuteczny: Chrystusa rany! Ach ten zdroj, ten zgładzi trąd grzechowy moj, od wßystkich zmaz oczyści!

7. Tu wiara sęczy się z tych ran, nabędzie nowej siły; ustąpi niewolniczy stan, a będzieß Bogu miły. Mocy, których Zakon nie ma, te Ewanielia ci da, Jezusa nam zlecając.

8. Lecz krom tej Prawdy pocieszney, wielebne też Swiętości w nas dokazują mocy swej, ku Bośtiej społeczności. Sakrament pierwßy Swięty Chrzest i dziatkom już pomocny jest do wiecznego żywota.

9. Bywßy przezeń odrodzony wodą Duchem Swiętym, Bóg ich już ma za dziatki swe; nikt w tem nie jest wyjętym. O duszo, znaj tę łaskę, znaj, a Bogu swemu chwałę daj za środek ten Zbawienia!

10. Umartwiaj jednak mocą Chrztu tej złe pożądliwości; a wiara żywa póki tu, niech rośnie w pobożności; a zwłaßcza i w uciskach trwaj; za- nam obiecany Raj, dziedzictwem twojem będzie.

11. Abyś w tej wierze się mnożył, Wieczerzy przenajświętßej stanowicielem Jezus był. O gdzież miłości więcej! Sposobem nie doścignionym nas karmi własnem ciałem swem, i krwią swoją napawa.

12. Jeśtci przystępujących dość, lecz serca są różnego. O bym się ja jak godny gość do stołu miał Bożego! Wyprawże mię Ty, Jezu, sam, oto Ci moje serce dam, umoj w niem twe święte dary!

13. Duß Przyjacielu, błogo mi w tej twojej społeczności! Chcesz li, i krzyżem na mnie bij! Twe słowa, Twe świętości, te w trwogach mi jak wdzięczny sąd, któremu duch moj bardzo rad, zkąd różne mam pociechy.

14. Czystego słowa drogi skarb racz dalej nam zachować; naukę, co obłudnych farb, nie daj nas nigdy pfować. Wieczerzy świętej daj nam też, jak, Jezu, Ty w twem słowie chcesz, nie inaczej, zażywać.

15. A gdy przypadnie śmierci noc, to środków tych zbawienia i w ten czas doświadczona moc, umie zmocnić bez wątpienia, aż tam na cię wa-

trzać będę, a z tobą Jezu zasiędę za stołem twym niebieskim.

234) Mensch, willst du leben seliglich.

Człowiecze na świecie żywy, chcesz-li być wiecznie szczęśliwy, Dziesięć słów Boga wiecznego przypuść do serca swego: Kyrie eleizon.

2. Jam Bóg twoj, Boga innego nie miej, ni obrazu mego nie wymyślaj, radzę tobie, lecz mię w serce włoż sobie: Kyrie eleizon.

3 Marnie mojego Imienia nie bierz, lecz w czas utrapienia mnie wzywaj, a dnia siódmego, im' się dzieła świętego: Kyrie eleizon.

4. Czcij ojca i matkę twoję, chcesz-li poznać łaskę moję, nie zabijaj, żyj w czystości, a strzeż się wszeteczności: Kyrie eleizon.

5. Nie kradni, nie świadcz fałszywie, cudzego nie żądaj chciwie: to czyń, jeśli chcesz być żywym, i na wieki szczęśliwym: Kyrie eleizon.

235) Mel. Adam świat cały zaraził.

Droga grzechu z początku jest sierocka, wdziękow pełna, wnet się stawa niebezpieczna, na ostatek śmiertelna. Ścieżka cnoty z początku jest przykra, pełna trudności, lecz prowadzi do zbawienia, na koniec do radości.

2. Biada nam! gdyby Bóg był dał wolność pełnić żądości pychy, nienawiści, pomsty, łakomstwa, lubieżności.

Biada

Biada nam! gdyby Bóg był dał wolność krzywdzić bliźnego. Mów człowiecze, jeżlibyś chciał mieć Boga takowego?

3. Bóg chcąc abyśmy szczęśliwie na wieczne czasy żyli, dał nam swoje przykazanie, abyśmy nie zbłądzili. On nas przestrzega rozumem, napomina sumnieniem, co czynić albo zaniechać, będąc jego stworzeniem.

4. Boga kochać, to jest mądrość, obrać ją jest wolnością. Zwierz idzie za swą naturą, człek za duszy świątkością. Cóż jest własnością mej duszy, cóż jej powołanie? Cnota; cóż jej nadgrodą? Boskie upodobanie!

236) Erhalt uns, Herr, bei deinem Wort.

Dzierz nas, Panie, przy słowie twem, stłum antychrysta z pogaństwem, co Jezusa Syna twego zepchnąć myślą z tronu Jego.

2. Okaż moc swą, pojegnany Jezusie, Panie nad Pany; z twej Chrześcianie opieki niechaj się chlubią na wieki.

3. Duchu święty, pociech Panie, daj nam w wierze się zgadzanie; w ostatniej naszej potrzebie stoj przy nas, prowadź do siebie.

4. Boże ramienia możnego, broń kościoła, ludu swego! Trzymaj w prawej wierze swoich! Zraź moc nieprzyjaciół twoich!

5. A tak zgd poznają ciebie, żeś

Bogiem

Bogiem żywym na niebie. Z mocy twojej pomoc mają, którzy się na cię spuszczają.

6. My zaś będąc chwalcy twymi, ze wszytkimi wybranymi, w Trojcy świętej jedynego, wiecznie cię uczcim samego.

Luk. 8, 4. 15.

237) O Mensch, wie ist dein Herz.
Mel. Ach Boże z nieba wejrzyj.

Dziecze jakiej serce twe? miej na żywot baczenie? Jakiej przynosiß owoce? Czy dobre, czyli ciernie? Boć z owocu znać nasienie, i kto posiał serca ziemię, czy Bóg, czy duch nieczysty.

2. Jeżli serce twe podobne roli, co podle drogi, na której więc ptastwo różne pożera owoc mnogi? Ach! dla tego doświadczaj się; jeżli się tak ma serce twe, pożal się ciebie, Boże!

3. Albowiem, gdy jest zdeptane, i pożarte nasienie, tedy ginie pożądane w sercu wiary stwierdzenie! bo gdyć tylko w uszy idzie słowo, a w sercu nie wzmidzie, zwodziß samego siebie.

4. Jeżli serce opoczyste, zatwardziałe grzechami, tedyć nasienie zaiste straciß nad opokami, w których niemaß wilgotności, gdzie nasienie w gorącości usycha i wzrost gubi.

5. Jak długo nie jest strużone przez Zakon serce twoje, i dla grzechów swych strapione, traci owoce swoje, więc w pokucie Boga błagaj, wierz w niego,

do nóg mu padaj, tak wiarą będzieß zbawion.

6. Często serce pełne bywa ciernii pieczołowania, często rosłoßy używa za wßystkie swe starania, i tak zaduśa nasienie, i wße jego rostrzewienie, a toć największa szkoda!

7. Tak się dzieje, gdy się tylko o bogactwa staramy, i rosłoßy świeckich bardzo w sercu na żądamy; tam słowo korzenia nie ma, gdzie lubieżność duße trzyma, i wßystko dobre duści.

8. Lecz też jest i dobra ziemia, chwała Bogu! na świecie, którą sam Pan najlepiej zna, gdzie w sercach znajduje się nasienie wyrastające, stokrotny owoc noßące, toć są serca uprzejme.

9. Kto ma ußy ku słuchaniu, niech słyßąc to uważa, i dziś w świętem doświadczaniu, szczerze to w sercu zważa. Czas mija, koniec nadchodzi, gdzie słowo w sercu nie wschodzi, tam gotowe zginienie.

10. Daj, o Jezu! by serce me prawie skrußone było, aby wßczepione słowo twe w niem owoce nosiło, które za mną w niebo pojdą, gdzie stokrotnie słuku dojdą; czego pragnę serdecznie.

Luk. 8, 4-8.

238) Mel. Proßim cię który mießkaß.

O wßechmogący Panie, co wßystko sprawujeß, a rozlicznie nam grzesznym dary swe łaskujeß, boś nam raczył objawić czasu ostatniego, przenajświętsze słowa swe żywota wiecznego.

2. Któ-

2. Które nam wszystkie błędy jawnie okazało, a fałszywą naukę wszystkę zepsowało, za co my tobie, Panie! wszyscy dziękujemy, za słowo twoje święte wiecznie cię chwalimy.

3. Jedno iż słowa twego nie przyjmujem wdzięcznie, pada, jak na opokę, nic nie pożytecznie, bo serce nasze pełne zawżdy ciernia złego, iż przed nim niechce przyjąć słowa najświętszego.

4. A choć uchem słyszymy słowo twoje święte, przecię to u nas za nic jak baśni przeklęte, bo nas to nic nieruszy, choć wszyscy słyszymy, owoców czci twej godnych z niego nie czynimy.

5. A jest prawie podobne ku ziarnu onemu, co padło podle drogi, ptastwu powietrznemu, bo szatan okrutny ptak sam je z serc wyjmuje, by się nie wkorzeniło, o to pieczołuje.

6. Raczże nam, miły Panie! dać twe wspomożenie, by twe słowo padało w nas, jak w dobrą ziemię, abyśmy z niego owoc stokrotny dawali, a po śmierci w chwale twej wiecznie królowali.

239) Mel. Boże Ojcze przy słowie.

Pamiętajmy, Chrześcianie, że nam dał Bóg na chowanie swoje święte przykazanie na dwu tablicach spisane.

2. Pierwsze jest: nie miej innego Boga oprocz mnie samego: zaczem obrazu żadnego nie czyń sobie, ani chwal go.

3. Wtóre: Imienia Bożego nie bierz daremno świętego, bowiem Bóg nieskaranego nigdy nie puści takiego.

4. Trzecie: Dzień odpoczynienia poświęć zabawą zbawienia. To troje pierwszej tablice, Boga się tylko dotycze.

5 Czwarte: Maś ojca, matkę czcić, chcesli długo na świecie żyć. Piąte: Nie morduj bliźniego, nie czyń mu nic szkodliwego.

6. Szóste: Grzechu nieczystego strzeż się czasu wszelakiego. Siódme: nie kradnij, nie zdradzaj. Ósme: fałszu nie powiadaj.

7. Dziewiąte, Dziesiąte społem to zamykają ogołem: Nie żądaj żony bliźniego, ni żadnej własności jego.

8. Wtóra tablica ma w sobie, cośmy winni sami sobie; jak we zwierciedle swe złości widzimy i powinności.

9. Krótkie zamknienie całego mamy Zakonu Bożego u Mateusza wznowione przez Chrysta w nowym zakonie.

10. Miłuj Pana Boga twego ze wszystkiego serca swego, bliźniego jako sam siebie, chcesli, byś wiecznie żył w niebie.

11. Raczże nam dać, miły Panie! skruchę a grzechów uznanie, abyśmy pobożnie żyli, twą świętą wolą pełnili.

240) Mel. Boże Ojcze przy słowie.

Rządź nas słowem twojem, Panie, a daj tem siebie poznanie, którzy Chrystа Syna twego przesladują w prawdzie jego.

2. Słowo twoje zarzucają, heretyctwem nazywają, i dokazują nad jego sługami tyrańſtwa swego.

3. Wymyſły swe wystawiają, a ſumnienia obciążają, bardzieć ſię przeciwią, Panie, proſim, racz im dać uznanie.

4. Okaż moc ramienia swego Jezu! niezwyciężonego, ty sług wiernych swoich męſtwem daruj, sam twojem zwycięſtwem.

5. Daj przy słowie twem wytrwanie, dokąd nas tu chowaß, Panie, bym twe słowo miłowali, z tobą w niebie przebywali.

Idąc z kościoła, albo przybędßy do domu z kościoła.

241) Gott Lob! ich habe Gott geſehen.

Sława Bogu! widziałem Boga, (wracam ſię przybędłem.) do dom z radością; uśmierzona jeſt serca trwoga, słowa Bożego słodkością. Ugaſiło ſię pragnienie, ma duſza swe pocieſzenie

2. O świętеć miejſce, gdzie me nogi postały w bogomyślności, a gdzie mię cieſzył, Jezus drogi w pokornej mej nabożności. Siedząc u nóg Jezuſowych, naſłuchałem ſię słów zdrowych.

3. Byłem kościołem Boga mego, będący w świętym kościele. Pan Jezus mi z pałacu swego sprawił niebieſkie wesele. Pokarm anielſki mię karmił, ducha ſmutnego pocieſzył.

4. Przybyło światła mojej wierze z światłości słowa Bożego, ciebie ſię, Jezu, mocno dzierżę, bez zawodu serca mego. Wiarą w ciebie sprawiedliwy będę, i na wieki żywy.

5. Nauczyłeś mię też Jezuſie, żywota świętobliwości, jako wßelkiej ciała, pokuſie i światowej przewrotności opierać ſię mężnie trzeba, komu ſię chce zajść do nieba.

6. Z krzyż mi już ciężkim nie będzie, bo wiem, ku czemu zamierzą; kto u nóg Jezuſa uſiędzie, a słowom jego dowierza, i z uciſku ſię raduje, bo twą łaſkę Jezu, czuje.

7. Dziękuję, mój Jezu, ſerdecznie za takowe szczęśliwości. A bym ſię tem mógł cieſzyć wiecznie, daj też z twej dobrotliwości, by takie me sprawy były, jak mię słowa twe uczyły.

8. Zachowaj mię w wierze prawdziwej, aż legną w grobie me kości, utwierdzaj mię w nadziei żywej, aż cię ujrzę w twej jaſności. A gdy i krzyż na mnie padnie, spraw, że go poniosę ſnadnie.

9. Daj, bym ſtrzegąc słowa twoje ſumnienie dobre zachował, a co ſię

w sercu roi złego, to natychmiast zaś zepsował, by ciała pożądliwości nie tłumiły twych słodkości.

10. Daj, bym i domownikom moim, czegoś mię dzisiaj nauczył, opowiadał, a słowem twojem, jakoś to wiernym poruczył, w domku mym kościół wystawił, coby cię uprzejmie stawił.

11. Błogosławieństwo odebrane (odnosić) do domku mego, daj, by co tydzień pomnażane było, a ja podług twego słowa wchodził i wychodził, i żadnej złości nie płodził.

12. Nie wiemci wprawdzie, czy tę drogę napotem jeszcze odprawię. Dość, że się z tego cieszyć mogę, iż, gdy się przed Tobą stawię, w kościele niebieskim siędę i z Tobą przebywać będę.

119) So wollt es Gott, daß ich die Straß

Idąc albo biorąc się do kościoła.

Szczęść Boże! Tośmy zaś na drodze do Syonu prowadzącej. Nie daj się zachwiać naszej nodze do sieni twych się śpieszącej, piękną tę drogę odprawiać, boć to Imię twe wystawiać!

2. Bieży jeleń do chłodnych zdrojów chcąc ugasić swe pragnienie, tak my dla swych gorących znojów bieżymy gdzie ochłodzenie dusze mają z twej studnicy, i z żywej wody krynicy.

3. Oko, spojrzyj ku miejscu temu, gdzie

gdzie on święty ogień gore; serce, zabiegajże swojemu Bogu czyniąc kroki spore, by twe serdeczne wzdychanie było Jego spodobanie.

4. O jakoś miła i zdaleka sieni, duszę mą chłodząca! Niechaj się Bóg tobą opieka! Jezusaś pokazująca, i jak on za mnie umiera, i jak mi niebo otwiera.

5. Miasto święte, podnieś swe bramy, niech lud Pański niemi wchodzi. Głos, co go z daleka słuchamy, z chorów anielskich wychodzi. Gdyż miejsce tak świętobliwe, bądź serce me bojaźliwe!

6. Pościęściże, z łaski, tej podróży, o Boże w Trojcy jedyny! Niechaj się w sercu naszem mnoży żal za grzechy, a nie inny. Zlituj się Panie, nad nami obrzydłymi grzeszníkami.

7. Niechaj na tem polu zostanie, co myśl naszę chce pomylić, a Ty nam racz pomagać, Panie, serce ku Tobie nachylić, pogardzić wszelką marnością, cieszyć się słodką wiecznością.

8. Gdy nam Manna będzie padała, broń grzesznego obrzydzenia. A jeby dusza zazierała w skrytości twego zbawienia, otworz oczy nasze, Panie, a spojrzymy pilno na nie.

9. Kiedy zakon piorunem ciska, niech się serce prawie strudzi, a niech z łaski balsam wytryska, gdy gniew twój sumnienie sudzi. Niech głos twej Ewamelii krzepi jak zapach lilii.

10. Broń spiku i marnej rozmowy, nakłoń uszy ku słuchaniu, czego nas uczy rozum zdrowy sługi twego na kazaniu. Pobłogosław Duchem świętym naukom w rozumi powziętym.

11. Bądź że śpiewamy, lub słuchamy, lub modły się odprawują, niech Amen twego doznawamy, a gdy czarci wstręt gotują, uzbroj mieczem słowa twego nas na pogrom ducha złego.

12. Ruj! dokonaß Ty sprawy swojej, boć szczególnie twoją sprawą; a otworzyß nam z łaski twojej drogę do świątnicy prawą. Jako my w twoim kościele, tak Ty w naßem mießkaj ciele.

Matt. 11, 28-30.

213) Kommt her zu mir, spricht Gottes S.

Tak nas woła sam Syn Boży: Wy które świat, grzech, śmierć, trwoży! sam, co żywo, bywajcie! u mnie wßyscy pracujący, obciążeni, i pragnący, wody żywe czerpajcie!

2. Złożywßy nałogi swoje, bierzcie na się jarzmo moje, i uczcie się odemnie cichej pokory serdecznej, tak znajdziecie na czas wieczny dußną ochłodę wemnie.

3. Jarzmo moje jeßci słodkie, i brzemię moje jeßt lekkie, nie ciężkie przykazanie; bo ten, co się z Boga rodzi, tryumf nad światem przewodzi, przez wiary wyznawanie.

4. Ja-

4. Jakom was słowem swem sprawił, jakimem się i sam stawił, ta sobie poczynajcie. Jeśli wam tu nie czem schodzi, w niebie się dobrze nadgrodzi, tylko nie ustawajcie.

5. Coście do Boga przystali, stanowi, podli, wielcy, mali, dla Pańskiego imienia, sprawując się słowem jego, zaprawujcie do ciężkiego dußnego pokußenia.

6 Złem za złe nie oddawajcie, złość dobrocią przemagajcie, choć się świat z tego śmieje, krzywdy swe kładąc na Pana! tedy, gdzie jeßt ciasna Brama, idźcie pełni nadzieje.

7. Gdyby się wam tak dziać miało, jako lubi grzeßne ciało, zginęłaby w was bojaźń; tę w synach Ojciec buduje przez pokußy, tak ujmuje ciału obroków przez kaźń.

8. Jeśli się wam zda krzyż srogi, uważcie piekielne trwogi, tam płacz, zębów zgrzytanie, i ogień nieugaßony, a robak nieumorzony gryść nigdy nie przestanie.

9. Wierni po krótkim kłopocie, królują w wiecznym żywocie, tym my sobie cukrujmy świetßkie smętki, dla wieczności dożywotne puśćmy włości, w niebie skarb naß warujmy.

10. Kto trwa przy Jezuße Panie, ten na sądzie dobrze stanie, a kto zaß straci wiarę, bardzo sobie źle posłuży, na sumnieniu się zadłuży, mąk będzie miał nad miarę.

11. Oko Pańskie wszystko widzi, Bóg się nieszczerości brzydzi. Temu, co chce do nieba, serdecznej sprawiedliwości, a w wyznawaniu trwałości wiary żywej potrzeba.

12. Co nam Bóg obiecać raczył, w czem Ducha dać nie przebaczył dla postitku naszego, w tem nas pewnie nie zawiedzie, po śmierci wiecznie przywiedzie do raju dziedzicznego.

13. I światciby rad zbawion był, ale by swych żądz nierad zbył, niechce za Panem wyniść, lubości płodzi z niewiarą, tak nie może żadną niarą duszy zatracenia ujść.

14. Ten co się z Boga urodził, ktoby rad w niebie wiecznie żył, musi krzyż swój ponosić. Kto na świecie żyje śmiele, kto ma cielesne wesele, wieczny płacz musi znosić.

15. Dziś człowiek czerstwy, wesoły, nazajutrz martwy na poły, z czasem wszystko pominie, właśnie jak ścięty kosą kwiat, tak też i ten mizerny świat, i z tem, co w nim jest zginie.

16. Świat nie dba o wieczne rzeczy, swą dobrą myśl ma na pieczy. Póki zdrowia dostawa, jé, pije, gra, hrojno chodzi, roskoś na roskoś przywodzi, aż od zbytków ustawa.

17. Lecz gdy mu śmierć źle potuszy, tożby chciał myśleć o duszy, w ten czas prze Bóg! rozdawa, i Bożej cerkwi miłości, ale dla przeszłych lekkości, już sąd go oczekawa.

18. Hardość nie wyrwie pyszngo, ni pieniądze bogatego, śmierci nie ujdzie głupi; choćby cały świat był złoty, a jeden miał te klejnoty, śmierć go z wszystkiego złupi.

19. Nie pomoże dowcip, mądrość, uroda, język, dostojność; cześć świecka krótko słynie. Kto tu spraw swych nie poprawi, zgd się bez wiary wyprawi, na wieki wieków zginie.

20. Pełń nam słowo, sławny Panie, niech mdła wiara nie ustanie, a twe brzemię dźwigając jarzmo sobie pocukrujmy, twoim torem postępujmy. Daj wnijść w niebo śpiewając!

244) Dies sind die heil'gen Zehn Gebot.

Te są Pańskie przykazania, podane dla przestrzegania w Synai przez Sługę Bożego, Mojżesza gorliwego. Kyrie eleizon.

Panie zmiłuj się: dla tego się tu kładzie, aby każdy pobudzony był prosić Pana Boga o pomoc do zachowania tych przykazań, jako też o odpuszczenie przestępstwa.

2. Jamci jest Bóg twoj jedyny, nie będzie przy was Bóg inny. Mnie się całe masz oddawać, z gruntu serca miłować. Kyrie eleizon.

3. Imię Boże k' zelżywości nie bierz, ani ku marności; chwał raczej w każdej potrzebie Boga, co siedzi w niebie. Kyrie eleizon.

4. Masz Panu dzień siodmy święcić, w domu się pracą nie męczyć, masz

po robocie przestawać, Bogu chwałę oddawać. Kyrie eleizon.

5. Miej też ojca w uczciwości, a matkę twoję w ważności. Służ im, a lata się twoje rozmnożą z łaski mojej. Kyrie eleizon.

6. Nie zabijajże gniewliwie, a nie mścij się popędliwie. Znoś cichym sercem nieprawość, a pokaj twą łaskawość. Kyrie eleizon.

7. Małżeństwo twoje zachowaj, a serca innej nie dawaj. Żywot twój chowaj w czystości, a bądź skromnej mierności. Kyrie eleizon.

8. Nie kradnij rzeczy bliźniego, nie lichwij potem drugiego. Dawaj hojnie potrzebnemu w ziemi twej żyjącemu. Kyrie eleizon.

9. Nie bądź też świadkiem fałszywym, a na bliźniego kłamliwym. Ratuj też jego niewinność, a przykryj jego sprośność. Kyrie eleizon.

10. Bliźniego żony i domu nie miej odmawiać nikomu. Winszuj mu co jest dobrego, i co tobie miłego. Kyrie eleizon.

11. Te to wszystkie przykazania dane są tobie do znania, o człowiecze! grzechów twoich; żyj Bogu w cnotach twoich. Kyrie eleizon.

12. To nam pomoż, Jezu Chryste, tyś Pośrednikiem zaiste. Nic sobie nie zasłużymy uczynkami naszemi. Kyrie eleizon.

245)

245) Mel. Niż Bogu dziękujcie.

Ty, Boże, chcesz, abym cię czcił świętobliwością, więc daj, bym słowo twe zażywał z nabożnością, to słowo, które mi objawia zbawienie. O miej za taki skarb serca dziękczynienie!

2 Napełń serce moje chęcią ku słowu twemu, szczerą uczciwością i ufnością ku niemu. Tyś jest, który w Piśmie do duszy mej mówisz, o daj, bym cię słuchał we wszystkiem co powiesz!

3. Słowo twe jest prawdą niechże je tak przyjmuję, niech w świętej twej radzie zbawienie me uczuję. Daj bym się Zakonu dziwom przypatrował, Słowu się o krzyżu nabożnie dziwował.

4. Ty wszej prawdy źródło! nie zostawiaj mię w błędzie. Niech serce me tyle znajomości nabędzie, ile mi potrzeba. Tyś dawcą mądrości każdemu, który jej szuka w uprzejmości.

5. Daj by mię słowo twe skutecznie poruszyło, a me serce pilnie tę powieść rozważyło, która je ruszyła. Daj bym nią zmocniony, we wszystkiem dobrem był pilnym znaleziony.

6 Dla uczynków dobrych my jesteśmy stworzeni. Kto czyni wolą twą, temu daj zrozumienie, że nauka Pisma od Ciebie pochodzi. Kto ją pełni, ten jej rozumu dochodzi.

7. Nie daj, tajemnice aby mię obruszyły. Jakoż można, Boże, by cię zmysły pojęły? Tyś niedoścignionyś! nie

co

co dowcip lubi, lecz coś Ty wyrzekł, tem ma wiara się chlubi.

8. Przeciwko twojemu mój rozum jest ciemności. To zawsze rad przyznam, a to mą powinnością, wszelką myśl podbijać wyroku Bożemu, a mądrą pokorą wierzyć mówiącemu.

9. Kiedy wątpliwości mi różne dokuczają, niech mię twe wyroki potężnie zaś wspierają, że czas widzenia tam, tu zaś jest czas wiary, tam będzie szczęście me i światłość bez miary.

10. Nastręcz mi też wodza, któryby mię prowadził, abym w trudnych miejscach Pisma się nie zawadził. Często ustępują w badania pilności sercu skrzętnemu największe trudności.

11. O zacności słowa! Jest szczęściem życia mego, i dopomoże mi do żywota wiecznego. Już na nieprzyjaciół niedbam naśmiewanie, nauka, którą ljg, jest Słowem twem, Panie!

Wybierając się do kościoła.

246) Seid stille Sinn und Geist.

Mel. Nuż Bóg dziękujcie.

Ucichnijcie, zmysły, a w Bogu się ochłodzcie, dziś dzień odpocznienia, z kłopotów swych wychodźcie do Boga, a w cichej nabożności Jemu służcie, a będzie mi ku szczęściu wiecznemu.

2. Dzisiaj dzień zbawienia, którego nas Bóg uczy, jak wybrnąć z wszystkiego, co duszy tu dokuczy. Kto zaś

zaś uporczywie zamedbywa tego, darmo się spodziewa łaski Boga swego.

3. Więc wejdę z drugimi do kościoła Bożego, na pilne słuchanie kazania zbawiennego. Serce me na woli Bożej odpoczynie, a ręce w pobożnym zabawią się czynie.

4. Powróć dziś do mego serca, Królu swych wiernych, użycz mi łaskawie z skarbów twoich niezmiernych pokoju świętego, a tak dzień niedzielny duszy mojej będzie wdzięczny, i weselny.

Po nabożeństwie.

247) Mel. Chryste Synu kochany.

Wydałeś obrok duszy, Panie, wa twego, niech Duch twój wiarę wzrusza, i owoc cnót z niego, nam, co cię wyznawamy, daj że przy prawdzie trwamy do tchu ostatniego.

2. Strojom praw świętych twoich, obojej Zwierzchności, użycz klejnotów swoich, zdrowia, szczęśliwości, niechże się rozrastają, twej łaski doznawają w dzień każdej trudności.

3. Nas też i niższe Stany świata szerokiego, nabaw Panie nad Pany pokoju wdzięcznego, daj chleb z dobrem sumnieniem, nadarz nas dobrem mieniem Królestwa wiecznego, Amen.

II. Pie-

II. Pieśni podług trzech Artykułów Wiary chrześciańskiej.

1. Podług pierwszego Artykułu.

O Bogu, jego własnościach i powinnościach naszych niemu.

248) Psalm 62.

Mel. O Jezu moja świątkości.

Bogu dusza ufa moja, to mój zamek, to ma zbroja: w nadzieję jego zasłony, nie boję się z żadnej strony.

2. Dokąd na mię pojedziecie? sami w rychle tak padniecie, jako pochylone ściany, albo jako płot zachwiany.

3. Raba waszą dobrym szkodzić, a w trudności je przywodzić, usty przyjaźń ofiarować, a w sercu jad szczery chować.

4. Ufaj Bogu duszo moja, to mój zamek, to ma zbroja: w nadzieję jego zasłony, nie boję się z żadnej strony.

5. Że człowiek zdrowia używa, że o nim sława uczciwa, że duż ani sobą trwoży, Pan to daje, dar to Boży.

6. W tem nadzieję pokładajcie, temu serca otwarzajcie: w nieszczęściu, i w każdej trwodze nasza ufność zawżdy w Bodze.

7. Lekki naród jest człowieczy, nie masz tam nic coby grzeczy, by na wagę

wagę nastąpili, piorabu nie przeważyli.

8. Nikt nie ufaj światu temu, ani rozumowi swemu. Bogactwem cię Bóg twoj nadat, strzeż, byś serca nie przykładał.

9. Raz Pan wyrzekł, ta rzecz dwoja „władza, i litość jest moja: a jako kto zasługuje, takim płacej mię uczuje."

249) Wie bist du, Seele.

Czemu się smęcisz we mnie duszo moja? Zbawiciel żyje, wierna miłość twoja, podaj się całe woli jego, on może ująć smętku twego.

2. Jeśliś w uciśku, Boga oczekawaj, we wszelkiej nędzy jemu się oddawaj, co przedtem umiał żalu skrocić, ten jeszcze wie pomoc przywrócić.

3. Jeślis na świecie nie w wielkiej godności, ponosić musisz serdeczne żałości, rozważ, kto w Bogu ma ufanie że mu to za mocny grunt stanie.

4. Jeślis bogata w Zbawicielu twoim, nie zrównać Cesarz, i Król starbem swoim. Nie masz li doczesnych radości, dosyć miej na niebieskiej włości.

5. Ustromże się już duszo utrapiona, porucz to Panu, czemeś udręczona, któż kiedy jest zastromocony, który wstąpił w krzyża zakony?

6. Duszo kochana, poprzestań żako-

ści, ponoś cierpliwie, nie dręcz twych wnętrznośći. Oddaßli się tu Boskiej woli, on cię tam z tęsknicy wyzwoli.

250) Meine Seel iſt ſtille.

Mel. Jezu me kochanie.

Dußa ma jeſt cicha, a do Boga wzdycha o pomoc jego. Serce w tem przestawa, co mi Pan Bóg dawa, z rąk swych dobrego. Kiedy się k' niemu garnę, a wßym jeſt moj Jezus drogi, nie boję się trwogi.

2. Dußa ma do ciebie. Boże! któryś w niebie, serdecznie pragnie: Wßędzie, casu wßego, oprócz cię samego, żadnego nie chce. Roskoß, sława, bogactwa, których wiele ich łukają, w niej miejsca nie mają.

3. Nie, tylko Jednego, mówi, najmilßego, z serca miłuję: Jezus Zbawca wierny jeſt, w którym mizerny ja się raduję: Ruż, jemu też samemu. ja się z dußą, z ciałem dawam, gdy innego nie znam.

4. Dobroć Boską zważaj, a w wierze się podaj na łono jego. Ucz się ufać jemu, on da sercu twemu z pokoju swego, co słodzi, serce chłodzi. Kto przy Bogu trwa w złej chwili, tego Pan posili.

6. Duch moj oczekiwa, całe się ukrywa w ranach Jezusa. W nadziei jeſt trwały, a w uciſku stały. choć krzyż dokucza. Cierpliwie i chętliwie wßyſtko, co Bóg kładzie, znoſi, krzyż mu skarb przynoſi.

6. Amen! ten się dozna, który nadzieję ma tu w Jezuſie swym, jak Bóg krzyż swych dziatek zmienia na ostatek z szczęściem radosnem; jak w ten czas obraca zaś krzyż, uciſk i wße żałości, w pocießne radości.

251) Friſch auf, mein Seel, verzage nicht.

Mel. Co Bóg moj chce.

Nie trwoż sobą dußo moja, jeßcze się Bóg zmiłuje, on rada i pomoc twoja, on upadłych ratuje, choć to boli, co nie k' woli, na świecie nie trwałego. Kto w tym Panie ma ufanie, obrońcę ma wiecznego.

2. Józef do Egiptu wzięty, zażył wßelkich trudności. Job i Dawid Prorok święty, znali wielkie ciężkości, wßakże oni we złej toni, czuli ratunek Boży. Kto mu wierzy, toż odzierży, niech czart jak chce, się sroży.

3. Świat mię nigdy nie odwiedzie, ni czart od Boga mego. On mię sam za rękę wiedzie, znam zawße dobroć jego. Bogiem moim w Synu swoim on się być obiecuje. Kto w tym Panie ma ufanie, ten nigdy nie ßwankuje.

4. Jeśli ludzie ze mnie szydzą, ja o to mało stoję, niech jak wzgardzonym się brzydzą, nic się tego nie boję, moj obrońca Bóg do końca, w moc się poruczam jego. W Bogu Panie mam ufanie, on wzniesie upadłego.

5. Choć się do czasu odwlecze, najświętsza pomoc jego, choć świat na mię potwarz miecie, chcąc pokonać smutnego, ufam sobie w każdej dobie, mieć ratunek od niego. »Na nim cale jak na skale sadząc się, ujde złego.

6. Przetoż cieß się, maß obronę, dußo ma, z Boga swego. Swiat, zrzech, śmierć i czart na stronę, nie uczynią nic złego, bo Syn jego Panem wßego, jemu piekło hołduje. Ufaj jemu, nie innemu, on cię zawżdy ratuje.

7. Ten pewien jego pomocy, kto na Bogu przestawa, Pana wzywa we dnie w nocy, onemu się oddawa w cierpliwości, i w miłości, z wiarą z serca czystego. Bóg takiemu, wierz samemu, życzy zbawienia jego.

8. Kto ludzkiej pomocy szuka, a nie Boga samego, przeklęt, bardzo się oßuka, nie dozna nic dobrego, Bóg wßechmocny, sam pomocny, wierzącym w Syna jego. Kto tak dzierży, w Boga wierzy, dojdzie zbawienia swego.

O własnościach Bożych i ich przywłaszczaniu.

252) O meine Seel erhebe dich.
Mel. Bądź nam Boże miłościwy.

O dußo moja podnieś się! uważaj z nabożnością, co Bóg o sobie objawił, a z jaką uczciwością Najwyższy Pan nieba, ziemi, ma być zawżdy chwalony, od każdego rozumnego stworzenia wystawiony. On początkiem wßech rzeczy!

2. Boże! tyś zawżdy Jedyny; marnością są bałwany. Tyś sam jedyny pomocnik, i Pan nad wßystkie Pany. Więc daj, bym ciebie samego z serca czcił i miłował, na tobie samym zbawienie i szczęście me fundował, oprócz ciebie na żadnym.

3. Tyś, Panie Boże, Duchem jest, ciałem nie określony; na wyobrażenie twoje duch człowieczy stworzony. O by też duch w ciele mojem niskie skłonności zbijał, rozumem, żądością swoją wzgórę się zawżdy wzbijał, do ciebie Twórcy swego!

4. Tyś od wieczności Bogiem jest, a początku nie mając, na wieki też Bogiem będzieß, końca nigdy nie znając. Ulecz serce zarażone miłością doczesnego, wznieć w nim pragnienie stałe dobra wiekuistego, dziedzictwa niezwiędłego.

5. Tyś, Boże, wßędzie przytomny, miejscem nie ogarniony, tobie bliski i daleki równie jest doświadczony. Pomoc twoja mi przytomna, w każdej potrzebie, wßędzie, od grzechu i tajemnego, mocno mię bronić będzie, więc się nie boję złego.

6. Twa Moc, Pane, nieskończona zbawia swe miłośniki, lecz srogą pomstę wylewa na krnąbrne przeciwniki. Niech pod obroną mocy Twej zawżdy bezpiecznie stoję, nie człowieka śmiertelnego,

telnego, ale ciebie się boję; Ty tracisz ciało, duszę.

7. Twa mądrość i twa znajomość niewybadana, Boże! gdzie żadnej rady nie wiemy, rady wynaleść może. W Tobie tedy samym ufam, na cię wrzucam staranie, Ty wieś serca stroskanego myśli, skryte żądanie. Ty sam pomożeś, wierzę.

8. Tyś święty, Tyś sprawiedliwy, grzech masz w obrzydliwości, kto twym chce być, niech odstąpi od niesprawiedliwości. Daj, święty Panie, bym i ja świętym być usiłował, sprawiedliwości z wszystkimi do śmierci naśladował, a sądy twe pochwalał.

9. Tyś łaskawy, dobrotliwy, miłosierdzia wielkiego, pokutnikowi odpuszczasz wszystkie przestępstwa jego. W tej łasce niech szukam zawsze jedyne me pociechy; jak daleko od zachodu wschód, tak daleko grzechy oddal moje odemnie.

10. Boże, Tyś wierny, prawdziwy; słowo twe utwierdzone, choć niebo, ziemia przeminą, nie może być zwątlone. O niech słowa twego groźby strachu mię nabawiają, a obietnice zaś jego nadzieję mą zmacniają. Nadzieja nie pohańbia.

11. Rozkoszy po prawicy twej na wieki wieków trwają. Z ciebie na wszystkie stworzenia radości wypływają. I jam się doznał obficie błogosławieństwa twego, abym ci zawsze dzię-

dziękował, a zupełności jego w niebiesiech oczekiwał!

12. Boże, kiedy według twego słowa cię czczę, miłuję, już radość nad wsze radości świata w mem sercu czuję. Dopiero kiedy w niebiesiech u nóg twoich usiędę, na ciebie, wieczna Światłości! twarzą w twarz patrzać będę, a dziwy twe oglądam.

13. Oycze, Synu, Duchu święty! niech cię wszyscy poznają, a znając cię sercem, skutkiem, chwałę twą pomnażają! Mnie też uczyń tak sposobnym, by ci się moje chwały, które ci serce oddawa, na wieki podobały Daj mi to Boże, Amen.

Ufność w Boskiej opatrzności.

253) Mel. Wszystko dobrze co Bóg czyni.

Pan Bóg, a nie moja rada szczęście moje sprawuje. W Twórcy duszą ufność składa, który mię zachowuje. On tę moc ma, bo świat trzyma, On mię na rękach swoich będzie nosił w dniach moich.

2. On na me uszczęśliwienie już od wieczności baczył; szczęście me i utrapienie, i lata me przeznaczył. Cóż się boję i boleję? gdyż bezpiecznie mogę żyć, wiarą ucisk zwyciężyć.

3. On widzi serca żądości, dałby niż by wzdychało, gdyby się tylko mądrości Jego nie sprzeciwiało. On swej mocy

mocy do pomocy mojej mądrze zażywa, wolą swą wykonywa.

4. Azaż często w dobrem szczęściu więcej żalu nie mamy, niżeli w samem nieszczęściu, pod którem narzekamy? Co nas boli, to śmierć zgoi, szczęścia zaś doczesnego pozbawia nas naszego.

5. Co ku prawej szczęśliwości, ręce Boże dawają; zdrowie zaś, cześć, majętności, nie nie uszczęśliwiają. Kto Boga ma przed oczyma, temu dobre sumienie w krzyżu da pocieszenie.

6. Cóż radość żywota tego? prętko jest dokończony! Cóż boleść czasu naszego? prętko jest zwyciężona! Ufajcie więc Wszechmocnemu, sprawiedliwi ufajcie, a na pomoc czekajcie!

254) Was willst du dich betrüben.

Mel. Przy Bogu mocno stoję.

Przeczże tak utyskujesz, duszo, w utrapienie? kiedy tego miłujesz, coć sprawił zbawienie. Powierzaj się Jemu, on wszytko dobrze sprawi, pociechy cię nabawi, gdyć to ku dobremu.

3. Nie pobłądził w dufności, Boga szukający, dozna Jego wierności, nań się spuszczający. Choć się dziwnie ugni, niech cię to nie obchodzi; co na twą zgubę godzi, to on wnet roztrąci.

3. Odważ się nań dufliwie, bądź serca mężnego, ujrzysz jak litościwie on szczęścia twojego popiera; wierz temu, że wsze ludzkie przeszkody są daremne zawody, przeciw Wszechmocnemu.

4. Niechaj i smok piekielny z towarzystwem swojem na ciebie jad śmiertelny rzuca, to bądź w swoim umyśle spokojny. Obaczysz wnet na jawie, że Pan przy twojej sprawie, kiedyś bogobojny.

5. On ku swej czci kieruje, ku zbawieniu twemu, co zły świat złego knuje, nie przeszkodzi temu, coć jest naznaczono. Wczem zaś, bez woli Bożej, pracujesz jak najsrożej, nie zdarzy się ono.

6. Przetoż na wolą Jego wcale się oddaję, odrzekam się mojego, i na tem przestaję, cokolwiek Bóg lubi, wiem, że mię nie zawiedzie, nawet w największej biedzie, on mię nie zagubi.

7. Daj, Panie, w każdej sprawie, póki żywot będzie, bym ku twej zmierzał sławie, zawżdy i też wszędzie, Ciebie Trojednego Boga wiekbit i sławił za to, żeś mię wybawił od wszelkiego złego.

255) Von Gott will ich nicht lassen.

Przy Bogu mocno stoję, bo mię sam zwykł rządzić; prostuje drogi moje, i nie da mi błądzić; rękę mi podawa; jak we dnie, tak i w nocy Boskiejm pewien pomocy, bo ta nie ustawa.

2. Gdy ludzka pomoc gaśnie, całe ustępuje, Bóg z łaską swoją jasnie zaraz ustępuje, znaczna jego siła, od grzechu

grzechu, hańby broni, wywodzi ze złej toni, choćby i śmierć była.

3. Panu ufam statecznie, gdy krzyż następuje. Nie zawstydzę się wiecznie, bo mię sam ratuje; temuż nie innemu, duszę i ciało swoje, i wszystko życie moje, oddawam samemu.

4. Wiem, że niechce niczego, tylko co z mem dobrem. Dobra jest wola jego, on nam nader szczodrym, on nam z łaski dawa Jezusa Syna swego, i co trzeba do tego: Jemuż bądź cześć, sława!

5. Usty, sercem go czcijmy, z niego wszystko mamy, szczęśliwy ten czas miejmy, gdy go wspominamy; miejmy za stracony ten wiek, w którym żyjemy, jeśli o tem nie wiemy, że nam pożyczony.

6. Kiedy ten świat przeminie, wszystkie jego władze, cześć i bogactwo zginie, co tu było w wadze: nas mizernych ludzi, gdy twardym snem zaśniemy a pod ziemią będziemy, Bóg z śmierci obudzi.

7. Dusza w cale zostanie w łonie Abramowym, człowiek jak nowy wstanie w ciele, w duszy zdrowym; czysty z nieczystego, i mieszkaniec wiecznego pałacu niebieskiego; czart nie wydrze z niego.

8. Przeto chociaż ja czuję krzyż i przeciwności, na które zasługuję, pewienem wieczności, kędy obiecana radość wszystkim wierzącym, Chrystusa miłującym, będzie wiecznie dana.

9. To

9. To jest upodobanie Ojca niebieskiego, że dóbr obfitowanie sprawił nam Syn jego; przez Ducha świętego prawdziwą wiarę mamy, iż niebo otrzymamy. Chwalmyż Boga swego!

Iz. 49, 14-16.

256) Zion klagt mit Angst und.

Syon płacze, lamentuje, miasto Bogu kochane, które w sercu swem piastuje, sobie z wielu obrane. Ach! jakoć mię Bóg, prawi, w ogniu ucisku pławi, twardo mię strzępować raczył, owszem zgoła mię przebaczył.

2. Bóg, który raczył obiecać bytność swoję w łaskości, darmo mi daje kołatać o drzwi swojej litości. Czyli zawsze i wszędzie na mię się gniewać będzie? Czyli gniewem się zapali? ubogich się nie ujali?

Odpowiedź Boża.

3. O Syonie ukochana, rzecze Pan litościwy, otoś teraz jest strofkana, duch twoj jest frasobliwy, lecz nie trap się myślami, azaj między matkami taka matka się najduje, co swe dziecię zaniedbuje?

4. Lubo się też objawiła taka matka bezbożna, którejby miłość zginęła, ponieważ to rzecz można, wszak ja upodobanie mam w tobie, me kochanie: tyś moje serce osiadła, z pamięcis mi nie wypadła.

5. Niechci szatan nie zasłoni, aby

trwożył, turbował, otom Ja na swojej błoni ciebie już wyrysował, przez coś jest upewniona, żeś nie jest zapomniona, mury twe budować będę, w pośrodku ciebie usiędę.

6. Oczy me nigdy nie śpiące, na łonie cię piastuję, jako matka dziecię swoje litość swą pokazuję. Żaden czas, pohańbienie, żaden krzyż, utrapienie, i piekło nas nie rozłączy, bądź w krzyżu wierny i rączy.

257) Mel. Prosim cię, który mieszkasz.

Ty, coś niebo wysokie pięknie uhaftował gwiazdami, a każdej z nich swą jasność darował, aby jedne całą noc światłość wydawały, a drugie ludziom śpiącym dzień opowiadały.

2. Któryś i słońcem jasnem dzień ozdobić raczył, aby każdy z żywiących, żeś jest Bogiem, baczył, a ztąd się wywiadował o twej woli, Panie: Ciebie się bał, miłował, póki zdrowia stanie.

3. Ty, który wszystkim władnieś, nakłoń ucha twego, przyjmij a nie odrzucaj prośby serca mego, jakoś przyjmował wdzięcznie przodków mych wołanie, i miewałeś, z łaski swej, o nich swe staranie.

4. Byli smutkiem ściśnieni, tyś smutne pocieszał, o ratunek wołali, tyś się z nim pośpieszał; prosili cię o mądrość, mądrościeś im dawał, a onym dobrze czynić, nigdyś nie przestawał.

A iżeś jest tenże Bóg, i wiecznie będzieś będzieś trwał, ty przymierza swojego nigdy nie będzieś rwał, chociaż je ludzie swemi targają złościami, i często cię gniewają swemi sprośnościami.

6. Jednak ty tymże jesteś, czymeś i przed tem był, a swej Boskiej własności bynajmnieyś nie pozbył; zmiłuj że się nademną, wszakeś miłosierny, ogarnij mię łaską swą, gdyżeś w słowie wierny.

7. Obiecałeś w smutku być nam ku pocieszeniu, a rzewliwie płaczącym ku rozweseleniu, rozkazałeś cię wzywać przez Syna swojego: otoż idę do ciebie ja w Imieniu jego.

8. Byś sierotę swojego do siebie przytulił, a łzy me, płacz, wzdychanie we mnie sam utulił. Ustrom że i frasunki ciężkie serca mego, które zabraniają snu oczom zwyczajnego.

9. Ztąd już prawie ustały we mnie siły moje. Ustaneć, nie wezmieszli, ty mnie w ręce swoje, a nie ustromiż mego ciężkiego trapienia, co zdrowie me, jako mól, jé do wyniszczenia.

10. Wszak to tobie nie trudno, wszystko ty sam możeś, i łacno mnie smutnemu ty sam dopomożeś wynieść z tego frasunku, serce me pocieszyć, ale proszę mój Panie, racz się z tem pośpieszyć.

11. A jeślić się podoba, mnie jeszcze próbować kłopotami, wolnoć to, raczże wżdy darować ducha męskiej stałości, któryby mię rządził, żebym nigdy na stronę od ciebie nie zbłądził. 258)

258) Wer Gott vertraut.

W Bogu ufać, jest stale trwać, na ziemi i na niebie, na ziemi i na niebie maß w swym Panie poufanie, niebem daruje ciebie, niebem daruje, ciebie. Przeto w tobie a nie w sobie ufam w śmierci, w żywocie, Jezu Panie, me kochanie, w trwogach, w każdym kłopocie, w trwogach, w każdym kłopocie.

2. Choć to temu światu złemu, i Djablu rzecz przeciwna, :,: Tyś przecię mój; Jam Jezu twoj, moc twa starła je dziwna. :,: Temu ufam, gdy ciebie mam z Duchem twym, Jezu Boże, że mię stworzyć, ani pożyć, ni śmierć, ni fatalu może. :,:

3. W Tobie ufam, nadzieję mam, że mi wszystko dać możeß. :,: O Boże moj, tu przy mnie stoj, Ty mnie sam dopomożeß. :,: Daj żałować, pokutować za grzechy; ratuj Panie wysłuchać, i to mi dać, com prosił, że się stanie. :,:

259) Auf meinen lieben Gott.

W tobie, o moj Panie! w trwogach mam ufanie. Ty mię umieß ratować, wszego złego uchować, nieszczęściu odjąć możeß. Zawżdy mi dopomożeß.

2. Choć grzech następuje, to mię z trwóg wyjmuje, że Chrystus ma nadzieja, z niego mam dobrodzieja. Jemuż ja się oddawam, na nim całe przestawam.

3. Choć mię ten świat zbędzie, śmierć mi zyskiem będzie: Chrystus żywotem moim, jam, Chryste, sługą twoim. Lub dziś, jutro pominę z duszą, z ciałem nie zginę.

4. O Jezu moj Panie! srogieś zniosł karanie, na krzyżu umorzony, zgład żywot zasłużony mnie i z wiernych każdemu, już nieba pragnącemu.

5. Amen, wierny każdy śpiewaj z serca zawżdy: Panie sprawuj nas sobie ku twej czci i ozdobie, bym cię tu wystawiali, wiecznieć w niebie śpiewali.

Psalm 37, 5.

260) Befiehl du deine Wege.

Zdaj na Pana swe drogi, i co cię frasuje, w krzyżu i czasu trwogi, Bóg cię poratuje, co w ręku ma obłoki, i rządzi wiatrami, nie puści cię z opieki, powiedzie drogami.

2. Panu ufaj, na drogi Jego miej baczenie, tak wezmą twoje sprawy dobre dokończenie. Staraniem i frasunkiem nie sprawiß nic sobie; Bóg bywa tych ratunkiem, co proßą w potrzebie.

3. Twe oczy, miły Panie! widzą wszystko, wszędzie, gdziekolwiek się co stanie, szkoda, czy zysk będzie; żadnego nie przebaczy twa pamięć łaskawa, co myśl twoja przeznaczy, to wszystko się stawa.

4. Wszędy ty maß swe drogi, sro-

dki,

dki, dostojeństwo, od ciebie człek ubogi ma błogosławieństwo. Tobie nikt nie przeszkodzi, w pracy nie ustajesz; co się twym wiernym godzi, to wszystko im dajesz.

5. Choćby wszyscy duchowie źli się przeciwili, woliby w żadnem słowie twej nie odmienili; wola się twoja dzieje, co ty sam stanowisz, jako tę mam nadzieję, do skutku przywodzisz.

6. Ufaj, dusko strapiona! Ufaj niewątpliwie! Pan Bóg, twoja Obrona, wywiedzie szczęśliwie ze wszystkich cię trudności; czekaj czasu jego, wnet ujrzysz w swej jasności dzień wesela twego.

7. Daj dobrą noc boleściom, niechże już ustają, także serce tęsknościom, co cię zasmucają; wszak nie jesteś Hetmanem, nie wiesz wszystkiem rządzić, Najwyższy, co twym Panem, umie to sporządzić.

8. On niech wszystko sprawuje, Księzię wszej mądrości, on w łasce postępuje ku tobie z miłości; temu się ty dziwować będziesz w swojej biedzie, i z serca mu dziękować, gdy rzecz twą wywiedzie.

9. Prawdać, czasem z pociechą opoźnia się swoją, a czym jakby prośbą pogardzić chciał twoją, a jak gdyby dla ciebie ratunku żadnego, w twojej wielkiej potrzebie, nie b[illegible] u niego.

10. Lecz gdy wiernym zostajesz, wszech dóbr cię nabawi, a gdy się nie spodziejesz, złego cię pozbawi uwolni serce twoje od dawnej trudności, okaże łaskę swoję, z swej dobrotliwości.

11. Błogo, błogo już tobie! Oto, zwyciężyłeś! Chwał Pana w każdej dobie, korony nabyłeś. Bógci sam daje palmy w prawą twoję rękę; ty śpiewaj wdzięczne Psalmy, że precz wziął twą miękę.

12. Uczyń koniec o Panie! wszech naszych trudności, utwierdzaj w każdym stanie, coć służą w szczerości. Niech do śmierci ufamy twojej opatrzności, tak ciebie oglądamy w niebieskiej radości.

Osobliwie według pierwszego Artykułu, o uczynkach, opatrzności, i dobrodziejstwach Bożych.

Opatrzności Bozej się wszystko oddawa.

361) Sorge, Vater, sorge du.

Mel. «Chrystus nasze zbawienie.

Boże! miej sam staranie, staraj ty się o mnie: Staraj się, Jezu Panie! dziś i zawżdy jawnie, nie wypuść mię z opieki, jako swej własności. Boże! co trwasz na wieki, staraj się z miłości.

2. Gdy tylko dzień nastanie, ciało duszę moję przyjmij, łaskawy Panie! sam w opatrzność twoję. Strzeż mię

zmostw i siły ducha rozumnego, aby nie przestąpiły przykazania twego.

3. Słowo twe w skuteczności miej, mój Panie! zawżdy, a mocy twych Swiątości niech się dozna każdy. Zwierzchność, wszelką społeczność, sługi słowa twego, niech ogarnia dozorność Boga łaskawego.

4. Niech będą przyjaciele, albo też grzesznicy, choć i nieprzyjaciele, żyjąc w tej ciemnicy, przecię miej twe staranie o ich pożywienie, bo bez ciebie, mój Panie! gotowe zginienie.

5. Oczy gdy me zamykam, i idę do łoża, w ten czas, Jezu! cię, ściskam, jako mego Stróża. Staraj się o stan, urząd, o me powołanie; pomocy nie wiem z nikąd, tylko z ciebie, Panie!

6. Sławę, cześć, majętności, które mam z rąk twoich, broń od wszelakiej złości nieprzyjaciół moich. A gdy świat, ciało moje, mię do złego kuśi, wyciągnij rękę twoję, że to ustać muśi.

7 W śmierci mię nie opuszczaj, pomoż mi bojować, gdy tęskności nad zwyczaj poczną następować. Gdy na sąd twoj, o Panie! mam się z grobu stawić, pokaj tam twe staranie, że mię raczysz zbawić.

Przestawanie na Boskiej opatrzności.

262) Mel. Już do odpoczywania.

Czemu się dusso! trwożysz, a na Pana nie włożysz brzemienia twojego? Co ku twemu dobremu niewieść, oddaj to Jemu. On opatrzy pobożnego.

2. On dni me wyrachował, przypadki me zgotował, nizem się narodził. Niż go ma dusza znała, niż go Ojcem swym zwała, już ku mnie z łaską przychodził.

3. Najmniejsze me starania, bez mego narzekania, oczy Jego znają. A dopuszczenia swoje obraca w dobre moje, chociaż mię wprzód obciążają.

4. W świata tego marności nie znajdę szczęśliwości, świat bowiem przeminie. Na to mię Bóg powołał, bym sobie tu gotował skarb, który z światem nie zginie.

5. Do wiecznej szczęśliwości pomoż mi z twej miłości. A pomożeś wiernie! Co tę szczęśliwość psuje, a przeciw niej bojuje, oddal Boże! miłosiernie.

6. Gdy choroba nastawa, żywności nie dostawa, cierpię urąganie, na Tobie odpoczywam, ratunku oczekiwam. Niech się wola Twoja stanie!

7. Tyś mdłemu posileniem, a nad każdem stworzeniem wiecznie się zmiłujeś. Więc coż mię potkać może, gdy mię zachowaś, Boże? a wiernie mię zachowujeś!

263) Warum betrübst du dich mein Herz.

Czemu się, serce me, dręczysz, czemuż się tak bardzo męczysz, dla dobra cześnego? Miej nadzieję w Bogu swoim, on jest stworzycielem twoim.

2. Bo cię ten ratuje z nieba, wiedząc dobrze, czegoć trzeba. Niebo, ziemia jego, mojci to Ojciec, Pan, i Bóg, ten mię wyrwie ze wszystkich trwóg.

3. Gdyż ty mym ojcem być raczysz, swoich dzieci nieprzebaczysz, z Ojcowskiej miłości. Jamci jest nędzny proch, ziemia, nie mam w świecie pocieszenia.

4. Bogacz ufa w majętności, ja w twej, Boże, opatrzności, acz to śmiech u ludzi, wszakże wiem, ktoć dufa Panie, temu wszystkiego dostanie.

5. Eliaszu! w drogie lata, gdy deszcz nie odwilżał świata, ktoż cię w ten czas żywił? Obmyślił ci chleb gotowy Bóg u Sareptańskiej wdowy.

6. Przed tem także u potoku, gdyś strzegł Boskiego wyroku, z jego rozkazania, krucy cię żywić musieli, chleb i mięsoć przynosili.

7. A gdyś pod jałowcem leżał Anioł Boży tam nadbiegał, przyniosł ci jeść, i pić. Tamci był twoj pośpiech spory, gdyś szedł do Horebskiej góry.

8. Józef od braci przedany, w Egipcie w więzienie dany, a że się Boga bał, Panem był czasu drogiego, żywił Ojca i dom jego.

9. Daniela sługi swego Bóg nie przepomniał wiernego między lwy srogimi, Anioł mu obiad obradził, Habakuka przyprowadził.

10. Trzej młodzieńcy w piec wrzucem, a płomieniem ogarnieni, w to-

warzy-

warzystwie mając obrońcę, Syna Bożego, zdrowo ujśli mocą jego.

11. Tyś Panie jest tak bogaty jakoś bywał i przed laty, w tobie mam nadzieję. Sprawuje mi dobre sumnienie, toć dostatek, toć imienie.

12. Nie pragnę chwały doczesnej, jeno mię ty domieść wiecznej, którąś mi zgotował przez śmierć twą i krwi przelanie, Baranku Boży, moj Panie!

13. Wszystkie świata tego żądze, bądź srebro, złoto, pieniądze, bądź kamienie drogie, to tu nic nie jest trwałego nie da żywota wiecznego.

14. Dziękuję, Chryste moj Panie, za takie o nas starание. Proszę cię pokornie, nie odpychaj nas od swego oblicza uciech pełnego.

264) Psalm 121.

Człowiek ja nieszczęśliwy, człowiek strapiony, oczy smutne podnoszę na wszystkie strony: upatrując, ktoli się mnie użaluje, ktoli mnie w złej przygodzie mojej ratuje.

2. Duszo moja, przecię ty tuż dobrze sobie: Bóg w nieszczęściu twem będzie pomocen tobie. Bóg ten który wysokie niebo zbudował, i ziemski wszystkorodny krąg ugruntował.

3. To twoj stróż, ten cię z oczu nigdy nie spuści, ani nodze swankować twojej dopuści. Stróża twego

żaden

żaden sen nigdy nie zejmie, nie śpi stróż Izraelski, ani się zdrzymie.

4. Pan ustawicznie będzie przy boku twoim, i ten cię zewsząd cieniem okryje swoim, że cię ani w dzień słońce gorące przejmie, ani zimno miesiąca nocnego zejmie.

5. Cokolwiek poczniesz, bądź to dom cię zabawi, bądź cię z niego potrzeba dalsza wyprawi, wszędy nad sobą doznasz Pańskiej opieki, i dziś, i potem, zawżdy na wszystkie wieki.

265) Psalm 127.

Jeśli domu sam Pan nie zbuduje: próżno człowiek o nim się frasuje, jeśli miasta sam Pan strzec nie będzie, próżno czuje straż po murach wszędzie.

2. Próżno z domu przede dniem wychodzisz, próżno mrokiem ostatnim przychodzisz. Nie zarobisz, ani pożywienia, nie będzieli z nieba wspomożenia.

3. Ale komu, Pan jest miłościwy, daje mu sen oczom pożądliwy, daje dziatek wdzięczne w domu roje: toć jest, Panie, pożegnanie twoje.

4. Nie tak groźne, nie tak są strasliwe w ręku męskich strzały popędliwe, jako kiedy przy ojcowskiej głowie, zastawią się cnotliwi synowie.

5. Szczęśliwy to między szczęśliwymi, kto swój kołczan strzałami takiemi obwarował; gdy przed sądem stanie, i prawa mu i serca dostanie.

Według Psalm 121.

266) Wenn ich in Angst und Noth.

Kiedy w swym uciśku oczy swe podnoszę do twoich gór, Panie, a z serdecznem wzdychaniem o ratunek proszę, uweselasz smutnego swojem zmiłowaniem.

2. Pomoc i obrona od ciebie pochodzi, któryś rozpostarcie i ziemię ugruntował, człek nie wyswobodzi, kiedybyś się ty, Panie, mnie nie użalował.

3. By nie zwankowała, podpierasz mą u[illegible]. sam mię poprowadzisz na wszystkich ścieżkach moich, ukazując drogę, jdy świat, śmierć, i czart nastawia sideł swoich.

4. Stróżu Izraelski, nie śpiący jak drugi, oczy twe nad tymi w dnie i w nocy czują, którzy na usługi, pod twoj, o Jezu! proporzec się podpisują.

5. Strzeż, Panie, mię zawsze wszelakiego złego, owszem się jak Ojciec opiekuj duszą moją, by czasu żadnego djabeł snadź mię nie podszedł chytrością swoją.

6. Wychodzę, lub wchodzę, strzeż mojego kroku, co mówię, co czynię

tenn

temir raczy błogosławić, bądź przy moim boku, takci swoj bieg szczęśliwie będę mógł odprawić.

7. A kiedy twej woli chętnie się poddawszy, będę miał wychodzić z tych światowych niskości, i zmartwych powstawszy, raczy mię prowadzić wzgórz do wiecznych radości.

Psalm 91.

367) Wer in dem Schutz des Höchsten ist.

Kto się w opiekę poda Panu swemu, a całem sercem ufa prawemu, śmiele rzec może: mam obrońcę Boga, nie będzie u mnie straszna żadna trwoga: straszna żadna trwoga.

2. Ciebie on z łowczych obierzy wyzuje, i w zarazliwem powietrzu ratuje. W cieniu swych strzodek zachowa cię wiecznie, pod jego piórynkleżeś bezpiecznie: :,:

3. Stateczność jego tarcz i puklerz mocny, za którym stojąc, na żaden strach nocny, na żadną trwogę, ani dbaj na strzały, któremi sieje przygoda w dzień biały: :,:

4. Zgad wedle ciebie tysiąc głów polegie, zgad drugi tysiąc, ciebie nie dosięże miecz nieuchronny, a ty przecię swemi oczyma ujrzysz pomstę nad grzesznymi: :,:

5. Jżeś

5. Jżeś rzekł Panu: Tyś nadzieja moja! Jż Bóg najwyż jest ucieczka twoja, nie dostąpi cię żadna zła przygoda, ani się znajdzie w domu twoim szkoda. :,:

6. Aniołom swoim każe cię pilnować, gdziekolwiek stąpisz, którzy cię piastować na rękach będą, abyś idąc drogą, na ostry krzemień nie ugodził nogą. :,:

7. Będziesz po żmijach bezpiecznie gniewliwych,, i po padalcach deptał niecierpliwych. Na lwa srogiego bez obrazy wsiędziesz, i na ogromnym smoku jeździć będziesz. :,:

8. Słuchaj, co mówi Pan: „Jż mię miłuje, i przeciwko mnie szczerze postępuje, Ja go też także w jego każdą trwogę, nie zapamiętam, i owszem wspomogę:" :,:

9. Głos jego u mnie nie będzie wzgardzony: Ja z nim w przygodzie, odemnie obrony niech pewien będzie, pewien i zacności, i lat sędziwych, i mej życzliwości. :,:

368) Wer nur den lieben Gott läßt

Kto się tylko na Boga zdaje, ufając jego wierności, dozna, że pomoc nie ustaje w nawiększym żalu, w trudności. Kto się na Bogu funduje, ten na piasku nie buduje.

2. Cóż wżdy pomogą ciężkie trwogi? Cóż szczęśliwie sprawuje? Lub każde

 rano

rano uciśk swoi człowiek gorzko opłakuje, tylko się mnożą trudności od nazbyt wielkiej żałości.

3. Tylko maluczko bądź cierpliwy, sam w sobie będąc spokojny, jako Bóg raczy litościwy, Majestat jego dostojny. Bóg, co człowieka miłuje, wie też, czego potrzebuje.

4. Onci zna wesołe godziny, gdy muszą ustąpić trudy. Kiedyśmy wierni i bez winy, i bez wszelakiej obłudy, prędko nas Bóg rozraduje, i dobrocią koronuje.

5. Nie myśl w krzyżowej gorzkości, jeś Bogu jest obrzydliwy, że na łonie Boskiej miłości ten siedzi, który szczęśliwy. Potomny czas wszystko mieni, i każdemu metę czyni.

6. Wżdyć u Boga nic niemożnego, wszystko zarówno jest jemu: z bogatego czynić biednego, bogactwa dać ubogiemu. Cudowna moc twoja Boże, wnet wznieść, wnet poniżyć może.

7. Śpiewaj, módl się, na Bożej drodze wykonywaj powołanie, nie daj zwankować swojej nodze; tedyć Bóg da przeżegnanie. Kto się na Bogu funduje, tego Bóg nie odstępuje.

8. W tobie, mój Boże, mam ufanie, nie odrzucaj mnie od siebie, miej z łaski twej o mnie staranie, ty wieś o mojej potrzebie! Czyń wszystko w mem utrapieniu przez Jezusa ku zbawieniu.

Psalm 128.

269) Mel. Mocny Boże z wysokości.

Kto się Pana Boga boi, i na jego drogach stoi, taki jest błogosławiony, strzeże go Bóg z każdej strony

2. Więc, iż z pracy rąk swych żyje wnet, taki człowiek utyje. Przysporzy mu Pan Bóg chleba, ile mu go będzie trzeba.

3. Wziąwszy go na swą obronę, da mu wedle myśli żonę, i da mu dziatki nadobne, drzewu oliwy podobne.

4. Które w koło stołu siędą, posłuszne mu we wszem będą. Takci Pan Bóg błogosławi tym, którzy mu chcą być prawi.

5. Kto żywi powietrzne ptaszki? kto zwierzęta, kto robaszki? kto pod wodą błędne ryby? Ty sam, Panie, bez pochyby.

6. Ty sam Panie, z twej szczodrości, dawasz wszystko ku żywności, napełniasz miejsca wszystkie nieprzebranemi użytki.

7. Tegoś się człowieku zwierzył, amś mu kresu zamierzył, aby ku potrzebie swojej, użył hojnej łaski twojej.

8. Bądź cześć, chwała twej miłości za twoje szczodrobliwości, żywże duszę, a daj chleba, który płynie z twego nieba!

Umysł człowieka opatrzności Boskiej dowierzającego.

220) Ich bin der reichste Mensch auf. Mel. Kto się tylko na Boga zdaje.

Najbogatszym na ziemi z ludzi, mam dostatkiem wszystkiego mszych niech przykra troska budzi, pragnących skarbu ziemskiego. Ten bogaty, co przestaje na tem, co mu Pan Bóg daje.

2. Bogactwa szukaj w sercu twojem. Kto miernym, nie wie o nędzy. Bogacz takie w bogactwie swojem, nie będąc syty pieniędzy. Kto sobie sam nie panuje, takiego bogactwo psuje.

3. Łakomca w swojej troskliwości nigdy radości nie czuje. Zażywać swoich majętności, łakomstwo mu zakazuje; na wygodę ciała swego, żałuje grosza jednego.

4. Kto zaś na tem, co ma, przestaje, ten jest serca wesołego, ten troskom przystępu nie daje, a sam zażywa smacznego, myśląc: mam Ojca na niebie, ten wie o mojej potrzebie.

5. Gdy mam, co mi ciało nakrywa, mój chleb, a do tego soli, zachowam to, i co mi zbywa, a zażyję w dobrej woli. Bóg mi z swojej opatrzności da, co służy w doczesności.

6. Ta wiara stoi w sercu stała, ta troskom nie da się szerzyć; a gdyby zazdrość powstawała, ta ją potrafi uśmierzyć. Bo jednako bogatego waży jako ubogiego.

7. Bo-

7. Bogacz się lęka i truchleje, gdy się śmierć zbliża do niego, która bogactwa wsze rozwieje, i odeśle go próżnego. Mnie zaś skarby nieskończone, wiem, są w niebie odłożone.

8. Daj, Boże, bym Twej opatrzności bez troski zawsze dowierzał, a wsze serca mego żądości, do skarbu wiecznego zmierzał. Niech pierwsze moje staranie będzie: Tobie służyć Panie!

Matth. 6, 25. &c.

221) Verzage nicht, o frommer Christ.

Nie trwoż, o człowiecze sobą, Pan Bóg cię stworzył, on z tobą, choć czasy ciężkie dawa, dufaj mu, a nie trwoż sobą, onci chleb obmyślawa.

2. Bez twej rady dalci wiele, wystawił cię w duszy, w ciele. Jego to moc, dobrota, bez twej pracy, wyznaj śmiele, użyczyłać żywota.

3. Żywi Bóg polne ptaszęta, i odbiężane kruczęta, te nie żną i nie sieją; gumien nie mają zwierzęta, a od głodu nie mdleją.

4. Nam Pan stworzył zwierz wszelaki, ku dobremu także ptaki, a zaś ty nie zacniejszy? Jeślić te nie zapomnione, dopierozć człek, twor lepszy?

5. Przypatrz się kwiciu i trawie, przypatrz pilnie Bożej sprawie, z prochu ziemi wychodzą, widzisz to dobrze na jawie, jako więdną i zchodzą.

6. Nie przędą, troski nie mają, pracą się nie zabawiają, Pan Bóg im barwę

barwę dawa, krasę, moc i ślicznosć mają, Bóg im na pomoc stawa.

7. Jeślić Pan Bóg o tem radzi, i kwiecia odziej obradzi, co się tak prętko psuje, dopieroż o swej czeladzi sam Pan Bóg zawiaduje?

8. Jako zajźwa litości ojciec i radzi z miłości zawsze o dziatkach swoich, tak Bóg z swej ku nam skłonności wie o potrzebach twoich.

9. Choćbyś się troskliwie stawił, i myśli swoje zabawił, abyś do wzrostu swego na kokieć jeden przystawił, niedopnieś nigdy tego.

10. Nie chciejże się już frasować, po pogańsku pieczołować, mąż czgśtkę oddzieloną; tą chce, Pan Bóg cię zajmować, toć pracą naznaczoną.

11. Niedostatkiem przyciśniony, w domu swoim ogłodzony: cóż będę jadł albo pił? z rozpaczy nie mow strapiony: albo w czem będę chodził.

12. Lepiej wie Ojciec niebieski o twojej tu nędzy ziemskiej, wie czego potrzebujesz, wrzućże nań twój kłopot ciężki, pomoc jego uczujesz.

13. Królestwa z sprawiedliwością szukaj wprzód z wielką pilnością Bożego, a przydane będą Bożą opatrznością i dobra pożądane.

14 Niech się na cię złe zasadzi, niech się nieszczęście gromadzi, człowiekowi wiernemu głód i ucisk nie zawadzi, służy mu ku dobremu.

15. Jeżeli tedy cierpliwie, ku Bogu

swemu dusliwie, do śmierci utrapienie poniesiesz, Bóg który żywie, sprawić w nędzy ulżenie.

16. O łaskawy pomocniku, wszechmogący wojowniku, daj chleba powszedniego! O ludu swego strażniku, ratuj czasu ciężkiego!

17. Jezu Chryste, Zbawicielu, coś dozuał kłopotów wielu, będąc też sam ubogim, duszo i ciał Odkupicielu, daj pomoc w krzyżu srogim!

18. Niechcesz nas mieć bogatymi na świecie, atoli swymi opatrujesz darami, według woli swej hojnymi, uznawamy to sami.

19. Bogactwa nas nie ratują, kiedy się nieszczęścia snują, lecz z sumnienia dobrego serca się ludzkie radują, biorą pociechę z niego.

20. My, kiedy już umieramy, a dobre sumienie mamy, choć tu wszystko zostanie, nic przez śmierć nieutracamy, mając w Bogu ufanie.

21. Trzymajże się mocno Boga, choć na cię przypadnie trwoga, niemasz przez to utraty. Toć jest napewniejsza droga, kiedyś w Bogu bogaty.

22. O Boże, nasz Stworzycielu, jedyny Opatrzycielu, ty naszym będąc Panem, ratuj nas w potrzebach wielu, przez Jezu Chrysta, Amen.

Bezpieczność człowieka Bogu ufającego.

272) Psalm 16.

O który siedzisz na wysokiem niebie! ja nie mam inszej nadziei krom

krom ciebie. Ty mię chciej wſpomoc w mojej doległości, Boże litości!

2. Tyś moim Panem, acz ty poſług moich nie potrzebuješ, jednak wiernych twoich, trzymać ſię będę, i czaſy wiecznémi przeſtanę z nimi.

3. Jaka obfitość tych omylnych Bogów, jaka (o błędzie!) cijba do ich progów! Odemnie ofiar nie odmioſą, ani będą wzywani.

4. Pan częſć własności, Pan częſć mej nadgrody, w opiece jego nie boję ſię ſzkody; nie mógł na mię dział przypaść pożądniejſzy, ani piękniejſzy.

5. Panu ja wielce, i wielce dziękuję, którego radę w ſercu ſwojem czuję, czuję ją we dnie, zgaſnąli też zarze, duch mię moj karze.

6. W każdej ſwej myśli, i w każdej ſwej ſprawie, mam Pana zawżdy przed oczyma prawie; on przy mnie ſtoi, abym z żadnej ſtrony nie był wzrußony.

7. Z tądże mi rośnie radość oſobliwa, ſerdeczna, której język nie pokrywa. Mimo to, zawżdy brzmi około ucha dobra otucha.

8. Bo ty, moj Panie, z wiecznej łaſki ſwojej, nie przepamiętaſz w grobie duſzy mojej, ani dopuściſz, doznać ſkazy twemu ulubionemu.

9. Ty do żywota drogę ukazuješ, Ty

Ty nieprzebranem weſelem ſzafuješ; wiecznych roſkoſzy płyną żywe zdroje przez ręce twoje.

273) W ziemie.

Obumarłe na wejrzenie, teraz całe przyrodzenie; przecię tylko odpoczywa, ſił do żyzności nabywa.

2. Tak my też w grobie złożeni ſnem krótkim będąc zmorzeni, do żywota ſię lepſzego ocucimy i wiecznego.

3. Że człek i ziemia ſpoczynek ſwoj mają, to twoj uczynek, Boże, którego mądrością złe ſię ſtawa ſzczęśliwością.

274) Pſalm 27.

Pan ogniem ſwojej świątłości roſświeca moje ciemności, Pan ſtrójem mego żywota, zkąd ſię ja mam bać kłopota?

2. Kiedy na mię wſzyſtkie zbroje, wſzyſtkie zniešli rady ſwoje, ſami złi ludzie upadli w ſidle, które na mię kładli.

3. Niech widzę wojſka zniešione, niech widzę drzewa złożone, ufając Pańſkiej pomocy, nie boję ſię żadnej mocy.

4. O to proſzę Pana mego, abym mieſzkał w domu jego, dając mu częſć, póki wieku doſtawać będzie człowieku.

5. On w niebezpieczeńſtwie mojem krył mię pod namiotem ſwoim, Uwiódł

uwiodł mię, i stawił w cale na niedostąpionej skale.

6. I dziś mi tak Pan mój tuży, że mieć górę mojej duży a ja w świętym domu jego, wzywam tego Boga mego.

7. Usłysz, Panie, prośbę moję, a okaż mi łaskę swoję, k' tobie myśli me wzdychają, ciebie oczy me szukają.

8. Nie kryj przedemną twej twarzy, ani mię swym gniewem karzy, ale mię w mojej trudności wspomagaj, Boże litości.

9. Rodzice zapamiętali, przyjaciele zaniedbali, ale mię Pan nie przebaczył, owszem ogarnąć mię raczył.

10. Zjaw mi, Panie, drogi swoje, nawiedź mię na ścieżki twoje, z których by zepchnąć mej nogi nie mógł nieprzyjaciel srogi.

11. Nie daj mię na pewne męki do złych ludzi krwawej ręki; widzę świadki nieprawdziwe, słyszę na się kłamstwo żywe.

12. Inżby mię w troskach nie stało, by serce w tem nie ufało, że ma wyniść z tych trudności, a użyć jeszcze radości.

13. Przeto Pana oczekawaj, a nieszczęściu się nie dawaj; Pan utwierdzi serce twoje, temu poruczy rzeczy swoje.

375.

Dowody opatrzności Boskiej.

Panie, jako bardzo błądzą, którzy cię niedbałym sądzą, a iż prawie żadnej rzeczy, niechcesz mieć na swojej pieczy.

2. Niewiem, czego więcej trzeba? Przeciwko nim świadczą nieba, świadczą gwiazdy niezliczone na powietrzu zapalone.

3 Kiedyż słońce swego wschodu albo chybiło zachodu? kiedyż miesiąc jasne rogi skłonił od swej zwykłej drogi?

4. Toż nam i ziemia zeznawa, która pewnych czasów dawa zboża w wielkiej obfitości synom ludzkim ku żywności.

5. Niechaj źli we złocie chodzą, i nad lepszymi przewodzą, jednak złe sumnienie mają, sądu twego się lękają.

6. A ja patrząc z daleka na szczęście złego człowieka, im dalej tymem pewniejszy, że jest żywot pośledniejszy.

7. Bo, jes ty Pan sprawiedliwy, nie podobać się złośliwy. A jeśli mu tu nie płacisz, musi czas być, gdzie go stracisz.

8. Wzywałem cię wieczny Boże, idąc wieczor na swe łoże; wzywałem cię o pół nocy, a byłeś mi ku pomocy.

9. Ani miecz, ani mię siła z tej przygody obroniła, jeno szczera łaska twoja, co wyznawa dusza moja.

10. I pojdę do domu twego, a w pośrzodku zboru wszego będę, mój Pa-

nie, dziękował, z łaski twej jeś mię zachował.

11. A ludzie zapamiętali, którzy spraw twych nie poznali, niechaj dziś na oko znają, że cię dobrzy stróżem mają.

12. A przepuściłli co na nie, zlitujeś się zasię, Panie, jako więc i złym sowito płaciś zatrzymane myto.

276.

Panie, nie opuściś swoich wiernych nigdy, ani im dopuściś, cierpieć żadnej krzywdy. Twą się sprawą rodzą, w swojej barwie chodzą kwiatki, ty sam ptaśki, ty żywiś robaśki, jedzą co im zrządziś, bo wszem światem rządziś: rządziś.

2. I kruczęta małe do ciebie wołają, kiedy odbiežane żywności nie mają, to liche stworzenie, biorąc opatrzenie, od ciebie samego Stworzyciela swego, chwali twoje święte Imię wszędy wzięte: wzięte.

3. Wygląda co żywo, aj rękę otworzyś, nader wielkie żniwo, kiedy dóbr przysporzyś: lecz, gdy się odwrócіś, skoro rękę strócіś, wnet wszystko zemdleje i mocarz struchleje, wniwecz się obraca i najcięższa praca: praca.

4. Dobrze tuśmy sobie, bo dla sług zbawienia wszedł na świat w chudobie Pan wszego stworzenia, byśmy nie łaknęli, byśmy nie pragnęli, łaknąć, pragnąć raczył, chleb ciałem wyświadczył, czył, które w pokarm dawa, a krwią nas napawa: napawa.

5. Serce Chrześciańskie najmniej nie trwoż sobą; uważ słowo Pańskie: Bóg w potrzebie z tobą. On głodem żadnemu nie da umrzeć swemu, lecz obfitość stanie temu, który w Panie ufając, uczciwie, wierną pracą żywie: żywie.

6. Dość przykładów mamy Pańskiej wszechmocności, w świętych doznawamy jego życzliwości: Pan Eliaszowi, Pan Danielowi nie bez cudu chleba dawał, ile trzeba, tenże dziś każdego uratuje swego: swego.

Pańska opatrzność sprawiedliwa.

277) Psalm 11.

Panu ja ufam, a wy mówicie: Między góry uciekaj co najdalej, jako ptak prędkopióry! Twój nieprzyjaciel łuk wzigł, strzałę ma na cięciwie, myśląc jakoby z cienia dobre strzelał zdradliwie.

2. Prawa zgoła upadły, niemaś sprawiedliwości, człowiek dobry próżno ma ufać swej niewinności. Przecię Bóg jest na niebie, a ztamtąd wszystko widzi, sprawiedliwych doświadcza, nieprawymi się brzydzi!

3 Na złe ludzie wyleje deszcz gorący siarczany, wyleje węgle żywe, i grom z wichrem zmieszany, bo będąc sprawiedliwym, sprawiedliwość

wość mituje, a dobre ludzie okiem łaskawem opatruje.

Pieśń na wiosnę.

278) Geh aus mein Herz und suche F. Mel. Tak nas woła sam Syn B.

Wyjdź, Serce me, patrz wesoło, na dary Boskie w około, wabi cię lato śliczne. Przypatrz się krasie ogrodnej, ziemi dla nas wszystkich płodnej; bierz uciechy rozliczne.

2. Drzewo się liściem odziewa, a proch ziemski zaś przykrywa nowa szata zielona. Narcyski z tulipanami, przechodzą swemi kształtami ozdobę Salomona.

3. Skowronek w obłokach śpiewa; już rożne ptastwo las miewa, co leci z rozpadliny; słowik głosu cudownego, przeraża z gardteczka swego. gaje, góry, doliny.

4. Kokoś stadko swe wywodzi; bocian pilny dla swej młodzi; jaskółka karmi dzieci: Oto jeleń ladny sporny, owo lekka sarna z góry w padolne trawy leci.

5. Rzeki grają kamyczkami, krzaki wiszą nad wodami na kształt pięknych kędzierzy. Łąki podle nich wzrastają, gdzie się mile rozlegają głosy trzód i pasterzy.

6. Pszczołki pracą się zajmują krążąc, brzęcząc się radują z słodkości siwej miodowej. Winorośl słabą się zdaje, jednak z soku swego daje człowieku siły nowej.

7. Pole gwałtem zboże rodzi; radzą się starzy, młodzi, wielbiąc łaskawość wielką Boga w dary bogatego, nas rozweselającego, dobrocią swoją wielką.

8. Mnie milczeć coś nieznośnego; wielki Bóg, wielka moc tego, i sprawy mnie wzruszają. Śpiewam Tworcy najwyższemu ochotnem sercem, gdyż jemu wszystkie stworzenia grają.

9. Myślę, o gdyś tu tak śliczny, w darzech, w uciechach rozliczny, w naszym wieku ubogim: cóż nie ma być w onym świecie, w onym niebieskim namiecie, i zamku wiecznym drogim.

10. Jaki blask i rozkoś wszędzie ogród Jezusów mieć będzie! w słodkieć tam strony grają! gdzie wojska Aniołów świętych, w liczbie, w dziwnu niepojętych, Hallelujah śpiewają.

11. Obym, Boże mój, przed onym już stał twoim jasnym Tronem, trzymając swoje palmy! tak bym jak Duchowie owi, temu śpiewał Imieniowi, niezliczonémi psalmy.

12. Jednak i pod jarzmem ciała, póki dusza będzie trwała, nie będę milczeć wcale; ale raczej serca swego nachylę czasu każdego, ku świętej twojej chwale.

13. Błogosław mi gdzie potrzeba błogosławieństwem twem z Nieba; niechci kwitnę aż miło. Daj by lato łaski

łaski twojej, owoc hojny wiary mojej, w duszy mej przynosiło.

14. Niech ma Duch twoj miejsce we mnie, uczyń drzewo dobre ze mnie; niech się przyjmę statecznie; daj bym był ogrodu twego kwiatkiem cnym a szczepym jego, ku sławie twojej wiecznie.

15. Obierz mię za wdzięczny Raj swoj, niech się ciało me i Duch moj, aż do śmierci zieleni! Urosnie zgod, nie innemu tu cześć, lecz tobie samemu, i wiecznie się nie zmieni.

Boska wszechwiadomość i wszechmocność w uformowaniu człowieka.

279) Psalm 139.

Tobie, Rządzco niebieski, tobie, moj, Boże, rzecz najmniejsza skryta być we mnie niemoże; ty mię znasz, lubo siedzę, znasz lubo stoję, i zdaleka rozumiesz wszystkę myśl moję.

2. Chod moj, odpoczynek moj tobie wiadomy, wszystkich moich postępków jesteś świadomy. Jeszczem ja nie wypuścił słowa z ust swoich, a to, Panie, już dawno brzmi w uszu twoich.

3. Tyś mi ciało i duszę sam uformował, tyś około mnie ręki swej nie żałował. Coś tak misternie sprawił, wieczny moj Boże, że tego żaden rozum pojąć nie może.

4. Gdzie mam uciec przed duchem twym przerażliwym? gdzie

się skryć przed obliczem twojem [illegible] śliwem? Jeśli do nieba wstąpię, najdę cię w niebie; jeśli do piekła, piekło nie jest bez ciebie.

5. Jeśli skrydła oblekę rozanej zorze, a lotem za ostatnie udam się morze, i tam mię ty wynacaß, i tam mię snadnie twoja nieuchromona ręka dopadnie.

6. Jeślibym też tak człowiek pomyślił sobie, żeby w nocnych ciemnościach miał uciec tobie, uryli się na swych myślach, noc najciemniejsza ciebie nad południa światło jaśniejsza.

7. Cma tobie nic nie zaćmi, noc i ciemności wszystkie są przezroczyste twej opatrzności. Ty myśli wieß, tv moje znaß tajemnice, tyś mię w żywocie stworzył mojej rodzice.

8. Ten związek tak misterny ciała naszego, cud jest nie wystowiony rozumu twego. Dziwne są czyny twoje, o mocny Boże, tego nigdy przeć dusza moja nie może.

9. Żadna tobie kosteczka tajna nie była, gdy mię jeszcze w żywocie matka nosiła, gdziem ja rost osobliwym kunsztem wigzany, okiem jeszcze słonecznem nie oglądany.

10. Tyś pierwszą bryłę ciała, początki małe, i linije człowieka niedoskonałe widział, tyś miał w swych księgach, co dnia którego przyrość miało, aniś tam chybił żadnego.

11. O Panie, jako wielce są znamienite rady twoje, jako są wielce obfite. Rychlej piasek we wszystkich morzach zrachuję; a myśląc o nich, mniej wiem, im więcej czuję.

12. Panie, bo to wola twa złości we stracić; ja z mężobojcą żadnym niechcę się bracić, i z żadnym z tych, co ciebie źle wspominają, a twojej wszechmocności nieważają.

13. Izaż ja nieprzyjaciół twych nie nawidzę? Izaż się przeciwnikiem twoim nie brzydzę? Brzydzę, przez Bóg! i póki będę na ziemi, wiekuistą nieprzyjaźń powiodę z niemi.

14. Zmacaj serca, wytrząśnij wszystkie me rady, wszystkie myśli o Panie, jeśli przysądy najdzieß co we mnie spolnej z niepobożnemi, niechaj jednako będę osądzon z niemi.

280) Psalm 8.

Wszechmocny Panie, wiekuisty Boże, kto się twym sprawom wydziwować może? kto rozumowi, którym niezmierzony, ten świat stworzony?

2. Gdziekolwiek słońce miecie strzały swoje, wszędy jest zacne święte Imię twoje, a sławy niebo ogarnąć nie może twej, wieczny Boże!

3. Niech śli, jako chcą, ciebie miérzą sobie, z ust niemowiąt roście dzwała tobie ku większej hańbie, i ku potępieniu złemu pleniemu.

4. Twoj

4. Twoj czyn jest niebo, twoich rąk robota, gwiazdy jaśniejsze wybranego złota. Ty co raz nowem światłem zdobiß wdzięczne koło niesieczne.

5. A człowiek co jest? że ty, nie stworzony wszystkiego Tworca, i Pan niezmierzony, raczyß go pomnieć? czem jest syn człowieczy godzien twej pieczy?

6. Takeś go uczcił, i przychędożył, żeś go z Anioły tylko nie położył, postawiłeś go Panem nad zacnemi czyny swojemi.

7. Dałeś w moc jego wszystkie bydła polne, dałeś i leśne zwierzęta nawolne, on na powietrzu ptastwem, pod wodami władnie rybami.

8. Wszechmocny Panie, wiekuisty Boże! kto się twym sprawom wydziwować może? kto rozumowi, którym niezmierzony ten świat stworzony?

281) Schwing dich auf zu deinem Gott.

Wzbij się do Boga twego, duszo utrapiona, do Boga łaskawego myślami ścisniona! wiedz, że szatan, duch srogi zdradę i złość knuje, być Jezusa, skarb drogi, wyrwał, się gotuje.

2. Otrząśnij się, mów: pojdź precz ty, stary szatanie! twe sztuki chcą we wniwecz obrócić ufanie, wszakci moc twa złamana, a ja przez cierpienie Je-

zusa Chrysta Pana otrzymam zbawienie.

3 Uczyniwszy co złego, żałuję serdecznie, wiarą się trzymam swego Jezusa bezpiecznie, jego śmierć i krew święta za me wszystkie złości zapłata niepojęta w swojej obfitości.

4. Niech duch zły, co jest w piekle, silnie następuje, niech przy nim i śmierć wściekle. Bóg mię sam ratuje, Bóg, co mi Syna swego dał z wielkiej miłości, bym doznał łaski jego, nie wiecznej żałości.

5. Świat więc woła szalony: Bóg mi nie łaskawy; kłamstwo to, z każdej strony świadczą jego sprawy: i byt nie miłosnikiem, zatrzymałby dary, których mię uczestnikiem uczynił bez miary.

6. Co na niebie wysokiem, co w ziemskim namiecie? co jest w morzu głębokiem, co w każdym powiecie? komu krużec wybrany? O tem dobrze wiecie, chleb, i ogień jest dany i mnie na tym świecie.

7. Bóg moj, a jam jest jego, on mię nieodstąpi, do serca łaskawego, chociaż krzyż nastąpi, niech idzie, niech się spieszy, wszystko z ręki miłej, (on mię znowu pocieszy,) biorę dobrotliwej.

8. Karząc dziecię, miłuje Ojciec dobrotliwy, i rozgi nie żałuje, czasem popędliwy, gdy ja dziecię miłego Boga, coż się boję rózgi karania jego? przy nim mocno stoję.

9. Da

9. Dobrze Bóg postępuje, karząc i wiernego, a kto z płaczem przyjmuje to karanie jego, nie zostanie w swej biedzie; w niebieskiej radości, wnet zapewne pozbędzie wszystkich swych ciężkości.

10. Dzieci Boże, choć sieją w serdecznej żałości, dla tego nietruchleją, bo będą w radości żniwować czasu swego, gdy się Pan objawi, tam wiele im dobrego, przyjście jego sprawi.

11. Rzuć wszystkie swe boleści Chrześciańskie serce, we wszystkiem ci się ziści dobroć twego Twórce, ciesz się tym z uprzejmości, chwałę Panu swemu daj co na wysokości, Królowi wiecznemu.

332) Psalm 4.

Mel. Wzbij się do Boga twego.

Wzywam cię, Boże, świadku mojej niewinności, któryś mię zwykł wywodzić zawżdy z mych trudności. Chciej się teraz nademną troskliwym zmiłować, i moje smutne prośby łaskawie przyjmować.

2. A wy, o niezyczliwi! o zapamiętali! długoż się na mą sławę będziecie targali? długoż rzeczy znikomych naśladować chcecie? i lada wiatru głupi chwytać się będziecie?

3. Także wiedzcie, kogo Pan sobie ulubuje, tego w żadnej przygodzie już nie odstępuje; nie odstąpi mię moj Pan, zawżdy z łaski swojej dawał miejsce i dawa i da prośbie mojej.

4. Ra-

4. Radzę tedy, żebyście przed czyma mieli Pańską bojaźń, a gniewać więcej go niechcieli; co noc, to rozbierajcie dnia przeszłego sprawy: tom przystojnie uczynił, tum Bogu nieprawy.

5 Więc nie baranem Pana, ni wołem błagajcie, ale przedrń summienie czyste przynaßajcie; co gdy będzie, już pewni tego być możecie, że się na swych nadziejach nic niezawiedziecie.

6. Mówią drudzy: dobrego mienia nam potrzeba; o Panie, ty chciej tylko swojem okiem z nieba na mię spojrzeć grzeßnego, to są osiadłości, to skarby, to pociechy, i moje radości.

7. Inßi niechaj ßpichlerze nawiezione mają, niechaj wßystkie piwnice winem zastawiają, ja w nadzieję łaski twej będę spał bezpiecznie, bo mię ty sam, Panie mój, opatrujeß wiecznie.

Inße pieśni tu należące patrz między stołowemi, i o wystawianiu Imienia Bożego.

---

*) Według wyżerego Artykułu.

Pieśni o Imieniu, i osobie Pana Jezusa, i miłości ku niemu.

(Tu należą pieśni o przyjściu, narodzeniu, męce, zmartwychwstaniu, i w niebowstąpieniu Pańskiem.)

283) Ach Gott, wie manches Herzeleid.

Ach, Boże, toć w tej niskości wiele serdecznych ciężkości! wąska jest droga do nieba, tą się wiernym cisnąć trzeba.

2. Ciężkać to naßej krewkości, tak iść do wiecznej radości; gdzież się udać w tej potrzebie? tylko o Jezu! do ciebie.

3. U ciebie czasu wßelkiego, rada, uciecha wiernego, nie opuścisz tych, o Panie, co w tobie mają ufanie.

4. Dziwnyś ty Jezu, łaskawy! świadczą to twe święte sprawy; dziwną, żeś się stał człowiekiem, któryś jest Bogiem przed wiekiem.

5. Ty swą śmiercią z biedy każdej, wyrywaß nas dziwnie zawżdy; Jezu, tyś uciechy moje; o jak wdzięczne Imię twoje!

6. Niemaß tak ciężkiej żałości, byś jej nie zmienił w radości; Jezu! słodkie Imię twoje umie słodzić gorzkość moje.

7. Choć ciało skazę uczuje, to mię najmniejnie frasuje; mając cię, źle się niestanie, bo mię wiecznie cieszyß, Panie!

8. Jam twój z duszą, z ciałem Boże, grzech, śmierć, czart, nic mię nie zmoże; niemaß pewniejszej obrony, nad cię, Jezu uwielbiony!

9. Wiem

9. Wiem, że mię ty nie opuścisz, podług prawdy twej to zrządzisz; Jezu! tyś pasterzem moim, a ja sługą wiecznym twoim.

10. Jezu, tyś moje radości, skarb mój, sława, majętności, wystowić żaden niemoże pociech, które dawasz, Boże!

11. Kto wierzy i cię miłuje, ten w samej rzeczy uczuje, że tylko z ciebie samego ma uciechy serca swego.

12. Wolałbym się był nie rodzić, albo zrodziwszy, świata zbyć; kto z ciebie uciech nie zbiera, ten żyjąc całe umiera.

13. Jezu! mnie ślubem oddany, jam przez cię sławą odziany. Tyś pragnienie serca mego nad wsze skarby świata tego.

14. Jezu! gdy na cię wspominam, wielkie radości w sercu mam; kiedy cię wzywam w potrzebie, serce ma pociechę z ciebie.

15. Gdy w tobie składam ufanie, mam pomoc, ratunek, Panie! Duch twój smak wiecznych radości oświadcza w serca skrytości.

16. Przetoż krzyż twoj, pokim żywy, poniosę, Boże prawdziwy! ty sam daj serce do tego, krzyż twoj służy do dobrego.

17. Daj wiernie w biegu postąpić, końca błogosławionego dostąpić; daj przezwyciężyć krewkości, piekła mgł ujść gorzkości.

18. Daj w wierze stałe wytrwanie, tak w tobie zasnę o Panie! Jezu, usłysz

me żądości, wezmi mię do wiecznych radości.

284) O miłości do Jezusa.

Bóg Ojciec, z szczerej miłości, posłał Syna z wysokości, dla wzniesienia mizernego człeka w grzechach upadłego.

2. Tego wdzięczna wierna dusza, miłuje Pana Jezusa, nad wszystkie stworzone rzeczy, łaskę jego ma na pieczy.

3. Roskoße i majętności, przyjacioły i zacności, odrzuca, a w samym Panie, całe swe składa ufanie.

4. Strachów się ludzkich nie boi, wiernie zawżdy przy nim stoi; woli srogą śmierć podstąpić, aniżli Boga odstąpić.

5. Nie może duszy wiernego żadna rzecz odwieść od niego. Ma w nim, i w dzień złej przygody, pewną roskoß, pewne gody.

6. W świecie będąc, tęskni po nim rada stroną, mówi o nim; to jest powszednie staranie, czynić Pańskie przykazanie.

7. Często ku niebu pogląda, rozłączenia z ciałem żąda, żeby z tym, kogo miłuje, mogła być, gdzie on królnje

8. Nic nie jest w świecie droższego nad Pana i miłość jego; ta ciało i świat zwojnje, i nad czartem tryumfuje.

9. Język ludzki krasomowny, nigdy nie jest tak wymowny, aby miał wszystkie

sikie wlasności wyliczyć tej cnej miłości.

10. Szczęśliwi, którzy kochanie mają swe w Jezusie Panie! Sowitą w niebie zapłatę, wezmą za każdą utratę.

11. W tem za przykład wystawieni, przodkowie błogosławieni, co już po swym dobrym boju, z Panem mieszkają w pokoju.

12. Ci zaś, co świat miłowali, w lubościach ciała pływali, mają biedę, męki mają, ulgi wiecznie nie doznają.

13. Chryste, najmilejszy Panie! jedynie świętych Kochanie! daj cię miłować serdecznie, czyniąc twą wolą skutecznie.

14. Serce nasze tak skłoń k' sobie, byśmy tęsknili po tobie, nic nie mając tak miłego, jak ciebie Pana swojego.

15. A gdy przyjdzie czas skonania, duszy z ciałem się rozstania, przybądź, przybierz nas do siebie, daj mieszkanie wiecznie w niebie.

Pragnienie Jezusa.

285) Gott Lob! ein Schritt zur.

Bogu dzięka! ku wieczności krokiem się przybliżyłem; część żywota w tej niskości szczęśliwie dokończyłem. Serce wznoszę, źródło! k' tobie, zkąd wszę łaskę czerpa sobie dusza ma do żywota.

2. Liczę godziny, dni, lata, i długo czekam tego, abym ciebie, zjednoczony z świata, żywocie życia mego! ujrzał w zbawiennej wieczności, gdzie, pozbywszy śmiertelności, z tobą żyć mam na wieki.

3. Ogień twej, zbawco! miłości rozjarzył się w duszy mej. Umysł, i wsze me wnętrzności stoją w związce takowej, że lubość w mnie, a ja w tobie, z tobą jednak życzę sobie bliżej być zjednoczony.

4. O byś pośpieszył się do mnie! liczę wsze okamgnienia. O byś przyszedł, uiż oziębnie serce bliskie skonania. O byś przyszedł w chwale swojej, do oblubienicy twojej, która już jest gotowa.

5. A gdyś hojnie Ducha twego olejek we mnie wylał; sobieś też gmach serca mego sam na mieszkanie obrał: więc twa światłość mi oświeca, i lampę wiary rozmieca bym cię mógł wdzięcznie witać.

6. Słysz głos oblubienicy twej, przyjdź! woła miła twoja, woła, krzyczy z duszy całej: Przyjdź, Jezu, radość moja! Przyjdź, przyjdź! woła bez przestanku, znasz mię, o Boży Baranku! żemci jest poślubiona.

7. Wszakże czasu przyjścia twego wcaleć nie przepisuję; choć wiem, że się cieszysz z tego, gdy pilnie się gotuję na każdy czas i godzinę, słysząc, że idzieś, nowinę, k' tobie z radością biedz.

8. Dość, gdy jestem upewniony, oblubieńcze duszy mej! że nie mam być odłą-

odłączony nigdy od miłości twej. że sobie, Książę żywota! otwarłszy mi w niebo wrota, na wieki mię poślubisz.

9. Zgąd cię wystawiam z wdzięczności, gdy się ten czas (dzień) (rok) już skończył. Jam też w tej krótkiej częstości, część żywota dokończył. Chętnie, śpiesznie dalej idę, aż do prawej bramy wrzuć Jeruzalem górnego.

10. Gdyby nie słabiały ręce, gdyby kolana mdlały, podaj mi rękę twą w prędce, by w boju nie zwątlały; by się zmocniło przez moc twę nie serce, i do nieba się ustawicznie wzbijało.

11. Idź, duszo! w wierze, w ufności, przecz żebyś się lękała, a z drogi sprawiedliwości świat wi zwieść się dała; długilić się z da w żywocie bieg, wzbij się jak orzeł w locie, skrzydłami cnej miłości.

12. Jezu! w wierze dusza moja już się do ciebie wzbiła, bo najsłodsza miłość twoja mię k' sobie przywabiła. Precz z wszystkiem, co tu w częstości, już jestem pewnie w wieczności, gdyż w Jezusie mym żyję.

286) Sei ster Immanuel, Herzog.

Emanuelu mój, Książę wierzących! Pociecho duszy! przyjdź co naprędzej. Ofiadłes serca Ciebie kochających. Bez Ciebie w srogiej zostawam nędzy. Nic mi milszego, nic mi słodszego nad Ciebie, Jezu! przyjdź jak najprędzej.

2. Sło-

2. Słodsze nad cukier nam Imię Twe święte, jako zaranna rosa, co nam odwilża naszem okiem nieobjęte, takie, Ty Jezu! nam czyniś dziwy. Niknq przykrości, słodną gorzkości, gdyć jedno nasze ofiary wzięte.

3. Chociaż mię krzyż Twoj maluczko kłada, którym swe wierne zwykłeś częstować, wszakże, gdy jedno duch moj nie upada, jako po różach zwykł postępować. Choć i w zamachu srogiego strachu, przy Tobie, Jezu! wolno godować.

4. Niechaj mną cały świat gardzi, niech brzydzi, niech u każdego na śmieciach leżę, niechaj i przyjaciel moj zemnie szydzi, moj Jezu! Ciebie ja nie odbieżę. Ty zemdlonego sługę swojego wesprześ i mocnej domieścisz wieże.

5. Więc, już precz z wami! Wsze świata marności! Tyś, Jezu! moim a jam jest Twoim. Daj bym się codzień miał na gotowości, opuścić ten świat z pożytkiem moim. Oddanym Tobie w życiu i w grobie, wiem, nie pogardzisz mną sługą swoim.

287) Jesu, meiner Seelen Wonne.

Mel. Jezu życie zdrowia mego.

Jezu duszy mej radości, wieczna rozkoszy moja! o Jezu, moja świątłości, wszakże wie łaska twoja, że cię serdecznie miłuję, a bez ciebie się turbuję, dla tego, o Jezusie, przybywaj, a zmiłuj się.

2. Je-

2. Jezu skało, wojowniku, Jezu moja ufności! Jezu moj orędowniku, o pociecho w żałości! trwożny moje serce sobą, tylko chce przebywać z tobą: o przybywaj, Jezusie, przybywaj, a zmiłuj się!

3. Przybywaß moj skarbie, drogi Jezu? owßem przybywaß, nawiedzając niskie drogi serca. Coż się porywaß? wnidźże o błogosławiony, wnidź w dom serca wyczyściony: nie puścze cię, Jezusie, zostań tu, a zmiłuj się!

4. Jakożbym miał puścić tego Jezusa drożßego? sam bym sobie zajrzał swego szczęścia bardzo wielkiego: o mießkajże w sercu mojem! tak za wspomożeniem twojem wßelki uciśk ustanie, kiedyś przy mnie, o Panie.

5. Jużem nawet znalazł tego, którego-m umiłował, mocno zemną zjednoczonego, co się sam ofiarował, tego się mocno uchwycę, i nim sam się nasycę, aż mi pobłogosławi, i nawet wiecznie zbawi.

6. Błogo mi, Jezusa mając, już się nie puścze jego, on me serce posilając, wspomaga czasu złego: mam Jezusa, me kochanie, co ma we mnie upodobanie, zaczem i w śmierci tego nie puścze się miłego.

7. Mußęli się wyrzec wßego, co na tej niskości mam, kiedy się tylko mojego Jezusa mocno trzymam. Nie dbam o drogie klejnoty, on dodaje mnie ochoty: Tyś jest moje ufanie, nie puścze cię o Panie!

8. Ktożby cię puścił, o Panie, Jezu, uciecho moja? Inßy niech miewa staranie o ten świat, łaska twoja cieszy mię w największych trwogach. Stoję na podpartych nogach, kiedyś przy mnie, Jezusie, nie puścze cię, zmiłuj się!

9. Miałem jako zgotowana na rzeź owca nieboga leżeć w piekle, pozyskana od nikogo, śmierć sroga ta mię miała wiecznie dawić, a jednak nigdy nie strawić, lecz Jezus przez swe męki, wyrwał mię z tej złej ręki.

10. Uzdrowił mię Jezus siny rumianym znojem swoim; pamiętam każdej godziny na to; on działem moim; bo przez jego uciśk srogi, stałem się ja dziedzic drogi królestwa niebieskiego: ja się nie puścze jego.

11. Jakożby się puścić tego, co mię zawße odwodził, od złej drogi świata złego, żebym w niebo ugodził? Jezusa tylko w żałości, będę kochał i w radości; nie puścze się onego, póki stanie tchu mego!

12. Kiedy ludzie więc stawiają na mię fidła ze złości, drudzy swoję rozkoß mają ze światowej marności, ja się Jezusa uchwycę, i nim samym się nasycę, ażbym też czasu swego posiadł królestwo jego.

13. Niechże się już inny pasie marnością tego świata, żadna rozkoß mię w tym czasie nie odłączy od brata mego; co mi on zasłużył, gdym mu się tak

był

był zadłużył, tego, się trzymać będę aż z nim w niebie usiędę.

14. Mogąc tylko mieć Jezusa, o nic nie dbam tej chwile; nie poruszy mię pokusa, on duszę sili mile. Czasu ostatecznej nocy, leżąc bez ludzkiej pomocy, kiedy wzroku nie stanie, nie puszczę cię, o Panie!

15. Miałbym się puścić tego, ktoby w mojej potrzebie, przy mnie został czasu złego, kiedy samego siebie nie znam, kiedy się śmierć sroży, a moje miłe zatrwoży, i kiedy djabeł kusi, a śmierć nawet zadusi?

16. Moja miłość Jezus złoty, on przewyższa uciechy wszystkie i drogie klejnoty, nie zaśkodzą mi grzechy, z których dusza uwolniona, i wiecznie będzie zbawiona. Choć śmierć ciało umorzy, wieczność mi tem przysporzy.

17. Jezus tylko ma radości, serca mego ochoto! Jezus broni wszej zakości, on jest mocą żywota, on jest dusznym skarbem moim, on mię cieszy światłem swojem, zaczem ja nigdy Tego nie puszczę z serca mego.

18. Nieprzyjaciół mych lękanie od Jezusa pochodzi, on jest moje zmartwychwstanie, on mię potem ochłodzi, kiedy będę odnowiony, i z prochu ziemi wzbudzony. Twarzą w twarz ujrzę Tego Jezusa prześlicznego.

19. Ach jako się on pośpieszy do mnie, owieczki swojej, i tam mile mię pocieszy, otrze łzy z twarzy mojej, a z weselem

selem wykrzykaniem, z tryumfem i zaśpiewaniem, wprowadzi do swojego pałacu niebieskiego.

388) Jesu meiner Seelen Ruh.

Mel. Przyjdź zbawienie pogańskie.

Jezu, duszne spocznienie! wszech skarbów ogarnienie! wszystkiemeś mi jedyny, nie będzie tym kto inny.

2. Kocha się świat w marnościach, w klejnotach i w godnościach, mnie Jezus i krew Jego zamiast dobra wszelkiego.

3. Gdy się przeciwnik jawnie targa swą złością na mnie, Jezus mną zawiaduje, i potężnie ratuje.

4. Gdy choruję, a nie wiem, kto mnie pocieszy zdrowiem: Jezus wszystkiem szafuje, i lekarstwo gotuje.

5. Nędznym i obnażony, wszystkich dóbr pozbawiony, Jezus czasu prawego ratuje sługi swego.

6. Muszęli na wygnanie, w zagraniczne mieszkanie, Jezus ma pieczą o mnie; poniosę wszystko kromnie.

7. Urąga świat ola Boga, zkąd wielka duszy trwoga, Jezus mu się dodaje, a zkąd mi serca staje.

8. Ma miód pszczelny swą słodycz, ustadza cukier gorycz, słodszy Jezus nad mleko, słodszy nad miód daleko.

9. Więc, Jezu, Ciebie wiecznie kochać będę bezpiecznie! Jezu, Ty będziesz moim, a ja niech będę Twoim!

10. Je-

10 Jezus, co i me uſzy, co i oczy poruſzy: Jezus, co uſta mówią, co i ręce me robią.

11. Jezus karmią, napojem, i wdzięcznem pieniem mojem. Jezus niech wſzyſtkiem będzie, wnętrznosci me oſiędzie.

12. Słowem: dobro jedyne, Jezu! rany Twe ſine, twa krew, także śmierć Twoja w śmierci otucha moja.

289) Jeſu, Jeſu, du mein Leben.

Mel. Raduj ſię o duſzo moja.

Jezu, Jezu, moj żywocie! duſzy mojej zbawienie! Powiedz, jakie w tym kłopocie po mnie chceſz ucieſzenie? Oddaję ſię ſamego, ſtroju ſtroju mojego! Ty jedynie Panem moim będzieſz, ja poddanym Twoim.

2. Otoć ſerce me oddaję, to niechaj twojem będzie! Niech piekło ſtraſzy, niech łaje, niech ſię ſerce rozſiędzie od bolu; nie uſtanie, póki w ręku Twych, Panie! do grobu Twoim zoſtanę, Ciebie kochać nie przeſtanę.

3. Tobie oczy me daruję, z tych Ty nigdy nie znikaj; kiedy krzyża ciężar czuję, Ty ſię zemną potykaj! Jezu! Twoje świątłości rozpędzają ciemności. Z Tobą w wſzyſtko obfituje, gdy cię wiernie naśladuję.

4. Tobie uſzy me oddaję, te niech ſię ſłowa twego głoſem cieſzą! Gdy przeſtaję ſmakować co dobrego, niech uſta

Imię Twoje wielbią, a ſerce moje o tobie niech rozmyśława, i chwałę wiecznq oddawa!

5. Tobie ręce poświęcone, Tobie niechaj pracują! ſprawy dobrze odprawione niech Twą chwałę budują! Tobie, niech nogi kroczą, z drogi nigdy nie zboczą, niech ſiedzenie i chodzenie będzie twej czci rozſzerzenie!

6. Na oſtatek: Wſzyſtko tobie, czemem jeſt i co zmogę, oddaję, niczego ſobie nie zoſtawiam, a w trwogę duſzną na Cię wſpominam, i ku temu ſię wſpinam, aby wſzyſtkie moje ſiły Twoje wierne ſługi były.

290) Jeſu meine Freude.

Jezu me kochanie, ſerc upodobanie, duſzy radości! O jak dawno Ciebie pragnę widzieć w niebie, wiecznа mądrości! Baranku, bez przeſtanku, oblubieńcze moj kochany, ſkarbie nieprzebrany!

2. Pod cieniem twych ſkrzydeł nie lękam ſię ſideł nieprzyjacielſkich; niech zły hardzie fuka, od jadu ſię puka, Pan z gór niebieſkich poſili mię w złej chwili, a ten co ſię o mnie kuſi, wnet umilknąć muſi.

3. Ja przy pańſkim boku, tobie ſtary ſmoku! urągać mogę. Burz ſię, nieſpokojny świecie! podnoś wojny, ja w każdą trwogę nie boję ſię, bo ſtoję pod opieką twoją, Boże! ktoż mi ſzkodzić może?

4. Niech

4. Niech się kocha w złocie, kto chce, ja w klejnocie, Jezusie moim! pójdźcie precz marności, ziemskie pożądłości! z pozorem swoim; wzgardzenie, utrapienie nie odłączy mię od mego Jezusa miłego.

5. Zegnam was rozkoszy! które wnet rozproszy czas zazdrościwy. Serce me nie lubi czci, z której [illegible] człowiek chełpliwy. Niecnotom, sprosnym pokusom tył podaję; kto złość broi, niech przy mnie nie stoi.

6. I wy źli duchowie, próżno w mojej głowie troskę wzniecacie, bo, iż mi w frasunku doda Pan ratunku, w krótce poznacie. Kto służy Bogu, płuży w łasce jego, mówiąc: Panie Jezu me kochanie!

291) Meinen Jesum, der sich hat!

Jezusa kochanego, Pana nad wszystkimi Pany, z mem sercem związanego przez swą mękę, krew i rany, co pomoc obiecuje, rady dodawa bez miary, gdy niestaje ludzkiej wiary, tego nie odstępuję.

2 Acz mi świat też zalecał pychę, rozkoś, honor, złoto, by w mnie żądości wzniecał miłować to sprosne błoto, ja tego nie miłuję, gdyż świat już jest ofądzony, prawego szczęścia zbawiony, Chrysta nie odstępuję.

3. Owszem jastrząb piekielny, Jezusa wydrzeć się sili, abym kamień węgielny opuścił, w potrzebnej chwili; lecz wiara się nie wzruszą, gdyż do Jezusa przystała, w nim trwając jak mocna skała, ztąd nie puszczę Jezusa.

4. Nieszczęsne nawałności, co nadzieję pogrążają, i przez ciała krewkości od Jezusa odrażają, nie straszą; choć twarz jego obłokami jest zakryta jednak myśl tego się chwyta: Trzymam Jezusa mego.

5. Niech się Jezus surowo, i srogo zemną obchodzi, wszak kochanka mam słowo mego, co mię zaś ochłodzi, na którem się gruntuję: że on zbawieniem, żywotem; zatem pogardzam kłopotem, ani go odstępuję.

6. Nie puszczę go na wieki, na nim serce me przestawa, z Jezusowej opieki radości dosyć mnie stawa; ta pociechy dodaje, że chociaż ten żywot minie, ciało w grobie nie zaginie, gdyż on przy mnie zostaje.

7. Iż mię Jezus za rękę dzierży, jego też udzierżę sercem, dając mu dzięki, póki żyję, w niego wierzę. Więc wszystko nagabanie, a w czem djabeł mię kusi, przed tem hasłem padać musi: Nie puszczę ciebie Panie!

8. Niech grzech, śmierć, piekło burzy, ja w Jezusie jestem rączy, w rozpacz mię nic nie wmurzy, ani od niego odłączy. On dufności zostanie, niech oko, serce omdlewa, jednak dusza w śmierci śpiewa: Nie puszczę ciebie Panie!

292)

292) Jesu meine Freud' und Wonne.

Jezu, uciecho bezpieczna, Jezu, światłości serdeczna! Jezu moja ufności, Jezu, zdrowia jasności! Jezu, zdroju dobra wszego, Jezu, pocieszaj smętnego!

2. Jezu, tyści mi jest dany, za Zbawiciela obrany, tyś znosił za mnie trwogi, bo i krzyż śmierci srogi dla mnies podjął w cierpliwości, abym żywot miał w wieczności.

3. Tyś, o Jezu, zdrowie twoje rad podał pod krwawe znoje, z samej ku mnie miłości, przecz żebym i ja z kochania, za czasu przesładowania w tobie nie zmarł w radości?

4. Jezus naś żywot sposobny; kogo Bóg Duch kieruje, Jezusa w sercu czuje, ten latoroślom podobny, które, przez co wzrost mają, z macicy dobierają.

5. Gdzie w sercu trzyma mieszkanie Jezus, i gdzie przebywa tam człowiek żywot miewa, tam ginie utyskowanie. Chociaj go śmierć zabije, przecię on w Bogu żyje.

6. Pomoż Jezu, z tej trudności, kiedy krzyżem strapiony, a sumnieniem ściśniony, czuję grzechów mych ciężkości; mocą twojej zasługi, zginą grzechów mych długi.

7. Jezu ratuj żywiącego, także i konającego, Jezu w ostatniej toni, niech twa łaska mię broni, Jezu przyjmij duszę moję przy skonaniu w rękę twoję!

293)

293) O Jesu, süß wer dein gedenkt.

Jezu wdzięczne pamiętanie, serca prawdziwe kochanie. Nad miod, nad wszelkie mniemanie, słodsze z tobą obcowanie.

2. Nic wyśpiewać wdzięczniejszego, nic usłyszeć weselszego, nic niepomyślić słodszego, nad cię Jezusa miłego.

3. Nadziejo pokutującym, jakeś łaskawy proszącym! dobrys ciebie szukającym, a dopiero znajdującym?

4. Jezu, słodkości serdeczna, źródło prawdy, prawdo wieczna, przewyższaś wesele wszelkie, ba i pożądanie wszelkie.

5. Nie może język wymówić, ani też pismo wystowić ani serce wyrażać, co to jest, miłość twą poznać.

6. Z Maryą rano wzdy[illegible] Ciebie, moj Jezu, szukając, z serc[illegible] ja wołam ku Tobie, szukam cię, wezm[illegible] mię ku sobie.

7. Grób obleję memi łzami, miejsce napełnię prośbami, Jezu, do twych nóg upadam, w Tobie nadzieję pokładam.

8. Ciebie Jezusa ściskając, łzami twarz swą oblewając, będę żebrał odpuszczenia, łaski i duszy zbawienia.

9. Mieszkaj ze mną, ma miłości, wyrzuć z mej duszy ciemności, mą ślepotę racz oświecić, pociechę w sercu racz wzniecić.

10. Gdy nawiedzaś serce moje, w ten czas znam pociechy twoje, mierzną mi świeckie prożności od zapału twej miłości.

11. Mi-

11. Miłość twa najcieńniejsza, i prawdziwie najwdzięczniejsza! o jak pobożnym smakuje, umysł wystowić nie znajduje.

12. Świadczy to twe umęczenie, krwi niewinnej uronienie, boś nam tem sprawił zbawienie i wiecznie Boga widzenie.

13. Jezu, Królu najpiękniejszy, i Zwycięzco najmożniejszy. Ty z niewymownej miłości zniosłeś moje nieprawości.

14. Jezu! sprawco łaskawości, sama nadziejo radości, źródło łaski nieprzebrane, Tyś nam pocieszenie dane.

15. Ci, którzy cię pożywają, pragnąć nigdy nieprzestają, prócz ciebie nic nie żądają, bowiem w tobie wszystko mają.

16. Jezu twoje miłowanie, duszy mojej oczerstwienie, pokarm dając do słodkości, nasycaß krom obmierzłości.

17. Kto skosztuje twej miłości, pozna, jakiejś ty słodkości, ten już prawie nasycony, bo z tobą jest zjednoczony.

18. Już cię tysiąc kroć pożądam, Jezu, kiedyż cię oglądam? Ach! kiedyż mię rozradujeß? Obliczem twojem darujeß?

19. Z twej miłości ustawicznej czerpam pożytek rozliczny, boś to ogrodem wonności, mając pociechy wdzięczności.

20. Jezu, dobroci najwyższa, Tyś serca wdzięczność najbliższa, obdarz mię dobrotliwością, i zwiąż mię twoją miłością.

21. Do-

21. Dobrze mnie, ciebie miłować, Cię Jezu, w sercu piastować, niech ustanę prawie sobie, tylko abym mógł żyć tobie.

22. O Jezu, moja słodkości, nadziejo duszy w ciężkości, ciebie łzami gorącemi szukam, wołam usty memi.

23. Już, gdziekolwiek ja zajdę, z sobą, cię Jezu mieć będę, i jak się będę radował, małażby, żeś się darował.

24. Z Tobą zbawienne związanie, i rozkoszne całowanie, szczęśliwe z tobą mieszkanie, o Jezu, moje kochanie!

25. Jezu nad słońce jaśniejszy, i nad balsam najwdzięczniejszy, o Jezu wdzięczna słodkości, utop mię w twojej miłości.

26. Zwyciężmię twoją słodkością, ochłodź mię twoją wonnością, niech moja dusza ustanie, dla twej miłości, mój Panie!

27. Tyś moje święte pragnienie, Tyś miłości wykonanie, Tyś ma radość, me kochanie, me zbawienie, Jezu Panie!

28. Słusznie się tedy raduję czegom żądał, już piastuję, dla twej miłości omdlewam, z miłości nabożnie śpiewam.

29. Zapał miłości prawdziwy, ogień niech gore w mnie żywy. O najsłodsze ochłodzenie, Jezu moje ulubienie!

30. Królu państwa chwalebnego Królu zwycięstwa sławnego, wyrzuć smutek z serca mego, łaską twą oświeć ciemnego.

31. Jezu, Anielska piękności, Tyś w usach pienie wdzięczności, ustom miod dziwnej słodkości, w sercu wonność z wysokości.

32. Niechże cię wszyscy poznają, i Ciebie niech pożądają, ciebie we wszem niech szukają, szukając niech nie ustają.

33. Serce me miłością twoją zrań, a potem cząstką moją racz być po skonaniu moim, a ja też niech będę Twoim.

Jezus jedyny grunt naszego Zbawienia.

294) Mel. Ruj Bogu dziękuycie.

Na Panu Jezusie ja się całe fundnję, on wiary mojej grunt, bo przezeń przystępuję do Ojca, który nas w nim sobie pojednał. Ten to nasz Pośrednik, którego nam Bóg dał.

2. Jest człowiek, jest i Bóg, ten mój zbawiciel miły. Gdy tak, toć iście musiał najdoskonalsze siły, obficie zasłużyć całe zbawienie me, niech więc nie mówi nikt o własnej zasłudze.

3. Ojcowie znali cię już w starym Testamencie, mnóstwo wierzących też po świętym Twym adwencie. Do zacnej liczby twej i ja się przyłączam, a z nimi, Jezu mój, wszystkę ci chwałę dam.

4. Jednak zupełniej tam, gdzie grzechu już nie będzie, a gdzie, jak iście wiem, tę pieśń ustawę wszędzie: Oto Baranek nasz! On nas odkupił. On! Chwal go Syonie, chwał! Chwal go ze wszystkich stron!

295) Meinen Jesum laß ich nicht, Jesus wird mich auch nicht lassen.

Nie puszczę cię, Jezu mój, i ty mnie też nie opuścisz, tobiem się oddał jak twój, ty się w serce moje wpuścisz! wierzę tej wiadomości: że nie puścisz swej włości.

2. Nie puszczę cię, Jezu mój, nie pytam co mi po niebie, tyś dostatku mego zdrój, gdy w duszne mdleję potrzebie, mój Jezus mi jedynie nad tysiąc niebios słynie.

3. Nie puszczę cię, Jezu mój, na sercu mi wyrażony, tyś świetności mojej stroj, i mój dochód niestracony, duszy moc mej i siła, bo się z twoją skleiła.

4. Nie puszczę cię, Jezu mój, gdy mię grzają moje grzechy, gdy czart stroi niepokoj, gdy znikąd nie mam pociechy, dla strachu też szatana, nie puszczę mego Pana.

5. Nie puszczę cię, Jezu mój, kto mi, w ostatniej godzinie chce ułatwić tęgi boj, niech mi rany twe odwinie, i coś dobrego sprawił, gdyś krzyż do śmierci skrwawił.

6. Nie puszczę cię, Jezu mój, niech nie wiem, tylko o tobie, gdy w sercu najcięższy boj, gdy powieki stanąą obie, ludzka pomoc ustanie, ty mię wspomożeś, Panie.

7. Nie puszczę cię, Jezu mój, przybądź mi z zwycięstwem twojem, i w sąd grojny przy mnie stoj, i w zgonie żywota

wota moim, wiem, chociaż mię śmierć zmoże, do ciebie mi pomoże.

296) Meinen Jesum laß ich nicht, weil.

Nie puszczę cię, Jezu moj! bos za mię ofiarowanie. Twoj mię chodzi, krwawy znoj, o Baranku niezmazany. W mym frasunku grzechowym nie puszczę cię, Jezu moj!

2. Nie znam innego w niebie, nie mam zbawienia na ziemi; przypiąłem się do ciebie wiarą żywą z wybranymi; bys mię nawet i zabił, nie puszczę cię, Jezu moj!

3. Gdy mi zgasnie wzrok zdrowy, słuch i każdy zmysł ustawa, tchu nie stanie i mowy, dusza z ciałem się rozstawa, gdy mię strwoży ciemny grób, nie puszczę cię, Jezu moj!

4. Ukaż mi się, Jezusie! na śmiertelnej mej pościeli; nie dawaj mię pokusie, niechaj mię bronią Anieli. Krzyża się twego chwytam, nie puszczę cię, Jezu moj!

5. Kiedy na sąd przybędziesz w chwale Ojca niebieskiego, martwe z grobów wywiedziesz, wspomnij też na sługę twego; staw mię po twej prawicy. Nie puszczę cię, Jezu moj!

6. Zawołaj mię do raju, gdzie z moimi pokrewnymi, w onym Anielskim kraju, i z wszystkimi wybranymi, noweć pieśni zaśpiewam. Nie puszczę cię, Jezu moj!

7. Rad się z świata wybieram, i żegnam

gnam się z ciałem mojem; rad oczy zawieram, oddaj mię Aniołom twoim. Bądźże mojem zbawieniem, nie puszczę cię Jezu moj!

297) Wie schön leuchtet der Morgenst.

O jutrzenko z wysokości, pełna łaski, i zacności! Rożeczko ze pnia Jessego, Synu Dawidow i Panie, jedyne moje kochanie! Pociecho serca mego, wdzięczny, śliczny, Rajco dziwny, Boże silny, uwielbiony, nad niebiosa wywyższony!

2. Tyś głowy mojej korona, Syn Boży z Maryi łona, o Królu wiekuisty! Tyś serca mego lilia, a twoja Ewanielia mej duszy pokarm czysty. Tyś moj, jam twoj, Hosyanna, świętaś manna, co żyjem z niej, nie wychodźże z pamięci mej.

3. Rubinie glancu pięknego, zapuść w głębią serca mego promień twojej miłości. Daj mi przy sobie wytrwanie, nie pozbawiaj mię, o Panie, twojej świętej bliskości! Blednę, więdnę, różo święta, w niebo wzięta! Posil serce, po tobie tęskniące wielce.

4. Pełenem w sercu radości, gdy okiem Boskiej jasności, wdzięcznie na mnie poglądaß, Panie Jezu, ma obrona, tyś moja wieczna ochrona, tu opiekę o mnie maß pocieß, przemies-

nimie

mnie do siebie, gdzieś jest w niebie, do radości, niech doznam twojej litości.

5. Boże Ojcze, moja siło, gdy jeszcze świata niebyło, jużeś mię umiłował! Syn twoj poślubił mię sobie, zbawienie sprawił sam w sobie, cały mi się darował. Pan moj, Bóg moj, odkupiciel, moj zbawiciel, tam mię stawi, gdzie mi chwałę swą objawi.

6. Na harfie wesoło grajcie, dźwięk przyjemny wydawajcie, plęsaj wszystko z radością; jać się z swym Jezusem Panem, oblubieńcem i Hetmanem złączę trwałą miłością. Z hukiem, z krzykiem przystępujcie, tryumfujcie, z serca swego wstawiajcie Króla wiecznego!

7. O roskoszy! o radości! błogosławionej wieczności Jezus nastręczycielem! On mię nabawi wiecznego raju uciechy pełnego, bo jest dokończycielem. Amen, Amen! o korono, ma obrono przyjdź co prędzej, nie zostawiaj mię w tej nędzy.

Pragnienie oglądać się z Jezusem w niebie.

298) Du, o schönes Weltgebäude.

Piękne świata budowanie, niech się, kto chce, zakocha w tobie, gdyż tu narzekanie, twoja rozkoś jest płocha; którzy niebem pogardzają, niech tu swoję rozkoś mają; ciebie pragnę samego Jezusa najmilszego.

2. Któ-

2. Których morzy pracowanie i upalenie słońca, życzą, przez nocy nastanie, by dzień przybędł do końca, by po ciężkiem pracowaniu mogli odpoczywać w spaniu; ja pragnę być u mego Jezusa najmilszego.

3. Bym w twych ręku, Jezu drogi, tak, jako życzę sobie, miał się zagrzać ja ubogi, nie wziąłbym o tej dobie złota w Ofir kopanego za ciebie Jezusa mego; bym był tylko u swego Jezusa najmilszego.

4. Niech drudzy przez nawałności brną morza żalonego, i przez ziemskie głębokości żukają zysku swego! jo się z wiary wzbiję piory do gwiazd złotych ślicznej góry, bym wiecznie był u swego Jezusa najmilszego.

5. Tysiąc kroć więc mówię sobie, sto tysięcy do tego: O bym odpoczywał w grobie, prożen grzechu strasznego, jużby najlepsza część moja przyszła oraz do pokoja, byłbym wiecznie u swego Jezusa najmilszego.

6. Przyjdź, śmierci, do snu miłego podobna, spuść łódki mej wiosło do portu mego zawinę z pomocy twej. Lub tem wielu zafrasujesz, mię twym przyście rozradujesz, bo przez cię ujrzę mego Jezusa najmilszego.

7. O bym jeszcze dziś okowy zrzucić miał ciała mego, abym ujrzał pałac nowy, wesela rozkoszego; tambym ja krasomowności, między Anielską ślicznó-

sliczności wystawiał Bóstwo mego Jezusa najmilszego.

8. A iż ztąd, niewieście włości, ozrodu rajowego, trudna zoczyć w tej krewkości, gdyż w drodze czasu tego morzą mię krzyżowe znoje, wßakże już tu myśli moje wzbijają się do mego Jezusa najmilszego.

299) O Jezu moja światłości.

Zawitaj wieczna jasności, światło z Ojcowskiej istności, o Jezu, światłość każdego na ten świat przychodzącego.

2. Któryś w wiecznej śmierci cieniu pomógł Ewinemu plemieniu. Lud srogą emą ogarniony przez ciebie jest oświecony.

3. Tyś sam człowieka pierwßego, wßparł w śmierci pogrążonego, i nas nędzne jego syny zbawił, zmywßy swą krwią winy.

4. Tyś sam jest furtą do nieba, wątpić nam o tem nie trzeba; przez cię do niebieskiej bramy wolny przystęp zawße mamy.

5. Tyś otworzył tajemnice, wiecznej żywota krynice, a klucze do niebieskich bram trzymaß odtąd na wieki sam.

6. Żaden na ziemi, ni w niebie nieznalezion oprócz ciebie, cobyć był w tej czci zrównany, Baranku niepokalany!

7. Do ciebie tedy samego wołamy czasu

czasu wßelkiego: O Jezu, naße Zbawienie, racz nam dać swe wspomożenie.

8. Bądź chwała, cześć, wystawianie tobie, wieczny Panów Panie, z Ojcem twym, i z Duchem świętym, równym w Bostwie niepojętym!

Pieśni o sądnym dniu.

300) Gott hat das Evangelium.

Bóg dał głos Ewanielii, abyśmy się polepßyli, lecz nią ludzie pogardzają, mało tych, co na nią dbają. Toć znak bliskiego jest dnia sądnego.

2. Za nic sług Bożych karanie, łakomstwo, lichwa, o Panie! teraz wzgórę się wybiły, i serc ludzkich chwyciły. Toć znak ꝛc.

3. Co dzień, się krzewi drapieżtwo, nicść, gwałt, krzywo przysięstwo; źli nad dobrymi przewodzą, a bezprawnie się obchodzą. Toć znak ꝛc.

4. Szczycą się Ewanielią, chociaż tak niezbożnie żyją. Będą oczywiście z Boga, nie wzruszą ich żadna trwoga. Toć znak ꝛc.

5. Pełno na świecie łupieżtwa, zdrady pełno, pełno zdzierstwa, jakoby Boga nie było; tak się krzywda namnożyło. Toć znak ꝛc.

6. Kościelne dobra zabrano, jakby tem wiele zyskano; ubogich nie opatrują, chleb od gęby odejmują. Toć znak ꝛc.

7. Chociaż się nie przykładali, do skarbu Bogu nie dali, łakomie to zabierają do czego prawa nie mają. Toć znak &c.

8. Zgoła na Boga niedbamy swej własnej chwały szukamy; wzmogła się pycha, tyraństwo, wszelka hańba, jawne kłamstwo. Toć znak &c.

9. Gdzież ona miłość bliźniego? co żywo, skłonne do złego, zginęła wiara i cnota, byle każdy nabył złota. Toć znak &c.

10. Świat niechce być naprawiony, Słowem Bożem okrocony, to jego wszystka zabawa, jeść, pić hulać, poki stawa. Toć znak &c.

11. To kunszt, to całe misterstwo, bankiet, dobra myśl, opilstwo. Tego się świat uczy wiernie, brzuchy swe tuczyć niezmiernie. Toć znak &c.

12. Słońce żałuje jasności, nie mogąc patrzeć na złości, traci blask farbę złotą, smęci się nad złą robotą. Toć znak &c.

13. Księżyc i gwiazdy zaćmione, mienią twarz, bo zasmucone. Oczekawają wolności od wielkich ludzkich marności. Toć znak &c.

14 Przyjdźże już, Jezusie Panie! uczyń świata dokonanie, niechaj źli będą skarani. Czekają twoi wybrani ciebie, sędziego świata całego.

301) Psalm 75.

Ciebie my wiecznie :,: wyznawać będziemy i twoje cuda :,: światu opowiemy, a ty nam szczęścić będziesz nasze sprawy, Boże łaskawy. :,:

2. Kiedy się skończą :,: zamierzone lata, (Pan opowiada :,:) przyjdę sądzić świata, tam płacić będę dobrze cnotliwemu, źle nieprawemu. :,:

3. Strwożona ziemia, :,: wespołek i z temi, będzie topniała, :,: którzy są na ziemi, ale zaś przez mię jej słupy zwątlone, będą zmocnione. :,:

4. Kajcie się grzechów :,: (upominam) kajcie, ani porożem :,: nazbyt potrzęsajcie; Bóg niech ma pokoj, ani mówcie hardzie, jemu ku wzgardzie. :,:

5. Próżno się sławy, :,: albo ode wschodu, albo spodziewać, :,: od słońca zachodu. Ani z południa przyjdzie, ani ona od Aquilona. :,:

6. Bóg Panem świata, :,: i sam wszystkiem włada, hardego z miejsca :,: wysokiego zbada, a niewolnika posadzi w koronie na złotym tronie. :,:

7. U Pana w ręku, :,: pełna czasza sieci przykrego mościwu, :,: tym źle ludzie poi, lejąc im drożdże i :,: niewidomy w gardziel łakomy. :,:

8. A ja twą dobroć, :,: Boże, wyznam wiecznie, i swego czasu :,: hardemu koniecznie przełomię rogów, tam próżna kłopota ożywie cnota. :,:

Łuk. 21, 25 n.

302) Mel. Podziękujmyż Panu.

Jezus Chrystus wiecznie żywy, przydzie Król i Bóg prawdziwy, na sąd umarłych i żywych, według pism świętych prawdziwych.

2. Przyjścia swego dzień utaił, lecz znaki pewne zostawił na jasnem, niebieskiem słońcu, na gwiazdach i na miesiącu.

3. Będzie w ten czas ziemi drżenie, między ludźmi zatrwożenie, ale się nie nie lękajmy, głowy swe wzgore wznaśajmy.

4. Bowiem się już przybliżyło, odkupienie się zjawiło, na skończenie świata tego zgubą Antychrysta złego.

5. Gdy się poczet wiernych spełni, a złość złych miarę wypełni, zaraz Archanielskie głosy rużą ziemią i niebiosy.

6. Na to ogromne wołanie będzie ludzi zmartwychwstanie, ruszą się wojska niebieskie, ruszą się i wojska ziemskie.

7. Uprzedzą Pana swojego ogień i zbrojny twor jego; wszystkie żywioły przepławi, niebo, ziemię nową stawi.

8. Tam Król sam na trybunale usiędzie w zupełnej chwale, nie ukłnie się nikogo, niezbożnym się stawi srogo.

9. Do

9. Do sprawy będą przyzwani i źli i dobrzy poddani, by rachunek Panu dali, jako się tu sprawowali.

10. Tam oświeci serc skrytości słońce Boskiej wiadomości, jawne będą dobrych sprawy, widne niezbożnych zabawy.

11. Tam według spraw niewątpliwy da dekret sędzia prawdziwy. Niewierne do piekła skaże, wiernym do nieba iść każe.

12. Wiedząc to my, co wierzemy Panu, chciejmyż być czułemi w modlitwach i w pobożności, strzegąc się wszelakiej złości.

13. Panie, racz nas mieć w swej pieczy, daj pomnieć na przyszłe rzeczy, daj stanąć godnie przed tobą, daj wnijść do nieba za sobą.

303) Es wird schier der letzte Tag.

Już on sądny dzień straszny nadchodzi, bo świat wszędzie grzechy wielkie płodzi, o czem Pan Chrystus mawiał, i nam znać dawał.

2. Już przyszło od wiary odstąpienie, już mamy proroctw w piśmiech spełnienie, toć święty Paweł, wiedział, nam przepowiedział.

3. Syn zatracenia w Bożym kościele siedzi, Boga łży, błąd wnosi śmiele, w pychę się udawając, Bogu równając

4. Gwałt

4. Gwałt fałszywych Proroków powstało, także odszczepieństw wiele nastało, którzy nauką swoją wszystko złe broją.

5. Juści Antychryst i zgraja jego objawiony jest z pisma świętego, miejmyż się na baczeniu w tem zawiedzeniu.

6. Oddajmy się całe Bogu swemu, błędów się strzejmy, służmy samemu, bo Pan na sąd zasiędzie, złe karać będzie.

7 Świat się rozmnaża w grzechu i w złości, niebojąc się nic Boskiej ostrości, co Pan Bóg upatruje, na czas folguje.

8. Świat kwitnąc mniema, że jest szczęśliwy a że go minął sąd sprawiedliwy, lecz z prętka go ogarnie sąd, zginie marnie.

9. Wszystkie biedy zwalą się na niego, strachu dozna, trwożenia wielkiego, z tąd mu tęskność nastanie, ciężkie lękanie.

10. Słońce, księżyc jasności pozbędą, ludzie sobą srodze trwożyć będą, w tem Pan Chrystus przybędzie, na sąd zasiędzie.

11. Z którym przyjdą zastępy Anielskie, i zakrzykną na mieszkańce ziemskie, by z grobów swych wstawali, na sąd stawali.

12. Tedy rzecze do Aniołów swoich: przybądź pomsta nieprzyjaciół moich, będą, co mną wzgardzali, wiecznie płakali.

13. Lecz

13. Lecz wy zgromadzcie wybrane moje, niech odziedziczą wieczne pokoje te, co pobożnie żyli, a mnie służyli.

14. Te na mojej prawicy postawię, wiecznie trwałych rostoszy nabawię, i pójdą do radości z ziemskich trudności.

15. A niezbożnym rzecze: sam stawajcie; liczbę ze wszystkich spraw swych dawajcie, boście wy mnie gniewali, na mię niedbali.

16. Świętymeście żywotem gardzili, a swój żywot marnieście strawili, mniemając, żem ja milczał, bym przebaczyć chciał.

17. Przetoż idźcie, złośnicy przeklęci w ogień wieczny, gdzie mękami zjęci doznacie dla swych złości sprawiedliwości.

18. Tam z wielkim strachem do piekła pójdą, gdzie za swe złości srogich mąk dojdą, których wiecznie nie zbędą, trapić się będą.

19. Lecz wierne swe od złych odłączywszy, a do siebie, one przyłączywszy, stawi w szczerej jasności, w wiecznej radości.

20. Bądźże, Panie, przy nas w tej niskości, a potem staw nas w wiecznej sławności, bym tam na cię patrzyli, wiecznie cię czcili.

304) Ach Gott, thu dich erbarmen.

O Boże racz się zmiłować, a ratuj każdego, daj nam wiernie pokutować dla Syna twojego. Niech to każdy

kazdy już uczuje, że Pan Bóg rózgę gotuje, aby karał grzesznego pasterza z trzodą jego, a nikt nie ujdzie tego.

2. Zdawnaś wołał na nas, Panie! bym pokutował, przez sługi twoje, lecz na nie najmniejśmy niedbali. Zaczem słusznie kraj, opuściß, dalßą karę mąś przepuścić. Boże użal się swego ludu utrapionego, racz nas wyrwać od złego!

3. Wielkie cuda twe widamy ku naßej naprawie, Boże! lecz na to niedbamy, ślepiśmy my prawie, a prawdy twej znać niechcemy, choć ją w słowie twem widzimy, byśmy się uznawali, łaski Bożej łukali, Bogu się nie sprzeczali.

4. Gorßych czasów nikt nie widział od początku świata, (co Chrystus Pan przepowiedział) w grzechach trawiem' lata, miłości, wiary na ziemi niemaß, ßtukami swojemi, trapi pan ubogiego, bierze ciężki pot jego, chcąc nabyć großa lepßego.

5. Któż może wyliczyć złości świata niezbożnego, pijaństwa, żarcia, hardości nazbyt czasu tego. Bóg dalej cierpieć nie będzie, z gniewem swym srogim przybędzie, patrz, by w cię nie ugodził, i ßatanci nie łkodził, lepiej byś się nie rodził.

6. Pan Bóg już chce dać skończenie prętkie tego świata, świadczy to wßystko stworzenie, już się kończą lata; czemu

czemu ten zły świat nie wierzy, bo się rozumem swym mierzy: jeßcześć w długą idą lata, możem zażywać świata! W tem ich napadnie strata.

7. Ten świat niechce przestać złego, zwierzę wielogłowne, a przyjdzie zginienie jego, pewne i warowne, bo ßatan przywiódł do tego, że wzgarda słowa Bożego sroga, ludzie niedbają, z niego się naśmiewają, Boga mieć maß, udają.

8. Już siekierę przyłożono do drzewa korzenia, słowem Bożem wyrażono, że godne spalenia. Szczęśliwy, co to przyjmuje do serca, bo się gotuje na przyjście Pana swego, strzeże się wßego złego, i piekła gorącego.

9. Co Pan Chrystus przepowiedział, w słowie swojem świętem, chce, by to każdy z nas wiedział, rządził się pilnie tem, iżby sięczerze pokutował, miejsce w sercu swem gotował Panu, gdyż my nie wiemy, kiedy z tąd iść musiemy, tego świata zbędziemy.

10 Tego najmniej nie uważa serce niezbożnego, ani go też nieprzeraża zdrada świata tego. Gdy tu ma ßczęśliwe czasy, niedba nic o wieczne wczasy, tam duße djabłu dawa, do piekła się dostawa, żalu wiernych nabawia.

11. Pan Bóg zawżdy z serca rodzi o swych ulubionych, jak o swej własnej czeladzi, krwią Pańską kupionych.

nych. Bo nas przez to sam pozbawił zginienia, a zaś nabawił Pan łaski Ojca swego, i nieba roskoßnego, uchował piekła złego.

12. Ta piosneczka koniec bierze z uciechą wiernego, a jeśliś ßwankował w wierze, przeproś Pana swego, bo gotów z łaską każdemu, onej z serca pragnącemu, tej nam Ojcze przez swego życz Syna najmilßego, dla czci Imienia twego.

305) Es iſt gewißlich an der Zeit.

Przybliża się dzień sądowy, a z nim do nas Syn Boży, sądzić wßystek świat gotowy; tem chwałę swą rozmnoży, gdy złym na postrach ośiedzie majestat, gdy wßelkie będzie ogniem topił żywioły.

2. Wzbudzi trąby głos krzykliwy, wßystkie kończyny ziemie, na której okrzyk straßliwy, powstanie ludzkie plemię, a tych, co żywi zostaną, dziwną Pan Jezus przemianą w okamgnieniu odnowi.

3. Potem skoro z ksiąg pisanych czytać będą na jawi, co kto czynił, tam z wezwanych, stary z młodem się sprawi z lat i pożycia swojego, bo mu wßystkie dzieła jego na oko Bóg pokaże.

4. Biada temu, który Pańskiem śmiele pogardził słowem, a pędem idąc ßatańskim, marności pasł obłowem duße, bogactwo zbierając, ten zaiste

zaiste, w piekle mając byt naznaczony, zginie.

5. Ratuj w ten czas sługę swego dla męki, Jezu! twojej, wiec w księgach życia wiecznego, daj mieysce dußy mojej, bociem ufnością nie zbłądził, jeś ty sam djabła osądził, a dług moj krwią zapłacił.

6. Orędуj za mnie, o Panie! gdy się objawić raczyß, a gdy mej braci mießkanie w górnem niebie naznaczyß, chciejże mię zarówno z nimi, z ksiąg czytać twych, byśmy twymi wßyscy społecznie byli.

7. O Jezu! przeczże się zwłacza dzień sądny ostateczny! Ledwie człowiek nierozpacza od strachu niebezpieczny. Przyjdźże! o przyjdź! Sędzio wielki, pozbaw nas niewoli wßelkiej, daj wolność wieczną! Amen.

3. Pieśni według trzeciego Artykułu.

(O Duchu ś. patrz w wtórej części No. 12.)

O Kościele chrześciańskim i Stanach jego.

306) O Małżeństwie.

Bóg gdy Niebo ubudował, a w niem tron sobie zgotował, dzień słońcem, a noc zaś wdzięcznem opatrzył światłem miesięcznem.

2. Ziemię trawą, kwieciem óli czne lasy zaś zwierzem rozlicznym

wszy, raj radości w pośrod ziemskiej stawił włości.

3. Potem Adama pierwszego do gospodarstwa pełnego wprowadził, a jemu świata oddał rząd na długie lata.

4. Lecz widząc że źle jednemu człowiekowi być samemu, wnet mu sprawił pomocnicę, Ewę nas wszystkich rodzicę.

5. A tę mężowi pierwszemu ślubem dawszy, jej i jemu, tak jako potrzebę baczył, z łaski błogosławić raczył.

6. Stan małżeński w niewinności, ustawił ludzkiej krewkości, Bóg święty, który każdemu srogim sędzią wszetecznemu.

7. I rzekł, iż człowiek dla tego, matkę i ojca własnego opuściwszy, już przystaje do żony, którą Bóg daje.

8. Tej się już właśnie oddawa, z tą się ciałem jednem stawa; a tam już jeden drugiego ma strzedz jako zdrowia swego.

9. Spolny raj, spolne żałości, spolny zysk, spolne radości. Jeźli też z dwu kto upadnie, drugi go podniesie snadnie.

10. Gdzie małżonkowie uczciwi w świętym związku są zgodliwi, tam mieszkanie, tam swój święty ma przybytek Pan, Duch święty.

11. Temu iż wiarę dawali, w małżeński stan wstępowali ludzie święci, cni Królowie, Kapłani, Patryarchowie.

12. A Apostołowie święci i po nich Biskupi wzięci, uczciwe żony miewali, choć służb Bożych pilnowali.

13. Stan małżeński iest każdemu uczciwy cnie żywiącemu, tych co rządnie są oddane, osób łoże nieskalane.

14. Co Bóg czystem być mianuje, niech tego człek niewinuje; niech związku dożywotnego nikt nie rozłącza Bóstkiego.

15. Lepiej żyć w małżeńskim stanie, niż to plugawe płatanie co raz cierpieć, a w gotowe wpadać sidła szatanowe.

16. O Panie, dawco czystości, obroń nas sprosnych lubości; daj, by każdy wiarę chował, którą Tobie raz ślubował.

17. Panieństwa, Panieu, strzeż Panie, chowaj Małżonki w ich stanie, a po śmierci weźm do siebie byśmy cześć Ci dali w niebie.

307) Psalm 46.

Bóg wszechmocny, Bóg prawdziwy, Obrońca nasz niewątpliwy, on w uciskach nas ratuje, niech nam bojaźń nie panuje.

2. Nie trwożmy się, chociaż wszędzie z gruntu ziemia trząść się będzie, chociaż góry nie wzruszone będą w morze przeniesione.

3. Huczy morze, porędliwe, biją wały w brzegi krzywe, grożą upadem opoki wyniesione pod obłoki.

4. Miasto, które Pan miłuje i przybytkiem swym mianuje, rzeka odnogami swemi, weseli przezroczystemi.

5. Temu gwałt, i groźna zbroja nie może przerwać pokoja, bo tam sam Pan przemieszkawa i w potrzebach ratunk dawa.

6. Niechaj się Państwa mieszają, Królowie wojska zbierają, niechaj ogień z nieba pada, a ziemia się w głąb rozsiada.

7. Pan, który Zastępy władnie, zawżdy nas obroni snadnie. Bóg Abramów z nami wszędzie, a ten walczyć za nas będzie.

8. Sam, co żywo, sam bywajcie, a Pańskie sprawy poznajcie, sprawy dziwne niesłychane: Zaniosł wojny opłakane,

9. Na kraj świata ostateczny; skruszył tęgi łuk waleczny, potłukł zbroje niepożyte, spalił tarcze nieprzebite.

10. Bystrość, mówi Pan, hamujcie, a ostrze się przypatrujcie, żem ja Bóg: naród mię wszelki, i świat wyzna, jako wielki.

11. Pan który Zastępy władnie, zawżdy nas obroni snadnie, Bóg Abramów z nami wszędzie, a ten walczyć za nas będzie.

308.

Broń że nas, Panie, na wieki, i kościoła swojego, nie opuszczaj z twej

z twej opieki zewsząd opuszczonego, w te tak wielkie niepokoje, miej na pieczy sługi swoje, miej teraz, i aż do końca, niezwyciężony obrońca!

309) Christe, du Beistand.

Chryste, obrońco zboru krzyżowego, pośpiesz na pomoc, ratuj ludu swego, zniszcz nieprzyjaciół zbuntowanych jady, i krwawe rady. :,:

2. Stoj przy nas samże, niech twe ramię Pańskie, w niwecz obróci zamysły szatańskie, nawet kto przeciw członkom twym wojuje, niech pomstę czuje. :,:

3. Niech kościoł, szkoły, pokój świętą mają, niech rządy świetskie zgodnie się zmacniają, niech ma twych wiernych serce i sumnienie uspokojenie. :,:

4. Zaczem tu nasze pojdą pod niebiosy, owszem i wiecznie rozniosą się głosy Tobie na chwałę, Stróżu wszechmogący trzody żebrzącej! :,:

Łuk. 19, 41-46.

310) Mel. Pan ogniem swojej.

Chrystus Pan idąc do swego miasta Jeruzalemskiego, ujrzawszy je, płakał jawnie, gdy go lud prowadził sławnie.

2. Płacząc miasta, kościołowi i złych żydów narodowi prorokował oblężenie, i do gruntu wyniszczenie.

3. Wszedł do kościoła Bożego, a widząc, iż Księża z niego jaskinią zboj-

zbojców działali, i kupczyć w nim dopuszczali.

4. Jak Bóg w mocy doskonały, zgoda uczynił w domu chwały, wyrzucił przedawające, wygnał zniego kupujące.

5. Tak od świata przełożonych i na kapłaństwo święconych od złych pasterzów skarb drogi biorąc, zaczyna sąd srogi!

6. Ni pogróżki przerażliwe, ni karanie zapalczywe Boże, nie minę żadnego bez pokuty grzeszącego.

7. Srogo karani bywają, ci, co lekce poważają dzień nawiedzenia Pańskiego, i lata miłości jego.

8. Już i ono opłakane Jeruzalem pokarane przez wojny, mory, i głody, i wszelakie złe przygody.

9. Zamiast widzenia pokoja zburzyła poganska zbroja; niemasz kamienia żadnego, jako ma być, leżącego.

10. Srogie doczesne karanie, groźne wieczne nieustanie. Szukajmyż, póki czas mamy, łaski Bożej, którą znamy.

11. Panie, który z nieba swego przewidujesz, co każdego potkać mają za przygody, obroń nas od wszelkiej szkody.

12. Niechże dzień łaski twej znamy, a jej dobrze używamy, niech królestwa twego, Panie, srodzy nie trapią poganie.

13. Racz kościoł i domy twoje, przyjąć w święte ręce swoje, wyrzuć z nich wszystkie złe sprawy, sam w nich mieszkaj, Boże prawy!

14. Niech serca nasze poznają, że cię w sobie, Jezu, mają, a z tobą i Ojca twego, i z nim Ducha najświętszego.

311) Wär' Gott nicht mit uns diese Psalm 124.

Czasu nieszczęścia naszego, by Pan Bóg nie był z swymi, (świadkiem jest Izrael tego, z wybranymi wszystkimi,) my nędzni i utrapieni, zewsząd kłopotem ścisnieni, byliby-śmy zniszczeni.

2. Tak się na nas namówili źli ludzie z szczerej złości, tak praktyki sporządzili w zjadłej popędliwości. Tak źli ludzie nas odparli, tak krwawą tadę zawarli, by nas żywo pożarli.

3. A jako więc strumień płynie z gwałtownych dżdżów zebrany, zewsząd bystra woda linie, tak się piekielne bramy, na nas gwałtem nawalily, wszystkie nas szatańskie siły już były obstąpiły.

4. Bogu służna chwała ma być z niewymównej miłości, że się nie dopuścił pastwić nad nami ich srogości. Dusza nasza, jako ptaszek, już uleciała z ich siatek, na wolność Bożych dziatek.

5. Sznury się im powiesiły, muszą wytrwać o głodzie, obierze się ich porwały, a myśmy na swobodzie.

Ty, coś niebo ubudował, i kręg ziemi ugruntował, Tyś nas, Panie, całował.

6. Bądź cześć wiecznemu Królowi, Ojcu miłosiernemu, bądź chwała jego Synowi, i Duchowi świętemu, jako była od wieczności, niechaj na wieki z wdzięczności brzmi jego wszechmocności.

311.

Za nauczycielami kościelnymi.

(Osobliwie przy poświęceniu albo wprowadzeniu Księdza.)

Daj, Boże, Twym sługom, w winnicy Twej robotnikom, aby się tak sprawowali, jako Tobie ślubowali.

2. Darami Ducha świętego, a światłością słowa Twego oświeć ich, Ojcze nasz miły, by światu światłością byli.

3. Solą niebieskiey mądrości, posól ich serca wnętrzności, by skażenia siebie samych strzegli, i sobie zwierzonych.

4. I żyli ich w służbie gorliwych, a w pracach swoich cierpliwych, by się trudności nie bali, a światu nie pochlebiali.

5. A w czem im trzeba pomocy, daj im jej z Boskiej Twej mocy, do boju dobry bojowali, a koronę otrzymali.

312)

313) Psalm 14.

Głupi mowi w sercu swojem: nie masz Boga, przecz się bojem? w tymże cnota zgasła błędzie, a nierządu pełno wszędzie.

2. Pan z niebieskich wysokości pojrzał na ziemskie niskości, byliby gdzie rozum cały, albo kto na Boga dbały?

3. Nie mógł ujrzeć i jednego, tak się wszyscy jęli złego, wszyscy Boga zapomnieli, dosyć by się sprzysiąc mieli.

4. Czyli się już nieznają, którzy w złościach roskosz mają? którzy brzuchy swe niewierne tuczą, jedząc ludzie wierne?

5. Nigdy nie wzywali Boga, przeto przyjdzie na nie trwoga, gdy ujrzą oczyma swemi, że Pan trzyma za dobremi.

6. W śmiech to sobie obracali, gdy smutni Boga wzywali, ale Pan każdego broni, kto się pod jego cień skłoni.

7. Gdyby pożądana zorza wyniknęła rychło z morza! gdy też nas z ciężkiej niewoli Pan nasz i Bóg nasz wyzwoli!

Napominanie do jedności chrześciańskiej.

314) Psalm 133.

Jako rzecz piękna, jako rzecz przyjemna patrzać, gdzie miłość panuje

nuje wzajemna, a oracia sforni w szczerej uprzejmości strzegą jedności!

2. Nie tak jest wdzięczny olej balzamowy, świeżo wylany na włos Aronowy, z kąd wonny płynie aż na kraj bogaty ostatniej szaty.

3. Nie tak roskoszne krople są perłowe niebieskiej rosy, które Hermonowe państwiska zdobią, kiedy wstaje z morza ognista zorza.

4. Bo kędy zgoda świeta przemieszkawa, tam Pan niebieski wszystko dobre dawa, wzbudzając zawżdy na miejsce ojcowe potomstwo nowe.

215) Mel. Wesel się też to chwile.

Kto tu chce Bogu służyć, żyjąc w pobożności, musi nędzy użyć i wielkich trudności, być wszem w nienawiści, jak według słów Pańskich, to się wiernym iści.

2. I musi zawżdy chodzić w duchownem odzieniu; cierpliwości dodać przeciw pokuszeniu, przegładając boje, na które iść musi bez cielesnej zbroje.

3. Znając, że utrapienie ma żywot miemy, zewsząd pokuszenie i ucisk niezmierny, jako doznał tego Job służebnik Boży na sobie wszystkiego.

4. Wszakże się żaden lękać nie ma boju tego; ale ma uciekać do szczytu Pańskiego, bo w krótkości czasu przyjdzie koniec pewny takiego niewczasu.

5. To

5. To chowając w pamięci: kogo Bóg miłuje, tego też nawięcej w świecie poleruje, do nieba go wiodąc, dla którego musi wiele złego podjąć.

6. Czego też przykład mamy na Chrystusie Panie, który był, jak znamy, Ojcowskie kochanie, wszakże wiele cierpiał, niżli do chwały swej przez mękę swą wnijść miał.

7. Nie jesteś sługa większy nad Pana swojego, choć on był najświętszy, nimł wszego złego, on nic nie przeniknął, ale wszystko dobre wszystkim w obec czynił.

8. Także też jego święci wiarą obdarzeni, byli nędzą zjęci, od wszystkich wzgardzeni, w tem się weselili, gdy dla Pana swego obeljem byli.

9. A przetoż my też, znając łaskę Boga swego, przykład świętych mając, trzymajmy się jego: Tu w wielkiem trapieniu, a potem w niebieściech w wiecznem odpoczynieniu.

10. Tych się nie nie lękajmy, co się o nas kuszą, przy Panu swym trwajmy, ten ciało i z duszą może piekłu oddać, albo też z łaski swej on wieczny żywot dać.

11. Miejmyż to już za radość, i za dobre mienie, gdy tu na nas żałość przyjdzie i trapienie i kiedy dla Pana będzie na nas z kłamstwem złość ludzka wylana.

12. Bo doczesne żałości nie mają równe-

równego żacmuku radości zbawienia wiecznego, które Bóg gotuje temu, co dla niego smutek podejmuje.

13. Tenże raczył ślubować, że utrapionemu, chce zawżdy gotować pociechę wiernemu, niebo obiecuje temu, co dla niego, krzyż niosąc, pracuje.

14. Wżak i wroblątko żadne oprócz woli jego na ziemię nie spadnie nigdy z gniazda swego, nawet i włos z głowy z liczby swej nie zginie, podług Pańskiej mowy.

15. Ci są błogosławieni, którzy czasu tego bezprawnie ścisnieni od świata złośnego. Biada, kto się śmieje, bo niema z wiecznej radości nadzieje.

16. Racz dać podług twej woli, o niebieski Panie, we wszelkiej niedoli mężne bojowanie, z doczesnej żałości racz nas zaprowadzić do wiecznej radości.

17. O raczże nas wysłuchać, wżakeś to obiecał, nigdy nie opuszczać, ktoćby się polecał. Amen, miły Panie, wierzym temu wszyscy, że się to tak stanie.

316) O zwierzchności.

Królu wysokiego nieba, który rządzisz jako trzeba całym światem, i zwierzchności pod kluczem masz swej możności.

2. Rządź Monarchy świata tego, i Króla Pana naszego, i wszystkie inne zwierzchności rządź łaską swojej litości.

3. Niech się Ciebie wżdycy boją, przy twych prawach mocno stoją. Niech złośliwym odpór dają, a cnotliwych zażywają.

4. Poddani też z miejsca swego, niech Ciebie Boga wiecznego sercem czcą, i powinności z chęcią pełnią dla zwierzchności.

5. Daj byśmy żyli uczciwie, pobożnie i sprawiedliwie, a potem nas racz do swego przywieść królestwa wiecznego.

317) Ein feste Burg iſt unſer Gott.

Według psalmu 46.

Potężnym grodem jest nam Bóg, dobrą tarczą i bronią, zasłania nas od wielkich trwóg, co nas tu w świecie gonią. Stary wróg nasz, czart, grozi nie na żart. Zbrojny w zdradną złość, ma srogiej mocy dość. Świat nie zna mu równego.

2. Gdy o swej sile bojujem, wnet marnie zginąć przyjdzie. Lecz hetmana inszego wiem, co z nieba w pomoc idzie. Pytasz: co to zacz? Jezus, nasz Jednacz! On Pan zastępów, Król i Bóg wszech bogów, on moc szatańską zgromi.

3. Choćby świat pełen djabłów był, chcących nas żywcem połknąć, nie

nie bójmy się tak grożnych sił: Pan da nam swego dopiąć. Sam świata tego książe nas nie przemoże; choć się srodze wścieka, już Pan nań sąd wyrzekł: panskie go Słowo strąci!

4. Na to Słowo kto się waży, gdy bo wnet spotka tego Pan przy nas stoi na straży z orężem Ducha swego. Chcą mieć naszej krwi, dóbr, żon, dziatek, czci, niech wszystko zginie! kara ich nie minie: a naszym dziatkom niebo!

(Dr. Marcin Luter s. p. napisał tę pieśń pod czas podróży do Wormacyi, gdzie przed Cesarzem na sejmie stanął, wyrażając temi słowy wielką i niezachwianą ufność w Bogu.)

318) O starker Gott im Himmels.

Mocny Boże, z wysokości, wspomóż nas dla twej miłości, nieprzyjaźń się w zbroje stroi, i na zgubę zboru stoi.

2. Nie wiemy żadnej obrony, tylko z twojej mocnej strony. staw się do boju stateczny, bos ty sam rycerz waleczny.

3. Nie nam tak serca nie męczy, jak to, co twą chwałę dręczy, czem wiele serc z niewinności, zaprowadzone do złości.

4. Nieprzyjaciel się raduje, że już nad nami panuje, zamysły, jego bo-

jowe,

jowe, a w nich i zwycięstwa nowe.

5. Ale ty, Boże, na niebie jeszcze żyjesz; w tej potrzebie, twoje słowo i rzecz twoję przypuść pod opiekę swoję.

6. Niebo i ziemia przeminie, niż tu twój kościół zaginie. Bez ciebie nie ma stałości, więc skroć moc zajadłej złości.

7. Stój przy nas, walcz przeciw złemu, nie daj zkodzić ludu twemu. Więźniów nie przepomnij, Panie, cieszje stale w ich . . .

8. Broń nas z tą naszą krainą, niech żadni już z nas nie giną, zachowaj nam w bezpieczności, słowo twe aż do wieczności.

319) Es spricht der Unweisen Mund.

Psalm 14.

Mowią ludzie nierozumni, a w swych zamysłach dumni, że prawego Boga znają, lecz się go zapierają uczynkiem, będąc bez wiary, a w złości nie mając miary, Bogu się sprzeciwiają.

2. A Pan Bóg z nieba swojego widzi sprawy każdego: Czyli kto się dobrze rządzi, i żyjąc tu nie błądzi? Czy się w wszystkim sprawnie, jako mu Bóg rozkazuje, i wolą jego czyni?

3. Ale wszyscy wykroczyli, łaskę Bożą stracili, każdy w grzechach

znaleziony, i w złości utopiony, żadnego sprawiedliwego niemasz, choć się chlubią z tego, że Bóg im jest łaskawy.

4. Jak długo nierozumnymi będą, co Boga swemi wymysłami obrażają, lud jego pożerają, ufności w Bogu nie mają, ni go samego wzywają, chcąc sobie samym pomoc?

5. Zaczem ich serce burzliwe, i w postępkach lękliwe, ale Pan przy swoich wiernych, słowu jego posłusznych, chociaż przeciw nim powstają, ich ufność wyśmiewają, że Bóg ich jest pociechą.

6. Któż pomoc da swym z Syonu? Co wszystko z swego tronu widzi, ten Pan się zmituje, w biedzie wierne ratuje, sprawi to przez Syna swego, z nieba światu zesłanego; raduj się Izraelu!

330.

Przeciw nieprzyjaciołom kościoła tegoż wieku.

Naśmiewców się namnożyło, siła Chrześcian zgorszyło. Zachowaj nas przy Twojego słowa wyznaniu świętego.

2. Odważyła się bezbożnych zgraja naśmiewców szalonych, bluźnić Syna, Zbawiciela, nieba, ziemi Stworzyciela.

5. Już

3. Już się w ciemność nie ukrywa nauka ich zarazliwa, już w południe tryumfuje, a jawnie ludzie morduje.

4. Moc świata ją forytuje. Snadno i nas też otruje, jeśli Ty nas nie ochronisz, słowem Twojem nieobronisz.

5. Jezu wszechmogący Panie, miej Ty sam o nas staranie. Coż przeciwko Tobie może rota naśmiewców, o Boże?

6. Dyś przejrzał już od wieczności, jako trwać będą w krnąbrności, a lżyć Chrześcianów wiarę. Snadź wnet dopełnią swą miarę.

7. I za tychcś umarł Panie, których Cię lży naśmiewanie. Daj by się upamiętali, a wcześnie pokutowali!

331) Psalm 84.

O jak są miłe twe przybytki, Panie! O jak wdzięczne tam jest pomieszkanie, kędy Imię twoje stanie!

2. Wielka jest dusza mej chęć i pragnienie, aby miała w domu twym wytchnienie, i społeczne ucieszenie.

3. Strapione serce i to moje ciało pragnie, aby w domu twym mieszkało, a w nim zawżdy przebywało.

4. Bo jako wróble wdzięczne gniazda mają, gdzie ptaszęta swoje pokładają, tak tu wierni radość znają.

5. Bo

5. Bo tu przebywaß, o Boże miłości! Dary dawaß z swej szczodrobliwości wiernym swoim w obfitości.

6. Do twego domu wierni się schadzają, jako do gniazd ptacy zgromadzają, gdzie twe Imię wysławiają.

7. W nim nabywają zrodzenia nowego, w nim i serca cnej wiary pełnego, z Ducha twego naświętszego.

8. Tuć twe ołtarze, wszechmogący Panie! tu, Królu moj, jest moje kochanie, tu wiernych twych obcowanie.

9. Błogosławieni, którzy tu mieszkają, aż na wieki, w domu twoim trwają, Imię twoje wyznawają.

10. Ci z Boga swego mają ochłodzenie, mają radość i weselenie, w smutkach ziemskich pocieszenie.

11. Z padołu płaczu wnidą do świętego na niebiosa gmachu Syońskiego, gdzie cię ujrzą Boga swego.

12. Boże wszechmocny, usłysz prośby moje: wysłuchaj Bóg naß, nakłoń uszko twoje, przyjmij pod obronę swoję.

13. Racz wejrzeć na głos ludu wybranego, dla Chrystusa Pomazańca swego, Odkupiciela naszego.

14. Milszy dzień jeden w domu twym strawiony, niż cały wiek z złymi, przepędzony, na niezbożność obrócony.

15. Szczęśliwy, kto tem od ciebie uczczony, aby w domu twoim posadzony, czcił cię, Boże niezmierzony!

16. Gdyż wßystkich wiernych napełniaß dobrami, swemi zdobiß świętemi darami, opiekaß się wiernie nami.

17. Tyś sam jest słońcem, z ciebie pomoc mają, z ciebie wodza obrony doznają wierni, co w tobie ufają.

18. Dajże nam mieszkać, Panie, w przybytkach twych, daj nam chodzić do zborów tak wziętych, daj mieć obcowanie świętych,

19. Żebyśmy w poczcie ludu twego byli, sercem, ustmi, słutkiem ciebie czcili, potém wiecznie z tobą żyli.

Dzięki za wolność nabożeństwa i za szkoły w Szląsku.

222) Mel. Kto się tylko na Boga zdaje.

Od Ciebie Zbawicielu grzesznych wielkie dobrodzieństwa mamy, za to Ci my i naße dziatki wesołe pieśni śpiewamy. Niech wielkość Twojej wierności nas pobudza do wdzięczności.

2. Tyś karał, za dni ojców naszych, lud swoj, ale z rozstropnością. Rozproszyłeś go, jako owce rozpłoszone burzliwością. Na wielu miejscach kościoły zamknięte stały i szkoły.

3. Twoj kościoł, będąc w naßym kraju

kraju z wſzelkiej pomocy obrany, zdało ſię, że już zgoła będzie na ſpuſtoſzenie oddany, lecz Ty, Stróżu ſtadka twego, zoſtałeś ufnością jego.

4. Ty wierny naſz Orędowniku, którego tron jeſt na niebie, Tyś obraniał twoj kościoł w Stąſku, w tak wielkiej jego potrzebie. O niech za taką obronę, Imię Twe będzie chwalone!

5. Jeſzcze z nami Twa dobrotliwość większe rzeczy uczyniła! Drogą mądrą, lecz nam tajemną, pomoc ſię do nas zbliżyła. Wojną grzeſznik był ſtrócony, a kościoł Twoj uwolniony.

6. Już teraz po długiem wzdychaniu wolność mamy religii. Od ciebie ſię to, Panie, ſtało, wſzechmocny Synu Marji! Tyś poſuwał ocalenie kościoła nad rozumienie.

7. Głośno już brzmią Ewanielii wdzięczne nauki o Tobie! Ty ſam będąc kościoła ſtróżem, wolno Lud twoj śpiewa ſobie, żeś Ty jedynym zaiſte Pośrednikiem, Jezu Chryſte!

8. Któż wypowie, co Twoja miłość Obrońco naſz! uczyniła? Twoja ſię nawet i do Małych miłość braterſka ſkłoniła. Ty Miłośniku człowieczy, maſz też dzieci na ſwej pieczy.

9. W ſzkołach wola Twoja zbawienna młodzi naſzej ſię zwiaſtuje. W ſzkołach ſię jej droga do nieba z ſło-

z ſłowa Twego pokazuje. Tu ſię uczy od dziecińſtwa chronić ſię grzechu ſaleńſtwa.

10. O błogo takiemu krajowi, w którym ſą ſzkoły kwitnące! I nam to ſzczęście przywrociły ręce Twe błogoſławiące! Daj nam też łaſki uznanie, a wdzięczne jej zażywanie!

11. Przyjmij za takie Twoje dary, głos dziękczynienia weſoły. Niech Ci ſię świeci ſerce naſze, za kościoły i za ſzkoły! Lud, który ma być ſtworzony, niech za nie czyni ukłony.

12. Daj wſzyſtkim ſzkołom do ſzczepienia i polewania wzroſt, Panie. Daj dziatkom i w umiejętności i w cnotach poſtępowanie! Daj by Szkolny był cierpliwy, uczeń w dobrem nie leniwy.

13. Daj by ſię ſerce Twe i ojców z młodzi tutejſzej cieſzyło, a ſłowo twoje by ſkuteczne w ſercu i żywocie było! A zgoła wſzędzie dobremu błogoſław dziatek ćwiczeniu!

O wiernych nauczycielów.

333) Laßt uns herzlich ſchreien.

Paſterzu niebieſki, Jezu Chryſte Panie! pojrzyj na lud ziemſki, ſłyſz wiernych żądanie, daj wierne, dozorne nam nauczyciele, by głos prawdy twej zabrzmiał w ſzkołach i w kościele.

2. Żniwoć wielkie mamy, ale żeńców mało; do ciebie wołamy, by ich przy-

przybywało. Zmiłuj się, zlituj się, daj na żniwo twoje, tak jakoć się spodoba, wierne sługi swoje.

3. Zapądź najemniki z wilki drapieżnemi, fałszerze, zmienniki, z ludźmi nieszczerymi, niech twego makego stadka nie mordują, ustawami swojemi na duszy nie trują.

4 Racz dać prawdzie wolność zawżdy po wszem świecie, odwroć złych swawolność, niech w każdym powiecie twe, Chryste, brzmi czyste słowo: ufających broń, pomocy od ciebie z serca żądających.

5. Nawroć, co są w błędzie, Panie Jezu Chryste! niech prawda twa wszędzie, i twe słowo czyste już słynie, fałsz zginie, stroć w złem swawolne, odwroć je od dróg ich złych, sprawy prawdzie powolne.

6. Racz postać Aniołv, by wiernych bronili, a twoje kościoły pod strażą swą mieli. Wspomnij sam jako Pan, na swe obiecanie, boć się już przybliżyło świata dokonanie.

7. Panie nasz, Jezusie, Pasterzu twej trzody, prosimy zmiłuj się, obroń swych od szkody, złe wytrać, racz wyrwać z mocy najemników stadko twe rozproszone, wyrwij z gardła wilków.

8. Wspomnij na swe śluby, wszakeś przez proroki rzekł, iż niechcesz zgubv, lecz jak świat sieroki, chcesz wiernych w rozległych pacć pastwach zielonych, raczze

raczze to już wypełnić, nie opuszczać swych.

9. Chwalimy cię Ojcze, wszystkich Stworzycielu, chwalimy cię Boże, Synu Zbawicielu, i ciebie, coś w niebie, Panie, Duchu święty Boże w Trojcy jedyny, w wieczney chwale wzięty.

294) Treuer Hirte deiner Heerde.

Pasterzu twych zbiorów wierny, coś nam mocną obroną, patrz, jako się proch mizerny okrutnością szalony przeciw tobie buntuje, przysięgając gotuje kościołom twoim zburzenie, dziedzictwu twemu zmięszenie.

2. Ales królem naszym, Boże! my poddanymi twymi; pomoc ludzka nic nie zmoże, gdy nas rękami swemi w potrzebie nie ratujesz, przeciwniki zwojujesz, a to dla słowa twojego prawdą świętą zbawiennego.

3. O sławę Imienia twego, o twej prawdy świętnicę rzecz idzie, ty z tronu swego, z twojej świetej stolice na tych patrząc, co twoje sługi chcą porwać w swoje sieci, znieść tego nie możesz, oczywiście nam pomożesz.

4. Z nieprzyjaciół się nasmiewasz, jasadzki ich złośliwe i rady jak dym rozwiewasz, zapędy popędliwe prześladowców wstrzymujesz, metę im zapisujesz, śrdząc z tych, co się buntują, złość ukrytą na cię kują.

5. Zmacniaj w nas wiarę mdlejącą,

jącą, którą w czas opłakany czart z swoją grają błędzącą zgasić chce rozpasany. Oko twe wszystko widzi słabością się nie brzydzi; poratuj ty słabych dziatek, wytrwij z zasadzonych siatek.

6. Ratuj swoich, a nawracaj prześladowcę ślepego, okrucieństwo jego strącaj, broń gwałtu nieznośnego, wybaw nas uciśnionych, a nawroć zawiedzionych w błędy, żeby się postrzegli, a wiecznej zguby ubiegli.

7. Daj się sprawować poczciwie, jak w gołębiej szczerości, żyć przed tobą świętobliwie, wszakże światowej złości unikać jest mądrością, by nas swoją chytrością nie podsiedł albo zagubił, z prostoty się naszej chlubił.

8. Modląc się, niechaj czujemy i na straży stoimy, na ciebie wszytko zdajemy, to szczęśliwi będziemy. Jezus za nas wojuje, u ciebie orędnje, aż w niebiesiech z nim siędziemy, i tryumfować będziemy.

225.

Ukaranie kościoła żydowskiego w podobieństwie winnicy niepłodnej, nam na przestrogę opisane.

Iz. 5, 1-7.

Winnicę z łaski swojej Pan płotem ogrodził, wybrawszy z niej kamienie, hojnie ją rozpłodził. W posrodnej niej wieżę postawił, a w niej piękną prasę sprawił. Owocu z niej wdzięcznego czekał czasu swego.

2. Czekał, aby mu smaczne jagody rodziła; ale ona cierpnące, i przykre puściła, przetoż Jerozolimczycy, i mężowie Judzcy wszyscy, rozsądźcie te rożnice me i tej winnice.

3. I cożem z tą winnicą już dalej miał czynić? wszystkom dobrze uprawił, trudnoby mię winić. Dościem długo czekał tego, aby mi czasu stusznego, owoc wdzięczny wydała, lecz ona w złem trwała.

4. Teraz wam ja pokażę, com umyślił czynić, gdyż z tej mojej winnicy niechciał owoc wynieść, otoż ją i ja rozgrodzę, gdzie mogę, tu jej zaszkodzę, będzie już rozrzucony płot jej z każdej strony.

5. Ujrzycie, co się w rychłe jej bujności stanie, jakie będzie jej mieć srogie podeptanie. Ja ją (mówi Pan,) spustoszę, korzeń i krzaki rozproszę, i będzie opuszczona, od wszystkich wzgardzona.

6. Porostą na niej ciernie, i ostre jeżyny, nie uronią obłoki na nią dżdżu i krzyny, by wilgotności nie miała, gdyż się tak niepłodną stała, nie rodząc przystojnego owocu żadnego.

7. Winnica okazała wszech Zastępów Pana była z Izraelskiego narodu zebrana. Mąż pokolenia Judzkiego

go był wdzięcznem kochaniem jego; tę sobie upatrował, tę osobnie chował.

8. Długo dość Bóg folgował czekając w nich rządu, a oni w złościach żyli, nie pilnując sądu. Na miejscu sprawiedliwości płacz, krzyk, bo wielkie ciężkości ubogim zadawali, o Pana niedbali.

9. Więc je toj Bóg odrzucił od oblicza swego, położył je na przykład przed oczy każdego, abyśmy się strzegli złości, a żyli w sprawiedliwości, ku chwale Pana swego, wiecznie trwającego.

10. Panie, któryś na miejsce drzewa wrodzonego, nas płonne krzaki przyjął do dziedzictwa swego, daj byśmy nie próżnowali, ale wdzięczny owoc dali. Po czesnej śmiertelności przenieś do radości!

326.

O przykładach Świętych w kościele Bożym. Żyd. 11.

Fil. 3, 17. Upatrujcie te, którzy tak chodzą.

Mel. O Jezu moja świątłości.

W mocy, w mądrości znacznego chwalmy Boga z świętych jego, w których zdrowiu i w niemocy, Bóg tłumił szatańskie mocy.

2. Ich żywota naśladujmy, a najpilniej upatrujmy, wzór żywota najświętszego Chrystusa, Wodza przedniego.

3. Święci acz w świecie mieszkali jednak go nie miłowali, mając serdeczne żądości do wiekuistej radości.

4. Byli tu jak na porwaniu, w szczerem o niebie staraniu, gdzie już bez srebra i złota każda dusza jest bogata.

5. Świętych pycha nie wznosiła, wiarę pokora zdobiła, ciało Duchem umartwiali, na cnoty się zdobywali.

6. Ni ich cześć ziemska uwiodła, ni żelżywość nie odwiodła od Boga, bo miłość jego dawała chęć do dobrego.

7. Lubość ciała nie związała, ręka cudzego nie brała. Gniew, zazdrość nie zwyciężyła, ni ich żałość omamiła.

8. Gardzili świecką marnością, wiążąc się świętą sfornością; bardziej zbawienia ludzkiego szukali, niż dobra swego.

9. Uciechom odstępowali, w ubóstwie skarb pokładali, i dla Pańskiego Imienia zrzekli się dobrego mienia.

10. Niedostatek, głód, pragnienie znosili, i utrudzenie. Ludzką chęć chętnie tracili, by się na Bożą zdobyli.

11. Z miast i wsi ich wyganiano, jako złoczyńce imano; lepszych, niżli sami byli, źli z swoją szkodą pozbyli.

12. Święci niesli posądzanie, hańbę, niesłuszne skazanie, dla prawdy gardła złożyli, by ku wieczności ożyli.

13. Za-

13. Zaczem im też Pan Bóg w niebie, dał wielką radość u siebie, gdzie i sam wiecznie króluje, i świętych zbór tryumfuje.

14. O Tworco niesmiertelności! życz nam świętych społeczności; daj ich spraw naśladowanie w cnotliwym żywocie, Panie!

15. Niech się krzyża nie boimy, gdy go dla Pana cierpimy, on go bowiem dźwiga z nami, swemi słodzi pociechami.

16. On pomoże świat zwyciężyć, gdy do niego będziem dążyć, otworzy nam rajskie wrota, i da koronę żywota.

327.

Potrzyj mocną ręką swoją, wieczny Boże, wszystkie gwałtowne siły nieprzyjaciół kościoła twego, a racz ich myśli rozproszyć mądrością Bostwa swego, aby poznali, iż my w nikim innym nie ufamy, jedno w tobie, Panie nasz, który sam walczysz za nami.

328) Ach bleib bei uns, Herr Jesu Christ.

Zostań z nami, Jezu Panie! w teraźniejsze zamierzchanie. Słowo twe, co świeci jasne, niech i w nocy nie zagasnie.

2. Tego czasu żałosnego użycz serca stałecznego! Niech twe słowo i świętości trwają u nas w swej całości.

3. Ra-

3. Ratuj, Jezu! zboru swego, myśmy serca oziębłego. Pożeżeć wżdy słowu twemu ku zbawieniu obfitemu.

4. Utwierdź nas w wierze prawdziwej przeciw nauce fałszywej, sfolguj łaskawie swej trzodzie, zachowaj ją w miłej zgodzie.

5. Srogie bowiem zamieszanie wstaje, miłościwy Panie! Kacerstwa i straszne błędy panują mało nie wżdy.

6. Daj odpor duchom nadętym na to ustawnie zawziętym, by co nowego zmyślili, naukę zdrową zmylili.

7. Nie o nas, lecz o Cię, Panie! rzecz idzie; Ty miej staranie o tych, co w tobie ufają, pomocy twojej żądają.

8. Słowo twe nasz obronę, Kościoła twego zasłonę, przy tem nas zachowaj, Panie! póki nas na świecie stanie.

9. Daj byśmy słowa twojego, pilnie strzegąc, czasu swego szczęśliwie z tej doczesności wyszli na słodkie wieczności.

Pieśni o sprawach Ducha S. w człowieku, a osobliwie o usprawiedliwieniu człowieka grzesznego.

329) Durch Adams Fall ist ganz.

Adam świat cały zaraził, z niego grzech dziedziczymy, on naturę naszę skaził, w nim umarli leżymy. Gruntownego, prócz Boskiego ratun-

ku

ku nie znajdujem'; sprawiedliwy, popędliwy gniew przeciw sobie czujem'.

2. Gdyż wąż piekielny swojemi Ewę w upadek wprawił i zwiódł słowy kłamliwemi, wzgardę słów Bożych sprawił, śmierć wprowadził, lecz Bóg radził, jakoby nas ratować; Syna swego najmiłszego miechciał dla nas litować.

3 Jako tedy przez Adama cudzą winą giniemy, tak nie swym, lecz Chrystusa Pana, żywotem zaś żyjemy. Jako owym Adamowym upadkiem umietamy, tak zbawienie, odrodzenie z śmierci Chrystusa mamy.

4. Jeśliż nam Syna darował co niegodnych zastąpił, śmiercią siebie ofiarował, a potem w niebo wstąpił, już dufamy, pewne mamy z mąk wiecznych uwolnienie, już Ojcowskie, słowo Boskie jest śmierci osłodzenie.

5. On jest drogą i światłością, żywotem, prawdą, drzwiami, twarzą Ojcowskiej jasności, słowem wiecznem, Bóg z nami! Dla obrony z każdej strony, mamy Pana mocnego, choć czart silny, na złość pilny, nie wydrze nas z rąk jego.

6. Wzdalon od niebieskich progów, kto zbawienia swojego szuka u obcych Bógów, i z ramienia ludzkiego; nie do nieba, wiedzieć trzeba, takowy się dostanie; lecz w srogiego piekielnego zbojcy mocy zostanie.

7. Kto w Bogu ma swe ufanie, nie bywa pohańbiony; bo gdy na tej skale stanie,

stanie, chociaż jest ogarniony kłopotami, trudnościami, od śmiechu jest daleki; gdyż ratunku w swym frasunku wiernie dostąpi wszelki.

8. Pokornie cię proszę Panie! niech mię nie odstępuje słów twych świętych przykazanie, niech grzechu skazę czuję. Niechaj będzie zemną wszędzie łaska twa; kto jej żąda, ostoi się, nie boi się, i śmierci nie ogląda.

9. Jasne słów twych gorejąca lampa sprawi me nogi, jak zorza rano wschodząca, by nie zstąpiły z drogi; gdzie ta wschodzi, cztek dochodzi z obietnic Boga swego, skutku świętych, z wiary wziętych, darów Ducha świętego.

O najprzedniejszych skarbach zbawiennych przez Jezusa zasłużonych, przez Ducha S. człowiekowi udzielonych.

330) Oddajmy chwałę swemu.

Chwal Swiecie skarby swoje, mnie przecię miłsze moje, twe są przemijające, me nigdy nie gnące.

2. Jak Jezus sam jest wieczny, tak jego dar bezpieczny, tak pewny tak i trwały, że aż na wieki stały.

3. A któreli to dary przodkują tak bez miary? Wiedz, usprawiedliwienie, a grzechów odpuszczenie!

4. Te skarby pożądane, na wieki nie przebrane są źródłem mnych wielu, zamkniętych w Zbawicielu.

5. Bo usprawiedliwiony już całe uwolniony od gniewu Najwyższego, i od sumienia złego.

6. Jest wolny od bojaźni i zastużonej kazni, też od djabelskiej mocy, i od piekielnej nocy.

7. Wiernić też umrzeć muszą, lecz mocno sobie tuszą, że w śmierci, Jezus wrota otwiera do żywota.

8. A jako uwolniem, tak oraz i uczczeni szatą sprawiedliwości, co wiecznej jest zacności.

9. Zowie się Jezusowa, a jest niewinność owa, co Jego krwią sprawiona, wierzącym przywłaszczona.

10. Nie mniej dziećmi Bożemi są z łaski przyjętemi. I toć jest skarb zbawienia, godny podziękowania.

11. Ztąd im nietrzeba wątpić, a wolno im przystąpić do Ojca niebieskiego w Imieniu Syna Jego.

12. Krzyż im już nie ku złemu, i owszem ku dobremu; coć świat nie upatruje, lecz wierny dobrze czuje.

13. Co k' temu jeszcze większa, i Trojca przenajświętsza w tych których wiara żywa, na każdy czas przebywa.

14. O łaski! o godności! toć trzeba ostrójności, częstego się modlenia, czujności i baczenia.

15. Przybędzie nam Duch święty, dar z nieba niepojęty. Jak wierny gość serdeczny, on bywa w nas skuteczny.

16. Przez

16. Przez słowo i świątości, on nam udziela dości nauki, przeświadczenia, a w krzyżu pocieszenia.

17. I to nie małą sławą dla nas, iż on zastawą dziedzictwa jest naszego, nam w niebie schowanego.

18. Gdy, pokiśmy tu w ciele, duchownych dóbr tak wiele, cóż Boże, będzie w niebie, kiedy ujrzymy Ciebie?

19. Gdy kropla Twej miłości już tu ma swe słodkości, cóż, jak jej strumieniami tam będziem napawani?

20. Już wprzód się cieszę temi godami niebieskiemi, gdzie wieczne dziękczynienie, zostanie me ćwiczenie.

331) Warum sollt ich mich denn grämen.

Dokądże się trwożyć będę? wszak swego miłego Jezusa nie zbędę; mam ja dział u ciebie, Boże, z którego nic złego wyprzeć mię nie może.

2. Prawiem się mizernie zjawił, w nagości, w słabości na światem się stawił; nagim pójdę ku grobowi próżnemu prętkiemu podobien cieniowi.

3. Żywot, i czego ku temu potrzeba, Bóg z nieba dał mi trudze swemu; chceli zaś, co dał, odbierać, niech bierze, ja w wierze, na nim się chcę wspierać.

4. Chceli mię moj Pan przytłaczać bolami, troskami, przeczbym miał rozpaczać? przytłoczywszy, pofolguje, więc tedy z mej biedy mądrze mię ratuje.

5. Dał mi Bóg wiele dobrego i nieraz; czy teraz, nie przyjmę i złego? niedługoć jego „uchęci, on swego wiernego nie spuści z pamięci.

6. Czart i świat z hordami swemi, groźbami, słowami, hańbią mnie sprosnemi; niech hańbią, jak im się widzi, wżdy moja Bóg zbroja, on z nich wnet zapłydzi.

7. Wierny, ocz się kolwiek kuśi, męzności, stałości wszędzie zażyć musi; choćby mu i razem ginąć, wżdy ducha otucha dobra nie ma minąć.

8. Wżdy i śmierć nas niezabije, z gorzkości, z trudności raczej nas wywije, śmierć bowiem drzwi do kłopota zawiera, otwiera bramę do żywota.

9. Tam przy skarbów obfitości, serdecznych statecznych użyję radości, tu niemaß dobra trwałego, roskoßy rospłoßy czas przypadku złego.

10. Cóż są dobra świata tego? garść błota, lichota, mól serca ludzkiego. Lepßie wiem, że dla mnie dary u siebie Bóg w niebie zgotował bez miary.

11. Panie mój, źródło radości, Tyś moim, jam twoim, na wßystkie wieczności; jam twoim, świadkiem mi tego krew twoja, co z zdroja płynie boku twego.

12. Tyś moim, bo cię prawdziwą, w ufności, w radości, trzymam wiażywą. Niechże w rychle tam zaśiędę, gdzie wiecznie serdecznie uściskać cię będę.

Rzym. 5, 10.

Gdzie się grzech rozmnożył, tam łaska Boża tem więcej obfitowała.

332) Weg mein Herz mit den Gedanken

Mel. Syon płacze, lamentuje.

Nie trap się w sercu myślami, jakby cię Bóg odrzucił; w spieraj się Pisma słowami, gdzie inaczej cię uczy. Jeźlis ty zły, niewierny, ach! Bóg jest miłosierny; byś był i na śmierć skazany, nie troßcz się, Bóg ubłagany!

2. Choć śmiertelne zarażenie z Adama cię skaziło, choć częste węża zranienie Bogu ciebie zbrzydziło: przysięgy jednak do Boga, nawróć się mnie trwoga, Bóg twem wzdychaniem płaczliwem, wierz! nie wzgardzi, będzieß żywym.

3. Ni lew on, ni tyran srogi, któryby w okrutności pragnął krwi, lecz Jezus drogi, pełen serca cichości. Ojcowski, umyśl jego, żal mu żalu naßego, frasunek go naß frasuje, śmierci naßej się lituje.

4. „Oto, jakom jest Bóg żywy, nie chcę śmierci grzeßnego!“ przyśięgać Bóg twój prawdziwy, wynidź z zginienia twego. Bóg się w niebie raduje, gdy grzeßnik pokutuje, nie chce, by z trzody najmniejßy zginął, by też najpodlejßy.

5. Nigdy nie szuka tak pilnie pasterz owcy zbłądzonej, jako serce Boże śilnie dußy pragnie zwiedzionej; tęskni za nią, boleje, pochutnuje i mdleje.

Obyś miał te gorliwości, rozgrzewnikbyś się w miłości!

6. Bóg nie tylko te miłuje, co mu wierni zostają, lecz i o te się frasuje co mu tył podawają, co w brzydkich grzechach brodzą, nawet i inszych zwodzą, by się sprzeciwiali swemu Panu wszystko rządzącemu.

7. Jednak pała serce jego w zawsze trwałej zgodości, wabi nas do raju swego, na rozkoszne radości. Kto z paszczęki tyrańskiej wyrywa się szatańskiej, a do swobód tych się śpieszy, Boga z Aniołmi ucieszy.

8. Bóg i wszystkie wojska jego, co mu cześć winną dają, nad pokutą straconego weselące się pląsają; a co kiedy przewinił, Bóg przebaczył, i zakrył, wszystkie, wszystkie jego złości zatopił Bóg w głębości.

9. Powodzi tak niewylewa morze niezgruntowane, ani tak nadęta zlewa brzegi rzeka wezbrane, jako Boskiej litości niezmierne obfitości codziennie nas oplywają, zbrodnie nasze omywają.

10. Duszo wracaj się do pokoju, duszo smutkiem strapiona! czegoż w niepotrzebnym znoju wysilasz się znędzona? Przeciw Bożej miłości brzemię twych nieprawości, tyle waży, jako mały proszek na szali zostały.

11. Choćby grzechów popełnionych takie twych mnóstwo było, jak (byś znalazł) wystawionych tysiąc światów zbroiło, wielkie, lecz nie tak wielkie, żeby ojcowskie wszelkie miłosierdzie wygasiło, a jasność taską zaćmiło.

12. Boże mój! otwórz mi wrota Pańskiej twojej szczodrości, ach! niechaj mię twa dobrota pocieszy w swej słodkości. Miłuj mię, a popieraj, abym, jako można, daj, Ciebie się zaś rozmiłował, ciału złemu nie folgował.

333) Es ist das Heil uns kommen her.

Przyszłoć nam pewne zbawienie z szczerej Bożej miłości, nasze dosyć uczynienie nie miało tej ważności! Wiara Chrysta pokazuje, na tym się wszystko funduje, że za nas orędzuje.

2. Co Bóg w zakonie rozkazał, niebył, ktoby uczynił; zaczem nas Bóg na śmierć skazał i na piekło obwinił: Bóg chciał duszę i ciało czystości, wszystkich sił doskonałości, swej, i bliźnich miłości.

3. Fałszywie nie jeden mniemał, iż zakon na to dany, żeby sobie człek pomoc miał, który wszczął zepsowany. A oto zakon maluje, a nas nam konterfetuje, jakim kto, pokazuje.

4. Nie mógł ludzi grzesznych żaden, zbyć win z własnej swej siły, kusił się o to nie jeden, lecz się grzechy mnożyły. Niewaźne zwierzchne świątości bez wnętrznej sprawiedliwości, i serdecznej szczerości.

5. Gdy zakon było zachować, albo ginąć nam trzeba, Pan Bóg się raczył

czyk zlitować, i posłał Syna z nieba, ten dość Bożemu gniewowi, dość uczynił zakonowi, dał żywot człowiekowi.

6. A iż jiż mamy takiego, co spełnił zakon Boży, ten, który uwierzył w niego, niechaj sobą nie trwoży. Tylko twe dość uczynienie, twa krew, Jezu! twe męczenie, twoja śmierć mię zbawienie.

7. Dziej się co chce, ja się twego Boskiego słowa dzierżę, a coś rzekł, temuż z całego serca zawsze ja wierzę, Kto ochrzczony, wierzy w ciebie, te z ciebie, a nie sam z siebie, ma żywot wieczny w niebie.

8. Kto z wiary jest sprawiedliwy, ma też i pokój Boży, temu z wiary strumień żywy płynie, co cnoty mnoży. Wiara miłość Bożą rodzi, z tą i miłość bliźnych chodzi, i wszystko co się godzi.

9. Grzech z zakonu bywa poznan, ztąd strach sumnienia złego, Ewanielią niesie Pan, ta zaś cieszy grzesznego, mówiąc: jeno ty mnie słuchaj, w zakonie ulgi nie szukaj, ni w swych uczynkach ufaj.

10. Za nic nie stoją bez wiary zwierzchne świątobliwości, nie przyjemne warg ofiary, idące z wątpliwości. Cnoty wagę z wiary mają, w tej się, Bogu podobają, inak ceny nie mają.

11. W nadziei wierni czekają Bożego obiecania: celów pewnych nie sta-

wiają, gdyż pewni zmiłowania; on sam wie, kiedy ratować; wie, kiedy co ma darować, umie nam słowo chować.

12. Nie myśl, choć ci na czem zbywa, że Bóg cię spuścił z pieczy, gdy czas upatrzy, przybywa, i wspiera twoje rzeczy. Życzliwy nam w swej osobie; słowu, które przyrzekł tobie, wierz pewniej, niż sam sobie.

13. Bądźże cześć, chwała na wieki za te wsze dobrodziejstwa, Boże Ojcze, Synu, Duchu, ty mocą swego Bóstwa racz wypełnić w nas, coś począł, abyś sam z tego chwałę wziął, święćże się Imię twoje.

14 Królestwo przyjdź bądź twa wola jak w niebie tak na ziemi; Chleb powszedni daj nam dzisia, odpuść nam nasze winy, jak my winnym odpuszczamy; z pokus wyrwij, tak żądamy, zbaw nas od złego, Amen.

334) Also hat Gott die Welt geliebt.
Mel. Jezu który przez śmierć swoję.

Tak Pan Bóg świat umiłował, dziwuj się każdy temu! że choć go srodze rozgniewał, gniewem nie płaci jemu, lecz nadrożny serca swego skarb zań daje, jedynego Syna, z wielkiej litości, na śmierć, na okrutności.

2. O, jakoż my jedynego syna na tej tu ziemi, choć złością napełnionego sobie ważyć umiemy! jak się serce ojca kraje, jak rad wszytko za to daje, by syna jedynego nie stracił kochanego!

3. Lecz Pan Bóg daje z miłości, z serca litościwego w przepaść okrutnych srogości Syna, a jedynego. Na śmierć, na najsroższe męki wychodzi z ojcowskiej ręki Syn Boży, naśe złości gładzi on Syn miłości.

4. Ach! czemuż to? żebyś, świecie! z gniewu był uwolniony Bożego, co cię już gniecie, i wolnym był puszczony. Wieści, jak cię Bóg ulubił, i że się z tobą poślubił, a tyś zgwałcił swe śluby nie bez nieszczęsnej zguby.

5. Tem cię grzech, śmierć i szatańska moc zniewoliła sobie, i nie mogła, chyba Pańska ręka poradzić tobie, a to przez Syna Bożego; który wierzy w Imię Jego, ujdzie gniewu Bożego wiecznie zapalonego.

6. Dał nam Bóg Syna z litości, aby wszyscy ożyli, co przeklęctwem dla swych złości już ogarnieni byli; kto się wiarą chwyta tego, odbiera z zasługi Jego pomoc w każdej potrzebie, i żywot wieczny w niebie.

7. Ach Boże! żywota mego dawco! gdzież słów nabędę? Jakoż się na serca twego słuszną chwałę zdobędę? czemże się to przecię działo? Coż w nas twe oko ujrzało, żeś świat tak umiłował, choć się tak źle sprawował?

8. Przecz podług prawa swojego, na wieki nie odrzucaś przestępców zakonu twego, a gniewem im dokuczaś? Zkądże twoje w tych kochanie, o którycheś wiedział, Panie, żeć za łaskę tak wielką oddadzą złością wszelką?

9. Puka się serce, i kraje od smutku i żałości, patrząc na złe obyczaje przeciw twej łaskawości. Większa część nas nie zna ciebie, niechce się jej darów w niebie, przez mękę Syna twego nam zjednanych miłego.

10. Ojcze dobry! Dobrys wszystkim potomkom Adamowym, wszystkimeś grzesznikom brzydkim pomagać jest gotowym, chcąc, żeby krwią twego Syna z nich zmyta była ich wina, a żeby wiarą żyli, wiecznych uciech nabyli.

12. Atoli się ten świat cały na cię jeszcze buntuje, w powinnościach swych niedbały, co budujesz, on psuje. Iż mu się nie chce zbawienia, lecz srogiego potępienia, nie znajdzie do wiecznego królestwa niebieskiego.

12. W Tobieć, Boże! niemaś winy, nie zaspałeś tu czego. Gnie złośnik z swej przyczyny, niechcąc Syna twojego, któregoś mu ofiarował, abyś go wierząc przyjmował. Kogo ta pomoc minie, na wieki wieków zginie.

13. Pójdź sobie, świecie śpalony! Ja z tym Synem zostaję, nie odpuszczę Jego strony, sercem mu się oddaję. Tego gdy mam, dość mi na tym, przy tym będąc, gardzę światem. Jego trwoga pokojem, a śmierć żywotem moim.

14. Słodkie duszy Syna tego częste przypominanie; w ciężkim bólu serca mego, o nim moje śpiewanie, gdy czu-

ige me nieprawości, nie czuję Boskiej miłości, nawet choć serce moje chce tracić ufność swoję.

15. Rzekę: „Gdyż Bóg mną nie gardził, kiedym był przeciwnikiem, jakożby serce zatwardził, gdym Jego hołdownikiem? kiedy mi jest ubłagany przez głębokie Syna rany, Syna, a jedynego, od wszej winy czystego!

16. Niech tu i owdzie niestaje, nie frasuję się z tego; ten, co mi i Syna daje, doda też z nim wszystkiego. Jeśli Synowi własnemu nie przepuścił ku mojemu dobru, przeczbym od niego nie wyglądał wszystkiego.

17. Pewienem, i umrę na to, za wolą Boga swego, minie zima przyjdzie lato, na końcu życia mego. Mając Boga i Bożego Syna dość mam; czasu swego wszytkie moje gorzkości przemienią się w słodkości."

335) Nun freut euch lieben Christen.

Weselmy się, Chrześcianie, zsiedźmy się świętobliwie, a przez nabożne śpiewanie chwalmy Boga gorliwie, bo w mocy ramienia swego poratował upadłego, Bóg lud krwią kupił sobie.

2. Jużem był w szatańskiej mocy, już mię śmierć ozionęła, grzech mię mój gryzł we dnie w nocy, w nim mię matka poczęła. Czem dalej tem gorzej było, tak się złego namnożyło, żem wiecznie niemógł wskorać.

3. Prożnoć na uczynki było dobre się ubezpieczać; wolnej ludzkiej myśli miło, z sądem się Bożym sprzeczać. Rospacz mię zewsząd ścisnęła, wiecznie się mnie nędza jęła, w pieklem już miał gospodę.

4. Lecz Pan i Bóg mój łaskawy, z miłosierdzia szczerego podjął się straconej sprawy, podjął się mnie grzesznego. Przeto mądrością swą świętą, wolą przed wiekiem zaczętą raczył do skutku przywieść.

5. I rzekł do Syna swojego: „Już ci się czas zlitować, idź, Rozkosz serca mego, świat upadły ratować: pomoż im z grzechu ciężkiego, a głowę węża starego zetrzyj, a kark strąć śmierci."

6. Syn posłuszny Ocu swemu, z żywota Panieńskiego wyszedł podobny grzesznemu, zwalczyć czarta chytrego. Moja krew, brat mój rodzony, ze wszech miar dla mnie ścisniony, śmiele w szranki wstępował.

7. Ten mi rzekł: „Teraz się mnie dzierż, a dobrze będzie z tobą. Ja ciebie, tylko ty w mię wierz, zastąpię swą osobą, bom ja jest twój, a tyś jest mój, przy mnie stojąc, nie się nie bój, czart nas już nie rozwiedzie."

8. „Rzuci się do mojej piety, ugryzie mię w mem ciele, byś ty wiecznie nie był jęty, dam za cię duszę śmiele, lecz na śmierć swą śmierć

śmierć udawi, skaziwszy ją. tobie sprawi rozkoszny wieczny żywot."

9. „Zrzędziwszy, czegoć potrzeba, pojdę do Ojca mego, tobie zaś dla sprawy, z nieba poślę Ducha świętego, ten prawdą bieg twoj sprostuje. ten cię w nieszczęściu ratuje, tenci moj skład ukaże."

10. „Com czynił, czegom nauczał, to czyń, w to wprawuj inne, patrz, żebyś zbor moj rozmnażał, a gromił mnie przeciwne, mą chwałę buduj usilnie, ustaw ludzkich strzeż się pilnie, słowem cię żegnam swojem."

2. Tym. 1, 12.

336) Ich weiß, ich weiß, an wen ich glaube.

Mel. Kto się tylko na Boga zdaje.

Wiem dobrze, w kogo uwierzyłem, wierzę ja w Syna Bożego, z ran jego pociechy nabyłem, on mnie przyjął za swojego, on mi zasłużył zbawienie, śmiercią swą dał pocieszenie.

2. Już teraz prawie zrozumiałem, czymem się stał w mym Jezusie, w Jezusie wolności dostałem, podołam wszelkiej pokusie. W Jezusiem Bogu tak wzięty, jak przed nim moj Jezus święty.

3. W Jezusie jestem doskonały, przez niegom bez wszelkiej winy. W nim duch moj wesół i też śmiały, bom miedzy Bożymi synmi przyjęty, z Bogam zrodzony, do sług Jego policzony. 4. W

4. W Jezusie jestem utworzony do uczynków pobożności, i mocą Jego uzbrojony ku zwycięzeniu wszej złości. W Jezusie, gdy umrzeć przyjdzie, duch moj do nieba wynidzie.

5. O drogieć to są skarby wiary, których tak długo nie znałem! Temi się cieszę z wszej miary, ich słodyczy skosztowałem. Niech ich na mnie starzy wiele, z Jezusem się stawię śmiele.

337) Der Gnadenbrunn fließt noch.

Zdroj łaski pełny jest, i wolno pić każdemu, dajże się, Duchu moj, dowołać Bogu swemu, wzdy się z jego słowa dość jasnie objawia, że tylko Jezus sam od grzechów wybawia.

2. Kiedy niemaß siły, abyś się mógł poprawić, idź do Chrystusa, idź, w nim Bóg chce błogosławić. Przezeń sprawiedliwość Boska ubłagana, a zatem do nieba droga torowana.

3 Ty grzechu nie zgładziß, nie spracuj się, nie biegaj. Na samej pomocy Pańskiej wiarą spolegaj. Nie radź się rozumu, rozpaczaj o sobie! Bez Bożej pomocy byłoby po tobie.

4. Pragnę, Panie, pragnę, ach pragnę zdroju twego! Wołam z głębokości zepsowania mojego. Ach, jakoż wybrnąć mam? Krew Chrystа pomoże. Ja sił w sobie nie mam, pomoż Duchu Boży!

5. Boże.

5. Boże! Tyś pragnącym wszystkim sprawiedliwości przyrzekł, że dostąpią od grzechów swych wolności. Nuż idę do Ciebie, jak Syn twój rozkazał, abyś mię z mojego zginienia ratował!

6. Błogo mi, jeżeli tą wodą mię napoisz, i tak ku dobremu siłami mię uzbroisz. Ach niech zawsze pijam z tak słodkiego zdroju! Na tem przestawając użyję pokoju.

(Patrz też pieśni o odpuszczeniu grzechów.)

O poświęceniu człowieka, albo o żywocie chrześciańskim.

338) Ach, was sind wir ohne Jesu.

Ach! czemeśmy bez Jezusa? każdy biedny, mizerny. Ach! jacyśmy? pełni grzechu. Tyś, Jezu! miłosierny. Niech Cię bieda naša rusza, kiedy serca kraje, kruszy.

2. Niceśmy bez Ciebie, Jezu! jedno szczerą ciemnością. Do tego i smok piekielny trapi srogą boleścią serca, bo są zarażone i trucizną napełnione.

3. Ach! bez Ciebie, wierny Jezu! straszy djabeł i piekło, straszy potępienie wieczne, jakby się na nas wściekło, jakoby się otwarło, drzwi do piekła otworzyło.

4. Bez Ciebie, najlubszy Jezu! zła na tym świecie droga. Przedziwnieńko w zastawionych sidłach uwięźnie noga.

Umie świat fukać i ludzić, wszystko na zgubę pobudzić.

5. Ach! słabo, ferdeczny Jezu słabo chorzy powstają. Szczera niemoc siły nasze, codzień bardziej ustają. Wnet się nogi zawikłają, wnet i całe upadają.

6. Posilże nas, słodki Jezu! Bądź w ciemnościach światłością! Oświeć serca zaślepione, świeć nam swą oblicznością! Rzuć na nas wzrokiem żywota, otwórz do ochłody wrota!

7. Zdepcz czarta, potężny Jezu! pod słabą naszę nogę, okaż się oblubienicy, wyrzuć z niej wszelką trwogę! Daj, by niebieskie pociechy poczuła, święte uciechy!

8. Podaj rękę, wdzięczny Jezu! prowadź ścieżkami twemi nas pielgrzymów, niech ustawnie na cię patrzym twojemi oczyma, mijając błędy rozsiane po świecie wszędy.

9. Niech duch siły, mocny Jezu! wspiera ducha naszego, byśmy stopami przykładu chętnie chodzili twego. Przysposób nas sobie, Panie! Niechaj duch nasz Twym zostanie.

10. Tedyć chwały z dziękczynieniem, Jezu! oddawać będę. Tedyć z tryumfem zakrzyknę, kiedy w niebie zasiędę. Tam wezmieś dostateczniejsze chwały, nie jak teraźniejsze.

O czystości serca i ciała.

Matt. 5, 8.

329) Gott sagt, daß die nur selig sein.

Mel. W najciężśej godzinie mojej.

Bóg mówi, że zbawionymi są, którzy go miłują, czystymi się i świętymi w postępkach pokazują. Takich posadzi u siebie, da im wieczną radość w niebie, z świętymi Aniołami.

2. Biada tedy wszystkim wiecznie, którzy się w nieczystości zawsze kochają bezśpiecznie, jak poganie w ciemności. Ci Boga nie oglądają, lecz pod karę podpadają z nieczystemi Duchami.

3. Bo ponieważ serce złemi żądzami napełniają, a przestrogami Bożemi świadomie pogardzają, z łaską Bóg od nich odchodzi, żądza ich do grzechu zwodzi z jednego do drugiego.

4. Oczy mają niewstydliwe sprośnością napełnione, a serce niepowściągliwe, czoło w śmiech obrocone, w cnotach nie znają pociechy, sprośnej śukając uciechy. O lekkomyślny rodzaj!

5. Na kształt bydła niemądrego, Pana Boga nie znają, a królestwa niebieskiego w głupstwie swem nie śukają. Właśnie jak koń wytuczony bieży na które chce strony, tak wolą swą złą pełnią.

6. Lecz się im zapłata stanie, na którą zarobili. Przyjdzie głód, choroba na nie, że Boga opuścili. Bóg się nie-

nieczystością - brzydzi, wśetecznikow nienawidzi, i karze czasu swego.

7. Wszyscy, których brzuch jest Bogiem, a cnoty nie miłują ci od Boga w gniewie srogim karę wieczną poczują. Ból, męka i narzekanie na wieki tam nie ustanie, za krótką w świecie radość.

8. Ale błogo człeku temu, który się cnotą bawi, bo ona wieczność każdemu skryte myśli objawi, a co się tu złego stało i najskrytśem się być zdało, to tam Pan Bóg odkryje.

9. Błogo, który nieodmiennie czystość serca miłuje, a dobre swoje sumnienie z pilnością zachowuje, który naczyniem swem włada, tak, jako Pan Bóg powiada, w prawdziwej uczciwości.

10. Takowych serca bywają domem Ducha Bożego, niecnoty się wystrzegają, nie zgorszają żadnego, gdyż u krzyża Chrystusowego złe żądze serca swojego składają i tłumią je.

11. Odnów, Panie! Ducha mego, bym nad grzechem panował, towarzystwa się strzegł złego, i ciało me krzyżował, abym do grzechu zwiedziony nie był, i wiecznie zgubiony z ciałem i z duszą moją.

12. Posilaj mię ręką swoją przytem, Ojcze niebieski! Zburz, Jezu! prawicą twoją w nas królestwo śatańskie. Duchu święty! mię podnieraj, łaski twej mi nie odbieraj, bym cię, Boże! miłował.

Przyp.

Przyp. 23, 26.

340) Mein Gott, das Herz ich bringe.

Boże! tobie serca mego ofiarę przynoszę, gdyż ode mnie daru tego chcesz, nie gardz nim, proszę.

2. Daj mi sam, mówisz, synu moj! serce, toć mi wdzięczne, w niem mieszkając, sprawięć pokoj i pociechy wieczne.

3. Ruż, Ojcze! wez je sobie sam, nie gardźże prozbą mą, jak mogę, takci je dawam; obroć ku mnie twarz swą.

4. Jesteś wprawdzie pełne złego, i brzydkich marności, niesposobne do dobrego, w prawej pobożności.

5. Lecz już z łaski twej uznało grzechy, pokutuje, a w czem dotąd się kochało, już szczerze żałuje.

6. Oto się ściele do nóg twych, i woła tęsknliwie: struś, Ojcze! i od grzechów mych nawróć mię prawdziwie.

7. Pokruś wewnętrzne twardości, i zmiękcz zły umysł moj, abym z wzdychaniem, w żałości, opłakiwał grzech swoj

8. A tak, moj Jezu! przyjmij mie i utop we krwi swej; wiem, żeś dla mnie dał męczyć się z miłości gorliwej.

9. Zmacniaj mdłą rękę wiary mej, bym nią przyjął krew twą, jako, zadatek łaski twej, co leczy duszę mą.

10. Daruj mi, Jezu! z miłości, sprawiedliwość twoję, a odpuść grzeszne me złości, i wźąć winę moję.

11. Racz, jako szatą mię odziać twoją niewinnością, abym mógł zawsze czystym stać przed twą oblicznością.

12. Duchu Swiętły! przyjmij ty mię sam w społeczność twoję, i dla Jezusa wylej się całe w duszę moję.

13. Wznieć we mnie Boską twą światłość i miłość gorliwą. Wygładź fałsz, chytrość i ciemność, daruj mi łaskę twą.

14. Daj, żebym z serca szczerości, wierzył w Boga mego, bym się, dla światowej złości, nie wstydził dobrego.

15. Daj bym był serca stałego, tobie w cierpliwości ufał, wierząc, że mię mdłego podeprzeż z miłości.

16. Daj żebym z serca czystego miłość swą oświadczył, abym przestrzegał dobrego i bez obłudy żył.

17. Daj, bym był serca prostego, szczery, bez chytrości, by uczynki z serca mego płynęły w szczerości.

18. Daj, bym był serca cichego, pokorę miłował, a zwiedzion od świata złego, z grzechu wnet powstawał.

19. Daj, bym był prawie pobożnym, i bez obłudy żył, bym w całem Chrześciaństwie mem tobie przyjemny był.

20. Spraw, o Boże! kościołem swym serce me tu cześnie, daj, by było mieszkaniem twem tu i potem wiecznie.

21. Tobie je za własność dawam, czyń z niem, jak sam raczysz; wiem, żem jest twym, i twym być mam, że mię nie przebaczysz. 22.

22. Niech mi świat, jak chce, urąga, bo mię zwiodł do złego, niech mię kusi i przyciąga, czynić wolą jego

23. Na wieki to się nie stanie, kochanku szatańśki! bom twe chytre nagabanie przemógł z Boskiej łaski.

•24. Precz świecie! precz, grzechu! nie dam serca mego tobie, przyjmij je za dar, Jezu! sam otrzymaj je sobie!

341) Herr Christ, der ein'ge Gottes S.

Chryste, Synu kochany Ojca najwyższego, od wieków uchowany w Boskiem łonie jego, jutrzenko z wysokości, słońce sprawiedliwości, serc naszych radości.

2. Dla zbawienia ludzkiego w Raju obiecany, a czasu ostatniego narodzony z Panny, śmiercies za nas odprawił, tór do nieba naprawił, żywot wieczny sprawił.

3. Daj nam w twej znajomości wzrost, daj w łasce świętej. Użycz nam stateczności przy wierze przyjętej, byśmy w cnotach wzrost brali, byśmy cię miłowali, z tobą być żądali.

4. Stworzycielu wszech rzeczy, Mocy Boża wielka! niebo, świat na twej pieczy, w twej mocy moc wszelka, wygładź z serc przewrotności, oczyść zmysłów sprośności, posił ciał krewkości.

5. Umorz, co jest w nas złego, a zaś z łaski swojej posił ducha naszego, niech twą łaską stoi, w wierze i w pobożności, prowadź z czesnych trudności do wiecznych radości.

342) Unverfälschtes Christenthum. Mel. Oto Jezu kochany.

Chrześciaństwo prawdziwe, jakżeś tak rzadkie na świecie! czy twe imię cnotliwe, nie płaci w ziemskim namiecie? Czy już niemaß złota twego u ludu Chrześciańskiego?

2. Liczbie nie wiemy końca Chrześciańskiego narodu, bowiem od wschodu słońca, do wieczornego zachodu, znajdują się Chrześcianie, w różnych krajach, w różnym stanie.

3. Lecz niestety! imieniem ledwie się tak nazywają, dziatek Bożych nasieniem bardzo rzadko zasiewają; ci, co Chrystusa miłują, nie gęsto się tu znajdują.

4. Przez moc krwi twej przelanej, jestem drogo odkupiony, imieniem twym nazwany, w Chrzcie świętym będąc ochrzczony; rządź mię przez Ducha twojego, abym ja był godzien tego.

5. Użycz, bym ślub Chrztu mego poważnie codzień rozważał, daj, bym z serca całego czarta, krew i świat znieważał, w miłości Boga miłego, niech się ćwiczę, i bliźniego

6. Niech wąskich nogi moje dróg, i tej bram się trzymają; niech tu na słowo twoje oczy tylko spoglądają. Użycz w krzyżu cierpliwości, bymci służył w stateczności.

7. Po-

7. Poślub się z duszą moją, Zbawicielu najmilejszy! Oblubienicą twoją, nie gardźże, Najwyborniejszy! Niech morze cięższej żałości nie gasi ognia miłości.

8. Daj, bym żył na tym świecie, jak Chrześcianin prawdziwy. Daj mi zgon w tym namiecie, chrześciański i szczęśliwy. Wezm mię do Chrześciańskiego Zboru w niebie prawdziwego.

9. Stan, szczęście, kunszt i sławę, zostawię, świecie! u ciebie, lecz Chrześciaństwo prawe znajdę i po śmierci, w niebie, gdzie koronę śliczniej sławy nosi Chrześcianin prawy.

O pokorze.

343) Mel. Swiecie przypatrz się swemu.

Cokolwiek mam dobrego, tom wszystko wziął z Twojego skarbu miłosierdzia! Co dusza, ciało moje, to wszystko, Panie Boże! od Ciebie mam jedynego.

2. Do prac mi pożytecznych, dałeś sił dostatecznych, dałeś i rozumu; że praca się zdarzyła, to Twa dobroć sprawiła. Do mnie zaś wady należą.

3. Na Twoje sporządzenie, dobre mię powodzenie i szczęście potkało. Dnia każdego radości, niemniej jego trudności, opatrzność Twa wymierzyła.

4. Jakożbym się z dobrego, wynosił obfitego, którem mię częstujesz? Z Twej łaski mi jedynie wszystko me szczęście płynie, krom zasługi i godności.

5. Mniejszym jest, miły Panie mij wszystkie zmiłowanie, któreś mi uczynił! Pamiątka twej dobroci niech z duszy nie wychodzi, tak się pychy nie dopuszczę.

6. Bym dobrze tem szafował, cos mi Ojcze, darował, sługą Twym wiernym był, niech będzie me staranie, a Ty zaś miły Panie, daj rozumu i pokory.

344) Zu dir, Herr Jesu, flehe ich.

Mel. Baranku Boże Jezu mój.

Do Ciebie, Jezu, kołacę, z tym światem się już nie bracę, jedno żebrzę łaski twojej, na ratunek duszy mojej.

2. Wielka mię bieda zmorzyła, drzwi do piekła otworzyła, Panie, ratuj! Niechaj twoim sługą będę w życiu mojem.

3. Pomnij, żeś Ty swego sługi sam wypłacił wszytkie długi, przeto nie będę sądzony, lecz od sądu uwolniony.

4. Czyńcć długi moje, Panie! i dużo boleję za nie, lecz wiarą się Ciebie chwytam, a w słowie twem kwit z nich czytam.

5. Oczyściony we krwi twojej, niechże też mam z winy mojej strachu serce uwolnione, w ranach twych uspokojone!

6. Odziej mnie twą niewinnością, a bądź mi sprawiedliwością. Daruj mi Ducha świętego zadatkiem życia wiecznego!

7. Będąc oblubieńcem moim, wołaj wemnie Duchem twoim: Abba! Ojcze! z łaski twojej wziąłem okup duszy mojej.

8. W tobie, Jezusie! spoczywam, a przed gniewem się ukrywam, krew twoja mię oczyściła, wszystkie me długi spłaciła.

9. W światłości twej dobrze się mam, a o ten świat całe nie dbam, prowadź mię Ty Duchem świętym, bym był Bogu zawsze wziętym.

10. Bo w Tobie krokiem po kroku postępując, twego boku nie odpuszczę, grzeszne drogi mijać będą moje nogi.

11. Pokrzep duszę w tym zamyśle, a zjednocz ją z Tobą ściśle, jebym sercem tam kierował, gdzie wiecznie będę godował.

12. Daj, bym z wesołem sumnieniem, z gorącem duszy pragnieniem, z tego świata mizernego śpiesł do kraju niebieskiego!

13. A w tem, coś dobrego sprawił wemnie, utwierdź, bos mię zbawił. Tyś jest Alfa i Omega, wszystko na Tobie spolega.

14. Wołaj na mnie usty twemi: Trzymaj co masz! Bym z mojemi dobrze walczył przeciwniki, pomieszaj ich stryże żyki.

15. Z Mojżeszem w niebo zajeram, przed światem serce zapieram, brzydzę się marnością jego, ścigam co jest niebieskiego.

16. Ratuj, Chryste, sługi swego, bym kresu zamierzonego szczęśliwie dobiegł, a Ciebie nawieki miłował w niebie.

Przeciwko pysze.

345) Mel. O święty Jezu.

Jakoż przed Tobą, wszechmogący Boże, człek będąc prochem, wynosić się może? Tyś mu dał wszystko, on się czynem Twoim chlubi, jak swoim.

2. Coś mu Ty dał, na co on nie wspomina, (wszystko mu może odebrać godzina) aby się pyszny głupstwa swego doznał, a czem jest, poznał.

3. Ty nadętego z karku bogatego, purpurę zdzierasz i bisiory jego, a stanowisz go z wszystkim swym orszakiem, pomsty twej znakiem.

4. Ty tchnąłeś z poranku na rozane lice tchem zarazliwym urodnej dziewice, a oto, jeszcze przed wieczorem zgasła wdzięczność i krasa.

5. W twych rękach żywot; na skinienie Twoje śmierć nagle ostre puszcza strzały swoje, niemi pokłada trupem tak książęta jak niebożęta.

6. I mnie raz śmierci ogarną ciemności; lecz aż do końca mojej doczesności, racz nie odbierać od ducha mojego, obrazu twego!

7. Ach nie odbieraj rozumu, ode-

mnie, świętego Twego przywileju we mnie, bym Cię jak człowiek wielbić mógł, mój Panie, póki mię stanie.

8. Zachowaj dar Twoj, bo jest darem Twoim, dusza rozumna w zdrowem ciele mojem; żywot i wszystko co mój żywot słodzi, z Ciebie pochodzi.

9. A ja zas będę, skoro dnia promienie jasnością nocne rozpędzają cienie, i kiedy gwiazdy błyszczą się na niebie, wystawiać Ciebie!

Pokora.

346) Mel. Swiecie przypatrz się swemu.

Kiedy Ci służę, Panie, pomoż by nagabanie pychy mię nie zwiodło. Któż zrozumie występki, które jego postępki czynią nagany godnemi?

2. Izali gorliwością i prawą statecznością wolę Twoję pełnię? Znając cnoty godności, izali jej trudności ponoszę zawsze cierpliwie?

3. Wystrzegając się złego, izali mię do tego pobudza pobożność? bo często cnotą słynie, co z przyrodzenia płynie, nie z szczerej miłości k' Tobie.

4. Grzechów mojej młodości, cnót mych niedołężności, Panie, nie pamiętaj! Jeźli wnijdziesz w sąd z nami, z twymi złymi sługami, żaden się z nas nie ostoi.

5. A choćby moja cnota czystość miała i złota, nie śmiałbym się chlubić. Któż bowiem mię oświecił, miłość wemnie rozniecił ku zbawiennej pobożności?

6. Któż mi dał miłować Cię i chętnie sprawować się według woli Twojej? któż mi dał poświęcenie, któż siłom dał zmocnienie, ktoż kierował ducha mego?

7. Tyś dał ducha chętnego, Tyś sam mnie błądzącego na drogę nawrócił! Tyś za mojem westchnieniem, mnie grzechów odpuszczeniem i pomocą Twą obmyślił?

8. Wszystko co mam to, z Ciebie! Jakożbym już miał z siebie samego się chlubić? Cożem, choćbym z pilnością zdołał wszem powinnościom? Sługebnik nieużyteczny.

O miłości bliźniego.

347) Mel. Kto się tylko na Boga zdaje.

Kto mówi, że Boga miłuje, a nienawidzi bliźniego, ten tylko bezbożnie łamie, a żydzi z słowa Bożego. Boska miłość chce od ciebie, byś brata kochał jak siebie.

2. Komu Bóg majętność powierzy, a widzi brata nędznego, i głodnemu nic nie odmierzy, nie przyodzieje nagiego, ten łamie pierwszą powinność, a nie jest w nim Boga miłość.

3. Który sławę bliźniego psuje, uche daje obmownemu, z upadków innych się raduje, nic nie obraca k' dobremu, potwarcom nie zastępuje, ten bliźniego nie miłuje.

4. Kto radą wspomaga bliźniego i uczynkami miłości, lecz tylko dla zy-

sku

ſtu własnego, lub z przyrodzonej miętkości; nie, że to Bóg rozkazuje, ten bliźniego nie miłuje.

5. Kto na ubogiego zbliżenie do siebie, dopiero czeka, nie śpieszy się na wspomożenie tego, co skrycie narzeka, o nim się nie wywiaduje, ten bliźniego nie miłuje.

6 Kto i tym, którym pomoc daje, z ostrością zarzuty czyni, bez cierpliwości karze, łaje, skoro się bliźni przewini, ten przy takiej surowości, nie ma braterskiej miłości.

7. Kto się ubogich nie ujmuje, z niewoli ich nie wywodzi, a przeczynom nie zastępuje, z których bieda ich pochodzi, żałgiem tylko odbywa, ten miłości zaniedbywa.

8. Prawdać, nie można zawsze tobie skutecznie wszędy miłować, lecz gdy tę skłonność czujesz w sobie, bliźniego szczerze ratować, i sił, których potrzebujesz na to, szukaß, już miłujesz.

9. Gdy ustawają te skłonności, patrz abyś je zaś pokrzepił. Mów: Ty Boże wielkiej miłości, obrazes swoj we mnie wszczepił, wszystkiegom od Ciebie nabył, bym jak Ty miłosiernym był!

10. Gdy jeden Pan i Bóg nad nami, to się jak bracia miłujmy. Jednegośmy ciała członkami, to sobie też posługujmy, Bóg świat nie dla mnie samego stworzył, lecz też dla bliźniego.

11.

11. Skarb wszystkich nas jedno zbawienie. Jakżebym w nienawiści miał brata, co mu na odkupienie Bóg Syna swego na śmierć dał? Brat jak ja stworzon, odkupion, jestemże godniejszym niż on?

12 Odpuszczaß mi me przewinienia, Panie, z miłosierdzia twego. A jabym nie miał ukrzywdzenia ścierpieć od bliźniego mego? a dobrze czynić każdemu łaską twą obdarzonemu?

13. Co się tu pobożnym daruje, co czynię z nich najmniejszemu, to Pan Jezus tak przyjmuje, jakbym był czynił samemu. A jabym miał człowiekiem być, a Boga w braci nie cieszyć?

14. Sąd bez miłosierdzia przychodzi na człeka nieużytego, co bez miłosierdzia odchodzi na głos brata prosiącego. Przetoż daj mi serce, Boże, co miłością czcić Cię może!

Psalm 15.

348) Herr, wer wird in der Hütten dein.

Mel. Przybłoć nam pewne zbawienie.

Któż, Panie, w przybytkach wiecznych z Tobą przebywać będzie? Któż się w poczcie Tobie grzecznych na tę sławę zdobędzie, iże wiarą ożywiony, duchem twym świętym pędzony, synem będzie twej łaski?

2. Kto pilen zdrowej nauki, w prawdzie ma swe kochanie; kto na bliźniego złej sztuki nie zażywa, choć stanie

ſtanie na to pozoru mylnego, ale z ferca uprzejmego wſzelką ſię zdradą brzydzi.

3. Kto bliźniego nie pomawia, złośliwie nie ſądzi, ani go ſkody nadawna, językiem nie bramuje; kto niezbożników nie chwali, od nich ſtroni ſo nadalej, a w pobożnych ſię kocha.

4. Kto, co przyrzekł, wiernie zdzi, a przyſięgać nie lubi, ſkodą cudzą fwej korzyści nie ſzuka, i nie gubi lichwą brata ubogiego, ani na ſprawiedliwego darem ſię ujyć daje.

5. Kto ſię tak rządzi, pobożnym nazwieſz go wſzelkiem prawem, ſprosta on mężom zamożnym i przeciwnikom krwawym. Obroni go ręka Pańſka, a nie przemoże tyrańſka, choć ſię na niego targnie.

6. Daj Boże! bym przezwyciężył wſzelką złość, a w pokuſie duſzy mej nie nadwerężył, ale w moim Jezuſie ze wſzyſtkich win oczyſciony, duchem twoim był rządzony, biorąc ſię z chwały w chwałę.

349.

O miłości ku nieprzyjaciołom.

Nie chcę temu nigdy ſkodzić, ani ponuſty nań przywodzić, co mię zawſze meńawidzi, złorzeczeńſtwa ſię nie wſtydzi.

2. Bo z miłości dobrorzeczyć, a wzajemnie nie złorzeczyć temu co nas prześladuje, ſłowo Boże przykazuje.

3. Tak on, który grzechu nie miał, złego za złe nie oddawał i za łajanie łajania, lecz cierpiał wſze przeklinania.

4. Jakżebym ja uczeń Jego, przeklinać miał łającego? dobrego za złe nie oddać? tak Jezuſa naśladować?

5. Ciężkoć cierpieć złorzeczenie, lecz przecie dobre ſumienie ſławę naſzę zaś podpiera, którą nam bliźni odbiera.

6. To tem więcej chcę zachować, im więcej chce prześladować, tak mię czyni oſtrożniejſzym, a do cnót tem ochotniejſzym.

7. Będę ſię ſtrzegł tych wyſtępków, które zmyślił z mych poſtępków, a tych wyſtępków ſię chronił, którebym przed nim zaſtonił.

8. Pokarzę go łagodnością, a dobre na nim z miłością uznam i jawnie opowiem, tak złość jego zaſtanowię.

9. Nieprzyjaźń jego odwrócę, gdy mu mą przyjaźń przywrócę; po chrześciańſku ſię z nim zgodzę, a złe dobrem zaś nagrodzę.

10. A gdy ſię przecię da zwodzić, krom mej przyjaźni mi ſkodzić, Tobie ſię oddam, moj Boże, Twa mi obrona pomoże!

O czujności i oſtrożności chrześciańſkiej.

350) Mel. Kto ſię tylko na Boga zdaje.

Nie mówię: jem go już otrzymał, on

zakład celu mojego, ale abym go nie przedrzymał, śpieszę się do kresu jego, pobudzam się do czujności, bym nie ustał w bezpieczności.

2. Póki tu w tem ciele obcuję, podobnym do dziecka mdłego. Ten miech upadku się waruje, co widzi padającego. Zła żądza, acz jest stłócona, nie bywa wściągat wygładzona.

3. Nie jest cnotą każda poprawa, która z czasem przylatuje. Młodzi porywczość, gdy ustawa, układności ustępuje, a człowiek cnotą nazywa, co czas tylko wykonywa.

4. Często poprawa duszy twojej zależy tylko w zamianie. Uznawaß marność pychy swojej, i tłumiß ją, ale za nię bogactwa albo lubości, osiadły serca wnętrzności.

5. Często sztuką miłości k' sobie, co się cnotą szczerą zdaje. Gniew i nienawiść wzbudziły w tobie nieprzyjaciół mocne zgraje, a z bojaźni w brew wystawiaß tych, co zaocznie obmawiaß.

6. Co inßych zwiodło, ty nie lubiß, więc, że inż nic serca twego nie przemoże, śmiele się chlubiß, lecz, każdy ma zdrajcę swego, kogo złoto nie cußyło, często słówko usidliło.

7. Myśliß, żeś do pomsty nie skłonny, do niej pobudki nie mając, ledwo coś słowem obrażony, serce gniewu nabierając, wywiera groźby, łajanie, oddawa fukiem fukanie.

8. Od towarzyßwa oddalony po-

bożnymes w osobności, lecz będąc światem otoczony, rußają się twe żądości, w hałaśie siły zbierają, aż cię sobie podbijają.

9. Najsłabßе żądze serca twego, Bogu chętnie ofiarujeß, lecz daß mu też, gdy żąda tego, co tu na świecie piastujeß? Odetnießli, choć cię boli, ręce, nogi Jemu k' woli?

10. Kochając się w ciszy spokojnej stroniß od świata hałaśu, gotowes też z duszy pobożnej, wyrzec się cichości wczaśu? Brzydziß się sporem, zazdrością czy? też gniewem, markotnością?

11. Sprawiedliwymes, czy też skromnym? Miernym, czyli też cierpliwym? Litościwymes nad ubogim, czyś też oraz nieskwapliwym? Wßelkiego grzechu waruj się! Do każdej cnoty gotuj się!

12. Nie mów: Jużem zakład otrzymał, półtis światem otoczony. Byś szczęścia twego nie zadrzymał, oglądaj się na wße strony. Bezpieczność złodzić ci będzie, więc czuj, módl się zawße, wßędzie!

351) Herr, auf dich will ich fest hoffen.
Mel. Raduj się o duszo moja.

Panie, w Tobie dufać będę, uczyń mnie Ty pobożnym, niechaj w sieni twej zaśnędę, służąc sercem nabożnem. Bądź Ty kochaniem mojem, gdy się świat mami swojem, a czego

mi

mi jeszcze trzeba, tego łatwo dodaß z nieba.

2. Tobie drogi me oddaje, w Tobie nadzieję składam. Na ścieżce twej niech zostaję, i nigdy nie upadam. Ty wßystko dobrze sprawiß, a mnie serca nabawiß mężnego, któreby Tobie służyło, nie mej osobie.

3. Nauczże mię woli twojej, albowiemeś mym Bogiem, odrzekam się woli swojej, bo jest zginieniem srogiem. Duch twoj niech mię prowadzi, w potrzebach mi poradzi, aj z błędów świata wynijdę, a do ciebie, Panie, przyjdę.

4. Daj bym zgon życia mojego pilno rozpamiętywał, a do celu tak ważnego godziwie zamierzywał. A iż ztąd odejść mußę, tam niech kieruję dußę, gdzie w niebie na cię patrzanie, jest gód wiecznych zażywanie.

Szczęśliwość dobrego sumnienia.

353) Mel. Swiecie przypatrz się swemu.

Strawco szczęścia mojego! użycz mi spokojnego na zawße sumnienia. To mając, się nie boję, w dzień trwogi mężnie woję, choćby się lękał cały świat.

2. Kiedy grzech ucißony, a duch moj przeświadczony, że łaskę otrzymał, kiedy w uciskach moich nabieram pociech Twoich, cóż się równa szczęściu memu?

3 Ten pokoj, tę pociechę, za krótką bym uciechę światowe miał przedać?

potem

potem ostarzonego potępiać się samego, cóż by to było za głupstwo?

4. Serce swoje zbojować, skłonnościom odpór dawać, to prawda, rzecz trudna! Lecz na to zbojowanie radość ci zaś nastanie przewyżßająca trudności.

5. Skarb dobrego sumnienia powiększa powodzenia dobrego szczęśliwość, a w złem zaś powodzeniu, w samem dobrem sumnieniu boku znajdę uśmierzenie.

6. Że śmiem gardzić dobrami, których swemi żądzami, świat łaknie i pragnie, że niedbam o łajanie, i świata naśmiewanie, to czyni dobre sumnienie.

7. Szczęście większe nie może być, nad to, Ciebie, Boże, dußliwie Ojcem zwać, i z błogosławionymi i z twymi zbawionymi mieć w niebie wieczne mießkanie.

8. Raz wßystko puścić mußę, kiedy się z tego rußę żywota gospody, lecz mając pokoj z Tobą, nie będę trwożył sobą i w samej śmierci potrzebie.

9. Niech mądrość Ducha Twego mię strzeże czasu wßego od błędu i grzechu. Kiedy mi daß wytrwanie w dobrych uczynkach, Panie, któż jest, co by mię potępił?

353) Weltlich Ehr und zeitlich Gut.

Świecka cześć i majętność, roskoß i wßelka wymiotność, te ßą jako tra-

trawa, powaga i chlubienie, jest by kwiatka spadnienie. O tem, człecze, niech mowa twa będzie myśl i słowa.

2. Pomnij na umieranie, a na strzał śmierci zmierzanie, bo z nią z świata zejdzieß! Woła, byś się gotował, czas ziemski nie zmarnował. Kto się dobrze opatrzy, tego śmierć nie zatrwoży.

3. Dusza gdy z tąd wychodzi, a ciało robactwo rodzi, przecię zaś powstanie; a tam przed Wszechmocnością odda liczbę z tęstnością. Jakoż się tam ostanie przed sądem twoim, Panie?

4. Tam na tym ostrym sądzie lepsze czyste serce będzie, niż wszystkie klejnoty. Kto się tu z Bogiem zgodzi, temu sąd nic zaszkodzi. Kto tu miał piękne cnoty, będzie tam bez sromoty.

5. Samo dobre sumnienie, lepsze niż drogie kamienie i wyborne złoto; kto to ma od Chrystusa, a trzyma się Jezusa, tego grzech Bóg odrzuci, łaskę swą mu przywróci.

6. Żadna moc i majętność, ni srebro, ani też piękność, pomaga do nieba, chyba by serce było w Bogu się zbogaciło, a wiarą oczyścione, pokorą ozdobione.

7. Chrystus jawnie powiada, a wszystkim ludziom przekłada: Kto chce z nim panować, niech krzyż swój na się bierze, a podda się mu w wierze, drogę swą ma prostować, a ciało swe krzyżować. 8.

8. Patrz na Chrystа, człowiecze, zostawaj w jego opiece, a bierz przykład z niego, wezm na się jego brzemię, naśladuj go uprzejmie, tak przyjdziesz do onego zebrania Anielskiego.

9. Wierz Panu ferwem stałem, wyznaj go językiem śmiałym, a chwał go sprawami. Według słowa Bożego sprawuj się w służbie iego, byś był strudzon trwogami, ogarnie cię dobrami.

10. Rządź się nauką jego, a chwał go czasu każdego pokornie, serdecznie, mow nabożnością zdjęty: O Boże w Trojcy święty, Tobie sława, cześć wiecznie, błogosław nam społecznie? (Patrz też pieśni według wtorej prośby.)

O żywocie wiecznym i o śmierci ów żywot uprzedzającej, w ogólności.

354) Ach lieben Christen seid getrost.

Ach cieszcie się chrześcianie, czemuż powątpiewacie? że Pańskie nosim karanie, z serca nieprzyznawacie? żem karanie zasłużyli, trzeba, byśmy to twierdzili, wszyscy się osądzili.

2. Przetoż się całe w ręce twe, Boże nasz! oddawamy, u ciebie mamy miejsce swe, w świecie rady nieznamy, bo pokim w tej śmiertelności, wszelkie znosimy ciężkości, w niebie bezere radości.

3. Nie da nasienie pożytku, aż w ziemi wprzód spróchnieje, o ciało, dokąd przybytku, tak się też z tobą dzieje! Potem

Potem odbierze radości, któreś, Chryste, z swej miłości, sprawił przez mąk srogości.

4. Czemuż się tak lękać mamy śmierci w tej śmiertelności? gdy się z niej nie wywikłamy, pokiśmy w tej nyskości. Kto grzechom swoim obumarł, Panu żył i Panu umarł, temu śmierć jest korzyścią.

5. Strzeż duszy i ciała twego, niech cię sam Bóg pilnuje, Anioł broni ode złego, nad tobą zawsze czuje; jak kokoś przed ptaki złemi, broni kurczęt skrzydły swemi, tak Pan z wiernymi czyni.

6. Lub żywiem lub umieramy, myśmy zawżdy Pańskimi; Chrystów chrzest na sobie mamy, od djabłaśmy wolnymi. Adam nas śmierci nabawił, lecz nas Chrystus z niej wybawił, chwalmyż go, że to sprawił.

355) O Mensch, bedenk zu dieser Frist.

Ach wspomnij na to człowiecze, co twa chwała na ziemi! nie długo masz żyć na świecie, w próch się ciało twe zmieni. Żywot twoj sianu podobny, prochowi ziemskiemu równy, który wiatr miecie mocny.

2. Jak ptak, gdy lotem wysokim wiatr rozdziela piórami, przecię w powietrzu szerokiem, jego śladu nie mamy, tak my też nic nie baczymy, gdy człowieka pogrzebiemy, jego spraw zapomniemy.

3. Pomnij człecze, żeś w gościnie, niepewne tu mieszkanie, żywot naš z czasem pomine, każdy u kresu stanie. Pospieszaj się do górnego, od Chrystia zgotowanego przybytku niebieskiego.

4. Tam mieszczany zostaniemy, co w Chrystusa wierzymy, z Anioły bractwo przyjmiemy, radości zażyjemy, ciego oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, serce twe będzie miało.

5. Nuż tedy bądźmyż czujnymi, dobrze to rozbierajmy, a rosłoszami płonnemi tu się nie zabawiajmy. Myślmy o wiecznej radości, którą nam na wysokości daj, Jezu, z swej miłości!

356) O Jesu, Gottes Lämmelein.

Baranku Boży, Jezu moj, w żywocie, w śmierci jestem twoj, daj, bym rosłoszne u ciebie dziedzictwo miał wiecznie w niebie.

2. Bo na cożbyś był śmierć znosił, tak wiele plag, ran ponosił, gdybym był nie miał zbawienia dostąpić i uwielbienia.

3. Na cożby było złożone twe ciało w grób, w nim zamknione? niedyby moc śmierci twojej, nie zniszczyła śmierci mojej.

4. Stój przy mnie, Jezu moj Panie! cieš mię pod moje skonanie, nie opuszczaj sługi swego, krwią swoją odkupionego.

5. Niech zasnę w świętym pokoju, w tobie odpocznę po boju, daj zbawienne dokonanie, daj ujrzeć twarz twą, o Panie.

9. O Jezu dla męki twojej, proszę, daj

daj to duszy mojej, zaczem cię czasy wiecznemi czcic będę z świętymi twymi.

357) Ich hab mein Sach Gott heimgestellt.

Bogum oddał sprawę moję, niech wykona wolą swoję; żyć, lub umrzeć każesz, Panie, niech się stanie Twoja wola, twoje zdanie.

2. Godzina, czas moj, gdy Bóg chce; kresu mu zamierzać niechcę; nammniejszy włosek żadnego z miejsca swego nie spadnie prócz woli jego.

3. Tu nic niemasz prócz żałości, utrapienia, doległości. Czas życia naszego mały i niestały, a w boju trawimy cały.

4. Coż jest człowiek: ziemi bryła, nagim go matka zrodziła; żadnych bogactw nieprzywodzi, gdy się rodzi; nic nie bierze, gdy ztąd zchodzi.

5. Niepomoże złota summa, mądrość, godność, harda duma, na śmierć nie urosło ziele, choć go wiele, człowiek w śmiertelnem jest ciele.

6. Dziś zdrowi, czerstwi żyjemy, jutro na marach leżymy, dziś jako róża kwitniemy, wnet więdniemy, żywot ten śmiercią kończymy.

7. Jedne po drugich wynoszą, z oczu, z myśli naszych znoszą, świat zapomnie jak starego, tak młodego i wszelkiej godności jego.

8. Ach Panie, niech pamiętamy, iż wnet pomrzeć wszyscy mamy, tu niemasz miejsca trwałego, śmierć każdego bierze prostaka, mądrego.

9. Grzech nasz, grzech nasz, nieszczęśliwy! śmierć wprowadził. Życie żywy! która ludzmi nie brakuje wszem panuje, na nic się nie ogląduje.

10. Złe dni, krótkie tu mieszkanie, dzienny moj chleb, łzy i łkanie; gdy Bóg każe, skończyć lata, pójdę z świata; umrzeć mi zysk, nie utrata.

11. I lubo mi moj grzech ciąży, jednak w rospacz nie pogrąży, gdyż wiem, że Bóg Syna swego najmilszego, dał na śmierć za mnie grzesznego.

12. Jezus Chrystus Pan jedyny umarł za me wszystkie winy, a wstał zmartwych mnie nędznemu ku dobremu, odjął moc piekłu strasznemu.

13. Życie moje i skonanie, tobie należy, moj Panie, tobie żyję i umieram, a obstawam przy tém, żeś ty Zbawiciel sam!

14. To pociecha moja, w każdy czas krzyża i smętku zawżdy pewienem, dnia ostatniego że mię z mego grobu wzbudzisz podziemnego.

15. Bóg moj z szczerej swej litości strzeże wszystkich moich kości, by każda z swojego ciała, wielka, mała, bez zguby w całe została.

16. Ujrzę, jestem pewien tego, twarzą w twarz Boga mojego, i dam mu w onej wieczności i radości, cześć, chwałę na wysokości.

17. O Jezu Chryste, moj Panie, któryś z nas zniosł grzech, karanie, skryj mię w swe rany w potrzebie, bo krom ciebie, nikt mię nie posadzi w niebie.

18. A-

18. Amen, moi jedyny Panie, zdarz nam szczęśliwe skonanie. Chrześci nas wszystkich w niebie stawić, byn Cię sławić wiecznie mogli, racz nas zwalnić.

358) Meine Lebenszeit verstreicht.

Czas życia ulatuje, każdodziennie go ubywa; a któż mi porachuje, wiele mi go jeszcze zbywa? Więc śmierci rozmyślanie, jest o duszę staranie.

2. Tak żyj, jak w śmierci, będzieś, byś był żył, winszować sobie, bo pociech nie nabędzieś płatnych w onej śmierci dobie, ni z twych dóbr zarobionych, ni z tytułów kupionych.

3. To świadectwo sumnienia, żeś wiernie Pana miłował, a do życia skończenia w miłości go naśladował, pocieszyć cię jedynie może w śmierć godzinie.

4. Gdy w potrzebie śmiertelnej pomoc przyjaciół ustaje, wtedy pociechy dzielnej, twe serce czyste dodaje, i sąd cię nie zatrwoży, bos pewien łaski Bożej.

5. Byś był serca takiego, czuj, módl się i bój się Boga. Nie troszcz się, zgonu twego dzień naznaczony od Boga. Czekaj go, nie strwożonem, sercem owszem zmocnionem.

6. Przezwyciężyłeś śmierć wiarą w tego, który cię odkupił, a swą za cię ofiarą śmierć ze wszystkiej mocy zniszczył. Tego, wierz temu śmiele, oglądaś w twojem ciele.

7. Stań w myśli nad tym lochem, gdzie się ciało twe dostanie, mówiąc żem

żem z prochu prochem, naucz mię uważać Panie, uważać w nabożności, abym nabył mądrości.

359) Christus, der ist mein Leben.

Chrystus żywotem moim, śmierć mi jest korzyścią; Chryste jam sługą twoim, stąd idę z radością.

2. Z radością z świata idę do Pana mojego; pewnie wiem, że tam przyjdę, wiecznie będę jego.

3. Już się cieszę zwycięstwem przez twe, Chryste! rany, i twego boju męstwem z Bogiemem zjednany

4. Gdy ma moc ginąć będzie, dech ciężki nastanie, język mowy zbędzie, Boże, słysz wzdychanie.

5. Gdy jak świeca niszczeją serce, zmysły moje, i tam i sam się chwieją, tracąc czerstwość swoję,

6. W ten czas wdzięcznie, powoli, daj mi zasnąć, Panie! według twej, świętej woli, gdy ma śmierć nastanie.

7. Daj, bym się ciebie trzymał wiarą swą statecznie, radość w niebie otrzymał, daj cię chwalić wiecznie.

360) Mein Gott, die arme Welt.

Co się to, Boże moj! ten świat bawi marnością, mnie to w chrześciaństwie nie może być zacnością, zdejmije tedy jarzmo ze mnie wieku tego, a wiedz do pobytu umysł moj wiecznego.

2. Niech nic nie popełnię grzesznego dla czesności, bo co się nabywa, podlega mestałości, a piekło trwa długo,

ziemska

ziemska rzecz pomimie, a złym zostający na wieki zaginie.

3. Kiedyśmy smętnymi, pokazuje nam koronę niezwiędłą, a podaj ją nadgrodę mi onę, po moim uciśku, wiecznie trwałą w niebie, boć tu krzyż nie lekki: o bym był u ciebie!

4. Tuć forta do nieba, piż na mym grobie ciemnym, a postępuj zemną twojem słowem niezmiennem. Rad pojdę na pokoj, rad pojdę do nieba, gdzie z Jezusem żyjąc, umrzeć nie potrzeba!

5. W ręce się Ojcowskie twe oddaję, o Panie, bo wierna twa miłość na wieki nieustanie. Dokończ ty zbawienie, gdy chcesz, zgonu mego, tak będzie zbawienie trwać czasu wiecznego.

Pragnienie śmierci. 1. Król. 19, 4.

361) Es iſt genug, ſo nimm.

Dosyć tego! Wejmij ducha mego do swych Panie duchów! Rozwiąż mego ducha związanego! Wybaw od rozruchów tego, co pragnie Boga swego, który jest serca strapionego! Dosyć tego! :,:

2. Dosyć tego uciśku mojego! Przez grzech Adamowy, jestem strudzony, i wszystek zepsuty! ach, cale nie zdrowy! Grzech kala i oddala wszego mię czasu od Boga mojego. Dosyć tego! :,:

3. Dosyć tego, krzyża nieznośnego, który mię pokaził! Ach, ciężkiego dosyć krzyża mego, który mię poraził, tak że zawsze

zawsze z płaczem twardego muszę pilnować łoża swego! Dosyć tego! :,:

4. Dosyć tego! wyprzęż według swego, Panie, spodobania! Jezus idzie, i owszem wnet przyjdzie! Dobra noc, o kłania! śpieszę się z kraju świata złego do raju w niebie spokojnego! Dosyć tego! :,:

5. Dosyć tego! czekam Pana mego, on zna serce moje. W tem cierpliwie, i owszem dufliwie poniosę te znoje, aż usłyszę Jezusa mego, łaskawie do mnie mówiącego: Dosyć tego! :,:

Człowiek utrapiony raduje się na śmierć.

362) Ich bin ein Gaſt auf Erden.

Jestem gościem na świecie, i miejsca w nim nie znam, lecz w niebieskim namiecie, ojczyznę wieczną mam. Tu dni pielgrzymstwa mego, tam w wiecznym pokoju, w łasce Boga mego, odpocznę po boju.

2. Cóż jest cały żywot mój, od dzieciństwa mego? jak nędza, krzyż, niepokoj, ile baczę tego. Dzień każdy i noc miała swoje utrapienie, dusza ma omdlewała, cierpiąc uciśnienie.

3. Często po drogach swoich wiatr krzyża cierpiałem; często w niewczasach różnych i w strachach, bywałem. Nienawiść, urąganie niewinniem tu cierpiał, wielkie prześladowanie częstom dla prawdy miał.

4. Toż znosili przodkowie, których ścieżk się trzymam, gdyż żadnej w swojej

swojej głowie porady już nie mam. W umzeniu wielkiem żył Abram, aż do swego pokoju wszedł, i nabył mieszkania prawego.

5. W jak wielkim ciężarze żył Izaak, Syn jego, Jakub też, choć zacny był, w świecie, czasu swego. Jakiej troski, kłopoty serce mu raziły, ciało różne roboty dzień i noc trapiły!

6. Te serca prawowierne tu pielgrzymowały i chaty swe mizerne z płaczem odmieniały, jednak krzyża nie zbyły, aż życia czesnego zbawiennie dokończyły, przeszły do wiecznego.

7. W temże ja samem chcę żyć ciężeściu i kłopocie, lepszym nad nich nie chcę być, pókim jest w żywocie; bo kto nie walczy prawie, kto w boju nie będzie wiernym, ten w grzesznej sprawie nieba nie nabędzie.

8. Choć tedy jeszcze w świecie muszę wieść żywot swój, wszak w tym obcym namiecie, wiem, że nie jest byt moj. Drogę ja przed sobą mam do miasta górnego, kędy Bóg pocieszy sam mnie dziedzica swego.

9. Dom moj jest zbudowany, gdzie Anielskie Zbory chwalą Pana nad Pany, co jedynie tworzy i wszystkie rzeczy rządzi, nosząc je w ręce swej, który nigdy nie błądzi, pomaga z biedy wszej.

10. K'niemu jest moja żądość, jemu się oddawam, biegąc przez świata marność, do ziczetu ustawam, czym

dłużej pielgrzymuję, tu w tej doczesności, tem mniej uciech znajdzię, a więcej brzydkości.

11. Gospoda tu sprzykrzona, nieszczu zawiele! kiedyż z niej wyłączona będzie dusza w ciele? Ach Jezu! przyjdź, wyprowadź mię z pielgrzymstwa mego, duszę co prędzej wyprowadź do raju wiecznego.

12. Toć nie prawa Ojczyzna, gdziem dotąd przebywał, tu nic trwałego nie ma, cobym za własność miał; boć i ja czasu swego odłożę namiot swoj, a potem mnie nędznego włożą w ciemny grób moj.

13. Ale, ty ma Radości, Światło życia mego! wywiedziesz mię z ciemności do domu wiecznego, gdzie za stołem zasiędę, gdzie jak słońca śliczne, z świętymi świecić będę w niebie ustawicznie.

14. Tam będę ustawicznie, nie jako gość, mieszkał, z tymi, które prześlicznie w korony sam ubrał; tam będę piosnkę śpiewał, o twojej miłości, i wdzięcznie odpoczywał po pracy w wieczności.

363) Herr Jesu Christ, wahr'r Mensch.

Jezu Chryste wiecznie żywy, Boże, Człowiecze prawdziwy, tyś, by twoj Ojciec przebaczył moich win, krzyż za mię nieść raczył.

2. Proszę cię dla śmierci twojej, bądź miłościw duszy mojej, kiedy zła

wna przypadnie, gdy mię gwałt śmierci napadnie.

3. Gdy zginie mój wzrok, słuch, mowa a na pował legnie głowa, gdy od mych wrodzonych mocy, od ludzi niemam pomocy.

4 Gdy serce moje zdrętwieje, gdy wszystkie spełzną nadzieje, przybądź Jezu, Jezu rata! podaj ręki, prowadź z świata.

5. Ukroć mąk, ulżyj ciężkości, śmierci ujmij surowości, odpędź precz czarta sprośnego przybądź Anioła świętego.

6. Gdy się duch z ciałem rozstanie, raczy go wziąć w ręce swe Panie; ciału zaś po czesnym boju daj wytchnąć w ziemnym pokoju.

7. Potem na sąd wzbudź szczęśliwie, miej sprawie staw się życzliwie, a przepomniawszy wszech złości, daj mi z łaski wieczne włości.

8. Bo to mam za prawdę istą, coś rzekł z przysięgą dwoistą: Amen, Amem, kto w mię wierzy, takiego grób nie udzierży!

9. Lecz przez ciasne śmierci wrota już przestąpił do żywota, a ja dnia ostatecznego wzbudzę z prochu ciało jego.

10. Gdziem ja jest, chcę, aby byli, ci co mi wiernie służyli, ażeby z mojej sławności wiecznie czerpali radości.

11. O Panie zatarłszy długi, spadź łaskaw na nas twe sługi; trzymaj słowo, a wiernego dodaj nam serca do niego. 12.

12 Trudnej ostatecznej chwili przypilnuj nas w Boskiej sile; racz do zgonu o nas radzić, racz do nieba nas wprowadzić.

364.

Jesu, meiner Seelen Ruh, Jesu, Brunna.

Jezu duszy mój pokoju, Jezu wszech radości zdroju! daj mi przemoc wszystko złe, które mię porazić chce.

2. Pomoż bym z świecką marnością rozwód czynił z ochotnością, naprzeciwko temu daj sercu wzgląd na wieczny kraj.

3. Przydzieli skonanie moje, ukryję się w rany twoje, tak zbawiennie skończę boj. Dajże mi to Jezu mój!

Joh. 19, 25. 27.

365) Jesus meine Zuversicht.

Jezus nadzieja moja, mój Zbawiciel, mym żywotem! Jakoż nie mieć pokoja z tym to światowym obrotem? choć mię grobu ciemności nabawiają tęskności.

2. Jezus Zbawiciel żyje, i ja żywot z nim mieć będę, acz mię tu w grobie stryje, wszakże potem z nim uśnędę, bo każdy członek zdrowy trzyma się swojej głowy.

3. Związka nadziei pilnej ściśle mię z nim zawiązała, a ręka wiary silnej zawsze go będzie trzymała, że jej i śmierć nie skazi, od niego nie odrazi.

4. Jestem ciałem skażony, ztąd też

pewnie legnę w prochu, atolim upewniony, że mię wzbudzi z mego lochu, bym z nim przebywał cale w nieogarnionej chwale.

5. Tam, jakom tej nadzieje, mię mój Jezus ukochany tą skorą przyodzieje, namiot duszy będzie dany, a w tem ciele miłego oglądam Boga mego.

6. Ujrzą me oczy tego, i Zbawiciela poznają, gdzie mię, a nie cudzego miłości wielkie czekają, tylko słabość wrodzona będzie ze mnie złożona.

7. Co tu teraz słabego, będzie tam mocne i zdrowe, a co jest cielesnego, będzie duchowne i nowe, bywa wsiane w niesławie, wstanie w sławnej postawie.

8. Nie dajciej już żałości miejsca smutne członki moje, Jezus w takiej krewkości, was nosi przez słowo swoje, będziecie umorzone trąbą znowu wzbudzone.

9. Szydźcie z śmierci i z dołu, naprzeciwko zachwycone będziecie po tym bolu, Panu, i rozweselone, tam wszelka krewkość z trwogą będzie pod waszą nogą.

10. Ducha w tem podnażajcie od rozkoszy tego świata, temu się oddawajcie, z którym trawić wiecznie lata. Tam serce wznosić macie, gdzie wiecznie żyć żądacie.

Modli-

Modlitwa o rozumny i zbawienny koniec.

366) Herr Jesu Christ, ich weiß gar wohl

Jezu, wiem, że umrzeć muszę, lecz kiedy się to stanie, jako przyjdzie oddać duszę, na czem mię śmierć zastanie, nie wie miłość ciała ludzkiego, bo to rządy sądu twego, sam wieś zgon wieku mego.

2. Ale to wiem, coć też, Panie, wiadomo, że mam z twego daru serdeczne ufanie w tobie, że cię samego znam tym, coś w swej niewinności, utopiwszy świata złości, wzniosł nas na wysokości.

3. Na to Jezusa drogiego proszę o upewnienie, że mi z miłosierdzia swego da spokojne sumnienie, żeby wychodząca z ciała dusza tę otuchę miała, że wiary dotrzymała.

4. To dawszy, łaski pieczęcią stwierdź tobie oddanego, żebym trwał z dobrą pamięcią, aż do tchu ostatniego. Bądź w domu, w polu, w oborze, pogaśną mi czesne zorze, Ty mię staw w świętych zborze.

5. Choćbym umarł sam na polu, lub w wodzie stracił życie, choćbym zginął w ogniu w bolu, jeszcze w młodości kwiecie, Boże mój! w nagłej potrzebie, jakom więc zdrów prosił ciebie, tak mię przytul do siebie.

6. Niech mi nie wadzą krewkości, i grzeszne wystąpienia, (jeśli przypadną w niedołęstwie) i członków obnażenia,

ma, za to me karz sługi swego, co się z rozumu głupiego przyda niezupełnego.

7. Owszem dokaż w mej niemocy swej Boskiej wszechmocności, a dodawszy mi pomocy, użycz umiejętności, żebym jej używszy hojnie, dom rozprawiwszy przystojnie, zasnął w tobie spokojnie.

8. Kiedy raczysz, już też, Panie, czyń ze mną, co chcesz sobie, nieprzepisując, staranie o sobie, wzdawam tobie. Wola twa i słowo twoje, jedyne prawidło moje; w tobie wszech pociech zdroje.

9. Do wiecznej chwały żywota krwią Pańską otworzone, z łaski Bożej widzę wrota, już widzę odłożone korony nieśmiertelności, już w tej, Jezu, dostojności, pójdę w niebieskie włości.

367) Alle Menschen müssen sterben.

Każdy człowiek umrzeć musi, ciało podobne sianu, co żywo śmierci ukusi, lecz odnowi się w Panu, ciało to pewnie spróchnieje, lecz na wieki ozdrowieje w niebieskiej dostojności, trwającej do wieczności.

2. Zaczem żywot ten chętliwie, gdy jest tak wola Boża, oddam mu, czekając chciwie, aż błysnie inna zorza, bo z Jezusowej śmierci płyną mi wieczne radości, w śmierci pociecha moja jest, o Jezu, śmierć twoja.

3. Jezus za mnie umrzeć raczył, Jego śmierć zyskiem moim. On krewkości me przebaczył. Z wesołem sercem swojem z tąd odchodzę z tej marności do owej wdzięcznej radości, gdzie ujrzę czasu wszego Boga Trojiedynego.

4. Toć ów żywot wesołości, gdzie duch tysięcy wiele siędzi w niebieskiej jasności, przed tronem Bożym śmiele, gdzie Serafinowie grają i tę wyższą pieśń śpiewają: Jest święty, święty, święty, Bóg w Trojcy niepojęty!

5. Gdzie święci Patryarchowie, gdzi Prorocy mieszkają, gdzie święci Apostołowie stolice swoje mają, dokąd od wielu tysięcy lat się brali wszyscy święci, gdzie słuchać Halleluja! Bogu bądź wieczna chwała!

6. Ach, Salemie, miasto Boże, jak piękna jasność twoja! nigdy wystowić nie może chwały twej mowa moja, o ty niebieska radości! Słońce wschodzi już w jasności, oto już dzień nastaje, co wiecznie nie ustaje!

Przy pogrzebie.

7. Ach jużem teraz obaczył, te wielkie dostojności, już mię Jezus mój uraczył szatą sprawiedliwości, z koroną żywota cnego stoję już przed tronem jego, widząc takie rozkosze, których nikt nie rozpłosze.

368) Psalm 90.

Mel. Ach Boże toć w tej nisłości.

Królu na wysokiem niebie, nie ma

indziej okrom ciebie, człowiek nieszczęściem strapiony, ucieczki ani obrony.

2. Pierwej niźli góry stały, niż ziemia, niż okazały krąg niebieski jest stworzony, tyś jest Boże niskończony.

3. Jesteś, i będziesz do wieku, ale śmiertelnemu człowiekowi co dzień zawżdy lat ucierasz, aż go nawet w ziemię wpierasz.

4. Tysiąc lat, o Niezmierzony, z twoją wiecznością złożony, mniej niż dzień wczorajszy wajy, mniej niż chwila nocnej straży.

5. Jako woda śiąknie w ziemię, tak niszczeje ludzkie plemię. Podobniśmy tu marnemu snu nocnemu, nikczemnemu.

6. Jako rosy trawa syta, z poranka pięknie zakwita, wieczór kosą podcięzona, leży na ziemi wzgardzona.

7. Taki nasz wiek, tak więdniemy, i w nielasce twojej schniemy. Tobie jawne i kryjome złości nasze są wiadome.

8. Przeto dla swych nieprawości, lękając się twej srogości, tak prędko dni swe trawimy, jako słowa, co mowimy.

9. Wiek ludzi jest lat siedmdziesiąt, duży, kto trwa do osmdziesiąt, tę trochę troski mieszają, a lata się umykają.

10. Kto twój, nieśmiertelny Boże, gniew straszliwy pojąć może, kto w bojaźni twej żyć umie, ten, co twój gniew jest, rozumie.

11. Naucz nas z łaski swej zważać, byśmy tym sposobem liczyć krótkie lata swe umieli, a mądrości szukać chcieli.

12. Wejrzyj na swe sługi, Panie długoż się masz gniewać na nie? Wejrzyj okiem litościwem, a ochłodź serca troskliwym.

13. Nasyć nas owocem twego miłosierdzia obfitego, a my do swego żywota, nie uznamy już kłopota.

14. Daj nam za troskliwe lata, wesołego użyć świata, nagrodź nam płacz pociechami, okaż dobroć swą nad nami.

15. Okaj nad sługami swymi, i nad ich syny tichymi. Zdarz nam wszystkie nasze sprawy, zdarz, o Boże nasz łaskawy!

Jezus w śmierci jedyna pociecha.

369) Zu dir du Fürst des Lebens.

Książę żywota, Panie, k'tobie serce moje woła, przyjmij wołanie w święte uszy swoje, grzech mię tłoczy, a trwogi śmiertelne zejmują, piekło i szatan srogi na mię następują.

2. Któż te straszne kajdany duszy mej zepsuje? Twa to, Jezu kochany, krew Boska sprawuje. Przeciwnik

no mię jedzie, i radby mię zgładził, właśnie by już w mej biedzie. Bóg o mnie nie radził.

3. Ale ja w boku twoim spolegam bezpiecznie, tam mię czart z wojskiem swojem nedosięże wiecznie. Duch twoj mię zaprowadzi, do zamku mocnego, kiedy w twoich posadzi ranach ducha mego.

4. Wyrwijże duszę moję z dołu świata tego, w którym jak więzień stoję, pełen strachu wszego, jużci wyciągaj cęce, chcąc mię posiłkować, i gotowość mię w męce ostatniej zachować.

5. Kiedy mię najciężemi śmierć strwoży strachami, w ten czas się, Jezu, twemi pociesz mękami, a kiedy się krew moją wszystka wemnie zsiędzie, niechże krew święta twoja lekarstwem mem będzie.

6. A jeśliby też piekło na mię się wzruszyło, spraw to, aby uciekło, rzecz: Już się spełniło! Jużem ja dostatecznie krwią swoją zapłacił ten dług, który był wiecznie grzesznika zatracił.

7. Na to ja się spuszczając, pozbawion trudności, światu dobrą noc dając, odejdę w radości; bo Ty mię w sercu mojem upewniasz skutecznie, że z tobą w raju twoim mam przebywać wiecznie.

8. O Jezu, w ręce twoje zlecam ducha mego, poślij Anioły swoje na posługę jego, aby go prowadzili do twoj-

twojej świątnicy, gdzie na cię twoi mili patrzą służebnicy.

9. Tym czasem moje kości niech odpoczywają, nazbyt skaztelność niech się nie lękają, bo przez twe zmartwychwstanie i ja zaś ożyję, i twoim torem, Panie, do nieba się wzbiję.

10. Tam mi się wszystkie biedy, (Ach! rychło?) nadgrodzą, ani mi grożne kiedy przypadki zaszkodzą. Tam wiecznie tryumfując, za twe ciężkie męki, ich wdzięczny skutek czując, słuszneć oddam dzięki.

11. Ach, tak już rad umieram gdyż Jezus przodkuje, za nim się rad wybieram, któż mię zafrasuje? przez twe najdroższe rany, tak otwarte wrota, dojdę, Jezu kochany, wiecznego żywota.

Wenn ich einmal soll scheiden.

Kiedy ztąd mam odstąpić, Ty przy mnie zostawaj, i gdy śmierć mam podstąpić, wiecznej mię nie dawaj. Gdy tęskność serca mego największa nastanie, zasługą krzyża twego uśmierz ją, mój Panie.

Ukaż mi się Jezusie! w twej krwawej postaci, tak ufności w pokusie duszą nie utraci; tak patrząc nieodmiennie na twarz twej miłości, przebiore się zbawienne do wiecznych radości.

370) Liebster Gott, wenn werd ich sterb

Ktoraż śmierci mej godzina? Boże bo czas płynie mój, a Adamowa rodzi-

rodzina, z której wyszłem żywot swój, w dziedzictwo odebrała, tu aby się tułała w nędzy krótko na tej ziemi, aż się sama w ziemię zmieni.

2. Prożnoby się sprzeciwiały dokonać doczesności członki bo w sobie chowały nasienie śmiertelności; nie jeden przez te lata ustąpił z tego świata, i nie jeden leży w grobie, któregom znak po osobie.

3. Lecz, coż za myśli powstaną, kiedy ma śmierć przybędzie! Gdzież się nie członki dostaną, a któż duszę osiędzie? Jakie trost nawałności! Któż wezmie osiadłości, albo gdzie się moi mili rozproszą po tej to chwili?

4. Głupie trosti ustępujcie, gdyż do Jezusa idę, czasu mi nie przepisujcie, bo zaś z grobu wynidę. Nie zbraniam światu tego otrzymać, co jest jego, oddając mojej rodzinie Boga, który nie przeminie.

5. Żywota i śmierci Panie, życia dokończ szczęśliwie; niechci się mój duch dostanie, w nadziei niewątpliwie. Twa dobroć mi pomoże przy pobożnych mieć łoże w ziemi, a po tym kłopocie, nie być podległym fromocie.

211) Wer weiß, wie nahe mir mein Ende.

Któż wie, jak życia koniec bliski? czas mija, śmierć się gotuje, człowiek czy wysoki, czy niski, prętko w dół grobu wstępuje. Dla Jezusa, Boże żywy, czyń ze mną koniec szczęśliwy.

2. Często

2. Często wieczorem przylatuje, o czém rana nikt nie myślał; temu się już trumna gotuje, co zdrowy rano z łoża wstał. Dla Jezusa, Boże żywy &c.

3. Naucz mię, bym dni swe obliczał; a kiedy z świata iść muszę, na rany Jezusa się spuszczał, w serdecznej wierze i skrusze. Dla Jezusa, Boży żywy &c.

4. Niech dom swoj rozporządzę, Panie, żyjąc zawżdy w gotowości, niech według woli twej się stanie, co cierpię w każdej ciężkości. Dla Jezusa &c.

5. Niech nieba zasmak mam słodkości, a świat z jego roskoszami, niech mi jak żółć będzie w gorzkości ze wszystkiemi marnościami. Dla Jezusa, &c.

6. Ach Ojcze! okryj moje grzechy zasługą Syna twojego, niech dusza moja ma pociechy, cieszęc się z pokoju swego. Dla Jezusa, &c.

7. Wiem, że w ranach Jezusa mego wszystko me uspokojenie znajduję, tak też w śmierci jego, dusza ma swe odpocznienie. Dla Jezusa, &c.

8. Ni śmierć, ni żywot mię od mego Zbawcy nie odrazi, to wiem! Kładąc, me ręce w rany Jego: Tys Pan moj i Bog moj! mowię. Dla Jezusa, &c.

9. Moj Jezus we chrzcie świętym włożył na mnie szatę niewinności. Ojciec mię w nim znowu odrodził, pewienem jego miłości. Dla Jezusa, &c.

10. Już jestem ciałem nakarmiony Jezusa, co za mię wydał, krwią świę-

tą

tą jego napojony, by we mnie, a ja wnim został. Dla Jezusa ꝛc.

11. Niech dziś, czy jutro z świata pojdę, pociecha ma, żem ochrzczony, i kresu radośnego dojdę, krwią Jezusa ozdobiony; dla tejże krwi Boże ꝛc.

12. A tak, lub żyję, lub umieram, nic mię złego nie frasuje, rad się do nieba ztąd wybieram. Bóg mi tam miejsce gotuje; tego pewien Boże żywy, proszę o koniec szczęśliwy.

372) Herr, ich zähle Tag und Stunden. Mel. Raduj się, o duszo moja.

Liczę, Panie, dni godziny, i lat mych pośpiech skory, a mało nie co rok inny świat widzę, nie ten, który dotąd był, wszytko ginie, co dziś jest, jutro minie, aż wybrnąwszy z tego świata, obejmiemy wieczne lata.

2. Boże wszytkich rzeczy zdroju, Tyś, był gdy nic nie było; nas ubywa w tym tu boju, ciebie nic nie ubyło, wielmożność twa wiekuje i wiekom rozkazuje. A choćby wszytko ustało, niebo, piekło będzie trwało.

3. Błogo przyjaciołom twoim, gdyż ich spoczynek wieczny, lecz biada tym, którzy w swojem życiu umyśl bezpieczny mając, wszelką złość płodzą, a do piekła wychodzą, co się na wieki doznają, jakiem głupstwem narabiają.

4. Ludzie! nie zapominajcie wieczności niepojętej, a kroki swe powściągajcie

gajcie od swawoli przeklętej. Zapadnie w okamgnienie klamka, wieczne zginienie na złośników czeka w piekle, przez tam dążycie tak wściekle?

5. Błogo Chrześcianinowi! co o tem wiedzieć może. Ty nas, żebyśmy gotowi dobrze byli mój Boże! ćwiczyś: Chwałać na wieki niech będzie z tej opieki. Na wiekić śpiewać będziemy, kiedy w niebie zasiędziemy.

Psalm 90, 12.

373) Mel. Syon płacze, lamentuje.

Naucz mię obliczać, Panie, w tym żywocie dni moje, niech uważam me rozstanie, wyroki także twoje. Niech końca pamiętanie wzbudza takie staranie, żeby moje zdrowe ciało na grób zawsze pamiętało.

2. Niech pokuty nie odkładam, aż mię choroba złoży, ale póki zdrowiem władam, niż się grzechów namnoży, niech co dzień pokutuję, i w ostatnim tchu czuję, żem od grzechów uwolniony, i do łaski przypuszczony.

3. Sprawiś, Boże! mam ufanie, iż dobrze umrzeć mogę, oddając w zawiadowanie wszytko z duszą w tę trwogę. Droga krew Syna twego pomoże do dobrego, że tu me ostatnie słowo, Jezus! wymówię gotowo.

374) Herr lehre mich bedenken.

Mel. Już się z Tobą rozstawam.

Naucz mię sam, o Panie! na śmierć baczyć moję, abym póki mnie stanie, czynił wolą Twoję. Daj bym śmierć mą rozważał, i czas dnia sądnego, a lekce nie poważał ognia piekielnego.

2. Daj, bym się w czas o Boże! w pokutę przybierał na me śmiertelne łoże, i codzień umierał! W śmierci i dnia sądnego bądź przy mnie moj Panie, bym w świetle nieba Twego miał wiecznie mieszkanie

Uważanie śmierci do pokuty pobudza.

375) Mel. O Jezu moja świątłości.

O Boże, racz się zmiłować, bym mógł wiernie pokutować, pierwej niż mię śmierć podsiecze, a czas pokuty uciecze.

2. Dla mojego przewinienia czuję wielkość utrapienia, daj to znosić w cierpliwości, co cierpię dla moich złości.

3. Krzyż moj zda mi się być lekki, wiedząc, że nie trwa na wieki. Śmierć objawi po kłopocie lepszy byt w wiecznym żywocie.

4. Serce moje czuje trwogę, z grzechów liczby dać nie mogę. Odpuść, Panie, z twej litości, com popełnił od młodości.

5. Mając grzechów odpuszczenie, nie spotka

spotka mię potępienie, bo Jezus dla męki swojej jest pociechą w śmierci mojej.

6. Wykorzeń ze serca mego wszelką rozkosz świata tego. Wszystko to bowiem pominie, i z marnością jego zginie.

7. Wielka temu jest utrata, który chce używać świata, żywot wieczny straci snadnie, gdy go znagła śmierć napadnie.

8. O to cię, moj Jezu, proszę, niech twą łaskę w tem odnoszę: Chcesz-li znagła żywot skrócić, dajże mi się wprzód nawrócić.

9. Gdyby się mnie śmierć dotknęła, i w prętce mowę odjęła, czując tylko w sobie duszę, którą w rychle oddać muszę,

10. Przyjmij w ten czas, Jezu Panie, z skruchą serdeczne wzdychanie, nie daj bym był potępiony, a przez śmierć w grzechu uśpiony.

11. A gdy mię już śmierć otoczy, zawrzyj Jezu moje oczy, ciało niech odpocznie sobie od wszelkiej trudności w grobie.

12. Przez te ciasne śmierci wrota wprowadź duszę do żywota, gdzie jest wieczne odpocznienie, ciała, i duszy zbawienie.

376) Job. 1, 21.

Od Pana wiele dobrego bierzemy czasu każdego, czemuż nie mamy i złego z dobrą wolą brać od niego? dopuszcza na nas trudności Bóg, by nam

nam sprzykrzył marności, zabronił grzechu i złości.

2. Pan dał dobra bardzo wiele Pan odbiera, gdy chce, śmiele; ku swej myśli wszystko czyni, nikt go słusznie nie obwini. Pan w sprawach nieogarniony, niechaj będzie pochwalony na sześć świata strony.

3. Jak nago się na świat rodzę, nago zaś ze świata schodzę, ni złoto, ni kamień drogi nie ubłaga śmierci srogiej. Pan, co dał ducha, niech będzie ma nadzieja tu i wszędzie, z tej mię drogi nikt nie zwiedzie.

377) Ach wie elend ist unsre Zeit.

O jak żałosny czas mamy tu w tej ziemskiej niskości, z prętka wszyscy pomijamy, śmierć nie folguje mdłości. W tym tu mizernym żywocie żyjemy w pracach, w kłopocie, choć szczęścia nam zazdroszczą.

2. Adam tego sam nabawił siebie, i dzieci swoich; daj Boże by Duch twoj sprawił poznanie w dziatkach twoich, bo ślepi, na nic nie dbamy, choć tu w boleściach mieszkamy, rzecz użalenia godna!

3. Tyś naszą ucieczką, Boże, przybywaj nam z pomocą. Chęć twa przebaczyć nie może szczycących się twą mocą! nie bierz nam Ducha twojego, życz skonania szczęśliwego, przez Chrysta Pana, Amen.

Przy-

Przywłaszczenie sobie męki i śmierci Jezusowej.

378) O Jeju Christ, meines Lebens Licht.

O Jezu, moja świątłości, skało, pociecho, ufności! Gościemeni tę posiadł ziemię, i ciśnie mię grzechów brzemię.

2. Trudną drogą z tego kraju biorę się do twego raju, tam prawa ojczyzna moja, tę mi sprawiła krew twoja.

3. W tej drodze serce omdlewa, ciało słabe sił pozbywa, lecz dusza woła do ciebie: przyjdź Panie, wezm mię do siebie.

4. Umacniaj twą męką duszę, gdy bieg śmierci podjąć muszę, posil mię przez krwawe znoje, uwolnij przez związki twoje.

5. Twoj bicz i policzkowanie, grzechów mych ran zawiązanie; twe ciernie i urąganie niech moją sławą zostanie.

6. Twoj kubek z żółcią zmieszany, bądź mi za posiłek dany. Twe wołanie niech mię broni, od duchów piekielnych toni.

7. Twe rany na świętem ciele ma jaśmia, w które śmiele wpadnę lotem gołębice, gdy czart zmierza na me lice.

8. Gdy język ustanie gzoka, niech Duch twoj w sercu mem woła. Dusza, choć oczy zawarte, niech widzi niebo otwarte.

9. Twe słowo niech mię podpiera, gdy śmierć na serce naciera. Niech przy-

przystojnie skłonię głowę, niech z pamięcią zamknę mowę.

10. Twój święty krzyż jest ma zbroja, i wędrówna laska moja, twe prześcieradła odzienie, grób twój me odpoczynienie.

11. Niech obaczę przez twe rany, żem do żywota wybrany, niech przez twój bok otworzony, dusza idzie w rajskie strony.

12. Na śmierci twojej, mój Panie, spolega moje skonanie, otwórz mi niebieskie wrota, gdy mam dokonać żywota.

13. Gdy z grobu w dzień sądny wstanę, niech po prawicy zostanę. Daj, by wyrok sądu twego, mnie nie potępił grzesznego.

14. W ten czas przemień cudnie ciało, daj by słońca światłość miało, niech się w uwielbieniu stanie ciału twemu równe, Panie!

15. O jak tam będę wesoły, śpiewając między Anioły, gdy z rotą do nieba wziętą oglądam twarz twoję świętą.

Uważanie marności. Kazanie. 1, 2.

379) Ach wie nichtig! ach wie flüchtig.

O niestały! o nietrwały, ten żywot człowieczy! iako prędko mgła się wzbija i jak prędko oczy mija, tak się żywot nasz rozwija.

2. O niestałe! o nietrwałe są człowieczе lata! jako strumień spadszy z skały, śpieszy na kształt z łuku strzały, tak uchodzi czas niestały.

3. O niestałe! o nietrwałe są ludzkie rozkosze! jako zwykłą odmiennością ciemność idzie za jasnością, tak smutek za wesołością.

4. O niestała! o nietrwała pieszczona uroda! jak się kwiatek polny zwinie, kiedy zimny wiatr nań wienie, takci ozdoba przeminie.

5. O niestała! o nietrwała jest wszelka moc ludzka! kto olbrzymy bił otyle, kto miał Samsonową siłę, tego śmierć wtrąci w mogiłę.

6. O niestałe! o nietrwałe nasze szczęśliwości! jako koło się obraca, co wzwyż było w spod się wraca, tak i szczęście się obraca.

7. O niestałe! o nietrwałe świeckie dygnitarstwa! kogo wczoraj bogiem zwali, przed nim nisko się kłaniali, tego dziś w dół zakopali.

8. O niestały! o nietrwały jest dowcip człowieczy! temu, co był mądrej głowy, którą zdobił swemi słowy, nie stawa w ostatku mowy.

9. O niestałe! o nietrwałe wynalazki nasze! ten, co rozum miał głęboki, i wynosił się nim w obłoki, zapadł w śmierci dół szeroki.

10. O niestałe! o nietrwałe nasze majętności! wnet się znajdzie wielka szkoda, spalić ogień, porwieć woda, co nasz, albo zła przygoda.

11. O

11. O niestała! o nietrwała jest wspaniałość nasza, kto się mocą dobił sławy, nie jednej pożył dzierżawy, idzie przecię w grób plugawy.

12. O niestała! o nietrwała jest człowiecza duma, siedziś, Panie, w złotej szacie, ukazujesz się w bławacie, w podziemnej spełznieś komnacie!

13. O niestałe! o nietrwałe są ludzkie zamysły! ten co chorym usługował, i od śmierci ich ratował, sam do ziemi powędrował.

14. O niestałe! o nietrwałe wszystkie ludzkie czyny! wszytko, co widzimy, minie, a kto w pobożności słynie, ten na wieki nie zaginie.

Wieczność bezbożnych.

380) O Ewigkeit, du Donnerwort.

O słowo gromu, wieczności! przerażająca wnętrzności, ciebie nie można skrócić! Czasie bez czasu, wieczności! niewiem od wielkiej tęsknosci, dokąd się mam obrócić? Serce, umysł zatrwożony, a język moj upragniony.

2. Niemasz nieszczęścia takiego, któreby tu czasu swego, całe nie ustawało, lecz co raz w mocy wieczności, nie wróci się do czesności, lecz będzie zawsze trwało. Owszem jako Pan sam prawi: z wieczności nikt nie wybawi.

3. O wieczności nie zmierzona, długość twoja nie skrócona, nabawia mię tęsknoś-

teśnosci! Lecz myśląc oraz na mękі, któremi trapiś na wieki, drętwieją me wnętrzności. Nie zna nad ciebie innego przyrodzenie straśliwszego!

4. Coż do ciebie przyrownane, męki od kata zadane, kołem, ogniem, żelazem? choćby zemnie sztuki rwali, a wszystkiemi nacierali mękami na mnie razem, przecię takie katowanie i boleść w śmierci ustanie.

5. Ale męki potępionych, za wyjściem lat niezliczonych, nie będą dokończone. Ich dni płaczem, narzekaniem, a wściekłem zębów zgrytaniem muszą być przepędzone. Robak nie umrze gryzący, ogień nie zgaśnie palący.

6. Sumnienie im zawsze, wszędzie, wyrzucać ich grzechy będzie, a kary wyrzód zwiastować. A z swojej kary innego nie będą mogli żadnego, tylko siebie winować: „Głupiesmy postępowali, samych siebie zaślepiali."

7. W niedostatek się bogactwo, w pragnienie się ich pijaństwo, w hańbę pycha obróci. Żadna, na ich naleganie, a bolesne narzekanie, ulga do nich nie wróci. Już rozkoś ich pominęła, kara Boska się zaczęła.

8. A do jakiejże zazdrości pobudzą ich tych radości, którymi tu gardzili. Na gniew, co ich zarzyć będzie, zaśię ich smutek osiędzie, widząc jako zbłądzili. Tak grzech w nich będzie, panował ale też ich ból wiekował.

9. Więc

9. Więc się ocuć z nieprawości, Synu światowych marności! poprawy żywota swego. Ocuć się niech cię nie zwodzi twe serce, wieczność nadchodzi, z nią kara na grzesznego. Spieszy się, aby na cię z nagła (może i dziś) nie napadła!

10. Niechci rozkoszy z majętnością, złoto, srebro z dostojnością, już więcej nie panują. Obacz, jako ci wnętrzności Boskiej w Jezusie miłości łaskę swą ofiarują. Obyś dzisiaj z nią nie minął, a jutro bez niej nie zginął.

11. Mów: słowo gromu, wieczności! przerażające wnętrzności, której nie można stłócić! Czasie bez czasu wieczności, nie wiem od wielkiej żałości, dokąd się mam obrócić? Do ciebie Jezu garnę się, w ranach Twoich ochronię się!

Rozmyślanie o Śmierci.

381) Denket doch ihr Menschenkinder.

Pomnijcie, ludzie pomnijcie, na ostatni dzień śmierci! Niech ostatnie godzin bicie, poważnie, wam w uszach brzmi! Dziś my zdrowi bieżymy, jutro w trunie leżymy, a honor, w którym się żyje, w grobie się z nami zaryje.

2. Ale my oczy wlepiamy w same nimiejsze rzeczy, na przyszłe nie pamiętamy, nie mamy o nich pieczy. Do ziemi serca dążą, do niej się tylko wiążą, nie chcąc się ku niebu wzbijać, koło zbawienia uwijać.

3. Niech tego głupstwa dość będzie, macieli

macieli miłość k' sobie. Rano, w wieczór, zawsze, wszędzie rozmyślajcie o grobie. Wieczny strach, lub zbawienie, da śmierci okamgnienie. Lecz kto ci da pewność o tem, jak jutro będzie z żywotem?

4. Kto z Bogiem nie pojednany, tali się śmierci boi; dziś zaś chce być rozwiązany, kto w łasce Bożej stoi, bo śmierć koniec przywiedzie jego nędzy i biedzie, więc ogląda dół grobowy, jako gmach swój pokojowy.

5. Grzechów, iż Boga gniewają, lękajmy się, ale nie tych, co na pogrzeb wołają, bo dobrzy to posłowie. Raz umrzeć, to pewnie wierz, wnet-że się do tego bierz! Kto się dziś k' śmierci gotuje, jutro jej strachów nie czuje.

6. Cóż po długiem bywa bycia bez poprawy żywota? niech umrze w młodości kwieciu, komu miła niecnota. Nie ubywa nam zkości, aż do grobu jej dości, grzech się tu w całe nie złoży, ale się codziennie mnoży.

7. Oby tylko dzień jedyny bez grzechu trawiony był! Lecz ni: naś ktoby bez winy, ktoby tu bez grzechu żył! Spowiedzi, Wieczerzy dość, słaba żywota nowość; z Bogaście się naśmiewali i bez odmiany zostali!

8. Długi żywot, grzechy wielkie, wielkie grzechy, śmierć smutna; śmiadkiem tego dziecię wszelk temu

śmierć nie okrutna. Szczęśny, kto wczas i zdrowy k' śmierci chce być gotowy, a kiedy zegar ustyśy, wzdycha: jak się czas moj śpieśy!

9. Izby wśystkie, gdzie chorują, mogą nam być miasto śkół; jeźli komu grób gotują, i nam ten wykopią dół. Wstawając mówcie: Boże, dziś mnie śmierć porwać może! A gdy się na pościel idzie, mówcie: Snadź tej nocy przyjdzie!

10. Co godzina mówcie: Panie, zlecam ci Ducha mego! by nie przyśło niespodzianie zejść wam z świata tego. Szczęśny, kto dom rozprawi! Bóg się z nagła objawi, a Syn człowieczy przybywa, gdy się żaden niespodziewa.

11. Za żywotać śpi sumnienie, w śmierci ocknie się iście, a wśystkich nam dni czynienie czytać da jak na liście. Co kto kośtownego miał, radby wtedy wśystko dał, gdyby się to, co się stało, zgładzić albo zmienić dało.

12. Tak używaj w doczesności darów Boga miłego, żebyś na progu wieczności mógł mieć pociechę z tego. Umrzeć nie dziecińska gra, w Panu pierwej żyć trzeba wśystkim tym, którzy żądają w Panu umrzeć, gdy konają.

13. O tym świecie mało trzymać, uciekać przed niecnotą, cnoty z radością się imać, postępować z ochotą w prawdziwem polepśeniu, i ciała umar-

umartwieniu, zabierać się za Jezusem, nośić krzyż z chęcią, nie z musem.

14. K' temu trzeba być przy śile, trzeba dośyć czasu mieć; nie czekaj ośtatniej chwile, bo to jeśt niepewna rzecz. W chorobie i w słabości, człowiek nie jeśt możności, wiele dla Boga pracować i tak duśę swą ratować.

15. Sami się z Bogiem jednajcie, niech nas krew Pańska myje, modlitwie tej nie ufajcie, co się jak z musu dzieje. Jeźli się sam, póki trwaś, o swą duśę nie staraś, nikt na cię, gdy raz pominieś, więcej nie dba, wiecznie zginieś.

16. Teraz świeci dzień zbawienia, teraz czas przyjemny trwa! Ale świat na to baczenia w swej bezpieczności nie ma. Co dzień Bóg wierny wzywa, świat się z tego naśmiewa. Ach upłynie czas miłości, a zamknie Bóg drzwi radości!

17. Juś w przyjście Oblubieńcowe, to oleju śukają, to tem wnidą duśe gotowe, niegotowe zmieśkają. Przetoż w czas, w czas się strojcie, a z lampą pełną stójcie, inaczej wam Pan odpowie: Na męki idźcie kozłowie!

18. Mnie to w całem Piśmie świętem słowa są najśtraśliwśe, gdy się powiada przeklętym: Idźcie w ogień odemnie! Niech nam strachu dodają,

pokąd życia dni trwają; tu żyć w bojaźni i drżeniu, da nam potem żyć w zbawieniu.

19. Żyjąc, w rozkoszach opływać, śmierć da ciężką, żałosną, lecz z łzami tu rozsiewać, da żąć śmierć przeradosną. Przetoż o tem świat nie stoj, za błoto go miej i gnoj, k' niebu zmysły swe kierujcie, Jezusa się rozmiłujcie!

20. Członki waśe umartwiajcie, one co na ziemi są, chęci ciała zadusajcie łamiąc silnie wolą złą! Jezusa naśladujcie, jarzmo jego przyjmujcie, tak was pozna Pan, a swymi nazwie uczniami szczerymi.

21. Długiego czekać żywota, acz śmierć nigdy daleka, to nie rozum, to ślepota, nie mądrego człowieka. On bogacz duszy prawi: Maś dóbr wiele, jedz a pij! Głupi, czy żywot w twej mocy? Umarł, nie przetrwał tej nocy.

22. Ach! nieraz nam wyliczają, że kogo przebodzono, tu mordercze zabijają, tam szkodzi to lub cno; ten pija, ów skacze, gra, a w tem go śmiak zabrał, drugi uśnie bez ścierania, a nie dożyje zarania.

23. Ogień, powietrze i woda, skorc Bóg rozkazuje, ziemia, mo., grom niepogoda, i wojna nas mordnie. Śmierć ci pewna, lecz jaka, nie wieś, bywa wszelaka, powszechnie wiek naś pomnie jak cień, jak para zagi nie.

24. Po niniejszych dni skończeniu Bóg drzwi łaski zawiera. Niech bogacz woła w płomieniu, darmo! Bóg nie otwiera. Przyczyny już daremne, to nadzieje niczemne, tu, tu w pokucie ze łzami rzuczcie się przed Bogiem sami.

25. Skarbcie sobie w prawej wierze, skarby wieczne tam w niebie, których wam złodziej nie bierze, mól i rdza się ich nie tknie. Dobra, rozkoście, sława, a co świat ma, ustawa. Swiecie precz! mówcie, na duszę najwięcej pamiętać muszę!

26. Czyńcie sobie przyjacieli w czas bogactwem ginącem, niech ręka szczodrze udzieli, wszystkim nędzę cierpiącym. Dawcy miłosiernemu Chrystus rad takowemu, a modlitwa wspomożonych wwiedzie do przybytków onych.

27. Obcowanie w niebie miejcie, w ojczyznie, w trwałym domie, tu szczerze, niewinnie życie, po prostu, nieznajomie! Djabła sideł uchodźcie, duszę swą wyswobodźcie, aby się do nieba brała, świat ten za cudzy kraj miała.

28. Na tej łaski odzierżenie modlitwa niech się pali, niech płyną łzy jak strumienie, aże się Bóg użali; ostatniem Jezusowem na krzyżu mówcie słowem: Ojcze przyjmij w rękę twoję, przy skonaniu duszę moję.

382) Mein Gott, ich weiß wohl, daß.

Przyjdzie mi, wiem, umrzeć, moj Boże, bom jest człowiekiem ginącym, który na tym świecie nie może dziedzicem być wiekującym. Pokaż z łaski dobrotliwie, jakbym mógł umrzeć szczęśliwie.

2 Nie wiem, kiedy umrę, moj Boże, niepewne i okamgnienie; prętko się skorupa stłuc może, kwiat łacno traci kwitnienie. Przysposobże mię w czesności, bym był gotów do wieczności.

3. Nie wiem, jako umrę, moj Boże, bo śmierć różnie na nas godzi temu przykre niemocy łoże, choć ón z świata lekko schodzi. Daj umrzeć, jako chcesz, Panie, tylko rozumne skonanie.

4. Nie wiem, kędy umrę, moj Boże i gdzie mię piasek pokrywa, ale ta myśl niech mię wspomoże: twa ręka z grobu zdobywa. Me ciało miejsca nabędzie, bo twoja jest ziemia wszędzie.

5. A gdy umrę, kochany Boże, przyjmijże tu ducha mego, krew Jezusać go zdobić może, a mając tu w śmierci tego, zawsze za szczęście poczytam, kiedy, gdzie, i jak umieram.

Modlitwa o zbawienną śmierć.

383) Wenn ich werd auf dem Todbett lieg

Przy ostatniej mej pościeli, gdyby mię

mię obtoczyć miel grzech, śmierć, djabeł, piekło wszędzie, Jezus sam pociechą będzie.

2. Inże słowo czasu tego niech nie wyjdzie z serca mego, tylko: Jezu! Panie w niebie! przyjmij duszę mą do siebie.

3. Tak w ostatniej tęsknliwości, przemogę śmierci gorzkości, aż mą duszę spracowaną wwiedzieś w ziemię obiecaną.

4. Gdzie obfitość jest w weselu. O Jezu, moj Zbawicielu! jak radośnie czekam tego szczęścia nie wymówionego!

5. Zatem cię serdecznie proszę, ach, niech prośbę tę odnoszę: Racz sam wpisać Imię twoje, Panie Jezu! w serce moje.

6. Bym się zawsze w niem radował, aż ztąd będę pielgrzymował idąc w wieczną chwałę twoję. Ulsłyś, Jezu, prośbę moję!

Wieczność zbawionych.

384) O Ewigkeit, du Freudenwort.

Radośny głosie wieczności! Radości wiecznej trwałości! Początku bez skończenia! Czasie bez czasu, wieczności! nie wiem, dla wielkiej radości, wyrazić pocieszenia! Serce me pełne słodkości, której ma użyć w wieczności.

2. Niemasz tej radości w świecie,

by cię nie minęła, człowiecze! i wcale nie ustaka; lecz wieczność zawsze ustaje; wesele jej nie ustaje, w stałości swojej trwała. Paweł święty o niej powi, że jej żaden nie wystowi.

3. Obchodzie pełny radości! O wieczności! przyjdź w prędkości, czekamy cię serdecznie! Gdy sne nieba piękności zważam, wszystkie me wnętrzności weselą się społecznie. Niemasz nic w całej niskości, tak wdzięcznego, jak wieczności.

4. Cóż dbam o ziemskie roskoszy, które, jak wiatr czas rozpłoszy; ach! nie długoć te trwają. Choćby kto lat pięćdziesiąt żył, i zawsze by w roskoszach był, co w piekło pogrążają, dozna się napotem tego, że niemasz w nich nic trwałego.

5. Radość to jest bez żałości, więcej lat trwa, niż w niskości ludzi żyjących było, więcej, niż niebo gwiazd wodzi, albo ziemia kwiatów rodzi i ptastwa kedy żyło. Wieczność w całości swojej trwa, i żadnego końca nie ma.

6. Ach! cóż? to wieczne wesele nie ustanie, jak w tem ciele wszystko się z czasem kończy? Zbór wybranych tam w miłości, w pokoju, w sprawiedliwości, z Jezusem swym się złączy. Te nieprzejżyte radości trwać mają na wsze wieczności.

7. Ach Boże! jak miłościwie nagradzasz tym, co cierpliwie mędli trwoż swoj w niskości. Na krótkie trwogi świata-

światowe długie wesele gotowe, przyjdź już, Słońce radości! Bądź przytem na to, człowiecze! bys pobożnie żył na świecie!

8. Roskoś ziemska pełna złości, krótkie bardzo jej radości, i w okamgnieniu giną. Strzeż się wesela takiego, ztąd nabędzieś raz wiecznego, i uciech ce nie miną. Ołości piękna odmiana, która w niebie będzie dana.

9. Radości tam nie ubywa, zawsze, jak z początku bywa, umniejszyć się nie może; tam jest po pracy wytchnienie, i wszech uciech rozmnożenie, gdzie żyją dziatki Boże. Tam na płaczliwe rozsianie będzie wdzięczne żniwowanie.

10. Wstań, smętny człowiecze! z snu swego, złoż ciężkości z serca twego, już radość twa nastaje. Wstań, już sliczny czas przychodzi, co cię w wdzięczną wieczność wwodzi, którąć twój Jezus daje. Kto wie, czy ten czas nie idzie, którego Jezus twój przyjdzie.

11. Drogo odkupione dziecię! nie kochaj się nazbyt w świecie, lecz uchodź sercem z niego, a wzbij się do onych chórów, gdzie sto tysięcy Aniołów chwali Boga wiecznego. Gdzież jest mąż takiej mądrości, coby wyrzekł te radości!

12. Radosny głosie wieczności Radości wiecznej trwałości! Początku bez skończenia! Czasie bez czasu wieczności! nie wiem, dla wielkiej ra-

 dości

dości, wyrazić pocieszenia. Jezu! wezmij mię z miłości, gdy chcesz, w namiot swej radości.

Iz. 38, 1.

385) Bestell dein Haus, denn du mußt.

Mel. Kto się tylko na Boga zdaje.

Rozpraw dom twoj, bo śmierć nadchodzi, kto wie, gdy mię ten głos dojdzie! Dziecięciem śmierci, kto się rodzi; każdy w trunę i grób pojdzie. Nie myślę też nic inszego, jeno się brać z świata tego.

2. Coż me ciało? grzechów mieszkanie, miejsce różnych obrzydłości; a jeśli mię tak śmierć zastanie, nie ujdę, wiem, surowości. Wczas zacznę ich uprzątnienie przez prawdziwe nawrócenie.

3. Różny ból kołacc w podwoje, choroba w posełstwie chodzi, gdzie kolwiek stąpią nogi moje, na mnie też blada śmierć godzi, żywot moj w trwaniu ustaje, każdy krok mię w grób podaje.

4. Dajże mi koniec upatrować w tej tu mojej śmiertelności, Boże pomoż zmysły kierować, pomoż i do gotowości. Dom twoj już jest rozprawiony, gdy moj padnie nawątlony.

386) Wenn mein Stündlein vorhanden.

Wnajcięższej godzinie mojej w dzień tchnienia ostatniego, Jezu, podaj ręki twojej przypilnuj sługi twego, ukaż mi wesołe lice, duszę bierz do swej prawice w tej są rozkoszy zdroje.

2. Grzechy mi idą przed oczy, większe niż piasek morski, i złe sumnienie mię tłoczy, lecz z ufam w łasce Boskiej, że twoje najdroższe rany piekielne starły tyrany, toć są tryumfy moje.

3. Jem członkiem ciała twojego, to me serdeczne gody, pod czas zstuchu śmiertelnego w twym boku me ochłody. Jam ni żyw, ni umrę sobie, lecz żyję i umrę tobie, twoja śmierć moj zysk wieczny.

4. A ijeś wstał dnia trzeciego, mnie też grób nie udzierży. Żywot z zmartwychwstania twego każdy ma, co w cię wierzy, a gdzies Ty jest, pewnie będę, w twej wiecznej chwale zasiędę, na to idę wesoło.

5. Idę do Pana mojego, ściągnąwszy ręce obie, a wdzięcznie na łonie jego dusza ma wytchnie sobie: Prócz Jezusa żaden z ludzi z grobu ciał ludzkich nie wzbudzi, z nim wnijdę do radości.

387) Mitten wir im Leben sind.

Wśród żywota naszego, śmierć nas ogarnęła, kto jej zabroni tego by nas nie połknęła? Ty sam najwyższy Panie, winni się twojej miłości dawamy z swoich złości. Święty Panie Boże! Święty mocny Boże! Święty nasz łaskawy Zbawicielu, o wieczny Boże! zastoń nas swą ręką racz przed piekielną mocą. Kyrie eleison.

2. Wśród śmierci piekło na nas codzień paszczękę; któż wyrwie? kto taki nas odbierze w opiekę? Ty sam, Ty, dobry Panie, bo Ty żałujesz zginienia, ludzkiego potępienia; święty Panie Boże! Święty mocny Boże! Święty naß łaskawy Zbawicielu, o wieczny Boże! zasłoń nas swą ręką racz przed piekielną męką. Kyrie eleizon.

3. Wśród piekła gorącego nas grzechy wpędziły, gdzie, jako zbiedz z tego, jakoż zmodz ich siły? w twej mocy, Panie Jezu! Potokiem bokn twojego grzech zgładzon do jednego. Święty Panie Boże! Święty mocny Boże! Święty naß łaskawy Zbawicielu, o wieczny Boże! niech szczęśny w prawej wierze koniec żywot nas bierze. Kyrie eleizon.

Pieśni pogrzebne.

388) Gesegn' euch Gott der Herre.

Bóg was żegnaj, przyjaciele, Ojciec wßelkiej miłości! nie smęćcież się nader wiele, zabaczcie ßkod, żałości. Owßem się nic nie frasujcie, ni tem sobie serca pßujcie, że się z wami rozstawam.

2. Zejdziemy się zaś społecznie, toć ma znieść narzekanie. Wßystkich was żegnam serdecznie! To waße rozmyślanie bądź, że się ujrzymy w niebie, bo nas stawi Pan u siebie, to daj, o Jezu, Amen!

389) Ich hab mich Gott ergeben.

Bogu się poleciłem, Ojcu najmiłßemu, już dość na świecie żyłem, już się mam ku niemu, śmierci się ja nie boję, boć mi jest korzyścią, u Boga w łasce stoję, ztąd idę z radością.

2. Drogę swą odprawuję, o ten świat nic nie dbam, mebo więcej miłuję, dokąd się wybieram. Już składam jarzmo moje, żegnam się z tą złością, u Boga w łasce stoję, ztąd idę z radością.

3. O radości pociesna! którą Pan zgotował, gdzie Chrystus, światłość wieczna, ma ochłoda i dział; co wiedząc, się nie boję, świata z wßelką złością, u Boga w łasce stoję, ztąd idę z radością.

4. Boże! żegnaj was wßystkich, przyjaciele mili! nie przelewajcie łez swych, dla mnie tej to chwili. Boga się mocno bójcie, strzegąc pobożności, w wierze prawdziwej stójcie, idąc do wieczności.

Testament Chrześciamina.

390) Ich habe Lust zu scheiden, mein Sinn.

Chętliwem sercem żądam zejścia z świata tego, rozów chciwie wyglądam pola Syońskiego, ale gdyż zgonu mego czas nienaznaczony, słyßcie konającego, testament sprawiony:

2. Boże Ojcze! mę duße dawamci w puściznę, wnieś ją, gdy się z tąd ruße, w niebieską ojczyznę; dostawßy ją

od

od ciebie, znowuć ją oddaję, tak na ziemi, jak w niebie, twą czą̨stką zostaję.

3. Coż, mój Jezu! dla ciebie zapiße godnego? Wezm grzechy me na ſiebie, z rąk leguiącego, wzrnć je w czerwone morze krwi ciała twojego, a ujrzę śliczną zorzę zbawienia wiecznego.

4. Tobie, Duchu litości! zlecam me ſkonanie, w znoju i gorąco̜ści ochłodź mię, moj Panie! Ach! wołaj z mych wnętrzności, gdy ciało martwieje, niech w śmiertelnej tęſknoſci za Jezuſem mdleję.

5. Aniołowie! przyjmijcie łzy oblicza mego, wiem, że radzi widzicie za grzech płaczącego. Niech dußa po mym zgonie odpocznie w wieczności, w Abrahamowem łonie pozbędę żałości.

6. Wam, Boga kochanego, ſmętni przyjaciele! przyjaciela waßego, zapiſuję śmierć. Już, już ſię żegnam z wami, lecz wiedzieć potrzeba, że ſię znowu poznamy, przyßedßy do nieba.

7. Tobie zaś zapiſuję, ziemio, zmarłe ciało, by to, co z ciebie wziąłem, znowuć ſię dostało; niech ſię popiołem ſtanie aż do dnia ſądnego, wßak wiem, że zmartwychwſtanie z grobu ſprzchniałego.

8. Toć jeſt, co zapiſuję w teſtamencie moim, który Bóg pieczętuje ſam ſygnetem ſwoim. Teraz czekam w cichości, pielgrzymowa ſkończenia, zejdę rad do wieczności, pewieniem zbawienia.

Zaſtru-

Zaſmuceni pozoſtali do umarłego.
Baruch 4, 19, 23.

391) Nun zeuch hin du Auserwählte.

Ciągnij, ciągnij o Wybrana! do Jezuſa ſwojego, gdyżeś jego jeſt kochana, wyrwał cię z krzyża twego. Ciągnij ze świata złego, do żywota lepßego, gdzie cię twój Pan Jezus zbawi, tobie ſwą chwałę objawi.

2. Ciągnij, ciągnij Ukochana! jużeś jeſt uwolniona, lecz ma dußa jeſt ſtroſkana, w frąſunku uwiniona. Radoſć wßelka przemija, żałość do mnie przebija, rozłoß ma z tobą zgnęła, i na świecie już znikęła.

3 Z narzekaniem cię puſzczamy, o Kochana, od ſiebie, ale ſię zaś oglądamy z wykrzykaniem, raz w niebie. Prędko ſię ten czas ſkróci, gdy cię Bóg nam przywróci, gdzie na wieki ni trapieni, ni będziemy rozłączeni.

4. Niemaß tam płaczu żadnego, już tam niemaß kwilenia. Tam cię Bóg z wiecznie trwałego ochładza ze ſtrumienia. Ztąd ſię ku nam pospießyß i nas mile pocießyß kiedy Jezus ſię objawi, a przed tron ſwój nas poſtawi.

Chrześcianina umierającego.

392) Gott Lob! es geht nunmehr.

Cześć Bogu! już wßyſtko uſtaje, minęła największa trwoga, mój Jezus ręce mi podaje, z tego mam zbawienie Boga, puśćcie mnie, z tąd ſię gotuję; jeno cię, Jezu, mianuie.

2. Coż

2. Cóż chcecie wiedzieć o mej wierze? Wierzę, mnie Jezus miłuje, śmierć tej radości nie zabierze. Jezus żywot fortyfikuje, wiem dokąd się już gotuję, bo ciebie, Jezu, mianuję.

3. Nie zawiodła mię też nadzieja, na jegom śmierć jest ochrzczony, w tegom obleczon dobrodzieja i od śmierci odkupiony. W tobie się, Jezu, funduję, i twoje Imię mianuję.

4. Chociażci mnie grzech chce frasować, któż tu żyje bez nagany? Lecz Jezus nie da serca psować, bom w jego śmierć pochowany. Portu życia dostępuję, a ciebie, Jezu, mianuję.

5. Przez Jezusa śmierć zwyciężona, gdy dokończył wieku swego, i moja śmierć wespół potłukniona; głowa to, jam członkiem jego. Co on ma, sobie rachuję, przetoż go tylko mianuję.

6. Marności mi nie wspominajcie, mać Pan Bóg o świat staranie, onemu wszystko poruczajcie prawać światłością zostanie. Oddal, o co się frasuję, mój Jezu, bo cię mianuję.

7. Radujcie się wszystko ustaje, Jezus jest chlubą radości, klask u mnie ręk teraz nastaje, gdzieżeś o moja własności? Ach, Jezu, ciebie mianuję, już, milcząc, ztąd ustępuję.

2. Tim. 4, 7. 8.

393) Einen guten Kampf hab ich.

Dobrym już boj odprawił tu na tej niskości. Bóg się łaskawym stawił, mnie z krzyża z trudności wyprzągł, z jarzma ciężkiego, duszę po tym boju wziął do raju górnego, wdzięcznego pokoju.

2. Gdzie mi jest odłożona prawdziwych radości, sprawiedliwych korona, w Bożej oblicności; gdzie twarzą twarz oglądam Pana Boga mego; czego tu kolwiek żądam to wezmę od niego.

3. Już mi się uprzykrzyło w tym biednym żywocie, już mi tu nic nie miło, już po tym kłopocie, zasługa Jezusowa jest mi zyskiem wielkim; mieka Zbawicielowa, jest ratunkiem wielkim.

4. Już się z wami rozstawam, moi przyjaciele, już wam dobrą noc dawam, nie smęćcież się wiele, próżneć to narzekanie, ciało w ziemię idzie, lecz kiedy zmartwychwstanie, jak słońce wynijdzie.

Luk. 2, 29.

394) Mit Fried und Freud ich fahr.

Idę w wesołem sumnieniu do Pana mego, upewniony o zbawieniu słowem jego, już dokonawszy tu boju, siędę sobie w pokoju.

2. To mi Syn Boga żywego, Pan Jezus sprawił, w którym z miłosierdzia swego, Bóg mi stawił

nad śmiercią tryumf bespieczny, i skarb żywota wieczny.

3. Jak pod chorągiew do niego, Bóg miłosierny zbiera wybrania swojego naród wierny, przez mandat słowa wiecznego, na cały krąg brzmiącego.

4. Jezu narodów pogańskich wieczna światłości, sławo włości Izraelskich, ma radości, już kiedy chcesz, bierz do siebie, daj być co rychlej w niebie.

Rodziców do dzieciątka.

395) So geh nun hin, dem Grabe zu.

Idźże już po twoim boju, ukochane niemowlątko! idźże odpocznij w pokoju, w grobie twoim, me dzieciątko! Śpij, aż się cały świat ocknie, śpij z Panem Bogiem, łagodnie, łagodnie!

2. Jużeś się dziedzicem stało żywota najszczęśliwszego, twe krótko trapione ciało, oddycha od bolu swego. Śpij aż się cały świat ocknie, &c.

3. Błogoć, jużeś dokończyło twego biegu w śmiertelności, jeś według duszy wstąpiło do nieskończonej radości. Śpij, aż się &c.

4. Nie ofiukał ten świat ciebie fałszywą pożądliwością. Czegoś pragnął, już masz w niebie, Jezusa z swą dostojnością. Śpij, aż się &c.

5. Bóg sam na się wychowanie wziął w niebie ducha twojego. Ciało zaś z martwych powstanie chwalebne dnia

dnia ostatniego, kiedy się wszystek świat ocknie, śpij z P. B. &c.

6. Strzeżeiej tedy Aniołowie! tego ciała i tych kości, aż je sam Pan Jezus pozwie do onej wiecznej radości. Śpij, aż się &c.

7. Idźże już wyprzód, my za tobą do nieba się gotujemy. Tam się oglądając z sobą Jezusa chwalić będziemy. O daj, Jezusie, nasz Panie, szczęśliwe z światem rozstanie, rozstanie!

Przy pogrzebie dziecięcia.

396) Gott Lob! die Stund ist kommen.

Jużci godzinka idzie, w której Bóg po mnie przyjdzie wziąć mię do radości, przetoż nie narzekajcie, podzicy, lecz śpiewajcie chwałę Bogu z wysokości!

2. Pan Bóg to dobrze sprawił, że z mocy mię wybawił szatana i świata, którzy jako lwy ryczą, a gniewu nie nasycą, póki mi miną te lata.

3. Krótki mój wiek i lekki, lepszy on, co na wieki Bóg mi już zgotował, tam mię już śmierć nie skazi, nic złego nie porazi, będę się wiecznie radował.

4. Bóg pospiesza z swojemi niechcąc ich mieć na ziemi w płaczu i żałości. Cóż jest rychłe skonanie? rychlejsze otrzymanie królestwa wiecznej radości.

5. Człowiek na świat rodzony, snadno bywa zwiedziony, acz się strzeże złego; świat się kochając w zdradzie, sidła i sieci kładzie pobożnym czasu każdego.

6. Mnieć

6. Mnieć pewnie nie uchwyci niech stawia swoje sieci, żyję bez zadności; przeszkodzić nikt niemoże, którym Bóg dopomoże do twierdzy swej bespieczności.

7. Zemnieście się cieszyli, żem umarł, moi mili, serce wam się kraje, lecz prawie rozważajcie, i sprawy Boskie znajcie, że zaś Bóg bierze, co daje.

8. Wsze czasy Bóg odmierzył, lecz i kogo uderzył, choć śmiertelne rany, nigdy się nic nie stało, żeby zły koniec miało, co czyni, nie ma przyczyny.

9. Gdy Anielską ozdobą ja stanę swą osobą przed twarzą krolewską, z palmami triumfując, z psalmami, wyśpiewując, dając Bogu cześć niebieską.

10. Tam tedy się radować będziecie i żałować, żeście się smucili. Błogo tym, którzy, Panie, pełnią Twe rozkazanie, i też cierpliwymi byli!

11. Bądźcie już pozegnani, pokrewni z rodzicami, a w żalu się cieszcie. Co was teraz potkało, i innym się przydało, wy pierwszymi nie jesteście.

12. Dobra noc! moi mili, którzyście mię żywili, Bóg będzie nadgrodą. W smutek się nie zawiedźcie, iże ja, zaiste, wiedzcie, w niebie was w krótce oglądam.

397) Valet will ich dir geben.

Już się z tobą rozstawam, zły świecie obłudny! twoj postępek uznawam grzeszny i nie cudny; w niebie byt i ochło-

ochłoda, tam ja pragnę tego, tam jest wiernym nadgroda od Boga samego.

2. Dodaj mi rady swojej, o Jezusie drogi, pomoj mi z biedy mojej, bym znioſt ten boj srogi; skróćże me utrapienie, posil ducha mego, daj szczesne dokończenie, wnieś do raju swego.

3. W sercu mem nie zagasło imię twej miłości. Krzyż twoj jest moje hasło, peleuem radości. Daj by w potrzebie mojej, na moje wzdychanie, męki i śmierci twojej było wspamiętanie.

4. Niech się w rany ukryję twej zasługi krwawej, niech wykonawszy, żyję, w wiekuistej stawie. Kto z łaski twej górnego pałacu na niebie dosiedł, ten się ma z czego weselić u ciebie.

5. Niech w poczcie twych wybranych i w gronie twych świętych żyję, i twych kochanych, już do nieba wziętych, gdzie w niezwiędłej czerstwości będziem' cię chwalili, i twe, Boże! litości na wieki stawili.

Przy pogrzebie dziecięcia.

398) Nun lieg ich armes Würmelein.

Leżę robaczek w mym grobie, odpoczywając tu sobie, słodkim snem śmierci uśpiony, od wszystkich bied uchroniony.

3. Cóż mi wadzi, że me kości leżą, w podziemnej skrytości, gdyż dusza ma bez tęskności żyje w niebieskiej radości.

4. W tej ozdobie w tej koronie moje

stoję przy niebieskim tronie, Jezus czerstwości dodawa, i mym się pokarmem stawa.

4. Już mię ten świat nie frasuje, gdyż mię moj Jezus całuje, dusza ma w nim rozkoszuje, bez niego się nie raduję.

5. Płacz był pierwsze me wołanie, ale teraz wykrzykanie, przy Anielskim chórze za to wieczne miłościwe lato.

6. Nic nie śpiewam wdzięczniejszego, nic nie słyszę weselszego, nic nie pomyślę słodszego, nad Jezusa najmilszego.

7. Więc, rodzicy, narzekania zaniechajcie także łkania, kto zbawiennie schodzi z świata, ten miał dosyć długie lata.

8. Uważcie moj stan uczciwy, a świata tego bieg kliwy. U was się spór, wojna toczy, tu pokoj widzą me oczy.

9. Długie na świecie mieszkanie, jest długie grzechów pachanie, z ciałem i z krwią walki częste, z tąd bole, tęsknice gęste.

10. Trzeba cierpieć krzyż, złe czasy i długie z śmierci zapasy; za krótką potyczkę onę, jam odniosł chwały koronę.

11. Czasem dziecię ginie w wodzie lub przy innej złej przygodzie; czasem długo też pracuje, niż go żywot odstępuje.

12. A zaż nie k' ważej ochłodzie, żem tak zasiągł na swobodzie, że mi Pan Jezus kłopota ukrócił i plag żywota?

13. Przetoż się upamiętajcie, Boście

cie zranienie uznajcie; on to zgoi w okamgnieniu, jeśli służy ku zbawieniu.

Testament, czyli ostatnia wola Chrześciańskiego gospodarza.

399) Ich hab Bescheid zu scheiden.

Mam pozew, abym szedł z świata do Jezusa, mego brata, coż tak zadzierza mą duszę? wprzód testament spisać muszę.

2. Tobie duszę, gdyż ustaję, o Boże Ojcze, oddaję, tyś mi ją dał w ciało moje, zaś ci wracam dobra twoje.

3. Moj Jezu, me nieprawości oddaję twojej litości, daj, aby się zatopiły w morzu twych ran, Jezu miły.

4. Wej, Duchu święty, me pienie, i ostatnie okamgnienie, a gdy już język ustanie, wzdychaj ty w mem sercu, Panie.

5. Wam daję, moi stróżowie, łzy moje, o Aniołowie, któremich opłakał grzechy, nie macie lepszej uciechy.

6. Ziemio, tyś mą matką była, i dotąd mię żywiła, przyjmij swe dziecię, me ciało, by w tobie odpoczywało.

7. Tobie, o żono, owego zostawuję wdów sędziego, ten, jeślić prawa niestanie, pomoże na twe wzdychanie.

8. Dziatki oddaję owemu ojcu sierot najlepszemu, ten, o ubogie sieroty! ustromi wasze kłopoty.

9. Wam przyjacielom dobrego, zostawuję Boga mego, temu służcie, z swej opieki nie spuści on was na wieki.

10. Nie

10. Nieprzyjaciołom dobrego takie oddam Boga mego, ten niech ich serca obróci, a k' sobie całe nawróci.

11. Aby wżdy zbawieni byli, a na wieki w niebie żyli, chwaląc Boga wszechmocnego za długą cierpliwość jego.

12. A tak już idę ze świata do Jezusa, mego brata, Bóg przyjmuje moję duszę, ciało tu zostawić muszę.

13. Ciało tu zostanie w grobie, aż o ostatecznej dobie z prochu zaś będzie wzbudzone, i z duszą wiecznie złączone.

14. Z tąd dobra noc, przyjaciele nie płaczcież mię już tak wiele, o glądamy się pospołu, gdy każdy powstanie z dołu.

Przy pogrzebie dzieci.

400) Wie kurz ist doch der Menschen Leben.

O jak krótki żywot człowieczy, jak prętko tu umieramy! śmiertelności kazi ziemskie rzeczy, wnet żywota pozbywamy. Kwitniemy, zaś opadniemy, i w grób z kolebki wstąpiemy.

2. Lecz szczęśliwy, kto tak umiera, że śmierć mu nie straszuje, gdy Bóg żywot czesny odbiera a lepszym go koronuje, żywotem wiekszej szczęśności, bez kłopotu i żałości.

3. Nie płaczcież mnie, żem tu krótko żył, uszedłem chorób, boleści, co mi mój Jezus sam zasłużył, to mam po śmierci w wieczności, przeniesionym do pokoja, gdzie się śmieje dusza moja.

4. O jak mi tu niebo smakuje, Jezus mnie cieszy po boju, nic mnie tu złego nie straszuje, mieszkam w bezpiecznym pokoju, za krótkie ziemskie marności dostałem skarbów wieczności.

5. Czemużeście się rychlej rozstali, tem rychlej jestem u Boga; nie ciało, coście w grób schowali, śpi, tylko minęła trwoga, stawił mnie Pan w bezpieczności, wziął mnie niż przyszły przykrości.

6. Życzcież mi już tej szczęśliwości, która większa niż myślicie, niechajcie płaczu i żałości, bo tu mam pociechę obficie, hamujcie smutku gorzkości, jam w największej dostojności.

7. O jakem tu dobrze schowany, dobry Bóg mnie nieprzebaczył; z tąd oddam cześć Panu nad Pany, tu mnie wam pożyczyć raczył, wziął mnie Pan z złego świata, dał mi w niebie wieczne lata.

8. A choć się ciało w proch obróci wszakże zaś zazielenieje, Jezus je uwielbione wróci i jasnością przyodzieje, z Anioły równo zasiędzie; co ważą radością będzie.

9. Uleciałem ze świata złego, na którymem was zfrasował; wziął mnie Pan Bóg do nieba swego, więcej mnie, niż wy, miłował. Widzę twarz Jezusa mego, zaniechajcie żalu swego.

401) O wie selig seid ihr doch ihr Frommen.

O jakoście wy błogosławiem, coście przez śmierć Bogu przyla-

czemi, my rozwiązani, mysmy różnym krzyżem uwikłani.

2. Żyjemy tu właśnie jak w ciemnicy, w troskach, trwodze, w kłopotach, w tęsknicy, zamiast radości mamy prace, ciężkie doległości.

3. Wy w swych grobach macie odpoczmenie, od wszelkich bied, trudności wytchnienie; wszystko ustało, co trapiło, co was tu bolało.

4. Chrystus otarł wasze łzy gorące, czego serce tu pragnie wierzące, wam się zjawiło, co na umysł ludzki nie wstąpiło.

5. Ktożby nie rad przez śmierć z świata tego śpiesz do uciech nieba rozkosznego? Ktożby się zdzierał? ktożby radniej krzyż ziemski obierał?

6. Przyjdźże, Jezu, wyprowadź nas z trudności, rozwiąż z światem, postaw na wolności. U ciebie, Panie, kuś wierzących rozkoszne mieszkanie.

402) Herr Gott mein Jammer hat ein.

Mel. W najcięższej godzinie mojej.

Panie Boże! już wychodzę z żywota mizernego, Duszę do rąk twych przywodzę jak stworzyciela mego. Wołam, mój Ojcze, do ciebie: Wezmij swe dziecię do siebie, do raju niebieskiego.

2. Pokim żył w tejże niskości, niepostuszny ci bywał, a darów dobroliwości twej częstom źle zażywał. Na to wspominam tęskliwie, proszę cię, Panie! gorliwie: raczże mi to odpuścić.

3. Na miłosierdziu, Boże! twem dusza smętna się wspiera, i na Jezusie, zbawcy mym. Niech mię twa moc podpiera, bym twej łaski i miłości nie zgubił z szatańskiej złości, którą na mnie naciera.

4. Chrystusa krwawą ofiarą jestem już odkupiony. Na niego poglądam wiarą przez niegom uwolniony, jak przez wszechmocnego Pana, od śmierci, piekła, szatana, i mocy ich zbawiony.

5. W tej pociesze śmiele stoję, ufność mą na niej wspieram. Śmierci się więcej nie boję, wesoło się wybieram do Zbawiciela mojego, mnie teraz prowadzącego, więc z radością umieram.

6. Wiem, i jestem tej pewności, (cożbym się miał frasować?) że przechodzę do wieczności, gdzie się będę radować! A z członkami Chrystowemi, to jest, z jego wybranemi nad śmiercią tryumfować.

Luk. 2. 29.

403) Herr nun laß in Friede.

Panie, puść w pokoju sługę z tego boju, z padołu ciemnego do raju wiecznego, jednak na twe zdanie uczyń to, o Panie.

2. Pragnę rozwiązania, w niebie obcowania, Ten mię poprowadzi i

w

w niebie posadzi, ten, co moją radością, poganów światłością.

3. Tam był utrapiony, walcząc ze wszej mocy, mężniem postępował, wiarę też zachował, wiarę z starymi przodkami naszymi.

4. Łzy mą karmią były, często mię rosiły, zawodemem biegał, miejscam nie zalegał, nosząc w tej krewkości wiele przeciwności.

5. Lecz teraz ustanie bieg, boj i wzdychanie, Bóg mię wyswobodzi, i w niebie ochłodzi, gdzie lepsze radości, niż na tej niskości.

6. Tam ubezpieczony, z grzechów uwolniony, prozen strachu będę, gdy w niebie usiędę, ścżere mię w wieczności ogarną radości.

7. Tam mi jest korona piękna odłożona, gdzie z berłami chodzą, pieśń tryumfu nócą. tam uspokojony będę pocieszony.

8. Moj Zbawiciel żyje, który mię tu: skryje po tym ciężkim boju, w grobowym pokoju, aż mię zaś odnowi, i wiecznie uzdrowi.

9. To ciało skażone będzie uwielbione, kiedy z prochu ziemie wstanie ludzkie plemię, tam oglądam swego Jezusa miłego.

10. Dzięki słuszne jemu tam oddam samemu, ni duśa, ni ciało nie będzie wątkało, wdzięcznie mu śpiewając, łaskę wysławiając

404) Nun laßt uns den Leib begraben.

Pogrzebmyż to ciało w ziemi, o którém my nie wątpimy, że w sądny dzień zmartwychwstanie, słysząc twój głos Chryste Panie!

2. To ciało z ziemi stworzone w ziemię będzie obrócone, i zaś przed sąd cale wstanie na Anielskie zawołanie.

3. Duch jego w niebie przebywa, w łasce Pańskiej odpoczywa, którego przez Syna swego oczyścił Bóg z grzechu wszego.

4. Już wzięły dobre skończenie troski jego i trapienie, wszystko zarazem ustało, co człowieczeństwo cierpiało.

5. Zrzucił już jarzmo włożone od Pana Chrysta zrządzone, a choć umarł, jednak żywie w żywocie lepszym prawdziwie.

6. Żywie duch u Pana swego, ciało śpi do dnia sądnego, tam mocą Boską wzbudzone będzie dziwnie uślachcione.

7. Tu żyło w wielkiej trudności, tam zaś dostąpi radości, i jaśnieć jak słońce będzie, skoro Pan na sąd przybędzie.

8. Niechże odpoczywa w ziemi, my do swych domów pojdziemy, pilnie o tem myśląc każdy, by był pogotowiu zawżdy.

9. Bo nad to nic pewniejszego, że śmierć potka z nas każdego, ten dług wszyscy zapłacimy, którzy się na świat rodzimy.

10. Wspomożje nas, Chryste Panie, a daj dobre dokonanie, któryś nas krwią swą wybawił, byś nam żywot wieczny sprawił.

11. Wyrwij nas z szatańskiej siły, byśmy w chwale twojej żyli, z tobą naszym miłym Panem, rzeczmyż wszyscy na to: Amen.

Człowieka utrapionego żądość śmierci.

405) Freu dich sehr, o meine Seele.

Raduj się, o duszo moja, zapomnij wszego boju, gdyż cię Jezus, światłość twoja wypuszcza z tąd w pokoju, z uciśku i żałości, pojdzieś do tej radości, której oko nie widziało, ani ucho nie słyszało.

2. We dnie i w nocy wołałem do Pana Boga mego, gdy krzyża jarzmo dźwigałem, aby mnie wyprzągł z tego; jako pielgrzym ubogi pragnie końca swej drogi, takem sobie czasu wszego życzył końca szczęśliwego.

3. Bo jak różę otaczają w koło ciernia kolące, tak i wierne ogarniają zewsząd krzyże bolące; jak morskie nawałności, i wichrowe srogości, tak też żywot naš ubogi jest na świecie pełen trwogi.

4. Świat, djabeł, nieprawości, piekło, krew, własne ciało, trapią duszę w tej niskości, chęci dobrego mało, pełniśmy narzekania, dni naše krzyż i łkania; gdy nam pierwsza światłość wschodzi, biedy dość się z nami rodzi.

5. Skoro zorza ranna świeci, sen od oczu odchodzi, tudzież się troska rozmnoży, wielką trudność przywodzi. Łzami się zalewamy, za chleb dzienny je mamy. Gdy słońce świecić przestaje, płacz i lament znowu wstaje.

6. Przeto, o jutrzeńko moja, Jezu wiecznie wschodząca, niech mię cieszy łaska twoja, krwią twoją mię chłodząca; pomoż, abym w radości odszedł z tej to niskości; bądź mą drogą i światłością, cieszmnie twoją przytomnością.

7. Przez twój bok ja człek ubogi pojdę, przez rozpadliny ran twoich, o Jezu drogi, do niebieskiej kramy: do raju wesołego, dostał się do którego ów łotr, i mię tam wprowadziss, i w wieczną jasność posadziss.

8. Choć ślepem stanąć chcą oczy, słuch głosu nieprzyjmuje, język jak niemy bez mocy, a i pamięć zwątpiła, tyś przecię jest mym Bogiem, zbawienia mego rogiem, Duchem twym mię będzieś rządził, bym w tej drodze nie pobłądził.

9. Ześlij Aniołów wóz lśniący jako Eliaszowi; daj stróże duszy schodzącej, jakieś dał Łazarzowi; napełnij ją radością, pociechą i wdzięcznością, aż to ciało nakażone chwałą będzie obleczone.

10. Na-

10. Raduj się, o duszo moja, zapomnij wszego boju, gdyż się Jezus, światłość twoja, wypuszcza z tąd w pokoju! Jego chwałę w radości oglądać na wierzności, w głos z Anioły wykrzykując, z Panem wieczne tryumfując.

Człowieka umierającego żądanie.

406) Ein Würmlein bin ich arm.

Robakem nader wzgardzony, śmierci tęsknością zdjęty, pociech niemasz z żadnej strony w śmierci, w żywocie. Swięty Jezu, pociecho, moj Panie, jedyne moje kochanie: Boże, słysz me wołanie!

2. Daj Jezu, że w twojem cielę latorośl zostawam, daj mi Ducha pociech wiele, gdy się z światem rozstawam; gdy całe wzroku pozbędę, więcej tu już żyć nie będę, przez śmierć żywota zbędę.

3. Nie daj, abym w tej potrzebie miał wątpić o wieczności, ratuj Boże, którys w niebie, pomoż, daj zbyć tęsknośc, spraw to, abym członkiem twego był wiecznie ciała świętego, wyśledliwy z świata tego.

4. Pomnię, Panie, na twoj wdzięczny ślub, przysięgę stwierdzony, że mi daś on żywot wieczny, że nie będę zgubiony, nie doznam sądu ostrości, ni wiecznej śmierci srogości, lecz zbawiennej miłości.

5. Niech mi świeci jasne, Panie, słowo twe do żywota, daj mi szczęśliwe skonanie, jam twoj, zbaw mię kłopota, boć w tobie ufam, coś w niebie; nie opuszczaś tych w potrzebie co wołają do ciebie.

6. Jużci, moj Boże, oddawam duszę mą w rękę twoję, stoi przy mnie ja niech zostawam w tobie, daj pomoc swoję; gdy mowa moja ustanie przyjmij ostatnie wzdychanie dla Jezusa, o Panie!

407) Herzlich thut mich verlangen.

Serdecznie oczekawam zgonu szczęśliwego, pod brzemieniem ustawam kłopotu ziemskiego. Już pragnę rozwiązania, przyjdź, o Jezu święty daj niebieskie mieszkania, świat ten zły przeklęty.

2. Wżakoś ty mię odkupił najdroższą krwią swoją; z grzechu, z piekła wykupił, toć pociechą moją. Ni się ja śmierci lękam, ni grobu ciemnego, wszystkom zwyciężył męką Zbawiciela swego.

3. Choć ludziom świata tego żywot ten smakuje, a śmierć bezmierne trwogi w sercach ich sprawuje, ja zdawam na twe zdanie, śmierć mi zyskiem moim, tyś żywotem, o Panie, zmartwychwstaniem swoim.

4. Bo choć me ciało w ziemi robactwo popsuje, ręka mię twa odmieni, chwalebnością daruje. Gdyż od

ciebie wzbudzony, słonecznej jasności dojdę przyozdobiony w niebieskiej radości.

5. Choć mię też świat namawia, żym tu został dłużej, roskoße swe wystawia, którym pilnie służy, przecię, já o to nie dbam, niemaß nic trwałego, szczęścia żadnego nie znam prócz wiekuistego.

6. Choć się też z przyjacioły rozstanę miłymi, przyjdzie on dzień wesoły, że się ujrzę z nimi, gdzie już z sobą społecznie z Boskiej obliczności czerpać będziemy wiecznie pociech obfitości,

7. A jeśli też zostaną drobne dziatki moje, i w sercu mem powstaną frasowliwe boje, o Jezu, wierzę tobie, że ich nie opuścisß z opieki, tußę sobie, wiecznie ich nie spuścisß.

8. Cóż się tedy troßczecie, sieroty ubogie? wezmieć was na swe, wiedzcie, Pan Bóg ręce drogie. Wßak on ofiarowanych krucząt ratuje, jak Ojciec porzuconych sam się podejmuje.

9. Niechże nam błogosławi Bóg, namilsi moi! Niech łzy waße zastawi z wielkiej łaski swojej! bojcie się Boga stale, boć się oglądamy w krótce w niebieskiej chwale z sobą powitamy.

10. Gdyż się żywot mój skraca, do ciebie, Jezusie! już się duch mój obraca, przyjdź, o przyjdź, zmiłuj się, ześlij swoje Anioły, odpuść grzechów długi, prze-

przenieś, gdzie byt wesoły, mocą twej zasługi.

11. Posil wiarę w jej niedołości, przytul mię do siebie, przy zgonie; daj z krewkości, nie odstąpię ciebie, niech w boju nie ustanę, niech do chwały wiecznej po śmierci się dostanę, gdzie żywot bespieczny.

12. Amen, już zaśpiewajmy, chwałę Panu dając, Bogu swemu dufajmy, jego słowo mając. O Panie, wiemy o tem, żes ty naßym Panem i w żywocie i potem, racz być przy nas. Amen.

Żegnanie się Pasterza duchownego z swemi owieczkami.

408) Mel. Gdyż już jest dzień dokończony.

Słyß mię Zborze Chrystußowy! jak kochaß swą duße! a za ostatniemi słowy cię jeßcze raz wzruße.

2. Z niezwyczajnej dziś ambony do ußu twych mówię. Słyß, co na mary włożony ostatni raz powiem!

3. Wspomnij jako nam bywało, gdyśmy się Chrystowem (aż się serce rozpływało) budowali słowem!

4. Kiedyśmy na miłość Jego wieczną wspominali, jużeśmy na świata tego uciski nie dbali.

5. Słowo Jego i Swiątości za świat nam stawały, a tak od świętej radości serca w nas pałały.

6. Kiedyście koło mnie stali jak miłe kurczą-

turczątka, a tak zemną rozmawiali, to wdzięczna pamiątka!

7. O kimże była rozmowa? po czemże pragnienie? Odpowiedź ważna gotowa: Jezus i Zbawienie!

8 Tom wam za cel pokazował żądania ważnego, a Jezusa wyryfował jak drogę do niego.

9. Jak się od grzechu odwrócić, a zań pokutować, jak się do Boga uwrócić, Chrysta naśladować.

10. A teraz, Bracia, miłości was poruczam Bożej, on w stałeczuej pobożności was zachować może.

11. Zawsze słowo łaski Jego was będzie budować, a dziedzictwa niebieskiego nadzieję sprawować.

12. Tem się tylko słowem rządźcie: czujcie a modlcie się! a już upewnieni będźcie, że nieba dojdziecie.

(Do obłudnych.)

13. Wy coście sprawiedliwości w rzeczach powierzchownych, w uczynkach świętobliwości szukali zmyślonych,

14. Poznajcież już, odpoczmienia że tak nie najdziecie, aże ważnego zgmienia znajomość wejmiecie.

15. Aż się w Jezusowych ranach już rozmiłujecie, a o łaskę na kolanach prosić go będziecie.

16. Tak znajdziecie ukrzczenie sumienia ważnego, a szczęśliwe odnowienie w człowieka nowego.

(Do-

(Do jawnych grzeszników.)

17. Wy zaś, coście się mazali dotąd sprośnościami, a członki ważne stawiali grzechu naczyniami:

18. Dla Boga! odrzekajcie się wnet grzechu każdego. Oto, już śmierć z sobą niesie sąd gniewu Bożego!

19. Krew oczyścia Jezusowa pokutującego, ale też pomsta gotowa pozrzeć gardzącego.

20. Ostatni raz wam przykładam śmierć i żywot istny, a tak, jem jest, opowiadam, od ważnej krwi czysty.

21 Terazem pasterstwo złożył do nóg Pana mego. On zaś koronę mi włożył żywota wiecznego.

22. Na com palcem pokazował, to ręce trzymają; a com w wierze oglądował, już oczy widają.

23. O niewymowna słuszności, miasta niebieskiego! o nieskończona, miłości Boga Trojjednego!

24. Niechże wam Bóg błogosławi! Niech was broni złego! aże was zemną postawi po prawicy Jego!

409) O Welt, ich muß dich lassen.

Świecie, z ciebie wychodzę, a drogą swą odchodzę do domu wiecznego. Duszę chętnie oddawam, ciało i żywot zdawam w ręce Boga wszechmocnego.

2. Mój żywot zgon swój czuje, śmierć na mię następuje, umrzeć mi korzy-

korzyścią. Niemaß tu nic trwałego to moje, co wiecznego, schodzę z tąd z wielką radością.

3. Choć mię tu świat zawodził, i od Boga odwodził sprosnością grzechów mych, jednak nie powątpiewam, lecz się z wiarą odzywam, żem już uwolniony od nich.

4. W Bogu ufność pokładam, że twarz jego oglądam przez Chrystusa mego, bom przezeń wybawiony, i Ojcu zalecony, Pośrednika jedynego.

5. Grzech mi szkodzić nie może, z łaski mię zbawił, Boże, przez krew Chrysta Pana; nic mię nieba nie zbawi, ale mię tobie stawi wiara od ciebie mi dana.

6. Sługam nieużyteczny, a w dobrem niestateczny, pełenem krewkości, lecz niebo z łaski twojej darmo daß duszy mojej, nie z mych uczynków godności.

7. Zatem w Panu umieram, niebo, radość odbieram, tę mi on gotuje. To mnie najmniej nie trwoży, że mię sen śmierci morzy, czas rozstania następuje.

8. Przeto się z tąd wynoszę, świecie, uważ to, proszę, i ty za mną pojdzieß, miej się do Boga swego w czas, szukaj łaski jego, bądź wiernym, a nieba dojdzieß.

9. Czas twoj już jest przed tobą, nie grzeß, rachuj się z sobą, bierz się w drogę onę z modlitwą i ze drżeniem,

z rzeczy

z rzeczy ziemskich wzgardzeniem, tak swą odnieśieß koronę.

10. Toć na dobrą noc dawam, sam się Bogu oddawam, pragnę iść do niego. Strzeż się piekła usilnie, pamiętaj na śmierć pilnie, ja już schodzę z świata tego.

Dziecię do rodziców.

410) So hab ich obgesieget.

Perazem przezwyciężył, i bieg moj wykonał, światu, co mię ciemiężył, z chęcią noc dobrą dał. Lecz wy, rodzice mili! przecżże się nademną tak będziecie żalili? Bardzoć dobrze ze mną!

2. Moj Ojcze! wżakże wiecie, jak wiele troskliwych nocy, tu miłe dziecię, i dni kłopotliwych, rodzicom kochającym w żywocie przydaje, przy mnie przez śmierć schodzącym, ten kłopot ustaje.

3. I wy, ma Matko miła! też nie wylewajcie; woli co się spełniła, Boskiej podlegajcie. To, z czego sercu swemu żalu dodajecie, obróci ku dobremu Bóg, jak się dowiecie.

4. Jak się pielgrzym radnie, gdy swe kończy drogi, i szczęśliwie wstępuje w domu swego progi, jak żeglarz radość czuje, bliski portu swego, taka się pokazuje radość serca mego.

5. Ustąpcie precz, tęskności! boje świata tego! pełenem jest radości z wybawienia mego. Żyję w wielkiej

rado-

radości, w ręku Boga mego, nie tkną się mnie żałości żadne świata tego.

6. Którzy tu pielgrzymują w błędnej doczesności, ci jeszcze nie przymują radośnej wieczności. Lepiej mi wczesnie zbywać zdrowia, niż w słabości ustawicznie opływać w tej świata żałości.

7. Jak zwycięznej osobie oddają koronę, tak i ja w moim grobie niech będę zdobiony, boć i mnie jest korona z kraju niebieskiego niezwiędła odłożona z rąk Syna Bożego.

8. Jeszcze, Rodzice mili! waś płacz nie ustaje, jeszcze się do tej chwili serce waśe kraje? Ojciec w sercu boleje, w grób za mną patrzając, Matka od żalu mdleje, oczy odwracając.

9. Byłem wam pożyczony do czasu krótkiego, Bogum zaś przywrócony, nie żałujcież tego! Mówcie: Bóg dziatki daje, Bóg znowu zabiera, człowiek jego zostaje, lub żyw, lub umiera.

10. Nie patrzcie na me lata; od wzięcia żywota, mnie śmierć, bym poszedł z świata, otwierała wrota, do śmiercim był gotowy, od dziecińśtwa mego, nie bądźcież sprzecznej głowy w sprawach Najwyższego.

11. W grobie me leży ciało, na znak śmiertelności, że się to prędko stało, znak Boskiej możności. Bóg śmiertek waś osłodzi, śmierć mię nie zabiera młodo, kto z Bogiem schodzi stary dość umiera.

12. Jeślim, waśem mniemaniem, za

za prędko wam wzięty, ach! ktożby się, mem zdaniem, nie śpieszył w kraj świety? Bóg się śpieśa z swemi do niebieskich włości, daremno tych płaczemy, co żyją w radości.

Odpowiedź rodziców smętnych.

13. Idźże, serce kochane! w niebieskie radości, o których nam nie dane tutaj wiadomości. Kiedyż się doczekamy, kiedyż się to stanie, że się zaś powitamy? Daj to i dziś, Panie!

Pochowany do pozostałych.

411) Hier lieg ich armes Würmelein.

Mel. Ojcze naś, któryś jest w niebie.

Tu leże robak zmorzony, w tej komorze położony, ciało me oddawam ziemi, aż obudzeni będziemy, o duśę, o Jezu tobie, boś tej twą nabył krwią sobie.

2. Tyś mój Tworca, mój Zbawiciel, sam jedyny Pocieśyciel. Tobiem żył, ufał serdecznie, tobiem też zasnął bezpiecznie; przetożem własny twój, Boże tyś Bóg mój, nikt mię nie zmoże.

3. Przybądź mi, o Jezu, z nieba, tu wieś, gdy tego potrzeba; niech ściśnie zmartwychpowstanę, w gromadzie twych świętych stanę, którzy na cię patrzać będą, przez cię radości nabędą.

4. Już was żegnam, przyjaciele, dziękując wam za dóbr wiele, za miłości oświadczenie, do grobu zaprowadzenie, daj Boże! byśmy się w niebie ujrzawszy, chwalili ciebie.

(Albo

(Albo tak.)

Już się w Panu żegnam z wami
z rodzicami { z przyjaciołami / z braty, z siostrami, } wyście mi dobrze czynili, do grobu zaprowadzili. Boże, daj w królestwie wiecznie oglądać się nam społecznie!

412) Geliebten Freund', was thut.

Wdzięczni powinni, przecz powątpiewacie? wielkiem wzdychaniem, z płaczem narzekacie? temu, że widzim ciało umorzone, i w grób włożone.

2. Azaż nie wiecie, że przyszedł czas jego? Człowieka Pan wziął z świata niezbożnego; z trudów, któremi często był trapiony, już uwolniony.

3. Tu musiał w trwogach trawić lata swoje, miał z djabłem, z ciałem, z złemi srogie boje, wiele ciężkości doznawał, ponosił, z płaczem je znosił.

4. Lecz teraz pozbył nieprzyjacioł wszelkich, z żałości wyszedł, nabył wczasów wielkich, nikt go nie może więcej prześladować, ani frasować.

5. Już przezwyciężył wszelakie nieszczęście; pokój, skarb znalazł doskonałe szczęście, o co jak Pański żołnierz tu bojował, gdy pielgrzymował.

6. Duch jego żyje już w wielkiej radości, jest przyodziany szatą niewinności, śpiewa z Anioły, chwali Boga swego i sądy jego.

7. A ciało jego do ziemi schowane, jest by nasienie, w dobry grunt posiane;

siane, powstanie zmartwych ślicznie w chwale wziętej niebieskiej świętej.

8. A to się stanie, gdy słyszeć będziemy głos Archanielski, gdy zmartwychwstaniemy. Pan znowu wszystko bardzo dobrze sprawi, skazę naprawi.

9. W ten czas nas, kiedy zabrzmią mocy jego, z wielką radością zgromadzi do swego pałacu, gdy nas z tryumfem wprowadzi, w niebie posadzi.

10. A tam my w gmachach niebieskich społecznie bez grzechu, smętku mieszkać będziem, wiecznie, już się nas nie tknie czart, śmierć, narzekanie, wszystko ustanie.

11. Lecz doskonale w Anielskiej czystości, w ciele prześlicznem, w uprzejmej miłości chwalić będziemy wiecznie Boga swego, w królestwie jego.

12. Toż uważajcie, wdzięczni przyjaciele, a nie trapcie się jak poganie wiele, którzy o zmarłych nadziei nie mają, gdy je chowają.

13 Daj, Boże, i nam zbawienne skonanie, potem z wiernymi sławne zmartwychwstanie w dzień twego sądu, gdy wzbudzisz każdego z prochu ziemskiego.

Ostatnie pożegnanie nauczyciela szkolnego.

413) Mel. Kto wie jak koniec życia bliski.

Zegar wyciekł, z nim życie moje, z życiem szkolna moja praca! Często tu wylewałem znoje, a licha była ma praca. Lecz teraz mi pożądana zapłata już jest oddana.

2. Ra-

2. Radośnie się tedy wybieram ze szkoły mojej do nieba, a księgi moje rad zawieram, których mi więcej nie trzeba. Już pojdę, abym oglądał, czegom widzieć często żądał.

3. Tum nauczał dziatki z trudnością będąc sam uczniem w żywocie. Ciężko mi przyszło cierpliwością zdołać obojej robocie. Teraz ustała robota, a ma nadeszła sobota.

4. Teraz mię Jezus uczyć będzie, teraz nabędę mądrości, oglądując wszystko i wszędzie w Boskiej przeczystej światłości. Już stojąc przed Bożym tronem śpiewać będę wyższym tonem.

5. Bóg z wami, wszyscy mili moi! i z wami moi zaczkowie! Jezus niech wam za wszystko stoi, szukajcie go w Jego słowie! Jego się ucząc, znajdziecie żywot wieczny w przyszłym świecie!

414) Welt ade, ich bin dein müde.

Mel. Każdy człowiek umrzeć musi.

Żegnam cię, omierzły świecie, wybieram się do nieba, gdzie pokój wojny zamiecie, gdzie się lękać nie trzeba. Świecie w tobie są spory, i nikczemne upory, w niebie uspokojenie, pokój, radość, zbawienie.

2. Jużem ci tam zachowany, choroby już nie czuję, i wszem bolom oderwany, w niebieściech się wczasuje. W świecie jest bieda z trwogą, ucisk z śmiercią srogą, tu zaś uspokojenie, pokój, radość, zbawienie.

3. Co

3. Co się tu za radość czuje, co to tu za roskoszy! Niebo mi paśne gotuje, których czas nie rozproszy. Świecie, w tobie boj z trwogą, choroba z śmiercią srogą, w niebie uspokojenie pokoj, radość, zbawienie.

4. Głos piękny i niepojęty w niebie Boskich wybranych tak brzmi: Święty! Święty! Święty! od czasów niezbadanych. W świecie wojen srogości, a z tęsknością marności, w niebie uspokojenie, ꝛc.

5. Poprzestańcie narzekania, kochani przyjaciele, boć nie dojdę wyliczania, jak tu mam pociech wiele. Tam są tęsknosci z trwogą, boleści z śmiercią srogą, w niebie uspokojenie, ꝛc.

6. Rozważcie, że się wnet stanie, iż zemną się zgłączycie, bo takowe mam ufanie, że mnie tu zobaczycie. U was tęsknosci z trwogą, trudów, gwałt z śmiercią srogą, tu zaś uspokojenie, ꝛc

7. Jenoć ja to wprzód odchodzę, wam przyjdzie naśtępować; myślcie jesteśmy na drodze, gdzie nie mamy wiekować, bo w świecie żal z tęsknością, sprawy jego marnością, tu zaś, ꝛc

8. Dajże nam rozmyślać, Panie, o niebieskiej radości, daj pamiętać na rozstanie, w tej tu świeckiej marności. Świat w złem położony, zgąd śmiercią zarażony, w niebie stan jest bezpieczny, z weselem żywot wieczny.

III. Pie-

III. Pieśni według trzeciej części Katechizmu.

O Modlitwie Pańskiej.

Prośby.

415) Mel. O Jezu moja świątłości.

Boże, przychodzę do ciebie, nie odrzucaj mię od siebie. Zgładź grzechy żywota mego według miłosierdzia Twego.

2. Serce mi stworz, Boże, czyste, a w miłości Twej żarzyste, coby Cię pokornie czciło, a kontente z Ciebie było.

3. Niech mię Panie, w każdej toni, Twa prawica mocno broni. Od niej będąc obroniony, niczem nie będę strwożony.

4. Tyś mię rozumem darował, abym nim żywot sprawował. Racz mi ten dar twoj zachować, a słowem twem go kierować.

5. Abym się z Ciebie radował, daj bym Cię w sercu piastował. Bym się z wiary mógł radować, daj w miłości obfitować.

6. Niech to, jak mię słowo Twoje uczy, będzie szczęście moje: wprzód szukać królestwa twego i sprawiedliwości jego.

7. Nie dostawa mej krewkości sił zwyciężyć namiętności, lecz dane mi siły Twoje ułatwią zwycięstwo moje.

8. Z dóbr doczesnych niech mi Panie, ile Ty chcesz, się dostanie. Daj mi

mi poczciwie żywić się, a pracom moim zdarzyć się.

9. Chcesz-li mu dać obfitości, użycz mi też i mierności. Spraw, bym był serca chętnego do wspomożenia bliźniego.

10. Z zdrowiem mi oraz daj, Panie, wdzięcznie jego zażywanie, bym z zbytniej k' niemu miłości, nie zaniedbał powinności.

11. Wzbudź przyjaciela wiernego, ku mnie serca życzliwego, coby mię tądy ratował, i przykładem swym budował.

12. Jeźli dalszy cel naznaczysz i me dni przedłużyć raczysz, nie opuszczaj mię w starości, podpieraj mię w sędziwości.

13. A gdy świat opuścić muszę, przyjmij w Twoje ręce duszę, a daj mi dla Syna twego, żywota radość wiecznego.

Pobudzenie do modlitwy.

416) Mel. Kto się tylko na Boga zdaje.

Byś zbawienia twego nie chybił, czuj i bądź trzezwym k' modlitwom. Modlitwę z serca szczerego Bóg, Ojciec Twój, nie odrzuca. Więc często, rad i pokornie, przynieś Panu dzięki, modły.

2. Cóż to za szczęście, co za sława, stawać w modlitwie przed Bogiem! Ty w prawdzie Panie wszechwiadomy nie potrzebujesz słów naszych, boznasz nasze dolegliwości pierwej, niż je serce głosi.

3. Prze-

3. Przecię mówisz: Proście wezmiecie! Dla mnie modlitwa pożytkiem! Kto się wstydzi modlić się Tobie, wstydzi się przyjaźni Twojej, a podane sobie szczęście swawolne nogami depce.

4. Izali to surowy rozkaz: Żądaj odemnie pomocy? Żądości Tobie wyliczając zmacniamy ducha naszego w ufności, że nas miłujesz, a rad dobrego udzielasz.

5. Nic nie dodawa większej siły do wykonania dobrego; ni w uciśnie więcej pociesza, nad gorliwe modlenie się; pokój się w duszy pomnaża, im gorliwiej się modlimy.

6. Słowo Twoje jest utwierdzone: Kto w wierze prosi ten weźmie! Przetoż mi daj, bym Ci się często w Imieniu Jezusa modlił. Niech mię nigdy nie ociąża powinność zbawienna pełna.

Jako się modlić.

417) Kto się tylko na Boga zdaje.

Często i rad modlitwy Twoje przynoś przed Pańskie oblicze. Nieleń się nigdy tak zbawiennie wykonywać powinności; ćwicz się w niej Bogu na chwałę, a samemu na zbawienie.

2. Modl się często, lecz sercem szczerem; Bóg będąc Duchem serca chce. Na słowach ci schodzić nie może, kiedy z serca się modlisz. Wiara w Boga i Jezusa czyni Boga, nie czcze słowa.

3. Ten

3. Ten czci Boga, kto szczerze żąda, co mu służy ku zbawieniu. Ten go zaś lży, kto o to prosi, czego serce jednak nie chce. Ten się z Boga tylko szydzi, co wnet zapomina śluby.

4. Modl się często, abyś skosztował jak dobry jest on Ojciec twój. Modl się często, byś w utrapieniu poczuł, jak mocno pociesza. Bóg cię słyszy, Bóg pomaga, Bóg mdłego w sile ubiera.

5. Modl się, byś umysł wypogodził, dziwując się Jego dziwom. Obacz surowość, obacz dobroć, którą cię dziwnie prowadził. Znosił cię dotąd cierpliwie, poznaj i staw jego dobroć.

6. Modl się i uważaj z radością Tego miłosierdzie wierne, który świat grzeszny od przeklęctwa drogą krwią swoją wybawił. A w Tego ofierze szukaj, pokój i poświęcenie twe.

7. Modl się często, na każdem miejscu Boska jest równa przytomność. Nie mysl: wraz z innymi się modląc rychlej się da Bóg uprosić. Bóg żądanie twoje spełni, jeźli sprawiedliwe, szczere.

8. Lecz nie zamedbaj też i w zborze z innymi Bogu się modlić, Imię Jego z Chrześcianami, z bracią twoją, spolnie wielbić. W tej zbawiennej powinności i Jezusa miej za przykład.

9. Modl się często za bracią twoją, za wszystkimi zgoła ludźmi. Jednegośmy ciała członkami, i nieprzyjaciel twój członkiem. Taką modlitwą o miłości, czcisz Boga, Boga miłości.

10. Módl się często tak się ostoisz we wierze, i grzechu ujdziesz; tak miłość gorliwa nie zgaśnie, i w cnotach będziesz obfitym. Bóg chęć, i siły i pokój, obiecał dać prośącemu.

11. To niech mię potężnie pobudza do chwały, i dzięk, i prośby. Mojej jednak modlitwy wady odpuść tak Ojciec łaskawy. Ten mię przyszłą zastania, co na prawicy Twej siedzi!

118) Mel. Raduj się o duszo moja.

Miłosierdzie twoje Panie, aż pod niebiosa sięga, a Twe śpieszne zmiłowanie do Ciebie nas pociąga. Przetoż Ty nie zbawienie, Tarczo ma! słysz modlenie, z którem się Tobie przybliżam, a pokornie się unizam.

2. Niechcę w bogactwach opływać, nie pragnę tych marności. Daj że mi jednak nabywać potrzebnej mej żywności. Napełń mię twą mądrością, i prawą znajomością, bym Cię i którego posłał, Jezusa Chrystusa poznał.

3. Czci marnej nie mam pragnienia, której ludzie szukają. Niech mi dobrego imienia tylko nie odbierają. Niech się cześć ma gruntuje, i chluba ma znajduje w nieobłudnej pobożności, i dobrych ludzi miłości.

4. Długich dni nie żądam sobie, ale pokory w szczęściu, a stateczności przy Tobie w jakiemkolwiek nieszczęściu. Zamierzyłeś dni moje niech miłosier-

sierdzie Twoje cieszy mię konającego, nadzieją zbawienia twego.

119.

Modlmy się Ojcu swemu w pokorze i w cichości, temu a nie innemu, co jest na wysokości, ten się nad nami zmiłuje, a co prosić będziemy, z łaski swej nam daruje.

2. Tak Pan Chrystus ślubował swym wiernym zwolennikom, gdy od nich odstępował, jako swym miłośnikom mówiąc: gdy prosić będziecie, mnie Pośrednika mając, w Imię moje wezmiecie.

3. Kołacmyż we drzwi jego, póki nam chce otwierać, przestawszy wszego złego, bo przyjdzie nam umierać, potem sędziego strasznego musim słuchać ortelu na człowieka grzesznego.

4. O ludzkie pokolenie, wielce zapamiętałe! przecz się w ciężkie trapienie, chcąc wdawasz, a w niemałe? wieszże ratunku nie będzie, jeśli w on wieczny ogień twój żywot podan będzie.

5. Już otwarte drzwi k' niemu, i łaskę swą daruje człowiekowi każdemu, co się grzechów waruje, nie będzie w niczem przestrzegan, tak przyobiecał raczył swym wiernym nasz miły Pan.

6. Ojcze nasz, który w niebie, w swej wiecznej wszechmocności, ustrzeż nas, prosim ciebie, w tej tu ciężkiej załości; święć się w nas Imię twe

 święt-

my, abyśmy z tąd pewni byli, iżeśmy grzechów pozbyli.

9 Nie wwodźże naś w pokuszenie, w ciężkie nieznośne cierpienie; nie daj nas djabłu zwyciężyć, pomoż nam go przezwyciężyć; daj w mocnej wierze wytrwanie przez Ducha twego, naś Panie.

8. Zbaw nas ode wszego złego, duszнego i cielesnego, pociesz przy śmierci trosliwe, oddal pokusy straszliwe, daj nad niemi zwycięzenie, po śmierci wieczne zbawienie.

9. Amen, niechże się tak stanie, gdyż mamy twe obiecanie; daj, byśmy nic nie wątpili, obietnicy twej wierzyli. Amen, Amen powtarzamy, że Bóg wysłucha, ufamy.

421.

Ojcze naś wszechmocny, który mieszkaś w niebieśiech na wysokości, święć się Imię twoje, a sam do modlitwy przygotuj wierne swoje; racz to nam dać, wszechmogący Panie!

2. Przyjdź twoje króleśtwo, my dziatki, żądamy pokaż nam twoje państwo miłośierny Ojcze, daj nam patrzać w niebie na twe święte oblicze, racz to nam dać, wszechmogący Panie.

3. Bądź Ojcze wieczności, wola twa jak w niebie, tak w ziemśkiej niśkości, z Anioły zrównaj nas, by twą świętą wolą zawsze pełnił każdy z nas: racz to nam dać, &c.

4. Chle-

4. Chleba powśedniego daj nam, proszm' cię Ojca miłośiernego, w skromności pożywać; dawszy pożywienie, racz nas w łasce swej chować, racz to &c

5. Odpuść naśe złości, jako i my winowajcom ich krewkości; przemień śerce naśe, dym mieszkali na świecie w społnej zgodzie zawsze, racz to &c.

6. Nie wwodź w pokuszenie, lecz oddal nieprzyjaciół duszнych dręczenie; świat, djabeł i ciało, daj, aby nad nami góry nigdy niemiało, racz to &c

7. Zbaw nas ode złego prosimy ciebie Ojca miłośiernego, żebyśmy ciężkości nie uznali w tej nędznej naśej śmiertelności, racz to &c.

8. Ojcze wszechmogący, racz wysłuchać lud do ciebie wołający, daj nam tu mieszkanie szczęśliwe, a po śmierci z tobą królowanie, racz to nam dać, wszechmogący Panie.

422) Litania.

Panie, zmiłuj się.
Chryśte, zmiłuj się.
Panie, wysłuchaj nas.
Chryśte, wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba, Boże, } zmiłuj się nad nami.
Synu, Odkupicielu świata Boże, }
Duchu święty, Boże, }
Jedyny naś w trzech osobach, }
Święty, święty, święty Panie Boże, }

Bądź

Bądź nam litościwy, } przepuść nam
Bądź nam miłościwy, } winy.
Od wszelkiego grzechu, } Uchowaj nas
Od wszelkiego błędu, } Panie.
Od wszelkiego złego, }
Od zdrad i chytrości szatańskiej,
Od nieopatrznej i rozpacznej, } Uchowaj nas, Panie.
śmierci,
Od moru i głodu,
Od wojny i przelania krwi naszej,
Od rozterków i od niepokoju,
Od ognia, od gromu i od niepogód szkodliwych,
Od wiecznej śmierci,
Przez tajemnice świętego wcielenia twego,
Przez święte narodzenie twoje,
Przez chrzest, i post, i pokuszenie twoje,
Przez trwogi, i krwawe pocenie twoje,
Przez okrutne umęczenie twoje,
Przez śmierć, i pogrzebienie twoje,
Przez zmartwychwstanie i w niebowstąpienie twoje,
Przez przyjście Ducha świętego, Pocieszyciela,
W każdy czas udręczenia, i smutku naszego,
W każdy czas złej przygody, i nieszczęścia naszego,
W godzinę śmierci naszej, czasu napilniejszego, wspomożże nas, Panie.
W dzień ostatni a straszliwy sądu twojego, wspomożże nas Panie.

My

My grzeszni prosimy; wysłuchaj nas, Panie.
Abyś kościół powszechny chrześciański oczyszczać, rządzić, wspomagać i w prawdzie swej budować raczył,
Abyś wszystkie wierne pasterze, i sługi kościelne w twojem świętem słowie i żywocie świętym, zachować raczył,
Abyś od nas bałwochwalstwo, i wszystkie zgorszenia oddalić raczył,
Abyś szatana pod nogami naszemi zetrzeć raczył,
Abyś robotniki wierne na żniwo swoje słać raczył,
Abyś wzrost a rozkrzewienie słowa, i owoc Ducha twego wszystkim słuchaczom dać raczył,
Abyś upadłe wznosić, a stojące posilać raczył,
Abyś nas w wierze żywej, w miłości i w nadziei fundować a pomnażać raczył,
Abyś mdłe a pokusami strwożone podnaszać i wspomagać raczył,
Abyś nas pod dobrem panowaniem zwierzchności w poczciwem i w spokojnem życiu zachować raczył,
Abyś Króla Pana naszego i wszystkie Pany Chrześciańskie Duchem swoim świętym rządzić, a szczęściem i ustawiczrem nad

Prosimy cię, miły Panie.

nieprzyjacioły twymi zwycięstwem cieszyć raczył,
Abyś Rady, i Państwo ze wszystkiemi Stany w zgodzie i w sprawiedliwości zachować raczył,
Abyś Urząd tutejszy, i wszystko Pospolstwo łaską swą rządzić a sprawować raczył,
Abyś na wszystkie udręczone, niebezpieczne, smętne sieroty łaskawe baczenie mieć raczył,
Abyś brzemiennym czasu ich, i wychowującym dziatki na pomocy być raczył,
Abyś sam dziatek strzegł, i chorymi się opiekać raczył,
Abyś więźnie, i jete od nieprzyjaciół pogańskich wybawiać raczył,
Abyś nieprzyjaciołom i przeciwnikom naszym wierne upamiętanie dać raczył,
Abyś się nad wszystkimi ludźmi zmiłować raczył,
Abyś urodzajom ziemskim błogosławić, a nam na świecie potrzebne pożywienie dać raczył,
Abyś nas wysłuchać, i wszystko uczynić raczył,

O Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata:
Zmiłuj się nad nami.
O Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata:
Orędуj za nami.

Strofy o Modlitwie Pańskiej.

O Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata:
Pokoj swoj daj nam, a bądź zawżdy z nami.
Panie, wysłuchaj nas
Chryste, wysłuchaj nas.
Panie, wysłuchaj nas.
Panie, zmiłuj się nad nami, Amen.

123) Mel. Znajkażdy dobrodzieństwa.

Prosim cię, który mieszkasz na wysokiem niebie, nie racz Ojcze dzieci swych odrzucać od siebie, ale swe miłosierne nakłoń ku nam uszy, a niechaj cię, nabożna prośba nasza rusza.

2. Imię twe, przed którem też duchy złe padają, niechaj wszystkie narody w pożciwości mają; a daj, byśmy w twej wierze tak statecznie trwali, ażeby z nas poganie dobry przykład brali.

3. A nie odwłaczaj dalej swego panowania, uzal się tak ciężkiego sług twych mordowania. Nieprzyjaciołom naszym wyrwij nas z paszczeki, a ty sam racz królować, jako Pan na wieki.

4. Nie dopuszczaj nam według myśli naszych błądzić, ale nas racz naświętszem słowem swojem rządzic, a jako snadnie władniesz biegi niebieskimi, także się też wola twa niech dzieje na ziemi.

5. Panie, ty sam lepiej wiesz, czego nam potrzeba, raczże nam dziś użyć

czne powszedniego chleba. Nędzne polne ptaszątka nie orzą, nie sieją, a wżdy jednak z łaski twej od głodu nie mdleją.

6. Złości nasze przed tobą wszystkie wyznawamy, nadzieję w miłosierdziu twojem pokładamy, że ty z nami łaskawie, postępować raczysz, a nam, jako my drugim, wszystkiego przebaczysz.

7. Nie wwodźże na pokusy przyrodzenia mdłego. Uchowaj nas złych przygód z miłosierdzia swego, bowiem twe jest królestwo, twoja moc i chwała, a tak będzie na wieki nieodmienna, stała.

Ojcze nasz, któryś jest w niebie.

424) Jako: Przyszłoć nam pewne zbawienie.

Przeczże bym stojąc zdaleka, nie miał się modlić Tobie? Kto się do Ciebie ucieka, dobrze poradził sobie, bo przed założeniem świata, Synaś nam Twego za brata, nas za dziatki swe obrał.

2. Tyś nas na uciechę sobie stworzył dziatkami swemi, abyśmy w miłości k' Tobie byli doskonałymi, a tak już tu w doczesności, potem przy Tobie w wieczności szczęśliwymi zostali.

3. Ach biada nam! odpadliśmy stawszy się grzesznikami! winni śmierci, przestaliśmy być twojemi dziatkami. Ty przecię się zmiłowałeś, a Ojcem być nie przestałeś odpadłych twoich dziatek.

4. Syn Twój zstąpił z tronu Twego,

go, ciałem się przyodziawszy ujął się rodzaju swego, śmierć naszę swoją zgładziwszy do tronu Twego się wrócił, a prawo nam zaś przywrócił do Bosztej Twej miłości.

5. Precżże z strachem, precz z bojaźnią! jużem jest upewniony, żeś mi serdeczną przyjaźnią na wieki przychylony. Niebo jest ojczyzną moją wszechmogącą ręką Twoją dla mnie nagotowane.

6. A jabym nie miał w ufności do Ciebie przystępować? pewny o Twojej miłości śmiele nie supliko wać? A wżdyć na moje wołanie, i serca nieme wzdychanie, śpieszą się Twoje kraje!

7. Bóg Ojciec nas miłujący nas do siebie pozywa. Błogo nam! Pan panujący dziatkami nas nazywa! O proście, proście dufliwie! On wszystkim daje chętliwie, którzy się jemu modlą.

425.

Zmiłuj się, Boże, zmiłuj nad nami, a łaska twoja niech będzie z nami.

2. Zmiłuj się, zmiłuj, Panie Jezusie, najświętszy Duchu, prosim, zmiłuj się.

3. O święty, święty, święty nasz Panie, w tobie my samym mamy ufanie.

4. Wszechmocny Boże, w Trojcy jedyny!

jedyny! bądź nam miłościw, zgładź nasze winy.

5. Uchowajże nas grzechów i złości, strzeż od szatańskiej srogiej chytrości,

6. Od nagłej śmierci, i nieoparznej. Uchowaj, Panie, śmierci rozpacznej.

7. Od moru, głodu, rozterków, wojny, uchowaj, Panie, daj czas spokojny.

8. Od ognia, gromów, od złej przygody, i od szkodliwej strzeż niepogody.

9. Od wiecznej śmierci uchowaj Panie, błogosławione daj nam skonanie.

10. Przez tajemnicę wcielenia twego, i narodzenia z Panny czystego,

11 Przez chrzest i post twoj, cudowne sprawy, przez pokusenie, i twoj pot krwawy,

12. Przez twe okrutne na krzyżu męki, wspomoż nas, Jezu, wezm do swej ręki.

13. Przez najdroższą śmierć, przez rany twoje, wspomoż nas, Jezu, zbaw sługi swoje.

14. Przez twe chwalebne zmartwych powstanie, wspomoż nas przez twe w niebo wstąpienie.

15. I przez posłanie Ducha świętego wspomoż nas, Panie, czasu każdego.

16. Czasu nieszczęścia, czasu frasunku, wspomoż nas, Panie, dodaj rozumku.

17. Pro-

17. Prosim, kościoła twego racz bronić, nieprzyjacioły jego pogromić.

18. Wykorzeń grzechy, zgorszenia, błędy, niech twoja chwała zakwitnie wszędy.

19. Daj robotniki na żniwo swoje, niech szerzą słowo łaskę twoję.

20. Prosimy, daj nam Ducha świętego, niech owoc niesiem z słowa twojego.

21. Pomnoż w miłości i w wierze żywej, utwierdź w nadziei nas niewątpliwej.

22. Racz, Panie, zwierzchność naszę sprawować, nas pod jej rządem w pokoju chować.

23. Lud pospolity rządź łaskę swoją; niech, jako Pana, ciebie się boją.

24. Sieroty, wdowy, więźnie, trosliwe, i konające, ciesz litościwie.

25. Wszyscy, którzy cię, Panie, wzywają, niech wspomożenia twego doznają.

26. Błogosław ziemi, niech urodzaje, i dostatek nam żywności daje.

27. Wysłuchajże nas, Panie, wołamy, niech z tąd, jeś Ojcem naszym, poznamy.

28. Baranku Boży, Panie Jezusie! zgładź grzechy nasze, prosimy zmiłuj się.

29. Baranku Boży, Panie Jezusie! módl się za nami, prosim zmiłuj się.

30. Baranku Boży, Panie Jezu-

sie

się! Pokoj swoj daj nam, prosim zmiłuj się.

31. Zmiłuj się Boże, w Trojcy jedyny! bądź nam miłościw, zgładź nasze winy.

Według pierwszej Prośby.

Pieśni wystawiania Imienia Pańskiego i dziękczynienia.

426) Psalm 34.

Będę ja zawsze wielbił Imię Pana mego, nie wynidzie z ust moich nigdy chwała jego.

2. Panem się chlubić będzie zawsze dusza moja, bo ją wziął w swą obronę do swego pokoja.

3. Co słysząc sprawiedliwi, będą się radować, i za jego dobroci będą mu dziękować.

4. Ozwał mi się Pan zaraz, gdym krzyknął do niego, i uspokoił wszystkie trwogi serca mego.

5. O jakoż jest wesołe oblicze twe, Panie, na które, gdy kto wejrzy, wnet się czerstwym stanie.

6. Ten strapiony zawołał, a Pan z nieba swego usłyszał i wyrwał go z ręku trapiącego.

7. Anioł jego za każdym sprawiedliwym chodzi, i z niebezpieczeństwa go każdego wywodzi.

8. Skosztujcież wszyscy ludzie jako to Pan dobry, a jako w miłosierdziu swojem dziwnie szczodry.

9. O

9. O szczęśliwy to człowiek, który swe ufanie położył w tak łaskawym, a swobodnym Panie.

10. Bójcie się Pana wszyscy sługi jego: bo nie uczuje głodu dom sprawiedliwego.

11. Zwierzęta będą po lesiech od głodu ryczały, ale sługom swym sprawi Pan dostatek cały.

12. Słuchajcież mię dziateczki, a ja was nauczę, i bojaźni was Pańskiej krociuchno wyuczę.

13. Kto chce mieć długi żywot, widzieć dobre lata, a pobożnie zażywać pragnie tego świata:

14. Hamuj język ode złej i wszetecznej mowy, a nie obchodź się z nikim obłudnemi słowy.

15. Przestań złego, czyń, dobrze, a szukaj pokoja, a tak będzie pływała w dobrach dusza twoja.

16. Oczy Pańskie patrzają na sprawiedliwego, uszy Pańskie słuchają głosu pobożnego.

17. Ale niepobożnika Pan z gruntu wywróci, i w niwecz wszystkę jego pamiątkę obróci.

18. Sprawiedliwy zawoła, Pan usłyszy z nieba, i wszędzie przy nim stanie, gdzie będzie potrzeba.

19. Bliski Pan wszystkim ludziom serca strapionego, i kocha się w człowieku ducha pokornego.

20. Wiele złego przychodzi na spra-

sprawiedliwego, ale go Pan wybawia zawidy ze wszystkiego.

21. Strzegąc, aby najmniejsza ze wszech jego kości nie była obrażona w jego opatrzności.

22. Zabije złość złośnika, i poginą wszyscy, którzy sprawiedliwego mieli w nienawiści.

23. Ale Pan swoich wiernych sług zdrowie okupi, i wyzwoli je mocne od niezbożnych kupy.

24. A oni wybawieni uczczą Pana swego, stawiąc zawżdy i wielbiąc Imię święte jego.

427) Psalm 103.

Błogosław, duszo moja, Panu swojemu, błogosław Imieniowi jego świętemu. Błogosław, duszo, Panu, jego obfite dary, niech zawżdy będą w sercu twem ryte.

2. Który odpuszcza wszystkie twe nieprawości, i zabiega chorobom i twej krewkości, żywot śmierci łakomej twoj odejmuje, a ciebie miłosierdziem swem koronuje,

3. Który cię wszelakich dóbr hojnie nabawia, i twoję młodość, jako orłą odnawia. Obrońca nieomylny źle obwinionych, i sędzia sprawiedliwy wszech ukrzywdzonych,

4. Ten opowiedział drogi swe Mojżeszowi, i wolą swą ukazał Izraelowi. Pan wielce miłosierny,

Pan dobrotliwy, na gniew nie prędki bardziej do łaski chciwy.

5. Nie umie, nie zwykł się on wiecznie fraſować, ani do końca swojej srogości chować, nie wedle spraw przeciwko nam postępuje, ani się z nami wedle zasług rachuje.

6. Jakiej nad ziemią niebo jest wysokości, takiej on ku sługom jest swoim litości, jako wschód od zachodu daleko pała, tak on od nas daleko grzech naß oddala.

7. Jako łaſkawy ojciec synów lituje, tak równie swoich wiernych sług Pan żałuje, czynu bowiem naßego samże świadomy, i pomni, żeśmy ziemia i cień znikomy.

8. Trawie podobien człowiek, którą ostremi leda w dzień kosa przytnie zębami swemi, podobien kwiatu, który, gdy się rozwinął najlepiej, dußnym wiatrem zmorzony zginął.

9. Pańska łaska jest wieczna i nieprzebrana, wiernym cnotliwym ludziom nagotowana, tej uczestniki będą i prawnukowie tych, którzy w jego będą kochać się słowie.

10. Pan na ogniſtem niebie dwór swoj wysoki zasadził, zkąd panuje na świat szeroki. Chwalcie o Aniołowie mężni, chwalcie go, którzy sławne nośicie poselstwa jego.

11. Wszystkie niebieskie wojska, i sług zebranie, u których jego ważne jest roskazanie, wszystko po wszystkich kątach

kąciech królestwa jego, stworzenie i ty duszo, chwal Pana tego.

428) Herr Gott, dich loben wir.

Boże, ciebie czcimy, ciebie my chwalimy, wielbią Ojca wielkiego, wszystkie czyny jego.

Aniołowie ku chwale, i świat się stawia cale.

Tobie Cherubin ochotny, i Serafin śpiewa lotny.

Mowiąc: Pan Bóg święty, nasz Pan Bóg jest święty, Pan Bóg nasz jest święty nad wszystkie Zastępy!

I Niebo i ziemskie włości nie ogarną twej dostojności.

Ciebie cny Apostołów zbór, ciebie stawi Prorokow chór.

Tobie przed wieki wybrani męczennicy zawołani.

Wszystek powszechny twoj wzięty śpiewa na cześć kościoł święty.

Wielbiąc Ojca wszechmocnego, i Syna tobie równego.

I tejże Ducha istności raczy pokłonem wieczności.

Jezu Synu Boży prawy, królu nieskończonej sławy.

Ciałoś z ciała Panieńskiego zwi... dla zbawienia ludzkiego.

Tyś starłszy śmierć jako trzeba, wiernym dał przystęp do nieba.

Tyś usiadł w ślicznej stolicy, Ojcu swemu po prawicy.

Przyjdziesz sędzią sprawiedliwym, wszystkim i zmarłym i żywym.

Wspomoż, Panie, swoje sługi, którycheś krwią spłacił długi.

O racz nas ozdobić stałą twoich wszystkich świętych chwałą.

Zbaw, o Jezu! wierne swoje, pojednaj dziedzictwo twoje.

Miej o nich straż każdej chwile, a wonies je w niebo mile.

Co dzień cię, Panie, chwalimy, co dzień Imię twe wielbimy

Obroń nas, Boże, dnia tego, od grzechu i wszego złego.

Bądź nam, Panie, miłościwy, ratuj nas, pókiśmy żywi.

Wylej miłosierdzie twoje, Ojcze, na dziateczki swoje.

W tobie, o Panie, ufamy, niech hańby nigdy nie znamy, Amen.

Psalm 150.

429) Lobet Gott unsern Herren.

Chwalcie Pana w świątnicy, stawcie Boga swego, wynoście głosem wielkim moc i godność jego; chwal go na rozpostarciu górnem, święty chorze przypatrz się rządom jego w przedziwnym pozorze.

2. Chwalcie sercem i usty cudotworną rękę Jednowładcy dzielnego; przywłaszczcie mu dzięki za wszelkie dobrodziejstwa wielbiąc go z radości, ogłosiwszy go stawcie na wszystkie wieczności.

3. Po-

3. Pochwalcie go przystojnie trąbami krzywém uczynicie językami dźwięk wdzięczny żywemi, psałterz, harfy z skrzypcami, niechaj jemu grają, niech muzykę piszczałki z bębnem przeplatają.

4. Na słodko brzmiących stronach Imię jego czcijcie, gdy głośno dzwoniących cymbałow tuszycie; zaśpiewajcie mu piosnkę, w pięknej społeczności o jego nieustałej Ojcowskiej litości.

5. Niech Panu chwałę dają niebiescy Anieli, niech się z nimi i ziemia z klaskaniem weseli, niechże duch każdy pełen sławy Pańskiej będzie, śpiewając, grając, wielbiąc swego Twórcę wszędzie.

5. Amen! Usty i sercem rzecz wierzących zbożne, wrzuć żałość i boleści w niepamięci morze, bądź wesół w Panu, tenci smutek twoj serdeczny odmieniwszy, radości obfitość da wiecznej.

7. Obdarzy cię tem wszystkiem, czegoć tylko trzeba, bądź tu na niskiej ziemi, bądź, kiedy do nieba, by cię zbawić, przeniesie na szczęśne mieszkanie, jako stwierdził przysięgą: Amen, niech się stanie!

420) Psalm 103

Chwal, duszo ma, Pana mego ze wszystkiego serca swego, dziękuj z radością samemu Imieniu jego świętemu, niechciej zapominać jego dobrodziejstwa wszelakiego, który jest miłosiernym wszem nieprawościom twym, i rad uzdrawia wszystkie niemocy twe ciężkie. Żywot twoj wykupuje, a wybawienie sprawuje.

2. Który cię tak koronuje, miłosierdziem opatruje, żądzę twą dobrem napełnia, młodość twą z orłą odnawia. Pan jest sędzią sprawiedliwym, k' temu Panem miłościwym wszem, którzy krzywdę cierpią od złych, gdy je trapią, który też Mojżeszowi, i Izraelowi, drogi swe ukazował, i wolą swą opowiadał.

3. Jest nam Panem miłościwym nad złością naszą cierpliwym, nie wiecznie się będzie gniewał, nie wiecznie grzechów rachował. Nie czynić nam podług złości, ani podług nieprawości. Jak niebo piękne stworzył, nad ziemią przełożył, tak się hojnie zlitował, miłosierdzie swe dał tym, którzy się go boją, i za grzechy pokutują.

4. Jak jest daleki od siebie wschód od zachodu na niebie, takci dalekie uczynił, a wszystkie od nas oddalił nasze złości, nieprawości, z samej szczerej łaskawości; jako dziatki miłuje, ojciec ich zganuje, tak się też Pan zlitował, łaskę swą darował tym, którzy się go boją, i o łaskę jego stoją.

5. Boć on sam zna naszę krewkość, wszy-

i wszystkę naszę nikczemność, pamiętając zawżdy na to, jesmy proch a szczere błoto. Człowiekci jest jako siano, które podcinają rano, z krasą kwiecia polnego wnet zginie dzień jego; gdy wiatr mocny uderzy, kwiat się nie odzierzy, więcej nie pozna swego żaden kwiat miejsca pierwszego.

6. Ale miłosierdzie Pańskie, toć trwa od wieku na wieki, nad tymi, co się go boją, a za grzechy pokutują. I trwa sprawiedliwość jego do skończenia świata tego, nad synmi synów dobrych ludzi wszech pobożnych, co testament trzymają i przed sobą mają, przykazanie chowają, na nie zawżdy pamiętają.

7. Pan na niebie ubudował, tron mocny sobie zgotował, na którem będzie królował, nad wszemi ludźmi panował. Błogosławcie Pana wszyscy Aniołowie Jego święci, mocni będąc w dużości, stwierdzeni w statości ku wypełnieniu wszego roskazania jego, by go ludzie słuchali, wolą jego wypełniali.

8. Dobrorzeczcież Panu wszystkie, wy mocarstwa jego wielkie, wszyscy służebnicy jego, jak Pana swego miłego, co wolą jego czynicie, i roskazanie pełnicie; chwalcież wszyscy bezpiecznie, wystawiajcie wiecznie, Króla tego wielkiego nad Królmi wyższego, i wy, Rycerstwo jego, chwalcie Hetmana swojego.

9. Chwalcież Stworzyciela swego, wy, wszystkie stworzenia jego, w każdem miejscu świata tego wszego panowania jego. A ty, duszo ma, napierwej chwał Pana swego nabożniej: Chwała Panu naszemu, Ojcu niebieskiemu, z Duchem, jego Synowi, i Zbawicielowi! Chwała co teraz słynie, wiecznie niechaj nie zginie.

431) Mel. Wesoło śpiewajmy.

Ciebie Boga znamy, Panem wyznawamy; Ojca najwyższego trzęsą świata całego wesoło wyznawa, Tobie chwałę wzdawa.

2. Ciebie Aniołowie, i Archaniołowie, i Cherubin ciebie, i Serafin w niebie i najwyższe mocy chwalą we dnie w nocy.

3. Swięty, Swięty, Swięty, niebem nieobjęty, ni ziemią! Tron chwały twojej okazały Królu, nad wszystkiemi zastępy świetemi!

4. I Patryarchowie i Apostołowie, i twój ulubiony Kościół na wsze strony, oddawać wyznanie, nieśmiertelny Panie.

5. Zna ciebie, wielkiego Ojca niebieskiego, i tejże Jasności Syna od wieczności, Ducha świętego, Boga prawdziwego.

6. Tyś Chryste, Król sławy! wzór Ojcowskiej prawy, ty niegardząc swymi sługami lichymi, w czystyś żywot wstąpił, a śmierciś podstąpił.

7. Gdyś zwycięstwo sprawił, proporces wystawił poselstwa swojego w kraju świata wszego, siadłszy o bok swemu Ojcu niebieskiemu.

8. W niebo poglądamy, z nieba cię czekamy, Pana łaskawego wiernym, lecz srogiego sędziego każdemu, w grzechach leżącemu.

9. Racz nas w rejestr z swymi wpisać wybranymi; racz nas, Panie, zbawić, a racz błogosławić krwią odkupionemu, dziedzictwu własnemu.

10. Pokaż dobry, Panie, grzesznym zmiłowanie; racz nas od zmaz bronić; racz przed czartem chronić; niech twą łaskę znamy, którzy w cię ufamy.

11. O błogosławieni, którzy policzeni z domownikami twemi, ci serca wdzięcznemi będąc wzdawać dzięki, śpiewając na wieki:

12. Święty, Święty, Święty, niebem nieobjęty! Pełen świat twej chwały, Boże okazały, niech chwalimy ciebie wiecznie w twojem niebie.

Chwała Boża z stworzenia i opatrowania.

439) Psalm 104.

Duszo, śpiewaj Panu pieśń: O niewgarniony nieba i ziemi Sprawco, wielceś uwielbiony!

2. Ciebie obeszła w koło cześć i świetna

świetna chwała, Ciebie jasność, jako płaszcz ozdobny, odziała.

3. Tyś niebo jako namiot rozbił ręką swoją, nad niem wody za twojem rozrządzeniem stoją.

4 Chmury twoj wóz, twe konie wiatry nieścignione, Duchy posłańcy, studzy gromy zapalone.

5. Twym rozumem tak miernie ziemia usadzona; że na wieki nie będzie nigdy poruszona.

6. Na tej, jako powłoka przepaści leżały, a góry niezmierzone wody zakrywały.

7. Ale skoroś rzekł słowo, a niebo zagrzmiało, wody spadły, a morze na dół uciekało.

8. Skały ku górze poszły, pola rozciągnione opanowały miejsca przez cię naznaczone.

9. Zamierzyłeś kres pewny morzu, że wiecznemi czasy wezbrać nie może, ani szkodzić ziemi.

10. Ty w skale ukazujesz drogę zdrojom nowym, które posiłek niosą rzekom kryształowym.

11. Tu się wszelki zwierz chłodzi, który w polu żyje, tu łoś mieszkaniec leśny, upragniony pije.

12. Tamże ptacy mieszkają, a w krzakach zielonych nie przestają powtarzać pieśni ulubionych.

13. Ty z pałaców twych świętych Ojcze uwielbiony, spuszczaj na niską ziemię deszcz nieprzepłacony.

14. A ona nieprzebranej łaski twojej syta, wszystkiego wszystkim starczy z tąd trawa obsita

15. Bydłu ku pożywieniu, ztąd zioła ogrodne, i wszelki rodzaj zboża ztąd wino łagodne.

16. Dobrej myśli nabywnie, ztąd chleb, który snadnie się twierdzi, ztąd olej, po którym twarz gładnie.

17. Tak wilgotność i lasy żywi niezmierzone, i cedry na Libanie twą ręką szczepione.

18. Tam wróble gniazda noszą; jodła bocianowi, sarnom góra mieszkanie, skała królikowi.

19. Tyś na znak czasów sprawił, bledną twarz miesięczną; Ty niedoścignionego słońca lampę wdzięczną

20. Prowadziś do zachodu; w ten nocne cmy wstają, w ten czas leśne bestyje wszystkie się rusają.

21. Lwięta ryczą, pokarmu żądając od ciebie. Skoro zaś jasna zorza zakwitnie na niebie,

22. Zwierz do jaskiń uchodzi. Ludzie następują na roboty, gdzie także do mroku pracują.

23. Zacne są twoje sprawy, i wielkiej mądrości, pełna jest wszystka ziemia twej szczodrobliwości.

24. Pełne, Panie, i wody, kto wyliczyć może wszystkie rybie rodzaje, które żywi morze?

25 Tam żaglem rozpuszczonym okręty

okręty biegają, tam swe igrzyska srodzy wielorybi mają.

26. Wszystko to, co jest, w morzu, wszystko, co na ziemi, i co szczęce powietrze pióry pierzchliwemi.

27. Oczy ku tobie wznoszą, które siedzisz w niebie, i oczekawa zwykłej żywności od ciebie.

28. Kiedy rękę otworzysz, wszyscy nasyceni, a kiedy twarz odwrócisz, wszyscy zasmuceni.

29. Jeśli im Ducha weźmiesz, w proch się wnet obrócą, jeśli im ducha natchniesz, na świat się zaś wrócą.

30. Wieczna jest Pańska chwała, a on z tak mądrego nie przestanie się kochać nigdy czynu swego.

31. Pan, który kiedy pojrzy, ziemia drży, Pan, który kiedy ręką gór dotknie, dymem pójdą górą!

32. Dokąd mi tedy mego żywota dostanie, głos mój Panu i lutnia śpiewać nie przestanie.

33. Tylko jemu niech wdzięczne będą pieśni moje, bom ja wszystko położył w nim wesele swoje.

34. Bodaj wszyscy złośliwi z ziemi poginęli, i pomsty za złość swoję sprawiedliwą wzięli.

35. A ty, o duszo moja, daj cześć Panu swemu; dajcie, wszystkie narody, winną chwałę jemu.

433) Święć się Imię Twoje.

Jak święte Imię twe, Boże! temu kto dufliwie może nazywać Cię Ojcem swoim ubłaganym w Synu Twoim.

2. Tego się Tobie modlenie tak podoba jak chodzenie, bo wiara jego prawdziwa, i droga jest sprawiedliwa.

3. Imię Twe jest mu opoką, mocną twierdzą i wysoką, z niej w spokojnej bezpieczności widzi morza nawałności.

4. Nasycaß go trwającemi na wieki rzeczami dobremi; a on na wieki zacnemu śpiewa Imieniowi Twemu.

5. Ach niech Twe prawo, Twe Imię, święci ludzkie całe plemię; niech się, co rozum ma w sobie, duchem, prawdą modli Tobie.

6. Głos mocny słowa Twojego, niech uczy człeka każdego: Żeś Ty jest Panem nad pany, Ojciec Syn i Duch nazwany.

7. Niech każdemu narodowi rada Twoja się opowie: Że się na to Syn objawił, by drogę do nieba sprawił.

8. Że każdy, który weń wierzy, żywot niebieski odzierzy, kiedy aż do zgonu swego chowa przykazanie Jego.

9. Niech my, co Twą radę znamy, przykazania Twe trzymamy; niech słowo Twe w nas wierzenie skutkuje i też czynienie.

10. Prawda jego niech nam świeci, tak

tak miniemy błędów sieci, niech wykorzeni z wnętrzności serca grzech i złe żądości.

11. Tak święcić będą chrześciańskie zbory twoje Imię Pańskie, nie tylko ustmi, sercami, lecz i swemi uczynkami.

12. Aż ich doskonale zbawiß, przed tronem Twoim postawiß, tam Imię Twe tu chwalone, na wieki będzie święcone!

434) Za pokoj i urodzaje ziemskie.

Psalm 65.

Królu na ziemi i na wielkiem niebie! chwała w Syonie wdzięczna czeka ciebie :,: Tam obietnice tobie poślubione będą iścżone. :,:

2. Do ciebie, który prośbami ludzkiemi nie gardziß, przyjdą wßyscy, co po ziemi :,: okrągłej chodzą, uczestnicy wiecznych darów stonecznych. :,:

3. Teraz (niestetyj) dawne naße złości nas dolegają, ale w twej litości :,: nadzieję mamy, że nam, choć nieprawym będzieß łaskawym. :,:

4. Szczęśliwy, kto się upodobał tobie, i kogoś obrał przyjacielem sobie :,: aby przebywał w twoim domu świętym człowiekiem wziętym. :,:

5. I my twej wiecznej dobroci ufamy, że w twym kościele w rychle stanąć mamy: :,: i użyjemy rozkoßy pięknego pałacu twego. :,:

6. Okażeż łaskę i swe zmiłowanie dziwne nad ludem swoim, o ufanie! :,: wszech ziemskich granic, i nieprzebytego brodu morskiego. :,:

7. Ty wielowładny, góry niezmierzone w ich grzmocie trzymasz, Ty morze szalone :,: i ludzkie burdy króciss mieniąc boje w lube pokoje. :,:

8. Twych gromów srogich ludzie się lękają, którzy w najdalszych krainach mieszkają: :,: Ty uweselasz rany świt pozorny i zmierzch wieczorny. :,:

9. Za twym dozorem wilgości dostaje obfitej ziemia na swe urodzaje: :,: rzeki wód pełne, zkąd wszystko stworzenie ma pożywienie. :,:

10 Ty nocną rosę na suche zagony spuszczasz i wczesny deszcz nieprzepłacony: :,: Ty błogosławisz nieprzeliczonemu płodu ziemskiemu. :,:

11. Rok wszystkorodny wieniec znamienity niesie na głowie twoją łaską swity: :,: a gdzie ty kolwiek stopę swą położysz obfitość mnożysz. :,:

12. Pustynie kwitną, góry się radują, w polach stad mnóstwo; zbożem obsiują :,: niskie doliny, a pełen nadzieje oracz się śmieje. :,:

435) Psalm 100.

Kuczci Panu zakrzyknijcie, którzy po ziemi chodzicie, służcie mu z wielką radością, pójdźcie przedeń z ochotnością.

2. On

2. On jest sam Bóg; że zowiemy, On to sprawił, pewne nie my, nasmy lud jego wybrany, na jego pastach schowany.

3. A przetoż to uważając, do kościoła się schadzając, służcież tam Panu swojemu, Panu na nas łaskawemu.

4. Chwałę serdecznej wdzięczności czyniąc jego wielebności, Imię jego wynaszajcie, chwalcie, czcijcie, wyznawajcie.

5. Pan to bowiem miłosierny, Pan w obietnicach swych wierny, łaska jego jest stateczna, a prawda słów jego wieczna.

436) Psalm 29.

Mel. Chwalcie Pana w świętu.

Nieście chwałę, mocarze, Panu mocniejszemu, nieście chwałę królowie, Królowi większemu, jego że wszech najświętsze Imię wyznawajcie, jemu w kościele świętym jego się kłaniajcie.

2. Głos Pański deszcze leje, głos Pański grom srogi, i okrutne pobudza na powietrzu trwogi. Pan na morzu podnosi straszne nawałności, głos Pański wielkiej władzy i wielkiej możności.

3. Głos Pański cedry łamie, i dęby przewraca, a wielkiemi górami tak snadnie obraca, jako więc to tam, te sam rożnobarwistemi wesoła młodość miece cielęty puszemi.

4. Na głos Pańśki z obłoków ognie wypryskają, góry drżą i pagorki, skały się pukają, lasy padną. Wielmożność jego znaczna wszędzie, i dokąd świata, zawżdy wyznawana będzie.

5. Pan na swym tronie siedział, gdy potop świat pswował, Pan na swym tronie będzie na wieki królował. Tenże serce i siłę ludu swemu daje, i ziemi błogosławi na jej urodzaje.

137) Psalm 98.

Nowy Monarsze możnemu rym zacznijcie niebieskiemu, on sam, jako Bóg prawdziwy, niepodobne czyni dziwy.

2. Ręką to swą tylko sprawił, że nas z niewolstwa wybawił, jego to moc, jego siła niewystowiona sprawiła.

3. Okazał, co może bojem, wojując za ludem swoim; dał znać, jako sprawiedliwym, mszczące się złych spraw na złośliwym.

4. Ziścił się w słowie zacnemu domowi Izraelskiemu. Dobrodziejstwo jego wielkie oglądały kraje wszelkie.

5. Panu k' woli, wielka ziemi, śpiewaj z mieszkańcy swoimi. Panu k' woli w lutnie grajcie, i kornet z trąby sprzągajcie.

6. Niechaj zagrzmi morze słone, dusze w morzu zrodzone. Niech się

się krąg ziemski raduje, i co się na nim znajduje.

7. Niech przed Pańską obliczności ciągi rzeki klęszczą, niech z radością góry Pana przywitają, czasy wdzięczne nadchadzają.

8. Idzie, idzie Bóg prawdziwy, idzie sędzia sprawiedliwy. Ten świat prawnie będzie sądził, a lud wedle prawdy rządził.

138) Nun danket alle Gott.

Nuż Bogu dziękujcie sercem, usty, rękami, który wielkie cuda czyni zewsząd nad nami, który od początku i słabej młodości, nam wiele dobrego dał aż w tej starości.

2. Wiecznie bogaty Bóg, niech nam za wieku tego, dobrej myśli zyczy, i pokoju stałego, a nas w łasce swojej chowa bez odmiany, i od złego broni aż w kraj obiecany.

3. Chwała, cześć niech będzie Bogu Ojcu, Synowi, i temu, który im rowny, Bogu Duchowi, Bogu troyjednemu, który w swej całości, był, jest i będzie trwał na wszystkie wieczności.

139) O daß ich tausend Zungen hätte.

Mel. Kto się tylko na Boga zdaje.

Dałby mi da tysiąc języków a do tego i usł tyle dla natężania mocznych krzyków z serca mego, tej to chwile! Na wyścigibym zaśpiewał z każdym, co tu kiedyś bywał.

2. O by tam me głosy zabrzmiały, gdzie słońce bieg odprawuje! a wszystkie

ſkie krople krwi krzyżały weſelem, póki ſię czuje duſza w ciele, każde tchnienie niech będzie Boga wielbieniem.

3. Ach! przeczy milczycie ſiły moje, obudźcież ſię ku ſpiewaniu! Rzeźwo odprawcie ſprawy ſwoje ku czci Bożej ro głaſzaniu! Powſtań, duſzo i ty ciało, żebyś Bogu cześć dawało.

4. Liſteczki w zielonych krzewinach, śliczne kwiateczki na polach, i co zielonego w nizinach, tak po łąkach jak po polach, pomagajcie mi ſpiewania, dla Bogu chwały oddania.

5. Ach! to wſzytko, cokolwiek żyje, cokolwiek w ciele oddycha, niech zemną Bogu czołem bije, i ku chwale Jego wzdycha, bo nie ſtarczę do wielbienia tak cudownego Jmienia.

6. Dzięki czynię, Ojcze kochany, za duſzę i też za ciało, i za każdy dar odebrany, i co ſię kiedy dostało na potrzebę lub uciechę, ba i na duſzną pociechę.

7. Bądź, Jezu, wiecznie uwielbiony, że twe zmiłowanie wierne ſprawiło, iżem uwolniony z gniewu, a dobra niezmierne krwią twoją dla mnie nabyte, ponieważ grzechy zakryte.

8. I Tobie, przenajświętſzy Duchu, chwałę wzdawać będę wiecznie, bowiem to z łaſki twojej ruchu, iż ſercem mojém bezpiecznie ſłowu Bożemu dowierzam, a łaſce twej ſię powierzam.

9. Zkądże one obfite dary, które z nieba na mnie płyną? Zaiſte, Boże, z twojej

z twojej czary. Ty też, kiedy drudzy giną, mnie grzeſznikowi folgujeſz, łaſką wieczną mię darujeſz.

10. Z tem wſzelkiem też i różgę twoję ſerce me chętnie całuje, bo ta uzdrawia duſzę moję, ſkody z niej żadnej nie czuję, wiedzie mię do pobożności, upewnia o twej miłości.

11. Jużem po wſzytkie dni żywota częſtokroć doznawał tego, kiedy u mnie pełno kłopota, Tyś mnie dziwnie wyrwał z niego, a w największej mej trudności cieſzyły mnie twe świątości.

12. Jakożbym już pełen radości w wielbieniu Ciebie uſtawał? Jakożbym i w świata gorzkości z tumfem niewykrzykawał? Choćby ſię niebo zwaliło, mniebym przecię nie ſtworzyło.

13. Za czem ſię i teraz wyrywam ze wſzytkich świata marności, a Ciebie co nabożniej wzywam, Boże ſławny w wielmożności! Moc, cześć, ſława, dziękowanie Tobie niechaj dana będzie.

14. O dobroci twej ſpiewać będę, póki mi tchu w uściech ſtanie, na to ſię łaſką twą zdobędę, bym ci wiernie ſłużył, Panie. Serce, gdy język nie zmoże, do Ciebie weſtchnie, mój Boże!

15. Więc, Boże to me liche pienie z uſt moich przyjmij łaſkawie. W ono w niebieſiech odrodzenie lepiej ſię ſtawię w mej ſprawie. Tedy Cię, w wybranych rzędzie, duch mój wiecznie wielbić będzie.

440) Ich singe dir mit Herz und Mund.

Mel. Chwalcie Boga chrześcianie.

Śpiewam Tobie, wieczny Panie, usty, sercem mojem, chwały moje, me Kochanie, o imieniu twojem, o imieniu twojem.

2. Tyś, wiem, wszelkiej łaski zdrojem, i wieczną studnicą, i tego, co tu jest mojem, ucieszną krynicą. :,:

3. Ach! cożeśmy? co nam staje w tej ziemskiej niskości, to nam ręka twoja daje, o Ojcze miłości. :,:

4. Któż niebo utkał gwiazdami, a któż to niem włada, któż ziemię rosą pod nami wilży? zkąd deszcz pada? :,:

5. Któż, co nas w mrozy ogrzewa? któż w śturmach ratuje? zkąd człowiek chleba nabywa? Bóg sam to sprawuje :,:

6. Któż nam żywot zachowuje? któż złotym pokojem kraje nasze koronuje i wszelkich dobr zdrojem?

5. Ach, Boże moj! Toć z rąk twoich, wszytkoć to twe czyny, Tyś też stróżem u dzrwi moich, Ty, a nie kto inny. :,:

8. Żywisz nasz roku każdego podług twej dobroci, a gdy nasz straszy co złego, to twa ręka króci. :,:

9. Ty nam grzesznikom folgujesz, z wielkiej cierpliwości, odpuszczeniem nas darujesz wszytkich wszetecznośći. :,:

10. Kiedy Cię sercem wzywamy, słuszy serce twoje; czego trzeba, nabywamy; święte Imię twoje. :,:

11. Baczysz na nasze tukanie, w twe wiadro łzy zbierasz, a gdy płaczą Chrześcianie, oczy im ocierasz. :,:

12. Na czem nam tu jeszcze schodzi, dobrami wiecznemi ręka twa hojnie nadgrodzi w poczcie z wybranymi. :,:

13. Nuże duszo! dobrej myśli nabywaj, Bóg twoim, którego nikt nie okrzyśli, dóbr twoich jest zdrojem. :,:

14. On twym skarbem, on twym działem, świątłością, obroną, oddaj mu się sercem całem, on twoją zasłoną. :,:

15. Przecz się trapisz, i frasujesz duszo, dniem i nocą, uznasz w rychle i poczujesz, że Bóg twą pomocą. :,:

16. Azaj on od twej młodości nie piastował ciebie? i z swej niezmiernej litości nie bronił w potrzebie? :,:

17. Bóg w swych rządach się niemyli, Jemu się powodzi; obaczysz i ty po chwili, żeć nic nie zaszkodzi. :,:

18. Więc niech on dalej kieruje tobą, daj się Jemu w pokoju, on użytkuje, coć jest ku dobremu. :,:

441) Psalm 146.

Tobie nieśmiertelny Panie, póki mi żywota stanie, i usta będą śpiewały, i skrzypice moje grały.

2. Na króle się nie spuszczajcie, śmiertelnemu nie ufajcie, bo ten nie pomoże sobie, i dla tego ani tobie.

3. Skoro duch wynidzie z ciała, ziemia ziemię będzie brała, a nasze płonne nadzieje, po powietrzu wiatr rozwieje.

4. To

4 To człowiek prawie szczęśliwy, komu sam Pan jest chętliwy, a on też tylko jednemu ufa Panu Bogu swemu,

5. Który piękne niebo sprawił, i ziemię z morzem postawił, i cokolwiek ognistemi świat otacza mury swemi.

6. Który prawdy strzeże wiecznie, krzywdy nie lubi koniecznie, głodne chlebem opatruje, więźnie z oków rozwięzuje.

7. Pan oczy zaślepe ciemnością obdarza nową światłością; Pan niedołężnych ratuje, Pan sprawiedliwe miłuje.

8. Pan jest stróżem przychodniowi, Pan sierotę i stan wdowi ma na pieczy, tenże zgładzi, co zły w głowie swej uradzi.

9. Królestwo, Syońska skało! twego Króla będzie trwało! póki słońce gorolotne poprowadzi lata wrotne.

442) Psalm. 117.

Wszelki naród, wszelkie plemię, coście w krąg obsiedli ziemię, Pana z chęcią wyznawajcie, jemu cześć i chwałę dajcie.

2. Albowiem nas umiłował, hojnie łaską swą darował, a jego prawda stateczna nie może być jeno wieczna.

O pomoc w trwogach.

443) Psalm 56.

Wszystka ziemia, wszystkie kraje, i gdzie jasne słońce wstaje, i gdzie w bystre szumne morze zapadają późne zorze.

2. Wykrzyknijcie w słodkiem pieniu, k'woli Pańskiemu Imieniu. Sławę jego wynoszajcie, dobrodziejstwa wyznawajcie.

3. Mówcież: Komu słów dostanie Twoję siłę sławić, Panie? Twój strach tobie wszystkie ściele pod nogi nieprzyjaciele.

4. Tobie niechaj chwałę daje wszystka ziemia, wszystkie kraje. Tobie niechaj bije czołem, cokolwiek świat obsiedł kołem.

5. Do mnie wszyscy się udajcie, a sprawy Pańskie poznajcie. Dziwny to Pan, dziwnie radzi o swej na świecie czeladzi.

6. Morze w twardy grunt obraca, bystre rzeki na wspak wraca, aniśmy słów omoczyli, a brody wielkie przebyli.

7. On światem, jako chce, toczy, nad wszystkimi trzyma oczy. Zmiennikom uciera rogi; nie rozumiej, by był srogi.

8. Wyznawajcie Imię Pańskie wszystkie narody pogańskie! Niech po świecie pełno wszędzie jego zacnej chwały będzie!

9. Ten

9. Ten nas z swej dobroci żywej odjął śmierci ukwapliwej. Ten uchował w ciężkie trwogi zwanku naße liche nogi.

10. Prawieś nas o wieczny Boże! ogniem sprobował, nie może srebra lepiej nikt doznawać, i ognia więcej dodawać.

11. Wegnałeś nas w dół pokryty, włożyłeś ciężar niezbyty, na grzbiet naß upracowany, a na głowę ciężkie pany.

12. Przez ogień, przez wody srogie śliśmy, a tyś nas ubogie krom urazu i krom szkody przyprowadził do ochłody.

13. Przetoż, o Boże prawdziwy! nawiedzę twoj dom szczęśliwy. i oltarze krwią napoję, iszczę obietnicę swoję.

14. Tobie padnie zarzezany kozieł i baran wybrany. Już cielce i tłuste woły gotują się na twe stoły.

15. Spieß się do mnie, wierny zborze! co służyß Panu w pokorze, a usłyßycie w swe ußy, jako łaskaw Pan mej dußy.

16. U tegom ja w swym frasunku, w swych troskach ßukał ratunku, a serce dobrze tußyło, bo tam fałßu nic nie było.

17. Kto w swem sercu zakał nosi, taki Pana próżno prosi; mnie dał według mej nadzieje, niech mu się cześć wieczna dzieje.

444) Psalm 96.

Zacznijcie nową możnemu pieśń Monarße niebieskiemu! Spiewaj mu z mießkańcy swymi, wielka niezmierzona ziemi!

2. Spiewajcie mu, wynoście go, chwalcie święte Imię jego. Niechaj łaska jego słynie, tak jako dzień po dniu płynie.

3. Niechaj brzmi w ußu pogańskich sława chwalebnych spraw Pańskich. Gdziekolwiek ludzie mießkają, niech cudów jego słuchają.

4. Pan to bowiem władzy wielkiej, Pan to chwały wyßey wßelkiej, Pan nad wßystkie inne bogi, pełen grozy, pełen trwogi.

5. Wßystko to błąd, nie bogowie, co pogaństwo bogi zowie, ale Pan niebo z gwiazdami, własnemi stworzył rękami.

6. Powaga przed nim oblicznie, i cześć stoi ustawicznie. Dom jego świeci jasnością, ozdobiony wielmożnością.

7. Przyznajcie, o ziemskie kraje, przyznajcie wßystkie rodzaje, władzą i możność wiecznemu Jednowładcy niebieskiemu.

8. Przyznajcie chwałę Królowi, jako ma być Imieniowi wedle powinności dana, wielkiego możnego Pana.

9. Dary znamienite nieście, a do bram się jego śpießcie, bójcie czołem

lem przed swym Panem w domu jego zawołanym.

10 Niechaj strachem Pańskiej [illegible] wszystka ziemia sobą trwoży, niech wszystek świat ten głos czuje: Pan na królestwo wstępuje.

11. A on, z ziemi strachy złoży, że sobą więcej nie trwożą. Sprawiedliwość światu wróci, a krzywdę i gwałt okróci.

12. Śmiej się niebo, tańcuj ziemi, zagrzmij morze wały swemi, skaczcie pola, pląsajcie lasy, bliską są żądane czasy.

13 Idzie, idzie Bóg prawdziwy, idzie sędzia sprawiedliwy, ten świat prawnie będzie sądził, a lud wedle prawdy rządził.

445.

Znaj każdy dobrodziejstwa wszechmocnego Pana, który z wielkiej miłości posłał swego Syna, ten nam słowo swe kazał, a prawdy nas uczył, potem wylał krew swoję, aby nas poświęcił.

2. Wszemu światu, roskazał uczniom opowiadać: Że grzechów odpuszczenia może każdy dostać, bo on to nam zasłużył srogą śmiercią swoją; którzyby weń wierzyli, żywot wieczny mają.

3. Dziękujmyż wszyscy Panu, dziękujmy w radości, za jego sławne dary, które dał z miłości, niech święte Imię jego zawsze sławne będzie, a niechaj się rozmnaża słowo jego wszędzie!

Według

Według wtorej Prośby.

Pieśni o królestwie Bożem albo o kościele chrześciańsk[illegible] dzieś wyjęi według 3. Artyk.

O pomoc Boską do wszego dobrego

446) Es woll uns Gott gnädig sein.

Bądź nam, Boże, miłościwy, pożegnaj nas [illegible]awie, niech nam łask swej świeci żywy, ku nieśmiernej sławie, żeby Cię z nami poganie, i Jezusa poznali, a pełniąc twe rzykazanie, twe sprawy wystawiali, póki nas jeno stanie.

2. Wielbimy Boga wielkiego, i narodowie z nami, w krajach świata szerokiego głosy brzmiąc jak trąbami; Pan sędzią na wieczne lata, grzechów nienawidzącym, jego słowo jest poświata, pokarm i tór idącym do nieba z tego świata.

3. Chwaląc Cię, Panie! wystawia cnotą lud ozdobiony, iż mu grunt chleb hojny dawa, słowem twem zbogacony. Błogosław nam, Ojcze wzięty Błogosław, Synu Boży! Błogosław nam, Duchu święty! Twą cześć niechaj świat mnoży, Boże nigdy niepojęty!

447) Psalm 67.

Błogosław nam, naś Panie, z miłosierdzia twego! oświecimyż światłością oblicza swojego, abyśmy

śmy tu na ziemi znali drogi twoje, okaż nam tu przed ludźmi miłosierdzie swoje.

2. Niechaj cię wyznawają wszyscy narodowie, a z tąd się rozradują i niewiernikowie; kiedy ty swoje wierne w łasce będziesz rządził, strzegąc, aby na stronę żaden nie zabłądził.

3. Wystawiajcież już Pana, wystawiajcie ludzie, bo widzicie, jak z niemi wam pożytek idzie. Ty nam błogosław, Panie, a twe święte Imię niech po wszystkich narodziech z wielkim strachem słynie. Amen.

446) O Gott, du frommer Gott.

Boże dobrotliwy, źródło wszego dobrego, co dobrego mamy od ciebie to samego, zdrowia mi użyczaj, i zdrowego ciała, by dusza z sumieniem dobrem pobyt miała.

2. Daj, żebym to pilnie czynił, co mi się godzi, do czego twój rozkaz w mym stanie mię przywodzi, daj żebym pracował też czasu słusznego, a gdy robię, sprawił zawsze co dobrego.

3. Pomoż, aby zawsze taka była ma mowa, bym nigdy nie mówił niepotrzebnego słowa, a gdy w mym urzędzie mówić mi potrzeba, niech to z stutkiem dobrym czynię mocą z nieba.

4. A w niebezpieczeństwie oddal wszystko wątpienie, dodaj mężnej siły ponosić utrapienie, także łaskawie znieść

znieść nieprzyjaciół zdrady; czasu zaś przygody, dodaj dobrej rady.

5. Niechaj z każdym żyję w przyjaźni i w pokoju, jako chrześcianin. Przydaśli co do znoju z bogactwa, z pieniędzy, nie dopuszczaj tego, ażeby się z prawem namieszało złego.

6. Jeżeli mam dalszej dojść na świecie starości, i przez przykre drogi zajyć cięższej trudności, daj cierpliwość, grzechu broń, także fromoty, aby mą sędziwość ozdobiły cnoty.

7. Niech na śmierć Chrystusa kończę przy mym zgonie, a ty duszę moję posadź na twojem łonie, życz też ciału miejsca w chrześciańskim grobie, żeby przy pobożnych wypoczęło sobie.

8. A kiedy umarłe wzbudzisz dnia ostatniego, wyciągnij też rękę i do grobu mojego, niech usłyszę głos twój, obudź moje ciało, żeby się z wiernymi do nieba dostało.

O pomnożenie wiary.

449) Herr, allerhöchster Gott.

Boże wszechmogący, od ciebie wszystko mamy; czego nam potrzeba, w Chrystusie odbieramy, ja grzesznik wyznawam, iż nie mogę tobie w wierze się tak modlić, jakbym życzył sobie.

2. Wierzę, ale słabo, mój najsłodszy Jezusie, a i tę mi wiarę czart wydziera w pokusie. W tę trwogę, mój Jezu, zmiłuj się nademną przybądź mi w tym strachu z pomocą przyjemną.

3. Wyciągnijże do mnie rękę litości swo-

twojej, dodawaj posiłku, pomoż słabości mojej; chociaż wiara moja słaba jest i mała, spraw jeno, by rosła, a nie ustawała.

4. Słabymci, ale cię prośbą żądam serdeczną, niech łaska twa będzie w mej słabości skuteczną. Przytul mię ku sobie, Jezu, ma dufności, żeby przybywało wierze mej jasności.

5. Boże mój, coś wzniecił wemnie iskierkę wiary, niech się rozmnażają wemnie twe święte dary, bym w każdą potrzebę był dość uzbrojony, a czart mą rzeskością bywał pogromiony.

6. Pojrzyj na mnie, Jezu, okiem swojej litości, jak na chananejską niewiastę w jej ciężkości. Przyczyń się u Ojca zamną, a niech twoja ręka ma najlepsza w boju będzie zbroja.

7. Jakoś się za Piotrem modlił, by nie ustała wiara jego, ale aż do końca zetrwała, tak się módl i za mną, bądź moim rzecznikiem, a ja twej zasługi wiecznym uczestnikiem.

8. Wysłuchaj, Boże mój! Boże mój! me wołanie, przyjmuj dla Jezusa serca mego wzdychanie. Niech koniec wiary mej odniose, a ciebie z wybranymi twymi chwałę wiecznie w niebie.

450) Herr Jesu, Gnaden-Sonne.

Jezu Słońce żywota, pełne łaskawości! otwórz niebieskie wrota, duch mój w tej niskości niech stędy czerpie łaski twojej poczuje w trwodze swojej. Nie patrz moich złości!

2. Od-

2. Odpuść me nieprawości, porzuć je za siebie! Nie karz mych wszeteczności, bądź mi łaskaw w niebie! Darów pokoju twego użycz na serca mego ochłodę w potrzebie.

3. Podwróć wemnie starego Adama zamysły, a niech umysłu mego związek z Tobą ścisły trwa, pokąd mi tchu stanie, na Tobie, mocny Panie! siły me zamiśły.

4. Przyczyń twej znajomości wemnie, chwało moja! serca mego ciemności niechaj światłość twoja rozpędza, żebym stałym w wierze pobył i trwałym, aż dojdę pokoja!

5. Daj mi dobroci twojej skosztować słodkości, tak zbiję w duszy mojej wsze grzeszne żądości! tak obumarłszy sobie i światu będę Tobie tylko żył na świecie.

6. Rozmieć miłości twojej ogień w sercu mojem wieczny, niech duszy mojej jedynym pokojem będzie twoje kochanie, trwałe rozmyślanie o przykazaniu twojem.

7. Dodaj mi, Panie! siły, dodaj i ochoty, bo jeśli Duch twój miły nie wrzuszy do cnoty, próżne moje staranie, więdnę bez twojej, Panie, krzepiącej dobroty.

8. Przetoj, o łaski zdroju! Ojcze wszelkiej wiary! ratuj mię w duszym boju, rozmnażaj twe dary, bym wolą twoję konał, wszystkie złości pokonał i djabelskie sztuki.

451) Herzallerliebster Gott.

Najkochańszy Boże! wszystkoć to z łaski twojej, cokolwiek dobrego widzę w dzierżawie mojej. Rządź mię Duchem twoim, bym z Jego pomocy czynił co dobrego, we dnie i też w nocy.

2. Niech zła żądza serca mojego nie zwodzi, a co ciało lubi, duszy mojej nie szkodzi, niechaj w boju mężnym będę i statecznym, a w mocnej nadziei pewnym i bezpiecznym.

3. Niech jak Chrześcianin Chrystusa naśladuję, ku nauce jego uszy swoje kieruję. Utwierdzaj mię w wierze, by złość świata tego niewolnika ziemnie niemiała nędznego.

4. Rozgrzej serce moje zapałem twej miłości, użycz ku bliźniemu serdecznej uprzejmości; daj ucisk cierpliwie znosić, a w pokorze trwać, kiedy mi służy szczęście, w twym dozorze.

5. Niech o twe królestwo będzie moje staranie, a w mem pożywieniu twe szczodre przeżegnanie, bo kto rzeczy wiecznych najprzód szuka, tego i w doczesnych widzę uszczęśliwionego.

6. Nienawiść, fałsz, duma, chytrość obłuda, zdrada, niech przez cały żywot serce me nie osiada; łakomstwo, nieistość i wszelka niecnota, niech zawżdy zamknione u mnie najdą wrota.

7. Prowadź mnie prawicą twoją, Boże! łaskawie, niechaj twą obronę baczę wszędy na jawie, a po progach moich nigdy nie zwątpuję, lecz w każdej potrzebie łaskę twoję czuję.

8. Naostatek, dokończ wszystkich uciśków moich, a gdy, dopędziwszy kresu krótkich dni swoich, z tąd wychodzić muszę, prowadź litościwie tam, gdzie twych wybranych grono wiecznie żywie!

452) Psalm 67.

Pokryj swem miłosierdziem, Panie, nasze złości, a racz nam błogosławić z ojcowskiej miłości. Rozświeć nas światłem swojem, abyśmy poznali drogi twoje, i wieczną łaskę otrzymali.

2. Tobie Panie, wszystek świat niechaj chwałę daje, niechaj się wszystkie ziemskie weselą rodzaje, bo ty wszystkie narody sprawiedliwie sądzisz, Ty jako Pan wszechmocny okrąg ziemski rządzisz.

3. Tobie, Panie, wszystek świat niechaj chwałę daje, twoje dary są płodnej ziemi urodzaje, racz że nam błogosławić, Boże nasz, do końca; Ciebie niechaj się boi wschód i zachód słońca.

453) Hilf mir, mein Gott, hilf daß.

Pomoż mi, Boże! bym ciebie z serca pragnął całego, bym cię szukał w mej potrzebie, Pomocnika prawego. Daj w tęstności, bym w radości ciebie zawsze znajdował. Rządź zmysłem

ſtem mym, bym napotem wſzech grzechów ſię warował.

2. Pomoj, bym w ſkruſze ſerdecznej łaſce twej ſię oddawał, i w pokucie uſtawicznej żyjąc, ſerceć ſwe dawał, przed tobą ſwe grzechy cięſkie ſerdecznie opłakiwał, nad chudobnym, choć bezbożnym, chrześciańſką litość miał.

3. Zgdże ciała racz ciemiężyć, by mię niezwyciężyły, daj w miłości twej zwyciężyć, z Ducha Swiętego ſiły, bym w trudności, i w gorzkości śmiertelnej cię wyznawał; więc ſtatecznie i beſpiecznie przy prawdzie twej zoſtawał.

4. Broń gniewu, zapalczywości, ſerce me zdób cichością, wykorzeń grzech wyniośłości, napełń je unižności; co w niem złego, przewrótnego, racz wyrzucić z łaſki twej, niech radości po żałości używam w wierze żywej.

5 Poſilaj w wierze, w miłości, w nadziei niewątpliwej, bym przy tobie w ſtateczności i w wierze trwał prawdziwej. Niech złośliwa, mnie ſzkodliwa mowa z uſt nie wychodzi. Daj, by ciało pokarm miało, złej żądzy niech nie płodzi.

6. Daj, abym w powołaniu mem wiernym i tej pilnym był, ſercem pyſznem i obłudnem ſamego ſię nie zdradził. Lekkomyślność, gniew, kłotnie, złość, niech we mnie nie panują. Zatwardziałość, zdradna chciwość, niech ſię w mnie nie znajduje.

7. Daj,

7. Daj, bym rady dobrej ſłuchał, do błędu ſkłonnym nie był, nad ubogimi litość miał, za każdego ſię modlił, i ſłużąc memu bliźniemu, wſzej złości ſię warował, według twego ſłowa cnego, byś mi niebo darował.

Przyjdź królestwo twoje.

454) Mel. Przyſłoć nam pewne zbaw.

Przeciwnicy krzyża grożą zburzyć królestwo twoje, lecz Ty mocny Boſki Synu! broniſz dziedzictwo ſwoje. Królestwo Twe utwierdzone, darmo ſię obſitej ſpiknione piekielne na nie rzuca.

2. Królestwo Twe nie jeſt z świata, ludzie go nie zepſują, niech przeciw niemu, jako chcą ſię frożą i gotują, wſiak nigdy go nie naruſzą, owſzem ſami ſłużyć muſzą ku powiększeniu jego.

3. Ach, założ granicę świata granicą państwu Twemu, aby ſię każdy lud kłaniał Panu tak łaſkawemu. Od wſchodu aż do zachodu, od narodu do narodu niech ſłynie Imię Twoje!

4. I nieprzyjaciele Twoi, co Ci ſię opierają, niech widząc dziwy łaſki Twej, z żalem ſię nawracają. Niech znają Ojca naſzego, i duſliwie dnia Twojego przyjścia oczekiwają.

5. Chrześciany zaś utwierdzaj w prawdzie uznanej Twojej, aby każdy odpocznienie znalazł dla duſzy ſwojej. Użycz nam w wierze pewności; błędu, niemiejętności ſtrzeż nas, póki żyjemy.

6. Serce czyste stwórz w nas, Panie, serce podług Twojego. Raczy nas co dzień ochotniej pełnić zakonu Twego. Woli Twojej posłuszným być, w łasce Twojej wesołym być, niech będzie szczęście nasze.

7. Takci będzie lud Twoj poddan, strzegąc się grzechu wszego, i Ty go prosto wprowadziß, do chwały państwa twego. A święcone w doczesności, a więcej jeszcze w wieczności będzie Twe Imię wielkie.

8. Duszliwie wierni Twoi Cię, Panie nasz! wyglądują; że dzień przybycia twojego, bliski jest, się radują. Obliczem spojrzyß mściciela na Złego, lecz Zbawiciela obliczem na Twe wierne.

9. Wróć się Panie Jezu, wróć się rychło do ludu Twego! Uwolń członki twego państwa mocą ramienia swego. Królestwo nam zgotowane dziedzictwem naßem zostanie na wieki wieków. Amen!

455) Ach rett, o großer Gott.

Raczy, Boże, duszę mą poratować i rządzić; nie daj bym na drodze ku niebu miał zabłądzić. Spraw, bym na każdy czas od świata wolnym był, a względem duszy mej w największej trosce żył.

2. Daj mi w bojaźni twej z drżeniem to staranie: Grzech w nienawiści mieć, o Niebie rozmyślanie, żebym się kiedy chceß, zbawiennie z świata brał, a przed wßiego dobrego. Pros. 2. 583

przed Jezusem mym po prawej ręce stał.

456) Hilf uns, Herr, in allen Dingen.

Mel. Ocuć się, o duszo moja.

We wßem nas wspomagaj, Panie, daj dobry w powołaniu początek i dokonanie, siłę przy mądrem staraniu, bo jeślis nie łaskawy, daremne naße sprawy. We wßem nas wspomagaj, Panie, niech się wßystko dobrze stanie.

2. Wßędy nas wspomagaj, Panie, w każdej naßej przygodzie, potłum piekielne otchłanie, użyczaj małej trzodzie chrześciańśtwa twojego pokoju pocießnego. We wßem nas ꝛc.

3. Zawße nas wspomagaj, Panie, i w niebezpiecznej rzeczy, niechaj naß ucisk ustanie, tak nas miej na swej pieczy, iżby krzyż ku naßemu zawße służył dobremu. W wßem nas ꝛc.

4. W chorobach wspomagaj, Panie, pod czas śmiertelnej trwogi, daj nam radości rozstanie przez twoj ból w śmierci drogi, byśmy się w raj dostali, ochotniej cześć wzdawali. We wßem nas ꝛc.

5. W konaniu wspomoż, o Panie według naßej ufności, daj zwycięstwa otrzymanie, uchowaj zelżywości. Ręką twą, Jezu, silną bądź nam pomocą pilną, byśmy po skończonym boju wiecznie śpiewali w pokoju!

457)

457) Herzlich lieb hab ich dich, o Herr.

Z serca cię miłuję, o Panie! proszę niech tu przy mnie zostanie pomoc i łaska twoja. Swiatci mię ucieszyć nie może, o niebo, ziemię nie dbam, Boże, gdy cię ma dusza moja, a choć me serce struchleje, przecię w tobie mam nadzieje. Ucieczko ma, me Zbawienie! przez krew twą mam uwolnienie. Panie Jezu, o moj Boże! o moj Boże! niechaj mię hańba nie zmoże.

2. Tyś mię, Panie, udarował sam duszą, ciałem i wszystkiem, co mam w tym zalosnym żywocie, daj, że słusznie zażywam tego, z chwałą twą i z dobrem bliźniego; łaską twą cieszmię w kłopocie. Od złej broń, Panie, nauki, straj djabła, znieś jego sztuki, w każdym krzyżu mię zatrzymaj, abym go mógł znieść, posilaj. O moj Jezu! o Boże moj! o Boże moj! w godzinę śmierci przy mnie stój.

3. Panie, niech Aniołowie twoi w czas śmierci strzegą duszy mojej, gdzie Abram, tam ją stawiś. Niech ciało w komorze podziemnej, wdzięcznie bez trwóg w łożnicy ciemnej śpi, aż się na sąd zjawiś, w ten czas mi zmarłych wstać każeś, oczom moim się pokażeś w radościach wiecznych, o Panie! Tyś mię zbawił, me Kochanie! Jezu Chryste, daj z miłości, daj z miłości, abym Cię chwalił w wieczności.

Według

Według trzeciej Prośby.

Pieśni o woli, i upodobaniu Boskiem.

458) Was mein Gott will, das gescheh.

Co Bóg moj chce, niech się stanie, najlepsza wola jego. Do ratunku prętko wstanie tym, co ufają w niego, wyrywa z trwóg dobry Pan Bóg, a cieszy dostatecznie, w się wierzących, ufających nie opuści on wiecznie.

2. Uciechą, ucieczką moją, Bóg żywotem ufności, niech mię rządzi wolą swoją, nie przeczę z uporności, słowo twoje, włosy moje, twierdzi, żeś porachował. Straj prowadzisz, o nas radzisz, by żaden nie zwątpiewał.

3. Już ja grzeszny z świata schodzę, w Imieniu Pana mego, do niegoż w niebo odchodzę rządząc się wolą jego, duszę moję w rękę twoję przy zgonie mym oddawam. Tyś, jako Bóg, od wiecznych trwóg wyrwał mię, chwałę wzdawam.

4. Jeszcze proszę, o moj Panie! nie odmawiaj mi tego: Gdy z czartem wojna nastanie, nabaw serca mężnego, pomoż, obroń, sam mię ochroń, z chwałą Imienia twego. Żądasz tego z woli jego? mów: Amen, z serca swego

Psalm 73, 25. 26.

459) Ach wenn ich dich mein Gott, nur.

Kogoż bym, Boże, oprocz ciebie miał na niebie i na ziemi? Tylko się

duſza w ſwej potrzebie, chłodzi przymiotami twemi. Niech świat ſtawi ſwe uciechy, ja krom cię nie znam pociechy.

2. Choć mi duſza z ſercem uſtanie, niedbam na żadne przykrości, w tobie moje upodobanie, z ciebie dobieram czerſtwości. Niech ſię świat na mnie obruſzy, mej miłości nie poruſzy.

3. Gdy ciebie mam, już wſzyſtko moje, co ſobie duſza winſzuje. Stłumi wſzytko kochanie twoje, co mi upadek gotuje; tyś jeſt ſkałą ſerca mego, dziećm mym czaſu wiecznego.

460) Mein Jeſu, wie du willſt.

Jak chceſz, Jezu Panie, niech też będzie me chcenie w żywocie, i krzyżu, w świątowe opuſzczenie. Niech ſię we wſzem tylko twoja wola ſtanie, żyjęć i umieram, jak chceſz, Jezu Panie.

2. Jak chceſz, Jezu Panie, pomoj w żywocie moim, żebym z ſłowa twego był i poddanym twoim, aby w ſercu niecnot nie było mieſzkanie, tobie żyję, przetoż, jak chceſz, Jezu Panie.

3. Jak chceſz, Jezu Panie, nie daſzli ſię uprosić, żebym był bez krzyża, daj go cierpliwie nosić. Częſtoś już utulił to lamentowanie, kładź tedy krzyż na mię, jak chceſz, Jezu Panie.

4. Jak chceſz, Jezu Panie, jeżeli też chorobą zdjęty mam być, ty bądź w gorącości ochłodą. Tyś ſerca Lekarzem, twoje to ſtaranie, tobiem zdrów i chowy, jak chceſz, Jezu Panie.

5. Jak

5. Jak chceſz, Jezu Panie, aczci też umrzeć muſzę, nie daſz mi zaginąć i w ſamej śmierci, tuſzę, kiedy duſza moja w twoich ranach ſtanie. Przyjdzieli umierać? Jak chceſz, Jezu Panie.

461) Herr, wie du willſt ſo ſchicks mit mir.

Panie, jak chceſz tak czyń ze mną, w żywocie i w ſkonaniu! Jeno cię me żądze pragną, nie wzdawaj mię karaniu. Tylko mię miej w ſwej miłości, więc jak chceſz; daj cierpliwości. Najlepſza wola twoja!

2. Dobry zmyſł, cnoſć, wierność daruj, i miłość k' ſłowu twemu. Złej nauki mię zawaruj. Użycz ſtworzeniu ſwemu, co mi ſłuży do zbawienia. Zbaw mię od złego czynienia, przez całe życie moje.

3. A gdy ſię podług rady twej rozłączę z tą nizkością, życzże mi Panie taſki twej, żebym umarł z radością. Oddawamć duſzę i ciało, daj by ſię ktobie doſtało, przez Jezu Chryſta, Amen.

462) Richte, Gott, mir meinen Willen.

Mel. Syon płacze lamentuje.

Sprawuj, Boże, wolą moję według woli twej świętej, iż me ſerce uſpokoję w cichości tobie wziętej, żebym w ſmutku, w radości zawſze rzekł z uprzejmości: niech ſię, co ſię ſtać ma, ſtanie, według woli twojej Panie.

2. Niech me myśli uważają, że twej woli uſtawy ku dobremu ſię ſkłaniają, i dla mojej poprawy, że rózga twej karno-

karności z duszy wypędza złości. Gdy to wiem, niechże się stanie według woli twojej, Panie!

3. Gdy mojego ciała siły, spokojność i uroda z swym czynem się nawgtliły, próżna im i wygoda, gdy członki, wzrok, i uszy wnętrzna choroba zrusy, i gdy już wszystko ustanie, niech twa wola będzie, Panie!

4. Gdy przy tem duszy mej siła z tego prochu ziemskiego będzie po tobie wyskuła do kraju niebieskiego, niech ciało w życiu czuje, że się wszystko w niem psuje, aż nowy wzrost w niem powstanie, a twa wola będzie, Panie!

5. Jeżeli też, co mam z świata, wszystko stracić potrzeba, niech mię cieszy, żem te lata nie żył z samego chleba. Duszę moję, moj Boże, niech twe słowo wspomoże. Gdy czesne dobro ustanie, twa wola niech będzie, Panie!

6. Przydzieli mi się doznawać niechęci i zazdrości, gdy nie jeden chce powstawać przeciw mej dostojności, niech mię dobre sumnienie ściszy w to utrapienie, gdy jad z złością nie ustanie, niech będzie twa wola, Panie!

7. Gdy i na koniec upadnie słaby dom ciała tego, niech z radością rzekę: snadnie się już wybieram z niego, w pokoju się rozstaję, ciałoć w ziemię oddaję, z tąd niech z tobą w niebie stanę; bądźże wola twoja, Panie!

Bądź

Bądź wola Twoja jako w niebie tak i na ziemi.

463) Mel. Jezu zdrowie życia mego.

Swięta, święta jest Twa wola Swiętaś Ty jest, nasz Panie! Rzeczesz, a stworzenie zważa na twoje przykazanie. Aniołowie się radują, kiedy wolą Twą sprawują! Człowiek tylko w woli Twej nie zna szczęśliwości swej.

2. Baczy na skinienie Twoje wojsko Twe niezliczone, rozpostarcie, słońce, ziemia, wichry, morze szalone. Wszystko się do wykonania śpieszy Twego rozkazania. Człowiek sam we woli Twej nie zna powinności swej.

3. Zuchwale się przeciw Tobie, Stworzycielu! buntuje, z obowiązków przykazań Twych głupio się rozwięzuje. Pogardziwszy droga Twoją do zbawienia, idzie swoją; w ciało pożądliwości szuka swej szczęśliwości.

4. Panie, daj mu wczesnie poznać że się samego zwodzi, że mu marna rozkoś grzechu na ostatek śmierć rodzi. Daj mu poznać drogę Twoję, by opuścił błędną swoję, chodził w świątobliwości pełniąc swe powinności.

5. Tak na niebie, jak na ziemi wola Twoja się stanie; wszystkie czyny ręki Twojej, będąc poddane, Panie! Na szerokiej ziemi wszędzie, każdy lud ci służyć będzie, aż ci służbę w wieczności odda w doskonałości.

464)

464) Was Gott thut, das iſt wohlgethan.

Wſzyſtko dobrze, co Bóg czyni, bez winy wola jego, niech ſprawy me, jak chce, mieni, nie uciekam od niego; on Bogiem mym, który we złym przypadku mię ratuje, niech dalej zawiaduje.

2 Wſzyſtko dobrze, co Bóg czyni, wiem, że mnie nie zawiedzie, on mym nogóm tór wskazuje, który do ſzczęścia wiedzie. Więc dufliwie i cierpliwie czekam jego pomocy; on wſzyſtko ma w ſwej mocy.

3. Wſzyſtko dobrze, co Bóg czyni, on mnie będzie pilnował, on mój lekarz nie będzie mi jadu w lekach gotował; Pan to wierny, miłoſierny, na nim całe przeſtaję i jemu ſię oddaję.

4. Wſzyſtko dobrze, co Bóg czyni, on jeſt moją świątłością, on mi na drodze mej świeci, i prowadzi mądrością. Jak w radości, tak w żałości, on wſzyſtko. ufam Jemu, obróci ku dobremu.

5. Wſzyſtko dobrze, co Bóg czyni, miałbym kielich skoſztować, który jeſt pełny gorzkości, nie będę ſię fraſować, bo ufame, że naſtanie wnet ſłodkość po gorzkości, odpędza wſze przykrości.

6. Wſzyſtko dobrze, co Bóg czyni, przy tej wierze zoſtawam, a od niej i nawet śmierci odrazić ſię nie dawam, bo mię wſzędzie mój Bóg będzie jak Ojciec opatrował. Przecziebym ſię fraſował?

465) Mein Gott, mein alles über alles.

Wſzyſtkoś mi nad wſzyſtko, mój Boże! wſzej przygody, czaſu wſzego, żaden mię upadek nie zmoże, bo ciebie mam gotowego mnie na pomoc przeciw wſzemu, że wſzyſtkiem mnie ſzkodliwemu.

2. Tyś moje wſzyſtko w twojem ſłowie, gdzie wſzyſtko Tak! Amen! ſłynie. Tu pokarm na me wieczne zdrowie, tu mi zdrój żywota płynie. Z niego nabywam wſzyſtkiego do zbawienia potrzebnego.

3 Tyś moje wſzyſtko w ſprawie mojej, w tobie jeſtem i me tchnienie, moc moja z wſzechmocności twojej, z ciebie wſzyſtko me zbawienie, mniej by niż nic zemnie było, by ſię z ciebie nie mnożyło.

4. Tyś moje wſzyſtko i w miłości, która twe ſerce poruſza, której ani dla świata włości, niedałaby moja duſza. Wſzyſtko, co ſerce wzmiankuje, twej miłości przypiſuje.

5. Tyś moje wſzyſtko w krzyżu moim, chociem celem utrapieniu; gdy mię ſatan przetakiem ſwoim odwiewać chce w pokuſzeniu, wſzytko ty wprzód upatrujeſz, a mną w dobrem zawiadujeſz.

6. Tyś moje wſzyſtko w moim grobie, gdy ſię już w niwecz rozſiędę, gdym tylko. Boże moj, przy tobie, za korzyść śmierci nabędę. A gdy całe ſtanę w niebie, wſzyſtko, Boże, będzie z ciebie.

Według czwartej Prośby.

Pieśni o użyczenie i zachowanie dóbr doczesnych.

(Tu należą pieśni stołowe i o opatrzności Bożej.)

Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj.

466) Mel. Ojcze nasz, który jest w niebie.

Boże, twa moc opatruje, wszystko co się żywem czuje; wszystkich oczy w tobie mają nadzieję, i odbierają od Ciebie miłującego wszystkich pokarmu swojego.

2. Ręce twe się otwierają, i co żywie, nasycają. Ty dobrze czynisz każdemu stworzeniu hojnie twojemu. Każde sądzisz opatrzności godne, i twojej miłości.

3. I mnieś dał, mój Boże, co dzień chleba więcej niżem godzien, i dasz mi, to wierzę śmiele, dosyć, póki będę w ciele. Zbytków nie żądam od Ciebie, dasz mi co służy potrzebie.

4. Ptak nie sieje, nie żniwuje, a przecię pokarm znajduje. Kwiecie ubiór pyszny zdobi, a wżdy nie przędzie, nie robi. Jam od nich nie pośledniejszy, owszem daleko zacniejszy.

5. Jam nie jest dla doczesności stworzon, ale dla wieczności. Rozumem jestem, darowan, Jezus za mnie ofiarowan. Nie masz stworzenia ziemskiego nad człowieka godniejszego.

6. Będąc w takowej godności, dasz mi

mi też ciała żywności, którą i dawasz grzesznemu, Tobie się nie modlącemu, a nie odmówisz Synowi modlącemu się Ojcowi.

7. Daj mi serce przestające, z darów twych się radujące, lecz więcej z Ciebie samego, Ojca tak dobrotliwego, którys zdrojem jest żywiącym, dobrem obfite płynącym.

8. W zażywaniu obfitości użycz mi wstrzemięźliwości; przy ciągłem zaś wychowaniu, zabiegaj lżeniu, śmiraniu. A za codzienne żywienie wieczną chwałę i dziękczynienie!

a. Pieśni czasu żniwa.

467) Herr Gott im Himmels Throne.

Boże na wysokości, prosimy twej miłości w Imieniu Syna twego, jak i Ducha świętego.

2. Chwalimy cię w cichości, że nas karmisz w hojności; z twego błogosławieństwa dawasz słońca i deszcza.

3. Gdy w pole wychodzimy, wszechmocność twa widzimy, ślicznies rok sporonował, laską twą obdarował.

4. Łąki trawą okrywasz, bydlętom pokarm dawasz; pełne zboża zagony, tak góry jak doliny.

5. Drzewo wydawa owoc, gdzie i to wielka pomoc żywności, bogatemu, także i ubogiemu.

6. Ptacy wdzięcznie śpiewają, zwierzęta podskakują, w obfitej paszwie chodząc, czerstwe wodą się chłodząc.

7. Dla

7. Dla tego cię prosimy, kiedy teraz zbierzemy broń deszczów ustawicznych, użycz nam dni słonecznych.

8. Strzeż i zboża od szkody, oddal od kraju głody, daj, bym cię wystawiali, tobie wdzięcznie śpiewali.

9. Rozmnażaj ziarnko w snopach, i błogosław w mędelach, byśmy sucho zebrali, do gumien swych dostali.

10. Woli twej się uczyli, ile można pełnili, tobie się oddawając, Imię twe wysławiając.

11. Daj, bym z dobrem sumnieniem twych darów z dziękczynieniem mogli w pokoju użyć, a tobie wiernie służyć.

12. Racz że nas też uchować, złym ludziom nie dopuszczać, by nam dóbr nie zniszczyli, ciału, duszy szkodzili.

13. Broń gradu szkodliwego i od powietrza złego, moru, rozruchów, wojny, a daj nam czas spokojny.

14. Broń ognia i powodzi, niech nam zła śmierć nie szkodzi; drogości nas uchowaj, żywności nam dodawaj.

15. Nie dałli nam maldramu, jednak przecię miarkami, na tem się kontentujmy, woli twej się oddajmy.

16. Gdy chleb nasz pożywamy, niech nie zapominamy dziękować za te wszelkie dobrodziejstwa tak wielkie,

17. Byśmy nie rozpraszali, ani złe używali, lecz ubogim dzielili żeby też przy nas żyli.

18. Na ostatek do twego królestwo niebieskiego przyjmij. gdzie cię z wiernymi, wybranymi twoimi 19

19. Będziemy chwalić wiecznie, i królować bezpiecznie, wysławiając cię Panem, na co już rzeczmy, Amen.

468) Die Ernte, Herr, ist wieder angeg.

Już czasy, Panie, żniwa nastąpiły, dojrzałe zboża w polach się zwiesiły, a my się zdawna na to radujemy, a teraz żniemy.

2. Boże od ciebie ciało, duszę mamy, i urodzaje za twój dar chowamy, że chleb przynoszą twoim miłośnikom, także grzesznikom.

3. Ziarnko zostało przy twojej obronie bez wszelkiej szkody w macierzyńskiem łonie, dziwnymeś nadał to żywota wzorem, za twym dozorem.

4. Że, jak wyrzód martwe, żywota nabyło, wysoko wzrosło, i ziemię okryło, nabyło mnóstwa z twej dobrotliwości i dojrzałości.

5. Dałeś rannego dżdżu, takie późnego dla urodzaju, słońca także twego, i takeś zboże zachował od szkody każdej przygody.

6. Że mu gadzina, robactwo i grady nie zaszkodziły i w tem nie ma wady, przeto dziękujemy twojej obronie, na każdej stronie.

7. Niechże stokrotne tobie będą dzięki za te dobroci z twej ojcowskiej ręki, głosimy sławę twoję w doczesności według możności.

8. Dajże, te miłe owoce dostałe, co przed

przed oczami stoją w polu białe, by zaprowadził modlitw głos wesoły i do stodoły.

9. Użyczaj, Panie, powietrza dobrego, a nade wszytko nam serca wdzięcznego, niech cię i w żniwo, i póki żyjemy, zawsze chwalimy.

10. Zachowaj żniwo w stodołach spokojnie, nie daj go ogniu, i łakomej wojnie, niechaj w przygodzie, dla której zbieramy, kawałek mamy.

11. Niech też te dary, od ciebie nam dane, w samę potrzebę będą obracane; niech tego zbioru marność nie rozprószy albo rozkoszy.

12. Niech też ubogim, co żąć nic nie mają, wszyscy ochotnie z tego udzielają; niech się powinność twoim członkom płaci, siostrom i braci.

13. Pomoż, żebyśmy na tem przestawali, coś nam dał z łaski, a nie wymyślali, ty wieś potrzebę w tej tu doczesności naszej żywności.

14. Daj do wszytkiego przejegnania, Boże, boć nam siew, wzrost, i plenność nie pomoże, ty umieś zbytku w krótki czas ukrócić, i wiele wrócić.

15. Bądź cześć za wszystko, Boże wszechmogący, Ojcze, i Synu z Duchem królujący, o wielkie Bóstwo! bądź cześć najświętszemu Imieniu twemu!

Dziękczynienie za żniwo.

469) Mel. Kto się tylko na Boga zdaje.

Tobie, Dawco wszech darów, Panie! Tobie niech wszystko dziękuje! Ty słuchasz i krzyczgt wołanie, cześć Twą ptaszek wyśpiewuje. Nakłoń ku mnie ucho twoje, a słysz dziękczynienie moje!

2. Tyś stworzył świat i wojsko jego, a masz też o niem staranie. Tak cztek jak bydło mają z Twego dozoru swe wychowanie. Ty złego słońcem ogrzewasz, dżdżem rola jego polewasz.

3. Niezmierne miłosierdzie Twoje, całą ziemię napełniło. Nauczajże też serce moje, aby Cię wdzięcznie chwaliło. Niech Cię tak kocha chętliwie, jak Ty dawasz szczodrobliwie!

4. Aby na chlebie nie schodziło, moc Twa nasienie stworzyła które aby się rozmnożyło, rola urodzajność wzięła: deszcz i rosa ją polewa a słońce mile ogrzewa.

5. W każdym czasie roku widamy, co twa mądrość czynić może. W chłodnej jesieni wysiewamy, w zimie śnieg przykrywa zboże, na wiosnę kłosy wzrastają, a w lecie żńcy plądrują.

6. Pagórki piaszczyste gronami, a doliny trawą stroisz. Zwierzęta i bydło źródłami upragnione hojnie poisz. Owocem drzew pokazujesz, jako nas wielce miłujesz.

7. Obyże żniwa obfitego, którymeś

mes nas udarował, obaczył każdy serca Twego miłosierdzie, i skosztował. Pomoż nam, Ojcze życzliwy, byśmy poznali Twe dziwy!

8. Pójdźmy! wołają napełnione gumna, pójdźmy a dziękujmy! Oddawajmy śluby czynione! Co dał, Jemu ofiarujmy! Śpiewajmy Panu dobremu! Dobra jest rzecz śpiewać Jemu.

9. Daj nam byśmy się radowali z Twojej przeszczodrej miłości, a nią się zawsze zachęcali do pokory i wdzięczności. Niech Twą łaską pobudzeni będziem w dobrem utwierdzeni.

10. Którycheś napełnił dobrami, tym daj serce litościwe, aby swojemi dostatkami, nędznych cieszyli chętliwie. Ojcze, powszedniego chleba, daj każdemu, ile trzeba.

11. Racz każdy dzień życia naszego, rękę Twoję nam otwierać, a ducha Twego rządzącego serce nasze, nie odbierać. Daj nam być w małe wiernymi, a tak do wielu zdatnymi.

12. Broń i żegnaj ten dar Twoj hojny, według miłosierdzia Twego! Od głodu, ognia, krwawej wojny i powietrza morowego, uchowaj nas na wszystkie dni, a daj nam chleb nasz powszedni!

b. Pieśni o deszcz czasu suszy.

470) Mel. O święty Jezu.

Dokądże Panie, oblicza twojego zaś

zaś nie obrócisz do stworzenia swego? także do końca nas grzesznych opuszczasz, prośb nie przypuszczasz?

2. Zamknąłeś niebo, ziemia dżdża nadaje, z tąd się przez susze płody urodzaje, zaczem nam wszystkim chleba niedostawa, siła ustawa.

3. Słuszne nas karzesz, do tego się znamy, przykazań bowiem twych nie przestrzegamy, grzechów się swoich żaden z nas nie wstydzi, złem się nie brzydzi.

4. Objawiłeś nam, Panie, słowo twoje, by każdy znalazł w niem zbawienie swoje, lecz nie przyjmujem wdzięcznie skarbu twego, chleba dusznego.

5. Choć je powierzchnie stysiem, wszakże z niego nie przynosimy owocu godnego, światu marnemu więcej dogadzając, w nim się kochając.

6. Gdy żyzne lata zdarzyły z twej litości, i z dóbr twych wszystko opływa w hojności, któż, Panie, wdzięczny dobrodziejstwa twego, sobie danego?

7. Ani kościoła twego pamiętamy, ani bliźniego swego wspomagamy, dobra twe mając, rozrzutnie żyjemy, źle szafujemy.

8. Aleś ty, Panie, Ojciec nasz łaskawy, który przebaczyły nasze marne sprawy, gdy je przed tobą szczerze wyznawamy, z nich powstawamy.

9. Rzekłeś wysłuchać w tobie ufających, w duchu i w prawdzie ciebie wzy-

wzywających, wejrzyj na nasze serdeczne wzdychanie, znieś to karanie.

10. Racz już uśmierzyć plagę sprawiedliwą, a racz oddalić tę suszą szkodliwą, otwórz najepszy skarb twój niebo, Panie! spuść pożegnanie.

11. Żelazną ziemię, nschle urodzaje odwilż swą rosą, i pragnące kraje, błogosław pracom z miłosierdzia swego, broniąc od złego.

12. Niechaj tu słuszne wyznanie mamy. Ciebie z tych darów Panem wyznawamy, dla Syna twego wysłuchaj nas, Panie! Niech się tak stanie.

471) Mel. Czego chcesz po nas Panie.

Wszego dobrego dawco i szafarzu wieczny! Tobie ziemia spalona przez ogień słoneczny,

2. Modli się dżdża, i smętne zioła pochylone, i nadzieja oraczów, zboża upragnione.

3 Ścisnij wilgotne chmury świętą ręką swoją, a one suchą ziemię i drzewa napoją

4. Ogniem zięte. O który z suchej skały zdroje niesłychane pobudzasz, okaż dary swoje!

5. Ty nocną rosę spuszczasz, ty dostatkiem hojnym żywej wody dodawasz rzekom niespokojnym.

6. Ty przepaści nasycasz i łakome morze, od ciebie swą żywność mają, o potężny Boże!

7. Kie-

7. Kiedy ty chcesz, wszystek świat powodzią zatonie, a kiedy chcesz od ognia jako pióro spłonie.

8. Przetoż do ciebie, Panie, serdecznie wzdychamy, spuść obfity deszcz z nieba, którego żądamy.

9. Przez który odwilżone, będąc ziemskie kraje, wydadzą tym hojniejsze dla nas urodzaje.

10. A my ciebie, Boże nasz. dobrodzieja swego, uwielbimy pieśniami zserca uprzejmego.

c. Pieśni w niepogodę.

472) Ach Herre, du gerechter Gott.

Ach łaskawy miły Panie, nasze to zasłużenie, że pola nasze zasmucasz, a { zbytnym dżdżem. / suchością } nawiedzasz, przez co się wszystko stworzenie smuci, gdyż jego żywienie od ciebie już nie płynie.

2. Grzechy nasze wyznawamy, a do ciebie wołamy. Nadzieję w cię pokładamy, pocieś nas, cię prosimy, użycz nam { Pogody miłej / Deszczu w tej chwili } abym Imię twe sławili, Boże nasz cieszycielu.

3. Wspomnij, Panie, na twe śluby, w nich się Imię twe chlubi, dolegliwość naszą uśmierz sam jako wszechmogący Pan, daj

i słoneczną jasność } z nieba boć
i nam twego deszczu } nam wielce potrzebu, ty to sam
i jej } sprowić możeś.
i go }

4. Innego Boga nie mamy, k' tobie się uciekamy, tyś niebo raczył sporządzić, i też ozdobne stworzyć, wszechmocne jest Imię twoje, przemień
i dżdżowe niepokoje } przez Jezu
i słoneczne promienie } Chrysta, Amen.

472.

Oświeć światłem swem, Panie, ciemne ziemskie włości, a spojrzyj jasną swą na nie zorzą z wysokości.

2. Grzej słońcem zziębłą ziemię, suszę pokaż zmiękczone, aby umartwione zboża były obżywione.

3. Twarz zagniewaną swoję, Tworco wszystkich rzeczy! odwróć, a dziedzictwo swoje miej w ojcowskiej pieczy.

4. To wszystko raczy sam sprawić, wszech żywiołów, Panie, a łaskawie się nam stawić i przyjąć wołanie.

5. My zaś chwałę oddamy za to wielmożnemu. Mądrość, siłę, cześć przyznamy Imieniowi twemu.

473) Mel. Chryste obrońco Zboru.

Przeciwne chmury słońce nam zaćmiły, i niepogodne deszcze pobudziły, woda z gór szumi, rzek nieścigłe biegi zalały brzegi.

2. Tonęły łąki, zboża odrodzone powałem leżą ledwie nie zgnojone, w oborach rowodzi, w domach czynią szkody gwałtowne brody!

3. Strach patrzeć na to, częste połyskanie, i na tak srogie z obłoków trzaskanie, kładą się lasy, a piorun gdzie zmierzy, srodze uderzy.

4. Serce truchleje wspomniając one na postrach ludziom, w pismie poznaczone nieszczęsne lata, kiedy powodzi była świat zatopiła.

5. Sześć niedziel deszcz lał, nigdy nieprzestając, a ziemia nowe źródła pobudzając, rzek przymnażała tak, iż morskie wały wylać musiały.

6. Z ludźmi pospołu wsie, miasta i grody nieuśmierzone zatopiły wody, niewysiedział się żaden ptaszek wcale na żadnej skale.

7. Nuby po górach wysokich płynęły, gdzie ledwie przed tem piórka donaszały mężnej orlicy, gdy do swoich dzieci z obłowem leci.

8. Ależ na ten czas i matkę i syny pożarła woda i wszystek zwierz miny, sam Noe został przy nim żona tylko i dziatek kilko.

9. Nie żyzne w cnotę były te tam lata, gdzie ledwo jeden ze wszystkiego świata nalezion, co go Bóg w cale zachował, gdy ten świat psował.

10. Ten będąc z łaski Pańskiej ostrzeżony, zbudował korab' dobrze

opatrzony, na którym pływał czasu złej przygody, po wierzchu wody.

11. A wszyscy inši nagle ogarnieni i do jednego w głębią zatopieni, niebo i woda, te dwie, rzeczy były świat zatopiły.

12. Potem zaś zbytne zawarły się zdroje, a bystre rzeki wpadły w brzegi swoje, ziemia ku słońcu, pełna piękney rosy rozwiła włosy.

13. A trupy wszędzie straßliwe leżały, ludzie i bydło, wielki zwierz i mały, pełne ich rzeki, pełne morza były Boga rußyły.

14. I rzekł Noemu, już teraz na ziemię wyßępuj śmiele, i z tobą twe plemię, oto ja znowu przypodzieję lasy na wieczne czasy.

15. Będzie jak przed tem, po te lata wßystkie ziemia dawała wßelakie pożytki, mnożcie się niech świat spustoßały wßędzie znowu osiędzie.

16. A w tem upewniam wßelką żywą duße, że już takich wód nigdy nie poruße, któreby miały ziemię opanować, i świat zepsować.

17. Włożę na niebo znakomitą prężę, którą, gdy ujrzę, wspomnę na przysięgę, że mam zatrzymać niezwyczajną wodę, i nie zawiodę.

18. O Boże, wspomnij na swą obietnicę, podaj nam grzeßnym swą Boską prawicę, nie racz nas karać podług naßych złości w swej surowości.

19. Pozbierai chmury nad nami wißące

wißące, podnieś zboż, wysuß nizin gnijące, broń nas potopu, zginienia wiecznego, dla Syna twego.

20. Daj bym Noego archę znajdował! Daj bym w pokucie do niej uciekali, przyjmij nas w kościoł, daj nam być u siebie na wieki w niebie.

Czasu gromu.

475) Schwing dich auf zu deinem Gott.
Mel. Jezu, który's śmierci sam.

Wznieś się do swego Boga, dußo przelękniona! Drżyj przed Panem zaßępów ziemia zatrwożona. Choćby świat się porußył, jednak nie trwoż sobą. Módl się! Jezus Zbawiciel jest i będzie z tobą!

2. Słyßyß głoś przyrodzenia słyßąc piorunowy, który głośno do ußu twoich, człecze, mówi: Piorun i wße żywioły na Pana skinienie, temu żywot dawają, innemu zginienie.

3. Upadnij przed tym Panem, w serdecznej pokorze, wzywaj go o ratunek w tej straßliwej porze. Gdy on rzecze, stanie się gromu ucißenie; on baczy litościwie na naße kwilenie.

4. Mów: Teraz nam twej mocy dowód oczywisty, bo twoj głoś płomień krzeße ze wßech stron, ogniśty. Ach dokądże się przed nim pochować? moj Boże! Darmo! wßędzie twa ręka doścignąć mię moje.

5. Więc do Ciebie samego, Boże się uciekam, a twego zmiłowania i pomocy czekam. Nie odrzuciß od siebie moje

narze-

narzekanie, a nie odpowieß w gniewie na moje wołanie.

6. Prawdać, że grzechy moje o pomstę wołają, a ufność i pociechę sercu odbierają. Prawdać, że twą dobrocią naród naß pogardzał, a przeciw słowu twemu serce swe zatwardzał.

7. Ale teraz piorunem ze snu ocuconý, Ojcze! do nóg twych z żalem upadam skrußony. Odpuść, odpuść łaskawie grzech i nieprawości, a nie obchodź się z nami według naßych złości.

8. Jezu, Zbawicielu naß, orędуj za nami, zastępuj nas grzeßników twojemi ranami. U ciebie, Pomocniku, ßukam mej obrony, rzecz do mnie: ufaj, synu, grzech ci odpuszczony!

9. Zmocnij mdłość wiary mojej mocą Ducha swego, bym się całe przemienił w człowieka nowego. Niech mi zawße w uszach brzmi grzmot i błyskawice dnia, którego zasiędzieß sądową stolicę.

10. Strzeż twą ręką wßechmocną, Ojcze litościwy! od ognia i piorunów szkody, lud tęskliwy. Miasta, wsie, pole, bydła, i wßystko co mamy, twej łaskawej obronie, Jezu, polecamy.

11. Niech niepewność bogactwa wßyscy ci poznają, co w niem, jako w swym Bogu ufność zakładają. Tym, co żywot bezpieczny dotąd prowadzili, daj, aby się z tego snu teraz ocucili.

12. Cieß tych, którzy w popiele z dopußczenia twego, opłakują bolesnie utratę swojego, aby się w cierpliwości woli twej oddali, a obronę żywota Tobie dziękowali.

13. Zagaß ogień trawiący, hamuj dalßą szkodę, zbuduj domy spalone w łaskawą nagrodę. Twoje błogosławieństwo dźwigać upadłego, a stokrotnie nagrodzić umie stratę jego.

14. Tobie ciało i duszę polecam, mój Boże! Twoja ręka przy zdrowiu zachować mię może. Chcesz li zaś, aby piorun śmierć przyśpieszył mojĘ, będąc Twej łaski pewien, śmierci się nie boję!

15. Jako grzmot i błyskanie moc Twoję ogłasza, tak się na chwałę Twoję głos mój mdły podnasza. Przyjmij chwałę i pieśni z żalem pomießane, w niebie Ci będą dzięki radosne oddane!

Tu też należy: **Niesie chwałę** mocarze No. 436.

d. Czasu niedostatku i drogości.

Joel 1, 10. 11.

476) Na notę: Żal mi, żem kiedy.

Zacna wßędy chwała twa, dobrotliwy Panie! którego na wßelki czas hojnie doznawamy, a miłosierdzie twoje nigdy nie ustanie, ustawiczną opatrzność twą nad sobą mamy.

2. Lecz się bardzo nie dobrze, w ten czas z nami dzieje, gdy przez grzech naß łaski twej tracimy nadzieję, bo ziemia urodzajów

dzajów swoich nie wydawa, i niebo z łątwy twojej miedzianem się stawa.

3. Słońce, miesiąc i gwiazdy, acz bieg odprawują, jednak żadnych pożytków ludziom nie sprawują, już i wiatr, i każda rzecz, co się więc zdarzyła, wiele złość w ludziach, w bydle, w zwierzu porzymiła.

4. Lecz to wszystko z woli twej stuśnie się tak dzieje, gdy cię ludzie znać nie chcą, i w tobie nadzieje nie mają, ni się kają z swoich nieprawości, gdy nie strzegą, jak słuszna, swoich powinności.

5. Przetoż nas darmi, prosim, Duchem twoim, Panie! ten zadatek łaski twej, niech w nas nie ustanie bydmyć tu w duchu, w prawdzie, chwałę oddawali, a potem z tobą w niebie wiecznie przebywali.

e. Pieśni pod czas wojny, i o zachowanie pokoju.

Psalm 60.

477) Gott, der du uns bisher.

Mel. Kiedy w swym ucisku oczy swe.

Boże! coś nas dotąd, w swej zapalczywości, wypuścił z opieki spojrzyj na nas łaskawie, podług swej litości, ratuj lud strapiony w tej to wojennej wrzawie.

2. Zatrzgłeś zaś nami, serca się rozsiadły od strachów srogości, które nas otoczyły i zewsząd napadły. Daj by zaś zdrętwiałe za łaską twą ożyły.

3. Postąpiłeś ostro z ludem swoim, Panie! napoiłeś strachem, tam i sami się taczamy. Niech na zlitowanie twe zaś łaski dawnej słodkości doznawamy.

4. Wystawże nam zaśię oczywiście znaki miłosierdzia swego, iże wolni będziemy od niewoli takiej, a w złotym pokoju, jak przed zaśiędziemy.

5. Wysłuchaj i ratuj nas prawicą swoją, niech twe słowo święte jasno w świątnicy świeci, a pomocą twoją wiarę żywą w sercu naszem hojnie rozmieci.

6. Myśmyć to przed Tobą jak Manasses dawny i Efraim, niech się twe k' nam wzruszą wnętrzności, a łaski znak jawny, boleśnie skrużone zas rozweseli kości.

7. Bądźże nam fortecą, do której bezpiecznie uciekać się dano na swobodne mieszkanie; tam chwałę twą wiecznie ratowany kościół rozgłaszać będzie, Panie!

8. Opiekuj się nami, Boże nasz, na wieki, boć z ludzką pomocą daremne są zabiegi. Mocą twej opieki wybrniemy z złej toni na pożądane brzegi.

478) Verleih uns Frieden gnädiglich.

Daj nam, Panie miłościwy! pokoj, pókiśmy tu żywi, boć nie jest

żaden Bóg inny, coby bronił tej krainy, tylko ty sam Boże jedyny.

2. Szczęść w rządzie Króla i wszystkie zwierchności, o Królu wierności, byśmy wszyscy spokojnie, w wielkiej pobożności, i przystojności, Amen.

479) Du Friedefürst, Herr Jesu Christ.

Jezuśie, Książę pokoju, Boże nasz prawdziwy! w żywocie i w śmierci boju, Zbawicielu żywy, miłego Ojca twego, w Imieniu twem wzywamy.

2. Ciężkości nas ogarnęły, wojny dolegają. Biedy serca przeniknęły, i końca nie mają. Ty pomagaj, Ojca błagaj, aby gniew swój hamował

3. Wspomnij, żeś się podjął tego, pokój nam przywrócić, broniąc miecza okrutnego, i racz go odwrócić, na czas każdy, dziś i zawżdy głos niech brzmi słowa twego.

4. Słuszniećć to wszystko, cierpimy za swemi grzechami, lecz łaska twa, dobrze wiemy, większa jest nad nami, z tej miłości, w swej ostrości folguj i ulżyj Panie.

5. Ciężka jest plaga morowa, ciężki głód i drogość, lecz to nader kaźń surowa, gdzie mieczowa srogość, opuszczona, zapomniona słuszność, prawo gwałt cierpi.

6. Nie pytaj się o uczciwym, nie pytaj o cnocie, więc o słowie twem pra-

prawdziwém, wszystko leży w błocie, przetoż ratuj, miecz zahamuj krwawy, i też wszystko złe.

7. Daj z daru Ducha świętego abyśmy tak żyli: z tego, co duszy szkodnego, żartów nie stroili, Jezu Chrystie, ty zaiste, ty to sam sprawić możeś.

480) Mel. W tobie, o moi Panie.

Niestety, coć złego czasu żałośnego wszyscyśmy doczekali, wielcy także i mali. Jezu Panie nad Pany, zmiłuj się nad nami.

(2. Morowa zaraza, starych młodych kłaza, rodzice umierają, sierotki zostawają. Jezu Panie &c.)

3. Znak gniewu Bożego, miecza okrutnego, straszne mordując ludzi, do pokuty ich budzi, Jezu Panie &c.

4. Żołnierz bardzo srogi trapi lud ubogi, to, cokolwiek najduje, bierze kupi, plondruje. Jezu Panie &c.

5. Miasta wojny pszią, w popiół rozsypują, a chociaż się tak dzieje, przecię zły świat szaleje. Jezu Panie &c.

6. Z ziemia ustawa, chleba nie dodaioa, żywności nam ujmuje, a drogość następuje, Jezu Panie &c.

7. Lud wierny strwożony, mizernie znędzony, ręce, serca podnosi o pokoj Pana prosi. Jezu Panie &c.

8. Więc i my z innymi, Bogu oddanymi, o ten pokoj wzdychajmy, by go Bóg dał, żądajmy. Jezu Panie &c.

(9 Powietrze niezdrowe, głód, plagi mor-

morowe racz Panie zahamować, racz wiernych swych zachować. Jezu Panie ꝛc.)

10. Nabaw kraju tego pokoju miłego, abym cię w nim chwalili, Imię twoje wielbili. Jezu Panie nad Pany, zmiłuj się nad nami.

(Patrz też pieśni według 7. Prośby.)

Dziękczynienie za pokoj.

481) Psalm 85.

Dwa czas, Panie, przyszedł pożądany, pocieszyłeś kraj swoj upodobany, pomogłeś z oków potomkowi cnemu, Jakobowemu. :,:

2. Odpuściłeś nam nasze wszeteczności, pokryłeś swojem miłosierdziem złości, puściłeś gniew, i zapalczywość onę swoję na stronę. :,:

3. Obróćże serca nasze inż ku sobie, a gniew twoj dawny niechaj zgaśnie w tobie. Gniew, któregoś ty niezwykł nieść do wieku, przeciw człowieku. :,:

4. Ty nas ożywić maß nędzą zmorzone, ty uweselić w smutku położone: okaż swą litość, niechaj łaskę znamy, której czekamy. :,:

5. Słuchám ja, czem mię moj Pan odprawuje, pokoj nad ludem swoim obiecuje, a ci przestaną głupich (trzymam o ich statku) spraw swoich. :,:

6. Wątpić nie trzeba, tylko na ustawy Pańskie pomnimy, będzie on łaskawy, i wskrzesi znowu onę Jakobową stawę domową. :,:

7. Oto,

7. Oto, wziąwszy się za ręce społecznie, prawda i miłość po polach bespiecznie chodzą: wrócił się wstyd, wrociły cnoty i pokoj złoty. :,:

8. Pan ziemi raczy błogosławić, a ta przyniesie żyzne, i obfite lata, a sprawiedliwość, gdzie on stąpi, wszędzie przy boku będzie. :,:

(Patrz też pieśni o wystaw Im. Pańsk.)

f. Pieśni czasu powietrza morowego.

482)

Ach wszechmogący, dobrotliwy Panie, co na wszystek świat maß opanowanie, wejrzyj na nasze płaczliwe wołanie, spuść swe zmiłowanie.

2. Racz wszystkie nasze czasy uspokoić, srogie twe plagi miłościwie zgoić, któreś nasadził tu na nasze złości z swej sprawiedliwości.

3. Oddal precz od nas powietrze morowe, a racz z łaski swej sprawić lata zdrowe; oddal też srogie niemoce i wrzody, wszystkie złe przygody.

4. Racz nas zachować od wszelakiej fiłody, daj żyzne lata, a oddal precz głody; racz wejrzeć na nas nędzniki ubogie, skróć karanie srogie.

5. O Boże Ojcze na wszem dobrotliwy, obróć oczy swe na lud żałościwy, którzy ku tobie nabożnie wołamy, twej łaski żądamy.

6. Nakłoń łaskawie ku nam ucha twe-

twego, a racz nas bronić od wszystkiego złego; daj nam we zdrowiu wszego dobra użyć, tobie Panie, służyć.

7. Chryste, Panie nasz, przez twe umęczenie, racz nam dać nędznym spokojne sumnienie; z tej nędzy wwiedź nas do królestwa twego, wiecznie trwającego.

183) Mel. Ach Boże toć w tej niskości.

Chryste, który masz w swej mocy wszelakie ludzkie niemocy, i sroga morowa rana musi cię słuchać jak Pana.

2. Źle nam się dla grzechów wodzi, umieramy starzy, młodzi, karzesz nas wrzody i morem. Ach! bądźże naszym doktorem.

3. Strzeż nas w te czasy niezdrowe, uciś powietrze morowe, odmień twą karę surową, ciesz nas twą dobrocią nową.

4. Jad ostry i niebo mgliste rozpędź, spraw powietrze czyste, a z miłosierdzia twojego uzdrów co jest niemocnego.

5. Niechże nas mór niemorduje, broń tego, co cię miłuje; jeśli nagle umrzeć muszę, przyjm do siebie moję duszę.

Patrz też pieśni o śmiertelności, jako też o opatrzności Bożej, szczególnie: Kto się w opiekę poda Panu. p. 320.

Według piątej Prośby.

O odpuszczenie grzechów, która piątej części, o Pokucie S.

Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom.

184) Mel. Ach mój Jezu, zepsowanie.

Wszystkich co nie odpuszczają, twoj mimie odpuszczenie, w żywocie i w śmierci mają ociężone sumnienie. Grzechy ich są zatrzymane, i na dzień sądu związane.

2. Na ich modły żałobliwe, uszy Twoje zatulasz; od ich płaczu, miłościwe oblicze Twe odwracasz. Kto swych braci nienawidzi, tym się oko Twoje brzydzi.

3. Jako Ty nad grzesznikami niewasz politowanie, Chrystus za swymi katami czynił orędowanie, tak Chrześcianin litościwy winien być i nieskwapliwy.

4. Ach wszyscyśmy jednostajnie pełnili nieprawości! Zemścicielu grzechu, Panie! zażywaj cierpliwości! Pod Twą pomstą umieramy, odpuść jako odpuszczamy!

5. Będziemy, toć ślubujemy, chętnie też odpuszczali. Ukrzywdzeni nie będziemy o pomstę Cię wzywali, owszem za winowajcami przyczyniać się modlitwami.

6. Przy umyśle nas takowym chowaj Ojcze miłości, duszę naszę Chrystusowym Duchem napełń cnoty,

tedy

tedy będziem upewnieni, jeśmy z grzechów oczyścieni.

7. Błogo nam! nie zachowuje Bóg wiecznie gniewu swego; za swe dziecię przyjmuje się nawracającego. Tego Boga my cichością sławmy i dobroczynnością!

Według ßóstej Prośby.

Pieśni o pomoc Bożą przeciw wßelakim pokusom i nagabaniom.

485) Ich ruf zu dir, Herr Jesu Christ.

Do ciebie, Jezu, mój Panie, wołam, słyß skarżącego, przyjmij ferdeczne wzdychanie, w nadziei zwątlałego, abym znał drogę prawdziwą, posłußny słowu twemu, więc bliźniemu, i Tobie chętliwą oddał służbę samemu.

2 Jeßcze więcej, o mój Boże! żądam nędznik od ciebie, niechże mię nigdy nie zmoże hańba, owßem bym siebie mógł umacniać w tej ufności, racz mię sam posiłkować, i ratować w mej nieudolności, bym wiary mógł dochować.

3. Daj bym ferdecznie bliźniemu odpuścił winy jego, odpuść i mnie dług samemu, spraw mi ducha nowego. Słowo twe niech duße moję żywi i mężnie broni; pomyśl o niej, już się nic nie boję, gdy mię twa moc zasłoni.

4. Niech mię ni strach, ni wczesności od ciebie nie odwodzą, użycz do końca stałości, niech mi grzechy nie szkodzą, zwłaß-

zwłaßcza jem próżen zasługi, darуj mi łaskę swoję, a zgładź moje obßitą krwią długi, bym ośiadł radość twoję.

5. A gdy dotąd walczyć muße, posilajże słabego, umacniaj łaską twą duße, dodaj serca męskiego; uczyniliwßtręt pokusa, niech mi nóg nie podwinie, i pominie; niech ciebie Jezusa znam w ostatniej godzinie.

486) Ich danke dir, mein Gott.

Dziękić, Boże! czynię za ten umyßł ferdeczny, którybym rad tobie był powolny i grzeczny: rządź ty ferdem mojem, bądź przy mnie dniem, nocą, we wßelkiej mej sprawie, radą i pomocą.

2. Niech, gdy co poczynam, wprzód na cię spojrzę, Panie! bo ty wßystko widzisz, co jest i co się stanie. Niech to ustawicznie na myśli zostaje: widzi, słyßy, karze Bóg twe obyczaje.

3. Naucz mię rozważać w wßystkich moich sprawach: czy dobra za światem chodzić w swoich zabawach? Czy dobra? choć tego z ludzi nikt nie widzi. Czy dobra? czyli się Bóg twą sprawą brzydzi?

4. Prowadź mię, mój Boże! niech i jednego kroku nie postąpię, chyba po twojem świętem oku, bo siebie prowadząc, w śmierci zginę, Panie! gdy ty poprowadziß, dobrzeć, co się stanie.

5. Niech siebie opuszczę, z siebie całe wynidę, nie siebie, lecz ciebie ßukam, aż to

to tam przyjdę, gdzie pobyt szczęśliwy; bo szukając siebie, nie znalazłbym prawie ni siebie ni ciebie.

6. Niech koło mnie łaska twoja darmo nie chodzi! ale mnie żywota twego skłami chłodzi, by cię dusza moja wiecznie wysławiała, i tu z tobą żyjąc, w niebie przebywała!

487) Mel. Boże Ojcze przy

Godzienes jest tego, Panie, póki tu nas jeno stanie, byśmy cię zawsze chwalili, a twem się słowem rządzili.

2. Zwłaszcza dziś w tem zamieszaniu, gdzie i końca narzekaniu we wszech stanach nie baczymy, uspokoj to sam, prosimy.

3. Daj by cię wszyscy poznali, tak wielcy jako i mali, by twa prawda zakwitnęła, a po wszem świecie słynęła.

4. Przyjdź, Boże, na wybawienie, wiernych twoich, boć skończenie złego świata już nadchodzi, prawda twa niech nas swobodzi.

5. Niechże się trzęsie, jak raczy, niezbożny świat, gdy nie baczy czasu nawiedzenia swego, ty nam pomoż do lepszego.

6. Bym w wierze, w nadziei stojąc, a złego się nic nie bojąc, twego Syna wyglądali, i zbawiennie doczekali.

7. Żyjąc tu w świątobliwości, i w twojej sprawiedliwości, daj jem na wszystko gotowi, co ręka twa postanowi.

8. Już

8. Już niech ognie wylatują, niechaj się powodzi sują, niechaj się morze poruszy, niechaj się drżąc ziemia kruszy.

9. Wierzym', że nas nie opuścisz, ani też więcej dopuścisz na nas, niżbyśmy zdołali, bym w chwale twej nie ustali.

10. Boże, tobie cześć wzdawamy, bo też innego nie znamy, komuby wszystka służyła, każ, by od wszech dana była.

488) Wenn wird doch mein Jesus kommen.

Mel. Jezus życie zdrowia mego.

Dusza.

Kiedyż Jezus moj przybędzie do tej płaczu doliny? Usta mię ogarnąć wszędzie, smutne liczę godziny. Kiedyż Jezus mię ochłodzi, moj gorzki kielich osłodzi, gdziej tak długo się bawi? czyli mię tak zostawi?

Jezus.

2. Duszo, jakoś utonęła w morzu ciężkiej żałości! Przypitem ci, bos mi miła, spełnij, jeślis w miłości. Miłość nie jest bez żałości, zaczem trzeba cierpliwości: cierp, jeśli mię miłujesz, niecierpiąc się zepsujesz.

Dusza.

3 Nie wiedzą nic o żałości drudzy, tylko o grzechu, lecz ja nie wiem o radości, tylko o narzekaniu; drugim się pomyślnie wiedzie, ja zaś wściekłej biedzie; ci co łaskę mieją, za nic mię sobie mają.

Je-

Jezus.

4. Którym ślepe szczęście służy, którym ten świat zagrawa, którym marna rozkoß służy, i uciechy dodawa, co nie wiedzą o żałości, drogo zapłacą radości, gdyż na ich krótką radość przypadnie wieczna żałość.

Dußa.

5. Kiedy krzyż się na mię wali, przy jednym nie zostawa nawet wcale mię obali; jeno rękę podawa utrapienie utrapieniu, a nie słuchać o skończeniu, jakoż by tu nie wzdychać, i zgoła nie usychać?

Jezus.

6. Tak to serce twe usycha? kto mię szczerze miłuje, krzyża nigdy nie odpycha, z chęcią rad go przyjmuje, nie obraża się ciężkością, ni jego długotrwałością, nie ma kresu żadnego miłość serca czystego.

Dußa.

7. Słabe, Panie, biodra moje, czemuż drudzy nie noszą? trapią mię krzyżowe znoje, opływa ów rozkoßą; niech też drugi ciężar nosi, moje serce o to prosi, nieznośny to słabemu ciężar, a mnie samemu

Jezus.

8. Patrz, sprawy ojca szacuješ, milcz a cierp dobrowolnie, wiem ja czego potrzebuješ, nie przeciw się swawolnie. Nie trzeba tu drugich głosić, com v włożył, maß ty nosić, lub wiele, lub też mało, tak mi się podobało.

Dußa.

Dußa.

9. Ciężkiś bolu, strapionemu! twardyś orzech, żałości! bez pociechy wytrwać k temu w takiej długiej tęskności: czyli niechać? czyli prosić? czyli bez pociechy znosić? przybądź o mój Jezusie, uwolnij mię, zmiłuj się.

Jezus.

10. Kto odważy, ten wygrawa, kto krzyż znosi bez swaru, ledwie coś krzyża doznawa, ledwie ma pół ciężaru. Niech mi wolno z tobą grawać, nie chciej w miłości ustawać; przestawajże w tym rzędzie, gdyż inaczej nie będzie.

Dußa.

11. Mamći cierpieć, niechże będzie, już tedy cierpieć zechcę, gdyż mój Jezus zemną wßędzie, kresu zamierzyć nie chcę, z ucisku się nie wydzieram, póki żyję, i umieram: dobra noc, o marności, Jezus moja radości.

Jezus.

12. Tak cię, o dziecię, miłuję, takeś moje kochanie! aczkolwiek cię tu kępuję, w niebie wßystko ustanie, cierp to, com ja podejmował, bojuj, jakom ja bojował, tamci jest odłożona chwały wieczuej korona.

489) Treuer Gott, ich muß dir klagen.

Wierny Boże, skarżyć muße serca mojego trwogę, ty wieß, co trapi mą duße, lepiej niż sam znać mogę. Słabą ufność ku Tobie, czuję w mdłości mej w sobie, gdy czart chce wiarę wybierać, a z serca mego wydzierać.

2. Ty,

2. Ty, Boże, wieś wszystkie rzeczy, ty znaś, że nie mam mocy, że nic nie jest w mojej pieczy, wszystko mam z twej pomocy. Co jest we mnie dobrego, to jest z ciebie samego. Że w cię wierzą starzy, młodzi, to z twego daru pochodzi.

3. O mój Boże! ja cię wzywam tęskliwie, w mej potrzebie. Słuchaj jak prośby wylewam, a wyrwij mię przez siebie. Wywróć szatańskie czary, umacniaj mojej wiary, żebym, nigdy wątpiąc, prosił, Chrysta w sercu mojem nosił.

4. Jezu, studnio wszej miłości, nie odpychaś nikogo, co wyzna swe nieprawości, temu u ciebie błogo. Wiara być była mała, jednak w pokorze stała, tedy ją chcesz sprawić ważną, i góry przesadzać możną.

5. Daj twej łaski znalezienie, bom ja jest pełen smutku, żebym odniosł zwycięzenie w walce będąc, daj skutku. Codzień wiarę obwaruj, miecz duchowny mi daruj, żebym przemógł czarta złego, i pokruszył strzały jego.

6. Duchu, któryś z Ojcem w niebie, i z Synem Zbawicielem, smutnych w każdej ich potrzebie mocnym Pocieszycielem, który wiarę sprawujesz, i onę utrzymujesz: łaską twoją mnie podpieraj, darów twych mi nie odbieraj.

7. Pomoc twoję mi podawaj, o ty gościu serdeczny! w dobrych sprawach mię zachowaj, aż na dzień ostateczny.

Rozkrześ iskierkę małą, aż słońce drogę całą, wybranym zrównany będę, a koniec wiary osiędę.

8. Tyś Bogiem zbawienia mego, Trojco, Imię najświętsze! Ty wybawiaś ode złego, choćby było największe. Przybądź mi, gdy swojemi strzałami ogniśtemi szatan na mnie chce nacierać, a pociechę mi odbierać.

9. Wyrwijże mię z sideł jego, których na mnie nastawił; mech nie spełni, co chce złego, by, co knuje, nie sprawił. Pomoż, bym najazd każdy mężnie odbijał zawżdy, i jak często muszę walczyć, daj, abym go mógł przegwałcić.

10. Podaj mi dziecięciu twemu rękę twą, bo mdło stoję. Przybądź mi padającemu, bo się w tęskności boję. Dzierż mię, bym Cię nie zgubił, a szatan się nie chlubił, że takiego podbił sobie, który ufność składał w Tobie.

11. Tyś w żywocie mocą moją, opoką, i ufnością. Broń mię całe ręką twoją, przybądź mi wszechmocnością. Stoj przy mnie, o mój Boże! tak on mnie nie przemoże, tak się sam wzad cofuje snadnie, a z hańbą do piekła wpadnie.

12. Ja wystawiać będę, Panie, twoję wszechmocną rękę, żeś odmienił narzekanie w wesele, w radość mękę. Nie tylko twej w czesności będę śpiewał miłości, lecz będę po tym kłopocie, chwalił cię w wiecznym żywocie.

Nie wwodź nas na pokuszenie.

490) Mel. Pan ogniem swojej świata.

Że drogami twemi chodzę, w sprosnościach świata nie brodzę, że moje w Tobie kochanie, za to Ci dziękuję Panie!

2. Bez Ciebie dawnoby były nogi moje pobłądziły, lecz twoja mię strzegła ręka. Niech Ci będzie za to dzięka!

3. Dałeś mi żyć w społeczności z ludźmi szczerej pobożności. Tyś bronił, że grzesznych rady mnie nie zwiodły i przykłady.

4. Gdybyś mię Ty nie był bronił, nie byłbym się ich uchronił; snadź by sprosne grzechy były sumnienie me oczyściły.

5. Kiedy by mię nad me siły pokuszenia obstąpiły, podpieraj mię w mej krewkości, a zachowaj mię w wierności.

6. Ach, serce moje zwodzeniu podlega i odstąpieniu. Nie masz nad przejście do złego od cnoty nic łacniejszego.

7. Lecz kogo Ty zmacniasz Panie, nienaruszony zostanie, ni rozkosz, ni majętności nie zmylą go w pobożności.

8. Twemi siłami zmocniony wierny będę znaleziony. Kiedy mię ciało, świat kuszą, że wstydem tył podać umieją.

Według siódmej prośby.

Pieśni o wybawienie od wszego złego duszneg i cielesnego.

Czasu wojny.

491) Mel. Ach mój Panie! mnieć

Ach, Boże nasz! wstał już niemasz dokąd uciec na świecie, dla srogiego gniewu twego w każdym u nas powiecie.

2. Straszne walty na nas wstały świata poburzonego. Już giniemy, a nie wiemy, co dalej będzie z tego.

3. Świat się srozy, a swe umnożył niezbedne okrutności. Miast już wiele jest w popiele, a to dla ludzkiej złości.

4. Różne męki z krwawej ręki ponosi lud mizerny, krew się leje, trup się sieje po krainach niezmierny.

5. Kwilą matki, płaczą dziatki, gdy widzą w krwawe boje padające i ginące syny lub ojce swoje.

6. Jak owieczki twe dzieteczki po świecie się tułają, bo i chleba, ile trzeba w ojczyźnie swej nie mają.

7. Dobry Panie! zlitowanie miej nad ludem ginącym, skróć miecz srogi i wsze trwogi, pokaż litość żebrzącym.

8. Przebacz złości, nieprawości, dla których tak cierpiemy, ratuj lud swoj, darmj pokoj, niech dłużej nie giniemy.

9. Rozproszonych, rozgromionych szukaj, przywróć do swoich, zniewolone, utrapione pocieszz litości twoich.

10. Za toć, Panie! pokąd stanie de

chu, śpiewać będziemy. Ach, zmiłuj się, ach zlituj się! niech w pokoju siedzimy!

492) Ach Gott vom Himmel sieh darein.

Ach Boże z nieba wejrzyj k'nam, zmiłuj się a daj pokoj nam, bo mało wiernych na ziemi, opuszczonemy już nędzni, słowo twoje wyrzucają, albowiem wiary nie mają słowie świata tego.

2 Którzy uczą fałszywości z należenia swej chytrości, z serca w jedności nie stoją, bo w pismie gruntu nie mają, jeden to, a drugi owo, prawią, a nie Boże słowo, obłudę pokrywają.

3 Wykorzeniż, miły Panie, wsze fałszywe nauczanie, i k' temu język pyszności, który tak mówi w śmiałości: Mamy prawo i też możność, co uczyniem, ma mieć ważność, i któż nas będzie rządził?

4. Mówi Bóg: muszę już powstać, a swoim wiernym pomoc dać, ich wołanie wysłuchałem, i wzdychanie ich przyjąłem, słowo moje dam im jawnie, pocieszenie smutnych pewne, ubogim obronienie.

5. Jako srebro doświadczone, siedm kroć w ogniu przelewane, tak też jest słowo zbawienne, doświadczone zawsze pewne, przez krzyż chce mieć doświadczanie, a mocy jego uznanie tak świeci na tym świecie.

6. Panie, słowo swe zachowaj, prze-

przeciwniki jego wściągaj. Tobie się już polecamy, bo ciebie Wiernego znamy; sam nas zachowaj na wieki od wszej fałszywej nauki rodzaju przewrotnego.

Przeciw nieprzyjaciołom, *kościoła.*

493) Psalm 64.

Boże litościwy, w mój czas nieszczęśliwy, racz modlitwy moje przyjąć w uszy swoje.

2. Jestem pełen trwogi, ano człowiek srogi na to się usadził, aby mię zagładził.

3. Zbaw mię strachu tego, nieszczęść rady jego, użycz mi pomocy przeciw jego mocy.

4. Ich język dotkliwy, miecz jest przeraźliwy, słowa strzały żywe, niewinnym szkodliwe.

5. Temi je strzelają, bojaźni nie znają, ich schadzki, ich rada, fałsz tylko a zdrada.

6. Sieci swe zdradliwe stawią na cnotliwe, mówiąc: dobrze patrzy, kto ten wnik upatrzy.

7. Dziwnych dróg szukali, by dobre tępali, a na co zasiedli, wszystkiego dowiedli!

8. Serc ludzkich zmacali, myśli wysperali. Lecz na nie z cięciwy pchnie strzały Bóg żywy.

9 Zastrzał to śmiertelny! a język piekielny, dla swojegoż jadu, przyjdzie do upadu.

10. Strach ludzi ogarnie, patrząc, jako marnie giną niepobożni; i będą ostrożni.

11. Będą powiadali, będą uważali sprawy Pańskie święte, sądy niepojęte.

12. Pańskiej, ludzie święci pewni będąc chęci, będą się chlubili, i w radości żyli.

494) Psalm 70.

Boże wiecznej mocy, twej żądam pomocy, chciej się pośpieszyć :,: ku ratunku memu, nie daj mię w ręce :,: człowiekowi złemu.

2. Zamieszaj ich rady, odkryj fałsz i zdrady, niechaj się wstydzą :,: niech nazad pierzchają, którzy niewinnej :,: duszy mej szukają.

3 A ludzie cnotliwi, ludzie sprawiedliwi niech się weselą, :,: niechaj największemu uczciwość czynią :,: imieniowi twemu.

4. Panie, z każdej strony jestem utrapiony, ale ty nie daj :,: niszczyć mię do końca, a nie odkładaj, :,: wieczny mój obrońca.

495) Psalm 25.

Do ciebie, Panie, wzdycha serce moje, w tobiem położył ja ufanie swoje, za co niech wstydu i żałosnych, proszę, nieprzyjacielskich śmiechów nie odnoszę.

2. Nikt nie zeljony, ktokolwiek w potrze-

potrzebie, i w swych trudnościach uciekł się do ciebie. Ci niechaj będą pohańbieni wiecznie, którzy z umysłu wolą żyć wszetecznie.

3. Mnie okaż, Panie, drogi świątobliwe, mnie okaż ścieżki swe nieobłędliwe Prowadź mię według szczerej prawdy, swojej bo, cokolwiek jest, jestem z łaski twojej.

4. Wspomnij na swoje miłosierdzie wieczne, a mej młodości postępki wszeteczne wygładź z pamięci; uczyń łaskę zemną, przez dobroć swoję światu nie tajemną.

5. Nie próżno proszę: Pan to dobrotliwy, Pan szczery, przeto gościniec prawdziwy ukaże grzesznym, rozum da cichemu, drogi objawi swoje pokornemu.

6. Litość a prawda, Pańskie są własności, tym jawne, którzy mają w uczciwości Testament jego. Panie, grzechy moje nieprzeliczone zgładź przez Imię swoje.

7. Jest kto na ziemi, coby żył prawdziwie w bojaźni Pańskiej? taki niewątpliwie ma wodzem Pana, który go sprawuje temi drogami, co je sam lubuje.

8. Tam troski miejsca nieodbieczne nie mają, ale roskoszy wiecznie przebywają. Tam dziatek mnóstwo podpora starości, i pewny dziedzic pięknych osiadłości.

9. Pan tajemnice temu swe odkryje,

kroje, ktokolwiek w jego posłuszeństwie żyje. Temu objawi myśl swego przymierza, kto tam, gdzie jego rozkazanie, zmierza.

10. W nim tedy oczy, w nim myśli mam swoje, a on wyzwoli z pęta nogi moje. Panie, ty mię racz wziąć do swej obrony, bom od wszystkiego świata opuszczony.

11. Pełne mam serce nieznośnej żałości, ty mię sam, Panie, wyrwij z tych trudności. Wejrzyj na ciężkość, wejrzyj na me troski, zabacz mych grzechów, ustrom gniew swoj Boski.

12. Nieprzyjaciel moj na mię wojska zbiera, krwi mojej pragnąc, ledwie nie umiera. Ty bądź mym stróżem, niech się zły nie śmieje, żem ja położył w tobie swe nadzieje.

13. Szczerość i cnota niech mię ma wspomoże, a najprzód, że ja tobie ufam, Boże. Niechaj nad sobą twą obronę znają, którzy twych ustaw świętych przestrzegają.

Zbaw nas ode złego.

496) Mel. Wszystko dobrze co Bóg czyni.

Drogą ciasną, drogą trudną do nieba pilgrzymuję, a do uchwycenia jego sił w sobie nie znajduję. Ach, kiedybym mej pociechy nie znalazł Boże w Tobie, jużbym zwątpił o sobie!

2. Smutne me serce przed Tobą, moj

mój miłosierny Boże, co je trapi, co je boli, śmiele wylewać może, a twoja moc mi sprawuje boleści ukojenie, a duszy odpocznienie.

3. Oznajmujesz mi mojego krzyża owoce wdzięczne: ufność ku Tobie duszliwą, a radości skuteczne. Nie w Tobie by, ale w świecie, serce radość szukało, gdyby krzyża nie miało.

4. Słowo Twoje mię upewnia, że masz o mnie staranie, a ucho Twoje skłonione słucha me narzekanie. Wiem też, że mię rozkoszami i chwałą domu Twego nasycisz czasu swego.

5. W tedy smutek serca wszystek będzie wykorzeniony, zapomniawszy mego żalu czuć będę, żem zbawiony. Pieśni moje, dzięków pełn. rozlegać się po niebie i wielbić będą Ciebie.

6. Tedy mi doskonałemu grzech dokuczać nie będzie; w niewinność swoję ubrany w jasnym Twych Synów rzędzie, a serce Twe raduje się, żem ja człek narodzony, Aniołom przyłączony.

7. To wiedząc w tej śmiertelności poniosę krzyż cierpliwie. Uspokojone serce me nie narzekaj tęskliwie! Już wesołky czas nadchodzi, w którym cię Bóg od wszego wcale wybawi złego.

497) Psalm 13.

Dokąd mię chcesz zapomnieć? dokąd świętą swoję twarz przedemną kryć będziesz? dokąd dusze moje frasunki trapić będą, Oycze dobro-

dobrotliwy? dokąd mię deptać będzie człowiek zazdrościwy?

2. Dosyciem znał dotychczas uszy twe zamknione, dosyciem znał i nazbyt, oczy odwrócone. Chciej na mię kiedy wejrzeć, chciej uprzejme moje prośby, o wieczny Panie, przyjąć w uszy swoje.

3. Rozświeć moje ciemności swem nieogarnionem światłem, abym nie zasnął swem nieprzebudzonym. Niechaj tej zemnie nie ma nieprzyjaciel chluby, aby miał rzec: jam go starł i przywiódł do zguby.

4. Upadł mój wielka żołość przeciwnikom moim, ale ja, Panie, ufam w miłosierdziu twojem, że mię ty nie wypuścisz, a ja w głośne strony będę Imię twe sławił, Boże niezmierzony!

498.

Pod czas przybliżających się pospolitych trwóg.

Jezu Chryste Nazareński, prosi cię lud Chrześciański, byś nań łaskawie pamiętał, swoje mu zmiłowanie dał.

2. Wżdakeś obiecał, naś Panie, że o swych chcesz mieć starane, przyrzekając ich ochronić, od ciężkiego jarzma bronić.

3. Obiecałeś odpocznienie, i w sumnieniu ochłodzenie, tym co cię, Boże, łukają, słowa twego przestrzegają.

4. Raczyłeś nam krzyż zostawić, w którym chciał wierne swe wprawić, by go cierpliwie nosili, a w smętku sromnemi byli.

5. Morem, wojną, głodem grozisz, i już się tem znacznie srożysz, abyśmy sądy twe znali, i wiernie pokutowali.

6. Czujem', Panie, plagi twoje, gdy wypuszczasz strzały swoje, które, by nam nie szkodziły, raczy to sprawić, Panie miły.

7. Włóż na nas prawicę swoję, niechaj każdy zna moc twoję, iż od tych nieszczęście stroni, których ręka Pańska broni.

8. Nie raczże się, Panie, gniewać, ni plag twych na nas wylewać, łaską krewkość przyrodzoną okryj jak pewną zasłoną.

9. Lecz jeśli już być niemoże, jeno żebyś się mścił, Boże, mamyli tu trwóg zażywać, wolim w grobie odpoczywać.

10. Mali nas kto inszy karać, o naszę zgubę się starać, wolim znosić twe karania, boś ty Panem zmiłowania.

11. Przetoż będziem' pokutować, aże się raczysz zmiłować, i znieść srogie plagi swoje, aż przyjdą pociechy twoje.

12. Daj łaski twej doznać, Panie, daj z grzechów wierne powstanie, byśmy słów twych przestrzegali, potém niebo otrzymali.

499.

Krzyczym' k' tobie, wieczny miły Panie, w łaskawe wysłuchanie, wej-

rzyj

rzuj na twoje stworzenie, a daj w rychle wspomożenie.

2. Myć się pod straż twoję uciekamy w tych trudnościach, które mamy, bo wszystkie szatańskie siły na nas się gwałtem wzburzyły.

3. A prawie już ze wszelakiej strony potrzebujem' twej obrony, której, gdy mieć nie będziemy, wszyscy razem pogimemy.

4. O wieczny Boże, Ojcze prawdziwy, wszakeś ty Pan litościwy, proszm' cię, twoje sieroty, ustrom te nasze kłopoty.

5. Muszm' wyznać, jeśmy przewinili, każń okrutną zasłużyli, bo czynim' rozliczne złości przeciw twej sprawiedliwości.

6. Wszakże jednak to ufanie mamy, że łaskę twą otrzymamy, gdy twego miłego Syna będzie za nami przyczyna.

7. Bo dla tego krew swą świętą przelał, by srogi gniew twój ubłagał, nas wiecznie z tobą zjednoczył, ku łasce pierwszej przywrócił.

8. A jako pośrednik nasz jedyny, pokrywając nasze winy, chce przez jego zasłużenie, byśmy mieli wspomożenie.

9. I upewnił nas swem obiecaniem w piśmie świętem napisanem, co przezeń żądać będziemy, że to wszystko odzierzemy.

10. Aby każdy bez wszego wątpienia oczekawał pocieszenia, gdy swe oczy k niebu wznosi, w potorze, w cichości prosi.

11.

11. Wejrzyj na to, wiecznny, miły Panie, Syna twego obiecanie, a w tak wielkie zamięszanie miej nad nami zlitowanie.

12. Jakoś miał nad młodzieńcy onymi w Babilonie, sługi twymi, którzy do ognia wrzuceni, nie byli nic uszkodzeni.

13. W pośrod pieca z Anioły chodzili, wszechmocność twoję wielbili, żeś przez cud okazać raczył, jakoś sług swych nie przebaczył.

14. Także też do świej jamy wrzucony, Daniel błogosławiony, widział znak niepospolity wszemu światu znamienity.

15. Krzyczęc k' tobie Panu Bogu swemu pomocnikowi prawemu, był bezpieczen Prorok święty między srogiemi zwierzęty.

16. Tym sposobem i sieroty twoje, zachowaj w te niepokoje, byśmy pod twą strażą żyli, ciebie bezpiecznie chwalili.

17. Racz potłumić dusżne przeciwniki z ich wszystkimi sługebniki, niech znają twoi wybrani, żeś ty Pan nad wszemi Pany.

18. My w tobie pewne ufanie mamy, że to wszystko otrzymamy. Amen, niech się już tak stanie, wysłuchaj nas miły Panie!

500) Wenn wir in höchsten Nöthen sein.

Natrudniejszej naszej chwile, zwątpywszy

tym fy o własnej sile, nie mając rady, ni mocy, choć myślim' we dnie i w nocy.

2. Ten przytułek zawsze mamy, że się pospołu stawiamy, wszechmocny Królu, do ciebie, boś pewny pomocnik w niebie.

3. Oczy, serca podnosimy, ciebie nabożnie prosimy: odpuść winy, a karanie sprawiedliwe hamuj, Panie.

4. Tyś przyobiecał każdemu łaskę, cię wzywającemu w Imieniu Syna twojego, orędownika naszego.

5. Otoż my w jego godności, twej Ojcowskiej łaskawości swe ciężary przekładamy, które na sercach dźwigamy.

6. Przebacz ludzkich niedoczynności, a kwitnij nas z naszych złości, bacz i przemień utrapienie ciężkie w wesołe zbawienie.

7. A my pocieszeni twemu słowu posłuch zbawiennemu oświadczywszy, tu statecznie będziem cię chwalić i wiecznie.

Jako się w utrapieniu sprawować.

501) Will mir Gott wohl, so geht.

Mel. Co moj Bóg chce.

Na woli Pańskiej spolegam, w Bógu kładę ufanie, prosbę u niego nalegam, o dalsze ratowanie: on mię w trwodze nie opuści, on zna me utrapienie, ani nad możność dopuści kusić mię swe tworzenie.

2. Kogo ten Pan umiłuje, kogo jak syna lubi, tego nabardziej strofuje, jednak go nie zagubi, lecz skarawszy sprawiedliwie, jak Ojciec miłosierny, obchodzi się dobrotliwie z tym, kto mu w służbie wierny.

3. Nie bądź hardym w wielkiem szczęściu, Bóg się pyszným sprzeciwia, nie trap się w ciężkiem nieszczęściu, Pan zemdlone ożywia: jemu poruc rzeczy swoje. On cię łatwie wspomoże, on pocieszy serce twoje, on cię ratować może.

4. W złym razie zażyj śmiałości jako lew nielękliwy, w nadziei Pańskiej litości bądź w ucisku cierpliwy, bo gdzież ten człek znaleziony, coby zawżdy miał gody: żaden nie jest uwolniony od nieszczęsnej przygody.

5. Boj się Boga wszechmocnego, ratuj nędznych w potrzebie, a gdy cię co potka złego, uważ to sam u siebie: że to wszystko Bóg nadgrodzi, co tu w troskach cierpiemy, on nas po smutku ochłodzi, gdy w raju żyć będziemy.

502) Herr, unser Gott, laß nicht zu.

Nie daj, Boże nasz, hańbić swoich wiernych, którzy ścisnieni biedami, w niezmiernych trwogach, tak we dnie żebrzą jak i w nocy twojej pomocy.

2. Zawstydź twarz wszystkich, co cię nienawidzą, którzy się z sił chlubią swoich z nas szydzą, a wroć nam łaskę, miej o nas staranie, użal się Panie.

3. Więc w niebezpiecznej nas posilkuj toni, gdy złemu każesz, serce do nas

go

nas skłoń, ani broń jego, ni ostre oręże nas nie dosięże.

4. Nizkąd ratunku nie mamy w potrzebie, przetoż ufność ig garniem' się do ciebie, z tobą przeciwnych mężnie porazimy i zwyciężymy.

5. Boć, Ty, Mocarzu! onych sam zwojujeś, a twej gromadki małej poratujeś, z tąd w Imię Jezu rady Twej szukamy, rata wołamy!

503) Nimm von uns, Herr, du treuer.

Oddal od nas gniew swoj, Panie i to straszne twe karanie, które grzechami swojemi zasługujemy sprośnémi.

2. Uchowaj głodu i wojny, broń moru, daj czas spokojny; zmiłuj się, ratuj swe sługi, odpuść z łaski nasze długi.

3. Jeśli będzieś karał złości w swej sprawiedliwej ostrości, tedyć na świecie, o Panie, żaden się z nas nie ostanie.

4. Boże, przez litości twoje, pomnij na stworzenie swoje, niech łaski twej doznawamy, a kwit z grzechów otrzymamy.

5. Wżak wieś, Sędzio sprawiedliwy, co jest każdy człowiek żywy: Proch nędzny, ziemia, do złości skłonny, pełeń wżeteczności.

6. Grzech nas do szczętu zepsował, serce szatan opanował. Swiat obłudny, krew i ciało też do złego pomagało.

7. Ty to sam znaś, Panie miły, że

że nie mamy w nas tej siły, stanąć przed Majestat święty, żyjąc w naturze przeklętej.

8. Przetoż, miłościwy Panie, prosimy o zmiłowanie: pomnij na śmierć Syna twego, i na najdroższą krew jego,

9. Którą za wszystek świat przelał, przez nią się ubłaganiem stał, z czego się wszyscy cieszymy, o łasce twej nie wątpimy.

10. Ręką swą racz nas prowadzić, o czeladce swojej radzić, użycz nam słowa świętego, potłum czarta przeklętego.

11. Daj nam szczęśliwe skonanie, przy prawdzie świętej wytrwanie, przez Jezusa Syna twego, a Zbawiciela naszego.

504) Gott mißt nach kurzen Augenblicken. Mel. Kto się tylko na Boga zdaje.

Okamgnieniami Bóg nasz mierzy uciski swoich kochanych, choć je też aż do grobu dzierży rożnym kłopotem strapionych. Wieczne za krótkie trapienie wierny wejmie pocieszenie.

2. Chwała Bogu! toć mi nie trzeba zwątpić w największym strapieniu, Jeśle mi Pan Bóg z swego nieba pomoc, i doda ratunku. Wieczne za ꝛc.

3. Choć też i na chwilkę ukryje Pan Bóg twarz swoję przedemną, choć w ciemnościach gęstych pozyję, nie boję się, Bóg mój zemną. Wieczne za ꝛc.

4. Na chwilkę nam tu kwilić daje, krocinchno rózgę swą smaga, boć tu

nie

nie są ojczyste kraje, lecz nam do nich ztąd pomaga. Wiecznie za ꝛc.

5. Zlituje się Pan zaś nad nami, jak upewnia słowo Jego, wezmie nas jak ojciec rękami, prowadząc do domu swego. Wieczne za ꝛc.

6. Nie opuści mnie on na wieki, bom wkaszczing Syna Jego, nie wyrzuci z swojej opieki tak drogo odkupionego. Wieczne za krotkie trapienie wierny wezmie pocieszenie.

505) Hilf, Helfer, hilf in Angst und Noth.

Pomoż, Mocarzu, czasu trwóg! Możeś pomoc, bos mocny Bóg, który tak radę jak moc ma, jako to każdy Chrześcian zna.

2. Pomoż, Mocarzu, czasu trwóg! Chcesz pomoc, bos łaskawy Bóg, bo sam powiadasz: wyrwę cię ze wszego złego spuszczaj się.

3. Pomoż, Mocarzu, czasu trwog! Musiż pomoc, bos wierny Bóg, kraje się, Ojcze, serce twe, a nie zarzuciż dziecię swe.

4 Pomoż, Mocarzu, czasu trwóg! pomożesz, bos prawdziwy Bóg, by uciśk trwał w głęboką noc, wżak dopomaga twoja moc.

5. Pomożże wżystkim, które znasz, gdy, kędy, jak ochotę masz; pomoż mi też po woli twej, k' wiecznemu szczęściu duszy mej.

6. Możesz, chcesz, musiż pomoc dać, godnie przy słowie twojem trwać, i będziesz

będziesz zawsze uwielbion. Wszechmocny! pomoż ze wszech stron!

506) Du hast gesagt, o treuer Gott.

Mel. Jezu skarbie doskonały.

Przyrzekłeś nam, wierny Boże! że, gdy nas utrapienie ogarnie, przecię nie zmoże bo ty jesteś zbawienie wołającemu do ciebie, choć i w nawiększej potrzebie, sprawiż rękę wszechmocną.

2. Słowo twe i dziś prawdziwe przy tych, co w niem dufają, baczą pomoc w oczy żywe, co się w tobie kochają. Przetoż i ja w tej to dobie głos moj podnoszę ku tobie, Pomocniku jedyny!

3. Boże! coś kiedyś łaskawie z nędzy wyprowadzał, coś i w niebezpiecznej sprawie miłościwie doradzał, coś kiedyś z szczerej litości grzechy odpuszczał, i tysiące wielorakie zakrywał.

4. Coś kiedyś kwile rzewliwe rad wysłuchywał, Panie! a gniewy swe popędliwe przemieniał w zlitowanie, słuchajże głosu mojego, i czasu teraźniejszego, przybądź z ratunkiem swoim.

5. Ach zmiłuj się, mocny Boże! wżakże to w ręku twoich, że się ziemie zwalić może ciężar uciśków moich. Nie podług mego, lecz twego zdania postąp, tylko twego sługę ratuj łaskawie.

6. Wysłuchaj, Ojcze! wołanie, niech się gniew twoj uśmierzy, nie odrzucaj tego, Panie! co w Syna twego wierzy. Póki mnie tu stawać

będzie

będzie, dobroć twą zawżdy i wszędzie chwalić i sławić będę.

507) Groß iſt, o großer Gott, die Noth.

Wielkie nas, o Boże, obstąpiły trudności, bośmy też jak wodę w się lali nieprawości; jeś pełeń dobroci, to się tem cieszymy, i oddalaß kaźni, gdy pokutujemy.

2. Przed tobą padamy z żałości nad grzechami, żebrząc sobie łaski przed twemi oczami, oddal z wszechmocności wojny, wszelkie trwogi, broń ojczyzny naszej, a daj pokoj drogi.

3. Zachowaj twoj kościoł czasu ostatecznego, gdyż czart, piekło i świat łaknie zginienia jego, twoja to rzecz, Boże, sam wstań do obrony, obstąp stadko małe twoje z każdej strony.

4. Ubogi, podły lud tobie się oddający, ciebie w sercu nosząc, i ciebie miłujący, ważąc słowo twoje nad bogate włości, i co też świat trzyma za swoje radości.

5. Niech każdy obaczy, niech każdy dozna tego, żeś ty jest tym Bogiem, co broni Ludu swego, który pomoc daje, gdy niemaß pomocy; za co cię też sławi lud twoj we dnie w nocy.

508) Mel. Czego chcesz po nas Panie.

Wielkie nieszczęście cierpię na tej nędznej ziemi, lecz w Pana mego wierzę, on wszystko odmieni.

2. W nim swą nfność pokładam w żywocie i w śmierci, bo wiem, że co mi odjął, stokrotnie zaś wróci.

3. Skarał mię moj Pan słusznie dla grzechu mojego, przecię się ja go trzymam, mocno wierząc w niego.

4. Żaden człowiek na świecie pomoc mi nie może, do ciebie tylko wzdycham, moj wszechmocny Boże.

5. Ty wieß, Panie, czas lepiej, gdy się maß zmiłować, pokarawszy, możeß mię znowu poratować.

6. Bo począć nic nie możem bez twojej pomocy, przetoż k' tobie, moj Jezu, wołam we dnie w nocy.

7. Słowu ja twemu ufam, to mię nie omyli, że mnie chceß sam ratować w mej najcięższej chwili.

8. Jeśli zdrowia przedłużyß, będę ci dziękował, jeśli i śmierć przepuściß, nie będę sfyskował.

9. Bowiem, że na tym świecie, niemaß nic dobrego, jeno grzechy i złości, pełno wszędzie złego.

10. Tam będę prosfę śpiewał z Anioły świętymi, i będę się weselił ustawicznie z nimi.

11. Pomoj mi tam, moj Jezu, przez zasługę twoję, w ręce twoje najświętsze zlecam duszę moję.

12. Amen, Amen, moj Jezu, raczje to sam sprawić, abym cię za tę łaskę mogł w niebiesiech sławić.

509) Psalm 71.

W tobie, Panie, nadzieję mam, wszy-

wszystko ufanie pokładam, tak nie będę pohańbiony, używając twej obrony.

2 Wyzwol mię, z twojej litości, od wszelkiej niebezpieczności, nachyl ku mnie ucha twego, a zbaw człowieka grzesznego.

3. Bądź ty, Panie, ma obrona, boć moja rzecz jest stracona, wszakeś obiecał wysłuchać, człowieka w smutku pocieszać.

4. Boże, ciebie oczekiwam, od młodości mojej wzywam, wyzwol mię z ręki gwałtownej, niezbożności świata zdradnej.

5. Stałem się światu wzgardzony, od wszech prawie opuszczony, wszakże ja o to nic niedbam, w Bogu mocną nadzieję mam.

6. Boże ciebie będę chwalił, sprawiedliwość twoję sławił, ciebie jedyną pomoc mam, bo innego Boga nie znam.

7. Ty Panie, z młodości mojej uczyłeś mię woli twojej, dajże mi w niej do końca trwać, nie racz mię nigdy opuszczać.

8. Odtąd do starości mojej niech będę w opiece twojej, abym i innym objawiał, jakąś ty ku mnie litość miał.

9. Tyś mię był, Panie, zasmucił, aleś mię zaś sam pocieszył; wyrwałeś mię z głębokości tej nieprzyjacielskiej złości.

10 Przeto tobie moja dusza, pokąd się krew w ciele rusza, pokąd żywot nie ustanie, dziękować będzie, mój Panie.

11. Tobie poruczam, Boże mój, duszę, ciało i żywot swój, sprawujże mnie sługę swego aż do żywota wiecznego.

510) In dich hab' ich gehoffet, Herr.

W tobie ufam, o mój Panie, niech hańba nie pada na mię, i wieczne zaplonienie. O co proszę, niech odnoszę z twojej łaski, o Panie.

2. Nakłoń ku mnie ucha swego, usłysz prośbę z tronu twego, pośpieszże się do ratunku. Ach! co prędzej w mojej nędzy, wyrwijże mię z frasunku.

3. Panie Boże, siło moja, Tyś mój zamek, tyś ma zbroja; daj mężnie z twej obrony, przeciwnikom, okrutnikom podołać z każdej strony.

4. Moja tarczo, moja baszto, moja twierdzo, moje miasto, mój stróżu, me zbawienie, Boże mocny, bądź pomocny, próżnać jest sprzeciwienie.

5. Świat kopie doły podemną, zdradą, fałszem idzie zemną, sidła i sieci stawia. Panie ochroń, sam mię obroń, boć się przeciw mnie zmawia.

6. Tobie zlecam duszę moję, wylej na mię łaskę swoję, w ręce mię swojej trzymaj. O mój Panie, me kochanie, szczęśliwy mi koniec daj.

7. Cześć, chwała Stworzycielowi, Bogu Ojcu, i Synowi, i z Duchem świętym, Panem: Ten swych mocą, dniem i nocą, na wieki wieków, Amen.

511.

Wcisku moim do ciebie moj Panie, z płaczem podnoszę płaczliwe wołanie, prosząc: racz skłonić ku mnie uszy twoje, a obróć ku mnie miłosierdzie swoje.

2. Wejrzyj, moj Panie, na swoje stworzenie, a racz nam spuścić swoje wspomożenie, bo ja już nigdy nie mogę zabłądzić, gdy mnie, ty Panie, będziesz raczył rządzić.

3. W tobie, moj Panie, nadzieję pokładam, pewne ufanie w łasce twej zakładam, że mnie, ty Panie, opuścić nie raczysz, a mnie w frasunkach moich nie przebaczysz.

4. Dziękuję, Panie, za twoje karanie, co jeno raczysz, wnet się wszystko stanie, łaskawy twoj bież z pokorą przyjmuję, cos na mie włożył, za wszystkoć dziękuję.

5. O szczęśliwy to taki człowiek będzie, którego ty masz na opiece wszędzie, gdy w czem przewinił, jak Ojciec łaskawy, skarzesz go zaraz za niesłuszne sprawy.

6. A kogo, Panie, dla złości odrzucisz, wszystkę opiekę od niego porzucisz, dopuścisz mu już chodzić w sprosnej drodze, aby tak błądził, opuściwszy wodze.

7. Przy-

7. Przeto cię, Ojcze najłaskawszy, proszę, i do ciebie serce swoje wznoszę, wezm mię pod łaskę i opiekę swoję, zahamuj krnąbrność i uporność moję.

8. Żebym mógł chodzić drogami twojemi, nie powodowany żądzami złemi, daj w przeciwności wytrwanie stateczne, potym po śmierci królestwo twe wieczne.

Twoje jest królestwa, Twoja moc i chwała na wieki wieków, Amen.

513) Mel. Przyszłoć nam pewne Zb.

My przez Jezusa zbawienia, przed Tobą upadamy. Niewysłuchani od Ciebie nigdy się nie wracamy. Wszystko ciało, które żywie, modli się Tobie chętliwie, bo Ty rad wysłuchiwasz.

2. Tyś Zdrojem wszego dobrego, Ty chcesz byśmy prosili, a Tobie się modlącego nadzieja nie omyli. Twa moc obficiej, o Boże, nad prośby uczynić może, bo Twoje jest Królestwo.

3. Co w niebie jest, co na ziemi, to Twa wola sprawiła, a już od wieków wygodzie twych dziatków naznaczyła. Wszyscy z darów obfitości mają na wieki wieczności, i z Ciebie się radują.

4. Któż śmie od Ciebie odpędzić dziatki Twoje pobożne? Tyś Ojcem ich, Tobie nie jest żadne słowo niemożne. Wszystkich życiem darowałeś

wso-

weselem, i obiecales im jeszcze wiekße rzeczy.

5. Prośmy, wierzmy i czerpajmy z zdroiu wiekoplynnego! Sercem, usty, uczynkami na wieki chwalmy Jego! Błogo nam! on opatruje swe dziatki, a on panuje mocą i chwałą wieczną!

IV. Według czwartej części Katechismu.

Pieśni o Chrzcie S.

513.

Odnowienie przymierza chrztu S.

Odrzekam się znowu trwale Djabła, świata, grzechu całe; k' Tobie znowu się przyznawam Boże, Tobie się oddawam.

2. Prowadź mię przez Ducha Twego, ratuj mię czasu każdego; niech będę wßczepiony w Ciebie, i dziedzicem Twoim w niebie.

514.

Jego jest największa potrzeba każdemu, ktoby jeno chciał przyjść ku zbawieniu swemu, by się o nim z wielką pilnością wywiedział, a iż go jest uczesnikiem, pewnie wiedział.

2. Każdy człowiek którąby chciał zbawionym być, ten najpierwej dotego musi przystąpić, by się znowu z Ducha świętego narodził, a potem w nowym żywocie zawße chodził.

3. Które odrodzenie Pan Chrystus wyzna-

wyznaczył, gdy z Nikodemem w nocy rozmowiać raczył: iż ktoby kolwiek chciał wiecznie zbawionym być, takiemu potrzeba znowu się narodzić.

4. Mówiąc: iż ktoby się z nowu nie narodził, przez Ducha świętego z wody nie odrodził, ten w pierwßem swojem urodzeniu zaginie, i królestwo Boże zapewne go minie.

5. Ale kto zaś w sobie ma to odrodzenie, a z Ducha świętego takie odnowienie, ten zawżdy chodzi w prawdziwej niewinności, warując się grzechu i wßelakiej złości.

6. Niedostatek swoj każdy w sobie uznawa, ciało swe swawolne Duchowi poddawa, pokutę prawdziwą zawżdy oświadczając, z świętego Ducha odrodzenie to mając.

7. Umartwia też w ciele swem pożądliwości, i nie żyje w świecie według swej lubości, ale się przeciwi woli swojej zawżdy, naśladując woli Bożej na czas każdy.

8. Ztąd Chrztu świętego za goły znak nie mamy, i owßem z Pisma o tem tak się świerdzamy: iż ochrzczeni znów bywają zrodzeni, a przez ten chrzest w Pana Chrystusa wßczepieni.

9. Także święty Paweł w liście, swoim mówi, na on czas wßystkiemu Rzymskiemu ludowi: iż którzyśmy kolwiek w Chrystusa pochrzczeni, żeśmy w śmierci Jego wßyscy pogrzebieni.

19. A tak przez Chrzest święty jużeśmy stwierdzeni: iż bożeim przez Pana pewnie uwielbieni; a jak on chwalebnie od umarłych powstał, tak by każdy z nas w nowości żywota trwał.

11. Gdyżeśmy go tedy na się przyoblekli, służna, bym starego Adama zewlekli, a już od złości swych wespół z nim powstali, i do jego świętej chwały się dostali.

12. Bośmy wszyscy o tem mocno upewnieni, jeśmy Jego świętą krwią już oczyścieni: wszyscy którzyśmy w Imię jego pochrzczeni, przez Jego śmierć zapewne będziem zbawieni.

13. A tak każdy ztąd poznawaj swe zbawienie; jeślize takowe już maß odrodzenie, zachowaj radzęć, Chrzest swój w uczciwości, chodząc zawße w wierze i w świątobliwości.

14. A przetoż się więcej nie ośmiwajmy, na ten Chrzest swój święty zawżdy pamiętajmy, odradzającemu się Duchowi poddając, pokuty za grzechy czynić nie przestając.

15. Próżno się zwierzchnemi sprawami chlubiemy, słowo i świętości próżno przymujemy, bo gdzie niemaß z Ducha świętego zrodzenia, tam niemaß pociechy, niemaß i zbawienia.

16. Raczże wszystkim nam Panie oczy otworzyć, a łaski Twej świętej niegodnym przysporzyć, abyśmy w nowości żywota chodzili, a Ciebie w Chwale Twej na wieki wielbili!

515) Christ unser Herr zum Jordan.

Z woli Ojcowskiej Chrystus Pan dość czyniąc urzędowi, przyßedßy nad rzekę Jordan, dał się ochrzcić Janowi, chcąc nam omycie zgotować na grzechów odpuszczenie, i gorzką śmierć poholdować przez krew swą i zranienie: toć naße odrodzenie.

2. Wierny Pańści uważajże, co się przez chrzest rozumie, co o nim Pan wierzyć każe przeciw kacerskiej dumie: Bóg do chrztu wodę gotuje, lecz woda słowem jego poświęcona, gdzie człek czuje skutek Ducha świętego, gdyż on sam chrzci wiernego.

3. Tenci chrzest jest pokazany figurami i słowy, gdy Ojcowski głos słyßany przy rzece Jordanowej: „Toć jest Syn moj ulubiony, w nim mi się podobało, ten niech będzie zalecony, słuchaj go wßystko ciało, byś go naśladowało!"

4. Gdy Jezus z wody wystąpił, w ciele tu przebywając, zaraz nań Duch święty zstąpił, kształt gołębiey mając, wspierając nas w naßej mdłości, iż waga chrztu naßego od Jedynego w Istności, w Osobach Trojakiego, Boga nam przytomnego.

5. Chrystus Pan ucznie wyprawił, by ludzie nauczali, w co ich grzech nieszczęßny wyprawił, aby się obaczali: kto jest wiernym, kto ochrzczonym, ma pewnie żywot wieczny, już się zowie odro-

dzonym, od śmierci jest bezpieczny, ma dział w niebie stateczny.

6. Kto tu zaś temu nie wierzy, ten w grzechach swoich zostanie, ten na potępienie zmierzy, do piekła się dostanie; nie pomoże żywot święty, ni ludzka sprawiedliwość, wszystko skazi grzech przeklęty, z rodziców wrodzona złość, przy nas jest niedołężność.

7. My tylko wodę widzimy przy usłudze takowej, wiarą skutku dochodzimy krwi Pana Jezusowej. Chrzest jestci czerwone morze, krwią jego przyprawione, a toć grzechy zgładzić może od Adama wrodzone, i od nas popełnione.

(Patrz też o Chrzcie Pańskim.)

V. Według piątej Części.

Pieśni o pokucie ś. i odpuszczeniu grzechów.

516) Ach mein Jesu, welch Verderben.

Ach mój Jezu! zepsowanie Ty znasz serca mojego, jako płynie nieustannie zła pożądliwość z niego; ta od Ciebie mię odciąga, a do złych uczynków ściąga.

2. Chodzę drogą nieprawości, umysł mój jest przewrotny; leniwym do pobożności, a do złegom ochotny! Ach któż mię od takowego wybawi nałogu złego?

3. Duch

3. Duch twój święty niech mię zbawi od dziedzicznej zarazy, Twa krew serce niech wypławi od wszech grzechów mych zmazy. Zgładź Ty wszystkie winy moje, a przywróć mi łaskę swoję.

4. Woli Twojej wykonanie brzemieniem duchu memu, ale lekciejsze się stanie przez Ciebie zmocnionemu; odnowienie serca mego czynem jest Ducha twojego.

5. Stworzże tedy serce czyste we mnie przez Ducha Twego, inaczej zginienie iste czeka mię nieczystego. Daj, bym mężnie w Twem Imieniu odpór dawał pokuszeniu.

6. Daj, by cielesnym żądościom wola Twa panowała; modlitwa we mnie z czułością nigdy nie ustawała. Zgoła wszystko niech umiera we mnie, co ci się opiera.

7. Pokrzepiaj mię ślicznościami odłożonej korony, kiedy walcząc z żądościami ustawam utrudzony, abym do ich miarkowania mocnym był, i pokonania.

8. Przyślijobym mi ćwiczyć, podaj rękę słabemu; nowe siły racz darować w boju postawionemu, aż szczęśnie zwyciężę mego przeciwnika ostatniego.

517

Ach mój niebieski Panie, Boże wszechmogący, a w Jedności Trojcy świętej, wiecznie królujący.

2. Nie-

2. Nie lża mnie upadłemu, a złości pełnemu, jeno k' tobie się uciekaj, Panu Bogu memu.

3. Bos mi dał tę otuchę w piśmie przez Proroka, że ty śmierci nie pożądaß grzeßnego człowieka.

4. Raczej widziß, by powstał, a przyßedł ku sobie, i żył zawße w pobożności ku czci, Panie, tobie.

5. Znając dobroć takową, ktożby się nie cießył? ku Panu tak łaskawemu ktożby się nie spießył?

6. Ruj człowiecze żałując ze mną swoich złości, wznieś serce do Majestatu jego wielmożności.

7. I żądaj o przyczynę Syna jedynego, miedzy nami a swym Ojcem Jednacza prawego.

8. Ty wßechmogący Boże, stworzenia wßelkiego, wejrzyj okiem miłosierdzia na mię upadłego.

9. Raczże mi być miłościw, wßak Syna twojego najdroższa śmierć nadgrodziła występki grzeßnego.

10. I zgładź wßystkie okrutne moje nieprawości, a we mnie stworz serce czyste od złych namiętności.

11. I racz już we mnie ducha odnowić prawego, abym chodził w niewinności żywota świętego.

12. Cieß sam w nadziei świętej duszę mą troskliwą, a ugruntuj Duchem swoim we mnie wiarę żywą

13. I daj mężnie zwyciężyć ciężkie bojowniki, ciało z światem i z Szatanem, naße przeciwniki. 14.

14. Ty nigdy nieprzebrana studnico miłości, racz posilać łaską swoją me wielkie krewkości.

15. Wspomoż pielgrzyma twego a nie daj zabłądzić od królestwa, któreś raczył swoim wiernym zrządzić.

16. Chryste, Zbawicielu naß u Ojca wiecznego, swą przyczyną na wßelki czas ratuj sługę swego.

17. Jać się tobie w moc dawam i z duszą i z ciałem, bos ty sam jest Pan nad Pany, na wße wieki, Amen.

518) Ach Gott und Herr, wie groß.

Ach moj Panie, mnieć nie stanie, bym miał zliczyć me grzechy, nie znajduję ani czuję, ktoby dodał pociechy.

2. Choćbym chodził, ten świat schodził aż do końca samego, chcąc krzyża zbyć, pociech nabyć, przecię nie dojdę tego.

3. W tobie, Panie, me dufanie, ty ratuj niegodnego; odwróć gniew twoj, nie wchodź w sąd swoj, dla zasług Syna twego.

4. Jednak, Panie, twe karanie, mali grzeßny ponosić, tu je odpraw, wiecznie go zbaw, dajże je nam tu znosić.

5. Daj cierpliwość, znieś nieprawość, życz serca powolnego, broń żemrania, narzekania, z zgubą wczasu wiecznego.

6. Na twe zdanie ja się, Panie, spuszczam, krzyż znosić będę, tylko ciebie,

bre którys w niebie, i nieba mech nie zbędę.

7. Jak się kryje ptak tęskliwie, w dziury drzew wypróchniałych, gdy wiatr wieje, deszcz się leje, ludzi płoszy struchlałych:

8. Tak ja, Panie, me kochanie w ranach twych się ukrywam; gdy grzech trwoży, śmierć się sroży, z ran twych pociech nabywam.

9. W nich zostawam, choć ustawam, gdy dusza z ciała idzie, z tąd w radości na wieczności do ciebie, Jezu, przyjdzie.

10. Bądźże chwała wieczne trwała, Bogu w Trojcy jednemu! w tobie, Panie, mam dufanie, daß niebo wierzgcemu.

Człowiek w utrapieniu pokutujący.

519) Mel. Żal mi jem kiedy zgrzeszył.

Ach! Panie, byś niebył Bóg, co wszystko sprawujesz, i rozlicznie grzesznego człowieka probujesz, dałbym się stykać z skargą w tej dolegliwości, która na mnie przychodzi z woli twej miłości.

2. Ale, iżeś jest Panem, we wszem sprawiedliwym, nie śmiem na cię naczekać w mym stanie trosklivym, bom cię z młodości swojej grzechami frasował, twe święte przykazanie częstom przestępował.

3. Że się, Panie, bez ciebie obejdę, mniemałem; coś mi był dał z łaski swej, sobie przywłaszczałem; na tom się nie oglą-

oglądał, że wszytkiem kierujesz; gdy tło łaski niewdzięczen, coś dał, odejmujesz.

4. I wnet może grzesznika ręka twa okrócić, co cię tak ciężko gniewa, niechcąc się nawrócić; nie chcąc ani obaczyć miłosierdzia twego, żeś na śmierć Syna wydał dla zbawienia jego.

5. A tak niewiem, co czynić? Jestem zasmucony, od ciebie Pana mego całe opuszczony; smętek i wielka żałość nademną wezbrała, nie będzieli twej łaski, jużci mię zalała.

6. O bądźże mi miłościw, odpuść grzechy moje, a racz ku mnie obrócić miłosierdzie twoje, jakeś i nad Dawidem pokazał w hojności, a będąc rozgniewany, użyłeś litości.

7. Wejrzyj na mnie, o Panie, sam obliczem swojem, a racz na to pamiętać, żem stworzeniem twojem, jakoś wejrzał na Joba męża strapionego, aczem świętobliwości nie wyrównał jego.

8. Odebrałeś potomstwo, bydło, majętności, zdrowie, domy, dostatki, i szerokie włości; potemeś wejrzał, Panie, na cierpliwość jego, nadgrodziłeś utratę, dał wiele dobrego.

9. I jać niewątpię, Panie, winien ci się dawam, swoje wielkie występki przed tobą wyznawam, nie raczże mię opuszczać, przytul mię do siebie, za grunt wiary, dufności położyłem ciebie.

10. Racz mię i teraz moich kłopotów pozbawić, sercu memu pociechy Ducha twego zjawić, abym przeciwko

Lubi w niczem nie wystąpił a po śmierci niebieskich radości dostąpił.

520.

O pomoc do prawdziwej pokuty, człowieka karę za grzech czującego.

Boże mój, racz się nademną zmiłować, a gniew swój srogi racz już uhamować, który za grzechy swe słusznie odnoszę, przepuść mi, proszę.

2. Nie racz mię karać podług złości moich, boć trudno kto ma ujść srogich rąk twoich. Tylko kogo Duch twój z łaski wspomoże, ten ich ujść może.

3. Raczże mi go też życzyć z swej łaskawości, abym ja mógł być próżen moich złości, bo jeśli Duch twej mnie w tym nie rozsprawi, nikt mię nie zbawi.

4. Bogiemeś prawym, baczę to i czuję, słusznie mię karzesz, sam się w tem winuję, odjąciesz raczył mi wszystkie pociechy, za moje grzechy.

5. Ale żeś na wszem jest miłosierny Pan, każdą tę przyjmuję, którą od ciebie mam, a gniew swój srogi raczże już oddalić, mnie się użalić.

6. Raczyłeś skarać, a słusznieś uczynił, sprawiedliwie to cierpię, com zawinił, a iżem człowiek, zmiłuj się, mój Panie, boć mię nie stanie.

7. Przypomnij sobie zwykłe swe litości, żebyś choć musiał karać ludzkie złości, jednak i łaskę pokutującemu dawał grzesznemu.

8. Któż jest tak możny, coby mój żal stro-

skrócić, coby mogł smętek w wesele obrócić? Ty sam tem władniesz, a ulitowanie w twych rękach, Panie.

9. Maż moc nademną, czyń ziemną, co raczysz, jać w tobie ufam, że mię nie przebaczysz, bo ty sam w smutku pocieszasz każdego, w cię wierzącego.

521.

Grzesznik pokutujący cieszy się przykładami miłości Bożej.

Boże Ojcze niebieski, jam jest człowiek grzeszny, tobie swe grzechy wyznawam, z nich się winien dawam.

2. Zgrzeszyłem, miły Panie, gryzie mię sumnienie, tak wiele grzechu mojego, jak piasku morskiego.

3. Aleć tę pociechę mam, łaskawego cię znam, przysiągłeś grzechy odpuścić, kto się chce nawrócić.

4. Niechceś śmierci grzesznego, lecz zbawienia jego, by się ku tobie nawrócił, i wiecznie z tobą żył.

5. Grzechy trudno pamiętać, trudno z nich liczbę dać, zgładź, o Panie! z twej miłości, com broił w młodości.

6. Dawid co cudzołożył, Uryasza zabił, gdy się ku tobie nawrócił, grzechyś mu odpuścił.

7. Piotr dufając sam w sobie, umrzeć rzekł przy tobie, ale ciebie niż kur zapiał, po trykroć się zaprzał.

8. Wżałeś ty z łaski swemu Piotrowi grzesznemu dał to, że kiedyś nań wejrzał, wnet rzewno zapłakał.

9. Na słowo twoje wspomniał, z tego pociechę miał, chociaż się srodze przeklinał, że cię nigdy nieznał.

10. Chryste, tyś mój pomocnik, i mój orędownik, do ciebie się ja uciekam, w tobie nadzieję mam.

11. Tyś też grzesznej niewieście, rozstawionej w mieście, łaskę swą świętą okazał, a jej uznanie dał.

12. Tać z serca pokutując, a w tobie dufając, nogi twe łzami umyła, włosami ścierała.

13. Nogi twe całowała, maścią pomazała a tyś jej serce oświecił i grzechy odpuścił.

14. Łotrowi też jednemu z tobą wiszącemu, gdy cię prosił, byś nań wejrzał, rajeś przyobiecał.

15. Przetoż ja ciebie proszę, pomnij na mą duszę, zmiłuj się nademną, Panie, boś ty cierpiał za mną.

16. Za mnąś na krzyżu cierpiał, i swojeś krew wylał, Jezu Chryste, z swej miłości, odpuść moje złości.

17. Ach przez twe umęczenie daj w wierze skonanie, gdy moja dusza wyniijdzie, niech bezpieczna będzie.

Narzekanie strwożonego sumnienia.

522) Mel. Ach Boże! z nieba wejrzyj k' nam.

Boże! straszy mię sumnienie, że nie najdę litości u ciebie, lecz że zginienie na mnie czeka w wieczności, mówiąc: iże, kto tak zgrzeszy, jak ja, już go nie pocieszy na wieki łaska twoja.

2. Za-

2. Zaczem mi użycz z łaski swej prawego rozgniewania przeciwko wszelkiej złości mej, w twym zakonie kochania, żebym i zgład prawie poznał, jeś mię na wieczny sąd nie wzdał, lecz Jezus ma nadzieja.

3. Niech Jezu! jedynie w Tobie dufam, jeś mi łaskawym, a że i ojcu dla ciebie w niebiesiech będę prawym. Zmień w radość moje żałości, przez Ducha twego słodkości; cieszy, zbaw, wspomoż, ożywiaj.

4. Chcęsli zaś, bym w tej gorzkości jeszcze dłużej zostawał, daj bym jedno w mej dufności ku tobie nie ustawał, daj mi wytrwać aż do końca, aż promienie twego słońca rozpędzą me ciemności.

523) Psalm 51.

Boże w miłosierdziu swojem nieprzebraw! u twych nóg upadam ja człowiek strostany. Zmiłuj się nademną, zetrzyj moje złości, omyj mię, oczyść mię z moich wszetecznosci.

2. Znam swój grzech do siebie, a widzę go prawie, i tobie nie tajny, ale ty łaskawie racz się ze mną obejść, abyś w słowiech swoich zawżdy praw nalezion, i czyst w sądziech twoich

3. Mnieć jeszcze złość w matce przeklęta zastała, mnieć grzech jeszcze w mleku matka podawała. O

Pa-

Panie, ty szczerość serdeczną miłujesz, i skarb swej mądrości takim okazujesz.

4. Pokrop mię hyssopem a oczyszcion będę; omyj mię, a śnieżnej jasności nabędę; ześlij mi poselstwo wesołe, a kości twym gniewem strapione, użyją radości.

5. Odwróć od mych grzechów surową twarz swoję, a niechciej pamiętać na nieprawość moję; stwórz we mnie, moj Panie, serce bogobojne, a w oziębłych piersiach myśli wskrzes przystojne.

6. Nie odmiatajże mię od swej oblicznośći, ani bierz odemnie ducha swej mądrości; przywroć mi dobrą myśl przez moj grzech odjętą, a podbij pod rozum złą żądzę przeklętą.

7. A ja w swym upadku przez cię podźwigniony, będę złym na przykład jawnie wystawiony, aby w miłosierdziu twojem niewątpili, ale się do ciebie raczej nawrócili.

8. Wybaw mię z przeklęctwa mej niepobożności, aby mógł moj język sławić twe litości; otwórz, wieczny Boże, nieme usta moje, a ja opowiadać będę chwały twoje.

9. Byś ofiar pożądał, palikbym ofiary, ale wiem, że mało dbasz o takie

takie dary: Ofiara przyjemna Bogu, duch strapiony, serce uniżone, umysł ukorzony.

10. Bądź łaskaw na miasto swoje wieczny Panie, że tem rychlej w pięknych swoich murach stanie. Tam przyjmieś ofiarę cnoty, tam kładzione na twoj ołtarz będą cielce poświęcone.

524) Ach was soll ich Sünder machen.

Coż poczne grzesznik ubogi? Coż się wżdy zemną swarzy? Summienie na mię skarży. Wystawia mi moj grzech mnogi, lecz to ma ufność, mego nie puszczę się Miłego.

2. W prawdzie moje nieprawości Jezusa zasmuciły, wiem jednak, że moj Miły, i da się znaleść z miłości. Zaczem w swych trwogach tego nie puszczę się Miłego.

3. Aczkolwiek krzyż, ucisk srogi, do Chrześcianów wstępuje, i mię srogo krępuje, jednak i największe trwogi nie sprawią nic, bo mego nie puszczę się Miłego.

4. Wiem, że żywot ten mierzony jak nikczemna mgła minie, i bardzo prędko zginie, gdyż śmiercią jest ogarniony, aleć i w śmierci tego nie puszczę się Miłego.

5. Umręli rychło, to sobie odetchnę od trudności, w podziemnej bezpieczności,

cznosci, a wiem, że i w ciemnym grobie, Jezus zemną, więc tego nie puszczę się Miłego.

6. Przez tego znowu żyć będę, ten do życia wiecznego mię wzbudzi czasu swego, gdzie, (On to da) z nim usiędę, zaczém ja nigdy tego nie puszczę się Miłego.

7. Przeto mym Jezusem będzieß, aż dojdę niebieskich fort, gdzie duszy bezpieczny port, niech tedy tam, gdzie ty siędzieß, wiedzie duch sługę twego; nie puszcze cię Miłego.

525) Wo soll ich fliehen hin.

Dokądże w tęsknosci, jarzmem nieprawości nieznośném obciążony ucieke zasmucony? by mię świat posiłkował, przecięby nie ratował.

2 O Jezu, moj Panie! na twe rozkazanie dusza moja strapiona żebrze ubezpieczona łaski twej, niech sumnienie z niej weźmie ochłodzenie.

3. Ja twe dziecię smutne, grzechy me okrutne, ile ich w sobie czuję, z których mię strach zdejmuję, w przepaść ran twych ukrywam, tamże pociech nabywam.

4. Niewinną krwią twoją omyj duszę moją, oczyść ją od zmaz wielkich, pozbaw ją zbrodni wszelkich, niech w morzu utopione, niech będą zapomnione.

5. Przez ciebie samego, okup mam od złego, com zgrzeszył przeciw tobie, tyś

tyś wszystko zawarł w grobie, i krwią zapieczętował, byś mi niebo darował.

6. Lub się ma złość mnożyć, przecię mię nie strwożę, gdy się krwią twą posilę, w ufności się nie zmylę, kto się garnie do ciebie, ma ratunek w potrzebie.

7. W mej niedołężności mam z twojej miłości wszystko, na czem mi schodzi, krew twa moj kłopot słodzi, grzech, śmierć mię nie dosięże, i piekło nią zwycięże.

8. By nawet szatańskie wojska swe tyrańskie wywarły na mię jady, nie lękam się ich rady, krwią twą na nie uderzę, tąże złość ich uśmierzę.

9. Twej krwi roztoczonej sok nieprzepłacony, kroplą moje całego zmyć winy świata złego, i nas z nieprzyjacielskich wybawić rąk djabelskich.

10. Przetoż, Jezu, w tobie samym ufam sobie, nie boję się zginienia, pewien odziedziczenia królestwa niebieskiego, krwią dla mnie nabytego.

11. Niechże zatem Duch twoj sam rządzi zamysł moj, bym zniosł wszystko cierpliwie, a teraz póki żywię, zostawał też statecznie twoim członkiem wiecznie.

526) Wygnania grzechów.

Folgując światu złemu, srodzem w grzechach zbłądził, tak jem potępienia winnym, sam siebie osądził.

2. Ratunku już potrzeba, moj Panie two-

twojego, bowiem ty niechcesz zatracić stworzenia swojego.

3. A im więcej z sumnieniem w rachunek zachodzę, tem ja dalej smutną duszę swą w rozpacz zawodzę.

4. Nie wiedząc coby począć, bom złym gospodarzem, i darów twych świętych, Panie! niewiernym szafarzem.

5. Czuję przeciwny zakon, zakonowi twemu w swojem ciele, ztąd źle służę tobie Panu memu.

6. Jakom się jeno począł, począłem się w złości, urodziłem się na ten świat w grzechu, w nieprawości.

7. Tobiem samemu zgrzeszył, przed tobą złość czynił, słusznie mię też sprawiedliwy zakon twoj obwinił.

8. Złości me są nad liczbę włosów głowy mojej, nad liczbę piasku morskiego; dusza ma się boi.

9. Trudna na mię wyliczyć wszystkie grzechy moje, któremim swawolnie gwałcił przykazania twoje.

10. Kiedy wejrzę w sprawy swe od początku mego, oto, nie mogę znaleść zgoła nic dobrego.

11. Gorzej niż jawnogrzesznik, gorzej niż łotr prawy, na tym tu omylnym świecie wystawię swe sprawy.

12. Owcam prawie stracona, jużbym zginął, Panie! gdybyś ty łaską swą świętą nie miał wejrzeć na mnie.

13. Przetoż cię z serca proszę, Boże miło-

miłosierny! szukaj mię ty sam i ratuj, o Pasterzu wierny.

14. Racz nad synem utratnym miłosierdzie swoje pokazać, z łaski nadgrodzić niedostatki moje.

15. A przyodziej mię szatą swej sprawiedliwości. Pomoż mi, jebym przed tobą chodził w niewinności.

16. A daj w prawdziwej wierze stateczne wytrwanie. Dusza moja niech położy w tobie swe ufanie.

17. Skruszone serce przyjmij, Boże dobrotliwy! Grzesznikowi upadłemu racz być miłościwy.

18. Chryste, któryś na krzyżu, kotra nie przebaczył, proszę, jebyś do tej łaski i mnie przyjąć raczył.

19. Racz też do mnie przemówić święte słowo swoje: dzisiaj zemną w raju będziesz, Jam zbawienie twoje.

20. Za co cię wielbić będę w tej tu śmiertelności, potem z twojemi świętemi w niebieskiej radości.

Wyznawanie grzechów według przykazań Bożych.

527) Mel. Teć są Pańskie przykazania.

Gdy twe święte przykazanie mywazam, któreś nam, Panie, dał, serce moje się lęka, jem Cię gniewał, bardzo sięka. Panie, zmiłuj się.

2. Kochałem bardziej stworzenie, niż twe, Panie, uwielbienie, nie ufało serce w Tobie, lecz w ludziach i w mej osobie. Panie, zmiłuj się.

3. Imię

3. Imię twe daremnie brałem, słowy, rzeczą znieważałem, nie uznałem w nabożności twej mocy, łaski, mądrości. Panie, zmiłuj się!

4. Dzień twój w rozkoszach trawiłem, marną pracą się bawiłem, gdy się słowo twe kazało, i do ciebie pociągało. Panie, &c.

5. Nie czciłem rodziców moich, zwierzchności jako sług twoich. Ich godności nie uznałem, chętnie służyć zaniedbałem. Panie, &c.

6. Bliźniego nie miłowałem, ale często zafrasowałem. W poswarkach i kłótniach żyłem, gniewem i pomstą grzeszyłem. Panie, &c.

7. Pełnikem ciała lubości, mając żyć w świętej czystości, nie chowając miary w życiu, złem czynił w jedzy i w piciu. Panie, &c.

8. Spraw swoich nie pilnowałem, ale często zaniedbałem, w niesprawiedliwości żyłem, ubogich nie opatrzyłem. Panie, &c.

9. Słuchając skalującego, nie przestrzegałem od złego, prawdę nie zawsze mówiłem, w nieszczerości serca żyłem. Panie, &c.

10. Chytrze chciałem nabyć tego, co należy do bliźniego, żądałem czeladzi jego i cokolwiek ma dobrego. Panie, &c.

11. Ach mocny zawisny Panie, kto gwałci twe przykazanie, karzesz nieprawości jego do pokolenia czwartego. Panie, &c. 12.

12. A zaś tym do tysiącznego pokolenia daß dobrego używać, co cię miłują i zakon twój zachowują. Panie, &c.

13. Ach, nie mam serca takiego, coby nie żądało złego! Pogrożek twych się nie bałem, o obietnice nie stałem. Panie, &c.

14. Zmysły moje od młodości ustawnie skłonne do złości, całym bowiem splugawiony, jadem grzechu zarazony. Panie, &c.

15. Ojcze, patrz na mnie biednego, odpuść com pełnił grzesznego; zgładź z łaski i z twej miłości wszystkie moje nieprawości. Panie, &c.

16. Spojrzyj na Syna swojego, ten spłacił za mnie nędznego, przyczynieniem się za mnie sławny, za me grzechy okup dawszy. Panie, &c.

17. Daj, bym w Chrystusie stworzony, w łasce twej był potwierdzony, niech mnie zmacnia Duch twój święty, bym konał boj Tobie wzięty. Panie, &c.

18. Daj żyć podług woli twojej, opierać się żądzy swojej, wszelkiej przykładać pilności, cisnąć się do twych radości. Panie, zmiłuj się!

538) Ich armer Mensch, ich armer.

Ja człowiek, ja grzesznik ubogi stoję przed twą obliczności, o Boże! zahamuj gniew srogi, nie sądź mię sądu ostrości, zmiłuj, się zmiłuj, mój Panie, okaż mi twe zmiłowanie.

2. Wiel-

2. Wielka jest tęskność serca mego dla grzechów moich wielkości, niech doznam miłosierdzia twego, ja dziecię złe, w mej żałości. Zmiłuj się, zmiłuj &c.

3. Ustysz me serdeczne wzdychanie, przyjmij je do serca swego, daj mi z grzechów moich rozwiązanie, ulecz ranę serca mego. Zmiłuj, &c.

4. Dokądże mam wołać daremno, niesłuchasz mię, nie, mój Panie! ani się litujesz nademną? Ach usłysz że me wołanie. Zmiłuj, &c.

5. Prawdać, upadek mój niezmierny, nikt mi w nim pomoc nie może. Ach, łaski! łaski, miłosierny, proszę bez przestanku, Boże! Zmiłuj, &c.

6. Nie płać mi, Boże, sprawiedliwy! tak jak winne grzechy moje; pofolguj, Ojcze litościwy; przyjm do łaski dziecię twoje. Zmiłuj, &c.

7. Rzecz słowo, będzie uzdrowione strapione serce grzesznego. Rzecz: idź, grzechy twe odpuszczone, tylko też poprzestań złego! Zmiłuj &c.

8. Wysłuchałeś mię bez wątpienia, wysłuchałeś sługę swego; czuje serce twe pocieszenia, ztąd kończąc głos płaczu mego, chwalę cię, chwalę mój Panie! za twe Boskie zmiłowanie.

529) So wahr ich lebe, spricht dein Gott

Jako Ja, Pan Bóg twoj żywy, choć mi grzech jest obrzydliwy, nie chcę człowieka grzesznego śmierci, ni

ni zginienia jego, ale, aby się nawrócił, a potem wiecznie ze mną żył.

2. Na to grzesznika! pamiętaj, a w grzechach swych nie rospaczaj, oto, dusza twa znajduje pociechę, jak obiecuje Bóg, przysięgając każdemu, tu pokutę czyniącemu.

3. Nie mów: Na to już pamiętać nie czas, chcę tu roskoszować, a kiedy wiek mój zwątlony, ja w nim będąc nawrócony, łaski dostąpię u swego Boga tak miłosiernego.

4. Prawda, że Bóg miłosierny, i w obietnicy swej wierny; lecz, kto się na to spuszczając, grzeszy, w zbrodniach się kochając, ten łaski nie dostępuje, karę ma, jak zasługuje.

5. Łaskę Bóg wszystkim obiecał, Syna swego dla ciebie dał na śmierć, ale nie powiedział, żebyś jutra doczekać miał. Że umrzesz, rzecz prawdy pełna, śmierci godzina niepewna.

6. Dziś żyjesz, dziś się też nawróć, jutra niepewnyś, myśl swą skróć. Kto dzisiaj silny i zdrowy, jutro ku śmierci gotowy; gdybyś bez pokuty umarł, w piekle byś na wieki gorzał.

7. Racz o Jezu! to sam sprawić, mię grzechów sprośnych pozbawić, daj każdego okamgnienia, abym, bez złego sumnienia, zawżdy na śmierć swą pamiętał, a po tem cię w niebie widział.

530) Herr Jesu Christ, du höchstes Gut.

Jezu, skarbie doskonały! studnico wszech

wszech litości, pojrzyj jak duszy zbolałej dolegają me złości, ich strzały w mem krwią sumnieniu, nie znajduję w utrapieniu grzesznik ubogi miary.

2. Ulituj się żalu mego, znieś ze mnie ciężar srogi, wżakes na krzyżu dla niego okup zapłacił drogi, abym w nieznośnej mej biedzie, gdy gniew twój gwałtem nadejdzie, dla grzechu nie rozpaczał.

3. Jakroć sobie wspomionę, mój Boże, jem wykroczył, w tem serce, by przywalone kamieniem, strach otoczył, owszem widząc zgubę moję, kiedyby nie słowo twoje, zginąć bym wiecznie musiał.

4. Jednak słowo twe sprawuje w sercu mojem wesele, i duch we mnie podskakuje, z ust twych czerpając śmiele słodycz obietnic, któremi wabisz nas wszystkich, a niemi dusze cieszysz skrusone.

5. A ponieważ i ja w sobie znajduję, szczere grzechy, przetoż wyznawam je tobie, w tej krwi pragnąc pociechy, by zranione me sumnienie, równe miało posilenie, jak Dawid i Manasses.

6. Idę tedy jak do Pana sługa zatem ściśniony, nagmam serca kolona, i proszę obwiniony, odpuść mi me nieprawości, któremkolwiek od młodości, aż do tych czasów pełni.

7. Odpuść mi Jezu, ach przebacz! dla imienia twojego, a ciężkie brzemię grzechów racz zdjąć ze mnie upadłego:

Więc uspokój serce moje, bym w posłuszeństwie cześć twoję napotem fo rytował.

8. Posil mię Duchem radości, u lecz mię rany twemi, twym potem krwawym sprośności ze mnie omyj na ziemi, a wezmij mię z tąd do siebie w prawej wierze, abym w niebie z wybranymi spółkował.

531) Jesu, der du meine Seele.

Jezu, któryś przez śmierć swoję duszę mą z jej ciężkości wyrwał, i przez krwawe znoje omył z grzechów brzydkości, a dałeś w tem upewnienie mnie i wszystkim na zbawienie, przez twe słowa prawdziwe, a w niczem nie kłamliwe.

2. Ty w grzechach srogich błądzących owieczek swych szukałeś, w głębi piekielnej brodzących poratować żądałeś; ty piekło przezwyciężywszy, wołałeś by się nawróciwszy grzesznik garnął do ciebie w swej grzechów potrzebie.

3. Ach mój żywot pełen złości sprawy me złe, wierutne, ciężkie moje nieprawości, przeto serce me smutne Wszystkie myśli i żądości przeciwią się twej miłości; pełnię co się nie godzi, a duszy mojej szkodzi.

4. Prawda, Panie, przyznać muszę, że wemnie nic dobrego nie mieszka, a to mą duszę trapi, jem pełen złego, z ciałem i ze krwią bojować, a co dobrego sprawować, nie najduję w mem ciele, lecz złości bardzo wiele.

5 Mnóstwa grzechów moich wszelkich zliczyć nie mogę, Panie! dusza bowiem w trwogach wielkich traci i pamiętanie, ale Tobie jest wiadomo, com popełnił i krjomo; nie karz w popędliwości wielkie me nieprawości.

6 Jezu tyś mie nieprawości krwią swą nadrożną zgładził, abyś duszę mą z trudności wszelakich wyprowadził; tyś na krzyżu umęczony, żebym ja był uwolniony. Niechże się i to stanie, bym twoim został, Panie.

7. A iż też mocy piekielne przeciw mnie powstawają, a ich zamachy śmiertelne na mnie już nacierają, tak że poczynam słwankować, więc Jezu, pomoż bojować, podźwignij upadłego nie porzucaj słabego.

8. Twoje krwią ciekące rany, twa cierniowa korona, srogi ból serca zadany w złym razie ma obrona, twój krzyż i twoje tęskności, krwawe dęgi i śmości, te wszystkie nas wspierają i grzesznych pocieszają.

9. Kiedy mam przed sąd wystąpić, ach, Jezu miłościwy! tam mię ty sam racz zastąpić; gdy on dekret straszliwy uczyni nad niezbożnymi, daj bym nie był między nimi, ni słyszał głosu tego: pojdź do piekła strasznego.

10. Ty znasz wszystkie me ciężkości, u ciebie nic tajnego, widzisz serca doległości dla przestępstwa mojego. Dusza ma żalem skruszona, atoli twą krwią skropiona, złości swe opłakuje, tobie się ofiaruje. 11.

11. Już nie wątpię, że ty moje uspokoisz sumnienie, znam ja miłosierdzie twoje, oddaliś uciśnienie, bos rzekł pokutującemu, że w największém utrapieniu nie zginie, żyć ma wiecznie, w ciebie wierząc statecznie.

12. Wierzę, Panie! ratuj mdłego, proszę nie daj mi zginąć, zechciej posilać słabego, każ wszystkim trwogom minąć. Ufam twej dobrotliwości, że dla wiary statecznosci, ciebie Jezu, po boju ujrzę w wiecznym pokoju.

Izai 51, 1.

Bóg do pokuty wabi.

532) Mel. Nuż wszyscy z serca.

Nuż wszyscy, którzy pragniecie, w sumnieniu pociech łaknięcie, oprócz mnie ich nie znajdziecie.

2. Którzy czem płacić nie macie, godności w sobie nie macie, we mnie ochłodzenie macie.

3. Pojdźcie do zdroju wiecznego, śpieszcie się do Pana swego, Jezusa, Boga prawego.

4. Którzyście indziej biegali, wód w dołach waszych szukali, bałwochwalstwo popełniali.

5. A mnieście, zdroj wód żyjących, napoj zbawienny pragnących, opuścili dla zwodzących.

6. Chociam Ja sam wasz Zbawiciel, smutnych wszystkich Pocieszyciel, z grzechów pewny wybawiciel.

7. Oprocz mnie indzie zbawienia,

 nie-

niemaß nigdzie pocießenia, we mnie odkleda fumnienia.

8. Przecz ſię na to wyſadzacie? Judzie pieniądze dawacie? Przecię w glodzie zoſtawacie.

9. Przeſtańcież za błędem chodzić, nie dajcie ſię więcej zwodzić, ni duſzy ſwej kłameom ßkodzić.

10. Słuchajcie głoſu Bożego, który ucießy grzeßnego: Złożcie go do ſerca ſwego,

11. Opuśćcie drogę grzeßnego bądźcie ſerca pobożnego, doznacie mię łaſkawego.

12. Jam jeſt hojny w zmiłowaniu, ludzi grzeßnych w przyjmowaniu, wßech złości ich w odpuſzczaniu.

13. Ja umowę z wami ſprawię, ſumnienia złego pozbawię, ſkutecznych pociech nabawię.

14. Nie zmowę ſtarozakonną, z Izraelem uczynioną, na kamieniu wydrożoną,

15. Którą potrwożeni byli, co ją ze mną ſtanowili, głoſu mego nie znoſili.

16. Ale Ja was inßą nową, a nadzieją Dawidową, ucießę łaſkawą mową.

17. Zakon moj jaſnie objawię, w ſercach go wßech wyſtawię, a w ſpołeczność wiernych wprawię.

18. Wiarę, miłość i nadzieję, przez Ducha do ſerca wleję z wiary cnotami odzieje

19. Gniewu mego nie doznacie, ni ſię

ſię złym uſtraſzyć dacie, jeżli przy prawdzie wytrwacie.

20. Będę Bogiem dobrotliwym, Dicem waßym miłoſciwym, a wy mnie ludem chętliwym.

21. Odpuſzczę wam nieprawości, grzechy i wßelakie złości, ſprawię to z ſwojej miłości.

22. Tej zmowy świadkiem wiernego, macie pośrednika ſwego, Chryſtuſa, Syna mojego.

23. Ten gniew moj od was odwróci, gdy śmiercią ſwą djabła ſtróci, a grzeßne do mnie nawróci.

24. K' niemu pojdą narodowie poddając ſię Bożej zmowie, tu, gdzie ſą Panſcy poſłowie.

25. Będą mu ſię poddawali, przed nim ſerca unižali, a zbawienia w nim ſzukali.

26. On im ślubów ſwych ſpełnienie, miłości ſwej oświadczenie da, i w wierze utwierdzenie.

27. Takim chciał radość zgotować, że wßyſtkich grzechów kwitować, żywot wieczny im darować.

28. Ci, co tu ſą opuſzczeni, od wßyſtkich w świecie wzgardzeni, będą w niebie wywyżßeni.

29. Będą radości używać, i w chwale wiecznej przebywać, ſłużbę Boga wykonywać.

30 Przetoż ſię wßyſcy uznajcie, z Panem Bogiem ſię jednajcie, jak jeſt dobry, doznawajcie.

31.

31. Bo się Chrystus przeto zniżył, byś się do Boga przybliżył, i z nim w niebie na wieki żył.

32. A to przez środki zrządzone, nmową nową stwierdzone, od Chrystа postanowione.

33. By na świecie, miasto niego, mający tę moc od niego, jednali lud z Ojcem jego.

34. Jedność świętą zalecali, jedne z drugimi złączali, Kościoł jego budowali.

35. Na toć właśnie są postani, od Chrystusa ludziom dani, by przez nie byli zebrani.

36. Nam należy, bym poznali, żeśmy się zmowić oddali Bogu, gdym Chrzest przyjmowali.

37. Dobrze się mamy sprawować, drogą zmowy postępować, którzy chcemy z nim królować.

38. Bo się na to oświeciła, miłość Boża się zjawiła, by nam ten świat obrzydziła,

39. Djabła, ciało, niezbożności, i wszystkie świeckie marności, a wiodła do pobożności.

40. Byśmy Panu się oddali, jego świętych słów słuchali, onych zawżdy przestrzegali.

41. Daj to, o Królu wieczności! bym tu żyli w pobożności, potem przyszli do radości.

533.

Bóg napomina do pokuty.

Ocućcie się wszyscy ludzie! w rychle do nas Pan Bóg przyjdzie, a srogoć nas sądzić będzie.

2. Jeżli się nie ocucicie, a grzeszyć nie przestaniecie, od Boga pomstę wezmiecie.

3. Chce się nad nami rychle mścić, iż się nie chcemy polepszyć, ani woli swej odmienić.

4. Udaliśmy się w marności w pijaństwa i wielkie złości, zdrady, fałsze obłudności.

5. Zawiści, rozterki, gniewy, tegoć u nas dosyć wszędy, a snadź więcej, niżli kędy.

6. Dosyć też na świecie pychy, czarów, łakomstwa i lichwy, miar fałszywych i też zdrady.

7. Nie dosyć człowiek na swem ma, od bliźniego swego żąda, co tylko okiem ogląda.

8. Miłosierdzie zaginęło, które przed tem sławne było, ubogim litość jednało.

9. Bałwochwalstwa też nastały, które przed tem nie bywały, ludzi prostych nie psowały.

10. Panie Chryste, racz nas zrazić, byśmy się mogli polepszyć, żywota swego odmienić.

11. Amen! Amen! tak nam Bóg daj, abym pośli w niebieski raj, gdzie jest wieczna radość, Amen.

W po-

W popolnym ucisku.

534) Wend ab deinen Zorn.

Oddal surowy gniew swoj, oddal, Boże, krwawe plagi twe, ktoż je znosić może? Ani następuj w twej zapalczywości na nasze złości.

2. Jeśli chcesz w gniewie grzechy karać, Panie, ktoż się przed frogą relą twą ostanie? twej surowości ktoż się odjąć może, wszechmocny Boże?

3. Hamuj się, proszę, w swej zapalczywości! okryj nas grzeszne płaszczem twej litości. Twojać to własność, grzesznikom folgować, nędznych ratować.

4. Przeczżeś tak natarł na nas swą ostrością? Robaczka gubisz ciężką dolegliwością, bo coż jest człowiek? cień, mara, lichota z ziemskiego błota.

5. Grzech nas oszpecił, grzech podał przyczynę, że się srodze mścisz karząc zajętą winę; o Jezu ratuj, zmiłuj się nad nami, mizerakami!

6. Niech krzyż twoj, plagi, cierniowa korona, włocznia, rany, śmierć, niech i krwawa strona boku twojego ubłaganie sprawi, każni pozbawi.

7. Wspomnij, o Jezu, jesmy czyn twej ręki, uczestnikami poczyń nas swej męki, krwią swoją drogą wygładź nasze długi, dla twej zasługi.

8. Ty, ktoryś niebo i ziemię sam sprawił, ktoryś nas mocnem ramieniem wybawił, Tyś naszym Ojcem, przyjmij nas za Syny, Boże jedyny!

535.

535) O Christe Morgensterne.

O jutrzeńko, Jezusie, wznidź nam w swej jasności, świecć nam, Panie Chrystusie, w tej ziemskiej ciemności, w nauki czystości.

2 O ubogich ufanie! k' tobie ducha mego wznoszę, zmiłuj się, Panie, wierzyj na grzesznego, Tobie wierzącego.

3 Nie mam odpoczynienia, niemam dnia jasnego, dla mego przewinienia strach mię sądu twego; ratuj mię nędznego.

4. O Jezusie, nasz Panie! Synu Boży w niebie! usłysz moje wołanie, z serca proszę ciebie, przytul mię do siebie.

5. Tyś krew dla mnie grzesznego, przelał świętą swoję, niech godny będę tego, pokaż łaskę swoję, a zbaw duszę moję.

6. Jeśli dla grzechu twego, rzekł Pan, złe sumnienie masz, wierz, u mnie samego będziesz miał ulżenie, grzechów odpuszczenie.

7. Tylko poprzestań złości, czyń co jest dobrego, a ja z swojej litości damci Ducha swego, wodza prawdziwego.

8. Ja za pokarm duszy twej dawam ciało moje, pragnącego z łaski swej, krwią moją napoję, damci dobra swoje.

9. O Jezu! chwalę ciebie czasu wszelakiego, mnoj wiarę, ktoryś w niebie, człowieka nędznego, wezm do raju swego.

Pobudki do pokuty.

536) Mel. Nuż Bogu dziękujcie.

Póki jeszcze żyjesz a słyszysz Boga swego, dziś jeszcze gotuj się odwrócić się od złego, śpiesz się bez odwłoki, nie chcesz-li radości zmudzonych rozpaczą żałować w wieczności.

2. Odważ się już śmiele zwyciężyć żądze swoje; zwycięstwo choć trudne, pomnoży szczęście twoje. Chociaż w niem pomału z razu postępujesz, nie trwoż sobą, pomoc Boską wnet uczujesz.

3. Grzech ma swoję słodkość, ale nie zna pokoju, to szczęście naznaczył Bóg tylko cnoty znoju. Kto Bogu posłuszny, uchwycił swe szczęście; lecz kto go nie słucha, obrał swe nieszczęście.

4. Czy to nie szczęśliwość, w sumnieniu spokojności zażywać, które dał Bóg, dobra w doczesności? Mierne, sprawiedliwie ich zawsze zażywać, a w wierze wesołej wiecznych się spodziewać?

W dzień pokutny.

537) Mel. Jezuście książe pokoju.

Pomożże nam z grzechów naszych wieczny, miły Boże! boć to wiemy iż krom ciebie nikt nam nie pomoże. Wyzwol nas z mocy szatańskiej, uczyń to z swej łaski Pańskiej.

2. Bośmy smutni na wszelki czas, nieuspokojeni, będąc grzechy a złościami wielce obciążeni, nie mamy się czem pocieszyć, gdyż nie przestawamy grzeszyć.

3. Straciliśmy najdroższy dar świętej niewinności, w raju przez rodzice nasze z szatańskiej zazdrości, tam skarb nieoszacowany od nas słusznie odebrany.

4. Nie rozumiał, gdy we czci był człowiek aż cześć stracił, pierwej pozbył, niźli bacył, czem go Bóg zbogacił, mogąc żyć w szczerej radości, wprawił się w wieczne żałości.

5. Zkąd Zakonu nie możemy wypełnić Bożego, nawet z siebie ni pomyślić możem co dobrego; w takę czart przywiódł niewolę rozum, zmysł i naszę wolę.

6. A co dzień to też zaś znowu, na nas następują, z szatanem, świat i pokusy, co z ludźmi wojują, mamy i z ciała własnego, nieprzyjaciela pewnego.

7. Młodość naszę w grzechach ciężkich marnieśmy strawili, a nigdyśmy nic godnego twej czci nie sprawili, żyjąc lekkomyślnie hojnie, i rospustnie i swawolnie.

8. A przetoż my tak strapieni grzechami sprośnemi, sumnieniem naszém ściśnieni, ratunku nie wiemy, niemasz, ktoby nas uciszył, bo każdy z nas bardzo grzeszył.

9. Nie lża nam pełnemu złości stworzeniu twojemu jeno się z serca ukorzyć, tobie, Bogu swemu, boś ty Ojciec miłosierny, w obiecnicach łaski wierny.

10. Nie chcesz śmierci, ni zginienia człowieka grzesznego, bowiemeś się z tem

ſem dał żyć, przez Proroka ſwego, lecz chceß, by ſię obaczyli źli, a tu twej woli żyli.

11. Dla tegoś też na ten świat dał Syna najmilßego, Baranka, co grzechy świata ponoſił wßystkiego. Jego ſąd naße zbawienie, śmierć żywota przywrocenie.

12. Ten ſprawiwßy, ile jeno było światu trzeba, w ciele ludzkiem, które przyjął, raczył wnijść do nieba, twaczy ſię twej pokazować, a za nami oredować.

13. Teraz, teraz wßyſcy grzeßni znając ſwoje złości, przyſtępujmy z wielkiem ſercem do tronu miłości, byśmy łaſki doſtąpili, a wßyſtkich grzechów pozbyli.

14. Wßechmogący, wieczny Boże ſtworzenia wßelkiego! nie racz nas wiecznie opußczać z miłoſierdzia ſwego, pojrzyj wdzięcznie na ſwe ſyny, dla Syna twego przyczyny.

15. Grzechy naße racz wymazać z twej Boſkiej pamięci, a racz ſtworzyć ſerce czyſte, pełne świętych chęci; racz odnowić w nas twe dary, ſpraw idące cnoty z wiary.

16. Racz pocießyć Duchem ſwoim ſtrapione ſumnienia, byśmy byli zawße pewni wiecznego zbawienia; twem poſelſtwem, Swiątoſciami, racz ſtwierdzić przymierze z nami.

17. Pomoż nam, wielki Zwycięzco ßatana ſrogiego! i świat, i ciało zwyciężyć, mocą Bóſtwa twego; których żaden nie przemoże, bez poſiłku twego, Boże.

18. Daruj nas pokutą ſzczerą byśmy ją czynili, a tak w nowości żywota, przed tobą chodzili, ſtrzegąc ſię ſkutecznej złości, próżnych ſłów i złych żądości.

19. Miłoſierny, dobrotliwy Zbawicielu grzeßnych! nie raczże nam już poczytać naßych grzechów wßyſtkich, racz dać prawdziwe uznanie, i wierne pokutowanie.

20. Raczże ty ſam nas ſprawować, dobrotliwy Panie! zepſuj w nas złe przyrodzenie, daj upamiętanie, byśmy mogli ku twej czci żyć, ciebie aż na wieki chwalić.

21. O Chryſte, naß Zbawicielu! Przyczyńco jedyny, ratuj nas ſwoją przyczyną, boś za naße winy, ofiarą wdzięczną wiecznemu ſtał ſię Ojcu niebieſkiemu.

22. Myć ſię tobie oddawamy, racz nas ſam ſprawować, i w pobożnem przedſięwzięciu racz do końca chować; a potem daj w twej ſławności, koronę nieśmiertelności.

538) Ach Herr, ach Herr, meiner ſchone.

Przebacz, Panie, mnie grzeßnemu, nie płać według złości złemu, pojdzießli w ſąd z mą oſobą, nie oſtoję ſię przed tobą.

2. Nie znajdzieß tu takowego, coby czyſty

czysty był od swego grzechu, każdy w takim stanie błaga: nie karz mię, mój Panie.

3. Nieprawości mię zrodziły, łaskę Bożą utraciły, wielorakie moje złości. Ach! daj się znaleść z miłości,

4. Szukają cię, Panie, trzeny moje, jako Magdaleny, z nią do ciebie przystępuję, płacząc nogi twe całuję.

5. Idę do ciebie samego, i żałuję z Piotrem tego, comkolwiek tobie zawinił, a z krewkości źle uczynił.

6. Myślę dostąpić litości, owszem wszystkie nieprawości, z łaski mi są odpuszczone, drzwi do nieba otworzone.

539) Nimm von uns, lieber Herr.

Przenieś, miły Panie, grzech nasz i przewinienie, abyśmy tu mogli z czystem sercem i sumnieniem przed twoję się twarz stawić.

2. Zmiłuj się zmiłuj się, zmiłuj się, Panie, nad ludem twoim, któryś ty krwią twoją wykupił, Chryste, a nie zniewaj się na wieki.

3. Wysłuchaj, wysłuchaj, wysłuchaj, Boże tę prośbę naszę, Chryste odkupicielu, módl się za nami Ojcu twemu miłemu.

540.

Racz ukazać, miły Panie, nad nami swe zmiłowanie. Podług miłosierdzia twego wielkiego, niewymównego, racz nas z przeszłych grzechów uzdrowić, a od przyszłych racz nas obronić, boć my nasze złości baczymy wszakże w łasce twej nie wątpimy.

2. Poczęliśmy się we złości, w grzechach, w niesprawiedliwości. Częstokroćeśmy grzeszyli, wiele złego przewinili. Wszakże ty, mocny miły Panie, racz nam dać już upamiętanie, byśmy grzechów wszech poniechali, a za nie w czas pokutowali.

3. Gdy z tego świata zejdziemy, a na twym sądzie staniemy, racz łaskę swą nam okazać, racz miłosierdzia używać, któregoś na on czas używał, kiedyś za nas na krzyżu cierpiał, przez które miłosierdzie twoje, racz nas zbawić stworzenie swoje.

541) Psalm 32.

Szczęśliwy, komu grzechy odpuszczono, i w niepamięci złości ponurzono; szczęśliwy, komu nieprzyczetł Pan wady, ani się żadnej, ani się żadnej w nim domacał zdrady.

2. Dokądem tail swoich nieprawości, ledwiem mógł nosić swe mizerne kości, a niewidome sumnienia szczypanie, budziło we mnie, budziło we mnie jawne narzekanie.

3. Dzieńli na niebie świecił, nocli wstała, twoja mię ciężka ręka dolegała. Gorzałem w ogniu, ledwie tak gorają słoneczne koła, słoneczne koła, kiedy lwa mijają.

4. Wołałem tedy, Boże litościwy

wy! swoj grzechy przed tobą objawić brzydliwy, niechciałem dalej pokrywać swej złości, a tyś odpuścił, a tyś odpuścił moje wßetecznośći.

5. Przeto, gdy człowiek cokolwiek do ßiebie takiego będzie czuł, niech prosi ciebie, by dobrze ziemię, morze zalać chciało, za twą pomocą, za twą pomocą on zostanie cało.

6. Ty mię w przygodach moich bronić raczyß, Ty mię w trapieniu ciężkiem nie przebaczyß. Ty w uściech moich, wzbudziß wdzięczne pienie, jako gdy człowiek, jako gdy człowiek czuje wyzwolenie.

7. To były ku mnie, Boże moj łaßkawy, twe słowa: dam ja tobie rozum prawy, okażęć drogę, której ßię maß trzymać, a oka swego, a oka swego, z ciebie niechcę zimać.

8. Nie bądźże tedy tem, co jeßt koń, ani tem, co muł, bo ci w rozum są obrani, i potrzebują munßtuku i wodze, aby je człowiek, aby je człowiek miał po woli w drodze.

9. Siła jeßt biczów na grzeßnego, ale pobożny człowiek będzie zawżdy w cale; przeto w nadzieję Pańßką uznajcie wesela dobrzy, wesela dobrzy, i wdzięcznie śpiewajcie.

543) Allein zu dir, Herr Jeßu Chriße.

Tyś, o Jezu Chryßte Panie, jedyne me kochanie! Nie mam prócz ciebie

bie innego Zbawiciela żadnego; pod słońcem Imienia twemu nie wiem równego świętemu; nikt ratować mnie nie może, nikt nie wßpomoże, ciebie wzywam, o moj Boże.

2. Przypiera do serca mego ciężar długu grzeßnego, niechaj z łaßki twej odniosę kwit, o który cię proßę. Racz wpisać w rejeßtra twoje, żeś poptacił winy moje, opowiedz mię Ojcu swemu, miłościwemu, bom poufał słowu twemu.

3. Daj mi z miłoßerdzia twego, wiarę w ciebie ßamego, daj, bym cię z serca całego miłował Boga swego. Daj, bym bliźniego dla ciebie tak miłował, jak ßam ßiebie; a w dzień skończenia mojego odpędź chytrego ode mnie węża rajßkiego.

4. Bądź cześć Królowi wiecznemu. Ojcu miłoßiernemu, bądź chwała jego Synowi, świata Zbawicielowi, bądź cześć Duchowi świętemu, Cießycielowi naßemu. Panie, opiekaj ßię nami, przegramy ßami. Boże, bądź na wieki z nami!

544) O großer Gott von Macht.

Wielki w mocy Boże, bogaty w litości! zaj całą krainę pokarzeß w srogości? ßnadźby jeßcze dobrzy byli, coby twą wolą czynili, raczże tych zaßanować, nie ostro poßępować.

2. Wielki w chwale Boże! czyżbyś tak ßądzić chciał, żeby sprawiedliwy z nie-

niezbożnym zginąć miał? Gdyby snadź pięćdziesiąt byli, coby twą wolą czynili, przeto racz zaßanować, nie ostro postępować.

3. Wielki w radzie Boże! okaż się w miłości, a przerwij łaskawie bieg sprawiedliwości. Gdyby czterdzieści pięć byli, coby twą wolą czynili, o raczże zaßanować, &c.

4. Wielki w sile Boże! pojrzyj na ubogą krainę, a oddal plagę bardzo srogą. Gdyby snadź czterdzieści byli, coby twą wolą czynili, racz przeto zaßanować, &c.

5. Wielki w rządach Boże! zmiękczyjże serce swe, gdyż częsta modlitwa gorąco k' tobie wre. Gdyby snadź trzydzieści byli, coby twą wolą czynili, o raczże zaßanować, &c.

6. Wielki w łasce Boże! słyß też to wołanie, słyß na wysokości głębokie wzdychanie, a gdyby dwadzieścia byli, coby twą wolą czynili, racz przeto zaßanować, &c.

7. Wielki w sprawach Boże! wej, jak proch i błoto z szczodrobliwości twej jeßcze prosi o to: A gdyby snadź dziesięć byli, coby twą wolą czynili, racz przeto zaßanować, &c.

8. Wielki w sławie Boże! jeśliż rozpełniona miara grzechu, a rzecz w starßych już stracona, gdyby jednak dziatki były, coby wolą twą czyniły, raczże ich zaßanować, &c.

9. Wielki w prawdzie Boże! gdyż cię nie ukoi nikt, oprócz Jezusa, który gniew twój goi, miejże wzgląd na jego rany, a jak był zamordowany, dla niego racz ßanować, nie według spraw biczować.

11. Tak będziem' moc twoję, i Ojcowską litość, chwałę, radę, siłę, rząd, łaskę i prawość, sławę, prawdę wystawiali, przykazań twoich słuchali, od plag będąc wolnymi, czcząc cię dzięki wiecznemi.

544) Psalm 143.

Mel. W uciśku moim do ciebie.

Wysłuchaj, wieczny Boże, prośby moje, a nakłoń ku mnie święte ußy swoje, według swej prawdy, według swej litości, racz mię ratować w mojej doległości.

2. Niechciej się zemną, Boże litościwy, prawem obchodzić, żaden człowiek żywy, tak święty nie jest, aby na twym sądzie nie miał być w jakim wytkniony mierządzie.

3. W czas mię wysłuchaj, w czas mię ratuj, Panie, już mi sił ledwie, i dußy dostanie. Gdzie mię ty przejrzyß, jużem dawno w ziemi, i niech mię liczą miedzy umarłemi.

4. W tobie nadzieja, w tobie myśli moje tkwią wßystkie, a ty miłosierdzie swoje objaw nademną, a okaż mi drogę, po której chodząc, bezpieczen być mogę.

5. Wyrwij mię z ręku nieprzyjaciół srogich, obrońco smutnych, i twierdzo ubogich. Naucz mię w świę-

świętym żyć zakonie twoim, albowiemeś ty sam jest Bogiem moim

6 Duch twoj prawdziwy niechaj mię sprawuje, i drogę k'tobie prostą ukazuje. Przez sławę swoję rozwiąż mię z trudności, a użyj zwykłej nademną litości.

7. Weźmij w opiekę duszę moję smutną nieprzyjaciełską okróć myśl okrutną. Trzymaj mię zawsze pod dozorem swoim, a pomnij, Panie, jem ja sługą twoim.

545) Mel. Chrystus nas zb.

Żal mi, jem kiedy zgrzeszył przez te wszystkie lata, jem Pana swego gniewał dla nędznego świata, w temem się nieobaczył, jem mu winien służyć, bo mi on dał na świecie wszego dobra użyć.

2. A jam tego nie baczył, by to łaska jego, szczęścium to przypisował, gdy dał co dobrego, za tom mu nie dziękował, anim jemu służył, więcem się mu w posługach tak bardzo zadłużył.

3. Lecz to nie pochodziło z dobrego baczenia, lecz z złej myśli uczynków, że złego sumnienia. W marnościachem się kochał, nie myśląc, o Boże, jem ja był, prócz wątpienia, na straconej drodze.

4. I toć jego dobrota, że się mścić nie raczy, gdyż takowe występki ten Pan po nas baczy. Miłosierdziem zakrywa nasze wszystkie złości, łaskawie on odpuszcza nasze wszeteczności.

5. Ale

5. Ale, że mi żal tego, miłościwy Panie, proszę, przyjmij łaskawie moje żałowanie, a już nie racz pamiętać moich wszystkich złości, gdym się oddał w pokorę twej świętej miłości.

6 I poznałem, żeś ty Pan, który wszystko możeś, każdemu, kiedy raczysz, we wszem dopomożeś, zwłaszcza tym, którzy w tobie ufność pokładają, a z serca uprzejmego łaski twej żądają.

546) Aus tiefer Noth schrei ich zu dir.

Z głębokości grzechów moich wołam do Ciebie, mój Panie! wysłuchaj moje wołanie, pokładam w tobie ufanie, skłoń uszy miłosierne twoje, pomn' na obietnice swoje, słysz płaczliwe prośby moje.

2. Będzieszli miał na baczności nasze wszelakie krewkości, jeśli w swej sprawiedliwości będzieś sądził nasze złości, tedyć się nie ostoi żaden, któryby był zbawienia pewien, każdy potępienia winien.

3. Ales ty jest miłosierny, w obietnicach swoich wierny, przetoż słowom twym ufamy, na nich całe polegamy. Jak nocna straż czasu rannego, tak my ciebie Pana swojego czekamy czasu każdego.

4. W tobie, miłosierny Panie, Izrael składa ufanie, bo u ciebie moc zbawienia, u ciebie moc wykupienia. Bóg Izraela wybranego, Pan każdego twego wiernego, wykupi z grzechu wszelkiego.

VI.

VI. Według ßóstej części.

Pieśni o wieczerzy Pańskiej.

547) Gott sei gelobet und gebenedeiet.

Bądź chwała Bogu błogosławionemu, że sprawił pokarm grzesznemu. Dał ciało, dał nam krew Syna swojego, podaj dobrze zażyć tego! Kyrie eleizon. O Chryste dla ciała twojego z świętej Panny narodzonego, i dla twej krwi drogiej, zbaw nas od śmierci srogiej, Kyrie eleizon.

2. Pan Jezus ciałem, które na śmierć stawił, nam żywot wieczny przyprawił. Upominku dać nam pamiętniejßego nie mógł nad ßiebie samego! Kyrie eleizon. Niewymówna chęć twoja, Panie, i czyßtej krwi twojej przelanie naß dług wypłaciła, nas z Bogiem zjednoczyła, Kyrie eleizon.

3. Zdarz Boże, byśmy drogami twojemi chodzili świątobliwemi; niech na świadectwo twojej społeczności nas więżą świętych miłości, Kyrie eleizon. Przyßporz nam z miłoßierdzia swego darów Ducha twego świętego; w pokoju społecznie daj nam przebywać wiecznie. Kyrie eleizon.

Po wieczerzy ś.

548) O Jeßu, meine Wonne.

Jezu, moje radości i duszy mej świątości, wiernych twych oblubienie, przyjmij me dziękczynienie.

2. Obym umiał twe dary ßacować

wać z godnej miary, któremi ten omdlony duch moj jeßt ochłodzony.

3. Czemże cię uczczę swego Pana, żeś mię chorego tak hojnie uczęßtował, ßamem ßiebie darował.

4. Dziękuję, moj kochany! za twe bole i rany, któreć za mnie zadano, kiedy cię krzyżowano.

5. Za twe okrutne męki gorąceć czynię dzięki, za łez twych uronienie, zkąd pewne mam zbawienie.

6. Za miłość twą ßtateczną, chwałę oddaję wieczną, za śmierć, którą mi w niebie zjednała byt u ciebie.

7. Już duβa czuje moja, jak ßłodka miłość twoja, ten zaßtaw łaßki twojej zgładzeniem winy mojej.

8. Już nie ßpuszczę z pamięci tych twoich ku mnie chęci, żeś ßię ty w ciele swojem uczynił chlebem moim.

9. A ponieważ w mem ciele jeßt jeßcze złości wiele, wypędźże ją ode mnie, a mießkaj zawżdy wemnie.

10. Terazem rozgrzeßony, i tobie poślubiony, a ty mnie zdrowie moje! wßytko mojem, co twoje.

11. Niechże duβa ma, Panie! pokąd w ciele zoßtanie, twoją pała miłością i łaßki twej radością.

12. Daj ßię chronić wßech złości krzyż znoßić w cierpliwości, w modlitwach być nabożnym, światem gardzić niezbożnym.

13. We wßyßtkich ßprawach swoich, po

po wſzytkich drogach moich, niech teraźniejſze gody moje będą ochłody.

14. Jużci zginąć nie mogę, nie dbam o śmierć trwogę, ciało zaś umarłych wſtanie, by z tobą żyło, Panie.

549) Jeſus Chriſtus, unſer Heiland.

Jezus Chryſtus naſze zbawienie, co nam uczynił z Bogiem zjednoczenie, gdy przez śmierć ſwej gorzkiej męki wyzwolił nas z mocnej djabelſkiej ręki.

2. Chcąc, byśmy nie zapominali, lecz na tę dobroć jego pamiętali, pamiątkę wdzięczną zoſtawił, ciało i krew ſwoję na pokarm ſtawił.

3. Kto chce k' temu ſtołu przyſtąpić, ten muſi pierwej od grzechów odſtąpić, kto niegodnie przyſtępuje, miaſto żywota ſąd ſobie gotuje.

4. Przetoż maß Boga Ojca ſtawić, żeć takowy pokarm raczył zoſtawić, a iż widział twe zgrzeſzenie, poſłał Syna ſwego na umęczenie.

5. Takiej Boſkiej wielkiej litości niechaj ſmętna duſza ſtuka w ſzczerości; nie znaß ſię za grzeſznego, nie przyſtępuj, boj ſię ſądu Bożego.

6. Chryſtus mowi: wy obciążeni pójdźćie do mnie, będziecie ochłodzeni. Zdrowi mnie nie potrzebują, jeno ci, co chorobę ſwoję czują.

7. Byś był mógł być przez ſię zbawionym, nie byłby dla ciebie Pan umorzonym; ten ſtół nie pomoże tobie, jeśli ty godności pokładaß ſam w ſobie.

9. Wierzże mocno z ſerca prawego że cię Chryſtus ſam uczynił godnego, gdy ſię tak godnie przyprawiß, pociech zląd wielkich duße ſwą nabawiß.

10. Taki owoc przyjęcia tego, miłość bliźniego, jak ſiebie ſamego. Bądźże zawße miłoſiernym, ſłuchając Chryſtuſa, a będąc wiernym.

11. Będąc tak w wierze utwierdzony, i miłością bliźniego ozdobiony, czekaj od Syna Bożego ſwej nadgrody, Króleſtwa niebieſkiego.

12. Chryſte Panie naß miłoſciwy, dziękujemy, żeś nam tak litoſciwy, żeś nam ſtół ſwoj nagotował na pamiątkę, żeć nam żywot darował.

550) Wir gläuben all und bekennen frey.

My wierzymy ſłowom Chryſtowym, a wyznawamy, iż z chlebem jeſt jego ciało, które tu na krzyżu wyſiało a tak za nas cierpiało.

2. Także też tu i w tem winie jeſt krew świętа jego, która na krzyżu wylana na odpuſzczenie wſzytkich grzechów tym, którzy temu wierzą.

3. Chwała, cześć Panu Jezu Chryſtuſowi, iż nam krew ſwą dał k' lekarſtwu i pocieſzeniu, przeciw wiecznej a okrutnej śmierci, abyśmy z nim wiecznie żyli.

551.

Już zaśpiewajmy, Bogu chwałę dajmy, serca czystemi, usty krzyklíwemi, Syna Bożego i gorzką śmierć jego wspominając.

2. On bowiem gości przyzwał z swej litości, gdy szedł na męki, a uczynił dzięki, przy stole świętym, tam je niewyjętym uczcił pokarkiem.

3. Dając chleb, jedzcie, powiada, a wiedzcie, toć jest me ciało, co będzie cierpiało, za wasze grzechy, dla waszej uciechy, śmierć i sromotę.

4. W tem po wieczerzy miłość swoję szczerzej uczniom oświadczył, gdy im samże raczył, wino rozdawać, chcąc, by się napawać z kielicha mieli.

5. Więc rzecze: Pijcie, wszyscy, za to miejcie, toć jest krew moja, nietrzeba wam zdroja, do serc omycia, do pociech nabycia inszego szukać.

6. Temiż to dary podpierajcie wiary, wziąwszy oboje, ciało i krew moję na posilenie; dosyć uczynienie me ogłaszajcie.

7. Z tej tedy chęci Pan w naszej pamięci zawżdy zostaje, gdy swe obyczaje przyniewalamy, gdy je umartwiamy w zasłudze jego.

8. Bowiemci krwawa jego męka, prawa do ofiadłości niebieskich, godności nam sposobiła, a tem sporządziła wieczne mieszkanie.

9. Tak uraczeni, silnie posileni, w duchu

duchu weseli, pochwalmy tym śmieli Pana naszego, z nim do zgonu swego w krzyżu spokojąc.

552) Herr Jesu Christ, du hast bereit.

Panie Jezu! tyś zwątlałym duszom naszym zgotował zbawienny bankiet, gdyś stałem sercem nas umiłował, dawszy ciała i krwi swojej, dar wszystkim, przetoż do twojej łaski się uciekamy.

2. A lubożeś przez wstąpienie do nieba przytomności widzialnej zwykle promienie utaił ciekawości, dokąd przed sąd twój stawieni, a tamże wiecznie zbawieni na cię będziem patrzali:

3. Wszakże podług słowa twego, zostajeś między nami, nikt ciała uwielbionego nie ogarnie miejscami, nam jako mur utwierdzony jest słowo twe, z żadnej strony mądrość go nie podejdzie.

4. Mówiąc: bierzcie, pożywajcie ustnie to ciało moje, a pijąc krew, rozbierajcie podjęte dla was boje; coś wżdy wyrzekł, sprawdziś w niebie, boś wszechmocny, a u ciebie niemaś nic niemożnego.

5. Choć tego w rozum nie włożę, jako miejscy rozumem, razem twe ciało być moje przytomne, więc że twemi utwierdzam mą wiarę słowy, nie łamiąc myślami głowy, twa prawda serce wspiera.

6. Wierzęć ja, mój Panie, wierzę:

podaj tylko w słabości ręki słudze swemu szczerze, podległemu krewkości. Twe słowo, chrzest, i stół święty ma w sobie skarb niepojęty, tenci mię cieszyć musi.

7. Zdarz, Jezu, byśmy godnymi uczestnikami byli twej wieczerzy, a gorzkiemi łzami żal uczynili z grzechów, duszę oczerstwiając twą zasługą, a wznawiając żywota polepszenie.

8. A my za takowe gody ciebie wielbić będziemy. Uraz nas niemi, niech szkody żadnej z nich nie cierpimy, niech ciało, tudzież krew twoja, zostaje pociecha moja ja. w żywocie tak w śmierci.

553) Mel. Błogosław nam nasz P.

Podnieśmyj wszyscy głosy zgodnej myśli społem ku Panu Bogu swemu przed tym świętym stołem, za dobrodziejstwa twoje dziękujemyć, Panie, którego cześć i chwała nigdy nie ustanie.

2. Żeś nas odkupić raczył przez śmierć Syna twego, od mocy śmierci wiecznej i od ducha złego; dziękujem'ć Jezu Chryste, Zbawicielu miły, żeś się rad ofiarował za nasze wsze winy.

3. Onej ofiary pamięć rozkazałeś czynić, aż przyjdzieś wszystkie ludzie, sprawiedliwie sądzić; dziękujem'ć Duchu święty, przez którego sprawę Syn z Panny ciało przyjął, i sług swych postawę.

4. Bądź pochwalon na wieki, Boże wszej łtości, którego wielmożności wiek

wiek żaden nie skróci, iżeś się nam objawił w Bóstwie świętem twojem, przy którego wyznaniu zawsze mocnie stojem.

5. Żeś jest Bóg wszechmogący, a w Trojcy jedyny, Ojciec, Syn i Duch święty, wiecznie pochwalony, jeden w istności swojej, w osobach rozdzielny, w prawdzie i w słowie swojem nigdy nieodmienny.

6. Przetoż społem z Anioły ciebie wysławiamy i święty! święty! święty! w zastępach wołamy, trzy osoby wyznawszy, Panie, przydawamy, tak w Trojcy jedną istność zawsze wyznawamy.

7. Bądź chwała Panu Bogu Ojcu wszechmocnemu, z Synem jego najmilszym, Duchowi świętemu, jako z początku była, nigdy nie ustanie, twoja cześć, wieczna chwała, wszechmogący Panie.

554) Schmücke dich, o liebe Seele.

Przybierz się, duszo, w ozdobę, zrzuć ciemną grzechów żałobę, staw się jawnie na światłości, postęp sobie w twej zacności, bo Pan, co łaskę ogłasza, na gościnę cię zaprasza; ten co niebem zawiaduje, w tobie gospodę gotuje.

2. Pośpiesz, jako ku ślubnemu oblubieńcowi twojemu, który kołace łaskawie w twą serca komórkę prawie, otwórz bramę serca twego, zażyj słowa łagodnego: Kochanku, daj się całować, z obecności twej radować.

3. Gdy

3. Gdy co drogiego kupują ludzie, srebra nie żałują, a ty za twej łaski dary nie pragnieś srebrnej ofiary, bo z wszystkich kruszców roboty nie sprawią się te klejnoty, za tę mannę z krwawą czaszą, by były zapłatą naszą.

4. Dusza ma łaknie łakoci, Miłośniku, twej dobroci; serce żądza utrapione, być twem ciałem nasycone. Księże żywota, napoju wielce pragnę z twego zdroju, abym tak w Tobie mój Panie, a Ty we mnie miał mieszkanie.

5. Radość z drżeniem pomieszana bywa we mnie porušana. Tajemnica tej potrawy i niedoścignionej sprawy, wzbudza we mnie uważanie wielkich dzieł twoich, o Panie; żaden człowiek w śmiertelności nie pojmie twej wszechmocności

6. Rozum tu ustąpić musi, gdy się cudu dociec musi, że chleb ten jest niestrawiony, choć od tak wielu jedzony; a iż w przyrodzonem winie Chrystusowa krew nam płynie; któż tę lepiej nam wykłoży tajemnicę, jak Duch Boży?

7. Jezu żywota świątłości, Jezu, uciecho, radości, Jezu, ukontentowanie życia mego i żądanie! u twoich nóg bije czołem, bym był godnym za twym stołem, i przyjął świętą potrawę na zbawienie i twą sławę!

8. Twoje cię wierne kochanie z nieba ściągnęło, o Panie, jeś rad twoj żywot darował, i za nas śmierci skosztował; a przy tem z wielką ochotą drożą krew

krew wylał, jak złoto, z której mamy napawania, pamięć twojego kochania

9. Chlebie żywota, Jezusie, nade mną proszę, zmiłuj się! bym nie odniosł duszy szkody, zaproszony na te gody. Niech mi ta święta potrawa, miłość twą przed oczy stawia, aże gościem, jak na ziemi, będę w niebie, z żyjącemi.

555) Mein' Seel dich freu.

Mel. Ach moj Panie.

Rozraduj się, rozweseł się, dusko wiarą zdobiona! do najświętszej wieczerzy tej od Chrysta prowadzona.

2. Miej w zacności, w uczciwości wydanie ciała jego, krwią pojenie, posilenie do żywota wiecznego.

3. Gdy cię grzechy bez pociechy chcą przywieść w potępienie, z stołu tego przezacnego maś twoje oczerstwienie.

4. Sam grzešnicy chodzicie wszyscy, złożcie ciężar z serc waszych, Jezus szczodry, lekarz dobry podejmie się ran naszych.

5. Idzieć wiele na wesele w szacie pięknie ubranej; ty zdób serce, nie waż lekce uczty tej pożądanej.

6. Przy stole tym chlebem świętym Jezus karmi łaknących, z boku swego najświętszego krwią napawa pragnących.

7. Raduję się, weselę się z serca, żem zaproszony, tyś, Jezu, moj, a jam też twoj, z tobą mocno spojony.

S. Zał

8. Żal mi tego, który swego szczęścia nie upatruje; a z ran twoich ukrwawionych z serca się nie raduje.

9. Wżtak ja, Panie, me kochanie, dziś do ciebie przychodzę, wieczerzą wą przenajświętszą duszę z ciałem ochładzę.

10. Omyjże mię, oczyśćże mię z grzechów moich, o Boże, jak z łaski twej jnż duszy mej szatan szkodzić nie może.

11. Mój strapiony duch skrużony wielkie cierpi ściśnienie; ach mój Panie, wejrzyj na mię, daj grzechów odpuszczenie.

12. Choć ofiary tobie w dary oddać, Panie, nie mogę, ty skrużonym chciej kościom mym odjąć żałości trwogę.

13. Ten co wierzy, w tej wieczerzy, z Panem bywa złączony; bądźże we mnie, a ja w tobie wiecznie nie rozłączony.

14. Z tysiącami Aniołami tu z radością stojemy, do świętości gdy w szczerości wiary się gotujemy.

15. Patrząc pilnie i usilnie na ten kielich, uważam, że mi płynie z tąd zbawienie, tym wiarę swą pomnażam.

16. Sposób tego przezacnego pokarmu nie pojęty. Pańskie słowo i żywioł, to stają się sakramenty.

17. Bo w rzeczy tej nie pojętej badanie w pohańbieniu; lecz kto wierzy, tej wieczerzy używa ku zbawieniu.

18. W mocy Pańskiej, ja z kapłańskiej ręki ten skarb odbieram, z niego wieczny ja bezpieczny żywot wierzą otrzymam.

19. Ach! mój Boże! ledwo może ciało radościom zdołać, któreś mojej utrapionej duszy raczył zgotować.

20. Twe miłości i słodkości dusza sobie smakuje, wprzód zawarte, już otwarte niebo Bóg pokazuje.

21. Do radości, wesołości lutni mojej zażywam, gdy piosnkami, modlitwami Jezusa mego wzywam.

22. I organy, z Chrześciany wdzięcznem się ozywaniem rozgłaszają, wystawiają Pana z wykrzykiwaniem.

23. A wy goście, Boga proście, by myśli ważnych żałość chciał odwrócić, a przywrócić duchowną serca radość.

24. Ach, z tej nędzy bym co prędzej mógł się brać w drogę onę! Bóg ręką swą, na głowę mą wieczną wsadzi koronę.

25. Niechże, Panie, nie ustanie radość ta w sercu mojem, upewnienia ma sumnienie z tąd, żem mieszkaniem twojem.

26. Daj, bym ciebie, Jezu w niebie mógł rychle w twarz oglądać, bym cierpliwie, i dusliwie mógł cię zawsze pożądać.

27. Zatem sobie ufam w tobie, ty mnie możeś ratować w krzyżu cześnie; potem wiecznie w niebie będziem godować.

556.

Twoja cześć, chwała, naß wieczny Pane, na wieczne czaſy niech nie uſtanie.

2. Tobie dziś czyniem' ſerc ſwych ofiary, za twoje, Panie, rozliczne dary.

3. Dziękując twojej dobrotliwości, żeś z wielkiej ſwojej ku nam miłości,

4. Odchodząc na śmierć teſtament ſprawił: Sakrament ciała i krwi zoſtawił.

5. Na który patrząc, mocno wierzemy, że ciało i krew w prawdzie bierzemy.

6. Sprawże Boże naß, by duße głodne, ſtołu twojego ſtały ſię godne.

7. Boć my niegodni tego o Panie! abyś w nas miał mieć ſwoje mießkanie.

8. Ale rzecz ſłowo, a naſycona zgłodniała dußa będzie zbawiona.

9. Racz nas, o Panie, poświęcić ſobie; po śmierci daj nam mießkać przy tobie.

10. Bądź chwała i cześć Bogu naßemu, Ojcu, Synowi, Duchu świętemu!

(Przy Wieczerzy P. pieśni o męce P. nabożnie zażywać możeß.)

Czwarta Część.

Kancyonał prywatny

czyli domowy

zamykając w ſobie pieśni dla pewnych ludzi w oſobliwych doległościach.

I. Pieśni oſobliwych ſtanów.

Małżonków.

557.

Za twą Boże opatrznością ſerca naße ſą miłością wzajemną ſpołem związane, jedno drugiemu poddane.

2. Zkąd płyną na naße życie, różne radości obficie; zobopólne nam miłości, cukrują świata gorzkości.

3. Tyś, Boże, ſprawcą naßego jeſt ßczęścia pożądanego. Póki dußa w ciele ſtanie, niech cię za to wielbim', Panie.

4. Ach raczże dalej w jedności zachować nas i w miłości, abyśmy byli godnemi członkami Chryſtuſowemi.

5. Uchowaj nas gniewu, ſporu, nienawiści i uporu, i języka zdradliwego płotki roſſiewającego.

6. Daj biogoſławieństwa twego do powołania naßego; kiedy modląc ſię pracuję m', niech pożegnanie twe czuję m'.

7. Użycz nam świętej mądrości, byśmy

byśmy swe dziatki w karności wychowali, na cześć Tobie, i na radość samym sobie.

8. Daj wierne nauczyciele w szkołach także i w kościele, którychby nam pilnowanie ułatwiło wychowanie.

9. Rządź nas świętym duchem twoim, byśmy domownikom swoim dobrym przykładem świecili, i zbawienia dostąpili.

Wdowy.

Ps. 62, 8. Nadzieja moja jest w Bogu.

558) Mel. Serdecznie oczekawam.

Hamujcie się! hamujcie, wdowy zasmucone! nazbyt nie lamentujcie, jeście opuszczone, gdyż męża kochanego już pozbyć musicie, a zmarłe ciało jego na trunie widzicie.

2. Prawda, że łzy gorące słusznie przelewacie, a serce bolejące za nim posyłacie, bo co wam najmilszego, z świeckich włości było, to się już przez śmierć jego, w żałość przemieniło.

3. Sierotki wam do tego bolów przymnażają, gdyż, że Ojca miłego zbyły, narzekają, a zły świat osobliwie, i wdów nie szanuje, z któremi nieżyczliwie często postępuje.

4. Lecz, chociażby świat cały na was następował, choćby ogniste strzały na was tu prostował, jednak wam nie zaszkodzą, Anieli z wdowami na rostaj Boski chodzą, i z ich sierotkami.

5. Bóg

5. Bóg sam, w krzywdzie, za niemi mocno się ujma, zawsze, gdy pobożnemi, tu stronę ich trzyma, i pomścić się nad żyć grozi, co je dręczą, a troskami różnemi tłoczą, trapią, męczą.

6. Przetoż tylko do tego Pana uciekajcie, a zawsze w łasce jego ufność pokładajcie, ten i z teraźniejszego smutku was wybawi, i czasu wam każdego na pomoc się stawi.

7. Płacz, krzyk i narzekanie, nie wzbudzą zmarłego, lecz Boskie zmiłowanie, męża wam ważego wróci, gdy bieg skończycie pielgrzymstwa ziemskiego, w raju raz obaczycie zbawienie zmarłego.

8. O! dajże, Jezu miły! by te szczęśliwości i mnie rozweselily, daj w wiecznej radości, widzieć męża mojego, i z nim tam żyć wiecznie, tedy cię, Boga mego, pochwalę serdecznie.

9. A gdyżem opuszczona, nie opuść że ty mię, bądź Straż ma i Obrona, gdyż masz i to Imię, żeś mężem wdów strwożonych. Okaż i nade mną moc łask twych nieskończonych, a bądź zawsze ze mną.

10. Nam wszystkim użycz, Panie, abym tu codzienne, o to mieli starannie, bym jeśli zbawiennie, tedy się raz z naszemi w niebie obaczemy, i z wiernemi wszystkiemi, wiecznie żyć będziemy.

Sie-

Sierot.

Pſ. 68, 6. Bóg Ojcem jeſt ſierot i Sędzią wdów.

559) Ihr Waiſen weinet nicht.

Mel. Boże dobrotliwy.

Nie płaczcie ſieroty! Czemuż ſię tak kwilicie? Bóg was nie opuści, gdy go nie opuścicie; choć rodzice zmarli, wſzak żyje, Bóg nieba, ale gdyż Bóg żyje, nie ſzkodzi potrzeba.

2. Bóg Ojcem ſierotek zawſze jeſt i zoſtaje, ten żywność i ſzaty, i co im trzeba, daje; zwierzcie ſię mu, bo on za was ſię ujmuje, on też was wſpomaga, ſtrzeże, opatruje.

3. Bóg waſz, bogaty Bóg, o was ſię ſtarać będzie, znajoma mu nędza ſierot ubogich wſzędzie; choć nie wiele macie, będąc ubogiemi, jednak was dobrami Bóg zbogaci ſwemi.

4. Nie fraſujcie ſię! bo to obietnica jego, że opuſzczonych chce wyrwać z ſmutku wſzelkiego, ta i wam należy, przetoż poſtrzeżecie, że ſię na was ſpełni, niż ſię ſpodziejecie.

5. W wierze, w pobożności dróg Boſkich ſię trzymajcie, a błogoſławieńſtwa pokornie wyglądajcie, nie odſtąpcie Boga, zdajcie ſię na niego, tedyście ſzczęśliwi do wieku wiecznego.

Rolnika.

560) Mel. Weſel ſię też to chwile.

Tyś mię wſzed darów Dawco! do tego pon ał, abym w pocie oblicza rolę uprawował, a z błogoſławieńſtwa, któreś do niej włożył, dla mnie pożytkował.

2. Daj bym pilnie uważał zamieſzkanie ſtanu mego! Bo cóż nadeń na świecie jeſt niewinniejſzego, a do zachowania ludzkiego żywota, cóż potrzebniejſzego?

3 Adam na podobieńſtwo twe, Boże, ſtworzony, w ſad w Eden, od ſamego ciebie oſadzony, aby go ſprawował, i ſtrzegł, był od Ciebie, Panie, poſtawiony.

4. Ja też w tym ſtarodawnym, Syn Adamów, ſtanie żyjąc, proſzę pokornie, ſzczodrobliwy Panie! daj bym w pracowaniu pilnym będąc, znalazł twoje pozegnanie!

5. Wſzędzie mi przed oczyma dziwy twoje ſtoją, zewſząd mi ręce twoje mieſzkanie me ſtroją, a wſzyſtkie ſtworzenia nadzieję ku tobie podnaſzają ſwoją

6 Słońca żywe promienie wſzyſtko oświecają, ziemię i co jeſt na niej, mocno ogrzewają, czaſu zaś nocnego, roſy ſpadające ziemię ochładzają.

7. Wiatry zganiają chmury, które rzęſiſtemi deſzczami upragnionej na-

napoj leją ziemi, która łąki, pola, sady, urodzajmi napełnia hojnemi.

8. Odmienne czasy roku na to się zgodziły, aby mi w mojej pracy rozmajicie służyły, a nie odmienioną łaskę Bożą nową przed oczy stawiły.

9. Wiosny wesołe wdzięki do pola wołają, w kwieciu przyszłą obfitość wprzód opowiadają, a z gibkich gałęzi ptaszęta śpiewaniem nas rozweselają.

10. Lato gorące ludziom i bydłu żywności gotuje, przyprowadzając ich do dojrzałości. Jagody, jarzyny i owoce zdrowie chowają w całości.

11. Wnet bogata wstępuje Jesień owocami, skroń mając uwieńczoną winnemi gronami; za pracy podjęte płaci rozlicznemi sowicie darami.

12. I Zima choć surowie nad ziemią panuje, jednak śniegiem i mrozem pożytek sprawuje, ziemi odpocznienie, a przyszłemu latu obfitość gotuje.

13. Tak memu pożytkowi czasy usługują, tak wszystkie w swoim rzędzie stworzenia pracują! a ja bym przykładu nie miał naśladować, co mi pokazują?

14. Ty, Boże będąc Panem, mocarzów mocarzem, chcesz być od nas nazwanym świata Gospodarzem, daj bym twoich darów sobie

powie-

powierzonych wiernym był Szafarzem.

15. Szafując niemi pilnie w powołaniu mojem, będę wziętym u Ciebie, a dziecięciem twojem, sobie pożytecznym, innym Chrześcianom i pokrewnym swoim.

16. Już wychodzę wesoło do mojej roboty; praca odgania troski i wszelkie tęsknoty; praca zachowuje zdrowie, które lepsze nad wszystkie klejnoty.

17. Praca suchemu chlebu okrasy przydawa; spracowany wdzięcznego snu smaczność doznawa. Po pracach skończonych, wiem, mię odpocznienie w Raju oczekawa.

Żołnierza.

Łuk. 3, 14.

Nikomu gwałtu nie czyńcie, i nikogo nie potwarzajcie, a przestawajcie na żołdziech waszych.

561) Mel. Boże dobrotliwy.

Boże! cóż czynić mam, abym mógł być zbawiony? bym tu też na ziemi miał szczęście na wsze strony, z osobna, w tym stanie, w którym się znajduję, gdzie nie jeden piekło często zasługuje.

2. Słowo twe, któremu świat cały musi wierzyć, mówi, że w tym stanie także mogę zbawion być, gdy jak Chrześcianin Bogu, co Bożego, a przytem Królowi, daję, co jest jego.

3. Ale-

3. Ales mi naukę przepisał z swej mądrości, bym gwałtu nikomu nie czynił, ani złości, bym zawsze przestawał na pewnym żołdzie swym, i z tąd zawsze Bogu i ludziom był wdzięcznym.

4. Ruj, Boże! z łaski twej, chcę się już tak sprawować, i w sercu mem o to się szczerze usilować, bym nic przeciw tobie, ni sobie, nie czynił, i bliźniego swego w niczem nie ukrzywdził.

5. Tobie się sprzeciwiam, gdy słowo twe znieważam, i śmierci Chrystusa w pokucie nie rozważam, gdy klnę okrom wstydu, złorzeczę, przysięgam, i na Boga w niebie, w złości swej nic nie dbam.

6. Sobie krzywdę czynię, gdy o duszę jak trzeba, nie staram się, nie chcę, aby przyszła do nieba, gdy nierząd, obżarstwo miłuję, obciążam ciało, i w piekło je swawolnie pogrążam.

7. Bliźniego zaś krzywdzę, gdy sercem dobra jego żądam i ręką swą kradnę, co nie jest mego, gdy go złemi słowy, sprawami znieważam i rożną przykrością serce mu przerażam.

8. Ruj, to się nie ma stać, tej złości chcę wolen być, i gwałtu nikomu, ni potwarzy nie czynić. Nie chcę z nienawiści nikomu urągać, ani k' sobie gwałtem dóbr cudzych przyciągać.

9. Za-

9. Zawsze na żołdzie swym szczerze będę przestawał, lubo w garnizonie lub w polu będę stawał, co mi Bóg codziennie, a przytem Król moj da, to tylko w mym stanie mi za dosyć być ma.

10. A gdym też żołdem mym do służby obwiązany, ztąd w każdej prawie niej pragnę być bez nagany, bym z miłą wiernością mężnie postępował, Państki rostaz pełnił, i krwi nie żałował.

11. Lecz, czy też mogę to, co obiecuję, spełnić? Nie! jeżli łaską twą ty nie raczysz przy mnie być jeżli mię nie będzie Duch twoj w tem podpierał, nic nie spełnię z tego, com czynić obiecał.

12. Zaczem, miły Boże! niechaj mię rządzi Duch twoj, we wszelkiej sprawie mej, pościęści uczynek moj, tak w świecie dostąpię szczęścia wszelakiego, a potem raz w niebie zbawienia wiecznego.

Podrożnego.

562) Mel. Swiecie przypatrz się swemu.

Jestem na drodze, Panie, którą me powołanie iść mi rozkazuje. Ten dobrze opatrzony, który jest upewniony, że go twe oko pilnuje.

2. Więc twojej opatrzności, Boże hojny w miłości! całe się oddawam. Ufam jej, choć dla mojej złości, obrony twojej niegodnym być się uznawam.

3. Od

3. Odpuść mi grzechy moje, a słowo niech mię twoje pociechą podpiera. Gdzie grzechow odpuszczeme, tam wesele sumnieme ufności w tobie nabiera.

4. Broń mię od wszelkiej złkody nieszczęśliwej przygody, od ludzi niezbożnych. Od grzechów i niecnoty, od wszelakiej sromoty, strzeż mię i wszystkich podrożnych.

5. Błogosławieństwa twego do przedsięwzięcia mego użycz mi łaskawie. Spieszę się do uprzątnienia wszystkiego zatrudnienia, abym wstał w mojej sprawie.

6. Czasu niebezpieczności, użycz mi rostropności i serca mężnego. Sprawę zaś wykonawszy, do domu się dostawszy, użycz mi serca wdzięcznego.

II. W osobliwych dolegliościach.

W chorobie.

Mądr. 16, 12. Gdyż ani ziola, ani plastry uzdrowić ich nie mogły, ale słowo twoje Panie, które wszystko uzdrawia.

563) Mel. Dokądże w tęskności.

Do ciebie, łaskawy Lekarzu mój prawy! uciekam się samego Doktora najlepszego, przybądź sam ku pomocy, o Boże! w mej niemocy.

2. W tej mojej chorobie nie wiem rady sobie, grzech mię trapi nedznego, ból i tęskność do tego; siły moje ustają, pomocy twej czekają.

3. Wiem

3. Wiem, że łatwo tobie odjąć człeku zdrowie, jednak się zaś zlitujesz, zdrowiem go udarujesz. Ty pulsy, siły nasze, w twej mocy trzymasz zawsze.

4. Uważ z swej miłości, ból mój i słabości, nie karz mię swego sługi, dla swej drogiej zasługi; przychodź z pomocą, przychodź, i duszę moję ochłodź.

5. Leżę sam w tęskności, od bólu srogości, moc, siły ustępują, do ciebie się gotują, już żywot, zdrowie moje, poruczam w ręce twoje.

6. Jeżli zaś, mój Boże! inaczej nie może być, i czas przyszedł blisko, abym opuścił wszystko, przyjmuję, z swej miłości, duszę mą do radości.

Pieśń poranna chorego.

564) Mel. Ojcze, który's wszystko stworzył.

Dzięka bądź Bogu mojemu, noc tęskności już przeszła, a pociecha mnie choremu z zorzą ranną zaś weszła. Chwała twojej wierności, mnie cierpiącej w słabości!

2. Kiedy ból snu oczom moim nie dopuszczał wdzięcznego, tedyś mię ty słowem twojem zabawiał tęskniącego. A teraz me tęskności ustępują światłości.

3. Choć też jeszcze mię trapiąca choroba nie ustała, jednak mię też twa cierpiąca miłość nie zapomniała; bez jej skutecznej mocy, nie był bym przeżył nocy.

4.

4. Wżak i chorobą oświadczaß jako mnie ty miłujeß, bo od grzechu mię odwracaß, a drogę mi torujeß tu do świętobliwości, tam do wiecznej radości.

5. Więc poniosę już cierpliwie krzyż moj i utrapienie, że wezmie, wierzę dufliwie, raz zbawienne skończenie. Twa śmierć, twe zmartwychwstanie cießy mię, Jezu Panie!

Wieczorna.

565) Mel. Serdecznie oczekawam.

Zas ciemna noc nadchodzi, a z nią tęskliwości! Do Ciebie się uciekam, Jezu ma Swiatłości! Dla onej nocy straßnej, Jezu w mękach twoich, zlituj się też nademną, w trwogach wßelkich moich.

2. Kiedy od oczu moich sen smaczny odchodzi, pamiątka grzechów moich niemal rozpacz rodzi, niech Cię, Jezu, oglądam za mnie męczonego, a niech się mocno przypnę do krzyża twojego.

3. Zkąd mi pociechy płyną, mię pocießające; przed niemi pierzchać muszą myśli wße trapiące. Dziękuję, ach dziękuję, twemu umęczeniu! zkądże bym ingd czerpał pociech w utrapieniu?

4. Daj mnie i wßystkim chorym, pragnącym pociechy, znaleść w twem umęczeniu lekarstwo na grzechy. Bądź mi sprawiedliwością i mem

i mem poświęceniem, a od wßystkiego złego wiecznem mem zbawieniem.

Po chorobie.

566) Psalm 30.

Będę cię wielbił, moj Panie! póki mię na świecie stanie, boś mię w przygodzie ratował, i śmiechów ludzkich uchował.

2. Panie! wołałem ku tobie, a tyś mię wsparł w mej chorobie, dodałeś mi swej pomocy, żem nie uznał wiecznej nocy.

3. Zborze Pańśki, śpiewaj swemu obrońcy najpewniejßemu; uczyń cześć powinną z chęci, jego najświętßej pamięci.

4. Gniew jego nie trwałßy pianę, a łaśki wiek nie przetrwany; kogo wieczór zafrasuje, tego rano umiłuje.

5. Mnie po prawdzie szczęście było tak dalece już zbłażniło, żem śmiał rzec: w tej klubie stoję, że się odmiany nie boję.

6. Panie, twoja łaśka była mnie tak mocno utwierdziła, ale skoroś twarz odwrócił, wnetes moję hardość skrócił.

7. Cożem ja miał począć sobie? jeno głoś podnieść ku tobie: co za korzyść, mocny Boże, mego zginienia być może?

8. Zalić proch cześć będzie dawał?

wał? albo twą dobroć wyznawał? o Panie, racz się zmiłować, a mnie smutnego ratować.

9. Użyłeś zwykłey litości, obróciłeś płacz w radości, zdjąłeś ze mnie wór żałobny, a włożyłeś płaszcz ozdobny.

10. Przetoż cię wesoła wszędzie dusza moja wielbić będzie, twoja chwała, wieczny Panie, w uściech moich nie ustanie.

Inna.

567) Psalm 116.

Mam przecz Pana miłować, który z łaski swojej, raczył usłyszeć głos prośby mojej. Dał mi ucho łaskawe, tego będę wzywał, póki duch we mnie będzie przebywał.

2. Już mi na szyję prawie śmierć okrutna była swe nieuchronne sidła wrzuciła. Już mię były piekielne kłopoty ścisnęły i trwogi prawie ostatnie zdjęły.

3. W takiej przygodzie będąc człowiek nieszczęśliwy, wzywałem Pana: Boże prawdziwy, do ciebie się uciekam, a ty z łaski swojej chciej smętnej duszy dopomoc mojej.

4 Pan wielce miłosierny, wielce sprawiedliwy, i nad upadłym Pan litościwy. Pan (mówię) stróż prostoty, mnie udręczonemu, pomógł z nieszczęścia słudze swojemu.

5.

5. Wróć się do wczasu swego, duszo utrapiona, gdyś z łaski pańskiej oswobodzona. Dusza od śmierci wolna, łzy w oczach stanęły, nogi żadnego stwanku nie wzięły.

6. I będę nad mniemanie ludzi nieżyczliwych, jeszcze policzon w rejestrze żywych; wszystkę swą myśl prostując ku celowi temu, abym się Panu podobał swemu.

7. Wierzyłem słowom jego, i tożem wyznawał; aczem już w troskach prawie ustawał. Mówiłem uciekając: nadzieja w człowiecze próżna, Bóg tylko ziści, co rzecze.

8. Jakież ja tedy tobie, Panie, dać mam dzięki, za te tak liczodre dary twej ręki? Czaszę zbawienną wezmę i cześć najświętszemu uczynię słuszną Imieniu twemu.

9. Tobie przy wszystkim zborze, o Boże łaskawy! chcę w obietnicach swoich być prawy. Drogo ty krew u siebie sług swoich szacujesz, i wszelkiej krzywdy srodze wetujesz.

10. Jam sługa twoj, jam jest syn niewolnicy twojej, tyś mię obronił w przygodzie mojej, tobie ja wdzięczne serce będę ofiarował, i twe z wielką czcią Imię mianował.

11. Tobie przy wszystkim zborze, o Boże łaskawy, chcę w obietnicach swoich być prawy. Chcę być praw przy powszechnym ludu twego zbo-

rze, w twem świętem mieście, w twym zacnym dworze

W dzień narodzenia.

368) Mel. Pomożcie mi wystawiać.

Dziś nowy rok zaczynam żywota ziemskiego, dzień sobie przypominam narodzenia mego, wszystkie przytem dary, które mi Bóg z młodości, do dzisiejszej światłości, darował bez miary.

2. Dusza ma i me ciało, od Boga pochodzą, znam dobrodziejstw nie mało, co żywot mój słodzą; lecz wszystkie, wszystkie mam z miłosierdzia Bożego, Dobrodzieja większego, w całym świecie nie znam.

3. Wnet po mem narodzeniu, mnie dla grzechu mego, ku wiecznemu zbawieniu, dał do Chrztu świętego, na me oczyścienie, od grzechu nieczystego sercu przyrodzonego, i djabła zniszczenie.

4. Jeszcze nie dosyć temu Najwyższemu z nieba, mnie łaski niegodnemu, więcej podać trzeba, częstom dość przewinił, do grzechów się wracając, na ślub nie pamiętając, którym w Chrzcie uczynił.

5. Jednakże tak nie płacił, jakom się zadłużył, duszy mojej nie stracił, chociem to zasłużył; i w gniewie surowym do grzechów odpuszczenia, kar wielkich oddalenia, zawsze był gotowym.

6. I

narodzenia. 723

6. I wiarę mi zbawienną Ojców mych darował, a pomocą codzienną w niej stwierdził, zachował. Bóg Syn żywot stracił, bym z nim w niebie był wiecznie, i tu żyję bespiecznie, bo dług mój wypłacił.

7. Pocieszyciel, Duch święty, mię cieszył w żałości, wspomógł mię ten Gość wzięty w pracach i trudności. Mnie samego rządził i wiódł po prostej drodze, bym, bądź w szczęściu, bądź w trwodze, nigdy nie zabłądził.

8. Ale, cóż za twe dary, Najłaskawszy! żądasz? Za ziemskiemi ofiary ty się nie oglądasz, tylkoć serce miłe, te ci też ofiaruję, serdecznie ci dziękuję, wezm wszystką mą siłę.

9. Bądźże ty zaś codzień mnie dobrodziejem moim, a prowadź mię zbawiennie sam ramieniem twojem, użycz, dla swej sławy, abym zaczął szczęśliwie, i skończył też chętliwie wszystkie moje sprawy.

10. Zachowaj mię w prawdziwej aż do śmierci wierze, niech czart i świat złościwy mnie jej nie odbierze, daj by codzień rosła, a owoc pożądany od Chrztu w sercu zasiany, na cześć twoją mnożła.

11. Broń mię grzechowej złości, i djabła chytrego. Nie daj mię okrutności prześladowcy mego. Broń ciężkiej choroby, złych ludzi panowania, broń nagłego skonania, broń bliskiej żałoby.

12. Pokrewne, dobrodzieje cnem zdrowiem udaruj, niech się im dobrze dzieje, zal ich wszelki tamuj. Niechaj długie lata jeszcze na ziemi żyją, niż się do ciebie wzbiją w niebo, przez śmierć z świata.

13 Inne dolegliwości, zniszcz z serca mojego, użycz w nich cierpliwości, zbaw mię z żalu wszego. To mię cieszy, Panie! że mi się tu nic złego krom dopuszczenia twego, we swiecie nie stanie.

14. Nie wiem, jeźli doczekam za rok dnia dzisiego, dla tego się uciekam do Jezusa mego. O! niechże oglądam Boga w niebie miłego, niczego, tylko tego proszę, życzę, żądam.

W nieszczęściu.

569.

Ufam Bogu w nieszczęściu mém, że mnie on pocieszy, a w tak ciężkim żalu moim łaskawie rozśmieszy.

2. Obróci mój płacz w wesele przydawszy rozkoszy; niepotężna zła to chwila, łatwie ją rozproszy.

3. Sam ja niewiem, zkąd wiatr wieje ku wdzięcznej ochłodzie, ale w sercu mem już czuję, że będę w swobodzie.

4. Nadzieja błoga mi tuszy, szczęście obiecuje, i ukazuje do Pana, co wszystkiem zarządza.

5.

5. Choćbym się ja pod ziemię skrył, i tam mię ty najdziesz, choćbym się też w skałę zawarł, i tam do mnie przyjdziesz.

6. Przetoż stanąwszy zdaleka z pokorą celnika tak mówię: Boże! czemuś mię opuścił nędznika?

7. Już przyszedł czas polepszenia żywota mojego, bom w młodości na tym świecie broił wiele złego.

8. Zmiłuj się już nademną, o mój wieczny Panie, a do uszu swoich świętych przyjmij me wołanie.

9. Jeno abym był cierpliwym w tym to krzyżu moim, rządź mię ty sam ku chwale swej Duchem świętym twoim.

10. Jeśli mię też chcesz doświadczać, i toć wolno tobie. Doświadczajże, póki raczysz, a próbuj mię sobie.

11. Cały dzień, całą noc wołam, Boże mój! do ciebie, a ty prośbie mojej niechcesz miejsca dać u siebie.

12. Czyli też miłosierdzie twe ustało, o Boże? czyli się wiekuiste słowo twoje zmienić może?

13. Czyliś zgoła już zapomniał, co to jest żałować? ani w gniewie łaski twojej niechcesz pokazować?

14. Zażyj miłosierdzia swego, uskrom wielkie męki, jużem upadł, że wszystkich stron przez gniew twojej ręki.

15. Gdy okażesz nad upadłym moc

twojej

twojej opieki, będę cię za taką łaskę wysławiał na wieki.

(Człowiek niewinnie prześladowany zażywać może Ps. 27. No. 274.
Ps. 11. No. 277.
Ps. 4. No. 281.
inne patrz: o wybawienie od wszego złego.)

570.

Człowiek nawrocony, a zaś grzechem zwiedziony znowu się do Jezusa obraca.

Miałem Jezusa w sercu kochanego, dla mnie na krzyżu zamordowanego, któregom kochał, i w sercu mem chował, onegom zawsze nad wszystko szacował.

2. Lecz widzę, jem go przez me grzechy zgubił któregom kochać wiecznie był przyślubił; pojdę go szukać rano o tej dobie, a tak znalazłszy, niepuszczę go sobie.

3. Gdzieś mi się podział, Jezu mój kochany? przynajmniej wspomnij na te święte rany, którycheś podjął na krzyżu tak wiele, srogich katowni na twem świętem ciele.

4. Aza Piotr święty nie zaprzał się ciebie? przecię go, Jezu! przyjąłeś do siebie, tylkoś nań wejrzał, wnet krwawe łzy leje, i wszystek w żalu niezmiernie truchleje.

5. Zaj Magdalena nie srodze zgrzeszyła? przecię twej, Jezu! łaski dostąpiła, skoro upadła pod twe święte nogi, odpuściłeś jej, Zbawicielu drogi!

6. Czyli cię grzesznik będzie w piekle chwalił, gdybyś go Jezu od siebie oddalił? Wspomnij, o Jezu! jem dzieło rąk twoich, a nie racz pomnieć sprosnych grzechów moich.

7. Cóż mi po wszystkiem, jeżeli twej, Panie! wieczności świętej duszа me dostanie? co po roskoszy, co po dobrem mieniu, kiedy mi zejdzie na mojem zbawieniu?

8. Precz już ode mnie wsze przeklęte chęci! któremi zły duch mnie do grzechu nęci. O śmierć tam pewna, gdy tajnie cukruje roskoszy świata, i żyć obiecuje!

9. Precz obłudności! precz i zdrady świata! już ja swe Bogu poślubiłem lata. Precz i ty świecie! wszemi znikomemi ode mnie odstąp marnościami twemi.

10. Już teraz czynię stateczną odmianę, iż ciebie, Boga! kochać nie przestanę, nigdy nię gniewać, przyrzekam to śmiele, póki zostawać duch mój będzie w ciele.

11. Już że się zmiłuj, Jezu mój! nademną, a racz w ostatnią godzinę być zemną, gdy dusza będzie wychodziła z ciała, daj to, o Jezu! by cię oglądała.

12. Zaś do pałaców, które są w Syonie, chciej mię domieścić, po mym życia zgonie, niebieskich zażyć pociech i radości, z tobą królując na wszystkie wieczności.

W samotności.

571) Mek. Kto się tylko na Boga dziwe.

Cóż mam począć w mej samotności? Patrzeć powołania mego. A wykonawszy powinności, cóż czynić czasu zbytniego? Przeglądać, co się sprawiło, poprawiać w czem się chybiło.

2. Porządnie mi pracującemu dość czasu będzie zbywało, lecz aby mi próżnującemu ciało me nie dokuczało tęsknotą, myślami złemi, straż muszę trzymać nad niemi.

3. Twe oko mię widzi, o Boże! chociem tu w mej samotności. Przed tobą skryć się nikt nie może. Ty znasz i myśli wnętrzności. Tego pilne uważanie, w mem sercu niech nie ustanie.

4. Z tobą niech będzie ma rozmowa, ty słyszysz mię mówiącego; a kiedy nie mówię i słowa, ty znasz myśli serca mego. O by zawsze serce moje w tobie miało radość swoję.

5. Gdzież lepiej jako w osobności, nie znając żadnej przeszkody rozbierać mogę opatrzności twojej nademną dowody? Jakoś mię dziwnie prowadził, a jak Ojciec o mnie radził.

6. Jako mię Jezus umiłował, a jako siebie samego, za mnie na krzyżu ofiarował, dla poratowania mego; co mi za przykład zostawił, tem wszystkiem się będę bawił.

7. I to niech cieszy serce moje, jako przez Ducha świętego zachowało się słowo twoje, a że do dnia dzisiejszego, to słowo jeszcze na drodze do nieba świeci mej nodze.

8. To słowo niech mi w osobności miłym towarzyszem będzie, niech mię cieszy czasu żałości, niech mię rządzi w mym urzędzie, niech się myśl, uczynki, mowa, stosują do tego słowa.

9. Niech poznawam siebie samego, dary któreś we mnie włożył; niech uznawam z zakonu twego, grzechy, którem dotąd mnożył. Niech szukam ich odpuszczenia, i prawego polepszenia.

10. Tak osobność zatrudnionemu nie będzie źródłem tęskności, owszem nowe duchowi memu ztąd wynikną szczęśliwości, które światowe nie znają zabawy, ani dawają.

11. Obcując z tobą wierny Boże! już nieba przysmak kosztuję; tego myśl ogarnąć nie może, co tam za radość poczuję, gdy od świata uwolniony, tobie będę przyłączony.

O zachowanie piosnek świętych Modlitwa.

Ps. 92, 2. Dobra rzecz jest, wystawiać Pana, a śpiewać jemu.

572) Mel. Przy Bogu mocno stoję.

Zabawa to zbawienna czteka pobożnego, powinność to codzienna każdego wiernego, chwalić Najwyższego piosneczkami ślicznemi, i hymnami świętemi wielbić Imię jego.

2. Anielskie to usługi narodu ludzkiego, codziennie, raz i drugi, zaśpiewać z wdzięcznego serca Najwyższemu, za dary nie zliczone i łaski nieskończone podziękować jemu.

3. Bo Aniołowie sami w niebiesiech śpiewają, i ślicznemi piosnkami Boga wystawiają, tam go i Prorocy, wszyscy Patryarchowie i cni Apostołowie chwalą z wszystkiej mocy.

4. Pociechę tej w żałości zaiste czujemy, z świętych piosnek wdzięczności. Niż się spoozziejemy, smętek ustępuje, a prawdziwe ulżenie przez Boskie wspomożenie, wnet serce miarkuje.

5. Jak harfa Dawidowa, ta muzyka święta, którą żałość Saulowa przedziwnie odjęta; i czart tam ucieka, gdzie nabożnie śpiewają, na harfie serca grają, nie szkodzi, choć szczeka.

6. Gdy zaś od nas przeklęci czarci uciekają, tedy Anieli święci do nas przybywają. chór ich piosnki święte rad z nami wyśpiwuje. rad z nami intonuje melodye wzięte.

7. O szczęśliwym dla tego, że nam osobliwie, ten dar Boga wielkiego łaska miłościwie do tych czas daruje, że każdy miedzy nami chwałę Boską piosnkami mnożyć usiłuje.

8. Że nie tylko śpiewamy, lecz i rozumiemy, co w piosneczkach żądamy, i o co prosiemy. Tych pociech nie mają, którzy obcym językiem nie wiedząc o co krzykiem do Pana wołają.

9. Nieszczęściu ci wiekszemu wiecznie podlegają, którzy Panu świętemu wcale nie śpiewają, a jeszcze do tego, z piosnek się naśmiewają. Aniołów ci nie znają głosu przyjemnego.

10. Niech cię tego, o Panie! za wczasu uznają, a na gniew i karanie twe nie zarabiają aby dnia sądnego, gdyż ci śpiewać nie chcieli, z nieba nie usłyszeli głosu niewdzięcznego.

11. Ci, którzy zaś pożytki piosnek świętych znają, niech chwałą twą przybytki swoje napełniają. Bo jako za

za mne niemałe łaskawości, tak za piosnek zacności, niemyć dzięki winne.

12. Niech tylko zwyszaj świętey śpiewania świętego, nam nie będzie odjęty, bym do dnia sądnego śpiewać nie przestali i chwalić cię piosnkami. Daj bym tam z Aniołami wiecznie ci śpiewali.

Dodatek.

Pieśń adwentowa.

573) Mit Ernst ihr Menschenkinder.

Z wielką ochotą ludzie, duszę swą ozdobcie, Pan Jezus do was idzie, mieszkanie mu zróbcie, jutrzenka już błyska, Zbawiciel obiecany, człowiek bóstwem odziany jaśniej nad dzień błyska.

2. Dla Gościa tak wielkiego, drogi wyprostujcie, odstępujcie od złego, z serca pokutujcie, wdzięcznie go przyjmijcie, padoły wywyższajcie, a pogórki równajcie, świętobliwie żyjcie.

3. Tych, którzy pokornymi, sam Pan Bóg miłuje; tym zaś, którzy hardymi, w piekło rozkazuje. Kto serca szczerego, i Boga naśladuje, ten się dobrze gotuje do przyjścia Pańskiego.

4. Ach! Jezu mnie nędznego, w czasie łaskawości, sam przygotuj biednego, z wielkiej swej miłości: wnijdź do serca mego, mile się nachyliwszy, żłób twardy opuściwszy, będęć wdzięczen z tego.

Pieśni o narodzeniu pańskiem.

574) Dies ist der Tag den Gott gemacht.

Toć jest dzień od Boga dany, niechaj będzie wspomniany w całym świecie chrześciańskim; cieszy się kto jest sługą Pańskim.

2. Na-

2. Narody czekały ciebie, aż się czas wypełnił w niebie, zesłał Bóg cię, Syna swego, na zbawienie świata tego.

3. Któryż rozum ludzki, Panie, tę twą miłość pojąć w stanie? Cud to nad cudami święty, Bóg w miłości niepojęty.

4. Żeby grzesznik łask dostąpił, tyś, o Panie, z nieba zstąpił bierzesz na się człowieczeństwo, byś nam dał błogosławieństwo.

5 Król przychodzi twój, Syonie! „Idę, jak spisano o mnie, twą wolą, Boże, czynię rad". Niech ciebie chwali cały świat!

6. Panie, człowiekiem zrodzony, Immanuelu sławiony! i od ojców spodziewany, bądź na wieki uwielbiany!

7. Ty grzesznych Zbawco jedyny, liczysz się w ludzkie syny, i bratem się naszym stajesz, nam niebo w dziedzictwie dajesz.

8. O jakiż to cud miłości! jak pobudza do wdzięczności! jaką rozkosz sercu daje, jak je wznosi w wyższe kraje!

9. Upadł świat przez grzech jednego, wstał przez pośrednika swego. Czego lękać się w obronie tego, co jest w ojca łonie?

10. Niebo raduj się z dnia tego narodzenia najświętszego! Ziemio, co go dziś oglądasz, wdzięcznych pieśni nie wydawasz?

11. Toć jest dzień od Boga dany, niechaj będzie wspominany w całym świecie chrześciańskim; ciesz się, kto jest sługą Pańskim.

Pieśń o męce pańskiej.

575) Ein Lämmlein geht und trägt.

Baranek idąc grzech nosi świata i dzieci jego; idzie, a cierpliwie znosi, złość grzesznika każdego; idzie w słabości, w chorobie, daje się na rzeź w osobie, opuszcza wsze radości; bierze posmiech, hańbę, rany, tęskność, krzyż, śmierć, tak ubrany, mówi: chcę nieść te złości.

2. Tego Bóg za przyjaciela i zbawcę naszych dusz dał; i za grzechów zgładziciela, a pośrednika obrał; idź, rzekł, Synu, byś się ujął o grzeszniki, którem już wzgląd w gniewie swym na karanie; karę ciężką im gniew sprawi, niech od tego je wybawi śmierć twa i krwi przelanie.

3. Chcę, Ojcze, chcę z serca mego, pod tem, co włożysz, chodzić; chęć moja z języka twego, dzieło ma z ust pochodzić. O przedziwna, moc miłości! możesz, na co nikt, w niskości nie myślił, Bogu wyrwać Syna; o ona miłości moc! kładzieś tego w grobową noc, co twarde skały wie rwać.

4. W mękach go na krzyż przybijasz gwoździami i włóczniami; jak baranka go zabijasz, serce, żyły rzekami czy-

czymiß, serce dla wzdychania a żyły dla krwi przelania, soku najzacniejßego. Słodki baranku! coż ci dam za to, żeś mnie obdarzył sam obfitosciq, dobrego.

5. Pókim żyw, zawße chcę ciebie w pamięci swéj zachować, a jako ty mnie u siebie, w łonie miłości chować. Maß mi serca światłością być, a gdy serce się chce rozbić, ty me serce maß zostać. Tobie, Panu mej radości, chcę się prawem twej własności na zawße też zapisać.

6. Sam chcę o twojéj wdzięczności, we dnie i w nocy śpiewać; a zawße według możności, dla cię ofiary miewać. Żywot mój ma się już tobie i ze wßystkiem co ma w sobie, oddać na dzięki twoje. A coś mi sprawił dobrego, póki stanie ducha mego, zamknę to w pamięć swoję.

7. Rozßerz się me serce w sobie, maß się skarbów domem stać; skarbów, których niebo tobie, ni ten świat nie może dać. Precz z twém złotem Arabyo! z kadzidłem, z mirrą, z kasyą! dußa lepßych nabyła, mój skarb wielki, Jezu Panie, jest krew twoja, która w ranie ciała twojego była.

8. Tę mam i chcę na pożytek sobie zawße obrócić; w boju ma to mój dobytek być, w smutku radość wrócić; w weselu ma mi gry chować, a gdy nic nie chce smakować, mam mieć pokarm z manny tej; posilkiem mi

mi ma być w mdłości, towarzyßem w samotności, gdym w domu lub w drodze swéj.

9. Coż mi jad śmierci zaßkodzi? wßak krew twa żywot daje; gdy ogień słońca nadchodzi, ona się cieniem staje; gdy nagabanie przybywa, w tobie dußa odpoczywa, jak na łóżku człek chory. Choć mój okręt nawałności biją w krzyża wysokości; i tam pewnym podpory.

10. A gdy na końcu wstąpić mam, w państwa twego radości, niech twéj krwi purpurę trzymam, tą okryję nagości: głowy mej ma koroną być, w któréj chcę do Ojca przybyć, gdy zasiędę na tronie; a tobie jak ślubem dana oblubienica ubrana stanę po prawej stronie.

Pieśń wielkanocna.

576) Halt im Gedächtniß Jesum Christ.

Miéj, dußo! w pamięci Pana, gdyż z nieba wysokości, byś była uratowana, przybył w te ziemskie włości. Niezapomnij! dał ci trwałą radość wziąwßy ludzkie ciało. Dzięka mu za tę miłość!

2. Pomnij dußo! Pan wzbudzony, który cierpiał za ciebie; umarł, abyś był zbawiony, byś miał dziedzictwo w niebie, dał z grzechów wyratowanie przez swoje ukrzyżowanie. Dzięka mu za tę miłość!

3. Pomnij dußo! Pan wzbudzony z śmierci,

z śmierci, z grobu wyjęty, po prawicy uwielbiony objął tron Boski święty. On przeniosł z grobu ciemności duśe do niesmiertelności. Dzięka mu za tę miłość!

4. Miej w pamięci Chrysta Pana, ów cud przyjścia z obłoków, by świat sądził, jest mu dana moc z ojcowskich wyroków. Czuj duśo! byś się ostała, poślą z nim w chwałę, oddała mu dzięki wieczne w niebie.

5. Zbawicielu miłościwy! nie wyjdzieś mi z pamięci; wzajem Ci, pókim tu żywy, poświęcam moje chęci. Niech przez twą świętą wieczerzę biorę moc, biorę wzrost w wierze, służę, Tobie z ochotą!

Pieśń o wniebowstąpieniu pańskiem.

577) Ach wundergroßer Siegesfürst.

Ach! Zwycięzco dziwnie wielki, coś zgładził grzech świata wśelki, dziś do nieba wstąpiłeś, na Boży siadłśy prawicy, pojmani są przeciwnicy, których na śmierć zrałeś. Zacnie, znacznie, tryumfujeś, wykrzykujeś, śmierć z żywotem, już ci podlega na potem.

2. Tobie służą Cherubowie, i wśyscy Serafinowie chlubią się z twej dzielności; bos błogosławieństwo wrócił, a majestatnieś powrócił do niebieskich radości. Grajcie, dajcie cześć z śpiewaniem, i z klaskaniem idącemu w niebo Królowi naśemu. 3.

3. Tyś głową, a my członkami, dla tego twemi darami, obdarzaś nas łaskawie, pociechą, życiem, światłością, pokojem, mocą, radością, posiłkiem w każdej sprawie. Przetoż, pomoż, bym serdecznie i statecznie cię chwalili, cześć i dzięki przynosili.

4. Pociągnijże nas za sobą, a pobiejemy za tobą, w królestwie twojem żyjąc, według przykładu twojego, w pokorze serca naśego, lubieżności się brzydząc. Hardość i złość, niech mijamy, a bywamy, cierpliwymi, twojej łaski pragnącymi.

5. Bądź Jezu naszą obroną, skarbem, chwałą, i zasłoną i wieżą dla ucieczki. Niech co jest wzgórę, łukamy, a co na ziemi, wzgardzamy, oszukaństwa i sprzeczki. Zdrada, zwada, kłamstwo, chytrość, nędza, przykrość, tu na dole, prawowiernych serce kole.

6. Przyjdź Jezu! przyjdź! łaski tronie! zwycięzco, Królu w Syonie! przyjdź, spełnij me żądanie. Tyś wśedł przez krew do świątnicy, byś dla twej oblubienicy zgotował tam mieszkanie. Powróć a skróć, trudne lata, wyprzęj z świata, weźm do siebie, byśmy z tobą żyli w niebie.

578) Auf Christi Himmelfahrt allein.

Chrystusa w niebowstąpienie jest gruntem mej ufności. Inż odziedziczę zbawienie; ustąpcie wątpliwości. Bo ij głowa żyje w niebie, więc

więc członki Jezus do siebie weźmie czasu prawego.

2. Ij wstąpił na wysokości, i darów nabrał wielkich, odpocząc żądam w wieczności, po mych trudnościach wśelkich; bo gdzie mój skarb śie znajduje tam serce me też celuje, za nim serdecznie pragnąc.

3 Niech, Panie, łaski tej dojdę z w niebowstąpienia twego, niech w wierze prawdziwej pojdę, do raju niebieskiego. A gdy zechcesz, daj z radością, pożegnąc śię z tą nistością, słyś Panie to wołanie!

Pieśń o kościele chrześciańskim.

579) Ach bleib mit deiner Gnade.

Ach zostań przy nas, Panie, z wielką twą litością; więc na nas nie powstanie wróg z swą złą chytrością.

2. Ach zostań, zbawco wzięty, z słowem twem walecznie, z niego pociech zdroj święty niech nam płynie wiecznie.

3. Ach zostań z twoim glancem u nas cna świątłości, obwaruj prawdy łańcem, zbaw nas od ciemności.

4 Ach zostań przy nas hojny w pożegnaniu Panie; twej łaski mocy zbrojnej spraw w nas rozkrzewianie.

5. Ach zostań, mocny Panie, przy nas z twą obroną, by złośnik nie był w stanie śkodzić nam z swą stroną.

6. Ach zostań z twą śczerością przy nas, Panie Boże; nadarz śmiałą stałością co w śmierci pomoże.

Pieśń o Jezusie.

580) Wie wohl ist mir, o Freund der Seelen.

Jak błogo mi duś przyjacielu! cieśąc śię w twojej miłości, tak wychodzę z trwóg bardzo wielu, śpieśąc śię do twej ludzkości, i żalu moc ustąpić musi, gdy radości duśa ukusi, gdy promień łaski twej wchodzi. Już śię teraz być widzę w niebie, i któżby śię nie cieśył z ciebie, co do pokoju przychodzi?

2. Niech śię świat mnie przeciwnym zowie, wśak ja mu też nie dowierzam; by mi chciał miłość świadczyć w słowie, postawę jego rozmierzam; duśa ma w tobie rozkośuje, jak przyjaciela, cię miłuje, tyś wierny, choć nikt niewierny; zazdrość świata mi nie zaśkodzi, choć i w przepaści duśa brodzi, kotew znajduję mizerny.

3. Choć na mię Mojżeś następuje, grożąc klątwami zakonu, i piekło straśąc zaśkakuje, garnę śię do łaski tronu; do twych ran śię najbardziej ścigam, na miejsce bezpiecznie śię dźwigam, gdzie mnie klątwy grom nie dojdzie. Gdy śię na mnie wśystko zaśepi, tyś zbawienie, któż mnie potępi! Miłość twoja zemną pojdzie.

4. Wiedźieśli mnie na krzyża puśczą, idę, na cię śię wśpierając; tam chlebem

chlebem karmiß wielką tłuszczą mnie z opoki napawając! acz dziwne drogi twoje Panie! wßak koniec ich twe pożegnanie, dosyć gdy tylko ciebie mam. Bo, kogo chceß w chwale posadzić nad słońce i gwiazdy wprowadzić, tego pierwej zniżyß, to znam.

5. Niech się śmierć drugim zda okropna, mnie nie tak, bo mój zmysł w tobie, i dußa przez ciebie roztropna, spoczywa w twojéj ozdobie; ktoż się tej drogi lękać będzie, którą, choć zbojców pełno wßędzie, przychodzi do bezpieczności. O światłości! tak ja z radością, z knieji ciemnej idę blistością, do pokoju na wieczności.

6. Nuż błogo mi! gdy przyjacielu! na tobie wiernie spolegam; nie tknie się mnie świat, śmierć, gwałt wielu; bo ja na twych piersiach legam. Niech w sercu to odpoczynienie zostawa i dußy zbawienie, wiecznej słodkości smak i zdrój. Próżne wßystkie świeckie lubości, gdy Jezus dodawa radości. O pokój! Miły mój jest mój.

Pieśń o staraniu się o rzeczy wieczne.

381) Eins ist Noth, ach Herr dies Eine.

Jednego tylko potrzeba! daj mi to poznać Panie! co się w świecie dobrém być zda, z jarzmem ma porównanie, pod którém chociaż się trosliwie frasuje me serce, a przecię radości nie czuje. To jedno, co wßystko

ßko przewaja, gdy mam, więc lepßej na świecie pociechy nie znam.

2. Dußo! jeżli żądaß tego, w świecie ßukać nie trzeba, opuść to, co jest ziemskiego, wzbij się wcale do nieba, gdzie Bóg w człowieczeństwie przyjętém panuje, gdzie się darów zupełność znajduje; tam czystka najlepßa, potrzebna, tam twym Bóg będzie we wßystkiem, i tobie jedynym.

3. Jak Marya się starała, by dostąpiła tego, w gorliwości upadała do nóg Jezusa swego. Jej serce pałało, chcąc tylko to słuchać, co Jezus Zbawiciel, był począł nauczać. Jezusa pragnęła, by w sercu był jej, a z niego nabyła radości prawej

4. Toć téż moje jest żądanie, wdzięczny Jezu, ku tobie, daj mi się, o me kochanie! boć tego życzę sobie; choć wielu ich biegą do świata sprosnego, ja pójdę do ciebie Jezusa mojego. Bo, Jezu! Duch, prawda jest twoje słowo; cóż może być w świecie lepßego nad to?

5. Wßelkiej mądrości zupełność w tobie mießka w skrytości; daj by wßelka serca żądość ßła do ciebie w cichości; aby je pokora w prostocie zdobiła, a dußa mądrości niebießkiej nabyła. Gdy tylko ja prawie, o Jezu! cię znam, mądrości światowej, za mądrość nie mam.

6. Nic Bogu przynieść nie mogę, jak cię ßkarbie dußy mej! Jezu! niech

niech się tém wspomogę, że mam przystęp we krwi twej. Tyś sprawiedliwość mi zupełną pozyskał, chętliwie na krzyżu, gdyś żywot swój oddał; ju łatę zbawienia tu w wierze trzymam którą ja na wieki odziany być mam

7. Ruj daj Jezu! duszy moje obraz świętobliwości, a zewlecz, miłości swojej, z mnie łatę nieczystości; co do pobożnego żywota należy, to wszystko, mój Jezu! w zasłudze twej leży; odłącz mnie od żądzy złej świata tego, a daj, bym się trzymał żywota twego.

8. I czegoż mam żądać więcej? nasycony łaską twą: tyś raz wszedł ku pociesze mej, do świątnicy przez krew swą; znalazłeś tam dla mnie odkupienie wieczne, uwolnienie i sprawił od piekła bezpieczne; w tém wejściu do nieba tę wolność już mam, że w duchu synowskim już Abba wołam

9. Radość, pokój i wesele teraz dusza używa, gdy na paszą świeżą śmiele z swym Pasterzem przybywa. Jużci nic słodszego me serce nie żąda, gdyż w tobie, o Jezu! uciechy ogląda; już żadnych rozkoszy zacniejszych nie znam nad tę, gdy mój Jezu! za swego cię mam.

10. Zaczém Jezu me kochanie! masz jednym i wszystkim być, doświadcz jakie me mniemanie, nie daj mi w obłudzie żyć; patrz czyli nie jestem na

7. Módl się też w twej całości, z serca uprzejmego, tak uchowa z miłości, Pan cię wszego złego i zbawi, wybawi cię z zwiąsk wszech trudności, i grzesznej gnuśności.

8. Chce bowiem być błagany, kiedy nam co ma dać i serdecznie wzywany, gdy się chcemy ostać przed złością, chytrością świata tego złego i ciała własnego.

9. Jednak nam do dobrego wszystko dopomaga, gdy go przez Syna swego każdy z serca błaga, boć on chce swą łaskę każdemu udzielić, kto mu chce wiernym być.

10. Zatem czasu każdego czujmy i módlmy się, gdyż dzień gniewu Bożego do nas przybliża się, którego, Pan wszego sam na sąd przybędzie, i świat sądzić będzie.

Pieśń o modlitwie.

584) Dir, dir Jehovah, will ich singen.

Tobie, o Boże mój! zaśpiewam, bo gdzież Bóg, który podobny Tobie? Tobie pieśneczki moje oddam. Duch twój święty niech mnie wzmacnia sobie, bym to w imieniu Jezusa czynił, tobie zawzdy przez niego wdzięczny był.

2. Ciągnij, o Ojcze! mnie do Syna, by mnie Syn twój zaś ciągnął do siebie. Duch twój niech w sercu mięszkanie ma, zmysł mój niech

rządzi w każdej potrzebie, bym pokój Bożo czuł i kosztował i z niego w sercu swe uciechy miał.

3. Użycz mi, o Panie! łaski twej, tedyć się zdarzy moje śpiewanie, i wdzięczny głos pójdzie z duszy mej, którąć odda słuszne dziękowanie; tak, Duch twój wzniesie myśli głębokie, a jać zaśpiewam psalmy wysokie.

4. Tenże Duch za mną przyczynia się wzdychaniem swem świętem niewymównem; ten naucza, jak mam wzywać cię, ten mi przyświadcza, żem dziecięciem twem i dziedzicem Chrysta Pana mego, ztąd wołam. Abba Ojcze! do niego.

5. Gdy to z serca mego wychodzi przez moc i siłę Ducha świętego, to wnętrzności twoje przechodzi, mnie pewnie wysłuchasz nędznego, i tak nie odrzucisz mnie od siebie, ale pomożesz mi w mej potrzebie.

6. Co Duch twój w prośbach nauczą mnie, to wszystko jest według woli twojej, i zapewne się tej tak stanie w imieniu Chrysta ku pociesze mej, przez którego jestem dziecięciem twem, a tyś mnie we wszem Bogiem łaskawym.

7. Szczęśliwym, że to świadectwo mam, ztąd się wesoł cieszę w sercu mojem, już Cię łaskawego Boga znam, który mnie ubogacasz wszem dobrem, i czynisz wszystko nader obficie, mj ja rozumiem albo proszę Cie.

S.

8. Zaczem proszę w imię Jezusa, który zamną się przyczynia w niebie, wszystko jest Amen przez Chrystusa, co zgd w wierze w każdej potrzebie. Cześć, chwała niech Ci tu będzie cześnie za łaskę twą i na wieki wieczne.

Pieśń pochwalna i dziękczynna.

585) Lobe den Herrn, den mächtigen K.

Chwal duszo Pana wszechmocnego! Króla wszej chwały, boć tego zgda serdecznie duch i zmysł mój cały. Wszyscy stójcie, lutnie i harfy stróicie, by z siebie głos wdzięczny dały. :,:

2. Chwal tego Pana, co wszystko tak sławnie sprawuje; ciebie jak na skrzydłach orłowych wdzięcznie piastuje; od którego dosyć maś ty wszystkiego; czy serce tego nie czuje? :,:

3. Chwal tego Pana, który cię pięknie uformował, który cię rządził i dotąd przy zdrowiu zachował. Z jak wielu trwóg, twój litościwy Pan Bóg, mocą swą ciebie ratował! :,:

4. Chwal za to Pana, że stan twój z łaski swej podwyższył, że w obfitości deszcz z niebios swych sam na cię spuścił. Pamiętajże co Pan wszechmocny moje, którąć dotąd miłościw był. :,:

5. Chwal Pana wszystko, co we mnie jest, chwal Imię jego, wszelki duch

duch niechaj wystawia Pana tak wielkiego. On twa światłość, duszo! miej na to baczność, chwalgć, mów Amen! do tego. :,:

Pieśń pochwalna i dziękczynna.

586) Sei Lob und Ehr dem höchsten Gut.

Bądź cześć, chwała Najwyższemu, Ojcu wszech łaskawości! Bogu cuda czyniącemu, Bogu co mnie z miłości hojną pociechą ucieša, Bogu, co uciśk ucińka. Dajcie cześć Bogu memu!

2. Niech cię czci wojsko niebieskie, Panie naś panujący! i wszystko stworzenie ziemskie, morze i wiatr szumiący, niech twą moc, Stwórco! wyznają, dobre sprawy twe poznają. Dajcie ꝛc.

3. Co Pan Bóg naś stworzyć raczył, to też i zachowuje, tego nigdy nie przebaczył, łaską swą opatruje. W jego królestwie zacności jest wszystko w ślicznej równości. Dajcie ꝛc.

4. Pana w mej biedzie wzywałem, rzekłem: Słyś me wołanie! z śmierci mej pomoc dostałem, na płaczliwe zgdanie; ztąd dzięki Boże! oddaję; niech cię wielbią wszystkie kraje. Dajcie ꝛc.

5. Ten Pan nigdy nie odchodzi tu od ludu swojego; szczęściem, zbawieniem ich chłodzi, pokoj mają u niego. Jak matka on ich prowadzi, sam i sam o nich sam radzi. Dajcie ꝛc.

6. Gdy pomocy nie dostaje, którą świat okazuje, tedy Stworca ją sam daje, i w daniu obfituje. W łaśce na tego pogląda, co jej serdecznie pożgda. Dajcie ꝛc.

7. Póki życia mego stanie, będę cię wielbił, Boże! Pieśni wdzięczne tobie Panie! wzniesie duch mój jak może. Me serce całe, ocuć się! Duchu i ciało raduj się! Dajcie ꝛc.

8. Wy, co Chrysta wspominacie, dajcie cześć Bogu memu! I wy ci Boską moc znacie. dajcie, cześć Bogu swemu! wsze bałwany pohańbijcie, Pan jest Bogiem, tak krzyknijcie. Dajcie ꝛc.

9. Już wystąpcie przed twarz jego, z radością wykrzykując, dotrzymajcie ślubu swego, tak głośno wyśpiewując: Bóg wszystko dobrze sam zrządził i wszystko dobrze sporządził. Dajcie cześć Bogu memu!

Pieśń o wszechmocności Boga.

587) Wenn ich o Schöpfer, deine Macht.

Gdy się Stworco! twojej mocy, gdy dróg twoich mądrości, twei nas wszystkich we dnie w nocy, strzegącej opatrzności przypatruję z każdej strony, muszę wielbić cię zdziwiony, mój Panie, Boże, Ojcze!

2. Gdzie tylko rzucę mem okiem widzę cudów twych sprawy. Niebo cię ślicznym widokiem wielbi, Panie łaskawy! Któż kazał słońcu nad świa-

światem świecić z takim majestatem? Któż mnóstwo gwiazd wyliczy?

3. Któż włada wiatry wszelkiemi? deszcze któż spuszcza z nieba? któż otwiera łono ziemi, użyczając nam chleba? mój Boże, Panie nad Pany! twej dobroci nieprzebrany skarb sięga nad obłoki!

4. Głoszą cię słońce, szturm, burze; głoszą robaczki małe i piaski, co ich na morze: oddajcież Stwórcy chwałę! Drzewo w kwiecie, zboże z kłosem, są sławy twej odgłosem. Wielbcie Stwórcę naszego!

5. Ręka twa ludzkiego ciała skład cudnie utworzyła, a duszy rozum nadała, wolnością obdarzyła! Człowiek, cud twego stworzenia, poznaje to z doświadczenia, jeś ty Ojcem i Panem!

6. Wielbię Boga, duszo, wiecznie, wielb jego święte imię! Cześć Boga Ojca społecznie niech w całym świecie słynie! Cały świat niech wielbi Jego, służy mu i ufa w niego! Któżby Bogu nie służył?

Pieśń o dobroci Boga.

588) Wie groß ist des Allmächt'gen Güte.

Jak wielka dobroć wszechmocnego Boga, komuż to nie wzruszy serca, choćby jak najtwardszego, że płakać wdzięcznością musi? Tak, ocuć się, gnuśny człowiecze! nie zapomnij powinności dziękować Bogu, że ci w świecie łask tyle świadczył z miłości.

2. Któż cię cudownie uformował? Bóg niepotrzebujący cię. Któż ci tak łaskawie folgował? Bóg, poświęć mu całe życie. Któż krzepi w summenm spokojność? Duszy nową moc daruje? Od kogoż darów tylu hojność? Wżak on to wszystko skutkuje.

3. Przemieś się w duchu w kraj zbawienia, do któregoś powołany, tam ujrzysz w stanie uwielbienia naocznie Pana nad Pany. Spodziewaj się takiej radości, rzekł Pan, jeśli wiara żywa wyda owoce miłości, będzie dusza twa szczęśliwa.

4. Czyżbym nie czcił Boga takiego, i łaski jego nie zważał? Gdy woła, czyż na kształt głuchego nie pójdę tam, gdzie mi kazał? Wolę swą w mem sercu wykował, bo taka treść słowa jego: Bym go nade wszystko miłował, a jako siebie, bliźniego.

5. Toć jest mój zysk, toć wola jego; miłością, jak on sam, być mam trzymając się wyroku tego, w obraz się Boski odnawiam. Gdy miłość Bożą w sercu czuję, wzmocnię mnie to w powinności, grzech wemnie więcej nie panuje, choćbym się zachwiał z krewkości.

6. Niech dobroć twa i miłość, Boże! zawsze mi w oczach zostanie, niech moją szczerą chęć wspomoże, żyć ona twe

twe upodobanie; w żalu i w smutku niech mnie cieszy, w czasie szczęścia niech mnie wiedzie; niech na pomoc sercu pospieszy w śmierci i w ostatniej biedzie.

Pieśń o chrześciańskiej ufności w Bogu.

589) Alles ist an Gottes Segen.

Szczęście nie zależy na tem, być w pieniędzie tu bogatym, lecz na błogosławieństwie, i na łasce Najwyższego; ufaj w nim, a czasu złego nie zejdzie ci na męstwie.

2. On, co żywił mnie aż poty, nieszczęśliwiał z swej dobroty, jest i trwa na wieki mym; on co dziwnie mnie prowadził, rządził mną, mi dobrze radził, pomoże mi i potem.

3. Różni się kłopocą o to, co nabawia trosk z zgryzotą, co marnością jest szczerą; lecz ja tego tylko żądam, w czem uciechę mą oglądam, co jest rzadko dopiero.

4. Serce cieszę me nadzieją, żądania moje przyspieją zechceli Bóg z łaski swej. Życie moje, duszę z ciałem, łasce ojcowskiej oddałem, poruczywszy wszystko jej.

5. Oni według woli swojej, za dosyć uczynią mojej; tu ma każda rzecz swój czas, któż mu co przepisać może? jak chcesz, tak się stanie, Boże! gdy chcesz, jam gotów zaraz.

6. Mamli dłużej żyć tu w świecie, niechcę się sprzeciwiać przecię, na ciebie się spuszczając; wszakci nic tu nie trwa długo, jedna rzecz przemija z drugą, na kształt strug upływając.

Pieśń o opatrzności Boga.

590) In allen meinen Thaten.

We mych wszystkich sprawach Panie! niech się twa rada stanie, ty wieś wszystkiem władać, ty umiesz do wszech rzeczy, chcąli mieć koniec grzeczy, radą swą pomagać.

2 Daremne w wieczor, z rana będą nasze starania i wszystkie kłopoty, czyń zemną jako raczysz, wiem, że mnie nie przebaczysz mdłego i sieroty.

3. Nic mi się stać nie może, jedno coś przejrzał Boże, ku zbawieniu memu, ja przyjmę, co mi dajesz, czynięc co rozkazujesz mnie słudze twojemu.

4. Ufam twej łasce wielkiej, która od szkody wszelkiej broni i od złości. Szanując twe ustawy mogę żyć bez obawy względem niej przyszłości.

5. Choć ciężkie me zgrzeszenie, proszę o odpuszczenie nieprawości mojej; niechciej dla grzechu mego wydać dekretu swego, użycz łaski twojej.

6. W nocy odpoczywając, rano z łoża wstawając, czy się noga spieszy wyniść, czym też w więzieniu, i w przykrem położeniu, słowo twe mnie cieszy.

7. Jeśliby Bóg tak raczył, i krzyż na mnie naznaczył, chętnie się poddaję; żadne nieszczęście, Boże, w wierze mnie nie przemoże, w niej stałym zostaję.

8. Ofiaruję się tobie jak w życiu tak i w grobie, udam się dokąd chcesz, dziś jutroli stąd pójdę, a kresu swego dojdę, ty czas mój lepiej wiesz.

9. Tak duszo Stwórcy twemu, z serca dufaj samemu, krzyż ci nie zawadzi, niech będzie jak się dzieje, ty w Bogu miej nadzieję, on tobie poradzi.

Pieśń o chrześciańskiej wierze.

391) Ist Gott für mich, so trete gleich.

Jeśli zemną Pan Bóg mój, ktoż jest przeciwko mnie? Jak często wznoszę głos swój, ustąpi wszystko złe; gdy mi Bóg przyjacielem, a ja miłym Jego, cóż źli urąganiem swem, mi uczynią złego.

2. Ruż wiem i mocno wierzę, śmiele też wyznaję, że Najwyższy w tej wierze mi łaskaw zostaje, i że on w mej trudności przy mnie zawsze stoi; gromi gniew i wsze złości, które zły świat broi.

3. Grunt w którym się funduję, jest Jezus, krew jego, to czyni, że znajduję skarb wieczny u niego; we mnie i mym żywocie niemasz nic godnego; dnego; lecz czem Pan nadarzył mnie z cnej miłości jego.

4. Mój Jezus duszy mej dział jest moją światłością, gdybym go w sercu nie miał, nie mógłbym z radością ostać się przed Bogiem swym, ni przed tronem jego; lecz jak złośnik musiałbym wzgardzon być u niego.

5. Ten, ten sam wszystko zniszcza, co mi śmierć zadaje, on mnie krwią swą oczyszcza, sprawiedliwość daje, z nim ja wesoły stoję, mam wyrok radośny, a sądu się nie boję jak więc grzesznik sprośny.

6. Niemaszci potępienia w mem sercu żadnego; dusza ma się nie lęka ognia piekielnego, sądu się też nie strachom, nic mnie nie zasmuci, obrońcę Jezusa mam, co mnie nie odrzuci.

7. Duch jego swe mieszkanie uczynił w sercu mem, oddala wsze troskanie pocieszeniem swojem. Błogosławieństwo chce dać w sercu, sprawie swojej, pomaga, Abba! wołać tu w modlitwie mojej.

8. A gdy też mej słabości strachy są zawzięte, wzdycha i mówi w miłości słowa niepojęte mojemu rozważaniu; lecz Bóg je dobrze zna, co we wnętrznem wołaniu upodobanie ma.

9. Z duszą często Duch jego pocieszne mowy ma, jak Bóg rad słucha tego, co go z serca szuka, i jak miano-

zuu-

zbudował w niebieskiej świątłości, w której wiernym zgotował raj pełen radości.

10. Tam ja dziedzictwo swe mam, dla mnie zgotowane, a choć tu już umieram, w niebo się dostanę; choć też tu łzy wylewam w krzyżu, w tym to czasie, mój Jezus, jako to znam, otrze mi je za ..

11. Kto się tu z ..im zwięzuje, a czartem się brzydzi, tego świat prześladuje, wszędy z niego bydzi; cierpieć musi i znosić ciężar krzyża wszego, różny ucisk musi być codzienny chleb jego.

12. O tem, choć wiadomość mam, przecię się nie boję, na Boga mego się zdam, z którym w ślubie stoję; niech żywota pozbędę i wszystkiego co mam, niebie się trzymać będę, aż pomoc twą poznam.

13. Niechaj ten świat zaginie, tyś wiecznym obrońcą, miecz, ogień, udręczenie nas już nie rozłączą, głód żaden, ni pragnienie, ni męka haniebna, ani piekła wzruszenie zawadą tu być ma.

14. Ni anioł, ni radości, ni sława na świecie, ni miłość, ni zazdrości, ni strach w tym namiecie, nie ma mieć takiej mocy, by mnie rozwiódł z tobą, Jezu moja pomocy! wez mnie z świata z sobą.

15. Serce me podskakuje, i nie ma żałości, radość w sobie znajduje, ma

ma wdzięczne jasności, słońce co mnie oświeca, jest Jezus kochany, a co wesele wznieca, jest skarb w niebie cały.

Pieśń o czujności chrześciańskiej.

592) Wachet auf, ruft uns die Stimme.

Ocućcie się! do nas brzmi głos stróżów z bardzo wysokich niebios, Jeruzalemie, ocuć się! godzinać to o północy wołają na nas z swojej mocy: mądre Panienki gdzieżeście; oblubieniec w mieście, wstańcie lampy weźcie! Halleluja! jak was wiele na wesele, gotujcie się z nim iść śmiele.

2. Syon gdy stróżów głos słyszy, w sercu się swem dużo zląd cieszy, czuje i wstaje w prędkości, z chwałą przychodzi jej Miły; łaska, prawda, są jego siły, świątłość z nim wschodzi w pełności. Nuż, coś w Bożem łonie, Jezu, przyjdź w koronie: Hozyanna! swą osobą idziem z tobą; użycz nam wieczerzać z sobą!

3. Chwałę, cześć niech ci śpiewają, niech z Aniołami ludzie grają na harfach, cymbałach głośnych. Z dwunastu pereł są bramy miasta, do którego wnijść mamy, do duchów przed tronem jasnych. Oko nie widziało, ucho nie słyszało tak wielkich gód; te trzymajmy, wykrzykajmy, wiecznie wesoło śpiewajmy.

Pieśń

Pieśń o powinnościach dzieci ku rodzicom.

593) (Na nótę: nie puszczę cię, Jezu mój.)

Boże, którego ręka wszechmocna, życie mi dała przez rodziców, bądź dzięka tejże, iż mnie zachowała w ich łonie do dnia tego, pod strażą oka twego!

2. Jeślim ich czem zasmucił, odpuść mi ten grzech, mój Panie! Jeślim kiedy odrzucił karność i twe przykazanie, abym ich czcił, stanował, daj, bym tego żałował.

3. Ach, jak wiele kłopotów, przykrości, strachu, zmartwienia, pracy, trudów i potów aż do sił ich wymiężenia, kosztuje im staranie o moje wychowanie!

4. Niechże ciężar onego ostadzam im powolnością i żywą serca mego ku nim i k'tobie wdzięcznością, niech z nimi cierpię, czuję, smucę się i raduję.

5. Niech skoro się przebudzam, wnet przykładem twojego syna do tego wzbudzam; bo on od dziecińśtwa swego był rodzicom poddany, acz był Panem nad Pany.

6. Niechaj w ten wzór niewinnych obyczajów się wpatruję, i w leciech swych dziecinnych chętliwie go naśladuję, bym, coś obiecał cnocie dziatek, doznał w istocie.

Jak

Jak dobra rzecz jest, gdy rodzice dziatki do szkoły posyłają.

594) Na nótę: Ermuntre dich mein schwacher Geist.

Jakże ja byłem szczęśliwy, gdy mię w mojej młodości, w siódmym roku prowadzono do szkoły, broniąc złości! Gdym poznał Pana Jezusa weseliła się ma dusza. To rodziców staranie, nadgrodzże, Jezu Panie!

2. Daj rodzicom, Boże miły, za to w niebie radości, że mię z młodu uczyć dali w cnotach i w pobożności, boć to jest skarb niestyrany. Choć ubogi między Pany, dobrze uczony wszędzie wielce ważony będzie.

3. Radzę wam, mili rodzice, niech Pan Bóg będzie z wami, dziatki do szkoły puszczajcie, niech się modlą za wami. Ujrzycie ich dnia sądnego u Jezusa najmilszego, tam będzie dziękowanie za waśe wychowanie.

4. Jeśli prędko śmierć nastanie na was, moje dziateczki, umierajcie w imię Boże, Chrystusowe owieczki! Macie pasterza Jezusa, rozweseli się wam dusza. On was bardzo miłuje, i niebo wam daruje.

5. Wejcie, jak są ci szczęśliwi, którzy w swojej młodości, w naukach boskich się ćwiczą, nie czekając starości. Ci szczęśliwi dnia sądnego

mają

ujrzą Jezusa miłego, przywitawszy go śmiele, pójdą z nim na wesele.

6. Pan Jezus z wielkiej miłości, dziatków do siebie woła, i stawia ich pośród uczniów, gorszyć ich nie pozwala. Rozważajcie, miłe matki, jak Bóg kocha wasze dziatki! Na rękach swych piastuje, ojcowsko ich miłuje.

7. Ach! w prawdzie czynią się sami rodzice niegodnymi, gdy obdarzeni dziatkami, tak pogardzają niemi, do nauki ich nie dają, słów Jezusa zabraniają. Takimi się Pan brzydzi, dnia sądnego zawstydzi! —

8. Już najmilsi Chrześcianie! wy najmilsi rodzice! niechże będzie Pan Bóg z wami, gdy wy dziatki uczycie. Do szkoły niech się schadzają, imię Boskie wysławiają, tym sposobem my i ony dostąpicie korony.

Pieśń przeciwko lubieżności.

595) Der Wollust Reiz zu widerstreben.

Na nótę: Kto się tylko na Boga zdaje.

Zwyciężyć zdradę lubieżności, jest wieńcem panieńskiej cnoty. Pragnieśli w życiu szczęśliwości, strzeż serce twe od jej pęty. Kto się jej pieszczot uchroni, szczęśliwie ten wybrnie z toni.

2. Lubieżność straca dni człowieka, bo siły ciału ujmuje. Nędza choroba i ból czeka nań, aż rozpacz następuje. Ten siebie sam nienawidzi, kto się jej jarzmem nie brzydzi.

3. Duch słabiejąc traci swą żywość, gaśnie rozum, świeca duszy; miknie do pięknych spraw gorliwość; wzgląd na chwałę go nie wzruszy. W sercu żal, w sumnieniu rany czuje, kto jej był poddany.

4. W jej jarzmie człowiek jest z wolności wyzuty, w równi z bydlęty. Wyrzekł się praw ludzkiej godności, które nadał mu Bóg święty. Zapomniał o powinności szukając podłej lubości.

5. Tak brzydka rozpusty zabawa, nawet u świata w naganie, a robak w sumnieniu zostawa, uchowaj nas od niej Panie! bo pomsta, biedny człowiecze, nie minie, choć się przewlecze.

6. Już tu cierpi piekła męczarnie ten, co ciało swoje psuje; duszne radości traci marnie, kto się z rozumu wyzuje. Wysłuchaj moje wołanie, spraw mi czyste serce Panie!

7. Bodajbym zgdzom złym skuteczny i mężny odpór czynić mógł. Biada mi, jeślim był wszeteczny, sądzić mnie będzie święty Bóg! Kto ma Boga przed oczyma, ten ciało w karności trzyma.

Pieśń poranna.

596) Na nótę: Z samego nieba

Kiedy ranne wstają zorze, Tobie ziemia, Tobie morze, Tobie śpiewa żywioł wszelki, bądź pochwalon, Boże wielki!

2. A człowiek, który bez miary obsypany Twemi dary, coś go stworzył i ocalił, cemużby Ciebie nie chwalił?

3. Ledwie oczy przetrzeć zdołam, wnet do mego Pana wołam; do mego Boga na niebie, i szukam go koło siebie.

4. Wielu snem śmierci upadli, co się wczoraj spać pokładli; my się jeszcze obudzili, byśmy Cię, Boże, chwalili.

Pieśń wieczorna.

597) Na tęż samą nótę.

Wszystkie nasze dzienne sprawy przyjm litośnie Boże prawy, a gdy będziem zasypiali, niech Cię nawet sen nas chwali.

2. Twoje oczy obrócone dzień i noc patrzą w tę stronę, gdzie niedołężność człowieka twojego ratunku czeka!

3. Odwracaj nocne przygody, od wszelkiej obroń nasz szkody, miej nas wiecznie w Twojej pieczy, stróżu i sędzio człowieczy!

Pieśń pod czas pracy w polu.

598) Na nótę: Herr Jesu Christ, wahr'r Mensch und Gott.

Boże! z Twoich rąk żyjemy, choć naszemi pracujemy! z Ciebie plenność miewa rola, my zbieramy z Twego pola!

2. Wszystko Cię, mój Boże, chwali, aleśmy i to poznali, że najmilszą Ci się zdała pracującej ręki chwała!

3. Ty, co rządzisz ziemią, niebem: opatrz dzieci Twoje chlebem, Ty nam daj urodzaj złoty, my Ci dajem trud i poty.

4 Kiedyś przyjdziem na godzinę, gdy kończąc ziemską gościnę, z Łazarzem po naszym zgonie, odpoczniemy na twem łonie.

Pieśń przy grzebaniu z marłych.

599

Pogrzebmyż to ciało w grobie, niechaj tu spoczywa sobie, albowiem z ziemi stworzone, w ziemię będzie obrócone.

2. A lubo się w proch obróci, znowu mu Bóg życie wróci, ciało nasze skazitelne zmartwychwstanie nieśmiertelne.

3. Co teraz tu zasiejemy, to tam żniwować będziemy. Szczęśliwy kto kochał Boga, nie potka go żadna trwoga.

4. Kto żyje w boskiej bojaźni, z ludźmi w braterskiej przyjaźni, ten w łasce boskiej umiera, a śmierć mu niebo otwiera.

5. Lecz, co o Boga niedbając, ani bliźnich nie kochając, gwałcą boskie przykazanie, tych ciężkie czeka skonanie.

6. Bo się sumnienie ich sroży, sądem i wiecznością trwoży, a kończąc życie doczesne, idą zgod na męki wieczne.

7. My stojący przy tym grobie uważmyż to dobrze sobie, że każdy legnie na mary, tak młody jak i stary.

8. Każdy trup to głośno mówi i wy też bądźcie gotowi, bo ani się spodziejecie, kiedy do grobu wpadniecie.

9. Nie topmyż serca w marności, lecz ćwiczmyż się w pobożności, bo do wiecznego żywota tylko nas prowadzi cnota.

10. Tę więc naukę dla siebie zabierzmy przy tym pogrzebie: że ten przy śmierci szczęśliwy, kto wiedzie żywot cnotliwy.

11. Gdy się do domu wracamy z tobą się bracie (siostro, dziecię,) żegnamy. Niech twa dusza tam ostędzie, gdzie śmierci więcej nie będzie; a po pracy i żałości odpoczywaj wieczności.

Modlitwa pańska.

GOD) Vater, den uns Jesus offenbaret.

Ojcze przez Jezusa objawiony! nabożności pełny duch Cię wzywa; w niebie jesteś, lecz nie oddalony, Ojca nic od dzieci nie odrywa.

2. Cześć i chwała Twemu imieniowi, każdy niech Ci kłania się w pczerości; wielbić Cię potrzeba czło-

wiekowi, od kolébki już aż do wieczności!

3. Przyjdź królestwo Twe, co pokój dało, co przez miłość w sercach mądrość budzi; co się przez Chrystusa gruntowało, i dla nieba wychowywa ludzi.

4. Wola Twa na ziemi niech się staje, jako między nieba mieszkańcami; prawda niech, jak cnota, zgodność daje wszystkim ludziom z Twymi Aniołami!

5. Daj nam ludzi Ojcze, wiecznie wierny, daj nam dzieciom, czego nam potrzeba. Nie prosimy Cię o skarb obszerny, spokojności użycz nam i chleba!

6 Gdzie na cnoty drodze ach! padniemy, nam łaskawie odpuść naszę winę, jako my też bliźnim czynić chcemy, kiedy nam zepsują tu godzinę.

7. Broń że nas w godzinie pokuszenia, gdzie niecnota cnocie się opiera; na koronę naucz nas patrzenia, mi ta ziemia serce nam zabiera.

8. Zbaw od złego nas, by to zginęło, przez cobyśmy ducha obciążyli: daj by utrapienie przeminęło, byśmy śmierci zwycięzcami byli!

9. Twoje jest królestwo, moc i siła, cóż, jak tron Twoj, taką ma stateczność? Sława Twa niebiosa napełniła, a kościołem Twym jest ona wieczność!

Pieśni misyjne.

601) Mel. Meinen Jesum laß ich nicht.

Jedna ma owczarnia być, jeden Pasterz nad nią będzie. Błogo trzodzie tedy żyć, radość wielka zabrzmi wszędzie. Powstań, a rozjaśnij się! Jezus trzyma słowo swe.

2. Stróżu, wnetże błyśnie dzień? oto paśa już zielona! chwała Pańska zgania cień, a z pogan zdjęta zasłona. Ślepy pielgrzym światła chce. Jezus trzyma słowo swe.

3. Przyjdź, ach przyjdź, Pasterzu cny! Niechaj noc się już zakończy. Szukaj twej błędnej owcy, niechaj z trzodą twą się złączy! Stadko Chrystа, nie bój się; Jezus trzyma słowo swe.

4. Oto, już nocna ciemność przed jasnością zorzy znika, poganin wyzuł dzikość do wód żywych się przymyka. Jemu świecą zorze one; Jezus trzyma słowo swe.

5. Groby, otwierajcie się, śpiewajcie w nich wyschnięte kości! Chrystus otarł wszelką łzę; idzie, idzie w wspaniałości. Pański dniu rozjaśnij się! Jezus trzyma słowo swe.

6. O zacności pełny dniu! Jezus Chrystus w nim światłością. On obudza świat ze snu, jest pokojem i radością. Powstań więc, obiaśnij się! Jezus trzyma słowo swe.

602) Mel. Ach was soll ich Sünder.

Wierny Zbawco, z twej litości słyszże prośby w tej niskości, które dziś ku tobie ślem'. Strzeż i broń kościoła twego od napaści wroga złego, pomoż i łaski w czasie złem.

2. Niechaj pełna ziemia wszędzie twojej czci i chwały będzie, słowo twe rozpędzi cień. Poślij takich sług, o Panie, którym twoje przykazanie fundamentem w każdy dzień.

3. Ci, choć wszystkie gromy straszą, światło prawdy nie wygasną lecz go strzegą ze wszech stron, w duchu twym i w wierze czują i naśmiewcy żart zatrują, którzy hańbią święty tron.

4. Otwórz i poganom oczy, niechaj każdy wraz przyskoczy, by oglądał chwałę twą. Zgromadź stadka swe, o Panie, niechaj każde z nich zostanie przy tych, co w owczarni są!

5. Zbuduj Syon twój łaskawie, pomoż jemu, aby prawie zawsze mógł w twej służbie żyć. Byśmy po tej doczesności twymi byli na wieczności dajże nam godnymi być!

603) Mel. Jesus meine Zuversicht.

Oto wielkie pole jest pełne wszędzie trupich kości, czy nie nadszedł jeszcze kres nocnych strachów i ciemności? Stróżu, kiedyż zejdzie cień? Kiedyż błyśnie jasny dzień?

2. Wszystek Izraelski lud leży zgoła jako w grobie ach, twój drogi, Zbawco, ród, coś go krwią odkupił sobie, woli w swej ślepocie trwać, niżli ciebie, Zbawcę znać.

3. Całe chrześciaństwo twe, które imię twoje nosi, do światowych zysków lnie, o swą zgubę zgoła prosi. Mało tych, co ciebie czczą i sługami twymi są.

4. W różnych stronach pogan moc jeszcze w swej ciemności chodzi, tylko gdzieniegdzie w ich noc słabo światłość Boża wschodzi miliony ludów są, co jeszcze w ciemności tkwią.

5. Kiedyż przyjdzie wiosna k'nam? kiedyż zima być przestanie? kościom trupim możeż sam rozkaz dać, wszechmocny Panie: „Szumcie, ruszcie, złączcie się, jednem ciałem stańcie się!“

6. Raczże tedy, Panie, dać ducha swego w zmarłe kości aby wszystkie mogły stać przed obliczem twem w nowości. Stare rzeczy w nowe zmień! Niech zaświta jasny dzień!

Pieśń o Duchu świętym w czasie zielonych świątek.

604) Mel. Herr Jesu Christ, wahr'r M.

Duchu Boży mieszkaj z nami; nawiedź myśli oblężone, bogacąc nieba łaskami serca od ciebie stworzone.

2. Pocieszycielu prawdziwy! Darze Boga wysokiego! Ty miłość, ogień, zdroj żywy, ty olej światła dusznego.

3. Ty darami wieloraki, ty moc Ojcowskiej prawicy, ty rusz język wszelaki, spełniaż nieba obietnice.

4. Oświecaj zmysłów ciemności, wlej miłość twojem natchnieniem; ciała naszego krewkości podpieraj Boskiem ramieniem.

5. Broń nas od nieprzyjaciela, byśmy zewsząd pokoj mieli, i przy tobie wśród wesela, przygód wszelkich uniknęli.

6. Niech nas przez cię Ojciec słucha, niech Syna jego poznamy, i od nich obydwóch Ducha, niech cię wiarą ogłaszamy.

7. Chwała bądź Ojcu Królowi; Synowi oddajmy chwałę! Chwała Świętemu Duchowi teraz i przez wieki całe.

I.

Rejestr
pokazujący, na której stronie każda pieśń.

Ach, Boże nasz! wszak już niemasz	625
Ach, Boże, toć w tej niskości	343
Ach, Boże, z nieba wejrzyj k'nam	626
Ach cieszcie się, Chrześcianie	447
Ach! czemeśmy bez Jezusa	424
Ach Jezu, przed tobą stoję	38
Ach! łaskawy miły Panie	691
Ach moj Jezu, zepsowanie	652
Ach moj niebieski Panie Boże	653
Ach moj Panie mnieć niestanie	655
Ach! Panie, byś nie był Bóg	656
Ach wspomnij na to człowiecze	445
Ach wszechmogący dobrotliwy	613
Ach za nasze złości tośmyć	452
Ach zostań przy nas, Panie,	740
Ach! Zwycięzco dziwnie wielki	738
Adam przymierze w Raju	88
Adam świat cały zaraził	407
A ludziom pokoj na ziemi	87
Anieli z nieba zstąpili	89
Aniołowie :,: zaśpiewali	90

B.

Bądź chwała Bogu	694
Bądź chwała, Panie, tobie	24
Bądź cześć, chwała Najwyższego	750
Bądź nam Boże miłościwy	573
Bądź Pan pochwalony	260
Baranek idąc grzech nosi	735
Baranek nasz wielkonocny	210
Baranku Boży Jezu moj	449
Baranku Boży niewinny na	153
Będę cię wielbił, moj Panie	719
Będę ja zawsze wielbił. Imię	541
Błogosław duszo moja Panu	546
Błogosławiony ciek	274
Błogosławiony Pan Bóg	259

Błogosław nam, naß Panie 573
Bóg dał głos Ewanielii 369
Bóg gdy niebo ubudował 379
Bóg mowi, że zbawionemi są 426
Bóg Ojciec, z wiecznej miłości 345
Bogu dzięka ku wieczności 346
Bogum oddał sprawę moję 450
Bogu się polecitem 493
Bogu duſza ufa moja 296
Bóg was żegnaj przyjaciele 492
Bóg wßechmocny, Bóg 381
Bóg wßechmogący, Ojciec naß 91
Boże, ciebie czcimy 548
Boże, coż czynić mam 713
Boże! coś nas dotąd 608
Boże, coś za nas wydał 156
Boże, czemuś mię, czemuś mię 153
Boże, dobrotliwy, źródło 574
Boże, którego ręka wßechmocna 760
Boże, którys swemu stworzeniu 25
Boże, litościwy, w moj czas 627
Boże, miej sam staranie 313
Boże, moj, racz się nademną 658
Boże, na wysokości, prosimy 593
Boże Ojcze, bądź z nami 261
Boże Ojcze dobrotliwy 119
Boże Ojcze niebieski, jam jest 659
Boże Ojcze przy Słowie twem 275
Boże, przychodzę do ciebie 526
Boże, straßy mię sumnienie 660
Boże, tobie serca mego 428
Boże, twa moc opatruje 592
Boże wiecznej mocy 628
Boże w miłosierdziu swojem 661
Boże, wstawam, cześci 1
Boże Zastępów, Królu naß 267
Boże wßechmogący, od ciebie 575
Boże, z twoich rąk żyjemy, choć 764
Bożim i Pannys Synem 91
Brońże nas, Panie na wieki 382
Byś zbawienia twego nie chybił 527

C.

Chceciej wiedzieć co ja wiem? 745
Chętliwem sercem żądam 493
Chryste, Baranku Boży 158
Chryste, dniu naßej świątłości 39
Chryste, Królu niebieski 193
Chryste, który maß w swej 614
Chryste, obrońco zboru 383
Chryste, Stworzycielu świata 157
Chryste, Synu kochany 430
Chrystusa wniebowstąpienie jest 739
Chrystus leżał w mocy 210
Chrystus naße zbawienie 159
Chrystus Pan dzisia zmartwych 212
Chrystus Pan idąc do swego 383
Chrystus Pan zmartwychwstał 213
Chrystus Pan zmartwychwstał wßyst. 212
Chrystus w niebo wzięty 234
Chrystus zmartwych powstał 218
Chrystus żywotem moim 453
Chrześciaństwo prawdziwe 431
Chwała Bogu! bo sprawy 39
Chwała Bogu kazanie 62
Chwała Bogu wßechmocnemu 65
Chwała Bogu w wysokości 56
Chwalać już bądź, Jezu Chr. 93
Chwała tobie wieczny Panie 120
Chwalcie Boga, Chrześcianie 94
Chwalcie Pana w świątnicy 549
Chwalcie Pana, chwalcie 265
Chwalcie społecznie 26
Chwał, dußo ma, Pana mego 550
Chwał dußo Pana wßechmocnego 749
Chwał dziś swego Stworzyciela 234
Chwalebny Bóg Izraelski 67
Chwalmy wßyscy Boga 122
Chwalmy wßyscy króla 236
Chwalmy wßyscy z weselem 94
Chwał świecie skarby swoje 409
Ciągnij, ciągnij o wybrana 495
Ciebie Boga znamy, Panem 553

Ciebie my wiecznie :,: wyznawać 370
Co Bóg moj chce, niech ſię 585
Cokolwiek mam dobrego 432
Co ſię to, Boże moj, ten 453
Coż mam począć w mej ſamotności 728
Coż poczne grzeſznik ubogi 663
Czas życia ulatuje 452
Czaſu grzechów dręczenia 160
Czaſu nieſzczęścia naſzego 385
Czego chceſz po nas Panie 26
Czemu ſię, duſzo, trwożyſz 314
Czemu ſię, ſerce me, dręczyſz 315
Czemu ſię ſmęciſz we mnie 297
Cześć Bogu! już wſzyſtko uſtaje 495
Cześć, chwała tobie 192
Cześć Najwyższemu 275
Częſto i rad modlitwy 528
Człowiecze na świecie żywy 278
Człowiek ja nieſzczęśliwy 317

D.

Daj Boże twym ſłużebnikom 386
Dajcie cześć Panu 28
Daj nam Panie miłoſciwy 609
Dobrym już boj odprawił 497
Do ciebie, Jezu, kołace 433
Do ciebie, Jezu moj Panie 616
Do ciebie, łaſkawy Lekarzu moj 716
Do ciebie, Panie, wzdycha 628
Dokąd mię chceſz zapomnieć 631
Dokądże Panie, oblicza 598
Dokądże ſię troſkać będę 411
Dokądże w tęſknoſci 661
Dojyć tego, weźmij ducha 451
Drogą ciaſną drogą trudną 630
Droga grzechu z początku 278
Duch Pańſki napełnił 243
Duchu ś. zawitaj k'nam Hall. 245
Duchu święty zawitaj knam 244
Duſza ma jeſt cicha 298
Duſzo moja! gotuj ſię, czuj 746
Duſzo śpiewaj Panu pieśń 551

Dwu rzeczy proſzę, Panie moj 29
Dziecię ſię narodziło nam 85
Dzięka bądź Bogu mojemu 717
Dzięka Bogu na niebie 1
Dzięki, Boże, czynię 617
Dzięki Boże, oddaję 3
Dziękuję Boże moj 57
Dziękuję Królu mocny 4
Dziękuję na wyſokoſci 6
Dziękuję, Ojcze, przez Syna 5
Dziękujemy Chryſte Panie 161
Dziękujcie Panu, bo jeſt 30
Dzień już promieniami ſwemi 7
Dzień i żywot ſię nowy, Boże 8
Dzień ſię weſoły zjawił 97
Dzierz nas, Panie, przy 279
Dziś Chryſtus, król wiecznej 215
Dziś nam naſtał dzień ozdobny 216
Dziś nowy rok zaczynam 722
Dziś Pańſkiego odpoczynienia dzień 58

E.

Emanuelu moj, Kſiążę wierzących 348

F.

Folgując światu złemu 665

G.

Gdy cały świat leżał 264
Gdy Chryſtus wielkonocnego 162
Gdy Jezus na krzyż był 166
Gdy noc przeſła, a jaſnoſci 9
Gdy ſię Stwórco! twojej mocy, 751
Gdy twe święte przykazanie 667
Gdyż już dzień jeſt dokończony 40
Głupi mówi w ſercu ſwojem 387
Godzienes jeſt tego, Panie 618

H.

Hamujcie ſię, hamujcie 708
Herodzie przez ſię Judſkiego 137

J.

Jak błogo mi, duſz przyjacielu! 741
Jak chceſz, Jezu Panie 586
Jak głębokie morze 261

Jako ja, Pan Bóg twoj żywy 670
Jako rzecz piękna 387
Jakoż przed tobą wßechm. 435
Jak święte Imię Twe Boże 558
Jak wielka dobroć wßechmocnego 752
Jakże ja bylem ßczęśliwy, 761
Jakże ja święty Panie 68
Ja człowiek, i grzeßnik. 669
Idę w wesołem ſumnieniu 497
Idźże już po twoim boju 498
Jednego tylko potrzeba! daj mi 742
Jeśli ſam, Pan domu nie 318
Jeſtem gościem na świecie 455
Jeſtem na drodze, Panie 715
Jeżli zemną Pan Bóg moj, ktoż jeſt 756
Jezu Chryſte Nazareńſki 632
Jezu Chryſte, Panie miły 167
Jezu Chryſte, wiecznie żywy 457
Jezu dußy mej radości 349
Jezu dußne ſpocznienie 353
Jezu, dußy mej pokoju 459
Jezu, Jezu, moj żywocie 354
Jezu, ktoryś przez śmierć ſwoję 673
Jezu, ktoryś śmierci ſam 168
Jezu, me kochanie 355
Jezu moje radości 694
Jezu, moj Jezu 168
Jezu, rany ciała twego 171
Jezu, ſłońce żywota 576
Jezuſa kochanego, Pana 356
Jezus Chryſtus miloſierny 147
Jezus Chryſtus naße zbawienie 696
Jezus Chryſtus naß zbawiciel 218
Jezus Chryßus wiecznie żywy 372
Jezuſie królu chwały 138
Jezuſie, ſkiążę pokoju 610
Jezuſie, ſkiążę pokoju, ktoryś 218
Jezu, ſkarbie doſkonały 671
Jezus nadzieja moja 459
Jezus żyje z nim i ja 219
Jezu uciecho bezpieczna 358

Jezu, wdzięczne pamiętanie 359
Jezu, wiem, że umrzeć muſę 461
Jezu, życie zdrowia mego 172
Już ciemna noc następuje 55
Jużci godzinka idzie 499
Jużci to zaś jeſt dzień, moj Boże 10
Jużci z mego życia Panie 42
Już czaſy, Panie żniwa 595
Już do odpoczywania od prac. 44
Już oczy otwieram 11
Już oczy zawieram 43
Już on ſądny dzień ſtraßny 373
Już ſię koniec tygodnia tego 41
Już ſię z tobą rozſtawam 500
Już Syn Boży wſtąpił w niebo 238
Już weßło ſłoneczne 12
I ziemia i cokolwiek 70

K.

Każdy człowiek umrzeć muſi 462
Kiedy Ci ſłużę Panie 436
Kiedy król Herod królował 139
Kiedy ranne wſtają zorze 763
Kiedy w ſwym uciſku 319
Kiedyż Jezus moj przybędzie 619
Kiedy ztąd mam odſtąpić 467
Klaſkajmy rękoma, wßyſcy 239
Kogożbym Boże, oprócz ciebie 585
Królu na wyſokiem niebie 463
Królu na ziemi, i na wielkiem 559
Królu wyſokiego nieba 390
Krwi drogości, czerwoności 174
Krzyczym k' tobie wieczny 633
Kſiążę żywota Panie 465
Któraż śmierci mej godzina 467
Kto ſię tylko na Boga zdaje 321
Któ[illegible] trojny jeſt w jedności 45
Kto ſerca przewrótnego 124
Kto ſię Pana Boga boj 323
Kto ſię w opiekę poda 320
Kto tu chce Bogu ſłużyć 388
Kto mówi, że Boga miłuje 437

Któż Panie, w przybytkach 439
Któż wie, jak życia koniec 468
Ku czci Panu zakrzyknijcie 560
Kyrie, Ojcze naś miły 64

L.

Łaska wieczna Bóg jedyny 71
Leże robaszek w nym grobie 501
Liczę, Panie, dni godziny 470
Lud Chrześciański w ten dzień P. 98

M.

Mądrość Ojca wszechmocnego 175
Mam pozew, abym zedł z świata 503
Mam przez Pana miłować 720
Męki ciężkie Pana niewinnego 194
Mężowie Galilejscy 234
Mialem Jezusa w sercu kochanego 726
Miej duszo! w pamięci Pana 737
Miłosierdzie twoje Panie 530
Minął rok stary zajście 126
Moc Boża dziwna 72
Moeny Boże z wysokości 392
Modlmy się Ojcu swemu 531
Mówią ludzie nierozumni 393
Moj wiekuisty pasterz 30
My przez Jezusa zbawieni 647
My wierzymy w jednego Boga 60
My wierzymy słowom 697

N.

Na cześć Boga zaśpiewajmy 100
Najbogatszym na ziemi z ludzi 324
Najkochańszy Boże 578
Na Panu Jezusie ja całe się funduję 362
Narodziło się nam dziecię 109
Narodził się Chrystus Pan 98
Narodził się Syn Boży 102
Narodził się Syn w Bethlehem 102
Naśmiewców się namnożyło 394
Nastałci nam dzień wesoły 103
Nastałci nam dzień zbawienny 246
Natrudniejszej naszej chwili 635
Naucz mię obliczać Panie 471

Naucz mię sam o Panie
Na woli Pańskiej spolegam 636
Niebo twe, wieczny Boże 268
Nie chcę temu nigdy szkodzić 440
Niech mię poświęci Chrystus Pan 176
Nie daj Boże naś hańbić 637
Nie mówię: żem go już otrzymał 441
Nie płaczcie sieroty 710
Nie trap się w sercu myślami 413
Nie puszczę cię Jezu moj, boś 364
Nie puszczę się Jezu moj i ty 363
Nieście chwałę, mocarze 561
Niestety, coć złego 611
Nie tworz, o człowiecze sobą 325
Nie tworz sobą duszo moja 294
Nowy Monarsze możnemu 562
Nuż Bogu dziękujcie 563
Nuż wszyscy Chrześcianie 73
Nuż wszyscy którzy pragniecie 675
Nuż wszyscy zaśpiewajmy 31
Nuż wszyscy z serca wiernego 246
Nuż zaśpiewajmy, Bogu 698

O.

Obfita Ducha świętego 248
O Bogu przyjemne kwiatki 141
O Boże, racz się zmiłować, a 375
O Boże, racz się zmiłować bym 472
Obumarłe na wejrzenie 329
O Chryste, dzienna jasności 46
Ocućcie się, wszyscy ludzie 679
Ocućcie się! do nas brzmi głos 759
Ocuć się, o duszo moja 46
Ocuć się, serce śpiewaj 13
O człecze jakieś serce twe 280
O człowiecze, dziś dzień żałobliwy 177
Oczy naśe snem zmorzone 49
Od ciebie zbawicielu grzesznych 397
Oddal od nas gniew swoj 638
Oddal surowy gniew swoj 680
Oddajmy chwałę swemu 33
Od Pana wiele dobrego 473

Odrzekam się znowu trwale 648
O duszo moja podnieś się 300
Od wschodu słońca jasnego 106
O głowo krwią zbroczna 184
O jak krótki żywot człowieczy 504
O jakoście wy błogosławieni 505
O jak są miłe twe przybytki 395
O jak żałosny czas mamy 474
O Jezu, moja świątłości 475
O Jezu moj, święty żłób twoj 104
O Jezu, obrono moja 50
O Jezu świątłości 14
O jutrzenko Jezuście, wznidź 681
O jutrzenko z wysokości 365
Okamgnieniami Bóg nasz mierzy 639
O który siedzisz na wysokiem 327
O ktoż mi da tysiąc języków 563
O mękę Pana naszego 178
O niestały, o nietrwały 476
O śmierci gdzież już bodziec 220
O słowo gromu wieczności 478
Oświeć światłem swym Panie 602
O święty Jezus, cożeś ty przewinił 180
Oto, Jezu kochany, chcemy 61
Oto nam Aniołowie 269
Otoś nam życzliwy 75
Oto światłość jasna rodu 143
O trzy jedynej Istności 262
Owa czas, Panie, przyszedł 612
O wielki Boże, z Nawności 53
O wszechmogący Panie, co 281
Ojca na wysokości, chwalmy 33
Ojciec niebieski dał swego S. 196
Ojcze, który wszystko stworzył 15
Ojcze nasz, który jest w niebie 533
Ojcze nasz wszechmocny, który 534
Ojcze przez Jezusa objawiony! 766
O żałości, o gorzkości 206

P.

Pamiętajmy Chrześcianie, 282
Pan Bóg, a nie moja rada 303

Pan Bóg wszechmogący krolując 107
Pan Bóg wszystko dobrze sprawił 34
Panie Boże, już wychodzę 506
Panie Boże wiecznej chwały 23
Pan Chrystus przykład zostawił 149
Panie, jak chcesz, tak czyń zemną 587
Panie, jako bardzo bladzą 331
Panie Jezu! coś do siebie 142
Panie Jezu tyś zwątlałym 699
Panie nasz, słudzico dobroci 86
Panie nasz z łaski 150
Panie nie opuściś swoich 232
Panie przedwiecznej czci 144
Panie puść w pokoju 507
Panie Seraffinow! Zastępow 274
Panie zmiłuj się 535
Panie w Tobie dufać będę 443
Pan Jezus Chrystus wstał 221
Pan ogniem swojej świątłości 329
Panu Bogu wszechmocnemu 36
Panu ja nsam, a wy mówicie 393
Pan z głosem trąby wstępuje 239
Pasterzu niebiecki, Jezu Chryste 399
Pasterzu twych zborów wierny 401
Pięć źrzódeł są 182
Piękne świata budowanie 366
Pierwszym głosem, gdy zaś wstawam 17
Pochwal dziś Maryi dzieciątko 109
Pochwalmy wszyscy społem 126
Podnieśmyż wszyscy głoły 700
Pójdziękujmyż Panu Bogu 183
Pójdźmy z podziękowaniem 128
Pojdź serce me patrz wesoło 334
Pogrzebmyż to ciało w ziemie 509
Pogrzebmyż to ciało w grobie 765
Póki jeszcze żyjesz 682
Potryj swem miłosierdziem 579
Pomnijcie ludzie pomnijcie 480
Pomożcie mi wysławiać 130
Pomoż mi Boże, bym ciebie 579
Pomoż Mocarzu czasu trwóg 640

Pomoszże nam z grzechów 682
Posłań był od Boga Anioł 76
Posłuchajcie lamentu 202
Posłuchajcie z weselem 109
Potężnym grodem jest nam Bóg 391
Pożegnaj swoj lud wybrany 263
Pożegnaj nas, Boże Ojcze 63
Prosim cię który mieszkasz 539
Prosimy już Duchu S. 249
Prośmyż dziś Ducha S. 249
Przebacz Panie, mnie grzesznemu 685
Przeciwnicy krzyża grożą 581
Przeciwne chmury słońce 602
Przecz tak lekce waży 145
Przeczże bym stojąc z daleka 540
Przeczże tak utyskujesz, duszo 304
Przenieś miły Panie 686
Przez twoje święte wniebowzięt. 241
Przez twoje ś. { Zmartwychwstanie / Wniebowstąpienie / Ducha zesłani: } 222
Przybądź do nas, gościu wzięty 250
Przybierz się duszo, w ozdobę 701
Przybliża się dzień sądowy 378
Przy Bogu mocno stoję 305
Przyjdź, ach przyjdź Duchu 251
Przyjdź Duchu ś. napełn nas 252
Przyjdzie mi, wiem umrzeć, moj 486
Przyjdź zbawienie pogańskie 78
Przy ostatniej mej pościeli 487
Przyrzekłeś nam wierny Boże 611
Przyszłoć nam pewne zbawienie 415

R.

Racz Boże duszę mą 582
Racz się, Jezu, k'nam nakłonić 63
Racz ukazać, miły Panie 686
Radośnie zaśpiewajmy 112
Radośnie śpiewajmy 111
Radosny głosie wieczności 487
Radujmy się Chrześcianie 223
Radujmy się wszyscy z tego 253

Raduj się o duszo moja 510
Rano wstawszy ze snu swego 18
Robakem nader wzgardzony 512
Rozliczne ucznności stawmy 131
Rozpraw dom twoj 490
Rozraduj się, rozwesel się 703
Rozważajmy wszyscy 199
Rządzco żywota mego 272
Rządź nas słowem twojem P. 284

S.

Serdecznie oczekawam 513
Sława Bogu! widziałem 284
Słodki Jezu twej miłości 19
Słysz mię Zborze Chrystusowy 515
Spiewam Tobie, wieczny Panie 566
Spiewamyć Immanuelu 113
Spiewajmy wszyscy z weselem 115
Sprawco szczęścia mojego 444
Sprawuj Boże, wolą moję 587
Spuśćcie niebiosa rosę z góry 63
Stworzycielu wszechmogący 259
Swiecie chwal Boga swego 79
Swiecie, przypatrz się swemu 186
Swiecie z ciebie wychodzę 517
Swięta! święta jest Twa wola! 589
Swiętska cześć i majętność 445
Swięty Duchu zawitaj k'nam 254
Syn Boży Ojca kochany 146
Syn Boży z górnego 80
Synu Boży, Panie wieczny 133
Syon płacze, lamentuje 307
Szczęść Boże! Tośmy zas na drodze 286
Szczęście nie zależy na tem, 754
Szczęśliwy komu grzechy 687

T.

Tak nas wola sam Syn Boży 288
Tak Pan Bóg świat umiłował, że 254
Tak Pan B. świat umiłował, dziwuj 417
Tak święty dzień dziś nastał 225
Też są Pańskie przykazania 291
Tego jest nawiększa potrzeba 618

Teraz, duszo! tęrazci czas 142
Teraz, gdy dokonywa 133
Terazem przezwyciężył 519
Tobie bądź Panie, chwała 135
Tobie Dawco wszech darów Panie 597
Tobie, niesmiertelny Panie 567
Tobie, o Boże mój! zaśpiewam, 747
Tobie rządco niebieski 336
Tobie, wiekuisty Boże 273
Toć jest dzień od Boga dany 733
Tośmy rok stary skończyli 135
Tu leżę robak zmorzony 521
Twoja cześć, chwała, nasz 705
Ty Boże chcesz abym cię 293
Ty, coś niebo wysokie 308
Ty sam Panie dawasz z nieba 24
Tyś mię wszech darów Dawco 711
Tyś, o Jezu Chryste Panie 688

U.

Ucisk wielki na tym świecie, 242
Uciehnijcie zmysły a w Bogu się 294
Ufam Bogu w nieszczęściu 724
Umęczenie naszego Pana 188

W.

W Bogu ufać jest stale trwać 310
Wchodź do bram serca mego 256
Wdzięcznie powinni przecz 522
Weselmy się Chrześcianie 420
Weselmy się wszyscy z tego 116
Wesel się Corko Syońska 81
Wesel się tej to chwili 225
Weselże się już serce 226
Wesoło śpiewajmy 84
We wszem nas wspomagaj P. 583
Wielkie nas, o Boże, odstąpiły 642
Wielkie nieszczęście cierpię 642
Wielkie w mocy, Boże bogany 689
Wiem dobrze w kogo uwierzyłem 422
Wierny Boże, skarżyć muszę 621
W Imię Ojca wszechmocnego 20
Winnicę z łaski swojej 402

Witaj, Jezu Chryste 83
Witaj do nas święta wielkanocy 228
W mękach krzyża okrutnego 206
W mocy w mądrości znacznego 401
W mych wszystkich sprawach Panie! 755
W najcięższej gorzinie mojej 490
Wśród żywota naszego 491
Wstał, wstał zmartwych za nas 205
Wstąpił Pan Chrystus dnia tego 243
Wszechmocny Panie, wiekuisty 338
Wszego dobrego dawco 600
Wszelki naród, wszelkie plemię 568
Wszystka ziemia, wszystkie kraje 569
Wszystkich co nie odpuszczają 615
Wszystkie nasze dzienne sprawy 764
Wszystkoć, Panie, twoje 36
Wszystko dobrze, co Bog czyni 590
Wszystkos mi nad wszystko moj Boże 591
W tobie, o moj Panie 310
W tobie, Panie nadzieję mam 642
W tobie, ufam, o moj Panie 645
W trzydziestym roku Chrystus 150
W uciśku moim do ciebie 646
Wydales obrok duszy 295
Wysłuchaj, wieczny Boże 691
Wyśpiewujmy Chrześcianie 230
Wzbić się do Boga twego 339
Wznieś się do swego Boga 605
Wzywam cię Boże świadku 341

Z.

Zabawa to zbawienna człeka 730
Zacna wszędy chwała twa 607
Zacznę z Bogiem me sprawy 21
Zacznijcie nową możnemu 571
Żal mi, żem kiedy zgrzeszył 692
Zaś jeden dzień (rok) minął 5[illegible]
Zaś ciemna noc nadchodzi 71[illegible]
Zaśły słoneczne promienie 5[illegible]
Za twą Boże opatrznością 707
Zawitaj, wieczna jasności 368
Z całego serca swego 22

Zdaj na Pana swe drogi 311
Zdroj łaski pełny jest 423
Ze drogami twemi chodzę 624
Zegar wycieki, nim życie moje, 523
Żegnam cię, omierzły świecie 524
Zetrzy mocną ręką swoją 406
Z głębokości grzechów moich 693
Zjawił się dzisiaj dzień 54
Zmierzchem dochodzi kres 52
Zmiłuj się Boże, zmiłuj 541
Zmiłuj się Panie zmiłuj się 209
Znaj każdy dobrodziejstwa 572
Zostań z nami, Jezu Panie 406
Zródło łaski wszelkiej 258
Z samego nieba wychodzę 117
Z serca cię miłuję, o Panie 584
Zwielką ochotą ludzie 733
Z woli ojcowskiej Chrystus Pan 651
Zwyciężyć zdradę lubieżności 762
Żyw Chrystus! cóż lamentuję 232

II.

Rejestr

pieśni z niemieckiego przetłumaczonych.

A.

Ach bleib bei uns Herr Jesu Christ 406
Ach bleib mit deiner Gnade 740
Ach Gott, thu dich erbarmen 375
Ach Gott und Herr, wie 655
Ach Gott vom Himmel sieh 626
Ach Gott, wie manches Herzeleid 343
Ach Herr, ach Herr, meiner 685
Ach Herre, du gerechter Gott 601
Ach lieben Christen seid getrost 447
Ach mein Jesu sieh ich trete 38
Ach mein Jesu welch Verderben 652
Ach rett, o großer Gott 582
Ach was sind wir ohne Jesu 424
Ach was soll ich Sünder machen 663
Ach wenn ich dich mein Gott 585
Ach wie elend ist unsre Zeit 474
Ach wie nichtig, ach wie flüchtig 476
Ach wir armen Sünder 152
Ach wundergroßer Siegesfürst 738
Adam hat im Paradies 88
Allein Gott in der Höh sei Ehr 56
Allein zu dir, Herr Jesu Christ 688
Alle Menschen müssen sterben 462
Allen, welche nicht vergeben 615
Alles ist an Gottes Segen 754
Also hat Gott die Welt geliebt 417
Also heilig ist der Tag 225
Auf Christi Himmelfahrt allein 739
Auf Gott und nicht auf meinen Rath 303
Auf meinen lieben Gott 310
Aus meines Herzens Grunde 22
Aus tiefer Noth schrei ich zu dir 693

B.

Befiehl du deine Wege 311
Bestell dein Haus, denn du 490
Brunnquell aller Güter 258

C.

Christ, der du bist der helle Tag 46
Christe, der du bist Tag und Licht 39
Christe, du Beistand 383
Christe, du Lamm Gottes 158
Christ fuhr gen Himmel 234
Christ ist erstanden von der 212
Christ lag in Todes Banden 210
Christum wir sollen loben schon 106
Christ unser Herr zum Jordan 651
Christus der ist mein Leben 453
Christus der uns selig macht 159
Christus ist erstanden, hat überwunden 213

D.

Da der Herr Christ zu Tische saß 162
Da Jesus an dem Kreuze stand 166
Danket dem Herrn, denn er 30
Dank sei Gott in der Höhe 1
Darf sich der Mensch erheben 435
Das alte Jahr ist nun verg. 135
Das alte Jahr vergangen ist 126
Das walt Gott Vater und 20
Dein Heil, mein Geist, nicht zu versch. 527
Denket doch ihr Menschenkinder 480
Den Vater dort oben 33
Der du bist drei in Einigkeit 45
Der Gnadenbrunn fließt noch 423
Der Herr hat Alles wohlgemacht 34
Der Spötter Strom reißt viele fort 394
Der Tag der ist so freudenreich 97
Der Tag ist vor der Thür 7
Der Tag ist wieder hin 50
Der Wollust Reiz zu widerstreben 762
Des heil'gen Geistes reiche Gnad 248
Des Lasters Bahn ist anfangs zwar 278
Die Bahn ist rauh auf der ich hier 630
Die Erndte, Herr, ist wieder 595
Die Feinde deines Kreuzes drohn 581
Die Nacht ist kommen 52
Die Propheten haben prophezeiht 178
Die Seele Christi heil'ge mich 176

Dir, dir Jehovah, will ich singen 747
Dies ist der Tag den Gott gemacht 733
Dies sind die heil'gen zehn Gebot 291
Dir, du Geber aller Gaben 597
Dir versöhnt in deinem Sohne 647
Du Friedefürst Herr Jesu Christ 610
Du hast Erlöser aller Sünde 397
Du hast, gesagt o treuer Gott 641
Du, o schönes Weltgebäude 366
Du willst Gott, daß mein Herz 293
Durch Adams Fall ist ganz 407
Du Siegesfürst, Herr Jesu 218

E.

Einen guten Kampf hab ich 497
Ein neuer Tag ein neues Leben 8
Ein' feste Burg ist unser Gott 391
Ein Kind gebor'n zu Bethlehem 102
Ein Lämmlein geht und trägt 735
Ein ruhiges Gewissen 444
Eins ist Noth, ach Herr dies Eine 742
Ein Würmlein bin ich arm und 512
Erbarm dich mein, o Herre Gott 686
Erhalt uns, Herr, bei deinem 279
Erschienen ist der herrliche Tag 216
Erstanden ist der heilige Christ 212
Es ist das Heil uns kommen 415
Es ist genug, so nimm Herr 454
Es ist gewißlich an der Zeit 378
Es lag die ganze Welt 264
Es spricht der Unweisen 393
Es stehn vor Gottes Throne 269
Es wird schier der letzte Tag 373
Es woll uns Gott gnädig sein 573

F.

Freu dich, du Tochter Zion, sas 81
Freu dich sehr, o meine Seele 510
Frisch auf mein Seel verzage nicht 299
Fröhlich soll mein Herze springen 100
Frohlock heut, christgläubige Seel 226
Fünf Brünnlein sind 182
Für Freuden laßt uns springrn 112

G.

Geh aus mein Herz und suche Freud 334
Geliebter Freund, was 522
Gelobet sei der Herr 260
Gelobet seist du Jesu Christ 93
Gesegne Euch Gott der Herre 492
Gieb, Gott, wenn ich dir diene 436
Gott, deine Güte reicht so weit 530
Gott, deine weise Macht erhält 592
Gott, der du für uns deinen Sohn 156
Gott, der du uns bisher 608
Gott der Vater wohn uns bei 261
Gott des Himmels und der Erden 15
Gottes und Marien Sohn 91
Gott, unser Gott, wie heilig ist 558
Gottes Sohn ist kommen 80
Gott hat das Evangelium 369
Gott Lob die Stund ist kommen 499
Gott Lob ein Schritt zur Ewigkeit 346
Gott Lob! es geht nunmehr zum 495
Gott Lob! ich habe Gott gesehen 284
Gott meines Lebens Meister 272
Gott mißt nach kurzen Augenblicken 6
Gott sagt, daß die nur selig sind 436
Gott sei Dank durch alle Welt 79
Gott sei gelobet und gebenedeiet 691
Gott und Vater reich an Güte 119
Großer Gott von allen Zeiten 53
Groß ist, o großer Gott, die Noth 642

H.

Halt im Gedächtniß Jesu Christ 737
Heilig, heilig ist dein Wille 589
Helft mir Gottes Güte preisen 130
Herr, allerhöchster Gott 575
Herr, auf dich will ich fest hoffen 433
Herr, auf Erden muß ich leiden 242
Herr Christ, der ein'ge Gottes Sohn 430
Herr Christe, Schöpfer aller 157
Herr, du hast in deinem Reich 268
Herr, es ist alles dein 36
Herr, es ist ein Tag erschienen 54

Herr, es ist von meinem Leben 42
Herr Gott, dich loben wir 548
Herr Gott ins Himmels Throne 593
Herr Gott mein Jammer hat ein End 506
Herr Gott nun sei gepreiset 36
Herr ich zähle Tag und Stunden 470
Herr Jesu Christ, dich zu uns 62
Herr Jesu Christ, du hast bereit 699
Herr Jesu Christ, du höchstes Gut 671
Herr Jesu Christ ich weiß gar wohl 461
Herr Jesu Christ, wahr'r Mensch 457
Herr Jesu, der du wunderbar 242
Herr Jesu, Gnaden-Sonne 576
Herr, lehre mich bedenken 472
Herr, nun laß im Frieden 507
Herr, unser Gott, laß nicht zu schand. 637
Herr, wer wird in der Hütten dein 439
Herr, wie du willst so schicks mit mir 487
Herzallerliebster Gott 578
Herzlich lieb hab ich dich o Herr 584
Herzlich thut mich verlangen 513
Herzliebster Jesu was hast du verbr. 180
Heut ist des Herren Ruhetag 58
Heut ist o Mensch ein großer Trauert. 177
Heut triumphiret Gottes Sohn 215
Hier lieg ich armes Würmelein 521
Hilf Helfer, hilf in Angst 640
Hilf mir mein Gott, hilf daß nach dir 579
Hilf uns, Herr, in allen Dingen 583
Hinunter ist der Sonnenschein 52

J.

Ich armer Mensch, ich armer Sünder 669
Ich bin der reichste Mensch auf Erden 324
Ich bin ein Gast auf Erden 455
Ich dank dir lieber Herre 4
Ich dank dir schon durch deinen Sohn 6
Ich dank dir Gott, für alle Wohlthat 1
Ich danke dir mein Gott 57. 617
Ich danke dir mein Vater 621
Ich danke dir, o Gott, in deinem Sohn 5
Ich hab Bescheid zu scheiden 502

Ich hab mein Sach Gott heimgeſtellt 459
Ich habe Luſt zu ſcheiden 493
Ich hab mich Gott ergeben 493
Ich komme vor dein Angeſicht 526
Ich ruf zu dir, Herr Jeſu Chriſt 616
Ich ſinge dir mit Herz und Mund 566
Ich weiß, ich weiß, an wen ich glaube 422
Jeſu, deine tiefe Wunden 171
Jeſu, der du meine Seele 673
Jeſu, der du ſelbſten wohl 168
Jeſu, Jeſu, du mein Leben 354
Jeſu, meine Freude, meines Herzens 355
Jeſu, meine Freud und Wonne 358
Jeſu, meiner Seelen Ruh, Jeſu 459
Jeſu, meiner Seelen Wonne 349
Jeſu, meines Lebens Leben 172
Jeſus Chriſtus unſer Heiland, der 218
Jeſus Chriſtus unſer Heiland, der von 696
Jeſus lebt, mit ihm auch ich 219
Jeſus meine Zuverſicht 459
Ihr Weiſen, weinet nicht 710
In allen meinen Thaten 755
In dich hab ich gehoffet Herr 645
Iſt Gott für mich, ſo trete gleich 756

K.

Komm, Gott Schöpfer heil. Geiſt 244
Komm, heiliger Geiſt, erfülle 251
Komm, heiliger Geiſt, Herre Gott 252
Komm, heil. Geiſt, zeuch bei uns ein 250
Komm betend oft und mit Vergnügen 528
Komm, o komm du Geiſt des Lebens 251
Kommt her zu mir ſpricht G. S. 288

L.

Laßt uns herzlich ſchreien 399
Lebt Chriſtus was bin ich betrübt 232
Liebſter Gott, wenn werd ich ſterben 467
Liebſter Jeſu wir ſind hier 61
Litanei. 535
Lobe den Herren, den mächtigen König 749
Lobet den Herrn, lobet den 28
Lobet Gott, unſern Herren 519

Lobet heut Marien Söhnelein 109
Lob ſei dem allmächtigen Gott 65
Lobſingt, lobſingt dem Herrn 266
Lobt Gott ihr Chriſten allzugleich 91
Lob und Dank wir ſagen 157

M.

Mache dich mein Geiſt bereit 746
Mein Augen ſchließ ich jetzt 43
Mein Augen ſchließ ich nun 11
Meinen Jeſum der ſich hat 356
Meinen Jeſum laß ich nicht, Jeſus 363
Meinen Jeſum laß ich nicht, weil 364
Mein erſt Geſchäft ſei Preis 17
Meine Seele erhebet den 265
Meine Seel iſt ſtill 298
Meine Lebenszeit verſtreicht 452
Mein Gott das Herz ich bringe dir 428
Mein Gott die arme Welt 453
Mein Gott, ich weiß wohl, daß 486
Mein Gott, mein alles über alles 591
Mein Gott, nun iſt es wieder Morgen 10
Mein Jeſu, wie du willſt 586
Mein Seel dich freu und luſtig 703
Menſchenkind, merk eben 81
Menſch, willſt du leben ſeliglich 278
Mit Ernſt ihr Menſchenkinder 733
Mit Fried und Freud ich fahr 497
Mit Gott will ichs anfangen 21
Mitten wir im Leben ſind 491

N.

Nachdem die Sonn beſchloſſen 133
Nicht, daß ichs ſchon ergriffen hätte 441
Nicht will ich dem zu ſchaden ſuchen 440
Nimm von uns Herr, du treuer 638
Nimm von uns lieber Herre 686
Noch heute weil du lebſt 682
Nun bitten wir den heil. Geiſt 249
Nun bricht die finſtre Nacht 55
Nun danket alle Gott 563
Nun freut euch Gottes Kinder 239
Nun freut euch lieben Chriſten 420

Nun Gott Lob! es ist vollbracht 39. 60
Nun kommt der Heiden Heiland 78
Nun laßt uns den Leib begraben „ 509
Nun laßt uns gehn und treten 128
Nun laßt uns Gott dem Herren 33
Nun liebe Seel, nun ist es Zeit 142
Nun lieg ich armes Würmelein 501
Nun lob meine Seel den Herren 550
Nun preiset alle Gottes Barmherz. 26
Nun ruhen alle Wälder 44
Nun scheint erstorben die Natur 329
Nun sich der Tag geendet hat 40
Nun sich die Nacht geendet hat 9
Nun zeuch hin du Auserwählte 495

O.

O Christe, Morgensterne 681
O daß ich tausend Zungen hätte 563
O Ewigkeit du Donnerwort 478
O Ewigkeit du Freudenwort 487
O Gott, du frommer Gott 574
O Gott, ich thu dir danken 3
O Gott, von dem wir alles haben 25
O großer Gott von Macht 689
O Haupt voll Blut und Wunden 184
O Jesu Christ, dein Krüpplein ist 104
O Jesu Christ meines Lebens Licht 475
O Jesu, Gottes Lämmelein 449
O Jesu liebster Heiland mein 50
O Jesu meine Wonne 694
O Jesu süßes Licht 14
O Jesu süß wer dein gedenkt 359
O König aller Ehren 138
O Lamm Gottes unschuldig 153
O meine Seel erhebe dich 300
O Mensch bedenk zu dieser Frist 448
O Mensch wie ist dein Herz 280
O starker Gott in Himmels 392
O theures Blut, o rothe Fluth 171
O Tod, wo ist dein Stachel 220
O Traurigkeit, o Herzeleid 206
O welch ein tiefes Meer 261

O Welt ich muß dich lassen 517
O Welt sieh hier dein Leben 186
O wie selig seid ihr doch ihr 505

R.

Richte, Gott, mir meinen Willen 587

S.

Schaut ihr Sünder 177
Schmücke dich, o meine Seele 701
Schönster Immanuel, Herzog 348
Schwing dich auf zu deinem Gott 605. 339
Seid stille Sinn und Geist 294
Sei Lob und Ehr dem höchsten Gut 750
Singen wir alle Gott dem 31
So geh nun hin dem Grabe zu 498
So hab ich obgesieget 519
So jemand spricht, ich liebe Gott 437
Soll ich betrübt von Ferne stehn 540
Sorge Vater, sorge du 317
So wahr ich lebe, spricht mein Gott 670
So walt es Gott, das ist die Straße 286
So wird die Woche nun beschlossen 41
Süßer Jesu, deiner Gnade 19

T.

Treuer Gott, ich muß dir klagen 621
Treuer Hirte deiner Heerde 401

U.

Uns ist ein Kindlein heut geborn 100
Unsre müden Augenlieder 49
Unverfälschtes Christenthum 431

V.

Valet will ich dir geben 500
Vater, den uns Jesus offenbaret 766
Vater unser im Himmelreich 533
Verleih uns Frieden gnädiglich 609
Verzage nicht, o frommer Christ 325
Vom Himmel hoch, da komm 117
Vom Himmel kam der Engel Schaar 89
Von Gott will ich nicht lassen 305

W.

Wach auf mein Herz und singe 13
Wachet auf, ruft uns die Stimme 750

Wär Gott nicht mit uns diese Zeit 385
Warum betrübst du dich mein Herz 315
Warum sollt ich mich denn grämen 411
Was fürchst du Feind Herodes 137
Was Gott thut, das ist wohlgethan 590
Was ists, daß ich mich quäle 314
Was ich nur Gutes habe 432
Was mein Gott will, das 585
Was willst du dich betrüben 304
Weg mein Herz mit den Gedanken 413
Welt ade, ich bin dein müde 524
Weltlich Ehr und zeitlich Gut 445
Wend ab deinen Zorn 680
Wenn ich einmal soll scheiden 467
Wenn ich in Angst und Noth 319
Wenn ich o Schöpfer, deine Macht 751
Wenn ich werd auf dem Todbett liegen 487
Wenn meine Sünd mich kränken 160
Wenn mein Stündlein vorhanden 490
Wenn wird doch mein Jesus kommen 619
Wenn wir in höchsten Nöthen 635
Werde munter mein Gemüthe 46
Wer Gott vertraut 310
Wer in den Schutz des Höchsten 320
Wer nur den lieben Gott läßt 321
Wer sich im Geist beschneidet 124
Wer weiß, wie nahe mir mein Ende 468
Wie bist du, Seele, in mir 297
Wie groß ist des Allmächt'gen Güte 752
Wie kurz ist doch der Menschen Leben 504
Wie schön leuchtet der Morgenstern 365
Wie soll ich dich empfangen 68
Wie wird doch so gering 145
Wie wohl ist mir, o Freund der Seel. 741
Will mir Gott wohl, so geht 636
Wir Christenleut haben 98
Wir danken dir für deinen Tod 165
Wir gläuben All' an einen Gott 60
Wir gläuben all und bekennen 697
Wir singen dir Immanuel 113
Wohl dem Menschen der nicht wand. 274

Wollt ihr wissen, was mein Preis? 7[illegible]
Wo soll ich fliehen hin 664

Z.

Zeuch ein zu deinen Thoren 256
Zion klagt mit Angst und Schmerzen 307
Zu dir, du Fürst des Lebens 465
Zu dir, Herr Jesu, flehe ich 433
Zwei Ding, o Herr, bitt ich 29

III.

Rejestr

Pieśni na Niedziele i Swięta.

Na początku Roku kościelnego mogą się Pieśni o wystawianiu Imienia B. str 541 i o słowie B. 274 śpiewać.

Zob. pieśni Adwentowe 63.

1. N. Adw.

Ew. Matt. 21, 1-9.

O Imieniu Jezusowem i osobie jego 343
Zob. dodatek 733.

Łek. Rzym. 13, 11-14.

O pokucie.
Ocućcie się wszyscy ludzie 679
Pomoż mi Boże 579

2. N. Adw.

Ew. Łuk. 21, 25-36.

O sądnym dniu 369, i. Zob. dodatek 734
Wesoło śpiewajmy 81
Swiętska cześć i majętność 445

Łek. Rzym 5, 4-13.

O cierpliwości patrz P. według 3, 6 i 7 P.
O chwale B. 514.
O życiu chrześciańskiem.
Jako rzecz piękna 387
Prosiemy już Ducha S. 219
O powołaniu Poganów 142.
O kościele 379.

3. N. Adw.

Ew. Matt. 11, 2-10.

O uczynkach Jezusowych.
Chryste Synu kochany 430
Ach Boże toć w tej niskości 343
O wyznawaniu J. Zob. dodatek 733.
Dziękuję Królu mocny, v. 6. 4
Rządź nas słowem twojem P. 284
Przyjdź Duchu S. 252

Lek. 1. Kor. 4. 1-5.

Przeciw potwarcom.
W tobie ufam o mój P. 645
O przykładzie świętych.
W mocy w mądrości 404
O sądnym dniu 369 f.

4. N. Adw.

Ew. Jan. 1, 19-28.

O prawdzie. Zob. dodatek 733.
Ktoż Panie w przybytkach 439
O kościele i prześladowaniu 379 f.
O chrzcie świętym 648.
O Jezuście.
Zawitaj wieczna jasności 368

Lek. Fil. 4, 4-7.

O radości w Panu.
Jezu duszy mej radości 349
Bóg Ojciec z szczerej miłości 345
Ach Boże toć w t, n. v. 14. f. 344
O miłości Bliźniego.
Kto mówi że Boga m. 437
O ufności w Bogu 296. f.
O modlitwie 526. dziękcz. 544.

Na Święto Narodz. J. C.

Ew. Luk. 2, 1-14.

Lek. Tit. 2, 11-14.

Pieśni na gody 85. f. Zob. dodatek 733
O miłości Bliźniego.
Tak P. Bóg świat 254

Na II. Św.

Ew. Luk. 2, 15-20.

Lek. Tit. 3, 4-7.

Pieśni na Gody. Zob. dodatek 733.
Albo: Ew. Matt. 23, 34-39.
O prześladowaniu kościoła i pomście Bożej nad prześladownikami.
Winnicę z łaski swojej Pan 402
Kto tu chce Bogu służyć 388
Pasterzu twych zborów w. 401

Lek. Dz. Ap. 6, 7.

Toż samo, i o miłości ku Nieprzyjąc.
Nie chcę temu nigdy szkodzić 410
Wszystkich co nie odpuszczają 615
O śmierci.
Kiedy z tąd nam odstąpić 467

Na III Św.

Ew. Jan. 1, 1-14.

Lek. Żyd. 1.

O wcieleniu Syna B.
Otoś nam życzliwy 75
Ojciec niebieski, v. 19. 198
Zawitaj wieczna jasności 368

Niedz. po S. Narodz.

Ew. Luk. 2, 33-40.

Panie przedwiecznej czci 144

Lek. Gal. 4, 1-7.

O wypełnieniu obietnic B. w J. C.
Otoś nam życzliwy 75
Moc Boża dziwna 72
Boskim i Pannys S. 91
Względem słończenia roku Pieśni a w.
Im B. jako też:
Pomożcie mi wysławiać 130

Na nowy Rok.

Ew. Luk. 2, 21.

Lek. Gal. 3, 23-29.

Patrz 119. i pieśni na N. po B. N. i.
We wszem nas wspomagaj Panie 583

Niedz. po N. Roku.

Ew. Matt. 2, 13. ꝛc.

O Bogu przyjemne kwiatki 141
128

Lek. 1. Piotr. 4, 12-19.
D utrapieniu, prześladow. i wybaw. od wszego złego według 6 i 7 prośby.
Wzbij się do Boga 339
Kto tu chce Bogu służyć 388

Na S. Objaw.
Ew. Matt. 2, 1-12.
Lek. Iz. 60, 1-6.
Patrz 137, 143. i.
Teraz gdy dokonywa 133

1. N. po 3. Królach.
Ew. Luk. 2, 41-52.
D nabożeństwie, i przykładzie Jezus.
D jak są mile twe 395
Pochwalmy wszyscy Pa. 8. 9. 128
D powinnościach dzieci ku rodzicom i rodziców ku dzieciom.
Boże którego ręka 760
Jakże ja byłem szczęśliwy 761
Lek. Rzym. 12, 1-6.
D prawdziwem Chrześć. 424.
Boże tobie serca mego 428
Jezu, Jezu moj żywocie 354

2. N. po 3. K.
Ew. Jan. 2, 1-11.
D cudach Jezus.
Ach Boże .oć w tej niskości 344
Herodzie przecz v. 5. 6. 137
Wola Boża nam zbawienna.
Wszytko dobrze co B. 590
D małżeństwie.
Bóg gdy niebo ubudował 379
D cierpliwości.
Zdaj na Pana swe dr. 411
Przyszłoć nam p. v. 11. 416
Lek. Rzym. 12, 7-16.
D pilnowaniu w swym urzędzie.
Boże dobrotliwy 574
Nakochańszy Boże 578
Kto się tylko na Boga v. 7. 321

D

D miłości.
Kto mówi, że Boga miłuje 437

3. N. po 3. K.
Ew. Matt. 8, 1-13.
D nędzy i utrap. Człow. patrz. P 7. Pros.
D jak żałosny 471
D łasce miłości i pomocy B. i J.
Okamgnieniami Bóg naś 639
Pomoż mocarzu 640
D zwierzchności.
Królu wysok nieba 390
Chwała tobie w P. v. 18. 122
D niewdzięczności ludu Izraels.
Lam. 3. i 14. 200. 202
Lek. Rzym. 12. 16. s.
D miłości nieprzyjacioł.
Nie chcę temu nigdy 440
Wszytkich co nie odpuszczają 615
Tak nas woła v. 6. 289

4. N. po 3. K.
Ew. Matt. 8, 23-27.
D niebezpieczeństwach.
Boże litościwy 627
Wielkie nas o Boże 612
Wielkie nieszczęście cierpię 642
D bezpieczności w obronie B.
Kto się w opiekę poda 320
Panie odpuścisz 332
Pieśni dziękcz.
Tobie nieśmiertelny P. 567
Lek. Rzym. 13, 8-10.
D przykazaniach B.
Pamiętajmy Chrześć 282
D miłości Bliż. 437.

5. N. po 3. K.
Ew. Matt. 13, 24-30.
D kościele 379.
D sądnym dniu 369.
Lek. Kolos. 3, 12-17.
D miłości 437.

D

O jedności.
Prośimy już Ducha S. 249
O odpuszczeniu win. bliźn.
Wszystkich co nie odpuszczają 615
O słowie B.
Ty Boże chcesz 293
O dziękczyn. 544.
Wszystko w Im. B. i Jez. 591. 422.
O pieśniach duchownych.
Zabawa to zbawienna 730
6. N. po 3. K.
Ew. Matt. 3, 13-17.
O Chrzcie Jezus. 146. i.
Z woli Ojcowskiej 651
Ew. Matt. 17, 1-9.
Lek. 1. Piotr. 1, 16-21.
O uwielbieniu Jezus.
O Jutrzenko z wysokości 365
Zawitaj wieczna jaśn. 368
Lek. Kol. 3, 18. s.
Za wszystkie stany
Chwalmy wszyscy Boga 7. s. 123
Wchodź do bram serca m. 256
Zmiłuj się B. w. 22. s. 543
Niedz. Starozap. Septuag.
Ew. Matt. 20, 1-16.
Przeciwko pysze 432. 435. 436.
Przeciwko zazdrości 324.
Kto mówi że B. m. w 3. 437
Boże dobrotliwy 574
O przestawaniu na tem co mamy 324.
Wszystkoc P. t. w. 5. 37
Boże twa moc opatruje 7. 8. 593
O Bożej sprawiedliwości i łasce.
O Duszo moja podnieś się 8. 9. 302
O wierności w powołaniu.
Boże dobrotl. 574
Dzięka Bogu na niebie w 5. 2
Lek. 1. Kor. 9, 24.
O czystości chrześć.
Nie mówię, żem go już 441

O zapieraniu się samego siebie, toż samo. i.
Swiecka cześć 445
Tak nas woła 288
Sprawco szczęścia m. w 4. 444
N. Mięsopust. Sexag.
Ew. Luk. 8, 4-15.
O słowie B. osobliwie.
O czlecze takieś serce twe 280
O wszechmog. P. 281
O wzgardzie słowa B
Dokądże P. w. 4. 5. 599
Mowią ludzie nieroz. 393
Lek. 2. Kor. 11, 19 i 12, 1-9.
O trudach świętych ludzi.
W mocy w mądrości 404
O owocach krzyża.
Wzbij się do Boga s. 339
Drogą ciasną, drogą trudną 630
O wysłuchaniu i pomocy B.
Kiedy w swym uciśku 319
N. Zapustną. Estom.
Pieśni o męce i śmierci P. 152. 735.
Ew. Luk. 18, 31-43.
O mękach J przepowiadanych i jako się Jezus dobrowolnie na nie stawił
O męce P. naszego 178
O ufności w Bogu i J.
Ach Boże toć w 6. s. 343
Potężnym grodem jest P. B. 391
Szczęście nie zależy na tem 754
W myśl wszystkich spr. 755
O dziękczyn. za wybawienie.
Będę ja zawsze wielbił 544
Wszystka ziemia 569
Lek. 1. Kor. 13.
O miłości.
Kto mówi że Boga miłuje 437
Czasu grzechów dręczenia 7. 8. 161
Pomoż mi Boże bym ciebie 579
O wiecznym żywocie.
Radośny głosie wieczności 487

Jezus nadzieja moja 459
Panie puść w pokoju 6. ꝛc. 508
Wiara, ufność, miłość.
Przyßłoć nam pewne Zbaw. w. 8. ꝛc. 416
Jeśli zemną Pan B. m. 756

1. N. w Post. Invoc.

Ew. Matt. 4, 1-11.

O pokußenin Jezuf.
28 trzydziestym roku 150
Pan Chrystus przykład 149
I według 6 Prośby
Lek. 2. Kor. 6, 1-11.
O łasce B. zbawiennej.
Tak Pan Bóg świat umił. 254
O ślußnem zażywaniu tej łaski.
Póki jeßcze żyjeß 682
Przyßłoć nam pemne Zbaw. 415
Pomnicie ludzie v. w 16. f. 483
O przykładach S. 404.
O cierpliwości.
Emanuelu moj 348

2. N. w Post. Reminisc.

Ew. Matt. 15, 21-28.

O utrap. człow. i niestałości szczęścia jego.
Swiecka cześć i majętność 445
Jakoż przez tobą 435
O cierpliwem oczekiwaniu pomocy B.
Zdaj na Pana w 9. 311
Kto się tylko na Boga zdaje 321
Przyßłoć nam p. Zb. w 11 ꝛc. 416
O ufności w B. w pokußeniu.
Boże wßechmogący 575
O wybawieniu od złego.
Drogą ciasną 630

Lek. 2 Thess. 4, 1-7.

O postępowaniu w dobrem.
Chryście Synu kochany 430
Jezu słońce żywota 576
Jak błogo mi duß przyj. 741
O czystości.
Bóg mowi że zbawionemi 426
Zwyciężyć zdradę lubieżności 762

3. N. w Post. Oculi.

Ew. Luk. 11, 14-28.

O niewdzięczności żydów przeciw Ch.
Lament. 2 i 4 196. 202
O mocy Chrystusowey.
Laska wieczna B. w. 8. 72
Pasterzu twych zborów w. 401
Weselmy się Chrześcianie 6-8 421
Wierny Boże skarżyć mußę w. 8. 623
O zepsowaniu człowieka.
Tak P. B świat umił. v. 5. 11. 418
Weselmy się Chrześcianie 2. f. 420
Ach moj Jezu zepsowanie 652
O słowie B. 293.

Lek. Efez. 5, 1-9.

O miłości chrześć.
Czasu grzechów drzęczenia 7. 161
O miłości i przykładzie J. C.
Swiecie przypatrz się swemu 186
Jezus Chrystus miłosierny 147
Pan Chrystus przykład zostawił 149
O czystości serca i ciała 426.
Zwyciężyć zdradę lubieżności 762
O postępowaniu w świątobliwości.
Do ciebie Jezu kołacę 433
Najkochańßy Boże 578
Pomoj mi Boże 579

4. N. w Post. Laet.

Ew. Jan. 6, 1-15.

Patrz pieśni stołowe, o opatrzności i według 4 prośby.
Już czasy Panie w. 13. 596

Lek. Gal. 4, 21-31.

O uwolnieniu Człowieka przez J.
Weselmy się Chrześcianie 420

5. N. w Post. Judica.

Ew. Jon. 8, 46-49.

O prześladowaniu Jezusa od żydów patrz P. o pracy i cierpliwości J. 147 i
Lament. 2 i 4. 196. 205

O

O skuteczności słowa Bożego przeciw śmierci.
Jezu Chryste wiecznie żywy 457
Chrystus żywotem moim. 453
Książe żywota P. 465
O śmierci gdzież już w 6. 220
Idę w wesołem sumn. 497
Łek. Zyd. 9, 11-14.
O ofierze Chrystusowej.
Lament. 3. 196
Dziękujemyć Chryste P. 161
Jezu rany ciała twego 171

6. N. w Post. albo Kwietnią. Palm.

Ew. Matt. 21, 1-9.

Na kwietnią niedzielę 192.

Łek. Fil. 2, 5-11.

O przykładzie Jezus. 147.
O Pokorze.
Jezu życie zdowia mego 172
O Jezus. uniżeniu i wywyższeniu.
Boże czemuś mię 154
Weselmy się Chrześcianie 420
O śmierci gdzież już bodziec twoj 209.

Na Wielki Czwartek

Ew. Jan. 13, 1-15.

O przykładzie Jezus. w miłości i pokorze.
Jezus Chrystus miłosierny 147
Pan Chrystus przykład 149
Czasu grzechów dręczenia w 7. 161.

Łek. 1. Kor. 11, 23-34.

O wieczerzy Pańskiej 694.
Cześć Najwyższemu w. 11. 12. 277

Na Wielki Piątek 177. 735.

O pogrzebie J. 206.

Na Święta Wielkon.

Ew. Mar. 16, 1-8.

Łek. 1 Kor. 5, 6-8.

Patrz. 209 737.
Jezus Chrystus miłosierny w. 7. 148

2. Święto Wielkon.

Ew. Łuk. 24, 13-35.

Dziś nam nastał 216

Łek. Dz. 10, 34-41.

Wyśpiewujmy Chrześcianie 230

3. Święto Wielkon.

Ew. Łuk 24, 36-48.

Łek. Dz 13, 26-33. Też same.

1. N. po W. N. Quasim.

Ew. Jan 20, 19-30.

O śmierci gdzież już bodziec twoj 220
O wierze w J.
Jezusa kochanego 356
Jezus nadzieja moja 459
Ty Boże chceś abym w. 7-9 293
Któż wie jak życia koniec w. 8. 469

Łek. 1. Jan. 5, 4-10.

O wierze i skutkach jej.
Bóg Ojciec z szczerej miłości 345
Do ciebie Jezu kołacę 433
Żyw Chrystus! cóż lamentuję 232

2. N. po W. N. Miseric.

Ew. Jan. 10, 12-17.

Jezus Pasterzem 399. 401.
Nie trap się w sercu myślami 413
Radujmy się Chrześcianie 223
Weselmy się Chrześcianie 420
Nie puszczę cię Jezu moj, boś 364
Moj wiekuisty Pasterz 30

Łek. 1. Piotr. 2, 21. f.

O przykładzie Jez. w cierpliw. 147. 149.
Nie chcę temu nigdy szkodzić 440
O Zbawieniu przez Jezusa
O święty Jezu 180
O wdzięczności za śmierć J.
Swiecie przypatrz się swemu w 11 186
Umęczenie naszego w. 20. 191

3. N. po W. N. Jubil

Ew. Jan. 16, 16-22.

Smutek Chrześcianina przez Zmartwychwstanie Jezusowe w radość obróconv.
Zyw Chrystus coż lamentuję 232
Pan J. C. wstał zmartwych 221
Wesel się tej to chwili 225
Smutek krótki czas trwający.
Okamgnieniami Bóg naß mierzy 630
Drogą ciasną drogą trudną 631
Łek. 1. Piotr 2, 11-20.
Człowiek przychodniem na ziemi.
Jestem gościem na świecie 455
Pomnicie ludzie pomnicie w 27. 485
O powściąganiu pożądliwości.
Pomoż mi Boże bym C. 579
Do ciebie Jezu kołacę 433
Panie w tobie dufać będę 443
Sprawco szczęścia mojego w 3. 4. 444
Pomnicie ludzie pomn. w 13. 14. 482
O przykazaniach B.
Pamiętajmy Chrześcianie 282
O Zwierzchności.
Królu wysokiego nieba. 390

4. N. po W. N. Cant.

Ew. Jan. 16, 5-15.

Jako na Niedz. 3.
O darach Ducha S.
Duchu święty zawitaj k' nam sam 244
Chwal dziś swego stworzyciela 5 s. 235
Chwalmy wßyscy króla nieb. 1-12. 236
Pan z głosem trąby w 7. 240
Łek. Jak. 1. 16,21.
Od Boga wßystko dobre.
O dußo moja podnieś się 300
Boże dobrotliwy 574
Boże wßechmogący 575
Gdy się Stwórco! twojej m. 751
Jak wielka dobroć wßechm. 752
Przeciw niecierpliwości.
Na woli Pańskiej spolegam 636
I pieśni według 3. 6 i 7 prośby
O

O słowie Bożem.
Cześć Najwyższemu 274
Błogosławiony człek będzie 274
Ty Boże chcesz abym

5. N. po W. N. Rog.

Ew. Jan. 16, 23-30.

O modlitwie 526 747.
O przejściu Jezusowem do Ojca.
Już Syn Boży wstąpił 238
Chwalmy wßyscy króla w. 1-8. 236
Adam świat cały zaraził 407
Weselmy się Chrześcianie w. 6. 421
O pocieße w utrapieniu.
Drogą ciasną drogą trudną 630
I inne o wybaw. od złego.
Łek. Jak. 1, 22-27.
O słowie B. patrz P. Niedzielne 53 i 274.
O wßechmogący Panie 281
Jak święte Imię twe B. 558
O Bogu przyjemnem nabożeństwie.
Tak nas woła sam Syn B. 288
Kiedy ci służę Panie 436
Swiecka cześć i mąętność 445

Na S. Wniebowstąp.

Ew. Marc 16, 14-20.

Łek. Dz. Ap. 1, 1-11. patrz 234. 739.
Przeciwnicy krzyża w 8. 9. 581

N. po Wniebowstąp. Exaudi.

Ew. Jan. 15, 26. 27. 16. 1-4.

O wniebowstąpieniu P. 234 738 739.
O Duchu S. (Patrz p. na N. 4. po W. N.)
O prześladowaniu kościoła.
Kto tu chce Bogu służyć 388
Potężnym grodem jest P. B. 391
i 392 393 394 s. 581.
Łek. 1. Piotr. 4, 8-11.
O modlitwie 526 osobliwie.
Często i rad modlitwy. 528

Tobie o Boże moj. zasp. 747
Chwal duszo Pana wszechm. 749
Bądź cześć, chwała Najwyż. 750
O miłości i uczynności.
Przyszłoć nam pewne Zb. w 8. ſ. 416
Boże tobie serca mego w 13. 428
Kto mowi że Boga miłuje 437
Bogu wszystko we wszystkiem.
Wszystkośmy nad wszystko 591
Bądź Pan pochwalony 260
Jak głębokie morze w 3. 4. 261

Na Swiątki.

Ew. Jan. 14, 23-31.

O miłości Jezusowej.
Bóg Ojciec z szczerej miłości 345
Chwal świecie skarby swoje 409
O Duchu świętym 243.

Lek. Dz. 2, 1-13.

Pieśni na Swiątki 243 i 740.
Naśmiewców się namnożyło 394
Radujmy się wszyscy z tego 253

Na Poniedziałek Swiąteczny.

Ew. Jan. 3, 16-21.

O miłości P. Boga ku ludziom 254 i 417.
Nuż wszyscy którzy pragnienie 675

Lek. Dz. 10, 42-48.

O powołan poganów do Jezusa.
Chwalcie społecznie 26
Panie Jezu coś do siebie 142
Wszelki narod wszelkie plemię 568
Zacznijcie nową możnemu 571

Na wtorek Swiąt.

Ew. Jan. 10, 1-11.

Jezus droga do nieba.
Zawitaj wieczna jasności 368
W Jezusie wszystko dobre.
Chwal świecie skarby swoje 409
Dokądże się trostać będę 411
Jezu duszy mej radości 349

Jezu wdzięczne pamięt. 359
Chciecież wiedzieć co ja wiem 745
Jednego tylko potrzeba 742

Lek. Dz. 8, 14-17.

Bóg chce aby wszyscy do znajomości przyszli.
Tak Pan Bóg świat umiłował 254 i 417.
O władzy Apostołom danej.
Obsita Ducha świętego 248

Na Swięto Trojce S.

Ew. Jan. 3, 1-15.

O królestwie Bożem.
Patrz pieśni o kościele 379. 740.
Według Prożby 2. 573
O zepsowaniu człowieka.
Adam świat cały zaraził 407
Mówią ludzie nierozumni 393
Ach moj Jezu zepsowanie 652
O wspomożeniu człowieka przez J. C.
Przyszłoć nam pewne zbaw. 415
Moc Boża dziwna 72
O pokucie i nawróceniu.
Boże Ojcze niebieski 659
Ach moj niebieski 653
Póki jeszcze żyjesz 682
Jako ja Pan Bog twoj żyję 670
O odnowieniu człowieka.
Tego jest nawiętsza potrzeba 648
Jednego tylko potrzeba 742
Jak blogo mi duszy przyj. 741
Ach czymeśmy bez Jezusa 424

Lek. Rzym. 11, 33-36.

Patrz P. na S. Trojce 259.
O Bogu.
O duszo moja podnieś się 300
Jak święte Imię twe Boże 558

1. N. po S. T.

Ew. Luk. 16, 19-31.

O marności świetskich rozkoszy i bogactwa.
O niestały o nietrwały 476

Swietska cześć i majętność 415
Tak nas wola sam S. B. 288
Bogu ufaj duszo moja 296
Co się to Boże moj 453
Szczęście bezbożnych znikome.
Panie jako bardzo błądzą 331
Bóg sprawiedliwy.
Panu ja ufam 333
Wzywam cię Boże świadku 341
Wieczność pobożnych i niebożnych.
Radośny głosie wieczności 487
O słowo gromu wieczności 478
O słowie Bożem 281.
Lek. 1. Jan. 4, 16-21.
O miłości ku Bogu.
Bóg Ojciec szczerej miłości 345
Chwal świecie Karby swoje 409
Wiem dobrze w kogo uwierzyłem 422
Chcieciej wiedzieć co ja wiem 745
O miłości Bliźniego.
Kto mówi że Boga miłuje. 437

2. N. po S. T.

Ew. Luk. 14. 16-25.

O powołaniu do Królestwa B.
Adam świat cały zaraził 407
Przyszłość nam pewne Zbaw. 415
Tak nas wola sam 288
Weselmy się Chrześcianie 420
O wzgardzie powołania Jezuf.
Chrystus Pan idąc do swego 383
Bóg dał głos Ewanielii 369
Winnicę łaski swojej 402
O Boże racz się zmiłować 275
Lek. 1. Jan. 3, 13-18.
Swiat prześladuje świętych.
Czasu nieszczęścia naszego 385
Kto tu chce Bogu służyć 388
O miłości Boga i bliźniego, patrz Lek. na N. 1.
Pociecha z miłości bliźniego na nas płynąca.
Któż Panie w przybytkach tw. 439

3. N. po S. T.

Ew. Luk. 15, 1-10

O miłości Jezusa ku grzeszníkom.
Jezu który przez śmierć swoję 673
Jak błogo mi duszę przyj. 711
Nie trap się serce myślami 413
Tak Pan Bóg świat umił. w 10. 419
O pokucie.
Nuż wszyscy którzy pragniecie 675
Folgując światu złemu 665
Lek. 1. Piotr 5, 6-11.
O pokorze, 432. 435.
O ufności, 299. 745.
Zdaj na Pana swe drogi 311
Boże miej sam staranie 313
O czujności.
Nie mówię żem go już otrzymał 441
Ocucie się! do nas brzmi 759
O owocach krzyża.
Wzbij się do Boga swego 339
Kto tu chce Boga służyć 9. 388

4. N. po S. T.

Ew. Luk. 6, 36-42.

O miłości bliźniego.
Kto mówi że Boga miłuje 437
Wszystkich co nie odpuszczają 615
Ktoż Panie w przybytkach twoich 439
Lek. Rzym 8, 18-23.
O owocach krzyża (patrz. Lek. 3 N.)
O wybawieniu od złego według 7 Prośby.

5. N. po S. T.

Ew. Luk. 5, 1-11.

O miłości ku słowu B.
Cześć Najwyższemu 275
Błogosławiony człek będzie 374
Jednego tylko potrzeba 742
O błogosławieństwie B.
Dzięka Bogu na niebie w 5. 2
Nuż wszyscy zaśpiewajmy 31
Wszystkoć Panie twoje 35
sam Pan domu nie zbuduje 318

Lek. 1. Piotr 3, 8-15.

O różnych cnotach.

Pomoż mi Boże bym ciebie 579
Nakochańszy Boże 578

O miłości nieprzyjaciół.

Nie chcę temu nigdy szkodzić 440

O nadgrodzie pobożności.

Będę ja zawsze wielbił 12. s. 545
Któż Panie w przybytkach wiecznych 439
Wzywam cię Boże 341
Któż się Pana boj 323
Nie trwoż sobą 299

I inne opatrzności ufności w B. 296

6. N. po S. T.

Ew. Matt. 5 20-26.

O sprawiedliwości według Ewanielii.

Przyszłoć nam pewne Zb. 415
Chrześciaństwo prawdziwe 431
Do ciebie Jezu kołacę 433

O pojednaniu się z bliźnim.

Wszystkich co nie odpuszczają 615

O miłości nieprzyjaciół. 440.

Lek. Rzym 9, 3-11.

O powinności ochrzczonych.

Tego jest najwiętsza potrzeba 648
Chrześciaństwo prawdziwe 431
Witaj do nas święta w. 9. s. 228
Jezus Chrystus miłosierny 7. s. 148

7. N. po S. T.

Ew. Mar. 8, 1-9.

O błogosławieństwie B.

Pieśni stołowe i o opatr. B. (patrz na N. 4. w. Post.)

Dwu rzeczy proszę P. moj 29

Lek. Rzym. 6, 19-24.

O poświęceniu człowieka.

Jezu, Jezu, moj żywocie 351
Boże tobie serca m. 428

O skutkach pobożności i bezbożności.

Droga grzechu 273

Tak nas woła sam 288
Błogosławiony człek będzie 274

8. N. po S. T.

Ew. Matt. 7, 15-23.

Przeciw nauczycielom fałszywym.

Ach Boże z nieba wejrzyj 626
Pasterzu niebieski 399
Zostań z nami Jezu Panie 406

O prawdziwem chrześciaństwie a przeciw obłudzie.

Chrześciaństwo prawdziwe 431
Pomnijcie ludzie p. w 7. 481
Przecz tak lekce waży 145
Nakochańszy Boże 578
Pomoż mi Boże bym ciebie 579

O ząbdzeniu bezbożnych.

Pomnijcie ludzie pomnijcie w 18. 480

Lek. Rzym. 8. 12-17.

O umyśle ziemskim.

Swietska cześć i majętność 445
Pomnijcie ludzie p. w 19. ɔc. 484
Droga grzechu z początku jest 278

O umyśle duchownym.

Nakochańszy Boże 578
Bóg Ojciec z szczerej miłości 345

O dziecieństwie u Boga.

Chwał świecie 409
Do ciebie Jezu kołacę 433
Przeczże bym stojąc z daleka 540

Przez ucst do chwały.

Drogą ciasną drogą trudną 630
Kto ti chce Bogu służyć 11. 388

9. N. po S. T.

Ew. Luk. 16 1-9.

wierności w powołaniu.

Boże dobrotliwy 574
Pomoż mi Boże 579

O przygotowaniu się na sąd ostateczny.

Naucz mię sam o Panie 472
O Boże racz się zmiłować 472

O mą-

O mądrości chrześć.
O dobrem zażywaniu dóbr ziemskich.
Pomnijcie ludzie pomnijcie 480
Lek. 1. Kor. 10, 6-13.
O przykładach przestrzegających.
Winnicę z łaski swojej 402
Nie mówię jem go. w 2. 442
O pokusach i zwiedzeniu do grzechu.
Od ciebie Jezu moj Panie 616
Dziękić B. czynię 617

10. N. po S. T.

Ew. Luk. 19, 41-48.

O niewdzięczności Jeruzalemcz.
Chrystus Pan idąc do swego 383
Winnicę z łaski s. 402
Lam. 2. i 4. 198 202
Lek. 1. Kor. 12, 2-11.
O duchownych darach i Duchu S.
Boże dobrotliwy 574
Duchu S. zawitaj k'nam 241
Obfita Ducha 6. 248

11. N. po S. T.

Ew. Luk. 18, 9-14.

Przeciwko pysze i obłudzie.
Cokolwiek mam dobrego 432
Kiedy ci służę Panie 436
Nakochańszy Boże 578
O pokucie.
Boże Oicze niebieski jam 659
Tyś o Jezu Chryste Panie 688
Lek. 1. Kor 15, 1-10.
O Ewanielii i słowie B.
Jednego tylko potrzeba 712
Cześć Najwyższemu 275
Ty Boże chcesz abym 293
O Zmartwychwstaniu J 229 232
O pokornem zażywaniu łaski B.
Cokolwiek mam dobrego 432
Człowiek wszystko co ma, ma z łaski B
Wszystkoś mi nad wszystko 591

12. N. po S. T.

Ew. Mar. 7, 31-37.

Jezus miłosierny
Jezus duszne spocznienie 353
Dzięki za zdrowe zmysły i członki.
Tobie rządzco niebieski 336
Jakoż przed tobą 435
Dobroć Pańska.
Pan Bóg wszystko dobrze sprawił 34
Tobie nieśmiertelny Panie 567
Lek. 1. Kor. 3, 4-11.
Sposobność wszystka nasza od Boga
Cokolwiek mam dobrego 432
Wszystkoś mi nad wszystko 591
Bądź Pan pochwalony 260
Ach czemeśmy bez Jezusa 424
Zacność Ewanielii.
Cześć Najwyższemu 275
Ty Boże chcesz abym 293
Adam świat cały w. 9. 407

13. N. po S. T.

Ew. Luk. 10, 23-37.

Dziękczyn. za Ewaniel.
Cześć Najwyższemu 275
Staranie o zbawienie wieczne.
Racz B. duszę mą 582
Nakochańszy Boże 578
Jednego tylko potrzeba 702
O miłości Boga i bliźniego.
Kto mówi że Boga miłuje 437
Do ciebie Jezu moj Panie 616
Lek. Gal. 3, 15-22.
O prawdzie i łasce B.
O duszo moja podnieś się 300
Przyrzekłeś nam wierny Boże 641
O usprawiedliwieniu grzesznika przez J.
Adam świat cały 407
Przyszłoć nam pewne Zb. 415
Weselmy się Chrześć. 420

14. N. po S. T.

Ew. Luk. 17, 11-19.

Patrz na Ew. Niedz. 12.
Dziękczynienie za dobrodziejstwa B.
O ktoż mi da tysiąc języków 563
Wszystka ziemia wszystkie kraje 569
Chwal duszo Pana wszech. 749
Bądź cześć, chwała Najwyż. 750
Jak wielka dobroć wszechm. 752
Lek. Gal. 5, 16-24.
Przeciwko pożądliwościom złym
Nakochańszy Boże 578
Pomoż mi Boże 579
Zwyciężyć zdradę lubieżności 762
O wiary owocach.
Przyszłoć nam pewne Zb. 415
O ciała umartwieniu.
Przecz tak lekce waży 145
O święty Jezu w. 11. 181
Swiecie przypatrz się swemu 13. ſ. 187
Pomnijcie ludzie p. w. 20. 484
15. N. po S. T.
Ew. Matt. 6, 24-34.
O szczerości serca.
Jezu, Jezu, moj żywocie 354
Boże tobie serca mego 428
O opatrzności B. 313 ſ.
W mych wszystkich spraw. 755
O daremności trosk.
Kto się tylko na Boga zdaje 321
Patrz też P. Salomon 23. i
Boże twa moc opatruje 592
O królestwie B.
Boże przychodzę do C. w. 6. 526
Nakochańszy Boże 573
Lek. Gal. 6, 1-10.
O wierze przez miłość skuteczną.
Adam świat cały zaraził 407
Przyszłoć nam pewne Zb. 415
O miłosierdziu.
Kto mówi że B. miłuje 437
Ktoż

Ktoż Panie w przybytkach wieczn. 134
Pomnijcie ludzie pomnijcie 26 ſ. 485
O czujności.
Nie mowię żem go już 411
Ocucie się! do nas brzmi 759
Jaka praca, taka płaca.
Bóg Ojciec z szczerej m. w. 10. ſ. 316
Ciebie my wiecznie 370
16. N. po S. T.
Ew. Luk. 7, 11-17.
Uważanie śmierci.
Ach wspomni na to czł. 418
Bogum oddał sprawę moję 450
Co się to Boże moj 453
O niestały o niestrwały 476
Pomnijcie ludzie p. 480
Tak nas woła s. 15. ſ. 290
O pomocy B.
Pan ogniem swojej światłości 329
Pomoż Mocarzu czasu trwog. 610
Na woli Pańskiej spolegam 636
Szczęście nie zależy na tem 751
Lek. Efez. 3, 13-21.
O pomoc B. ku wszemu dobremu 543.
O modlitwie 526. ſ.
O dziękczynieniu.
My przez Jezusa zbawieni 647
17. N. po S. T.
Ew. Luk. 14, 1-11.
Dziękczyn. za niedziele.
Dziękuję B. moj 57
Dziś Pańskiego odpocznienia 58
Ku czci Pan zakrzyknicie 560
O prześladow. Jezusa.
O męce Pana naszego 178
O nauce Jezus.
Jezus Chrystus miłosierny 147
Lek. Efez. 4, 1-6.
Jako uciski Apostołów o prawdzie Ewanielii świadczą.

W mocy w mądrości 404
Pasterzu twych zborów w. 401
O godnem postępowaniu.
O pokorze.
Cokolwiek mam dobrego 432
Kiedy Ci służę Panie 436
O cierpliwości.
Czemu się duszo! trwożysz 314
O jedności.
Jako rzecz piękna 387
Boże dobrotliwy 574
Najkochańszy B. 578
Pomoż mi Boże 579

18. N. po S. T.

Ew. Matt. 22, 34-36.

O przykaz. i słowie B. 274.
O Jezusowej osobie 343.
Na Panu Jezusie 362
Cwiczenko z wysokości 365

Lek. 1. Kor. 1, 4-9.

Dziękcz. za słowo B. i skuteczności jego w nas.
Cześć Najwyższemu 275
Dziękić Boże czynię 617
Bóg co począł dokończy.
Boże wszechmogący 575
Jezu słońce żywota 506

19. N. po S. T.

Ew. Matt. 9, 1-8.

Uważanie smętnych na świecie przypadków.
O jak żałośny czas mamy 474
Tak nas woła 15. s. 290
O uspokojeniu sumnienia przez J.
Sprawco szczęścia mojego 445
W najcięższej godzinie mojej 490
Pomnijcie ludzie p. w. 11. s. 482
O odpuszczeniu grzechów.
Jezu skarbie doskonały 671
Jezu który przez śmierć s. 673

Lek

Lek. Ef. 4, 22-28.

O odnowieniu człowieka.
Jezu słońce żywota 576
Przecz tak lekce 145
Witaj do nas p. 12. s. 229
O mówieniu prawdy.
Któż Panie w przybytkach 439
O sprawiedliwości względem bliż.
Boże dobrotliwy 574
Pomoż mi Boże bym ciebie 579

20. N. po S. T.

Ew. Matt. 22, 1-14.

Patrz na Ew. 2. N.
O powołaniu Pogan6w.
Panie Jezu coś do siebie 142
O gotowaniu się do wieczności.
Pomnijcie ludzie p. 16-21. 483
Przybliża się dzień sądowy 378

Lek. Efez. 5, 15-21.

O ostrożności chrześć.
Duszo moja! gotuj się 746
Nie mowię jem go już 441
Boże dobrotliwy 574
Dziękić Boże czynię 617
O nabożeństwie.
Sława Bogu! widziałem w 7. s. 285
Szczęść Boże! tośmy 8. s 286
Ucichnijcie zmysły 294
O wielki Boże zdawności 53
Dziękujęc Boże mój 57
O jak są miłe twe przybytki 395

21. N. po S. T.

Ew. Jan. 4, 47-54.

Żaden stan, żaden wiek od ucisku nie wolny.
Ach wspomnij na to człowiecze 448
Bogum oddał sprawę moję 450
O pomnożenie wiary.
Boże wszechmogący 575
Wierny Boże starzyć muszę 621
Jeśli zemną Pan B. mój 756
O wybaw. od złego wedł. 7. Próśb.

Lek. Ef. 6, 10-17.
O stałości w pokuszeniu.
Do ciebie Jezu moj P. 616
Godzienes jest tego P. 618
Wierny Boże skarżyć muszę 621

22. N. po S. T.
Ew. Matt. 18, 23-25.
O odpuszczeniu grzechów. 652 ꝛc.
O odpuszczeniu win bliźniego.
Nie chcę temu nigdy szkodzić 440
Wszystkich tych co nie odpuszcz. 615
Kto mówi że Boga miłuje 437
Do ciebie Jezu moj Panie 616
Lek. Fil. 1, 3-11.
Jako na Lekc. 18. N.
O pomnożeniu się w dobrem 573 f.
Dziękić Boże czynię 617

23. N. po S. T.
Ew. Matt. 22, 15-22.
Przeciw zdradliwym nieprzyjaciol zamysłom.
W tobie ufam o moj Panie 642
Bogu ufaj dusso moja 296
Wzywam cię Boże 341
O sprawiedliwości ku bliźniemu.
Boże dobrotliwy 574
Pomoż mi Boże 579
O Zwierzchności.
Królu wysokiego nieba 390
Coż mi Bogu powinni.
Boże tobie serca mego 428
Lek. Fil. 5, 17-21.
O przykładzie Swiętych.
W mocy mądrości 404
O nieprzyjaciołach krzyża C.
Przeciwnicy krzyża grożą 581
Naśmiewców się namnożyło 394
O nadziej pobożnych i umyśle ich niebieskim.
Do Ciebie Jezu kołacę 433

Panie

Panie w tobie dufać będę 443
Ach wspomnij na to człowiecze 448
Pomnijcie ludzie pomnijcie, w 27. 485
O Zmartwychwstaniu 476.
Jezus nadzieja moja 459
O Jezu moja światł. ſ. ꝛc. 476

24. N. po S. T.
Ew. Matt. 9, 18-26.
O Smiertelności 447. ſ.
O ufności w Bogu.
Na woli Pańskiej spolegam 636
Ach cieszcie się Chrześcianie 447
O Zmartwychwstaniu 459 i
O śmierci gdzież już 219
Lek. Kol. 1, 9-14.
O przyczynach za innemi.
Często i rad modlitwy twoje 9. 529
Ojcze nasz któryś jest w niebie 533
O znajomości B.
O dusso moja podnieś się 300
Jak święte Imię twe Boże 558
Dziękczynienie za wszystko
O ktoż mi da tysiąc języków 563
Spiewam tobie wieczny Panie 566
Tobie o Boże moj zaspiew. 747

25. N. po S. T.
Ew. Matt. 24, 15-28.
O pomście B. nad żydami.
Winnicę z łaski swojej 402
Przeciwko zwodzicielom.
Ach Boże z nieba wejrzy knam 626
O wybawienie od złego według 7 Pr.
O wytrwaniu statecznem w uciskach.
Kto tu chce Bogu służyć 388
Lek. 1. Tess. 4, 13-18.
O zmartwychwstaniu i żywocie wiecznem.
Ach cieszcie się Chrześć 447
Jezus nadzieja moja 459

26. N. po S. T.
Ew. Matt 25, 31-46

O

O sądnym dniu 369 f.
O wieczności.
O słowo gromu 478
Radośny głoście wieczności 487
Swietska cześć i majętność 445
Zalecanie miłości Bliż.
Kto mówi że B. miłuje 432
Pomnijcie ludzie p. w 26. f. 485
Lek. 2. Piotr. 3, 3-13. albo 2. Thess. 1, 3-10.
O naśmiewcach 394.
O długocierpliwości B.
O Boże racz się zmiłować 375
Ach moj niebieski Panie 653
Jako ja Pan Bóg twoj żywy 670
O sprawiedliwości B.
Panie jako bardzo błądzą 331
Bogu ufaj duszo moja 296
O przybyciu Pańskiem na sąd 369 f.
Przeciwnicy krzyża 8. 9. 582

27. N. po S. T.

Ew. Matt. 25, 1-14.

Jako na N. 26.
O czujności i przygotowaniu się na śmierć i sąd.
Naucz mię obliczać Panie 471
Naucz mię sam o Panie 472
Pomnijcie ludzie p. w. 17. f. 483
Poki jeszcze żyjesz 682
Jako ja P. Bóg twoj żywy 6. 7. 670
Lek. 1. Tess. 5, 1-11.
O sądnym dniu 369.
O przygotowaniu się wiarą, miłością nadzieją do wieczności.
Przyszłość nam pewne Zb. w. 8-11. 416
Strach sądu do pokuty woła.
Ocućcie się wszyscy ludzie 679
O Boże racz się zmiłować 472

Przy skończeniu Roku kościelnego może się śpiewać:

Pomożcie mi wysławiać

Rozliczne uczynności 1-4. 13. 14. 131
Cześć Najwyższemu w. 14 15. 277
Chwalcie Pana w Swiątnicy 5-7. 550
Niuż Bogu dziękujcie 563
Znaj każdy dobrodziejstwa 572

Na Swięta Apostolskie i inne dni uroczyste.

Na Sw. Andrzeja.

Ew. Matt. 4, 18-22.

O przykładzie Swiętych 404
O powołaniu Uczniów Jez. 147. 8-18.
O wierze 407. 415.
O Ewanielii 420.

Sw. Tomásza.

Ew. Jan. 20, 24-31.

O wierze w P. J. 232. 459. 293. w. 7.
Lek. Efez. 1, 3-6.
Dziękczyn: za powołanie do Chrystusa 553. 558. 560.

Nawróc. S. Pawła.

Ew. Matt. 19, 27-30.

O nadgrodzie w niebie obiecanej 288. 338.
Lek. Dz. 9, 1-22.
O nawróceniu grzesznika. Patrz P. o pokucie.
O obronie kościoła 399. 401.

Na S. Oczyść. P. M.

Ew. Luk. 1. 22-32.

Patrz. p. 143.
O śmierci radosnej.
Chrystus żywotem moim 453
Idę w wesołem sumnieniu 497
Wiem dobrze w kogo 422
Prośba o śmierć zbawienną.
Baranku Boży. J. moj 449
Lek. Mal. 3, 14.
O oczyścieniu duchownem 145.

S. Macieja.

Ew. Matt. 11, 25-30.

Jezus do siebie woła 147. 149. 288. 675.
Łek. Dz. 1, 15-26.
Dzięki za wysłanie Apostołów 572.

S. Zwiastowania P. Maryi.
Ew. Łuk. 1. 26-38.
Łek. Iz. 7, 10-16.
Patrz pieśni Adwentowe 63 f.
Zawitaj wieczna jaśności 368
O mocy Bożej 300.
Oddanie się na wolą B.
Jak chcesz Jezu Panie 586

Fil. i Jak.
Ew. Jan. 14, 1-14.
Jezus drogą do Żywota 343. 368.
O modlitwie 526 f.
Łek. Efez. 3, 19-22.
O kościele 379 f.
Jezus grunt naszego Zb. 362.

S. Jana Chrzciciela.
Ew. Łuk. 1, 57-80.
P. 264. 67.
O adwencie Pańsk. 63. f.
O własnościach B.
O duszo moja podnieś się 300
O miłości B.
Tak P. Bóg świat umiłował 417
Jezus światłość prawdziwa.
Zawitaj wieczna jaśności 368
Łek. Iz. 40, 1-5.
Jakże ja święty Panie 68
I ziemia i cokolwiek 70
Witaj J. C. 83

Piotr. i Paw.
Ew. Matt. 16, 13-19.
Wyznanie Jezusa 343, 252.
O kościele 379.
Jezus fundament Zbawienia 362.
Łek. Dz. 12, 1-12.
O prześladowaniu.
Obronie kościoła 379.
O wybawieniu od złego według 7. Pr.

S. Nawiedzenia P. Maryi.
Łek. Łuk 1, 39-56.
P. 266 i Adw. 71.
Szczęśliwość wiary.
W Bogu ufać 310
Adam świat c. z. w. 7. 408
Dziękczyn. i wyst. Boga z mocy, sprawiedliwości, dobroci i prawdy.
O duszo moja podnieś się 300
Łek. Iz. 11, 1-5.
Chwała Jezusowa.
O jutrzenko z wysokości 365
Zawitaj wieczna jaś. 368
A ludziom pokój na ziemi 87

S. Jakuba.
Ew. Matt. 20, 20-23.
Przeciwko pysze i wyniosłości 432 433. 436.
Łek. Rzym. 8, 28-39.
O szczęśliwości Boga miłujących.
Patrz pieśni o usprawiedl. 407. f.

S. Bartłomieja.
Ew. Łuk 22, 24-30.
Przeciwko pysze 432. 578.
Łek. 2. Kor. 4, 7-10.
O przykładzie S. 404.

S. Matteusza.
Ew. Matt. 9, 9-13.
Jezu grzeszne do pokuty woła 413. 288. 675.
Łek. Efez. 4, 7-14.
O sporządzeniu Apostołów 236 w. 9. f. 572
O wzroście w dobrem 576. 578.

S. Michała.
Ew. Matt. 18, 1-11.
Łek. Objaw 12, 7-12.
P. P. 267. f.
O zapieraniu się samego siebie.
Tak nas woła sam Syn B. 288

Nie mowię żem go już otrz. w. 9. 443
Pomnijcie ludzie pomn. w. 20. 481
Dziękić Boże czynię 617
Miłość Boga ku dzieciom.
Dzięki za szkoły.
Od ciebie Zbawicielu 397
Zwycięstwo przez wiarę w Jezusa.
Jezu któryś śmierci sam 168
Książe żywota Panie 465
Chrystus żywotem moim 453

Szym. i Judy.

Ew. Jan. 15, 17-52.

Swiat nienawiedzi świętych 388. 404.

Lek. 1. Piotr. 1, 3-9.

Dzięki za społeczność Ewanielii.
Chwalcie społecznie 26
Ciebie Boga znamy 553
Ku czci Panu zakrz. 560
O krzyżu i jego owocach.
Drogą ciasną, drogą trudną 630
Na woli Pańskiej spolegam 636
Kto tu chce B. służyć 388
O wiecznem zbawieniu.
Jezus nadzieja moja 459
O jakoście wy błogosławieni 505

Na Swięto Poświęcenia Kościoła.

O jak są mile twe przybytki 395
Ku czci Panu zakrzyknijcie 560

Przy poświęcaniu albo wprowadzeniu Xiędza.

Daj Boże twym służebnikom 386
Pasterzu niebieski 399

Na Swięto Zniwowe.

Patrz pieśni stołowe 23. f.
O uczynkach i opatrzności B. 313. f.
Dużo śpiewaj Panu pieśń 554
Królu na ziemi i na wielkim niebie 559

Spie-

Spiewam tobie wieczny Panie 566
Boże twa moc opatruje 592
Tobie Dawco wszech Darów P 597

Przy ścyem zbieraniu, albo czasu nieurodzaju.

Najbogatszym na ziemi 324
Nie trwoż o człowiecze sobą 325
Panie nie opuściś swoich 332

Czasu wojny.

O prócz pieśni pod tą Rubryką zawartych.
Bóg wszechmocny Bóg prawdziwy 381
Pomoż Mocarzu czasu trwóg 640
Wielki naś, o Boże 642

Dziękczynienie za pokoj.

Dwa czaś Panie przy 612
Królu na ziemi na wielkiem niebie 559
Nowy Monarsze możnemu 562
Wszystka ziemia wszystkie kraje 569
Zacznijcie nową możnemu 571

W dzień pokutny.

O pokuci 652, a osobliwie: Pomoż nam 682. t.
O wybawieniu 625.

Pieśni, któremi się nabożeństwo zacząć może.

O trzy jedynej istności 262
Ku czci Panu zakrzyknijcie 560
Dziękuję Boże moj 57
Dziś Pańskiego odpocznienia w. 13 ꝛc. 59
Prosimy już Ducha S. 249
Przyjdź Duchu święty 252
Swięty Duchu zawitaj k'nam 254
Tobie wiekuisty Boże 273
Jak święte imię twe Boże 558

Przy skończeniu nabożeństwa.

Pożegnaj swoj lud wybrany

Bądź Pan pochwalony w. 4. 5. 260
Brońże nas Panie na wieki 382
Chryste Obrońco 383
Wszelki naród. 568
Niż Bogu dziękujcie 563
Znaj każdy dobrodziejstwa 572
Bądź nam Boże miłościwy 573
Błogosław nam naß Panie 573
Pokryj swem miłosierdziem 579
Wydałeś obrok duszy 295
Rozliczne uczynności w. 13. 14. 133
Przybłoć nam pewne Zb. 13. 14. 417
Ojcze naß któryś jest w niebie w. 9. 534

Na pamiątkę Reformacyi.

Zobacz pieśni o kościele Chrześc. 387—407.
Potężnym grodem jest P. Bóg 391
Od ciebie Zbawicielu grzeßnych 397

Na pamiątkę Zmarłych.

Zobacz pieśni o śmiertelności i pieśni pogrzebne 448—525.
O jakoście wy błogosławieni 505

Modlitwy nabożne

Na cześć i chwałę

Ojca, Syna i Ducha Swiętego, Pana Boga

w Trojcy Swiętej

jedynego,

a

Pobożnym Chrześcianom

w wßelkim czasie i różnych potrzebach służące.

W Brzegu
nakładem i drukiem A. Klockau.
1859.

I. Codzienne.

1) Modlitwa o Ducha łaski i gorliwości świętej.

W Imieniu najświętszem Boga Ojca, Syna, i Ducha świętego, Pana Boga w Trojcy świętej jedynego i błogosławionego na wieki wieków, Amen.

O Panie Boże, święty w nieprzystępnej światłości mieszkający, znamci ja to do siebie, iżem proch i ziemia, i z tobą mówić niegodzien; ale iż do siebie wszystkich wołać raczysz, otoż i ja ważę się iść do ciebie i przystępuję w pokorze i w uniżoności serca mego, do tronu łaski twojej w nadziei nieogarnionego miłosierdzia twojego w godności i zasłudze Jezusa Chrystusa Syna twego, Pana i Zbawiciela mojego. Wejrzyjże na mię, o mój Panie! okiem łaski twojej świętej, do ciebie w Imieniu tego świętego Baranka Pana Jezusa przystępującego. Wyrzuć zemnie wszelką mdłość i gnuśność cielesną, a spraw wemnie ducha ochotnego, i utwierdź mię w tem dobrem przedsięwzięciu, żebym w niem nie ustawał. Oczyść mię, abym serce moje czyste, wyrzuciwszy z niego pychę, obłudę, złość, gniew, zazdrość, nienawiść, i przewrotność; oczy od marno-

ści świętych odwrócone, łzami pokuty świętej zalane; i ręce świętobliwe, w niewinności, i w krwi Jezusa Chrystusa Pana mojego omyte, (t. j. odpuszczenie grzechów mając dla niego) do ciebie na wszelkiem miejscu i zawsze wznosił. Boże mój! o Boże mój, bądźże miłościw mnie grzesznemu, a przyjmij odemnie ubogie modlitwy moje, prośby i dziękczynienie. Oto ja tem mojem się do ciebie uciekaniem oświadczam to, żem jest własnem dziecięciem twojem: a ty, Ojcze święty niebieski, gdy mię łaskawie wysłuchać będziesz raczył, pokażesz to, żeś ty sam jest Ojcem i Dobrodziejem moim łaskawym, i wszystkich wiernych twoich. Co raczże uczynić, Ojcze święty niebieski, dla Jezusa Chrystusa, Syna twego najmilszego, Pana i Zbawiciela naszego, Amen.

2) Modlitwa każdodzienna poranna.

O najdobrotliwszy i najwierniejszy Boże i Ojcze! dziękuję ci z uprzejmości serca mojego, za wszystkie dobrodziejstwa twoje duszne i cielesne, za wybranie i stworzenie mnie wszechmocnością twoją z ojcowskiej miłości twojej, za odkupienie przez Syna twojego, za poświęcenie przez Ducha świętego, i za najłaskawszą opatrzność twoję, w której się mię od wyjścia z żywota matki mojej, aż do teraźniejszej godziny ojcowsko chować raczył. A osobliwie chwalę najświętsze Imię twoje za straż i obronę, którejem tej nocy przeszłej z ojcowskiej miłości twojej doznał, iż już szczęśliwie ten dzień dzisiejszy oglądam. Bądźże strożem moim i tego dnia dzisiejszego od wszystkiego złego, abym cię jakim sprzecznym grzechem nie obraził, i ciebie do gniewu na przeciw sobie niepobudził. Daj mi to, abym cię zawsze przed oczyma memi mając, w bojaźni twojej chodził. Duch twój S. niechaj zawsze będzie sprawcą serca mego, aby za jego świętą sprawą wszystkie myśli moje, mowy i uczynki ściągały się ku chwale Imienia twego świętego, ku zbudowaniu bliźniego, i ku uspokojeniu sumnienia mego. W ręce twoje poruczam samego siebie, wszystkie sprawy, zabawy i postępki moje, i to wszystko, cokolwiek z twego Boskiego błogosławieństwa dać mi raczyłeś. Przyjacioły i pokrewne, (dziatki i domowniki) moje w obronę twoję poruczam. Raczże błogosławić pracę i wszystkie przedsięwzięcia moje. Bądź prawdziwą obroną i zasłoną kościoła twojego: Błogosław go i w nim sługi jego, także też wszystkę zwierzchność i przełożone. Bądź miłościw tym, którzy się sądu twego boją i Imienia twego się lękają. Pocieszaj wszystkie chore, mdłe, zasmucone i pokusami utrapione serca.

O Panie, racz je mi i to dać, abym zawsze był gotów rozstać się z tym światem, przyprawiając się do tego przez prawdziwą pokutę i żywą wiarę, abym żyjąc i umierając, był twoim, ku chwale wielkiego Imienia twego, i ku zbawieniu duszy mojej, abym też mógł ostatniego dnia Słońce sprawiedliwości wiecznej, Pana Jezusa Chrystusa Zbawiciela mego, ze wszystkimi wiernymi twymi z radością oglądać, a w poczet i w towarzystwo wiernych wybranych twoich policzony być. Proszę o to wszystko przez Jezusa Chrystusa, jego święte narodzenie, jego srogą mękę i gorzką śmierć, którą dla grzechów moich podjąć raczył, przez pocieszne Zmartwychwstanie jego; któremu z tobą i z Duchem świętym, niech będzie wieczna cześć i chwała na wieki wieków, Amen.

3) Każdodzienna wieczorna.

W Imię Boga Ojca i Syna i Ducha świętego.

O wszechmogący Boże Ojcze święty niebieski! dziękuję serdecznie, żeś mię jako zawżdy, tak mianowicie dnia dzisiejszego, z szczerej łaski twojej, jako zrzenicę oka swego, od wszystkiego złego, duszy i ciału szkodliwego strzedz raczył i wszelakiemi dobrodziejstwami obficie opatrował. A jeżem cię i bliźniego mego, i własne sumnienie moje, częstokroć myślą, słowem radą i skutkiem obrażał i do gniewu pobudzał, i na karanie twoje sobie zarabiał, przetoż cię pokornie proszę, raczże mi to wszystko, dla męki i nadroższej śmierci Jezusa Chrystusa, Syna twojego najmilszego, Pana i Zbawiciela naszego miłościwie odpuścić; a na potem mnie i bliźnich moich od grzechów i upadków szkodliwych, i wszelkiego niebezpieczeństwa, któreby w czas nocny snadnie nas potkać mogły, racz zachować, i to sprawić mocą swoją boską, abym zaś zdrowo, przespawszy szczęśliwie tę noc, i z bliźnimi moimi, w Imieniu twojem S. powstał, i tobie sercem czystem a niepokalanem, i postępkami pobożnemi służyć mógł, jako dnia jutrzejszego, tak po wszystkie dni żywota mojego.

Polecam ci też kościół twój chrześciański, z ludem wszystkim wierzącym. Sprawuj, aby królestwo twoje między nami rosło, i na potomstwo nasze w czystości wiary i ozdobie żywota świętego, rozszerzone i zachowane było. Ojcze litościwy, nie spuść nas z łona kościoła prawowiernego, ale ogrzewaj nas w nim miłością twoją po wszystkie dni żywota aż do skonania naszego. Każdemu z osobna bądź Panem i Bogiem pomocy i ratunku; zwierzchności naszej murem ognistym; kapłanom i wodzom naszym siłą i mocą ku rozgłoszeniu wyroków twoich niemocnych uzdrowieniem; błądzące

na drogę prawdy przywiedzeniem; smętnych pocieszeniem; niewinnie prześladowanych, sędzim sprawiedliwym; podróżnych Stróżem; grzesznym podźwignieniem; a umierających do żywota wiecznego Przewodnikiem: dla Jezusa Chrystusa Pana i Zbawiciela naszego, Amen.

(Do użytku każdodziennego służy tej modlitwa summaryusz powinności i potrzeb chrześciańskich w sobie zamykająca. No. 44.

4) Poranna w Niedzielę.

Boże sprawiedliwości mojej, gdy cię wzywam, ozwij mi się: zmiłuj się nademną, wysłuchaj modlitwy moje, Amen.

Do ciebie Stworzyciela i Dobrodzieja mego, o miłosierny a dobrotliwy Ojcze, wieczny, nieograniczony Boże! z pokorą przystępuję; przed tobą, Panie i Boże mój, upadam, wejrzyj na mię, a wysłuchaj głos modlitwy mojej. Dziękuję ci mój Boże, iżeś mię tej nocy, od wszego złego, i od wszelkiej szkody i niebespieczeństwa zachować raczył, a proszę cię pokornie, raczże mię i dnia dzisiejszego z łaski twojej bronić, od wszego złego. Sprawy moje wszystkie, tak sam rządź i sprawuj, żebyć się podobały. Dzień ten świętły, daj mi na chwałę i służbie twojej pożytecznie przejyć. Ojcze mój, obrono moja, w twoje ja najświętsze ręce duszę, ciało i dobra moje wszy-

stkie poruczam. Anioł twój święty niech przy mnie będzie, aby nieprzyjaciel duszny do mnie przystępu żadnego mieć niemógł. O Panie! zmiłuj się a wysłuchaj mię, wejrzawszy na przyczynę, i najdroższe zasługi Syna, twego najmilszego Jezusa Chrystusa, który z tobą i z Duchem S. żyje i króluje na wieki, Amen.

5) Gdy chcesz pojść do kościoła.

Wszechmogący, a dobrotliwy Ojcze mój niebieski! oto ja nędzne stworzenie twoje i sługa twój, w nadzieję wielkiego miłosierdzia twego Boskiego, pójdę do domu twego, dla oddania czci i chwały powinnej Imieniowi twemu zawsze błogosławionemu, pospołu z wiernymi twoimi, przez społeczne prośby, modlitwy, dziękczynienia, jako przez wdzięczną i tobie miłą testamentu nowego ofiarę. Pójdę też do domu twego, i dla ćwiczenia się w pełnieniu woli twojej, z słuchania słowa twego najświętszego. Raczże, pokornie proszę twojej najświętszej miłości, poświęcić, i usposobić serce i wszystkie zmysły moje, aby ta serdeczna chęć moja, którą mam ku tobie i ku słowu twojemu świętemu, z której do twego świętego mieszkania pragnę, nie ustawała we mnie, ale abym tem ochotniej do społeczności świętych twoich śpieszył się, a w to-

warzyſtwie tych, którzy cię, Panie, w Duchu i w prawdzie chwalą i wyznawają, pomógł zarówno oddać winną chwałę Imieniowi twojemu najświętſemu, i onych przykładem, zakonu twego ſię uczyć, podług niego sprawować ſię, i tobie k' woli żyć Panu Bogu mojemu. Co mi racz dać z miłoſierdzia twego świętego, jako Bóg na wieki błogoſławiony, Amen.

6) Modlitwa uważanie rzeczy ſtworzonych, w ſobie zawierająca.

Wſzechmogący a nieograniczonej mądrości Boże, Ojcze, Synu i Duchu S. Boże w Trojcy jedyny, Ty przed wſzemi wieki bez czaſu i początku będąc, początek czaſowi i rzeczom raczyłeś dać, a świątłość jako pierwſze dzieło twoje, ſtworzyć. O wielkaż to i niewymówna moc i mądrość twoja, Panie, której, jako Zaſtępy Anielſkie, dziwując ſię, co raz Swięty, Swięty, Swięty śpiewają, i chwałę twą opowiadają: tak daj abym i ja rozumne ſtworzenie, sprawom twoim dziwował ſię, a ciebie Pana Boga mego i tu w tej śmiertelności, i potem w onych wiecznych przybytkach z tymiż Aniołami chwalić mógł, Boga Ojca, Syna, i Ducha świętego, Boga na wieki błogoſławionego, Amen.

7) Modlitwa przyſzedłſzy do domu Bożego.

O dobrotliwy a niewymownie miłoſciwy Panie Boże, Ojcze naſz niebieſki! ponieważ ty ſam prawicą twoją Boſką nas do zboru twego S. zgromadzaſz, żebyśmyć tu na tem miejſcu przez Imię najmiłſzego Syna twego powinną chwałę oddali; raczże tedy, Ojcze miły, to zgromadzenie naſze, które ku czci twojej czynimy, przytomnością twą państką przejegnać i pobłogoſławić: napełnijże nas wſzyſtkich Duchem twoim ś., żebyśmy cię Pana Boga i ſtworzyciela ſwego, nie podług zdania naſzego czcili i chwalili, ale tym porządkiem, jako jeſt wola i rozkazanie twoje, abyśmy zakonu Ewanielej twojej świętej, który jeſt doſkonały, i który duſze błędne nawraca, z pilnością i ze wſzelakiem uważaniem ſłuchali, ſłuchając rozumieli, i w nim ſię ćwiczyli, i po woli twojej świętej po wſzyſtkie dni i godziny żywota naſzego, przed obliczności twoją, chodzili, i tobie Panu Bogu naſzemu i chwale twojej świętej zawſze ſłużyli. A iż przez ſłowo twoje święte wzywać nas raczyłſz do ſiebie, wzywaſz Panie i do znajomości twojej, i ku świętobliwemu obcowaniu, podajże nam, proſimy, rękę twoję Boſką, dopomożże wſzyſtkim, którzy ſię jeno do znajomości twej ozywają, żebyśmy

chrześciaństwo naße z chwałą Imienia wego ś. z dobrem sumnieniem naßem, i z wieczną duß naßych pociechą sprawować i oświadczać mogli, a to ku zbudowaniu i pozyskaniu bliźnich naßych, tak, żeby się nikt przykładem naßym nie ubezpieczał we złem. Dopomoż że nam w tem, o miłe Ojcze! dla czci jednorodzonego, Syna twego miłego, a Pana naßego, który z tobą i z Duchem ś. godzien jest czci i chwały wßelkiej od wieków na wieki Amen.

8) Modlitwa przed kazaniem.

Dziękuję, Panie Boże niebieski, żeś Syna swego nie tylko na ten świat raczył zesłać, aby ubogim Ewanielią, nieświadomym światłość duchowną a więźniom wyzwolenie opowiadał, ale żeś też przezeń ludowi swojemu pasterze i nauczyciele podał, z których ust wesołą tę nowinę, jak z ust Chrystusa każdodziennie słyßeć możemy. Dziękuję, Panie, za tak wielkie dobrodziejstwa, a proßę, abyś teraz moje i wßystkich Chrześcian ußy raczył otworzyć, żebyśmy to słowo twoje święte jako niebieski duß naßych pokarm, w bojaźni i w bogobojności prawdziwej przyjmowali, i u siebie zachowywali. Stwierdź i oświec przez Ducha świętego rozum naß, abyśmy wyroki twoje mogli pojąć i rozumieć, wzbudź w nas [illegible] tak-

łaknienie, abyśmy skoßtowali słodyczy, łaski twojej, i abyśmy nią tu i wiecznemi czasy nasyceni byli, Amen.

9) Modlitwa po kazaniu.

Dziękuję sercem i ustą, Panie Jezu Chryste, Pasterzu najwierniejßy, Biskupie najßlachetniejßy, który owieczki swe słowem swojem świętem karmiß, a dußom naßym niebieski pokarm dajeß. O raczże wylać hojny deßcz łaski twojej na wyschłą rolą serca mego, aby się nasienie słowa twego w niej przyjęło, rozkrzewiło i bez wßelkiej przeßkody dojrzało, a obfity owoc z siebie wydało. Dajże nam to, abyśmy nie tylko słuchaczami, ale też i czynicielmi słowa twojego byli. Spraw to we mnie, abym napotem dalej w grzechach nie brodził, (jakom aż do tego czasu czynił,) ale daj, abym od tego czasu z Magdaleną, wyrzekłßy się orzeßnej roskoßy, w tobie się rozkochał, żywota swego poprawił, na drodze prawdy twojej chodził. Niech mi słowo twoje będzie regułą i prawidłem względem wßystkiego, cokolwiek czynić, i czego się kolwiek strzec mam, abym świętobliwą rozkazania twojego drogą idąc, a wolą twoję, którąś mi objawić raczył, pełniąc, w liczbie tych był znaleziony, którzy słuchając wyroków twoich, a one w dobrem i czystem sercu zachowując, koronę niesmiertelności

telności i wiecznego żywota mają odebrać, Amen.

10) Modlitwa do Syna Bożego za kaznodzieje w.

O Synu Boże żywego, któryś nam kazał prosić Ojca twego miłego o żeńce do żniwa twego, i nas z łaski swej obiecałeś miłościwie wysłuchać. Prosimy cię tedy jako Pana i Dziedzica, Gospodarza i Dozorcę wszystkiego Chrześciaństwa o nauczone i czułe w słowie twojem pasterze, którzyby lud twoj krwią twoją najdroższą pozyskany, jako drogie kupno, i miłe twoje dziedzictwo wiernie i szczerze na pastwiska słów żywota wiecznego prowadzili, pasli, i tego czujnemi strożami byli. Złych zaś robotników uchowaj nas, Panie Jezu Chryste! zachowaj i od niewiernych najemników, i od tych wszystkich, którzyby mieli być nie ku zbudowaniu, ale ku zgorszeniu i obalaniu chwały twojej w kościele twoim świętym: a temu, miły Panie, któregoś nam za pasterza na tem miejscu podać raczył, daj Ducha S. żeby był wierny w słowie twojem, święty i przykładny w żywocie Chrześciańskim. Otwórzże usta jego do opowiadania wyroków twoich Boskich, otwórzże też i uszy nasze, otwórz i zmysły, żebyśmy zakonu Ewanielii twej świętej z pewnym pożytkiem słuchać mogli. Niechajże słowo twoje

święte mieszka w nas obficie, żebyśmy czasu swego w cierpliwości mogli wielki owoc przynieść. Dajże nam to wszystkim, Panie nasz jedyny, żebyśmy przed obliczem twojem tak postępowali, jak na dziatki światłości należy. W czem ty nas sam wspieraj, jako Pasterz i głowa jedyna kościoła twojego, Amen.

11) Niedzielna nieszporna.

Chwalimy cię serdecznie, święty niebieski, Panie, Boże nasz, jak za wszelakie święte dary i dobrodziejstwa twoje, duszy i ciału naszemu okazane, tak mianowicie za to, iżeś nas dnia dzisiejszego świętego niedzielnego i zawsze w łasce i w opiece Boskiej swojej aż do tej chwili nieszpornej, łaskawie zachować raczył. A jakoś zwykł co dzień ciała nasze pokarmem, napojem i wszelakiemi potrzebami opatrować, tak i dusze nasze posilisz obrokiem zbawiennym słowa twego prawdziwego. O raczże to, co nam podawasz przez usta sług twoich, w nas Duchem swym świętym zapieczętować, żebyśmy nie tylko słuchaczami wiedzącemi wolą twoję świętą byli, ale też czynicielmi słowa i przykazania twego. Poselstwa prawdziwego, nie racz od nas odejmować, ale miej racz dać taki plac, żebyśmy i my przy prawdzie twojej aż do śmierci wytrwali, i po nas, żeby się potomne

wieki wolnością prawdziwego nabożeństwa cieszyli, póki jeno świata stanie. A iżeśmy z przyrodzenia bardzo słabi, i dnia dzisiejszego świętego niedzielnego, nad wierną pracę znajdowały się przy nas rozmaite niekzemności w słuchaniu słowa twego S. i w oddawaniu tobie ubogich modlitew naszych; przetoż cię pokornie prosimy, Panie Boże nasz, abyś nam raczył wszystko to przebaczyć a w zupełności Syna twego wszystkie niedostatki nasze dopełnić. Racz nas i wierne twoje, gdzie kolwiek są na świecie, przez ostatek dnia tego, i przez nadchodzący cały tydzień, i aż do śmierci, pod strażą Aniołów twoich, w dobrej sprawie w wiernej pracy, bez urazy sumnienia, miłościernie chować. A po śmierci racz nas przyjąć do kościoła niebieskiego, żebyśmy cię święty, święty, święty Panie Zastępów, w niebie, w onem zgromadzeniu walnem wszystkich świętych twoich, doskonale poznali, i tam ustawiczną niedzielę obchodząc, ciebie serdecznie miłując, chwaląc, i tobie dostojnie służąc, z tobą w nieskończonej radości i sławie żyli na wieki, Amen.

12) Wieczorna w Niedzielę.

Panie, niech będą wdzięcznie przyjęte słowa ust moich, i rozmyślanie serca mego: boś ty jest opieką moją, i odkupieniem mojem.

O dobrotliwy a miłosierny Boże! ja nędzne a ubogie stworzenie twoje,

twoje, do ciebie się z nowu uciekam. Znam to, żem nie jest godzien, abym ręce i oczy do ciebie podnieść miał, bom cię wielce obraził grzechami rozlicznemi. Ale żeś nam to roskazał, abyśmy się modlili, i obiecałeś nas wysłuchać; a nad to sposób modlitwy przez Syna twego miłego raczyłeś nam podać, przeto tym ochotniej i bespieczniej się do ciebie uciekam. Dziękuję, o mój dobrotliwy Boże! iżeś mi dzień ten dał na służbę twojej strawić, i od wszego złego raczyłeś mię miłościwie zachować. Proszę cię, mój Panie! raczże mi odpuścić wszystkie grzechy moje, a w opiekę swoję świętą nocy tej racz mię przyjąć. W twoje najświętsze ręce, duszę, ciało wszystkie insze rzeczy poruczam. Anioł twoj święty niech przy mnie będzie, aby nieprzyjaciel duszny żadnego prawa nademną nieprzewiódł. O raczże to uczynić dla Syna twego najmilszego Jezusa Chrystusa, który z tobą i z Duchem świętym żyje i króluje na wieki, Amen.

13) Gdy się kładzieß spać.

W najświętsze Imię twoje, Panie Jezu Chryste, biorę się na pokoj swoj: Panie, któryś mię drogą krwią swoją odkupił, dnia tego przeszłego od wszystkiego złego zachował, bądźże i tej nocy stróżem moim i do-

mojego; bądź obrońcą i wspo-

mo-

możycielem moim, i tych wßystkich, którzy, jeno do ciebie jednego Pana swojego, w potrzebach swoich serdecznie wzdychają a po tej śmiertelności daj nam wßystkim wieczną światłość widzieć, Amen. Dajże to, Panie Jezu Chryste! przez gorzką śmierć twoję i zasługę doskonałą, Amen.

Zamknienie Modlitwy.

O Boże Ojcze Stworzycielu naß i wßystkich rzeczy, bądźże miłościw każdemu z wiernych twoich, i mnie grzeßnemu i niegodnemu człowiekowi, Amen.

O Panie Jezu Chryste! Zbawicielu moj jedyny, Synu Boży jednorodzony, Baranku Boży doskonały, który gładziß grzechy świata, zmiłuj się nad każdym z wiernych twoich, i nademną grzeßnym niegodnym człowiekiem, odpuść grzechy moje, bądźże mi miłościw a ratuj mię, Amen.

O Duchu święty! jedyna pociecho serca mojego, Boże prawdziwy zmiłuj się nademną grzeßnym, niegodnym człowiekiem; bądźże miłościw każdemu grzeßnemu z wiernych twoich i mnie nędznemu i grzeßnemu człowiekowi, a odpuść mi wßystkie grzechy i nieprawości moje, Amen.

O Boże naß w Trojcy świętej jedyny, Ojcze, Synu, i Duchu święty! raczże być zemną grzeßnym

nym i niegodnym człowiekiem, raczże być i ze wßystkimi wiernymi twoimi, teraz, zawße, w każdej potrzebie naßej, i w godzinie śmierci naßej czasu napilniejßego, potem na wieki wieków, Amen.

14) Poranna w Poniedziałek.

Obroć, Panie, ucho twoje ku słowom moim. O Królu moj, i Boże moj, słuchajże pilnie głosu wołania mego, boć się modlę robie. Panie wysłuchaß głos moj z poranku, albowiem rano gotuję k' tobie modlitwę moję, Amen.

Wßechmogący, wieczny, miłosierny Boże Ojcze moj niebieski! który nam rozkazał w wßelkich potrzebach naßych ciebie wzywać, i obiecałeś nas łaskawie wysłuchać, proßę cię moj Panie, raczże mi Ducha łaski i modlitw użyczyć, żebym cię w duchu a w prawdzie chwalić mógł. Przypuść prośby i modlitwy moje, któremci teraz oddawać umyślił, do ußu swych, Panie, a nie odwracaj odemnie oblicza swojego. Dziękuję, o moj niebieski Panie, iżeś mię tej nocy od wßego złego dußnego i cielesnego obronił. Tobie, o wßechmocny Boże, poruczam ja i na ten dzień dzisiejßy, duße, ciało, zmysły, i dobra moje wßystkie raczże ty sam być stróżem i obrońcą moim. O Boże moj, raczże mię wysłuchać, i dnia tego, od wßego złego, od zdrady i chytrości djabelskiej, i od wßech nieprzyjaciół obronić,

nić, dla nadrożnej przyczyny Syna twego namilszego, który z tobą i z Duchem świętym żyje i króluje na wieki, Amen.

15) Modlitwa rozmyślanie o rzeczach stworzonych zamykająca.

Wszechmogący a nieogarnionej mądrości Boże! któryś wtórego dnia uczynić raczył rozpostarcie, dzieląc wody górne od dolnych, a ziemię osuszając, dziwnieć to dzieło rąk twych Boskich, miły Panie, za które jako niebiosa chwałę twoję świętą bez przestanku, opowiadają, tak daj żebym też i ja nieużyteczny sługa twoj, o tejże chwale twojej nigdy nie milczał, a iżeś wszystko stworzył bardzo dobrze, ciebie za to wyznawał, i ciebie tylko samego jako sprawcę rzeczy takich, opowiadał tu na ziemi, i tam w onych przybytkach wiecznych, śpiewając ci onę nową pieśń z Aniołami i ze wszemi twoimi wybranymi: święty, święty, święty Pan Bóg nasz, błogosławiony na wieki wieczne! Amen.

16) O pomnożenie Królestwa Bożego.

Chryste Synu Boże! iż Królestwo twoje nie jest z tego świata i u świata niepozorne, dajże nam to, prosimy cię, abyśmy się podłą jego postawą nie gorszyli, i dla uciśków, prześladowania, urągania, które dla królestwa

stwa twego cierpieć musimy, nieustawali, pewni będąc że nam zacnością królestwa chwały niebieskiej, z łaski swojej świętej, to wszystko sowicie nadgrodzisz. W którem, iżeś nam przez śmierć swoję miejsce i pewną osiadłość zgotował, dajże, abyśmy się jako dziedzice królestwa tego sprawowali, tu się na tym świecie nie sadowili, w niebie sercem, myślą żądzą naszą ustawicznie przemieszkiwali, smak jego w sercach naszych czuli, i serdecznie do niego przeniesieni być pragnęli. A kiedy nas z prochu ziemskiego wzbudzisz, dajże nam usłyszeć on pożądany głos twoj: pojdźcie błogosławieni Ojca mojego, odziedziczcie królestwo wam zgotowane od założenia gruntów świata. Której korony sławy wiecznej i nieśmiertelności, racz nam dać dostąpić, przez krwawe twoje cierniową koroną ukoronowanie, najdroższy Panie Jezu, Zbawicielu nasz jedyny, Amen.

17) Modlitwa o rządd biegu i spraw Chrześciańskich.

O Emanuelu, Panie Jezu Chryste! Synu Boga żywego, odkupicielu wszego świata jedyny, proszę pokornie twojej najświętszej miłości, raczże rządzić bieg powołania mego, żeby się wszystek na chwałę Imienia twego świętego obrac.. Uczyńże ze mnie, Synu Boży, - czynie łaski i

miłosierdzia, oddaléje odemnie, jako towarzystwo złodliwe, tak i mowę wszelką niepobożną, żebym za przyzwyczajeniem się do takowych rzeczy, niewypadł nieostrożnie z społeczności twoich świętych, gdyż ty, miły Panie, nie insze uznawasz za owce swoje, jeno te, którzy przestrzegają i chowają twoje święte wyroki. Zapalże i oświeć serce moje Duchem twoim świętym, żebym pałając prawdziwą miłością ku tobie jedynemu Dobroczyńcy mojemu, pomnażał się ustawicznie, w nauce słowa twojego świętego. Raczże o Panie Jezu Chryste, potwierdzać mię w wierze twojej, świętej, i uznaniu prawdy twej, żebym przy słowie twojem wytrwać mógł aż do ostatniego tchnienia mego. Nie raczże, o Zbawicielu mój jedyny pamiętać na grzechy młodości mojej, ale racz pomnieć na mię podług miłosierdzia twego świętego, żebym cię nie tylko tu na ziemi w tem śmiertelnem ciele chwalił, ale też i w niebie na wieki. Nie opuszczajże też, o Panie obrońco jedyny kościoła twego, który sobie głosem Ewanielii twej świętej zbierać i zgromadzać raczysz, a jako po inszych miejscach, po szerokości świata, tak też i na tem miejscu zbieraj i zgromadzaj, wedle woli twojej świętej bronięc nas dziedzictwa twego od nieprzyjaciół naszych, żebyśmy cię społecznie z Ojcem twoim miłym i z Duchem świę-

świętym, nie tylko my, ale też i potomkowie nasi znali, czcili, i chwalili, stawając się tym sposobem twojej wiecznej radości, i wiecznego błogosławieństwa uczestnikami. A tego wszystkiego od ciebie, Synu Boży najmilszy żądam, i pokornie proszę, podług onych słów, któreś usty swojemi naświętszemi wyrzec raczył, mówiąc: Oto ja z wami jestem po wszystkie dni żywota waszego, aż do skończenia świata. Raczże też zemną być dziś i zawsze, o Panie mój jedyny! (racz być z małżonką moją, i dziatkami mojemi, które racz poświęcić Duchem twoim świętym, żeby rosły w bojaźni twojej świętej, w wyrozumieniu woli twojej, i w posłuszeństwie nas rodziców swoich) niechże będę o Panie Jezu Chryste, w opiece twojej świętej i ze wszystkiemi potrzebami memi, od tąd aż do śmierci mojej, Amen.

18) Wieczorna w Poniedziałek.

Do ciebie, Panie wołam, z mocy mojej, nie zatulajże uszu twych przedemną, usłysz głos próśb moich, gdy wołam do ciebie, i gdy podnoszę ręce moje do przybytku twego świętego, Amen.

Wieczny Boże, miłosierny Ojcze! do ciebie ja znowu z ofiarą wieczorną idę, do ciebie oczy, usta, ręce, i serce moje podnoszę, dziękując, mój Boże, iżeś mię dnia tego ode wszego złego,

złego, miłościwie bronić raczył. A pokornie cię proszę, raczże mi odpuścić wszytkie grzechy moi y a miej przy mnie straż Aniołów swych świętych. Rozciągnij nademną wszechmocną prawicę twoję, o mój dobrotliwy Panie! tyś jest Bogiem naszym, któryś nas stworzył. Przeto, do ciebie wołam, zachowaj mię, o Boże! a daj mi spokojnie zasnąć, i w dobrem zdrowiu powstać. Oddal odemnie straszne i niespokojne sny, albowiemci ja w obronę twoję oddawam ciało, i duszę moję, i wszytkie dobra moje, a nie wątpię, że mię wysłuchać raczysz dla najmilszego Syna twego Jezusa Chrystusa, który z tobą i z Duchem świętym żyje i króluje na wiek., Amen.

Zamknienie modlitwy jako w niedziele, szukaj p. 18.

19) Poranna w Wtorek.

W tobie ufam, Panie, niechże nie będę zawstydzon na wieki. Nakłoń ku mnie ucha twego. Albowiemeś ty jest skałą i obroną moją, Amen.

Wieczny i niesmiertelny Boże, Ojcze Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojcze nasz niebieski, chwalę cię serdecznie, i dziękuję uprzejmie, iżeś mię tej nocy ode wszego złego, duszneego i cielesnego z łaski swej obronić, i od wszech najazdów szatańskich miłościwie zachować raczył. A przytem

tem pokornie cię, Ojca dobrotliwego proszę, raczże mię i na ten dzień przyjąć w obronę twoję świętą, a daj, abym go za pomocą Ducha twego świętego ku dalszej czci i chwale Imienia twego Boskiego, bliźniemu ku pociesze obrócić i przezyć mógł. O Panie i Boże mój! uchowajże mię od wszelkiego grzechu, racz powściągnąć krewkie ciało moje, które się skłania do wszystkiego złego, abym nie obrażał żadnym grzechem Majestatu twego. Rostaj Stworzycielu mój! Aniołom swoim, aby mię strzegli na wszech drogach moich. O Panie, wysłuchaj prośby moje, a zmiłuj się nademną, Amen.

20) Modlitwa rozmyślanie o rzeczach stworzonych zamykającą w sobie.

Wystawiam cię, Panie Boże, Ojcze, Synu, i Duchu święty! Boże w Trojcy jedyny; a jako za insze dobrodzieistwa twoje, tak mianowicie i za to wzdawamyć chwałę, coś tego dnia przy zakładaniu tego świata czynić i sprawować raczył; ukazałeć albowiem, Panie, dnia tego wielmożny twoj Boski rezyunek, żeś wodzie, która wszystkę ziemię przed tem zalała, i wszystkie miejsca w okrąg na niej zakryła była, kazał się na jedno miejsce zbierać, i na dół opadać, co się zaraz

na roſkazanie twoje Boſkie ſtało. Dziękujemyć i za to, żeś ziemię rozmaitością zboż, drzew, trawy i kwiecia, odziać i przyozdobić raczył, zkąd nie tylko my narod ludzki, ale też i zwierzęta leśne i wſzelakie dobytki maią ſwoj obrok i ſwoję pewną żywność. O wielkaż to dobroć i opatrzność twoja, miły Panie, którą i dziś wſzyſtko, co jeno żyje, znaiąc, na ciebie ſię ogląda, której dobroci i opatrzności twojej, ja też nędzny proch i popiół, wdzięczny będąc, na każdy dzień przeto Imię twoje ś. chwalę, i tobie ſamemu ſłużę, albowiemeś ty jeſt Pan Bóg naſz na wieki święty i błogoſławiony, Amen.

21) O prawdziwą wiarę.

Panie, wieczny Boże! Ojcze świątłości, u którego niemaſz odmiany, ani zaćmienia wracaiącego ſię, od którego wſzelki datek dobry i wſzelki dar doſkonały pochodzi. Oto ja do ciebie z pokorą idę, i unižony cię o moj Panie, proſzę, raczże przez Ducha twego świętego prawdziwą znajomość Syna twego Jezuſa Chryſtuſa w ſercu mojem ſzczepić i zachować, i dzień ode dnia pomnażać, abym znajomością woli twojej świętej napełniony będąc, w wſzelkiej mądrości i wyrozumieniu duchownem tak poſtępował, jakobym owoce wiary i pokuty godne uoſił, i w nich ſię pomnażał, że ſzelką cierpliwością i cichością. Użycz mi według obfitości chwały twojéj, abym był umocniony we wnętrznym człowieku, a Pan Jezus aby przez wiarę mieſzkał w ſercu mojem. O Ojcze moj, ponieważ nikt nie zna Syna tylko ſam Ojciec, a Ojca tylko Syn, a komuby on objawił: Przetoż cię proſzę, racz mię pociągnąć do niego, a on niech mię do ciebie prowadzi, daj mi znajomość zbawienia, które jeſt w odpuſzczeniu grzechów. O Panie, przyjdź na pomoc ſłabej wierze mojej, bo tak mała jeſt, jako ziarno gorczyczne a pomnoż ją wemnie; daj, abym im dalej tym więcej obfitował, we wſzelkiej ſprawie dobrej, napełniony owocami ſprawiedliwości, ku czci i chwale twojej. Potwierdź to, Panie, coś począł wemnie, aby w krzyżu i pokuſach wſzelakich nie uſtawała wiara moja. Uczyń mię ſtałym w wyznaniu Chrześciańſkiem, abym w tak różnych błędach, rozerwaniach i kacerſtwach nie był zwiedziony. Daj też i to, aby wiara moja nie martwa, ale żywa była, i którąby tak w śmierci, jako i w żywocie kwitnąć mogła; za najświętſzą i najwierniejſzą przyczyną i pomocą Pana i Zbawiciela naſzego Jezuſa Chryſtuſa, Amen.

22) O nadzieję niewątpliwą.

O Panie Boże wſzechmogący, w Trojcy świętej jedyny! Tyś jeſt

od młodości mojéj nadzieją moją. Napełnijże mię pokojem i radością, abym przez pociechę słowa twego i Ducha świętego zupełne w tobie ufanie zawsze miał, w krzyżu i w dolegliwościach moich nigdy nie rozpaczał. Daj cierpliwość w utrapieniu i w niedostatku, wesołe serce w smutku, z trudności uwolnienie. Przodkowie nasi w tobie ufali, a nie byli omyleni, do ciebie wołali, a według nadziei swej wysłuchani byli. Przetoż i ja w tobie ufam, albowiem ręka twoja na pomoc moję, kiedy ty chcesz, nie jest ukrócona. Nieszczęśliwy człowiek, który w stworzeniu ufa, ja tylko w tobie samym Panie, choćbyś mię i zabić chciał, ufać nie przestanę. Nic mię od ciebie, i od miłości twojéj na wieki nie odłączy, ani uciśk, ani prześladowanie, ani głód, ani niedostatek, ani siebie zieczeństwo, ani śmierć, ani miecz. Albowiem, Panie, tyś jest obrońcą potężnym duszy mojéj. W tej nadziei żyję, i z tego świata za pomocą twoją zejdę, i według tej nadziei mojéj żyć będę po śmierci z tobą Panem Bogiem moim na wieki. W tobie, Panie, nadzieja moja, niechże na wieki nie będę zasmucony. Co raczże mi dać, o Panie Boże mój wszechmogący, wiecznie błogosławiony Panie! Amen.

23) Wieczorna w Wtorek.

Boże wysłuchaj modlitwę moję, a uważ słowa ust moich, dobrowolnie będę ofiarował, a będę chwalił, Imię twoje, albowiem dobre jest.

Święty, święty, święty, i chwalebny, Panie Boże nasz wszechmogący! którego ustawicznie chwalą wszyscy Zastępy niebieskie, i którego powinien chwalić język wszelki, przetoż też ja grzeszny człowiek czasu tego wieczornego serdecznie do ciebie wzdychając, oddaję chwałę powinną, którą za ofiarę wieczorną raczy przyjąć, Boże mój odemnie. Przyjmij prośbę, Panie, powinny pokłon, przyjmij ofiarę chwały z ust mych grzesznych, odpuść, proszę moje wszystkie grzechy, któremibym cię jeno dnia tego obraził, poświęćże sobie duszę moję i ciało moje, żeby było wdzięcznym przybytkiem i przemieszkiwaniem twem miłem, a ja żebym cię stworzyciela mego nie tylko w dziennej światłości, ale też i przy skończeniu dnia chwalił, i tobie dobrowolnie służył. Darujże mię też i tym, o Boże mój, żebym nigdy powinności mojéj nie omieszkiwał, i nie zasypiał. Uczyńże to, Ojcze dobrotliwy, uczyń dla Imienia umiłowanego Syna twojego Pana i Zbawiciela i Przyczyńcy mojego jedynego, któremu, z tobą i z Duchem S. niech będzie cześć i chwała teraz, zawsze, i na wieki wieczne, Amen.

Zamknienie Modlitwy szukaj p. 18.

24) Poranna w Srodę.

O Panie, ciebie ja znowu będę wystawiał, i wychwalał miłosierdzie twoje, gdyżeś był obroną moją, ucieczką moją. Tobie będę śpiewał, z mocy mojej abowiemeś ty jest, Boże, obrona moja, a Bóg miłosierdzia mojego, Amen.

O Stworzycielu wszystkich rzeczy Panie i Ojcze nasz najmiłościwszy! dziękuję tobie pokornie, przez Syna twego miłego i Pośrednika mojego, iż mię mając w rękach twoich Boskich, raczyłś strzec na wszelki czas od wszystkiego złego, a jako tej nocy przeszłej raczyłeś rękę twoję Boską mieć nademną, tak też i dnia tego racz mię i z tem wszystkiem, co mam, z łaski twojéj Boskiej w obronie twojéj zachować, a mianowicie uchowaj mię grzechu, zasmucenia i wszelakiej złej przygody, albowiem ja, miły Panie, nikomu jeno tobie, jako zawsze tak i dziś, poruczam i oddawam duszę i ciało moje, prace i wszystkie potrzeby moje w twoje najświętsze wszechmocne Ojcowskie ręce. Wejrzyjże na mię i téj niniejszej porannej godziny, weźmijże mię, o Boże mój, weźmij i do mek mój w opiekę twoję świętą, rządźże mię i wszystkie domowniki moje Duchem twoim świętym, prowadźże mię drogami przykazania twego świętego, żebym ja we wszystkich rzeczach moich tak postępował przed obliczem twojem Boskiem, żeby wdzięczne były, a mnie

a mnie i bliźniemu memu pożyteczne; w czem ty mnie sam ratuj i wysłuchaj, żebym pochańbion na on czas nie był, gdy Syn twoj miły na sąd przyjdzie, z którego rozkazania i pod którego Imieniem najświętszem jeszcze się tak modlę, mowiąc: Ojcze nasz, &c. Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu! Chwała bądź Panu Bogu mojemu, Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu, Amen.

25) Modlitwa, rozmyślanie o rzeczach stworzonych w sobie zawierająca.

O Panie Jezu Chryste, Synu Boży najmilejszy! któryś społecznie z Ojcem twoim miłym i z Duchem świętym stworzyć raczył słońce i jego śliczne promienie, stworzyłeś też, Panie i piękne koło miesięczne ze wszystkiemi gwiazdami, któremi dwiema wielkiemi światłami ozdobiłeś niebo, tron Majestatu twego ś. Oto, jako ziemię okryła trawą prawica twoja Boska, i onę dziwnie rozmajtemi drzewy i ziołami ozdobiła, i inszemi dziwnemi sprawami rąk twoich, tak i niebo ślicznem słońcem, miesiącem, gwiazdami przyozdobiła ręka twoja Pańska. A toć są, Panie, sprawy twoje nigdy nieodmienne: poruczyłeś albowiem słońcu gospodarstwo dzienne, miesiąc zaś po zachodzie słońca następuje,

ſtępuje, który z roſkazania twego Boſkiego poſpołu i z przydanemi ſobie gwiazdami właduje nocą, i onej z rozrządzenia twego Boſkiego roſkazuje. O Chryſte Panie naſz miły, o Synu Boga żywego! którys jeſt ſłońce bez zachodu, i który ſię raczyłſ mianować światłością świata, raczje kościołowi twemu świecić bez zaćmienia. Dajże, o Panie Jezu Chryſte pielgrzymſtwu naſzemu ſłowo twoje święte za pochodnią, przy którem racz mi dać i wſzyſtkiemu dziedzictwu twojemu ſzczęśliwe i ſtałe aż do końca wytrwanie, a niedopuſzczaj nammiejſzemu z twoich zagińąć, Amen, Amen. Dajże to Synu Bożu, a bądź pochwalon za wſzyſtko na wieki, Amen.

26) Modlitwa z wykładem Modlitwy Pańſkiej.

O wieczny, o wſzechmogący i dobrotliwy Ojcze, którego jeſt ſtolicą niebo wyſokie! Tys, Panie wſzyſtko ſtworzył, wſzyſtko zachowujeſz, rządziſz, ſprawujeſz i napełniaſz, niechajże Imię twoje święte będzie w nas ſławne i chwalebne przez ſzczere i prawdziwe ſłowa twojego świętego opowiadanie, także przez prawe używanie świątoſci i poſtępki one Chrześciańſkie w mowie w uczynkach naſzych, z których bys był od nas pochwalon. A to w nas, o miły Ojcze, spraw

ſpraw, żeby Słowo twoje święte obſicie w nas uięſzkając, było w nas ſkuteczne, a żebyśmy w niem mocno ſtali, i w niem ſię pomnażali, znoſząc ſtrommie, k'woli chwale twojej świętej, i k'woli Majeſtatowi ſłowa twojego wſzelakie trudności i niebezpieczeńſtwa, które jeno z woli twojej ś. tu na nas w tej śmiertelności przychodzą. A jako Aniołowie święci wolą twoję świętą we wſzyſtkiem w niebie czynią, tak i my tu na ziemi niechci poddani będziemy. Miejże tez nas, i potrzeby naſze cieleſne na pieczy; przytem daj żywność uczciwą, zdrowie, pokoj, i odzienie, daj lata żyzne, i to wſzyſtko, cokolwiek jeno widziſz nam być potrzebnego, a nade wſzyſtko, żebyśmy ſzukali królеſtwa Bożego i jego ſprawiedliwości. Odpuśćcze tez wſzelakie wyſtępki naſze, którymi gniew twoj zaſługujemy ſobie, bądźże nam miłoſciw, czyniąc dość ſwojej przyſiędze, gdy mówić raczyłſ przez uſta Proroków ſwoich świętych: Żyję ja Bóg, niechcę śmierci grzeſznego, ale żeby ſię nawrócił i żył. A iż, Panie a Ojcze naſz dobrotliwy! czujemy Adama ſtarego w ciałach naſzych, czujemy ſidła i rozmajte powaby ſatańſkie, widzimy przykłady złe i zgorſzenia rozmaite, co wſzyſtko, żeby nam nieſzkodziło, a najwięcej duſzy naſzej, miły Ojcze, to od nas oddal, ratuj nas, i rękę twoję Boſką trzymaj nad nami, abyśmy w po-

w pokusach nie ustawali, a z opieki twojej świętej nie spuszczajże nas, bo cóż jest insego ten świo' jeno morze burzliwe i żeglowanie po nim niebezpieczne? Oto, w tobie tylko, Panie nadzieja. Ty sam racz nas wybawiwszy nas ze wszystkiego złego, do portu onego pożądanego szczęśliwie prowadzić, gdzie sam z Synem twym miłym, i z Duchem S. królnjesz, jebyśmy to, co teraz sercem ku sprawiedliwości wierzymy, a usty ku zbawieniu wyznawamy, że twe jest królestwo, twoja moc i chwała, w onej wiecznej szczęśliwości okiem oglądać i z tego się na wieki cieszyć mogli, Amen. Dajże to, Panie Boże nasz wszechmogący! Tobie niech będzie Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu cześć i chwała ustawiczna, Amen.

27) O miłość Boga i bliźniego.

O Boże moj, ponieważeś rozkazał, abym cię nade wszystko miłował a bliźniego mego tak jako siebie samego. Raczże wyrzucić z serca mego wszelką zbytnią miłość świata tego, i świeckich rzeczy, w których em się bardziej do tego czasu kochał niż w tobie, a o bliźniego mego zgołam nie niedbał. Dajże mi to, miły Panie, abym już ciebie najbardziej i z serca szczerego miłował, z miłości ku tobie, i dla ciebie wszystko za śmieci na tym świecie poczytał, wszystkim wzgardził, i gdzieby tego potrzeba było, chętnie to wszystko opuścił, wiedząc, że wszystkiego tego, czasu swego, przez śmierć odbiejeć muszę, wszystko to ustanie, sama tylko miłość święta w niebie wiecznie trwać będzie. Daj, abym też każdego bliźniego, przyjacioły i nieprzyjacioły, dla ciebie miłował i onym, ile można, według potrzeby ich dobrze czynił, radą, życzliwością, uczynkiem ratował, a zgoła to czynił bliźniemu mojemu cobym rad, aby i mnie toż drudzy czynili, a tego nie czynił, czegobym sobie nie życzył, aby mi kto uczynić miał. Sprawże to wemnie, o Panie Boże moj w Trojcy świętej jedyny. Boże pokoju, miłości i zgody! a czasu swego przenieś mię do nieba, gdzie jest wieczna miłość i zgoda, Amen.

28) Wieczorna w Srodę.

Wysłuchajże mię, Panie, albowiemci jest dobre miłosierdzie twoje wejrzyj na mię według wielkich litości twoich: Nie zakrywaj oblicza swojego od sługi twojego, pośpiesz się, a wysłuchaj mię, pośpiesz się ku duszy mojej, Amen.

W dobroci nieprzebrany, Panie, Boże moj jedyny, tobie ja, Panu Bogu mojemu przy dokończeniu dnia tego ofiarę duchowną powinnej chwały za nieustawające dobrodziejstwa twoje oddawam, które okrom zasług i wszelakich godności naszych, z sa-

samej tylko dobroci twej oka
wać i onych nam użyczać raczyß, a
osobliwie, iżeś mię przez ten dzień od
wßystkiego złego zachować i obronić
raczył, odpuśćcie też i grzechy moje,
umorzże to wßystko we mnie, czem
jeno oczy Majestatu twojego świętego
bywają obrażone, a odpuściwßy wßy-
ßitkie nieprawości moje, raczże mię w
ten wieczor i w tę noc zapadającą,
w opiekę twoję świętą, i z tem coś
mi dał przyjąć. Tyś jest bowiem, Bo-
że moj, moja jedyna ucieczka i wßy-
ßitka nadzieja! któremu ja dufając, ſ'
tobie ſię uciekam, żebyś raczył żądo-
ści moje pobożne wypełnić i mieć mię
pod strażą i w łasce twojej. Zmiłuj
ſię i nad wßystkimi w utrapieniu bę-
dącymi, a daj łaskawy wßystkim od-
poczynek, a potem nas sam racz obu-
dzić ze snu, iżebyśmy ku chwale Imie-
ma twego świętego zawżdy czuli, i
w pobożności prawdziwej dni żywo-
ta naßego wykonywali, Amen. Daj-
że nam to, naß miły Panie! przez
świete Imię twoje, które niech będzie
pochwalone teraz i na wieki wieczne,
Amen.

Zamknienie Modlitwy szukaj p. 18.

29) Poranne we Czwartek.

Boże moj, raczże ſię pośpießyć na wspo-
możenie moje, a racz otworzyć wargi
moje, żeby usta moje mogły godnie
chwałę twoję świętą opowiadać.

Ojcze

Ojcze niebieſki! chwalę cię za opa-
trzność twoję Boską, którą na-
demną i nad kościołem twoim ustą-
wicznie mieć raczyß. Dziękuję i za tę
łaskę, iżeś mię i tej przeßłej nocy w
pokoju i w zdrowiu zachować raczył,
i z rodziną moją. O Panie Bo-
że święty! raczże i dnia tego, i nad
wßelkiemi sprawami mojemi trzymać
rękę twoję Boską nademną, żebym pod
obroną twoją będąc, mógł drogami
przykazania twego świętego chodzić:
chowajże mię, póki raczyß na tej ni-
ßiej ziemi, miejże mię i wßytkie po-
trzeby moje na twej opiece Boskiej,
rządźże mię Duchem twym ś. żebym
za pomocą i sprawą jego mógł na
każdy dzień w każdym uczynku do-
brym pomnażać ſię, i mieć zawße
sumienie dobre przed obliczem two-
jem świętem; dajże mi też i to, żebym
był ostrożny przeciw każdemu świata
tego zgorßeniu. Błogosławże mię,
Ojcze miły, błogosław pracom rąk
moich, zmiłuj ſię nademną, i bądź
mi na wßelki czas miłościwy! O
ustrzeż mię na twojej wysokości nie-
bieſkiej, i wybaw mię od wßytkiego
złego. W Imię najświętße Syna
twojego miłego, jedynego opiekuna
dußy naßych, Panie, wołam do ciebie
mowiąc: Ojcze naß, &c. Boże bądź
miłościw mnie grzeßnemu.

30) Modlitwa, rozmyślanie o rzeczach stworzonych maiących w sobie.

O przedziwnej mocy, dobroci i mądrości Panie! który§ tego dnia powietrze ptaſtwem, a wody i morze rozmaitemi rybami napełnił, i aby ſię to rozmnażało, błogoſtawieńſtwo ſwoieś dał. Niechże cię wſzyſtko ſtworzenie za to chwali i wyznawa, Panie! twoja bowiem to moc własna ſprawiła i ſprawuje, że ptaſtwo powietrzne lata pod rozpoſtarciem niebieſkiem i po powietrzu. O Panie tyś ſam ozdobił rozmaite ptaſtwo pierzem pięknem nakrapianem, i miłem a wdzięcznem śpiewaniem: zkąd uſtawiczna chwała idzie Imieniowi twemu ś. Niech dla niewdzięczności i złego używania darów twoich u nas, błogoſtawieńſtwo twoję Boſkie nie uſtawa, a my też rękę twoję łczodrobliwą znaiąc, niech ciebie z tąd chwalimy i błogoſtawimy Boga Ojca, Syna i Ducha S. Amen.

31) Modlitwa o uczciwe i przyſtojne pożywienie.

Żeś mię, o moj Panie Boże, w Trojcy świętej jedyny! nad godność moję aż do tego czaſu wſzelkiemi potrzebami duſzy i ciału memu ſłużącemi obficie opatrował raczył, dziękuję tobie, Panu Bogu mojemu za to ſer-

ſerdecznie. Nie opuſczajże mię, o moj Panie, i na dal. Daj pokarm, napoj, odzienie przyſtojne, i mieſkanie ſpokojne. Ptaſząteczka małe, i zwierzęta polne maią żywność od ciebie, maią gniazdeczka i jamy ſwe, do których ſię ſchraniaią czaſu potrzeby, i mnieć, Ojcze moj wielce miłoſierny, którym jeſt daleko ważniejſzy niż one, nie upoſledziſz. Daj tylko, abym i o twojej opatrzności Boſkiej nigdy nie wątpił, jej ſię całe oddawał, zawſze jej nad ſobą doznawał. Bez twojej bowiem pomocy, nie tylko, ſię pożywić i przyodziać, ale i jednego ziarneczka z ziemi wywieść nie możemy. Raczże nam tedy błogoſtawić, a zachowaj nas, abyśmy darów twoich z grzechem rozpuſtnie i źle nie używali. Nie dawaj mi ani nazbyt wiele, abym cię doſtatkiem i pychą uniesiony będąc, nie zapomniał i nie zaniedbał; ani nazbyt mało, abym, ubóſtwem przymuſzony nie rzucił ſię do nieſłuſznych i niepobożnych środków, do kradzieży i oſukiwania bliźniego mego przeciwko zakazaniu twemu. Daj, abym ſię najpilniej ſtarał o pokarm trwały ku żywotowi wiecznemu, który nigdy nie zginie. Słowa twego świętego żebym rad ſłuchał, onego przeſtrzegał, i wſzelkich środków zbawiennych zażywać nigdy nie omieſkiwał. A ty racz mi dać potrzebne tu na świecie wyżywienie,

spokojne sumnienie, a potem duszne zbawienie, dla Imienia twego świętego, wiecznie chwalebnego, Amen.

82) O nawrócenie niewiernych i zawiedzionych.

Panie, któryś człowieka dla tego stworzył, aby ciebie poznał i chwalił, i Tobie służył doczesnie i wiecznie, za co cię chwalimy, prosimy cię, zmiłuj się nad tymi, którzy ciebie jeszcze nie znają, oświeć ich słowem twojem i duchem świętym, i ong światłością narodów Pana Jezusa Chrystusa, i przywiedź ich przez poznanie ciebie samego, do Boga i do kościoła twojego prawdziwego. Wejrzyj na tych, którzy chytrością djabelską ułowieni, i z drogi prawdziwej zwiedzieni są, a zaprowadź błądzących na drogę prawą. Rozproszone owieczki swe racz zgromadzić, i oddać je jedynemu Pasterzowi duszy i ciał naszych Panu naszemu Jezusowi Chrystusowi. A nas, którzy prawdę twoję, i ciebie samego Boga prawdziwego zbawiennie znamy i w ciebie wierzymy, racz w tem wszystkiem dobrem aż do śmierci zachować, po śmierci koronę chwały i żywota wiecznego z łaski swej świętej ukoronować. Co racz nam dać, o święty Ojcze nasz niebieski! dla zasługi Syna twego najmilszego, Jezusa Chrystusa Pana i Zbawiciela naszego, Amen.

33) Wieczorna we Czwartek.

Nakłoń, Panie, ku mnie ucho twoje, wysłuchaj mię. Albowiem ubogi a niedostatczny ja jestem, strzeż duszy mojej, a zachowaj, o Boże mój, sługę twego ufającego w tobie. Zmiłuj się nademną, Panie, albowiem do ciebie wołam na każdy dzień: Wysłuchajże, Panie, modlitwę moję, a przypuść do uszu swych głos prośby mojej, Amen.

O Boże, Stworzycielu mój! tobie ja przy dokończeniu dnia tego, ofiarę wieczorną oddawam, za twoje wszystkie Boskie dobrodzieystwa, których ja na każdy dzień z rąk twych Paúskich, twoje niegodne stworzenie, używam; a przytem proszę cię pokornie jako Boga i Ojca mojego, żebyś mię raczył szczęśliwie prowadzić do onego wiecznego odpoczynku, mnie i wszystkim wybranym twoim we krwi nadroższej Syna twego mu ego zgotowanego, tam mię racz szczęśliwie prowadzić, gdzie już żadnego niebespieczeństwa nie będzie. O niechajże za twoją Boską pomocą przepłynę to buralíwe morze niebespieczeństwa wszelkiego pełne. W czem ty mnie sam racz wspierać dla Jezusa Chrystusa Syna twego miłego, któremu z tobą i z Duchem S. niech będą wieczne dzięki, błogosławieństwo i dobrorzeczenie od tąd aż na wieki wieczne! Amen.

Zamknienie modlitwy szukaj p. 15.

34) Poranna w Piątek.

Panie, racz być szczęśliwym początkiem i dokonaniem wszystkich spraw moich dnia tego dzisiejszego, a daj godnie Imienia twojego świętego wzywać.

Wszechmogący, a miłosierny i dobrotliwy Panie, Boże Ojcze miły naß niebieski, dziękuję ć za wszystkie dobrodziejstwa twoje, a osobliwie za to, iżeś mię przez śmierć Syna twego miłego z wiecznej niewoli, i potępienia wiecznego wykupić raczył. Dziękuję ć i za to, Ojcze miły, iżeś mi dał poznać twoję wolą świętą i Syna twego miłego, przez co się upewniam, iżem jest za łaską twoją świętą dziecięciem twojem i wybranym ku żywotowi wiecznemu. Dziękuję ć i za doczesne dobra, że mię żywiß chlebem powßednim, jako zdrowiem, odzieniem, mießkaniem spokojnem, żywnością uczciwą i wßystkiemi inßemi darami twojemi. Dziękuję ć i za świeże dobrodziejstwo, iżeś mię tej nocy od wßelkiego nießczęścia zachować i obronić raczył; którą łaskę twoję ojcowską, raczże też i dnia tego i po wßytkie godziny żywota mego nademną okazywać. Odpuśćże mi moje wßystkie grzechy z łaski i miłosierdzia twojego, i dla najmilßego Syna twojego, dla którego wßystko raczyß czynić, tego strzegąc jako dobrotliwy Ojciec mój, żebym weń wierząc nie zginął, ale żebym przezeń znalazł łaskę twoję świętą, miłosierdzie twoje i zbawienie me. Wejrzyjże na mię, o Boże mój, a błogosławieństwo twoje święte racz wylać na mię, żeby nad głową moją odpoczywało. Miejże mię, proßę, w opiece twojej świętej, broń że mię na wßelki czas i na każdem miejscu, w każdej pobożnej sprawie mej, od wßystkiego złego, duchownego i cielesnego. Zmiłuj że się też, Ojcze dobrotliwy, nad wßystkiemi potrzebującemi wspomożenia twego Boskiego; chore raczże uzdrawiać, a z łoża niemocy podług woli twej świętej podźwignąć, smutne racz cieszyć, a wdowy pobożne i wßystkie opuszczone sieroty racz przytulić do siebie, mając je w opiece swojej Boskiej, także i wßystkim podróżnym racz być przytomnym prowadzicielem przez twoje święte Anioły, aż do miejsca pożądanego. O raczże tę łaskę uczynić nad wßystkimi, prętkiego ratunku i wspomożenia twojego potrzebującymi; a to dla Syna twego miłego i jego doskonałej zasługi, który o wßelakie potrzeby naße, tak się nam rozkazał, tobie Pana Bogu i Ojcu naßemu modlić, mowiąc: Ojcze naß, &c. Boże bądź miłościw, &c. Daj nam Panie miłościwy, pokój pókiśmy tu żywi, boć nie jest, żaden Bóg inny, coby bronił tej krainy, jeno ty sam, Boże naß jedyny. O niechże mnie błogosławi i strzeże mię wßechmogący i miłosierny Panie Boże

Boże moj, Ojciec, Syn i Duch święty! Amen.

35) Modlitwa, rozmyślanie o rzeczach stworzon. zamykająca w sobie.

Otwórz, Panie, usta moje, żeby język moj dziwne sprawy twe wyznawał, a mianowicie te, któreś dnia tego przy zakładaniu świata sprawować raczył: tego bowiem dnia, o Panie, stworzyłeś bydlęta ziemskie leśne, i wszystkie domowe dobytki, stworzyłeś też i człowieka po stworzeniu wszystkiego, na wyobrażenie twoje, i takeś prac swoich miłych i wdzięcznych, bardzo dobrze wszystko sprawiwszy, dokonał. Bądźże, Panie, przy stworzeniu twojem, a jako inne rzeczy twojem świętem błogosławieństwem zachowujesz, tak i do człowieka ostatniego czynu rąk twych chciej się znać, i nie zapominaj tego, którego w ten dzień piątkowy, nie tylko stworzyć, ale też upadłego krwią najdroższą Syna twojego miłego raczyłeś odkupić. Znajże się Panie do dziedzictwa twego, a daj mi Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego godnie chwalić, Amen.

36) Modlitwa, w której przekłada człowiek Bogu Ojcu mękę Syna jego.

Wejrzyj, o dobrotliwy Ojcze! na Syna najmilszego dla mnie tak okrutnie umęczonego. Obacz, najłaskawszy Królu! kto cierpi, a wspomnij litościwie za kogo cierpi. Izali ten nie jest moj Panie, on niewinny Syn twoj, którego na okup sługi wydałeś? izali nie Sprawca ten jest, który jako owca na zabicie wiedziony, i tobie aż do śmierci posłuszny, nie bał się najgorszego podjąć zamordowania? wspomnij wszystkiego zbawienia Szafarzu, iż to ten jest, którego chociaś z mocy twej spłodził, jednak mojej krewkości, chciałeś go mieć uczestnikiem. Obróćże tedy Panie Boże moj, oczy Majestatu twego na sprawę niewymownej dobroci twojej. Wejrzyj na Syna miłego na krzyżu rozciągnionego, oglądaj ręce niewinne krwią świętą płynące, a odpuść miłościwie grzechy, które powołały ręce moje. Uważ bok obnażony, włócznią okrutną przebity, a omyj mię świętem źródłem, które z tamtąd wypłynęło. Patrz na stopy niepokalane, które na drodze grzesznej nie postały, ale zawżdy chodziły w zakonie twoim, srogiemi gwoździami przebite, a umocnij kroki moje na ścieżkach twoich. O Królu święty, przez tego Świętego nad świętemi, przez tego Odkupiciela mego, daj, a-

bym chodził drogą rozkazów twoich, abym się mógł z tym w duchu zjednoczyć, który się nie brzydził ciałem mojem. Aza nie widząc Ojcze dobrotliwy, jako głowa Syna twego najmilszego, przeszłemu żyje schyliwszy zmartwiała? Pojrzyj najłaskawszy Twórco, na Człowieczeństwo Syna miłego, a zmiłuj się nad nędznem stworzeniem. Obacz jako się świecą gołe piersi, jak się czerwieni ukrwawiony bok, rozpięte ścięgna wnętrzności, oczy napiękniejsze mdleją, królewska twarz blednieje, wysokie ramiona drętwieją, golenie gładkie wiszą, krew święta nogi powierciane polewa. Przypatrz się, wielmożny Ojcze, członkom Syna najwdzięczniejszego pożarpanym; wspomni dobrotliwie, co za bytność moja, obacz mękę Boga Człowieka, a ulżyj nędzy stworzonemu człowieku. Patrz na tracenie Odkupiciela, a odpuść grzech odkupionemu. Ten jest, o Panie mój! któregoś dla grzechów Jndu twego ubił, chociaż on jest twój miły; w którym się zdrada nie znalazła, a przecię miedzy złoczyńcami jest policzony. Proszę cię, racz że mu dla niego być miłościw, Boże wiecznie błogosławiony! Amen.

37) Modlitwa do Pana Jezusa ukrzyżowanego.

Cześć i chwałę oddawam, o najsłodszy Panie Jezu, Synu Boga żywego! jes rownej czci i Jśności nierozdzielnej z Ojcem twoim będąc, a tak Bogiem prawdziwym, uniżywszy się, w zupełności czasu z przeczystej Panny Marvej się narodzić, i naszes człowieczeństwo na się przyjąć raczył. Tyś mię nędznego marnotratnika ratował, i znowu w łaskę i w dom Ojca niebieskiego przywiodł, od wszystkich grzechow moich omył, oczyścił, i z mocy szatańskiej nie złotem, ani srebrem, albo inszemi skazitelnemi rzeczami, ale nadroższą krwią swoją odkupił. Coż cię do tego, o najswietszy Jezu! pobudziło? coć dało przyczynę? jeno szczera łaska twoja przeciwko rodzajowi ludzkiemu? jeno cudowna pokora twoja: gdyżes ty sprawiedliwy za niesprawiedliwe, swiety za grzeszne umarł! jeno niewypowiedziana miłość twoja, która, azaj może być większa, jako gdy kto duszę swą za przyjacioły swoje kładzie. A tyś za nas głowne nieprzyjacioły swe haniebną śmierć podjął, i duszę swą za nas położył! nas o Boga niedbających do Boga przywiodł, i z nim mile pojednać raczył. Tyś on szrogi cyrograf, a w nim grzechami naszemi gniew Boży, i potępienie wieczne nam zapisane, krwią swoją zmazał, śmiercią swą śmierci dorzesnej i wiecznej bodzież wydarł, piekłu moc odjął, a nam przez prace, i chwalebne zmartwychwstanie swoje

swoje niewinność, sprawiedliwość, zbawienie i żywot wieczny sprawił i darował. Dajże to, o święty, o niepokolany Baranku Boży, Panie Jezu Chryste, Zbawicielu mój! abym ja skutek świętego narodzenia twego, srogich prac, okrutnych mąk, gorzkiej a niewinnej śmierci twojej i zmartwychwstania twego, w sercu mojem począł, grzechami mojemi więcej cię nie krzywował, z nich co dzień przez poprawę żywota mego powstawał, a na potem już nie sobie, ale tobie żył, cześć i chwałę twoję świętą pomnażając, a w królestwie łaski i obrony twojej zostawając tobie w pobożności w świętobliwości i w sprawiedliwości ochotnie i przystojnie służył, po wszystkie dni żywota mojego, a potem w niebie na wieki wieczne. Co raczże nam dać, o najświętszy Panie Jezusie Zbawicielu nasz jedyny! Amen.

38) Wieczorna w Piątek.

Wystawiajcie Pana wzywając Imienia jego, oznajmujcie między narody o sprawach jego. Śpiewajcie mu pieśni, rozmawiajcie o wszystkich cudach jego, chlubcie się w świętem Imieniu jego, a niech się rozraduje serce tych co szukają Pana. Amen.

Dziękuję tobie, Ojcze niebieski, żeś mię tego dnia zdrowo zachować, i od wszelakich złych przygod obronić raczył: bądźże i tej nocy strożem moim, Panie (małżonki mojej, dziatek moich

i innych wszystkich domowników) niechże Anioł twoj święty będzie z nami, żeby nieprzyjaciel duszny nie miał nad nami żadnego prawa. Dziękuję, Panie, tego czasu wieczornego, i za to, żeś mię grzechami zranionego, okrom wszelakich zasług moich, przez gorzką śmierć Syna twego miłego uzdrowić, wiecznego niewolnika z niewoli wypuścić raczył, a wywiodłszy z ciemności błędów i grzechów, przywrócałeś mię z śmierci do żywota, którego raczże mię pod chorągwią Ewanieliej twojej S. stojącego uczestnikiem uczynić, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, któremu z tobą i z Duchem S. niech będzie wieczna chwała i dziękczynienie teraz, zawsze i na wieki wieczne Amen. O niechże, miły Panie, twoje S. pozegnanie, i błogosławieństwo przebywa i odpoczywa nad wszystkimi wiernymi twymi, i nademną też nieużytecznym sługą twoim, a to dla Jezusa Chrystusa Syna twego miłego, którego Imieniem świętem ciebie jeszcze proszę, i ciebie, Ojcze miły, wzywam sobie na pomoc, mowiąc: Ojcze nasz, &c. Niechże będzie błogosławione Imię Pańskie na wieki, Amen.

Zamknienie modlitwy szukaj v. 18.

40) Poranna w Sobotę.

Wystawiać cię będę między narody, Panie, a będęć śpiewał między rozlicznym ludem. Albowiem zacne jest aż nad niebo miłosierdzie twoje, i aż nad niebiosa prawda twoja, Amen.

Boże mój, nadziejo i ucieczko moja jedyna! ciebie wystawia dusza moja iżeć mię przeszłej nocy przez obfite miłosierdzie twoje ode wszego złego duszno i cielesnego strzec i bronić raczył. O jak łaskawie ukazujesz się wszystkim, którzy cię miłują i pytają się o zakonie twoim. Proszę cię, mój Panie, nie raczże mię i dziś z opieki swej wypuszczać. Broń mię, wszakżeś obiecał, od wszelkiej złej przygody, od nieszczęścia wszelakiego, od ognia i od nagłej śmierci. Nawiedź mieszkanie moje, a wszelkie zdrady nieprzyjacielskie racz od niego oddalić. Niechaj święci Aniołowie twoi w nim przebywają, a błogosławieństwo twoje niech zemną przebywa wiecznie. Przypuść przed tron Majestatu twego te poranne ofiary moje, któreć w Imię Syna twego najmilszego na ołtarzu świętych zasług jego dzisiaj ofiaruję. A daj to z łaski swojej świętej, aby dziś wszelka moja sprawa od ciebie Boga mego początek wzięła, i przez cię po zaczęciu dokończenie miała. O mój mocny Boże! zmiłuj że się nademną, a racz mi być miłościw dla najmilszego Syna twego Jezusa Chrystusa, który

który z tobą i z Duchem świętym żyje i króluje, na wieki wieczne Amen, Ojcze nasz, &c.

40) Modlitwa i rozmyślanie o rzeczach stworzonych zawierających w sobie.

O najwyższy Majestacie Boga wszechmogącego, który przez sześć dni wszystko stworzywszy, siodmego dnia odpoczywał i tales pokoj Syna twego miłego na ziemi, po onych pracach, z strony zbawienia naszego, figurował i wyraził, dajże mnie, miły Panie, tę tajemnicę spraw twoich uznawać, a po pracach i kłopotach moich daj mi z sobą w onej wiecznej twojej chwale wiecznego i nieskończonego Sabbatu zażywać, i na ciebie Boga prawdziwego Ojca, Syna i Ducha S. wiecznie patrzeć, Amen.

41) Modlitwa i dziękczynienie za miłosierdzie Boże.

O Boże wielkiego miłosierdzia! pełne jest niebo, pełna jest ziemia, morze i cały świat miłosierdzia twego, którego nikt pojąć, i godnie wystawić niemoże. Tyś mię upadłego z miłosierdzia twego poratował. Ty się dawasz znaleść tym, którzy się do ciebie nawracają. Ty grzech odpuszczasz, i zapominasz gniewu swojego. Ty poprzedzasz wszystkie sprawy moje

miłosierdziem twojem. Miłosierdzie twoje to sprawiło, że mię nieprzyjaciele moi nie pożyli, ani grzechy moje mię do piekła nie pogrążyły. Tyś mię wyrwał z niebezpieczeństwa, którymem był na różnych miejscach ogarniony; i gdziekolwiekiem się obracał, wszędzie koło mnie było i jest ustawicznie twoje święte miłosierdzie. Niechajże będzie pochwalone najświętsze Imię twoje za tę wielką łaskę twoję na wieki wieków. O raczże jej i nadal zażywać nademną Panie Boże moj! A jako się Ojciec zmiłuje nad dziatkami swojemi, tak się ty zmiłuj nademną, o Boże moj, i nad wszystkimi, którzy się ciebie boją. Ja już miłosierdziem twojem nakryty, żyć będę, w miłosierdzie twoje uwiniony umieram, i w miłosierdzie twoje obleczony i ubrany stanę przed ostateczny sąd twoj ufając mocno temu, że mię grzesznego miłosierdzie twoje nie poda na wieczne potępienie. Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu człowiekowi teraz i na wieki wieków, Amen.

42) Wieczorna w Sobotę.

Panie, do ciebie wołam, pospiesz się do mnie, usłysz głos moj, niech będzie płatna modlitwa moja u ciebie, Amen.

O święty a dobrotliwy Boże, tyś jest żywot, zbawienie, największa pociecha i ochłoda moja! Tobie ja ser-

decznie dziękuję, ciebie chwalę iżeś mię dnia dzisiejszego, i przez cały tydzień w obronie swojej świętej chować raczył. Proszę ja twojej Boskiej dobroci, abyś wszystkie moje występki i grzechy miłosierdziem swojem okrył, i one dla najdroższej zasługi i przyczyny Syna twego najmilszego łaskawie mi odpuścić raczył. O Boże moj! raczże mię tej przyszłej nocy zachować od wszelakiej szkody, od wszego niebezpieczeństwa i wszelkiej złej przygody. Albowiem w tobie samym pokładam nadzieję moję, tyś moj Pan i Bóg moj! w twoje najświętsze ręce poruczam ja duszę i ciało moje. Racz mi błogosławić, obroń mię, święty Boże, zachowaj mię, wieczny a nieśmiertelny Panie! Daj mi rano z ochotą wstać i z innymi Chrześcianami śpieszyć się do domu twego, gdzie się społecznie chwali Imię twe święte, i gdzie nam opowiadasz wolą twoją zbawienną. Panie posil mię przez słowo twoje, abym szatanowi, i wszem najazdom jego wiarą mocną odpor dał. O Stworzycielu moj, racz przy mnie stać, Zbawicielu moj, pomoż mi, Pocieszycielu moj mieszkaj przy mnie, nie odstępuj odemnie przy ostatniej godzinie mojej, gdy oczy moje widzieć i uszy słyszeć nie będą. W ten czas racz przy mnie być, ty najwyższy chwalebny Boże, aby zły nieprzyjaciel nademną żadnej mocy niemiał. Ojcze moj

moj dobrotliwy nie odmawiaj słudze twemu, o co cię prosi, dla płatnej przyczyny Syna twego najmiłszego Chrystusa Jezusa, Boga z tobą i z Duchem świętym na wieki pożegnanego, Amen.

Zamknienie modlitwy szukaj p. 18.

43) Modlitwa wszelakiemu czasowi służąca.

O Panie Boże moj, Ojcze święty niebieski! zmiłuj się nademną a ucieß mię z łaski świętej twojej tem, jebyś wyprzątnął z serca mojego to wszystko, co jest złego i świętej woli twojej przeciwnego. A spraw to, abym był prawdziwem i wiernem dziecięciem twojem, tak żebym cię nade wszystko miłował, i tobie po wszystkie dni żywota mojego według woli twojej świętej godnie służyć mógł, a po śmierci wieczne radości otrzymał. Co raczże mi dać Ojcze święty niebieski, dla Pana naßego Jezusa Chrystusa Zbawiciela mojego jedynego, Amen.

44) Modlitwa, w której się zamyka summaryuß powinności i potrzeb Chrześciańskich.

O święty i sprawiedliwy Boże! Ojcze, Synu i Duchu ś. jedyny prawdziwy we trzech osobach Boże! Tobie wyznawam i skarżę się z grun-

z gruntu serca mojego, iem ja w grzechach poczęty i narodzony człowiek, codziennie i rozmajcie przeciw tobie grzeszył od młodości mojej aż do tej godziny, przestępując twoje święte dziesięcioro przykazań, pierwßej i drugiej tablicy, wiadomie, i niewiadomie, wewnątrz i zewnątrz, pomyśleniem, przemówieniem i uczynkami, tak żem ani jednego z nich prawie nie wypełnił, czyniąc się przy tem częstokroć uczestnikiem cudzych grzechów. Przeto wszystko stworzenie na mię skarży i następuje, moje też własne serce i sumienie mię trapi, iżem dobrodziejstw twoich grzesząc, tak źle używał, i gniew twoj sprawiedliwy, który się w umęczeniu Chrystusowem jakoby w zwierciedle przezroczystem okazuje, przeciwko sobie wzbudził. Tego mi wszystkiego serdecznie żal, a proßę cię, o Boże i Panie moj, chciej mi to wszystko, dla jego zasługi drogiej odpuścić. Dziękuję zaś o miłosierny, wierny Boże! za wszystkie twoje dobrodziejstwa, któreś mi wyświadczył, iżeś mię w żywocie macierzyńskim dziwnie ukształtował, i zdrowo na ten świat wywiódł, aż do tej godziny łaskawie zachował, i wszelakiemi potrzebami opatrował, iżeś Syna twojego najmiłszego ku dobremu mojemu w ciało posłał, za mnie na śmierć wydał, i przez niego mię od grzechu, śmierci, djabła i piekła wykupił, iżeś

mię przez słowo twoje święte do społeczności królestwa twego łaskawego powołał, nawrócenia mojego z wielką cierpliwością oczekiwał, to w sercu mojem sprawował, grzechy mi moje wszystkie z łaski odpuścił, w przedsięwzięciu mnie dobrem utwierdzał, i rozlicznemi dobrami na duszy i ciele mię obficie obdarzył; iżeś mię w chrzcie świętym za dziecię twoje i w przymierze łaski twojej przyjął, a przy wieczerzy świętej prawdziwem ciałem i krwią Syna twojego karmił i poił; iżeś mię od rozmaitego nieszczęścia po ojcowsku bronił, i obietnicę zbawienia wiecznego mi z łaski darował. Dalej cię proszę, o wszechmogący Boże i Ojcze! abyś mi z łaską i błogosławieństwem twojem i na dal był przytomny, starego człowieka ze wszystkiemi jego złemi pożądliwościami we mnie tłumił a utwierdzał wiarę, miłość, nadzieję, pokorę, cierpliwość, cichość, czystość i wszystkie inne cnoty chrześciańskie mi dał, i wemnie rozmnażał, wzgardę rzeczy doczesnych, a prawdziwe pragnienie rzeczy wiecznych w serce moje przez Ducha S. wszczepił. I tego mi z łaski użyczył, jebym się samego siebie zaprzał, nad światem zwycięstwo otrzymał, pociechę stateczną w krzyżu i prawdziwe odpoczynienie duszy na każdy czas uczuł, we wszelakich pokusach przemagał, od mocy i chytrości djabelskiej strze-

strzeżony był, w pokoju i z radością na koniec z tego żywota wyszedł, a do żywota wiecznego potem powstał. Na ostatek poruczamci, o wierny Boże! Kościół twoj Chrześciańśki, chciej go łaskawie zachować i bronić, nauczyciele nam i każnodzieje wierne dawać, serca słuchaczów otwierać i rządzić, żeby posłuszni byli słowu twojemu. Daj też to z miłosierdzia twego, aby zwierzchność i poddani, gospodarze i gospodynie, dziatki i czeladź, słudzy i dziewki, przypominając sobie każdodziennie powinność swoję, wolą twoję wiernie wykonywali. A osobliwie oddaję Zwierzchność i rodzice moje, (Żonę moję, dzieci moje, braci i siostry moje) pokrewne i dobrodzieje moje wszystkie, chciej im wszystko dobre, które mi kiedykolwiek wyświadczali, obficie nadgrodził. Proszę cię też za wszystkimi moimi nieprzyjaciołmi i prześladownikami, iżbyś im skutecznie złego bronił, i one nawrócił. Proszę cię, nawet za wszystkiemi niedostatek cierpiącemi, strapionemi, strwożonémi sercami, także choremi, i z tym światem się rozstawającemi, iżbyś im w dolegliwościach ich łaskawie dodawał rady, pociechy, pomocy i cierpliwości, a na koniec i śmierć zbawiennie zwyciężyć dopomógł, dla Jezusa Chrystusa Syna twojego miłego Odkupiciela Pośrednika i Zbawiciela naszego, Amen.

II. Na Swięta.

45) Modlitwa na Adwent.

Spuśćcie niebiosa rosę z góry, a obłoki ze dżdżem dajcie Sprawiedliwego; ziemio! otwórz się, niech zakwitnie Zbawiciel, a sprawiedliwość niech wynidzie.

O Synu wszechmocnego Ojca, i cóż cię do tego przywiodło, i cóż cię Panie, poruszyło, żeś się tak dla nas poniżył, stawszy się nam we wszystkiem, oprócz grzechu, podobnym? izali nie miłość twoja ona nieprzebrana, z któreżeś nas sobie umiłował przywodząc nas tym sposobem do onej łaski, którą nam był Adam człowiek pierwszy w raju utracił. O dziwna miłości, której Prorocy święci i inni wierni dziwnie żądali i pragnęli, a życząc tego sobie, żeby na twoj adwent pożądany patrzyli, tak często w żądości swojej pobożnej do ciebie, Panie, wołali, abyś roztargnął niebiosa, a do nas się, którzy w cię dufamy, spuścił, żebyś nas wspomógł i zwycięstwa nad nieprzyjaciołmi naszemi dokazał. A iżeś nam tak wielką miłość pokazać raczył, bądźże za to pochwalon na wieki, a z tej nieustawającej miłości twojej zapalże też serce moje wzajemną miłością ku tobie, abym ja ciebie samego Dobroczyńcę, mego znając, ciebie się też samego trzymał, w tobie ufność wszystkę moję pokładał i przy tobie Panu moim statecznie stał po wszystkie dni moje. A jakoś się, miły Panie, zniżył z Majestatu swego, chcąc dla mnie grzesznego skosztować wszelakiej nędzy i niewczasów świata tego, opuściwszy rozkoszny pałac swoj niebieski, tak też niemnie to spraw przez najświętsze wcielenie twoje, żebym też i ja pogardziwszy i opuściwszy wszystkie marności świata tego, wszystkę myśl moję wzniosł do nieba, mieszkania twojego świętego, tam gdzie z Bogiem Ojcem i z Duchem świętym żywieś i królujeś na wieki wieczne, Amen.

46) Na Boże narodzenie.

Dziecię się narodziło nam a Syn dan jest nam, którego panowanie na ramionach jego. Imię jego Dziwny, Radny, Bóg mocny, Ojciec wieczności, Książe pokoju.

O niewymowna Syna Bożego miłości, którys dla nas zstąpił z nieba i człowiekiemes się stał, będąc Bogiem błogosławionym od wieków na wieki. O przedziwne narodzenie nigdy przed tem niesłychane, żeby panna porodziła, i panna matką być miała! Z którego narodzenia twojego świętego się i Anieli radowali, śpiewając na powietrzu wdzięcznie pieśni, z któremi też i ja ofiarę chwały, dziękczynienia mojego złączywszy, niech tu wiecznej czci twojej, dobrodziejstwa twoje święte dziś i zawsze wystawiam.

wiam. O dajże mi to Synu Boży, przez święte narodzenie twoje, żebym ja tak wysokiego dobrodziejstwa twojego wdzięczny będąc, tobie jedynemu Dobroczyncy memu służył, i słowo twe święte, przykładem Panny Maryi Matki twojej błogosławionej, w sercu mojem chował, i na nie się we wszelkich sprawach moich oglądał. A przy tem proszę cię, Panie, dajże nam to wszystkim, abyśmy w nabożeństwie naszem i w każdej powinności Chrześciańskiej czujnymi i pilnymi byli. Bądźże pochwalon, Panie, Jezu Chryste, a Imię twe święte niech wszystek świat na wszystkie strony chwali wszędzie! Amen.

47) Modlitwa na nowe lato.

Serce czyste na ten nowy rok stworz we mnie Boże, a Ducha prawego odnów we wnętrznościach moich. Amen.

Jezu nadziejo, pociecho i ucieczko moja! Jezu pomocniku wierny! Jezu, bez którego nie się nam szczęścić nie może! oto ja, dziś nowy rok zaczynając wspominam sobie na obrzezanie i na najsłodsze Imię twoje, któreć dane jest przez Anioła, pierwej niżelis się w żywocie począł, dziękować, mój drogi Jezu za wszystkie Intercessye i przyczyny twoje, któreś za mną Ojcu niebieskiemu czynił, chwalę cię, za wszystkie wierne prace twoje, któreś dla zbawienia mego podejmował, chwalę

chwalę i za Anioły, któreś dla obrony mojej posyłał. • Tyś jest Pan moj i Bóg moj, obrońca moj, w każdej potrzebie. A tak, o Jezu moj, zmiłuj się nademną dla Imienia twego, zewlecz ze mnie starego Adama, a martwe członki pokrzep, poświęć ciało moje, przyoblecz mię w szatę niewinności, sprawiedliwości, świątobliwości z łaski twojej świętej. Daj mi to, moj wdzięczny Jezu! a nie mnie tylko, ale nam wszystkim, którzy Imienia twego najświętszego wzywamy, żebyśmy się dziś na początku tego nowego roku, duchownie obrzezawszy, w nowości żywota chodzili, ciebie, gdy na sąd przyjdzieś, w gotowości Chrześciańskiej oczekiwali, i tak godni byli otrzymać on obiecany wieczny żywot, któryś nam tak drogo narodzeniem, męką i śmiercią swoją zasłużył. O Jezu święty, uczyńże to dla chwały Imienia twego świętego, jako Bóg prawdziwy i chwalebny, który żyjesz i królujesz w jedności Bostwa z Ojcem i z Duchem świętym! Amen.

48) Modlitwa na trzy króle.

Przyszła światłość Pańska, a chwała jego weszła nad Izraelem: I będą chodzić narodowie w światłości jego a Królowie w jasności, ktora wnidzie nad nim.

Jutrzenko poranna, gwiazdo święta niebieska, słońce sprawiedliwości, Panie Jezusie, Zbawicielu nasz jedyny

ny, który oświecaß wßystek świat jaſnoścą ſłoneczną, a wierne ſwoje znajomoścą ſiebie ſamego, Ojca twoiego, i Ducha ś. i woli twojej świętej, którys i narody pogańſkie tak oświecił, że ſię do ciebie wybrali, ciebie ßukali, i znaleźli, w cię uwierzyli za ſprawą Ducha twojego świętego. A tobą ſię zbawiennie ucießywßy, i za Zbawiciela cię przyjąwßy, nazad ſię ßczęśliwie do domu ſwego powrocili. Chwalimy cię, iżes i nas ſłowem i Duchem twoim świętym oświecić, i do znajomości ſiebie, woli ſwojej świętej łaſkawieś przywieść raczył. Proſimy cię pokornie raczże nas w tej świętej świątłości prawdy zbawiennej pomnażać, poſilać i aż do śmierci w niej utrzymać. Daj, abyśmy, w cię wierząc pobożnie żyli, grzechów ſię wßelakich zawżdy wyſtrzegając, a potem, przepędziwßy ßczęśliwie bieg żywota naßego doſtali ſię do onej wiecznej świątłości niebieſkiej, gdzie wiecznemi czaſy, radując ſię, ciebie Pana naßego, że wßyſtkimi świętymi twoimi chwalić będziemy. Raczże nam to dać Ty świątłości wieczna, Panie Jezuſie i Zbawicielu naß jedyny! Amen.

49) Modlitwa na święto oczyścienia Panny Maryi.

Teraz pußczaß ſługę twego, Panie według ſłowa twego, w pokoju, gdyż oczy moje oglądały zbawienie twoje, któreś zgotował przed obliczem wßyſtkich ludzi, świątłość ku objawieniu Poganom, a chwałę ludu twego Izraelſkiego.

Panie Jezu Chryſte! któryś jeſt pierworodnym Synem Ojca twego przed wßyſtkiem ſtworzeniem, i pierworodnym Matki twojej według człowieczeńſtwa, najzacniejßym i najprzedniejßym w doſtojeńſtwie i w zwierzchności, i poddałeś ſię według zakonu w towarzyſtwo naße, chcąc nam udzielić prawa pierworodztwa ſwego. Proßę cię miły Panie. Boßrzedniku i Królu moj! wezm ode mnie obie częśći złe, grzech i śmierć wieczną. a daj zbawienne częśći twojej łaſki, odpußczenie grzechów i mießkanie w króleſtwie twojem niebieſkiem. A ponieważ na zbawiennej śmierci wiele należy, napełń mię ty Panie mądrością niebieſką, abym ſię przez wßyſtek czas żywota mego tak rządził i ſprawował, abym ſię śmierci nie bał, ale weſoło i cicho zßedł z Symeonem z świata tego. A ponieważ nikt nie może mieć Symeonowej śmierci, niżby pierwej tej miał żywot jego, tedy mi ty użycz Ducha świętego, abym ſię o te ſkarby ſtarał, które

które ſą umierającemu człowiekowi ozdobą i pociechą, a o ſprawiedliwość bogobojność, wiarę i dobre ſumienie. Rozgrzej wemnie miłość i gorliwość ku ſłowu twemu, a daj mi ſtateczne wytrwanie w tem, coſkolwiek począł dobrego wemnie, a za to ja cię będę błogoſławić na wieki wieków, Amen.

50) Modlitwa o męce Pańskiej.

Zaiſte, On niemocy naſze wziął na ſię, a boleści naſze własne noſił; a myśmy mniemali, że jeſt zraniony, ubity od Boga i utrapiony. Lecz on zraniony jeſt dla występków naſzych, i ſtarty jeſt dla nieprawości naſzych. Kaźń pokoju naſzego jeſt na nim, a ſinością jego jeſteśmy uzdrowieni.

O Najmilſzy Zbawicielu moj, Panie Jezu Chryſte, ochłodo duſzy mojej! o prawdziwy miłośniku narodu ludzkiego, i ktoż tak zakamiałego ſerca będzie, któryby z rozmyślania twojej tak wielkiej miłości, jeś dla nas żywot ſwoj położył, niemiał być wzruſzony ku miłowaniu ciebie Pana Boga ſwego? znam, Panie, znam Dobroczyńco moj jedyny! jeś mię więcej niżli ſam ſiebie umiłował, zapalże ſerce moje, a uprzgtnij wſzyſtkie myśli, rozmyślaniu tak wielkiej miłości twojej przeciwne. Podaj mi rękę twoję Boſką, żebym cię nade wſzyſtko miłował, i tego zawſze, co do miłości twojej należy, przeſtrzegał, a to rucz uczynić dla

dla niewinnej męki i gorzkiej śmierci twojej, Boże z Ojcem i z Duchem świętym wiecznie pochwalony! Amen.

51) Dziękczynienie ukrzyżowanemu Jezuſowi.

Chwalimy cię, o najſłodſzy Jezu! iżeś nas nędzne i upadłe ludzie bez wſzech zaſług i godności naſzych, przez gorzką mękę i niewinną śmierć twoję i przenadrożſze krwi wylanie odkupić raczył. O najświętſzy Jezu! jakoż wielka była męka? jak ciężkie karanie twoje? jak uſtawiczne utrapienie? jak głębokie rany? o jak gorzka, a do żadnych mąk nieprzyrównana śmierć twoja? o jako niewymówna jeſt miłość twoja, z którejeś nas z Ojcem twym pojednał, kiedyś ſię na gorze oliwnej krwawym potem pocił, gdzieś też od własnych zwolenników opuſzczony, w ręce złośliwych żydów i bezbożnej roty dobrowolnieś ſię dla nas podał? którzy cię związawſzy, od jednego ſędziego do drugiego prowadzili, gdzieś fałſzywie oſkarżony, potępiony, upluwany, policzkowany i pięściami ubity. Zraniony też jeſt dla złości naſzych. Potem ubiczowany, cierniową koroną zraniony, i nie jako człowiek, ale jako pośmiewiſko wſzyſtkich ludzi wzgardzony, że też i pogański człowiek, niewinności twojej litując ſię, mówił: Oto człowiek. O Jezu moj najmilſzy! dla złości i nieprawości

wości moich, w pośrodku dwu łotrów, jako złoczyńca jesteś ukrzyżowany, ręce i nogi ostremi gwoździami dopuściłeś przebić. A nad to w najcięższem pragnieniu octem i żółcią jesteś napojony, i z wielką boleścią i wołaniem wypuścił Ducha, abyś długi nasze wypłacił, a śmiałością twoją abyśmy uzdrowieni byli. Otożci tedy za tę niewymówną miłość i gorzką mękę twoję dziękujemy, niechże, najsłodszy Jezu, w nas próżna nie będzie Ale raczej daj to, abyśmy grzechom umierając, sprawiedliwości żyli. O Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami, zbaw nas na duszy i na ciele, Ameu, o najdroższy Jezu. Amen.

52) Na dzień zwiastowania Panny Maryi.

Oto Panna pocznie i porodzi Syna, a nazowie Imię jego Immanuel.

Panie, Boże Ojcze niebieski który jest w słowie twojem prawdziwy, i w obietnicach nieomylny! dziękujemyć serdecznie, żeś na nas wspomniał, i Syna twego w ciało nasze zesłał, który się stał człowiekiem, dla nas się uniżył izbyśmy się stali Synami Bożymi. Jezu miły! tęsknliwie czekali ojcowie na przyście twoje, bo wiedzieli, że bez ciebie do nieba przyjść nie mogli. My się tez na przyjście twoje ostatnie radujemy, bo wiemy, iże, gdy przyjdzieś, nas do siebie wezmieś. A jakoś był w

w wszelkich obietnicach prawdziwy, tak też jeszcze zachowaś prawdę na wieki. Tyś jest nasz oblubieniec, a my oblubienica twoja, jakożby nas Ojciec twoj miał opuścić, musiałby pierwej ciebie z nieba zrzucić, bo ty i ja jednośmy. Ty Ojcze nasz dobrotliwy, któryś nam dał Syna twego za pośrednika naszego, użycz nam z obfitej łaski swojej, żebyśmy byli mocno utwierdzeni przez Ducha twego we wnętrznym człowieku, aby mieszkał Chrystus przez wiarę w sercach naszych i żebyśmy, w miłości wkorzenieni i ugruntowani, mogli dosięgnąć ze wszystkiemi świętemi, która jest szczerokość i długość, i głębokość, i wysokość, i poznać miłość Chrystusowę, która przewyższa wszelakie wyrozumienie. Ty, niesmiertelny Ojcze! coś stworzył. Ty Jezu Chryste Synu najwyższego! coś przez krew twoję odkupił, Ty, Duchu święty! coś przez słowo twoje poświęcił, to racz zachować ku żywotowi wiecznemu, Amen.

53) Modlitwa na Wielkanoc.

Będę śmiercią twą, o śmierci, i żądłem twem, o grobie!

O niezwyciężony Jezu! o Jezu, Królu chwały wiecznej! Tyś zmartwychwstał mocą Bóstwa twego w dzień Wielkonocny, którem zmartwychwstaniem przed Bogiem Ojcem za świętes nas stawił i zostawiłes nam pewną nadzieję w dzień ostateczny

teczny pewnego zmartwychwstania. Tyś, o wszechmocny Jezu! nieprzyjacioły naße, szatana i śmierć, aby nam nie szkodzili, zwyciężył. Tyś piekło zburzył, nas grzeßne, zmartwychwstaniem swojem z niego wybawił. O jakiejeś chwały, jakiego podziękowania godzien; ale któż w to potrafi? któż wysłowi tak nieogarnione a zbawienne zasługi twoje? O święty Jezu! zmiłuj się nad ludem twoim, a przez chwalebne zmartwychwstanie twoje uczyń to, abyśmy tej nieprzyjacioły naße mocną wiarą i modlitwą serdeczną zwyciężali. Oczy naße otwórz i oświeć słowem twojem, abyśmy cię poznać i ciebie samego chwalić mogli. O drogi Jezu! spraw to w nas, abyśmy od grzechów przez prawdziwą pokutę powstawali, za nie zalowali, nałogi dawne umartwili, na świat się nie oglądali, w nowości żywota chodzili, o rzeczach niebieskich zawße rozmyślali. O niesmiertelny Jezu! mießkaj z nami czasów tych niebezpiecznych, wßakeś nam to obiecać raczył. A gdy przyjdzie dzień sądny, uznaj nas za swoje własne dziatki, posadź nas za stołem twoim w gospodzie wiecznej, kędy są rozkoße Anielskie, któreś nagotował chwalcom twoim. O Jezu! wejrzyj na nas. O Jezu! wspomoż nas. O Jezu! zmiłuj się nad nami, przez chwalebne zmartwychwstanie twoje, Amen, Hallelujah.

54) Na Wniebowstąpienie Pańskie.

Spiewajcie Panu, i chwałę mu oddajcie, bo on wstąpił z radością i z wielkim okrzykiem trąby.

Panie Jezu Zbawicielu naß jedyny tyś przez twoje wielmożne wniebo wstąpienie zupełnie dokonał zbawienia naßego. Tyś otrzymał w niebie dla nas miejsce święte, i upewniłeś nas słowem twojem świętem, że przez wielmożne twoje wniebowstąpienie do ciebie się zaraz po śmierci naßej dostać pewnie mamy. Za które pociechy tobie serdecznie dziękujemy Panu naßemu. Dajże nam, prosimy cie pokornie, o słodki Jezu Zbawicielu naß! żebyśmy za tobą oczy naße zawße obrócone mieli, o tobie ustawicznie myśleli, do ciebie serdecznie bez przestanku pragnęli, a przez wielmożne wniebowstąpienie twoje do nieba się na wczasy wieczne dostać mogli. Co dajże nam, o sławnie tryumfujący wielmożny Panie, Jezu Zbawicielu naß! Amen.

55) Modlitwa na Swiątki.

W one dni wyleję Ducha mego, mówi Pan, na wßelkie ciało i będą prorokować synowie i corki waße, i owßem i na sługi i na służebnice moje wyleję Ducha mego w one dni, mówi Pan.

O pożądany i zawße wdzięczny gościu Duchu święty! raczże nas

nas dnia tego świętego łaską i pociechą twoją, której z wysokości niebieskiej zawsze czekamy, miłościwie nawiedzić i opatrzyć, tak jakoś na on czas Apostoły święte w dzień świąteczny, którego my dziś zacną pamiątkę obchodzimy, nawiedził i rozmajtemi dary twojemi opatrzyćes raczył. O Pocieszycielu łaskawy! raczże też i ludzkom naszym dać poznać Ojca niebieskiego, i Syna jego, i ciebie Ducha świętego od obudwu pochodzącego. Poświęćże, o prawdziwy Poświęcicielu, kościół ciała naszego, i on sobie na mieszkanie racz obrócić, tylko go ty sam godnym przybytkiem Majestatowi twojemu racz nagotować, jako swój własny pokój, racz go wszelkiemi Chrześciańskiemi cnotami ozdobić i przystroić, kazawszy ustąpić wszytkiemu, coby jeno oczy twoje święte miało obrazić. Wypądźże z nas, o Boże, Duchu święty! to wszystko, co jeno jest przeciwnego Majestatowi i obecności twojej. O niechże się myśl nasza, i serce nasze w tobie, Panie uspokoi, gdyżeś ty jest prawdziwy pokój każdego wiernego, pokój, który przewyższa wszelaki mysł człowieczy, w którym pokoju świętym i odpoczynieniu twojem bezpiecznem niech żyjemy, niech umrzemy, i do grobu idziemy, i w nim na sąd Boży staniemy, Amen.

56) Modlitwa na dzień błogosławionej Trojcy świętej.

Trzy są, którzy świadectwo dawają na niebie, Ojciec, Słowo, i Duch święty, a ci trzej jedno są.

Tobie samemu na cześć i chwałę, Panie Boże nasz wszechmogący, jedyny w istności twojej Boskiej a trojaki w osobach, Ojcze, Synu, i Duchu święty! stawiamy się na świętą służbę twoję, tobie samemu za świętą pomocą twoją modlić się chcemy, tobie samemu na cześć i na chwałę wszystkie sprawy nasze wykonywać mamy wolą. Jednak że do tego nie masz w nas żadnej sposobności i umiejętności, przetoż cię pokornie prosimy, raczże ty sam z łaski świętej twojej o Panie Boże nasz, oświecić ciemne zmysły i serca nasze, abyśmy cię prawdziwie poznali, takim jakimeś się objawił w słowie twojem świętem, w ciebie mocno wierzyli, rozumem naszym w znajomości twojej świętej się nie powodowali, ale tylko samem słowem twojem, i wiarą w cię zkławienną. Daj, abyśmy tobie godnie zawżdy służyć mogli, ciebie zawsze w sercu naszem mieli, tobie się podobali, przy tobie do śmierci trwali, a po śmierci z szczerej łaski twojej świętej koronę żywota wiecznego otrzymać mogli. Co raczże nam darować, Panie Boże nasz w Trojcy ś. jedyny, na wieki wieków błogosławiony! Amen.

57) W dzień S. Jana Chrzciciela.

Szczerym w ciemnościach światłość wschodzi: łaskawy, miłosierny i sprawiedliwy jest Bóg.

Błogosławiony niech będzie Pan Bóg Izraelski, iż nawiedził i odkupił lud swoj. Dziękujemyć, o najmilszy Oycze, żeś nas zesłaniem Syna swego kochanego łaskawie nawiedzić raczył. O wieczny Boże! którys Anioły i twe wybrane na ziemi świątobliwością łaskawie udarował i napełnił. O miły Panie, dziękujemyć też pokornie, żeś nas ku społeczności świętych powołał, daj bysmy co dzień w bojaźni Bożej rośli i pomnażali się, a w społeczności świętych wiecznie się ostać mogli. W kościele domowym Zacharyaßa była wielka radość z narodzenia Jana Chrzciciela. Ach wieczny Boże! daj nam prawe, duchowne wesele Janowe w serca nasze, abysmy się z twego wielkiego bogato nam pokazanego miłosierdzia w żywocie i w śmierci radowali, i zawßeć za to dziękowali. A jakoś Zacharyaßa i Jana Chrzciciela Duchem S. oświecił, i w wierze stałej zachował, także równie nas napełnij, i wßystkie Chrześciańskie gospodarze i gospodynie z ich dziatkami i czeladzią, łaską swoją. O zachowajże nas przy prawdziwej zbawiennej nauce Janowej, abysmy na cię Baranku Bożego, który gładziß grzechy świata, zawżdy prawdziwą wiarą patrzali. Ach Panie Zastępów uchowaj nas niedowiarstwa; wystawiony róg zbawienia niech nas ßczyci, wybaw nas od nieprzyjaciół naßych. Daj bysmy żyli w świątobliwości i w sprawiedliwości, która się podoba. Zacharyaß z Elżbietą teraz żyją w niebieskim pałacu, także też daj i użycz, o najmilszy Oycze, abysmy po tym doczesnym żywocie wiecznej niebieskiej chwały i Anielskiej radości dostąpić mogli, a gdy godzina śmierci naßej nastąpi, niechaj Bóg Duch święty naßemi usty i sercami władnie, abysmy z Zacharyaßem nabożnie: Błogosławiony jest Pan! zaśpiewali; Chrystusem Panem, i tegoż najdroższą zasługą się cießyli, a czasu swego też z Zacharyaßem, Elżbietą, Janem Chrzcicielem i wßystkimi wiernymi Chrześcianami w żywocie wiecznym niebieskie głosili chwały Tobie, wiele błogosławiony i pochwalony, z Synem twym jednorodzonym i z Duchem S. zawżdy i na wieki! Amen.

58) Na dzień nawiedzenia Panny Maryi.

Będę błogosławił Pana na każdy czas zawżdy będzie chwała jego w ustach moich. W Panu się chlubić będzie dusza moja. Co usłyßawßy pokorni rozweselą się. Wielbijcie zemną Pana a wywyższajmy Imię jego społecznie.

Wielbi dusza moja Pana, i rozradował się duch moj w Bogu Zba-

wicielu moim! Tej znamienitej pieśni Maryi przenajświętszej, zazywamy serce wesołemi, dziękujące, o najmilszy Ojcze niebieski za wielką łaskę i jak niebo szerokie miłosierdzie twoje, żeś zbawienne poczęcie naszego wiernego Odkupiciela i Zbawiciela tak zacnie i pocieszynie objawić raczył, i prosimy cię serdecznie, rządź nas Duchem twym świętym, abyśmy z Maryą P. na drodze przykazań twoich z kwapieniem postępowali, i zbawienia naszego pilnowali. O P. J. Chryste, ty wszechmogący Królu niebieski i wielce błogosławiony Zbawicielu ludzi dzisiaj i my tobie na chwałę śpiewamy wesołe one: Wielbi dusza moja Pana, i rozradował się duch moj w Bogu Zbawicielu moim! Tobie bądź błogosławieństwo, cześć, chwała i dzięki, zawsze i na wieki wieków iżeś wielką one łaskawą sprawę odkupienia rodu ludzkiego tak dobrze wykonał; wzbudźże też w sercach naszych chrześciańską wiarę Maryi, abyśmy w tobie samym tylko ufali, i tobie się samemu całe oddawali, a przez cię doczesnego, duchownego i wiecznego błogosławieństwa łaski twej dostąpili. O Panie Jezu Chryste! równie jak Matka Panna mówi: Rozproszył pysznie w myślach serca ich! tak połóż twoje i nasze nieprzyjacioły podnożkiem nóg twoich, hamuj pogańskie i niewierne, naśmiewce Chrześcian. Okaż moc swoję,

swoję, Panie Jezu Chryste! któryś nad wszystkimi Panami, broń Chrześciaństwa swego nędznego, aby cię wysławiało na wieki. O jak wielkieś rzeczy nam uczynił, ty wieczny wszechmocny Synu Boży! przeto dalej jeszcze wejrzyj na naszę nędzę; niech miłosierdzie twoje wielkie zostawa nad nami od narodu do narodu. Uchowaj nas pychy, a wywyższ pokorne. Ach miły Panie! który łakniące napełniasz dobremi rzeczami, a bogacze rozpuszczasz próżne, napełnijże nasze dusze i serca dobrami łaski twej, bądź i zostawaj naszym Jezusem i zbawicielem w ostatniem naszem skonaniu, pomoż, abyśmy w tobie zbawiennie skonali, i zasnęli, a w przyszłem, wiecznie trwającem niebie żyć, i ze wszystkimi Anioły i Wybranemi wesołe Magnifikat*) śpiewać mogli, wielce błogosławiony i pochwalony na wszystkie wieki, Amen.

*) T. j. Wielbi dusza Pana.

59) Modlitwa na dzień pamiątki Apostołów i S. Bożych.

Nie z... minajcie tych, którzy waś ymi Przełożonymi będąc, mówili do was słowo Boże: ieże wiary naśladujcie, uważając sobie dokończenie ich.

Jedyny obrońco nasz, Synu Boga żywego! tyś Apostoły twoje święte wybrał z tego świata dla rozmnożenia sławy Imienia twego w

okrąg świata po wszystkiej ziemi, tudzież też i dla nauki naszej, żebyśmy umieli swoje zbawienie sprawować. Za co, a zawsze jednak i dziś mianowicie przy tej zacnej pamiątce, chwalimy cię, i ze wszystkiego serca dobrorzeczemy, prosząc przytem pokornie, żebyś też to i w nas grzesznych, coś i w świętych Apostołach sprawować raczył, dajże nam szczęśliwie przy nauce Apostolskiej zostać a samych świętych Apostołów, daj żebyśmy w wierze i w żywocie przykładnym mogli naśladować. Dajże też i to nam, Panie Jezu Chryste! żeby się żaden znas poznanej prawdy k' woli światu i dla jego przegrójek nie zaprzał. Posilajże ty sam każdego w cię wierzącego w tej wierze, Duchem twoim świętym, któryby nas we wszelką prawdę wprowadzał, i przy niej aż do ostatniego tchnienia naszego mocą swoją świętą utrzymywał, a to wiarę i nadzieją żywota onego wiecznego; którego żebyśmy dostąpić mogli, niechże za pomocą twoją zwyciężymy świat, i jego wszystkie złe sprawy. A po tej nędzy zaprowadź nas do onego wiekuistego odpoczywania, któreś umie i wszystkim wiernym i statecznym chwalcom i wyznawcom twoim śmiercią swoją gorzką zasłużył, Amen. Dajże to Synu Boży.

60)

60) Na dzień S. Michała.

Zatacza oboz Anioł Pański około tych, którzy się go boją i wyrywa je.

Aniołów świętych liczbę nieprzeliczoną stworzyłeś, o Panie, najprzód ku chwale i służbie twojej świętej, a potem na usługę wiernym twoim, których świętej straży i my zawżdy doznawamy. Tych duchów szlachetnych pamiątkę i że prawdziwie są, my dziś obchodzimy. A jako ciebie, Panie Jezusie, Anioła przymierza wiecznego chwalimy za to, żeś sam jest obroncą i wielkim dobroczyńcą naszym, tak i dziękujemyć serdecznie, jako za wszelakie święte dary i dobrodziejstwa twoje, jak mianowicie i za to, żeś dla usługi naszej stworzył Anioły święte duchy szlachetne. Prosiemy cię, niechże nas nigdy nie odstępują ci stróżowie czujni, ale niech nas zawżdy na wszelkiem miejscu strzegą, od wszelkich przygód żałosnych. Daj nam to, abyśmy ich od siebie grzechami naszemi nie odganiali, bo się niemi bardzo brzydzą, ale z wiary pobożnie żyjąc, przy sobie je zatrzymali, bo się oni w pobożnych kochają. A zatem daj nam to, abyśmy pospołu z nimi i ze wszystkimi świętymi twoimi w niebie i na ziemi ciebie Pana Boga naszego doczesnie i wiecznie chwalić, i tobie szczerze i ochotnie służyć mogli. Co wszystko racz nam dać z łaski swojej

świę-

świętej, Aniołów świętych i wszystkiego stworzenia Tworco! Panie Jezu Zbawicielu nasz jedyny, na wieki wieków błogosławiony Boże! Amen.

III. Gotujących się do stołu Bożego.

61) Modlitwa w Sobotę gotujących się do stołu Bożego.

O Boże wielkiej litości i miłosierdzia, niebiosa opowiadają chwałę twoję, dzieło rąk twoich rozpostarcie oznajmuje. Dzień dniowi podawa słowo, a noc nocy pokazuje umiejętność. Z ciebie, jako z źródła nieprzebranej studnicy czerpaliśmy i w ten przeszły tydzień, wszelakie dobrodziejstwa twoje, duszy i ciału naszemu dogodne. Ale musimy to wyznać z pohańbieniem twarzy naszej, żeśmy źle używali twojej świętej łaski i dobroczynności. Bo obciążywszy serca nasze wielkiem pieczołowaniem o te doczesne rzeczy, zaniedbaliśmy tego, co miało być najprzedniejszem staraniem naszém, nie szukając królestwa Bożego i sprawiedliwości jego. Zaczem ten tydzień zbiegł nam raczej w zatrwach świata tego, aniżeli w skutecznej pobożności i świątobliwości żywota. Co do siebie czując na tym schyłku tego tygodnia dzisiejszego sobotnego, stawiliśmy się (w domu twoim świętym,) przed tobą Panie, pokornie upadając

przed Boskim Majestatem twoim, kłaniając się tobie przed podnożkiem nóg twoich, przepraszamy cię Pana naszego z wszystkich występków naszych. O Panie Boże nasz, bądźże miłościw nam nędznym a grzesznym ludziom, a niedostatki nasze raczy dopełnić zasługą Syna twego najmilszego, Pana naszego Jezusa Chrystusa. A ponieważ się na dzień święty jutrzejszy niedzielny gotujemy, abyśmy poprzestawszy robót zwyczajnych, służby twojej świętej pilnowali, a jako słuchaniem słowa twego świętego, tak używaniem Sakramentu ciała i krwi Chrystusa Pana i Zbawiciela naszego, abyśmy się zabawiali i cieszyli, raczże nas sam do tego przygotować. A dawszy nam szczęśliwie doczekać dnia świętego jutrzejszego niedzielnego, racz przez dary Ducha twego najświętszego to w nas sprawić, żebyśmy poprzestawszy wszelakich grzechów i nieprawości, do ciebie się w prawdziwej wierze, i skutecznej pokucie nawrócili, a stawiwszy się w zgromadzeniu wiernych a wybranych twoich, twarzy i oblicza twego gorliwie szukali, będąc nie tylko słuchaczami, ale i czynicielmi słowa i rozkazania twego świętego po wszystkie dni żywota naszego. Raczże to uczynić, Oycze święty niebieski! i z nami zostawać teraz, zawsze i na wieki wieków. Amen. To uczyń dla Syna twego najmilszego, Pana naszego Jezusa

zusa Chrystusa: któremu z tobą i z Duchem ś. niech będzie oddana cześć i chwała teraz i czasy wiecznymi, Amen.

62) Modlitwa pokutna.

O nieszczesny ja człowiek, dokądże uciekę przed Bogiem rozgniewanym? gdzież się ostoję przed sprawiedliwością jego? ktoż mię poratuje? do ciebie się uciekam, najdroższy Zbawicielu moj, Panie Jezuśe! Tyś bowiem na ten świat przyszedł, abyś grześniki zbawił, z których jam jest największy. Nie zatracajże mię, moj Panie, gdyżci się nie z śmierci mojej nie zawiązje. Wżtak niechcesz zguby żadnego człowieka, ale żeby się do ciebie nawrócił, i nie zginął, ale wiecznie z tobą żył. Ratujże mię tedy, o moj Panie, wielce upadłego. Tyś sam moim jedynym Zbawicielem, w tobie ja samym ufam, uzdrówże mię moj Panie, a ucieš duszę moję. A gdy mi łaskę twoję świętą pokażeš, i nawrócisz mię do siebie, brońże mię napotem od grzechów i zmazy sumnienia mojego, o najsłodszy Jezu! a bądź miłościw, z Ojcem twoim, i z Duchem ś. mnie grześnemu, Amen.

63) Do Boga Ojca niebieskiego o łaskę i miłosierdzie.

1. Boże Ojce niebieski! nawróć się a bądź mi miłościw, odpuść

ruść mi nieprawość moję, bo wielka jest. Szanuj, odpuść, zgładź nieprawości, nie pomnij na nie, ukoronuj mię zaś łaską i miłosierdziem, rozjaśnij oblicze twoje, żebym zbawiony był, nakłoń ucha twego, żebym wysłuchany był, otwórz serce twoje, żeby się zmiłowało nademną, wyciągnij prawicę twoję, a wybaw mię, rozciągnij ręce twoje, a przytul mię do siebie, i użycz Ducha twego świętego, żebym wiecznie zachowany był.

2. Przekładam modlitwy moje przed obliczem twojem, nie dla jakiej mojej sprawiedliwości ale dla obfitego miłosierdzia twego! mogłem cię wprawdzie zagniewać; ale nie mam, czemby cię ubłagać, a oto przecię o wiele proszę, aczem i najmniejszego niegodzień; miałbyś mię mieć w nienawiści, a ja żądam łaski; winieniem śmierci, a szukam żywota: jeno każu zasłużyłem, a pragnę nadgrody.

3. Ale odpuść nieprawość dla Imienia twego: jestemci grześnikiem, ale przecię twojem stworzeniem; złem uczynił, lecz tego żałuję; straciłem sprawiedliwość moję, aleś ty zachował miłość twoję; jam nędzny, atoliś ty miłosiernym. Wieleć jest grzechów moich, aleć u ciebie jest odpuszczenie; jam ciebie obraził, aleć mię Syn twoj przejednał; niegodzienem ja zwać się dziecięciem twojem, a ty prze-

przecie stałeś się Ojcem moim w Chrystusie Jezusie.

4. A dla tego, którzy ojciec dziecięcia swego przepomina? tobym ja wołał, a tybyś nie słyszał? jabym prosił, a tybyś nie dał? jabym pokutował, a tybyś łaskaw nie był? Nie ustawaiąc zaiste litości twoje, ale się na każdy poranek odnawiaią. tego się trzymam: wszak żadnego potępienia niemaß tym, którzy są w Chrystusie Jezusie, na to się spuszczam; rozkazuieß mi się modlić, to czynię; obiecałeś mię wysłuchać, temu ufam; a przetoż proßę, gdzie się moj grzech rozmnożył, tam łaska twoja niech tem więcej obfituje.

5. Odrzuciłli mię dla mojej złości, przyimij mię zaś dla mego Zbawiciela. Wiele złość moja zawiniła, ale posłuszeństwo jego więcej zasłużyło; w czemże by się człowiek zadłużył, czego by Bóg nie wypłacił, który sam za ludzie umarł? Pamiętaj tedy na twego Syna, a bądź miłościw słudze twemu; patrz na jego rany, a zapomnij grzechów moich; licz krople krwi jego, a odpuść mi winy moje; uważ jego bole, a daruj mi kaźni moje.

6. I ponieważ mi niedostaie chwały przed Tobą, dla tego teraz poczytaj jego dobre za moje złe, jego sprawiedliwość za moję złość, jego posłuszeństwo za moje przestępstwo, jego pokorę za moję dumę, jego miłość za moję nienawiść, jego cichość za moj gniew, jego cierpliwość za moję pomstę, jego dobroczynność za moję nieczynność, wszystkie jego cnoty za moje wielorakie zbrodnie; to wszystko, Oycze łaskawy, niech mi w podział idzie, żebym dla zasługi mojego Zbawiciela tu był usprawiedliwiony, a tam wiecznie zbawiony.

Do Boga Syna o pożytek męki i śmierci jego.

7. Synu Boży! Panie Jezu Chryste, nazywaß się Jezusem, bądźże też moim Jezusem, to jest Zbawicielem, dla Imienia twego ulecz mnie ranami twemi, omyj mnie krwią twoją, przyczyniaj się za mną do Oica twego niebieskiego, a niech się uczestnikiem stanę grzechów odpuszczenia, któreś ty wyjednał.

8. Szukaj mię jako owcę straconą; wejrzyj na mię, jak na Piotra: przymij mię, jak syna marnotrawnego; cieß mię jako pokutującego grzeßnika; zbaw mię, jako łotra na krzyżu wiszącego, a niech będzie radość przed wszystkiemi Anioły Bożemi w niebie nad moją pokutą.

Do Boga Ducha S. o serce pokutujące.

9. Duchu święty! nawroć mię, abym był nawrócony, wzbudź mię w grzechach martwego człowieka,

przy-

przyſpoſób ſerce moje do prawdziwej pokuty, natchnij mi, co mam myſleć, naucz mię, co mam czynić, wſpomoż mię, żebym ſię prawie modlił, a daj mi też ſerce pojednalne, abym w przód wſzyſtkim moim nieprzyjaciołom odpuścił, niż ſam Boga mego o odpuſzczenie proſzę.

O prawdziwe uznanie grzechów.

10 Wykładaj mi zakon, a przypomnij mi ſprawy ile można, żywota mojego, niech mi przydą na myśl wſzyſtkie moje przeſtępſtwa popełnione, a niech ſobie wſpomnę na wſzyſtkie dobrodzieyſtwa Boże, którem dotąd znieważał, iżbym prawie uważał, jak wielkie ſą grzechy moje, jak furowa ſprawiedliwość Boża, jak popędliwy gniew jego, jak bliſkie moje nieszczęście, jak pewne zginienie moje, a jak mi też potrzebna dla tego moja pokuta.

O prawdziwą ſkruchę.

11. Napełnij ſerce moje prawdziwą ſkruchą. Niech mi tego żal będzie, com popełnił. Dodaj też oczom moim; pomoż, żebym ſię ſam w ſobie nienawidział, przed ludźmi ſię wſtydził, przed wſzyſtkimi Aniołami ſię ſmęcił, przed Bogiem moim ſię lękał, a doſtąpienia łaſki jego z całego ſerca pragnął.

O

O nabożną ſpowiedź i wyznanie grzechów.

12. Daj, ſprawiedliwy Boże, żebym ſię z grzechów moich nabożnie ſpowiadał, ſpowiedź, którą mówię, doſkonale uważał, i w niej ſerce moje ſzczerze wypróżnił, ſługi Zbawiciela mego, który z tobą odpuſzczenie grzechów opowiada, pilnie ſłuchał, przeſtrogę jego z chęcią przyjmował, napomnianiu poſłuſzny był, pociechę do ſerca przypuścił, wſzyſtko, co w urzędzie ſwoim zemną mówi, tak ſobie poważał, jakbym to z ſamego nieba ſłyſzał.

O prawowierną ufność ku Panu Bogu.

13. Daj, przymnoż, umocnij, i zachowaj w duſzy mojej prawie żywą, zbawienną wiarę, abym zawſze tę ufność miał, iż mię zaś Bóg na łaſkę przyjmie, krew Chryſtuſowa mi ſkuteczna będzie, a środków zbawienia mi nigdzieś nie zatrzyma.

O ſpokojne ſumienie.

14. Przywróć mi też radość zbawienia twego, o ty Duchu dobrowolny podeprzyj mię, upewnij mię o łaſce twojej, uſpokoj nieſpokojne ſumienie moje, uleczy rany ſerca mego ſtrudzonego. Wzbudź we mnie ſzczerą radość, a niech mi odpuſzczenie grzechów otrzymane we wſzelkiem pokuſzeniu ku pociesze ſłuży.

O skutek pokuty.

15. Ale żebym też ten skarb, znowu nabyty, mógł do zgonu życia mego zachować, dokonajże też we mnie tej dobrej sprawy, którąś zaś począł. Serce czyste stwórz w mnie o Boże, a Ducha prawego odnów we wnętrznościach moich, napełnij mię serdeczną żądością do odmiany złego żywota; umacniaj moje teraźniejsze dobre przedsięwzięcie, a uczyń ze mnie całe nowego człowieka, któryby w sprawiedliwości i świętobliwości prawdziwej przed Bogiem żył na wieki.

16. Aby na koniec we wszystkiem moja dzisiejsza pokuta Bogu się podobała, a ja iżbym grzechy moje uznał jako Dawid, wyznał jako syn marnotrawny, za nie żałował, jako Manasses, opłakiwał je jako Piotr, dla niech cię przeprosił jako celnik, a cieszył się też jako Paweł, odmienił się jako Zacheusz, i takie owoce pokuty przynosił, jako wszyscy prawdziwie pokutujący grzesznicy.

Wzdychanie pokutne do Trojcy przenajświętszej.

17. Boże Ojcze, zmiłuj się nademną! Boże Synu Zbawicielu świata zmiłuj się nademną! Boże Duchu Święty, zmiłuj się nademną! Panie Boże w Trojcy jedyny, daj mi twój święty pokój!

64) Spowiedź powszednia.

Ja nędzny a grzeszny człowiek, spowiadam się Panu Bogu wszechmogącemu z moich wszystkich grzechów, którychem się dopuścił od młodości mojej, aż do tej godziny: żem grzeszył jawnie i tajemnie, przestępując dziesięcioro Bożego przykazania, które się w tem zamyka: żem Pana Boga nie miłował ze wszystkiego serca mego, ze wszystkiej duszy mojej i ze wszystkich sił moich, a bliźniego mego, nie tak jako samego siebie. Czego mi serdecznie żal, i z tego się spowiadam, i z inszych wszystkich grzechów, któremkolwiek popełnił uczynkiem, przemowieniem, i pomyśleniem, które grzechy lepiej Pan Bóg na mię wie, aniżeli ja je pamiętać i wyliczyć mogę. Ale nie wątpię nic w miłosierdziu Bożem, i proszę sobie na pomoc Pana Jezusa Chrystusa, aby się on raczył zamną przyczynić do Boga Ojca swego niebieskiego, żeby mię nie raczył sądzić podług złości moich ciężkich, ale według swego niewymównego i nieskończonego miłosierdzia. Ja też obiecuję, za pomocą Boga Ducha ś. grzesznego żywota swego polepszyć a pobożniejszym być.

Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu!

Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu!

Boże,

Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu!
Teraz i w godzinę śmierci mojej, Amen! Amen!

65) Modlitwa po rozgrzeszeniu.

O najmiłościwszy i najdobrotliwszy Boże, Ojcze moj niebieski, dziękuję z szczerej duszy mojej, żes mi przez sługę swego wszystkie moje grzechy odpuścić raczył, i przyobiecałeś mi znowu żywot wieczny, przyjąwszy mię do łaski swojej świętej. Proszę cię serdecznie, daj mi Ducha twego S. stwórz wemnie serce czyste, abym mocno wierzył, że mi przez zasługę Jezusa Chrystusa, za mnie ukrzyżowanego, wszystkie moje odpuszczone są grzechy: na co oto teraz ciało i krew Syna twego Jezusa Chrystusa z chlebem i winem poświęconym jeść i pić będę na zbawienie duszy mojej. Daj mi, o Panie, abym się napotem tem lepiej grzechów wystrzegał, wszystek żywot moj według woli twojej i przykazań świętych twoich sprawował, tem pobożniejszym, trzezwiejszym, skromniejszym, od żądz cielesnych powściągliwszym, w służbie twojej świętej i powołaniu moim pilniejszym, ku bliźniemu sprawiedliwszym był. Do czego wszystkiego racz mi użyczyć Ducha S. dla Jezusa Chrystusa Pana i Zbawiciela mego, Amen.

66) Przed używaniem S. Sakramentu Wieczerzy Pańskiej.

O Panie Boże wszechmogący, Ojcze święty niebieski, Stworzycielu moj! już mi sługa Syna twego najmilszego, z rozkazania jego świętego, oświadczył zupełne odpuszczenie wszystkich grzechów moich, przez słowo Ewanielii; a to w Imieniu twojem najświętszem, Ojcze niebieski, i w imieniu Syna twego najmilszego Pana mego Jezusa Chrystusa, i w imieniu Ducha S. w twojem najświętszem imieniu, Panie Boże moj, którys iest jeden w istnosci twojej Boskiej, a trojaki w osobach, i upewnił mię o tem słowem twojem świętem, że mi pokutującemu są tak prawdziwie odpuszczone grzechy moje, jakom od niego słyszał święte rozgrzeszenie. Com też od niego dowiernie z uciechą sumnienia mego przyjął, mocno temu wierząc, żes ty mi już odpuścił wszystkie grzechy moje, i onych wiecznie wspominać nie będziesz. Ale iż to rzeczą skuteczną być niemoże, bez osobliwych darów i mocy Ducha twego świętego, przetoż cię pokornie proszę, Ojcze święty niebieski, raczże mię Duchem twoim świętym nawiedzić, sumnienie moje poświęcić, i to świadectwo duszy i sumieniu mojemu przez Ducha twojego

świętego skutecznie odłożyć że mi grzechy moje wszystkie są prawdziwie odpuszczone, a iżem jest dziecięciem twojem i dziedzicem żywota wiecznego. I racz mię w łasce twojej świetej Ojcowskiej do stołu Syna twego najmilszego, Pana mojego Jezusa Chrystusa zbawiennie przypuścić, i o otrzymaniu odpuszczenia grzechów wiarę moję utwierdzić. Co raczże mi dać z łaski twojej świętej, Ojcze świety niebieski, Stworzycielu moj. Amen.

Baranku Boży niewinny, który gładziss grzechy świata, Zbawicielu moj jedyny, Synu Boży jednorodzony, Boże prawdziwy! proszę cię z sercem umiżonem, raczże się zamną przyczynić do Boga Ojca twego, i zjednać mi świętą łaskę jego, a sprawić to, aby mi był, dla świętej zasługi twojej, Ojcem miłościwym, wszystkie występki moje aby mi odpuścił, i onych na wieki nie przypominał. A ty sam jako Bóg prawdziwy wyciągnij prawicę a moc Bostwa twojego świętego nademną, poświęcże mię sam sobie, poświęć mi i ten stół twoj święty, i te na nim święte dary twoje, a racz mię w cię, i słowom twoim świętym wierzącego, prawdziwie nakarmić prawdziwem, najświętszem ciałem twojem, i napoić prawdziwie prawdziwą, najświętszą krwią twoją, dla pożitku mego wewnętrznego człowieka, dla utwierdzenia wiary mojej, i pewności otrzymania żywota wiecznego, i dla odniesienia pociech wszelakich w sumnieniu mojem. O dajże mi to, najsłodszy Panie Jezusie, Zbawicielu moj jedyny, dla najdoskonalszej zasługi świętej twojej, Amen.

O Duchu święty, jedyna uciecho serca i sumnienia wiernych twoich, Poświęcicielu moj, Boże prawdziwy! który skutecznie wierne swoje cieszyć umieś, możeś i chceś, proszę cię pokornie, raczże wstąpić do serca, myśli i sumnienia mego, i raczże i mię sobie poświęcić, odrodzić mocą twoją Boską, i dać mi to, abym godnie i zbawiennie przystąpić mógł do najświetszego stołu Pana mego Jezusa Chrystusa, i używał ciała i krwi jego najświętszej, nie ku zginieniu memu, ale ku świętej chwale jego, i ku utwierdzeniu wiary mojej, a pewnemu otrzymaniu żywota wiecznego. Co raczże mi dać, o jedyna uciecho serca mego, Boże Duchu święty! dla tego żeś ty jest Panem wszystkich świętych darów twoich, Amen.

O Panie Boże moj wszechmogący, w Trojcy święty jedyny, Ojcze, Synu i Duchu ś. Boże prawdziwy, bądźże ty miłościw każdemu łaski twojej świętej pragnącemu i mnie nędznemu i grzesznemu człowiekowi, a racz być zemną i ze wszystkimi wiernymi twoimi teraz i na wieki wieków! Amen.

67) Po używaniu s. wieczerzy.

Błogosław, duszo moja, Pana i wszystkie wnętrzności moje dajcie cześć Imieniowi jego świętemu! Błogosławże, duszo moja, Pana, a niechciej zapominać wszystkich dobrodziejstw jego, który odpuszcza wszystkie nieprawości twoje, który uzdrawia wszystkie choroby twoje. Chwalę cię tedy Panie Boże moj wszechmogący, w Trojcy świętej jedyny, Ojcze, Synu i Duchu święty, Boże Stworzycielu, Odkupicielu, Poświęcicielu moj prawdziwy! za wszelakie święte dary i dobrodziejstwa twoje, któremiś mie według duszy i ciała mego, aż do tego czasu tak opatrować raczył, że mi na żadnem dobrodziejstwie twojem nigdy nie schodziło. Dziękując za straż i za opatrzność twoję Boską, którąś nademną aż dotąd tak prowadzić raczył, że ani włos z głowy mojej żaden nie spadł, bez najświętszej woli twojej. Ale mianowicie, chwalę cię za to, Ojcze moj święty niebieski, pierwsza Osobo w Trojcy S. jedynego Bostwa, Boże prawdziwy! żeś mię raczył stworzyć na wyobrażenie twoje święte, żeś mi Syna twego najmilszego darował, aby był Zbawicielem moim, a w nim, żeś mię przyjął za dziecię twoje i za dziedzica żywota wiecznego, grzechyś mi moje z łaski twojej świętej całe odpuścił i do stołu Syna twego najmilszego łaskawies

mię przypuścić raczył. Co wszystko łaska twoja święta sprawiła, Ojcze święty niebieski, zkąd nam wielką pociechę! Czem się ja też serdecznie ciesząc i tobie za to serdecznie dziękując, proszę cię nabożnie, Ojcze święty, abyś mię w tej łasce twojej świętej ojcowskiej zachować raczył aż do śmierci mojej, a po śmierci racz mi dać on wiecznie trwający żywot, gdzie cię wiecznie chwalić będę. Dajże mi to, o święty Ojcze niebieski! Amen.

Chwalę i ciebie Panie Jezu, Zbawicielu moj jedyny, Baranku Boży doskonały, który gładzisz grzechy świata, Synu Boży jednorodzony, wtora Osobo w Trojcy S. jedynego Bostwa; Boże prawdziwy! żeś mię zbawił, żywotes mi wieczny męką i śmiercią twoją zasłużył, i darowałeś mi go i wszystkie inne zbawienne uciechy; do stołu twojego świętego zbawiennies mię przypuścił, i twojem świętem prawdziwem ciałem prawdziwies mię nakarmił, i twoją najświętszą krwią prawdziwą, prawdziwies mię napoił. Zkąd mam potężne utwierdzenie wiary mojej o zbawieniu mojem, że mi pewnie należy, mam i wielką pociechę w sumnieniu mojem. Co wszystko święta, o najsłodszy Panie Jezu! łaska twoja sprawiła. Co uważając, i tem się ciesząc, serdecznie tobie za to dziękuję, jedyny Zbawicielu moj, prosząc cię nabożnie, żebyś mię raczył w mocy

mocy pokarmu i napoju tego świętego prowadzić, przez puszczę tego świata, i zaprowadzić aż do ojczyzny niebieskiej, na górę świętą do żywota wiecznego, przez cię wszystkim wierzącym nagotowanej, gdzie cię wieczne Pana mojego, i Ojca twego i Ducha świętego chwalić będę. O dajże mi to, najsłodszy Panie Jezu, Zbawicielu mój prawdziwy! Amen.

Chwalę także i ciebie, o Boże Duchu święty, jedyna uciecho serca mojego, trzecia Osobo w Trojcy świętej jedynego Bostwa, Boże prawdziwy! żeś mię odrodził i poświęcił, i godnością zbawienną do używania ciała i krwi Pana mojego Jezusa Chrystusa udarował i ozdobił, czego świadkiem skutecznym jest to, że czuję radości w sercu mojem, pociechy w sumieniu, wesołość w duszy, ochotę do miłowania Boga i bliźniego. A wiary mojej czuję skuteczne utwierdzenie o pewności odpuszczenia grzechów, i otrzymania żywota wiecznego. Co wszystko sprawiła łaska twoja święta, o Duchu święty! za to tobie serdecznie dziękując, proszę cię pokornie, abyś ty w sercu moim, aż do śmierci mojej mieszkając, skutecznie mię cieszył, wspierał w każdej potrzebie, zbawieniu upewniał, a po śmierci on wieczynie trwający żywot, wespołek z Ojcem niebieskim, i Synem jego miłym, Panem moim Jezusem Chrystusem,

sem, mi darować z łaski twojej świętej raczył, gdzie cię na wieczne czasy i Ojca niebieskiego i Chrystusa Pana Zbawiciela mojego chwalić będę. O dajże mi to, Boże Duchu święty, a bądź mi Bogiem miłościwym teraz i na wieki wieków! Amen.

O Boże Ojcze, Synu, Duchu święty, Boże mój, jedyny w istności twojej Bostkiej, trojaki w osobach! jużci się cały oddawam z duszą, ciałem mojem, i ze wszystkimi bliźnimi moimi, w twoję najświętszą opatrzność Bostką, raczże o mnie radzić jako o dziecięciu twojem. Od upadków, i przypadków, od duchownej złej, nagłej cielesnej, i onej wiecznej srogiej śmierci, i od wszystkiego złego, duszy, i ciału szkodliwego, raczże mię i wszystkich wiernych twoich miłościwie zachować, a wszelakiemi pociechami na duszy i na ciele zawsze, obficie umacniać. Dajże mi to, miły Panie, abym się ciebie bał, drogami twojemi świętemi chodził, pobożnie żył, a z bliźnim moim zawsze w zgodzie i w miłości świętej mieszkał, tobie samemu aż do śmierci służył, a po śmierci koronę chwały wiecznej z łaski twojej świętej otrzymał, Amen.

68) Litania do Pana Jezusa.

Jezu Boże błogosławiony! Boże prawdziwy! Boże mocny! Immanuelu prawdziwy! Wszechmogący Boże! wspomagaj nas.

Jezu,

Jezu, Synu Boga żywego, Synu Boży jednorodzony, Synu Bogu Ojcu równy! wysłuchaj nas.

Jezu, Książe pokoju! wodzu niezwyciężony! Zwycięzco śmierci! broń nas od wszystkiego złego, duszy i ciała szkodliwego.

Jezu, Posle Boży! Pasterzu owieciek! Głowo kościoła! Oprzko niewzruszona! bądź zawsze z nami.

Jezu Zbawicielu doskonały, Przyczyńco jedyny, Odkupicielu prawdziwy! Baranku Boży! módl się za nami.

Jezu, Swiatkości świata! Słońce sprawiedliwości! Jutrzenko w wysokości! oświeć nas.

Jezu, Chlebie żywy, Pokarmie łaknących, Wodo żywa, Ochłodo pragnących, Studnico łaski! łaską swą posilaj nas.

Jezu, Obrońco uciśnionych! Ucieczko utrapionych! Ufanie grzesznych, Nadzieja wiernych! Zastępco jedyny! zmiłuj się nad nami, a ratuj nas.

Jezu! przez święte narodzenie twoje, przez mękę i ukrzyżowanie twoje, przez śmierć, pogrzebienie twoje, przez zmartwychwstanie twoje, przez wniebowstąpienie twoje, przez twoje siedzenie na prawicy Ojca twojego, przez Ducha świętego zesłanie, podźwigaj nas.

Jezu! od grzechów, od nagłej śmierci i potępienia wiecznego, od moru

moru, od głodu, od miecza nieprzyjacielskiego i wojny, od ognia, od swanków, i rozmaitych przygód złych i przypadków szkodliwych, od rozlicznych nieprzyjaciół naszych, duszny i cielesnych, a mianowicie od wiecznej śmierci uchowaj nas.

Bądźże przy nas teraz, zawsze, i na każdem miejscu, i w godzinę śmierci naszej, czasu najpilniejszego, a potem na wieki wieczne, Amen.

O Boże Ojcze, Synu i Duchu święty, Boże w Trojcy świętej jedyny, wiecznie błogosławiony, bądźże miłościw każdemu z wiernych, i mnie nędznemu a grzesznemu człowiekowi teraz, i na wieki wieków! Amen.

69) Modlitwa do Pana Jezusa.

O dobry Jezu! O najmiłościwszy Jezu! O najsłodszy Jezu! O Jezu, Synu Panny Maryi, pełny miłosierdzia i łaskawości! O słodki Jezu! zmiłuj że się nademną, według wielkiego miłosierdzia twego! o najłaskawszy Jezu, proszę cię przez onę przenajdroższą krew, którąś chciał za grzechy wszystkiego ciała twego obficie wylać, abyś raczył omyć wszystkie nieprawości moje, i raczył miłościwem swem okiem wejrzeć na mię nizernego i niegodnego sługę twego ciebie pokornie o odpuszczenie proszącego, i tego świętego Imienia twego Jezus! wzywającego. O Imię Jezus,

zusie! Imię słodkie! Imię Jezus. Imię rozkoszne! Imię Jezus, Imię posilające i zbawiające! Bo co jest Jezus jeno zbawiciel? Przeto Jezu miły, dla Imienia tego bądź mi Jezusem, bądź mi zbawicielem. Nie dopuszczajże, abym był wiekuiście potępiony, którym jest od ciebie z niczego stworzony. O dobry Jezu! niech mię nie zagubi nieprawość moja, którego stworzyła wszechmocna dobroć twoja. O słodki Jezu racz się przyznać do tego, co we mnie jest twego, a racz otrzeć z serca mego, cokolwiek rozumieć być cudzego i nieprzystojnego; O najtaskawszy Jezu, zmiłuj się nademną poki jeszcze czas mam do miłosierdzia, abyś mię nie potępił w onę chwilę, kiedy wszelkie stworzenia rozumne przed straszliwy sąd twoj będą postawione. Bo co za pożytek krwi twojej, jeśli nie ujdę wiekuistej kazni twojej? Ej! nie umarli ciebie chwalić mają, Panie Jezu ani ci wszyscy którzy do piekła zstępują. O najmilszy Jezu! O najrozkoszniejszy Jezu! O najcichszy Jezu! O Jezu, Jezu, Jezu! raczże mię przypuścić w poczet i w liczbę wybranych twoich! O Jezu, zbawienie w ciebie wierzących! O Jezu pociecho, do ciebie się uciekających! O Jezu rozkoszne odpocznienie wszystkich pod ciężarem grzechów swych żałosne wzdychających! O Jezu, Synu Panny Maryi raczże w serce moje wlać łaskę twoję mądrość,

łość, cichość, i pokorę! abym cię mógł doskonale miłować, ciebie chwalić, w tobie się wiekuiście kochać tobie służyć, z ciebie chwałę odnosić! To też daj tym wszystkim, którzy wzywają najsłodszego Imienia twego Jezus! Amen.

IV. Osobliwych osób i w dolegliwościach.

70) Modlitwa Sługi Bożego.

Panie Boże wszechmogący, Ojcze niebieski! który sam dawasz kościołowi twemu Pasterze, i Nauczyciele, a nikt sobie tej czci nie bierze, tylko ten, który bywa powołany od ciebie, i nie może nic wziąć człowiek jeśliby mu nie było dano z nieba, uznawam i ja tę Boską sprawę twoję, jestem o tem w sercu mojem upewniony, żeś ty mnie, jako do żywota wiecznego wybrał, tak i do usługi słowa twego, sam pierwej niżelim wyszedł z żywota matki mojej, poświęcił, odłączył i powołał, z łaski swojej. Cożem ja jest Panie Boże, i co zacz dom moj, żeś mię uczynił naczyniem twojem wybranem, abym nosił Imię Jezusa Syna twego i opowiadał Ewanielią jego. Nie jestem godzien tak wielkiej łaski twojej dla rozmaitych grzechów moich. Lecz łaską twoją jestem tem, czemem jest, i stałem się sługą Ewanielij według

 darn

daru łaski twojej, która mi jest dana. Miejże cześć i chwałę wieczną, o wieczny Boże! jako za inne wszystkie dobrodziejstwa twoje, któremi duszę i ciało moje opatrujesz, tak i za to, żeś mię przez starszych zboru twojego sługą twoim, i pasterzem czastki ludu twego na usługowanie to postanowić raczył. A iż ani ten, co szczepi jest czem, ani ten co polewa, ale ty sam, który wzrost dawasz, pokornie proszę twojej Boskiej miłości, niechże łaska twoja przeciwko mnie daremna nie będzie. Mów Panie, bo sługa twoj słucha, niech mówi Pan moj, albowiemeś mię posilił. Duch twoj świętv niech mówi wemnie, a niech mię nauczy, cobym mówić miał, i jakobym się miał w domu twoim sprawować, który jest kościołem Boga żywego. Spraw to wemnie, abym się ustawicznie ćwiczył w pobożności, a był pilny do czytania, napominania i nauki. Niech przedewszystkiem szukam chwały twojej, niech będę wiernym domu twego stróżem, napominającym niepobożnego, czującym nad duszami ludu twego, jako ten, który liczbę oddać mam, a z którego ręki krwi niezbożnika szukać chcesz, jeślibym go nie napominał i nie mówił, abym go odwiódł od niezbożnej drogi jego, tak żebym go przy żywocie zachował. Niech wiernie pracuję, sprawę wykonywając Ewanielisty, albo Kaznodziei Ewanielu, wedle

wedle wymiaru darów twoich, abym był błogosławionym sługą ktoregobrs przybędzisz znalazł tak czyniącego; a to czyniąc, abym i samego siebie zbawił i tych, którzy mię słuchają. Strzeż mię i doma i w drodze, jako zrzenicę oka; pod cieniem skrzydeł twoich ukryj mię, a obroń od wszelakiego nieszczęścia i niebezpieczeństwa. Panie, do ciebie wołam mówiąc: Tyś nadzieja moja! Tyś dział moj i dziedzictwo moje w ziemi żywiących! A gdy się okaże Księże Pasterzów, Jezus Chrystus, daj mi to z łaski swej, abym odniósł niezwiędłą koronę chwały, Amen.

71) Modlitwa w urzędzie świeckim będącego.

O Boże! który kierujesz i rządzisz niebem i ziemią, i rozdawasz wszystkie urzędy między ludzie, dla zatrzymania rządu dobrego na ziemi, dziękuję pokornie, żeś mię mimo wszelaką godność moję powołał na ten urząd wedle woli twej. Tyś niekiedy pochwalił prośbę Salomona, Króla ludu twego, gdy cię prosił o mądrość, i dałeś mu ją. Nie odmawiajże, o Panie Boże moj! słudze twemu i dziś tejże mądrości, bomci ja jest dziecię małe, nieumiejące wchodzić ani wychodzić. Dajże mi rozum dostateczny, abym sądził moje powierzone, a rozeznawał między

między dobrem a złem nic nie czyniąc lekkomyślnie, ale wszystko uważnie i poważnie. Sam mi dodawaj siły i sposobności, takiej potrzebuję do przystojnego odprawowania tego, czegom się podjął. Zachowaj mię od niedbalstwa i lenistwa tam, gdzie trzeba być czułym i pilnym. Daj, jebym się nigdy nie chełpił z tego, czemeś mię przed inszymi uczcił. Daj abym bojaźń Imienia twego i świętą sprawiedliwość miał zawsze przed oczyma, nigdy się od niej nie uchylał albo w prawo, albo w lew. Daj, jebym tym, którzy pod moim rządem są, umiał przodkować tak, jeby się żaden mną niemógł słusznie gorszyć, ale raczej dać pochop do życia poczciwego, przystojnego. Niech się oglądam zawsze na ową liczbę, którą mam dać dnia ostatecznego, i na koniec żywota mego, z którym oraz koniec wezmie i moja zwierzchność, i władza i powaga, którąś mi dał, a porównany będę przez śmierć z ludźmi najpodlejszymi, i stanę się pokarmem robactwa. I jako ojciec moj pierwszy prochem był, i w proch się obrócił, tak i ja w proch się w lada dzień rozsypię, bom proch i ziemia przed obliczem twojém, a tyś Pan i Bóg moj na wieki błogosławiony, Amen.

72) Małżonków pobożnych.

O Panie, Boże moj, Ojcze moj! któ-

rych mię z woli twojej świętej i z przeznaczenia twego Boskiego w stanie świętym małżeńskim postanowić raczył, dajże mi to z łaski swej, żebym w tym stanie przystojnie mieszkając, mógł za twą własną pomocą wszelakie chytre szatańskie staranie zwyciężyć, raczże mię w tem wysłuchać, o Boże moj, a na moj ratunek zawsze przybyć, żebym pospołu z małżonką moją (z małżonkiem moim) mógł (mogła) żyć podług woli i rozkazania twego świętego, zachowując sobie zobopolnie wiarę poprzysiężoną, a to tak w sercu i w myślach, jako też i w postępkach, czyniąc tym sposobem ustawie twojej Bożej ozdobę i uczciwość wszelką, i niedostatki jedno drugiego w miłości znosząc. Niechże też i krzyż, gdyby na nas z woli twojej świętej jaki przyszedł, cierpliwie znosić, u ciebie samego w tym ratunku szukając. Niechże duszny nieprzyjaciel nie ma z nas, żadnej uciechy, niechże, miły Panie, wszystkie rady jego przeciwko nam przez moc twoję Boską wniwecz obrócone będą, także i zły człowiek, jeśliby za pobudką szatańską, z którejkolwiek miary chciał nam w czem szkodzić, ty, o Panie Boże! obrońco nasz jedyny, racz nas sam od wszego złego bronić i w pokoju zachować, bo ij sami sobie w żadnej namniejszej sprawie i potrzebie naszej pomoc niemożemy, do ciebie przeto, Panie, jako Patrona

rona jedynego, o ratunek wołamy, oddalże od nas daleko wszystko złe, a w spólnej miłości i w dobrem zdrowiu, póki jest wola twoja świeta tu na tym świecie nas raczy chować, błogosławiąc nam we wszystkich sprawach naszych pobożnych, onem dawnem błogosławieństwem twojem, którego Abraham, Izaak, i Jakob, i inši miłośnicy twoi w tym stanie świętym hojnie doznawali. Nie zapomnijże też nas, miły Panie, nieużytecznych sług twoich (nie zapominaj i dziatek naszych, które mamy od ciebie z łaski twojej dajże je nam, Ojcze miły ku czci twojej świętej wychować! które my jako zawsze, tak i teraz pod mocną obronę i opiekę twoję Boską oddawamy. A jeśli jest wola twoja święta, prosimy, żebyś nas z nich czasu swego, gdy przyjdzie godzina twoja, ... dzieszli je na świecie chować, pocieszyć raczył. Dajże się nam też zstarzeć z tym drogami twemi chodzić, żeby tak z nas jako też i z potomków naszych była chwała Imieniow. twojemu świętemu.) Dajże się nam też zstarzeć z sobą posporu w bojaźni twojej i w łasce ludzkiej. Okażże tę łaskę nad nami, i nad potomkami naszymi, dla Jezusa Chrystusa Syna twego miłego, dla którego zasługi i przyczyny jego za nami, pewnismy, że to wszystko, o co cię tu prosimy, otrzymamy, Amen.

73) Modlitwa brzemiennej.

O Boże święty chwalebny, który się sprawom twoim Boskim wydziwować może, i kto dzieło rąk twoich Pańskich opowiedzieć może, i który stworzenie człowieka rozumie? Boże, który's Ewie, matce naszej dla przestępstwa przykazania twojego dekretem twym Boskim prawo poczęcia, rodzenia, i wychowania dziatek, pełne boleści, ucisku, frasunku i trudności ustawić raczył, która ustawa twoja dekretu twego Boskiego, aż do skończenia świata w stanie żeńskim trwać będzie. Między który stan, żeś też i mnie służebnicę swoję wedle upodobania twego Boskiego w małżeństwie postanowić raczył, przeto teraz przed Majestatem twoim świętym upadam, i do ciebie się Pana Boga mego w tem brzemieniu i obciążeniu mojem uciekam, i tobie Panu Bogu mojemu siebie i płod mój oddawam, jako też niekiedy czyniła Anna, Matka Samuela Proroka, której przykładem i ja się na twoję łaskę ojcowską spuszczam, prosząc pokornie, żebyś raczył mieć straż twoję świętą nademną w noszeniu tego płodu, a ja od ciebie Pana Boga mego, z całą nadzieją czekam szczęśliwego rozwiązania, i w tobie samym ufam, że czasu wypełnionego i od ciebie zamierzonego doznam miłosierdzia twego świętego i opatrzności twojej łaskawej, i dla

tegoż na wolą twoję świętą spuszczam się, a płod ten, który noszę, w twoję Boską opiekę poruczam. Twojamci nieużyteczna służebnica, uczyńże zemną, co raczysz, i coć się podoba, gdyż ja w tobie ufam, póki mię tylko na tej niskiej ziemi chować raczysz. Tyś sam, Boże mój, Ojcze mój, jest wszystka ucieczka i uciecha moja, w Panu naszym Jezusie Chrystusie, z którym ty w jedności Ducha świętego królujesz Bóg błogosławiony na wieki! Amen.

74) Wdów zasmuconych.

Ojcze i wszelakiej pociechy Boże, ty sam jesteś wdów i sierot ubogich najwierniejszym opiekunem; ty sprawę ich wszystkę bierzesz na się, i czyniss im w ukrzywdzeniu sprawiedliwość, i dla tegoś sam w słowie swem świętem roskazał, żeby im nikt nie czynił krzywdy, ani utrapienia przymnażał. O Boże i obrońco mój! o sędzio sprawiedliwy! o Panie wierny! przyjmij łaskawie w obronę twoję mnie ubogą wdowę, broń mię od krzywdy i ucisku wszelkiego, ciesz w utrapieniu, opatruj w sieroctwie, dźwigaj w ukrzywdzeniu. A przy mnie wspomnij też i na inne wszystkie pobożne i osierociałe wdowy, przytul je do siebie, bądź ich Obrońcą i wspomożycielem, Ojcem i dawcą dobra wszelakiego. Opatrz nas potrzebami ciału dogo-

dnemi.

dnemi, broń od języka nieprzyjacielskiego, od sądu niesprawiedliwego, od świadków fałszywych, od ust ludzi złośliwych, wyrwij nas, niech znamy zawsze twoję twarz łaskawą, niech pod cieniem skrzydeł twoich odpoczywamy. Tyś opoka, tyś, o Boże! obrona i ucieczka nasza, tyś Bóg nad Bogi, któremu się żaden sprzeciwić niemoże. Ty, gdy chcesz, ocierasz oczy zapłakane, tu posilasz serca zfrasowane. A tak zmiłuj się, o Boże! zmiłuj się, bądź miłościw mnie grzeszuej teraz i zawsze, Amen.

75) Modlitwa sieroty.

Ojcze najwyższy, w miłosierdziu nieograniczony, wielki w dobroci, przedziwny w wszechmocności! Tyś sierot ubogich opiekunem, tyś i jedyną w ich utrapieniu ucieczką! wejrzyj, o Boże mój! na sieroctwo moje, oto ojciec mój i matka moja opuścili mię, jestem właśnie jak owe kruczęta, których starzy odlecieli. Ale ufam ja w tobie, Boże mój, że mnie ty nie opuścisz, nie odwrócisz ty oka twego od sieroctwa mego. Izali może zapomnieć matka dziecięcia swego, aby się nie miała zmiłować nad płodem żywota swego? Ale chociażby ona zapomniała, ty mnie, o Boże nie zapomnisz, bo na dłoni swej napisałeś mię, i masz mię zawsze przed oczyma swojemi. Ty dawasz pokarm kruczętom, które cię

wzywają, i mnie tedy głodem nie umorzyć. Powstań tylko, Boże mój, a pojrzyj na tych, którzy mi złe myślą, oto radzą o chudobie mojej, i mowią: weźmiemy gwałtem, co ma a przydą na nas majętności jego. Ale ty, opiekunie mój, trzymaj nademną prawicę twoję, nie karz mię dla nieprawości przodków moich. Daj mi, mój Panie sprawy dobre, przyjaźń ludzką i błogosławieństwo twoje święte. Niech poznają ludzie, żeś ty obrońcą mojm, któryś mię wyprowadził z żywota matki mojej, i poleczyłeś włosy na głowie mojej. O Boże, zmiłuj się, nie opuszczaj mię, bądź przy mnie, nie oddalaj odemnie prawicy twojej, owo obaczą nieprzyjaciele moi moc twoję, i zawstydzą się wszyscy, którzy czuwają na mię. Daj to, Panie Boże mój wszechmogący, Amen.

76) Modlitwa podróżnego.

Panie Boże wszechmogący, przewodniku mój napewniejszy, któryś niekiedy w dalekich i niebezpiecznych drogach prowadził, strzegł, bronił i błogosławił Eliezra, sługę Abrahamowego, Jakuba Patryarchę, lud Izraelski, mędrce nowo narodzonego Chrystusa Pana szukające, i insze chwalce twoje; raczże i mnie w teraźniejszej drodze powołania mego, przyjąć w Boską opiekę twoję. Niech i ten ciąż w świątobliwych trawię zabawach; niech rozmyślam o zakonie twoim, i uważam wyroki twoje, jako on Podskarby Królowej Kandaces, który siedząc na wozie swoim, czytał Izajasza Proroka i przez Filipa sługę twego, wziąwszy go na wóz, wykład onego pisma, które czytał, usłyszał i nauczył się wiary w Jezusa Chrystusa, Syna twojego Daj żebym rozmawiał z bliźnim ku potrzebnemu zbudowaniu osobliwie o słowie twojem nie tylko w domu, ale i w drodze będąc. Niech się tobie modlę, głos mój do ciebie podnosząc, albo śpiewając ku chwale twojej. Aniołom swoim przykaż o mnie, aby mię strzegli na wszystkich drogach moich. Uchowaj mię grzechów, szkody na zdrowiu, wszelakich frasunków i niebezpieczeństw. Strzeż mię, jako zrzenicę oka, pod cieniem skrzydeł twoich ukryj mię. Bądź mi stałą mieszkania, gdziebym zawżdy uchodził. Przykazałeś, aby mię strzeżono, boś ty stałą moją i twierdzą moją. Boże mój, wyrwij mię z ręki niezbożnika, z ręki przewrotnika i gwałtownika. Albowiemeś ty oczekawaniem mojem, Panie! Panie, nadziejo moja od młodości mojej, na tobiem spolegał zaraz z żywota matki; tyś mię wywiódł z żywota matki mojej, w tobie chwała moja zawżdy. Zjednaj mi wszędzie gospodę spokojną. Duch twój dobry niech mię prowadzi po ziemi prawej, a w pracy powołania mego niech mi przy-

przybywa do rady. Ratuj mię błogosławieństwem twojem, bo ja, Panie, wkładam na cię sprawy moje, i dobrze sobie tuszę, że będą utwierdzone zamysły moje. Trzymaj mię za prawą rękę moję, abym zawżdy był z tobą. Według rady twej prowadź mię, a potem do chwały przyjmieś mię. Poruczamci dom i domowniki moje, których odjechałem w nadziei twej opieki, jako też i wszystko to, co mam z daru twego. Uchowaj mię od ognia, żalu, smętku, kłopotu rozmaitego, abym miał przyczynę wróciwszy się za łaską i pomocą twoją szczęśliwie do domu do swoich, i sam osobnie i z niemi pospołu, oddać chwałę Imieniowi twemu za to, żeś mię i onych wysłuchał przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, któremu z tobą i z Duchem S. należy cześć i chwała na wieki Amen. Najświętszy Panie Jezu Chryste, którego męki śmierci i zmartwychwstania pamiątka w sercu mojem zostawa, przybliż się do mnie podrożnego, a pojdź zemną. Otwórz mi zmysł, żebym rozumiał pisma święte, które o tobie napisane są. Niech serce moje pała we mnie gorliwością ku służbie twojej, w rozmyślaniu i rozmawianiu o słowie twojem. Zostań zemną; bo bez ciebie nic uczynić nie mogę. Błogosław mi a piastuj mię sam na ręku swych. Odwróć mię od wszelkiej nieprawości, pobudź i nakłoń myśl moję

ku dobremu, utwierdź mię idącego drogami powołania mego. Bądź mi drogą nieomylną i niewątpliwą w tem pielgrzymstwie mojem, a po śmierci wprowadź mię do ojczyzny niebieskiej królestwa wiekuistego, Amen.

77) Prześladowanie niewinnie cierpiącego.

(Pierwej nim tej modlitwy użyjeś, obacz, jeżlis postępkami swemi innych do prześladowania ciebie nie wyzywał; albo jeśli miłością samego siebie zwiedziony, prawo i sprawiedliwość za prześladowanie nie poczytaś?)

O Boże moj, obrońco jedyny! pospiesz się i pokwap na ratunek moj, żeby ci, którzy na mię i na uczciwą sławę moję czyhają, zawstydzeni byli, niech będą Panie, pohańbieni, którzy mi źle życzą. Przepuść Panie! na nie strach, żeby się w przedsięwzięciu swojem nie ostali, odejmij im serce, aby upadli, zemdlij im rękę, żeby zwycięstwa nie otrzymali. Ci zaś, miły Panie! którzy ciebie, wyroki twoje święte miłują i w bojaźni twojej chodzą, niech się w tobie rozweselą i rozradują. Aleciem ja jest nędzny i utrapiony, a przetoż, o Boże moj, pokwap się na wspomożenie moje, gdyżeś ty jest zbawieniem i ratunkiem moim, dla tegoż moj Panie! nie omieszkawaj, Amen. Niech się stanie we wszystkiem wola twoja święta, Amen.

78) Modlitwa kußonego.

O niebieski wieczny Boże! niemaß nic dobrego na tym świecie, jeno lubość ciała, a oczu pożądliwość, i pycha żywota, a ktemu wßystek świat leży w złości, pełny zgorßenia i grzechów. Przeto cię proßę, odwróć oczy moje od wßystkich ziemskich i światowych rzeczy, a sam mię ku sobie przyciągnij, abym nie żył według tego świata, i nie miłował go, i tego co na nim jest, ponieważ świat zginie i kßtałt jego przeminie. Pomoż mi, abym nie zgorßył nieumiejętnych ludzi, które ustawicznie na tym świecie widzę, abym nie ßedł przestroną i ßeroką drogą, którą ten świat idzie na zatracenie i potępienie wieczne. O święty Boże! któryś mię od tego świata oddzielił i wybrał, abym niebył ziemskich obyczajów, ale żebym umysłem w niebie mießkał, i myślił o tem, co tam jest, a nie o tem, co jest ziemskiego. Daj mi tę łaskę, abym się światu temu nie równał, i sprawom jego, ani żył według spraw jego, ale się odnowił umysłem ku poznaniu która jest doskonała Boska wola twoja, i według niej abym się sprawował, na wßelki czas. Niech się od ciebie nigdy nie odłączam, ani przez strach ani przez przyjaźń tego świata. Użycz mi, aby ten świat był wemnie ukrzyżowany, abym się odrzekł świata z jego rosßoßami i nieczystościami, i jemu zgo-

otrzymał. A jeśli mię świat nienawidzi i prześladuje, dajże mi być cierpliwym, wßak też twego najmilßego Syna pierwej w nienawiści miano. Ten przykład niech będzie pociechą moją i znakiem pewnym, żem nie jest z tego świata. O wieczny Boże! pomoż, abym się wyrzekł niepobożnego żywota i pożądliwości tego świata, a pobożnie i sprawiedliwie żył na tym świecie, oczekiwając onej błogosławionej nadziei, i zacnego przyjścia chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naßego Jezusa Chrystusa, który wydał samego siebie za nas aby nas wybawił od wßelkiej niesprawiedliwości, i oczyścił sobie lud własny gorliwie naśladujący uczynków dobrych, Amen.

79) O pokoj pod czas wojny.

Panie Boże Ojców naßych! izaliś nie ty sam Bogiem na niebie? a nie ty panujeß nad wßystkiemi królestwy narodów? azaj nie w ręku twoich jest moc i siła? a niemaß, ktoby się mógł ostać przed tobą? Tyś ludowi twemu Izraelskiemu dawał zwycięstwo nad nieprzyjacielem. Gdy wołali do ciebie w uciskach swoich, tedyś je wysłuchał i wybawiał. Oto i teraz srodzy nieprzyjaciele wtargnęli do ziemi naßej i pustoßą ją. O Boże naß, jeżeli ich nie będzieß sądził i nie zemścißsię nad nimi krzywdy naßej? W nasci zaiste niemaß żadnej mocy przeciw mno-

mnostwu tak wielkiemu, które przyszło na nas, i nie wiemy, co czynić mamy, tylko ku tobie obracamy oczy nasze. Zgromadziłeś był przed tem nieprzyjacioły, jedne z przodku, drugie z tyłu, przeciwko ojczyznie naszej, i pożarliby nas byli całą gębą, gdybyś, ty Panie, z nami nie był. A wszakże w tem wszystkiem nie odwraca się zapalczywość twoja, ale jeszcze ręka twoja jest wyciągniona, przeto, że tym więcej ludzie tu mieszkający przyczyniają przestępstwa, im więcej ich biją. Lud ten nie nawraca się do tego, który go bije, Pana Zastępów nie szuka. Bijesz je, ale ich nie boli; wniewecz je obracasz, ale niechcą przyjąć karania; zatwardzili oblicze swe nad opokę, niechcą się nawrócić. Dajże nam, o Panie, wszystkim, abyśmy wedle napomnienia i przestrogi twojej, polepszali dróg naszych, i przedsięwzięcia naszego, a spraw to, abyśmy mieszkali w pokoju na tem miejscu, w ziemi tej, którąś dał ojcom naszym. Nie wspominaj nam przeszłych nieprawości naszych; niech nas rychło uprzedzi miłosierdzie twoje, bośmy bardzo znędzeni. Wspomożże nas, o Boże zbawienia naszego, dla chwały Imienia twego! a wyrwij nas, i bądź miłościw grzechom naszym, dla Imienia twego. Powstań Panie, a niech będą rozproszeni nieprzyjaciele twoi i nasi. Spraw to aby i żołnierze, idący na obronę tych krajów naszych,

szych, w ciągnieniu swojem nikomu gwałtu nie czynili, i nikogo przez potwarz nie podchodzili, ale przestawali na żołdzie swoich. Walcz ty sam za nas, a bądź ucieczką naszą. Teraz, o Panie Boże nasz, wybaw nas, z ręki nieprzyjaciół naszych! Ty, Panie, sprawiedliwemu błogosławić będziesz, a zastawisz go jako tarczą dobrotliwością twoją. A my lud twoj, i owce pastwiska twego, będziemy cię wysławiali na wieki, od narodu do narodu będziemy opowiadać chwałę twoję! Amen.

80) Modl. o urodzaj dobry, pod czas głodu i drogości.

Sprawiedliwyś ty, Panie, i prawy w sądach twoich, które i w tém słusznie każdy uznawa, żeś przywołał głód na tę ziemię i wypuścił srogie strzały jego, na zgubę naszę, ścisnąwszy nas niedostatkiem pożywienia, i wielką i zbytnią drogością. Dzieci proszą o chleb, ale niemasz, ktoby im go ułamał. Dla wielkich nieprawości naszych, i dla niezliczonych grzechów naszych, dla zbytków, marnotractwa, pychy, łakomstwa i niewdzięczności, uczyniłeś nam to. Jednak, że ty nie chcesz śmierci nieboznego, ale aby się odwrócił od drogi swojej a żył, do ciebie się, w nadziei miłosierdzia twego uciekam, do ciebie który sam dawasz pokarm wszelkiemu ciału, o-

twieraß rękę twoję, a naſycaß wſzyſtko co żyje, według upodobania twego. Zlituj ſię nademną i nad inſzymi ludźmi, w tak ciężkie lata i czaſy bardzo drogie. Nie karz nas tem, czemeś niekiedy groził niepoſłuſznemu ludowi twemu, żeś miał złamać laſkę i podporę chleba, i że mieli jeść chleb pod wagą, w frafunku, a jedząc nie najeść ſię i uwiędnąć w ſwoich nieprawościach. To raczej niech ſię w nas wypełni, coś obiecał przez proroka ſwego, żeś miał wolą wyſłuchać niebioſa, jakoby pragnące, ſpuścić deſzcz na ziemię, albo też wypogodzić, wedle potrzeby; a niebioſa zaś z twego rozkazania miały wyſłuchać ziemię odwilżeniem z nieba, albo ſłońca pogodnego wyglądającą; a zaſię ziemia miała wyſłuchać pſzenicę, wino i oliwę, oczekawające, rychłoli je z ſiebie wyda; a nawet że owoce ziemi miały wyſłuchać lud twoj i dogodzić żądości jego. (Oz. 2, 21. 22.) Uczyńże to za dni naſzych, rozweſel ſerca nędzą ſtrapione. Wßak doznawaliſi przed nami Boſkiej opatrzności twej, pod czas głodu, Patryarchowie, Abraham, Izaak, Jakob i z całym domem ſwoim; przez czterdzieści lat lud twoj Izraelſki na puſzczy; a w ziemi obiecanej, za onych czaſów, kiedy Sędziowie ſądzili; za dni Dawidowych, przez trzy lata; za dni Eliaßowych, przez trzy lata, i ßeść miefięcy, za Elizeaßowych, za inßych

czaſów; a z oſobna Proroczy, Eliaß, Elizeuß i inſi. Wßak ty dawaß bydłu pokarm jego i kruczętom młodym, które wołają do ciebie; a dopieroż ludziom bojącym ſię ciebie? Tym którzy cię ßukają, nie będzie ſchodziło, na żadnem dobrem. Ty ſprawujeß, aby nie było widzieć ſprawiedliwego opuſzczonego, ani naſienia jego żebrzącego chleba. I teraz ręka twoja nie jeſt ſkurczona. Wieß ty, Ojcze naß niebieſki, czego my, dziatki twe potrzebujemy, nie opuſzczajże nas do końca, ale odrobiny te, które nam jeſzcze zoſtawają, rozmnoż. Poſilaj nas duchem twym ſwiętym, żebyśmyć, by też i o głodzie, ſtatecznie a wiernie ſłużyli. Wzruß do miłoſierdzia ſerca ludzi możniejßych i bogatßych, aby z doſtatków ſwych, których im zbywa, i których częſtokroć z grzechem zażywają, ubogich a potrzebnych ratowali, chleba ſwego zgłodniałym chętnie ułamywali, łaſki i błogoſławieńſtwa twego wdzięczni będąc. Daj przytem duſzy naſzej pokarm on, który nie ginie, ale trwa ku żywotowi wiecznemu, gdzie nie będziemy więcej łaknąć ani pragnąć, Amen.

81) O zdrowe powietrze.

O Panie Boże moj! którys jeſt w gniewie twoim ogień trawiący, twoja niekiedy popędliwość zapaliła ſię na Izraela, gdy Dawid Król,

z wielkiej jego liczby nadgwżty się, pobudzony od szatana rozkazał go policzyć, ani się od tego żadnym nie dał odwieść sposobem; i przepuściłeś na lud ten powietrze morowe, tak iż od poranku, aż do czasu naznaczonego umarło »siedmdziesiąt tysięcy« mężów. Oto i tych czasów wyciągnął Anioł twoj rękę z mieczem dobytym w pośrodku nas (albo, blisko u sąsiadów naszych,) którego, lubo oczyma cielesnemi ludzie dojrzeć niemogą, tak jako Dawid ujrzał Anioła bijącego lud, ale ostrze tego miecza twego czują, a na sobie go doznawają. Tobie się ja, miedzy inszemi, z osobna winnym dawam; uderzyło mię i sumnienie moje, gdym to w tem, .o w owem przeciwko tobie wystąpił. Zgrzeszyłem bardzo, ale teraz o Panie, przenieś, proszę, nieprawość sługi swego; bomci bardzo głupie uczynił. Jestem bardzo ściśniony, wolę jednak upaść w rękę twoję gdyż wielkie są zlitowania twoje, a niżeli w rękę ludzką. Użal się Panie! żałosnej zguby naszej, i rozkaż Aniołowi temu tracącemu lud, aby przestał i zawściągnął rękę swą. Sprawiedliwoś tu, Boże, we wszystkich sprawach twoich, które czynisz, ales i miłosierny; zabijasz i ożywiasz, raniś i leczysz, w wodzisz do grobu i wywodzisz, a niemasz kłoby z ręki twojej wyrwał. Do twojej ochrony, o Najwyższy, i do cienia twego, o Wszechmogący, uciekam, tys

tyś nadzieja moja i zamek moj, Bóg moj! w tobie nadzieję mam. Pierzem opatrzności swej okryj mię, a pod skrzydłami twemi bezpiecznym będę. Wybaw mię od sidła łowczego, strachu nocnego, strzały latającej i jadowitej zarazy, to jest, od powietrza morowego, które tajemnie, straszne, i prędko przypadając, jako w ciemności nocne, tak i w dnie, i w południe zatraca. Choćby padło po boku mym tysiąc, a dziesięć tysięcy po prawej stronie mojej, niech się do mnie nie przybliża. Ciebie ja sobie za przybytek moj kładę. Niech mię nie potyka nic złego ani plaga niech nie przystępuje do mieszkania mego. Aniołom swoim przykaż o mnie, aby mię strzegli, na wszystkich drogach moich. Ciebie, Boże moj, wzywam, wysłuchaj mię! bądź zemną w utrapieniu, wyrwij mię, długością dni nasyć mię, i okaż mi zbawienie twoje. A póki mi zdrowia i żywota użyczysz, daj serce litościwe, i baczenie na potrzebnego, i tem niebezpieczeństwem ogarnionego, abym przed nim niezawierał wnętrzności moich, ale był przeciwko niemu dobrotliwy, miłosierny, z miłości jemu służył, i wszelakim go sposobem ratował. Nakłoń i zwierzchność każdą do tego, aby się nie tylko za takim poddanymi i owieczkami swemi, tobie modlili, przed tobą się unizając i grzechy swe wyznawając, ale żeby się też z niemi łaska-

łaskawie obch odzili, a o tych wspomożenie i poratowanie po ojcowsku się starali. Jeślis mię też lub dla ukarania grzechów, lub dla pretszych do nieba przenosim, pod morowy miecz naznaczył, uleczże mię wprzód od śmiertelnej grzechów moich zarazy. oczyść Duszę moję w krwi Baranka niepokalanego Jezusa Chrystusa, a wiary i cierpliwości przymnażaj. Zatem czyń zemną, coć się podoba, co jest dobrego u ciebie. W ręce twoje poruczam ducha mego, odkupiłeś mię Panie Boże prawdziwy. Lub żyję, lub umieram miech twoim zostanę, a po śmierci miech z tobą żyję wiecznie, w królestwie niebieskiem, Amen.

82) Modlitwa chorującego.

O Panie Królu wszechmogący, w którego rozrządzeniu i rozkazowaniu są wszystkie rzeczy, którego woli żaden się sprzeciwić nie może, który według wszechmocnej, świętej, mądrej i wolnej woli twej sprawujesz wszystko na niebie i na ziemi, któremu żaden rzec nic może, czemu tak czynisz? Oto się nędzny a grzeszny człowiek, w tej chorobie ciężkiej wszystek na wolą twoję podawam, uczyń zemną, co raczysz, i co się twojej najświętszej woli nalepiej podoba. Jużem ja gotów czynić, co mi ty kolwiek rozkażesz. Ty bowiem jesteś Pan i stworzyciel moj, jam dzieło rąk twoich, niechcęć się niwcz em sprzeciwić. Jeślibyś, miły Panie, chciał, aby ta niemoc moja nie była ku śmierci, raczysz mię z łaski a z miłosierdzia swego największego wspomoc, a nie kładz na mię więcej, jeno cobym znieść mógł. Pomnij wżdy na to, żemci jest sprawą i uczynkiem rąk twoich, ręce twoje wykształtowały mię. Panie, ze wszech stron skorą i ciałem przyobłekłeś mię, a opatrznością twą zachowujesz ducha mego. A tak zmiłuj się nademną, a nie oddalaj się odemnie stworzenia twojego. Daj mi poznać Panie, dokończenie moje; naucz mię obliczać dni moje, abym przywiódł serce do mądrości. Oto jeno na dłoni zamierzyłeś dni moje, a czas żywota mego przed tobą jest jako nic. A jeśli się też już kres moj przybliżył, oddalże odemnie wszelkie pokusy i trwogi, a daj mi sumnienie spokojne. Jeślij mi, o miły Panie, godzinkę szczęśliwą, a daj abym wiecznie nie zasnął w śmierci. Puść, Panie, sługę twego w pokoju, aby widziały oczy moje Zbawienie twoje, któreś zgotował przed obliczności wszystkich narodów: Światłość ku oświeceniu narodów, i chwałę ludu twego Izraelskiego. Panie Boże moj, gdy dusza moja, będzie miała wyjść z ciała, daj abym baczył o sobie, i tobie ją samemu do wiernych rąk poruczył. A gdybym już niemógł mówić, tedyć wżdy aby ostatnie wzdychanie moje raczysz słyszeć, a

ducha mojego w najświętsze ręce swoje przyjąć, o Panie, zmiłuj się nademną a bądź miłościw mnie grzesznemu, zbaw mię na duszy i na ciele! Amen.

83) W chorobę zapadłego.

O mój Boże! choruję, a tyś mi dał zachorzeć, bo niech, gdziekolwiek chcę, przyczyny szukać, tedyć mię nic nie karze jeno złość moja, a grzech to sprawuje, że mię pod karność bierzesz.

2. O Panie! jak bezpieczniej my żyjemy, i jak ozięble się modlimy, i jak łacno cię przepomnieć możemy, gdy zdrowymi jesteśmy! Bądźże tedy dzięka, mój Boże, że zaś u mnie kołaceś i tak po ojcowsku mię nawiedzasz, iż na cię pomnieć muszę.

3. Obróćże wszystko ku memu dobremu, czémeś mię nawiedził, a jeżeliż wola twoja święta trzymać mię w chorobie, pomożże ją ochotnie znosić. Niech ztąd uznawam, żem człowiekiem a uważam, że raz umrzeć muszę. Jeśli ta choroba nie na śmierć, tedy mię zaś podźwignij czasu słusznego, a użycz zatem cierpliwości, dla oczekiwania pomocy twojej. Pomoż mi też, gdy mię wspomożesz, tem świętobliwiej na dal żyć, a za żywota mego tobie za tę łaskę dziękować będę, Amen.

84) Poranna chorującego.

O miłosierny Boże! przetrwałem i przeżyłem zaś, przy chorém ciele moj m nędzną noc tego przykrego żywota. Tyś mi dopomógł, a moc twoja wykonała się w słabości mojej, że jeszcze żyję.

2. Dziękuję tedy twojej wielkiej dobroci i miłosierdziu za pomoc tej nocy w ciemności dodaną, za odpoczynek, którym przecię miał, i za wszystkie myśli dobre, któremim czas po ocknieniu trawił.

3. O mój Ojcze kochany! Dzień wprawdzie inszy nastąpił, lecz ja jeszcze choruję, a karanie cierpię na każdy poranek. Pomożże mi tedy i ten dzień przetrwać aż do wieczora, a ukroć mi czasu, gdy mi się będzie przedłużał: ulżyj mi bolów, błogosław zażywaniu leków dzisiejszemu. A ponieważ łacno się ze mną czas odmienić może od poranku aż do wieczora, ach! obróćże ty wszystko, co mię dziś potka, ku memu doczesnemu i wiecznemu dobru, żebymci na wieczor mógł z ochotą dziękować jako Bogu Ojcu Synowi i Duchowi S. pochwalonemu na wieki! Amen

85) Wieczorna chorego.

Miłosierny Boże, łaskawy Ojcze! Dzień się skończył, ale ja chorobę, którąś mię nawiedził, jeszcze cierpię. Atoli przecię serdecznie dziękuję, iż jeszcze żyję, a żeś mię przynajmniej przy takim rozumie i sile zachował, iż teraz na cię pomnieć i tobie dziękować mogę.

2. Ach pomoż̇że mi też ten naſtępuj̇ący ſmętny czas nocny przezwyciężyć, a nie kładź w nim na mię więcej, niż znoſić mogę. Błogoſtaw jeßcze dalej lekarſtwu, któregom dziſia, zażywał; użycz nędznemu ciału memu trochę odpoczynku. obdarz mię po ockniemu dobremi myślami, zachowaj mię w cierpliwości, gdy mi ſię będą godziny przedłużać, a niech na koniec tobie żyję i umieram, dla Syna twego miłego Jezuſa Chryſtuſa, Amen.

85) Modl. w cięßkim bolu.

1. Ach Panie ſprawiedliwy Boże! wßakem ja to ku ponoßeniu trapienia zgotowany, a boleść moja zawżdy jeſt przedemną, zakrywaß oblicze twoje przed uciſkiem moim, a nie ſłuchaß na kwilenie moje. Dzień po dniu mię karzeß, utrapienie moje ſię nie kończy.

2. Szukamci pomocy, ale jej nie znajduję, zażywamci środków, ale im nie błogoſtawiß. Z tąd uſtępują ſiły moje, a wilgotność moja ſię obraca w ſußą letnią. Więdnie ſkora moja, i wniwecz ſię obraca. Owßem w krótce znißczeję, jako ſprochniałe drzewo, a jako ßata, którą mól pſuje.

3. O Boże, miłoſierny Ojcze, zmiłuj ſię, zmiłuj ſię nademną! Wſpomnij, że moc moja nie jeſt moc kamienna, i ciało moje nie miedziane. Pomnij, żem człowiekiem. Czemuż gnębiß niedołężnego? Ach wiara moja ſła-

ſłabieje, ufność moja tonie, a cierpliwości mi nieſtanie.

4. Przetoż oddal kiedykolwiek rózgę twoję odemnie, a nie gniewaj ſię na wieki. Ulżyj raz bolów moich, a dokończ utrapienia, któreś na mnie włożył.

5. Ruj, Boże moj, wiem, żeś jeſt wierny, a nie dopuściß, abym był kuſzony nad możność moję, a uczyniß z pokuſzeniem i wyście abym je znoſić mógł. Dla tego nie odrzucę dufności mojej, ale w tobie mam nadzieję. Niechże ſię ſtanie, o co cię proßę, a daj mi, czego ſię ſpodziewam. Za coć będę dziękował, i Imię twoje ſławił zawżde i na wieki. Amen.

87) Chorego który ſpać nie może.

1. Boże moj, ſtworzyłeś dzień dla pracy a noc dla odpoczynienia, ale ja nigdy odpoczynku nie mam. Gdy mowię: pocießy mię łoże moje, i ulży mi narzekania mego pościel moja, tedy to daremna nadzieja moja, a czego ſobie życzę, tego ſię doczekać nie mogę.

2. Za dnia ſobie liczę, jak daleko do wieczora, układeli ſię, tedy mówię kiedyż wſtanę, a rychłoż pomnie noc? I mówię często u ſiebie: ſtrożu, już ſię noc kończy? Stroju, już po nocy? ale chociaż przyjdzie poranek, przyjdzie z nim także i noc utrapienia. I tak przez dzień narzekam, a noc pomnaża tęſkności moje.

3. Dokądże, Panie? Zapomnißże mię na wieki? przeczże się okrywaß czasu ucisku? Zmiłuyże się nademną, Ojcze miłosierny, a zfolguj mi. Ulżyj boleści moich, daj mi trochę wytchnąć, pierwej niżli odejdę, a nie będzie mię.

4 Albo, Panie, jeżeli też wola twoja święta doświadczać mię dłużej w tym niepokoju, czuyże tedy, proßę, sam przy mnie, kiedy iuż spię, a użycz mi cierpliwości, gdy się godziny przedłużaią, cieß mię gdy mnie myśli trapią, a dokończ kiedykolwiek tak mego utrapienia, żebym nie przyßedł do bezbożnych na owym świecie, gdzie robak ich nie umiera i ogień nie gaśnie, tak że nie będą mieli odpoczynku we dnie i w nocy. Wysłuchaiże mię moy Boże, dla Jezusa Chrystusa. Amen.

88) Modlitwa na rozstanie się z tym światem się gotuiącego.

Krótkomci w prawdzie na tym mizernym świecie żył, o Panie Boże moy wßechmogący! alem wiele złego przed świętem obliczem twoiem nabroił. Strawiłem co lepßy i większy czas, w lubościach marnych świata tego, a na świętą chwałę twoię małom co, albo nic nie obrócił. Ale otom się obaczył, o moy Panie, i wracam się do ciebie. Ty zdeim zemnie tę ciermięgę grzechów moich, a każ przyniesć kosztowną niewinności i sprawiedliwości Jezusa Chrystusa Syna twego najmilßego, Pana i Zbawiciela mego jedynego, ßatę, i nakryi nią niedostatki moie. Niechże iuż, poznam z daru twego, krotkość dni moich, pędzią pomierzonych, i kres żywota mojego bardzo bliski, od ciebie naznaczony, którego ia przeskoczyć żadną miarą nie mogę. A kiedy go dojdę, i przeżyię dni moie, daiże mi drogą przodków moich iść. Iuż mi ten żywot obmierzł, iuż serdecznie pragnę, rozwiązany i rozłączony być z tym niezbożnym światem, a żyć z Panem Jezusem Zbawicielem moim. Przygotuiże mię ty sam, o moy Panie, na tę błogosławioną drożkę, mądrością, męstwem, pociechą, weselem duszy mojej, wiarą, miłością, poświęceniem, i pewną nadzieią otrzymania żywota wiecznego. Pomoż mię na duszy, kosztownym balsamem krwi Pana Jezusa Chrystusa Zbawiciela mojego. Daj mi w ten czas zapomnieć wßelkich rzeczy świata tego, i by się najmniej na nie oglądać; a odnów w tę ostatnią wyprawy mojej godzineczkę pamięć Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego w sercu mojem, i staw mi go przed oczy moie, abym się nim cießył. Okaż mi mękę jego, cierniową koronę jego, rany święte w boku i w ręku jego. W które rany ia się, o moy Panie, ukrywam, przed ostrością sprawiedliwości twoiej. Ulżyj bolu,

bolu, strachu, trwogi śmiertelnej. Prowadź mię przez to morze niebezpieczne, i staw szczęśliwie u portu żywota wiecznego, otwórz mi łaskawie rzwi niebieskie, abym wszedł na wesele Baranka Bożego, Oblubieńca duszy mojej, Pana i Zbawiciela mojego, Jezusa Chrystusa, i z nim się i ze wszystkimi świętymi twoimi, na wieki wieków weselił w onych radościach wiecznych. Boże bądź miłościw, mnie grzesznemu a niegodnemu człowiekowi, Amen.

89) O zbawienne skonanie.

Już teraz w pokoju wolno puszczasz sługę twojego, o Panie, i wyprzągasz z jarzma grzechów i świeckich marności duszę moję! Idzie już ostatnia pożądana godzineczka żywota mego. Teraz, teraz, Ojcze święty niebieski, oświadcz łaskę i miłosierdzie duszy mojej. O com cię prosił za zdrowia i dobrego baczenia mego, to raczże mi teraz dać. Odpuść mi grzechy, a oczyść mię od plugastwa nieprawości moich. Oblecz mię w szatę niewinności Pana Jezusa, Zbawiciela mojego, a w niej prowadź mię na wesele wieczne, stań przy mnie, w tej ostatniej potrzebie mojej, abym się z śmiercią mężnie potkać, i wesołe zwycięstwo nad nią otrzymać mógł. Panie Jezu! Rany, męka i śmierć twoja jest żywotem i ucieczką moją; przybądź Jezu umierającemu Jezu

w ręce święte twoje oddawam ducha mojego. O Jezu! Jezu święty! o Panie Jezusie Zbawicielu mój jedyny! nie odstępuje mię w tej mojej ostatniej potrzebie, aż na wieki wieków, Amen.

90) Modlitwa, która się mówić może konającemu.

Ojcze, w ręce twoje, poruczam ducha mego: Odkupiłeś mię, Panie Boże prawdziwy! Panie Jezu, przyjmij ducha mojego! Panie Jezu, tobie żyję, tobie umieram, twój jestem w śmierci i żywocie, Amen.

91) Obecnych przy konającym.

1. Ach Panie Boże nasz, który żywot i śmierć masz w mocy twojej, dla Syna twego miłego Jezusa Chrystusa zmiłuj się nad tym konającym człowiekiem, a bądź mu na pomocy teraz w godzinę śmierci jego!

2. Odpuść mu wszystkie jego grzechy, skroć mu wszystko udręczenie jego, wybaw go z sideł śmierci a przyjmij duszę jego do twojej niebieskiej radości!

3. Boże Ojcze, coś stworzył, Boże Synu, coś wykupił, Boże Duchu ś. coś poświęcił, toć teraz oddajemy w twoje ręce!

4. O Panie, błogosław twemu konającemu, a strzeż go! Ach Panie, rozjaśnij oblicze swoje nad nim, a bądź mu miłościw! Ach Panie,

obróć twarz twoję ku niemu, a daj mu twoj wieczny pokoj! Amen.

92) Modlitwa gdy zegar bije.

O najmiłościwszy Boże, Ojcze moj najdobrotliwszy, dziękuję z serca, iżeś mię wszelakiego nieszczęścia, aż do tej godziny uchował, i pracom moim błogosławić raczył. Ach nie przestawaj że mi dale, dobrze czynić, bądźże zawsze moim łaskawym dobroczyńcą, a dopomagaj mi kończyć moich zabaw. A gdy ostatnia godzina moja nastąpi, bądźże mnie ubogiemu grzesznikowi, dla najdoskonalszej zasługi Syna twego najmilszego, łaskaw, weźmij mię w dobrem przygotowaniu do siebie, abym cię z wybranymi świętymi wiecznie wielbił, Amen.

93) Modlitwa pokutna kościelna.

Miłosierny wieczny Boże i Ojcze Pana naszego Jezusa Chrystusa, niebem i ziemią władający Panie, my ubodzy i nędzni grzesznicy wyznawamy przed naświętszem obliczem twojem, żeśmy, żal się tego, Panie! zgrzeszyli z ojcy swymi, niesprawiedliwieśmy czynili i nieprawość popełniali, a rozmaitemi ciężkiemi grzechami naszemi na sprawiedliwy gniew twoj i kazni wszelakie, ba na zginienie wieczne wielce zasłużyli, lecz żal nam tychże grzechów popełnionych serdecznie. A ponieważeś Ty nas wszystkich Ojcem i Bogiem litos-

ościwym, tak się odzywającym: żyję ja, nie chcę śmierci niepobożnego, ale aby się odwrócił niepobożny od drogi swej, a żył, tedy się uciekamy do miłosierdzia twego serdecznego, prosząc jak najpokorniej, nie pomni grzechów młodości naszej, przestępstw naszych nie racz pamiętać, ale podług miłosierdzia twojego, wspomny na nas, dla dobroci twojej Panie! Ach Ojcemeś ty i Panem! W popędliwości twojej nie nacieraj na nas, a w gniewie twoim nie karz nas! Ach Panie, zlituj się nad nami! nie odrzucaj nas od oblicza twojego, niech do szczętu nie zginiemy, ale jako ma litość ojciec nad dziatkami swojemi, tak ty miej litość nad nami Okaż nam dziwne miłosierdzie twoje, Wybawicielu dufających w tobie, a niech oblicza nasze zawstydzone nebędą. Bądź nam ratunkiem we wszelkim ucisku, nowewniejszym. Ach Panie, Panie Zastępów, bądźże ty z nami! Ach Boże, bądź Bogiem naszym! Powstańże na sąd, abyś wybawił wszystkie pokorne i uciśnione na ziemi. Połam i pokruś strzały wszystkich nieprzyjaciół słowa i Imienia twego najświętszego! Niech ręce ich ustaną, niech wnidą w radę, a będzie rozerwana! Rozproś narody pragnące wojny. Nie dopuszczaj tego, Ojcze wszelkiej prawdy, aby winnica twoja, którąś miedzy nami nasadził, spustoszona była. Powstań Panie, a ratuj nas mocną

ręką

ręką i wſzechmocnem ramieniem ſwojem. Dobrze uczyń tej i wſzyſtkim innym krainom, w których mieſzkaſz z ſłowem twojem. O litościwy Panie i Boże! bądź i zoſtawaj przy nas i miedzy nami, wzmacniaj i utwierdzaj królestwo twoje, któreś w nas ſprawił, boć jeſt ſprawą twoją. Zachowaj nas i potomków naſzych przy nauce czyſtej i zdrowej, i przy pożądanym pokoju kościelnym i ziemſkim. Sfolgnij nam a odwróć od nas, wierny Boże i Ojcze! wojny, rozruchy i bunty, powietrze morowe i inſze przypadki niebezpieczne. Oddal od nas drogość nagłą, nieurodzaje, niepogody ſzkodliwe i wſzelkie inſze plagi. Zmiłuj ſię, Panie Boże, nad nami, a bądź nam miłościw we wſzyſtkich potrzebach naſzych! Okaż nam miłoſierdzie twoje, bo w Tobie nadzieja naſza. Oświeć ſerca naſze, abyśmy ſzczerze pokutowali, wſzelkich wiadomych i umyślnych grzechów ſię chronili i wyſtrzegali, Ciebie zaś i ſłowo twoje święte uſtawicznie przed oczami mieli, a tak zginienia, na któreśmy dużo zarobili, doczeſnie i wiecznie uſli. To wſzyſtko racz uczynić, Ojcze wierny i litościwy! dla drogiej zaſługi i przyczyny Syna twego miłego Jezuſa Chryſtuſa, który z Tobą i z Duchem świętym żyje i panuje w jednakowej czci i wielmożności, prawdziwy Bóg i Człowiek pochwalony na wieki wieków, Amen.

Kol-

Kollekta Pogrzebowa.

Jam jeſt Zmartwychwſtanie i żywot, mówi Pan Chryſtus.

R. Kto we mnie wierzy nie umrze na wieki.

Modlmy ſię:

Wſzechmogący wieczny Boże, miłoſierny Ojcze! od którego tylko wſzyſtko dobre pochodzi, który też w ręku twoich maſz śmierć i żywot, aczci tedy według ſprawiedliwej i ojcowſkiej woli twojej ten naſz Spółbrat (ta naſza Spółſiostra, to Dziecię) ſkonał (ſkonała, ſkonało) i ciało jego (jej) do ziemi, w którą ſię wſzyſcy obrócić muſimy, włożone jeſt: (będzie,) wſzakże cię proſimy, o miłoſierny Boże i Ojcze! raczże je w opiekę ſwoją przyjąć i pod cieniem mu ſkrzydeł twoich ſpokojnego odpoczywania użyczyć aż do przyjścia Syna twego Jezuſa Chryſtuſa, w którego mocy wſzyſtek ſąd położył. A przytym łaſki ſwej użyczyć, abyśmy z nim (z nią) wſzyſcy do wiecznego niebieſkiego żywota powſtali, i tam z Tobą, z Synem twoim, i z Duchem świętym, w nieſkończonej radości mieſzkali, przez Syna twego Jezuſa Chryſtuſa Pana naſzego, który z Tobą w jedności Ducha świętego żyje i króluje prawdziwy Bóg na wieki wieków.

Niech nam Pan Bóg błogoſławi, a niechaj ſtrzeże nas.

Niech,

Niech rozjaśni Pan Bóg Oblicze swoje nad nami, a niechaj nam będzie miłościw.

Niech obróci Pan Bóg twarz swoję ku nam, a niechaj nam da swoj świętý Pokoj.

Uważanie nabożne.

O przygotowaniu człowieka Chrześciańskiego do godnego używania najświętszego Sakramentu ciała i krwi Pańskiej.

Przygotowanie do godnego używania Sakramentu najświętszego wielce jest potrzebne, bo tak napomina Apostoł: Niechaj człowiek samego siebie doświadczy, a tak niech je z chleba tego, i z kielicha tego niechaj pije, 1. Kor. 11, 28. Przeto, przystępującemu do stołu Pańskiego potrzeba trzy rzeczy mieć na pilnem baczeniu, których ma przestrzegać:

I. Przed używaniem najświętszego Sakramentu,
II. Przy samem używaniu, i
III. Po używaniu.

I. Przed używaniem.

Tu ma rozmyślać:

Najprzód, zacność i dostojność tego Sakramentu S.

Potem niegodność swoję i

Naostatek, środki, przez które się godnym stawa.

Najprzód, zacności co się tknie, ma uważać:

1) Ustawcę tego ś. Sakramentu, który jest Pan naß Jezus Chrystus, Bóg i człowiek prawdziwy. Jż jest Bóg, tedy widzi, jako się kto obłudnie, czy prawdziwie gotuje. Tedy, jako Bóg wszechmogący i prawdziwy dawa to, co w Testamencie obiecał, ciało i krew swoję. Przetoż trzeba z wielkiem nabożeństwem, skruchą, ostrożnością i czystością serca i sumnienia, jako przed tron samego Boga przystępować. Kto tego nie czyni, ten sobie samemu sąd je i pije, 1. Kor. 11, 29.

2) Po wtore, ma uważać rzeczy, które się w tym Sakramencie używającym dawają, mianowicie, pokarm i napoj. A ten jest dwojaki:

Jeden ziemski widzialny, chleb i wino poświęcone;

Drugi niebieski i niewidzialny, ciało Pana Jezusowe ukrzyżowane, i krew z ciała jego wylana, na odpuszczenie grzechów naßych. Tem się człowiek upewnia, że jako prawdziwie chleba i wina poświęconego, z rąk sługi Pana Jezusowego, z nabożeństwem, skruchą i wiarą pożywa, tak go prawdziwie właśnie pod tenże czas sam Pan Jezus mocą i sprawą Boską według obietnicy w Testamencie uczynionej, ciałem swem ukrzyżowanem karmi, i krwią swoją wylaną napawa ku żywotowi wiecznemu.

3) Po

3) Po trzecie, ma uważać cel tego Sakramentu. Jest bowiem ten Sakrament:

a) Pamiątką śmierci Pańskiej, która jest ofiarą ubłagalną, za grzechy nasze ofiarowaną.

b) Potwierdzeniem wiary naszej, którą mamy o odpuszczeniu grzechów naszych, bo tak Pan Jezus mówi: To jest krew moja nowego Testamentu, która się za wielu wylewa na odpuszczenie grzechów, Matt. 26, 28.

c) Jest upewnieniem złączenia i społeczności naszej z Panem Jezusem, w Sakramencie przytomnym. Bo społeczność nie jest rzeczy nieprzytomnych, ale przytomnych, czego potwierdza Apostoł, mówiąc: Kielich błogosławienia, który błogosławimy, jest społecznością krwi Chrystusowej, Chleb, który łamiemy jest społecznością ciała Chrystusowego, 1. Kornt. 10, 16. Kto je ciało moje i pije krew moję, we mnie mieszka, a Ja w nim, Jan 6, 56.

d) Jest związką prawdziwych Chrześcian miedzy sobą. Jednym chlebem, jednem ciałem wiele nas jest, bo wszyscy chleba jednego jesteśmy uczestnikami, 1. Korint. 10, 17.

e) Jest zadatkiem pewnym zmartwychwstania naszego duchownego, gdyż z grzechów przez pokutę powstawamy, bieg żywota naszego doczesnego odprawujemy w pobożności i świą-

świątobliwości, jako mówi Pan Jezus: Kto mnie pożywa, żyć będzie przez mię, Jan. 6, 57. I cielesnego, którym w dzień sądny powstaniemy ku żywotowi wiecznemu. O czem Pan Jezus mówi: Kto je ciało moje, i pije krew moję, ma żywot wieczny, a Ja go wzbudzę w on ostateczny dzień, Jan. 6, 54.

Potem ma człowiek Chrześciański uważać i wyznać niegodność swoję, którą mu pokaże i w niej go przekona zakon Boży, gdy mu jako sędzia niejaki powie, co popełnił, i co zasłużył.

Popełnił grzech sprosny, który jest przyrodzony, w którym się począł i urodził, i uczynkowy, który z owego pierwszego, jako ze źródła płynie, albo jako ogień wielki z małej iskierki powstawa.

Zasłużył sprawiedliwie karanie Boże, przeklęctwo, doczesne i wieczne potępienie, jako mówi Apostoł: przeklęty każdy, któryby nie został we wszystkiem, co napisano w księgach zakonu, aby to czynił. Gal. 3, 10. Który wyrok zakonu Bożego człowiek słysząc, i nim przekonany, a od sumnienia własnego przeświadczony będąc, z żalem to na się wyznawa, sam się osądza i potępia, serdecznie żałuje i narzeka nad nieszczęsną mizerną kondycyą swoją, że nie tylko z krewkości i z skażonego przyrodzenia swego, ale też z oporu i ze złości, chcąc, wiedząc,

wiedząc, zakon Boży, myśleniem, mówieniem i uczynkiem przestępował, że Pana Boga swego, ze wszystkiego serca, ze wszystkiej duszy, i ze wszystkiej myśli swojej, a bliźniego swego, jako samego siebie, nie miłował, a dla tego łaskę Bożą, błogosławieństwo jego, i żywot wieczny utracił.

Na ostatek, ma się udać do środków, przez które się godnym uczestnikiem Sakramentu ś. stać może, które są:

1) Pokuta prawdziwa, a nie obłudna. Która w tem zależy, żeby człowiek skruszonego serca nie tylko serdecznie za grzechy swoje żałował, i stateczne przedsięwzięcie poprawy żywota miał, ale żeby się też skutecznie od dróg złych, od żądz cielesnych, od marności świeckich, od myśli, nałogów i uczynków grzesznych odwrócił, grzechami się brzydził, i onych się wszelkim sposobem strzegł, i z bliźnim się jednał, z nim w zgodzie i miłości żył, i cały żywot swój w świątobliwości, w sprawiedliwości, czystości i cierpliwości przepędził. (Do wzbudzenia i zachowania takiego umysłu możesz nabożnie zażywać modlitwy pokutnej.) Na to następuje.

2) Wiara prawdziwa zbawienna, która nie tylko jest znajomością woli Bożej, i przyjęciem tego, co nam Bóg w słowie swem ś. podawa i obiecuje, ale też serdeczną ufnością w nieprzebranem miłosierdziu Bożem i zasłudze

dze Pana Jezusowej, naostatek przywłaszczeniem sobie wszystkich dobrodziejstw, które nam Pan Jezus męką okrutną i niewinną śmiercią swą zasłużył i zgotował, nowe odrodzenie, poświęcenie, grzechów odpuszczenie i żywot wieczny.

Ta wiara zastawia i broni się: a) Przeciwko przeklęctwu zakonu i potępieniu wiecznemu, odkupieniem Pana Jezusowem, o którem mówi Apostoł: Chrystus stał się nam mądrością od Boga, i sprawiedliwością, i poświęceniem i odkupieniem, 1. Kor. 1, 30. Chrystus odkupił nas z przeklęctwa zakonu, stawszy się za nas przeklęctwem Gal. 3, 13. b) Przeciwko grzechom wielkim, niezliczonym, ciężkim, cieszy się Barankiem Bożym, Panem Jezusem, jako mówi Jan ś. Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata. Jan 1, 30. Jeżeli całego świata, tedy też i moje, mówi na to grzeszny pokutujący. Niemasz żadnego Imienia pod niebem danego ludziom, przez które bysmy mogli być zbawieni. Dziej. 4, 12. Temu wszyscy Prorocy świadectwo wydawają, iż przez Imię jego odpuszczenie grzechów weźmie, każdy co weń wierzy, Dziej 10, 43. Z tym jednak dokładem, aby dobrze wierzący, pobożnie żył, jako mówi Apostoł: Żadnego potępienia niemasz tym, którzy będąc w Chrystusie Jezusie, nie według ciała chodzą, ale według Ducha,

cho, Rzym. 8, 1. Przetoż z wiary zbawiennej i prawdziwej płyną dobre uczynki, t. j. nowe posłuszeństwo, (o którem potem po użwaniu.)

II. Przy używaniu.

Ma w sobie łaknienie i pragnienie duchowne tego Sakramentu ś. i grzechów odpuszczenia, ustawą tego Sakramentu ś. potwierdzonego, za pomocą Ducha S. wzbudzić, jako Bóg napomina: Wszyscy pragnący pojdźcie do wód żywych, Izaj. 55, 1. A sam P. Jezus: Pojdźcie do mnie wszyscy, którzyście spracowani i obciążeni, a Ja wam sprawię odpocznienie, Matt. 11, 28. Oto krwawy bok i otwarty.

2. Ma niegodność swoję wyznać, mówiąc: Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach serca mego, Matt. 8, 8.

3. Ma wszelakie marne ziemskie myśli ze serca swego uprzątnąć, a na Pana Jezusa, Zbawiciela swego oczy wiary obrócić, rękę wiary do niego wyciągnąć, a ten ś. pokarm biorąc, mówić: Dziś się stało zbawienie duszy mojej. Łuk. 19, 9.

4. Ma mówić: Ofiara naśa jest Pan Jezus Chrystus, jako Baranek za nas ofiarowany, 1. Kor. 5, 7. A biorąc chleb poświęcony: Ciało twoje, Panie Jezu, jestci pokarmem duszy mojej.

mojej. Biorąc kielich: Krew twoja, Panie Jezu, jestci prawdziwie napojem duszy mojej, i oczyścia mię od wszelkiego grzechu. Wierzę Panie, pomoż ślabej wierze mojej. Niech mi się stanie podług wiary mojéj. Boże bądź miłościw mnie grzesznemu, zgładź grzechy moje, a bądź mi miłościw, i w godzinę śmierci zbaw mię od wszystkiego złego

III. Po używaniu.

Ma za to serdecznie Panu Bogu podziękować, jako i Pan Chrystus uczynił z Apostołami, po używaniu ostatecznej wieczerzy swojej.

2. Jako się Pan Jezus za człowieka na śmierć okrutną wydał, tak zaś wzajemnie człowiek Chrześciański powinien samego siebie, ciało i duszę swoję stawiać ofiarą żywą, Bogu przyjemną, a nie ma się przypodobywać temu światu, w grzechach, zbytkach, rozpustach pożądliwościach, marnościach świeckich, ale się odnawiać na umyśle swoim, służąc Panu Bogu, a chodząc w świętobliwości, sprawiedliwości, czystości, i niewinności serca, przed obliczem jego, po wszystkie dni żywota swego, tak znać będzie, że się z Panem Jezusem przez to używanie Sakramentu ś. złączył, gdy go we wszystkich sprawach, cnotach i postępkach wyrażać i naśladować będzie, aby prawdziwie mógł rzec:

rzec: Żyję ja, lecz już nie ja, lecz żyje we mnie Chrystus, Gal. 2. 20.

3 Na znak wdzięczności ma też jałmużny na podejmowanie i wychowanie ubogich, na zatrzymanie kościoła, szkół, sług Bożych ubogich, i pomnożenie chwały Bożej czynić; taki był zwyczaj za czasów Apostolskich. 1. Kor. 16, 1.

4. Jako po używaniu pokarmu człowiek sił i mocy nabywa i sposobnem się stawa ku pilnowaniu i odprawowaniu powołania swego, tak też pobożny mocą tego pokarmu najświętszego, pilno wykonywa wezwanie swe Chrześciańskie, mężnie się świeckim i cielesnym pożądliwościom sprzeciwia, i one szczęśliwie mocą J. C. przezwycięża, mówiąc z Apostołem. Wszystko mogę w Chrystusie, który mię posila, Filip. 4, 13. A zatem po szczęśliwem skończeniu boju, i dotrzymaniu wiary z tryumfem z placu chodzi, a na górę Syońską wstępując, mówi: Chwała Panu Bogu, który mi dał zwycięstwo i niebo przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. 1. Kor. 15, 57. Któregoż obietnice są Tak i Amen.

Rejestr Modlitw.

I. Codzienne.

O Ducha taski i gorliwości ś. str. 3
Każdodzienna poranna 4
Każdodzienna wieczorna 8
Poranna w Niedzielę 8
Gdy chcesz pojść do kościoła 9
O uważaniu rzeczy stworzonych 10
Przyszedszy do domu Bożego 11
Przed kazaniem 12
Po kazaniu 13
Za kaznodzieje 14
Niedzielna nieszporna 15
Wieczorna w Niedzielę 16
Gdy się kładziesz spać 17
Poranna w Poniedziałek 19
Rozmyślanie o rzeczach stworzonych 20
O pomnożenie Krolestwa Bożego 20
O rząd biegu i spraw chrześciańsk. 21
Wieczorna w Poniedziałek 23
Poranna w Wtorek 24
Rozmyślanie o rzeczach stworzonych 25
O prawdziwą wiarę 26
O nadzieję niewątpliwą 27
Wieczorna w Wtorek 29
Poranna we Srodę 30
Rozmyślanie o rzeczach stworzonych 31
Wykład modlitwy Pańskiej 32
O miłość Boga i bliźniego 34
Wieczorna we Srodę 35
Poranna we Czwartek 36
Rozmyślanie o rzeczach stworzonych 38
O ucieczce i przystojne pożywienie 38
O nawrocenie niewiernych i zaw. 40
Wieczorna we Czwartek 41
Poranna w Piątek 42
Rozmyślanie o rzeczach stworzonych 44
O męce Syna Bożego 45
Do Jezusa ukrzyżowanego 46
Wieczorna w Piątek 48
Poranna w Sobotę 50
Rozmyślanie o rzeczach stworzonych 51
Dziękczynienie za miłosierdzie B. 51
Wieczorna w Sobotę 52
Modl. wszelakiemu czasowi służące 54
O powinnościach i potrzebach 54

II. Na Święta uroczyste.

Na Adwent 58
Na Gody, albo narodz. J. C. 59
Na nowe Lato 60
Na S. objawienia J. poganom 61
Na S. oczyszczenia P. M. 63

O męce Pańskiej 64
Dziękczynienie za męki J. 65
Na dzień Zwiastowania P. M. 66
Na Wi.. albo Smartwychwst. 67
Na Wniebowstąp.. ie P 69
Na Swiątki 69
Na dzień S. Trojcy 71
Na dzień Jana Chrzciciela 72
Na dzień nawiedzenia P M. 73
Na pamiątkę Apostołow ś 75
Na dzień S. Michała 77

III. Gotujących się do stołu Bożego p. 77

Modlitwy pokutne 80 86
Spowiedź powszednia 87
Po rozgrzeszeniu 88
Przed używaniem Wieczerzy P. 89
Po używaniu Wieczerzy P. 91
Litania do Pana Jezusa 95
Modlitwa do P. J. 97

IV. Osobliwych ludzi i w osobliwych dolegliwościach.

Skuai Bożego 99
W Urzędzie świeckim będącego 101
Małżonkow 102
Brzemiennej 105
Wdow zasmuconych 106
Sierot 107
Podróżnego 108
Prześladowanie cierpiącego 111
Kuszonego 112
O pokoj pod czas wojny 113
Pod czas głodu i drogości 115
O zdrowe powietrze 117
Chorującego 120
" ranna 122
" wieczorna 123
W ciężkim bolu 124
Bezsennego 125
Na śmierć się gotującego 126
O zbawienne skonanie 128
Za konającego 129
Obecnych przy konającym 129
Gdy zegar bije 130
Pokutna kościelna 130
Kollekta Pogrzebowa 133
Przydatek o przygotowaniu się do Wiecz. Pańskiej 134

Dr. Marcina Lutera

Katechizm.



W Brzegu
nakładem i drukiem A. Klockau.
1859.

Niech nas Bóg i Ojciec naß najmiłościwßy dla Pana naßego Jezusa Chrystusa, przez Ducha swego świętego, do wßelakiej prawdy prowadzi, i do zbawiennego Katechizmu świętego uważania łaski i błogosławieństwa swego użyczy. Amen.

Jakiejżeś ty wiary?

Jestem Chrześcianinem.

Dla czeg jest Chrześcianinem?

Dla tego, iż wierzę w Pana Jezusa Chrystusa, i jestem w Imię jego ochrzczony.

Jakaż jest powinność człowieka Chrześciańskiego?

Aby się Pana Boga ze słowa jego objawionego prawie uczył znać, mianować, w nim nadzieję swoję pokładać, onego miłować, i jemu samemu służyć.

Którež jest to słowo Boże?

Jest nauka Prorocka, Chrystusowa, i Apostolska, która w Katechizmie krótko jest zawarta.

Wiele jest części Katechizmu świętego?

Jest ich sześć.

Część pierwßa jest o zakonie, albo Dziesięciorgu Bożego przykazania.

Wtóra, o trzech głównych członkach wiary naßej Chrześciańskiej.

Trzecia, o Modlitwie Pańskiej.
Czwarta, o Chrzcie świętym.
Piąta, o Spowiedzi i Rozgrzeszeniu.
Szósta, o Wieczerzy Pańskiej.

I. Część.

O zakonie albo dziesięciorgu Bożego przykazania.

Jakże brzmi pierwsze przykazanie?

Nie będzieß miał Bogów innych przedemną.

Jakże to rozumieß?

Mamy się Pana Boga nade wßystkie rzeczy bać, onego miłować, i w nim samym ufać.

Jakże brzmi wtóre przykazanie?

Nie bierz Imienia Pana Boga twego na daremno, bo się mścić Pan będzie nad tym, który imię jego na daremno bierze.

Jakże to rozumieß?

Mamy się Pana Boga bać i onego miłować, żebyśmy na Imię jego nie złorzeczyli ani krzywo nie przysięgali, nie czarowali, nie kłamali, albo kogo zdradzali, ale abyśmy go we wßystkich uciskach naßych wzywali, onego chwalili, jemu się modlili i dziękowali.

Jakże brzmi trzecie przykazanie?

Pamiętaj, abyś dzień odpoczynienia święcił.

Jakże to rozumieß?

Mamy się Pana Boga bać, i onego miłować, abyśmy kazaniem i słowem jego nie gardzili, ale żebyśmy je za święte mieli, radzi go słuchali i pilnie się go uczyli.

Jakże brzmi czwarte przykazanie?

Czcij Ojca twego i Matkę twoję, abyć się dobrze działo, a przedłużone były dni twoje na ziemi.

Jakże to rozumieß?

Mamy się Pana Boga bać, i onego miłować, żebyśmy Rodzicami, Państwem i Przełożonemi naßemi nie gardzili, ani ich do gniewu nie pobudzali, ale żebyśmy ich w uczciwości mieli, radzi im służyli, posłußnymi byli, one miłowali, i wysoko je sobie poważali.

Jakże brzmi piąte przykazanie?

Nie będzieß zabijał.

Jakże to rozumieß?

Mamy się Pana Boga bać i onego miłować, abyśmy bliźniemu naßemu na ciele jego nie ßkodzili, ani mu ciężkości jakich nie zadawali, ale abyśmy go raczej wspomagali, i onego we wßystkich potrzebach jego cielesnych wspierali.

Jakże brzmi ßóste przykazanie?

Nie będzieß cudzołożył.

Jakże to rozumieß?

Mamy się Pana Boga bać i onego miłować, abyśmy uczciwy i wstydliwy żywot prowadzili w słowach i uczynkach

kach, i aby kazdy małżonkę swoję kochał, i w uczciwości miał.

Jakże brzmi siódme przykazanie?

Nie będzieß kradł.

Jakże to rozumieß?

Mamy się Pana Boga bać, i onego miłować, abyśmy bliźniego naßego pieniędzy albo dóbr jego nie zabierali, ani ich fałßywym towarem albo kupią sobie nie przywłaßczali, ale abyśmy mu dóbr i żywności jego poprawiać i bronić dopomagali.

Jakże brzmi ósme przykazanie?

Nie będzieß mówił fałßywego świadectwa przeciw bliźniemu twemu.

Jakże to rozumieß?

Mamy się Pana Boga bać, i onego miłować, żebyśmy bliźniego naßego fałßywie nie obelgiwali, nie zdradzali, nie obmawiali, ani osławiali, ale go raczej wymawiali, dobrze o nim mówili, i wßystko ku dobremu obracali.

Jakże brzmi dziewiąte przykazanie?

Nie będzieß pożądał domu bliźniego twego.

Jakże to rozumieß?

Mamy się Pana Boga bać, i onego miłować, abyśmy o gruncie i domu bliźniego naßego zdradliwie nie zamyślali, ani go pod pozorem słußności do siebie nie pociągali, ale, aby się przy nim został, pomocą mu do tego i radą byli.

Jakże brzmi dziesiąte przykazanie?

Nie będzieß pożądał żony bliźniego twego, ani sługi jego, ani dziewki jego, ani bydła jego, ani żadnej rzeczy jego.

Jakże to rozumieß?

Mamy się Pana Boga bać, i onego miłować, abyśmy bliźniemu naßemu małżonki, czeladzi, albo bydła jego nie odmawiali, nie wyciskali, ani odwodzili, ale, abyśmy ich do tego mieli, żeby przy nim zostawßy, powinność swoję wykonywali.

Cóż tedy Pan Bóg mówi o tych wßytkich przykazaniach?

Tak mówi: Jam jest Pan Bóg twoj, Bóg mocny i zawißny, nawiedzający nieprawości ojców nad synami w trzeciem i czwartem pokoleniu tych, którzy mię nienawidzą. A czyniąc miłoßierdzie nad tyßiącmi tych, którzy mię miłują, i strzegą przykazania mego.

Jakże to rozumieß?

Pan Bóg grozi karać wßystkich, którzy te przykazania jego przeßępują. Przetoż mamy się bać gniewu Bożego, i nie grzeßyć przeciwko takowym przykazaniom jego. A zaś tym obiecuje łaßkę, miłoßierdzie, i wßystko dobre, którzy takowych przykazań jego przeßtrzegają. Przeto go i my mamy miłować, w nim ufać, i wßystko chętliwie czynić według przykazań jego.

II. Część.

O wyznaniu wiary chrześciańskiej.

Jakże brzmi pierwszy członek o stworzeniu?

Wierzę w Boga Ojca, wszechmogącego stworzyciela nieba i ziemi.

Jakże to rozumieć?

Wierzę, że mię Bóg stworzył, ze wszystkiem stworzeniem, dał mi ciało i duszę, oczy, uszy, i wszystkie członki, rozum i wszystkie zmysły, i dotąd je zachowuje. Do tego odzienie i obuwie, pokarm i napoj, domostwo i folwark, żonę i dzieci, rolą, bydło i wszystkie dobra, wszelakiemi potrzebami i żywnością ciała i żywota mojego obficie opatruje, od wszelkich niebespieczeństw broni, i od wszelakiego złego strzeże i zachowuje. A to wszystko z szczerej Ojcowskiej Boskiej dobroci i miłosierdzia, nad wszelką zasługę i godność moję. Za to wszystko mu ja dziękować, onego chwalić i jemu służyć, i posłuszny być powinien. A toć jest nieomylna prawda.

Jakże brzmi wtóry członek o odkupieniu?

Wierzę i w Jezusa Chrystusa, Syna jego jednorodzonego, Pana naszego, który się począł Duchem świętym, narodził się z Maryi Panny, umęczon pod Pontskim Piłatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion, zstąpił do piekła, trzeciego dnia zmartwych wstał, wstą-

pił na niebiosa, siedząc po prawicy Boga Ojca wszechmogącego, z tamtąd przyjdzie sądzić żywe i umarłe.

Jakże to rozumieć?

Wierzę, że Jezus Chrystus, b dąc prawdziwym Bogiem, z Boga Ojca przed wieki spłodzonym, więc i prawdziwym człowiekiem z Maryi Panny narodzonym, jest Panem moim, który mnie straconego i potępionego człowieka, od wszystkich grzechów moich, od śmierci i mocy djabelskiej, odkupił, sobie nabył i pozyskał, a to nie złotem ani srebrem, ale swoją świętą przenajdroższą krwią, i swoją niewinną męką i śmiercią, abym jego własnym będąc w królestwie jego pod nim żył, onemu służył, w wiecznej sprawiedliwości, niewinności, i świętobliwości, tak, jako on sam zmartwych wstawszy, żyje i królnje na wieki. A toć jest nieomylna prawda.

Jakże brzmi trzeci członek o poświęceniu?

Wierzę w Ducha świętego, święty kościół chrześciański, świętych obcowanie, grzechów odpuszczenie, ciała z martwychwstanie, i żywot wieczny, Amen.

Jakże to rozumieć?

Wierzę, że ani z własnego rozumu mojego, ani z sił moich, w Jezusa Chrystusa, Pana mojego wierzyć, albo do niego przyjść mogę, ale mnie Duch święty przez Ewanielią świętą do niego powołał, darami swojemi oświecił

i w prawdziwej wierze poświęcił i zachował, tak właśnie, jako on sam zgromadzenie całe chrześciańskie na tym świecie powołuje, zgromadza, oświeca, poświęca, i przy Jezusie Chrystusie w prawdziwej jedynej wierze zachowywa. W którem zgromadzeniu mnie i wszystkim wierzącym, co dzień wszelkie grzechy miłościwie odpuszcza, a na dzień sądny mnie i wszystkich umarłych zmartwych wzbudzi i da mi, ze wszystkimi w Chrystusa wierzącymi żywot wieczny. A toć jest niezmylna prawda.

III. Część.

O Modlitwie Pańskiej.

Jakże brzmi początek (przedmowa) modlitwy świętej Pańskiej?

Ojcze nasz, któryś jest w niebie.

Jakże to rozumieć?

Pan Bóg nas tem do siebie chce przychęcić, abyśmy wierzyli, że on jest prawdziwym Ojcem naszym, a my zaś prawdziwemi dziećmi jego, żebyśmy mu się dowiernie i ze wszelką ufnością modlili, jako miłe dzieci Ojcu swemu miłemu.

Jakże brzmi pierwsza prośba?

Święć się Imię twoje.

Jakże to rozumieć?

Imięć Boże samo w sobie jest święte, ale my w tej prozbie prosimy, żeby też i u nas święte było.

Jakże się to dzieje?

Kiedy słowa Bożego szczerze i prawie nauczają, a my także według niego świętobliwy żywot, jako dzieciom Bożym należy, prowadzimy; do czego nam racz dopomoc Ojcze nasz niebieski! Lecz ktoby inaczej uczył i żył, niż słowo Boże uczy, tenby Imię Boże między nami lżył. Czego nas racz uchować Ojcze nasz niebieski!

Jakże brzmi wtóra prośba?

Przyjdź Królestwo twoje.

Jakże to rozumieć?

Królestwo Boże przychodzi samo przez się krom prośby naszej, lecz my w tej prośbie prosimy, aby też i do nas przyszło.

Jakże się to dzieje?

Kiedy nam Bóg Ojciec nasz niebieski daje Ducha swego świętego, abyśmy słowu jego świętemu za użyczeniem łaski jego wierzyli, i według niego świętobliwy żywot prowadzili, tu doczesnie, a potem wiecznie.

Jakże brzmi trzecia prośba?

Bądź wola twoja, jako w niebie tak i na ziemi.

Jakże to rozumieć?

Dobrotliwa i miłościwa wola Boga naszego staje się w prawdzie i krom prośby naszej, lecz my w tej prośbie prosimy, aby się też i u nas stała.

Jakże się to dzieje?

Kiedy Pan Bóg wszelaką złą radę i wolę naszę tłumi i odwraca, które

jam Imienia Bożego święcić, i Krolestwu jego do nas przyjść nie dopuszczaią, jako to wola djabelska, świata tego i ciała naszego; ale nas umacnia i zachowywa stale w słowie swojem i w wierze aż do skonania naszego. A ten jest miłościwa i dobrotliwa wola jego.

Jakże brzmi czwarta prośba?

Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj.

Jakże to rozumieć?

Dawać Bóg chleb powszedni i krom prośby naszej wszystkim złym ludziom; wszakże my w tej prośbie prosimy, aby nam to dał uznać, i z dziękczynieniem chleba naszego powszedniego pożywać.

Coż się rozumie przez Chleb powszedni?

Wszystko to, cokolwiek do wyżywienia i wychowania ciała naszego należy, jako to: pokarm, napoj, odzienie, obuwie, domostwo, rola, bydło, pieniądze, majętność, cnotliwa małżonka, skromne dzieci, powolna czeladź, dobra i sprawiedliwa zwierzchność, dobry rząd rzeczy pospolitej, zdrowe powietrze, pokoj, zdrowie, karność, cześć, życzliwi przyjaciele, wierni sąsiedzi, i inne tym podobne rzeczy.

Jakże brzmi piąta prośba?

I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom.

Jakże

Jakże to rozumieć?

Prosimy w tej prośbie, Boga Ojca niebieskiego, aby nie raczył patrzeć na grzechy nasze, ani nam dla nich tej prośby odmawiać, bośmy tego wszystkiego, o co prosimy, niegodni, i niceśmy takiego nie zasłużyli, ale aby nam to wszystko z łaski swej dać raczył, albowiem co dzień wielorako grzeszymy, i same szczególne karanie zasługujemy. Za czem i my wzajem z serca odpuszczać i tym chętliwie, którzy nas obrażają, dobrze czynić chcemy

Jakże brzmi szósta prośba?

I nie wwodź nas na pokuszenie.

Jakże to rozumieć?

Bogci nikogo nie kusi, my jednak w tej prośbie prosimy, aby nas Pan Bóg raczył bronić i zachować, żeby nas djabeł, świat i ciało nasze nie zwodziło, ani do niedowiarstwa, rozpaczy, albo innych wielkich grzechów i nieprawości nie przywodziło; a choćbyśmy też od nich nagabania jakie mieli, żebyśmy jednak na ostatek górę i zwycięstwo otrzymali

Jakże brzmi siódma prośba?

Ale nas zbaw ode złego.

Jakże to rozumieć?

W tej prośbie, jako w niejakiem krótkiem ogarnieniu prosimy, żeby nas Bóg Ojciec nasz niebieski ode wszego złego duszy i ciału, majętnościom i sławie szkodliwego, wybawił, a na ostatek, gdy godzina śmierci naszej na-

nastąpi, zbawiennego skonania nam użyczył, i z tego nędznego padołu do siebie, do nieba z łaski swej powołać raczył, Amen.

Cóż rozumieß przez to słowko: Amen.

Iż pewien tego być mam, że prośby takowe Bogu Ojcu niebieskiemu są przyjemne, i od niego wysłuchane gdyż się on nam tak modlić rozkazał, i że nas chce wysłuchać, obiecał. Amen, Amen, rozumie się: Zaprawdę, zaprawdę, że się to tak stanie.

IV Część.

O świętości Chrztu.

I. Cóż jest chrzest?

Chrzest święty nie tylko jest prostą wodą, ale wodą w słowie Bożem zawartą, i z słowem Bożem złączoną.

Któreż tedy jest to słowo Boże?

Kiedy Pan naß Jezus Chrystus u Matteußa świętego w ostatnim rozdziale mówi: Idąc po wßystkim świecie, nauczajcie wßystkie narody, chrzcząc je w Imię Ojca, i Syna, i Ducha świętego.

II. Cóż sprawuje, albo jakoż pożytek czyni Chrzest święty?

Sprawuje odpußczenie grzechów, wybawia od śmierci, i od djabła, i daje zbawienie wieczne wßystkim, którzy temu wierzą, jako opiewają słowa i obietnice Boże.

Któ-

Któreż tedy są takowe słowo i obietnice Boże?

Gdy Pan naß Jezus Chrystus u Marka w ostatnim rozdziale mówi: Kto uwierzy, a ochrzci się, zbawion będzie; a kto nie uwierzy, będzie potępion.

III. Jakże więc woda tak wielkie rzeczy uczynić może?

Wodać tego sama nie czyni, ale słowo Boże, które z wodą i przy wodzie jest, a wiara, która takowemu słowu Bożemu w wodzie wierzy. Woda bowiem oprócz słowa Bożego, jest tylko prostą wodą, a nie chrztem, lecz z słowem Bożem złączona jest prawdziwym chrztem, to jest wodą zbawienną łaski i żywota, i omyciem, odrodzenia w Duchu świętym, jako Paweł S. do Tytusa w trzecim rozdziale mówi: Bóg nas podług miłosierdzia swego zbawił, przez omycie odrodzenia i odnowienia Ducha świętego, którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, zbawiciela naßego, abyśmy usprawiedliwieni będąc łaską jego, stali się dziedzicami według nadziei żywota wiecznego. A toć jest nieomylna prawda.

IV. Cóż więc znaczy takowe wodą chrzczenie?

Znaczy, że stary Adam w nas przez każdodzienną skruchę i pokutę ma być utopiony, a że ma umrzeć ze wßystkimi

mi

mi grzechami, i złemi żądzami, a zaś na każdy dzień ma wynisć i powstać nowy człowiek, którybyś w sprawiedliwości i czystości przed Panem Bogiem żył na wieki.

Gdzież o tem napisano?

Paweł ś. do Rzymian w ſiódmym rozdziale mówi: Pogrzebieniśmy z Chrystusem przez chrzest w śmierć, aby, jako Chrystus wzbudzony jest zmartwych, ku chwale Ojcowskiej, tak żebyśmy i my w nowości żywota chodzili.

V. Część.

O spowiedzi i rozgrzeszeniu.

Coż jest Spowiedź?

Spowiedź zawiera w sobie dwie części: Pierwsza wymaga, abyśmy grzechy nasze wyznawali. Druga, abyśmy rozgrzeszenie albo odpuszczenie grzechów, od spowiednika jako od samego Boga, otrzymali, a w tem najmniej nie wątpili, ale mocno wierzyli, że nam grzechy przez to w niebie przed Bogiem, są odpuszczone.

Z którychże się więc grzechów mamy spowiadać?

Ze wszystkich grzechów przed Bogiem winnymi się dać mamy, i z niewiadomych, jako to w modlitwie Pańskiej czynimy, ale przed spowiednikiem tylko się z wiadomych, i z tych które

które w sercu czujemy, spowiadać mamy.

Któreż są te?

Uważ jedno sobie twój stan, według dziesięciorga Bożego przykazania czyli jesteś ojciec, matka, syn, corka, pan, pani, sługa, służebnica? jeżeliś był niepostuszny, albo niedbały? jeżeliś kogo obraził słowy albo uczynkami? jeżeliś kradł, zaniedbał, nieopatrzył, albo szkodę jaką uczynił &c.

Pospolity sposób spowiedzi dla prostaków.

Ja ubogi grzeszny człowiek winien się być wyznawam przed Bogiem wszystkich moich grzechów. A mianowicie przed wami wyznawam, iż sługą, (służebnicą) jestem, ale, pożal się Boże! służyłem niewiernie Panu memu, (Pani mojej,) albowiem i sam i tam nie czyniłem, co mi rozkazali; rozgniewałem je, i przyczynę dałem im do łajania albo złorzeczenia; zaniedbałem i dopuściłem szkodę czynić; byłem też w słowach i uczynkach niewstydliwym; z moimi rowiennikami gniewałem się; przeciwko Państwu memu szemrałem i złorzeczyłem a. t. d. Tego mi wszystkiego żal, proszę o łaskę, polepszę się.

Pan albo Pani tak ma mówić:

Osobliwie wyznawam: żem mojej żony, dziatek i czeladzi nie prowadził do

do Boga, albo nie wychowałem wiernie na chwałę Bożą. Złorzeczyłem, byłem złym przykładem, niewstydliwymi słowy i uczynkami; szkodę czyniłem sąsiadom moim; złe mówiłem o ludziach; nazbyt przesadzałem w przedawaniu, towar fałszywy i nie cały dawałem. I co więcej przeciwko Bożym przykazaniom i przeciwko stanowi swemu uczynił i. t. d.

Ale jeżeli też kto żadnego z pomienionych albo tym podobnych większych grzechów nie ma na sercu i sumnieniu swojem, ten się niech nie trwoży, ani też dalej nie szuka grzechu, albo go wymyśla, a tak z spowiedzi niech katowni nie czyni, ale niech powie jeden albo dwa grzechy, które wie do siebie. Na przykład:

Osobliwie wyznawam, żem raz złorzeczył, także jednego czasu plugawe słowa z gęby wypuścił; razem też tego dobrego, tej powinności zaniedbałem. Opitem się a. t. d.

A jeżeli też zgoła niewieść żadnego grzechu, (co jednak rzecz nie można) to też nie powiadaj żadnego z osobna, ale przyjmij rozgrzeszenie na spowiedź ogólną, którą czyniß ku Bogu przed spowiednikiem.

Sposób spowiedzi ogolnej.

Ja ubogi grzeszny człowiek, spowiadam się Panu Bogu wszechmogącemu, z moich wszystkich grzechów, i winien się dawam, żem Boga mego z całego serca swego nie miłował, ani bliźniego mego tak, jak siebie samego, A do tego w grzechach będąc poczęty i narodzony, od samej młodości mojej częstom Pana Boga mego gniewał, zgdzami złemi, słowy, i uczynkami. Czego mi serdecznie żal. Lecz wierzę, iż Pan Chrystus sam jedynie za grzechy moje dosyć uczynił. Obiecuję też za pomocą Bożą żywota mego polepszyć.

Boże bądź miłościw mnie grzesznemu człowiekowi, Amen!

Inny.

O wszechmogący Boże, miłosierny Ojcze, ja ubogi nędzny grzesznik wyznawam przed tobą moje wszystkie grzechy i nieprawości, którémim cię częstokroć gniewał, i przez to sobie karanie doczesne i wieczne zasłużył. Tego mi wszystkiego serdecznie żal. Proszę cię dla niewyczerpanego miłosierdzia twego, i dla niewinnej gorzkiej męki i śmierci Syna twego miłego Jezusa Chrystusa, racz być miłościw mnie nędznemu grzesznikowi, a Ducha twego świętego ku poprawie żywota mego racz mi łaskawie użyczać, Amen.

VI. Część.

O najświętszej przenajchwalebniejszej świętości prawdziwego ciała i krwi Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Coż jest świętość wieczerzy Pańskiej?

Jest prawdziwem ciałem i krwią Pana naszego Jezusa Chrystusa, pod chlebem i winem, nam chrześcianom, ku jedzeniu i piciu, od samego Chrystusa postanowiona.

Gdzież o tem napisano?

Tak piszą Ewanieliśtowie święci, Matteusz, Marek, Lukas i Apoštoł Paweł święty:

Pan nasz Jezus Chrystus tej nocy, której był wydan, wziął chleb, a podziękowawszy Bogu Ojcu swemu, łamał i dał uczniom swoim mówiąc. Bierzcie, jedzcie, to jest ciało moje, które się za was dawa; to czyńcie na pamiątkę moję.

Wziął także i kielich, gdy było po wieczerzy, a podziękowawszy dał im, mówiąc: Pijcie z tego wszyscy, ten kielich jest nowy Testament, we krwi mojej, która się za was wylewa na odpuszczenie grzechów. To czyńcie, ilekroć pić będziecie, na pamiątkę moję.

Coż

Coż za pożytek przynosi takie jedzenie i picie?

Toć nam wyrażają te słowa: które ciało się za was dawa, i krew wylewa na odpuszczenie grzechów. Zwłaszcza, że się nam w tej świętości odpuszczenie grzechów, żywot i zbawienie przez takowe słowa dawa. Bo gdzie jest grzechów odpuszczenie, tam też jest żywot i zbawienie.

Jakże może cielesne jedzenie i picie tak wielkie rzeczy czynić?

Jedzenieć i picie tego nie czyni, ale następujące słowa: za was ciało wydane i krew wylana na odpuszczenie grzechów. Które słowa są przy tem cielesnem jedzeniu i piciu jako najgłowniejszą częścią w tej świętości, a kto tym słowom wierzy, ten to ma, co one twierdzą i jako opiewają, zwłaszcza: odpuszczenie grzechów.

Ktoż więc takową świętość godnie przyjmuje?

Pościć i cieleśnie się do tego przygotować jest w prawdzie przystojna i powierzchna powściągliwość, ale ten dopiero jest prawie godnym i dobrze przygotowanym, który tym słowom wierzy: Za was ciało dane i krew wylana na odpuszczenie grzechów. Lecz kto tym słowom nie wierzy, albo wątpi, ten nie jest godnym, ani dobrze przygotowanym, bo to słowo, za was, wyciąga same serca wierzące.

A toć

A toć jeſt rzetelne objaśnienie pierwßej, wtórej, trzeciej, czwartej, piątej i ßoſtej cześci Kateizmuſa świętego w ſtowie Bożem ugruntowanego. Przy którem niech nas Pan Bóg dla Jezuſa Chryſtuſa, przez ducha ſwego świętego do żywota wiecznego zachować raczy, Amen.

Krótkie Ogarnienie nauki chrześciańſkiej w pytaniach i w odpowiedziach złożone.

Jeſtże więcej Bogów niż jeden?

Niemaß. Tylko jedyny jeſt Bóg.

Wielej jeſt osób w tem jedynem Boſtwie?

Trzy.

Jakże te zowią?

Bóg Ojciec, Syn i Duch święty.

Ktoż cię ſtworzył?

Bóg Ojciec.

Na coż cię ſtworzył?

Na wyobrażenie ſwoje.

Coż jeſt wyobrażenie Boże?

Jeſt Boża ſprawiedliwość, świętobliwość i nieśmiertelność.

Zkąd to pochodzi, żeś grzeßnikiem i śmiertelnym?

Od djabła i niepoſłußeństwa człowieczego.

Coż jeſt grzech?

Wßyſtko to grzechem jeſt, co jeſt przeciwko dziesięciorgu przykazaniu Bożemu, wewnętrznie i zewnętrznie.

Coż zaſługujemy grzechami naßemi?

Gniew Boży, wßelakie karanie śmierć doczeſną i wieczne potępienie.

Ktoż cię wykupił?

Bóg Syn.

Jakże zowią Syna Bożego?

Jezus Chryſtus.

Czemuż go zowią Jezuſem?

Iż jeſt moim zbawicielem i pomocnikiem.

Czemuż go zowią Chryſtuſem?

Iż jeſt pomazańcem moim, królem i najwyższym kapłanem.

Ktoż jeſt Pan Jezus?

Jeſt prawdziwym Bogiem i człowiekiem.

Zkądże jeſt prawdziwym Bogiem?

Iż jeſt z Boga Ojca od wieków ſpłodzony.

Zkądże jeſt prawdziwym człowiekiem?

Iż jeſt z Maryi Panny w czaſie narodzony.

Czymże cię odkupił?

Swoją przenajświętßą drogą krwią i swoją niewinną męką i śmiercią.

Od czegoż cię odkupił?

Od grzechu, śmierci, djabła, piekła, i wiecznego potępienia.

Coż ci zaſłużył odkupieniem ſwojem?

Grzechów odpuſczenie, ſprawiedliwość, Ducha świętego, i żywot wieczny.

Przez

Przez coż się stawaß takich dobrodzieystw uczestnikiem?

Przez wiarę.

Coż jest wiara?

Wiara jest stałą ufnością w obietnicy Bożej zależącą, o odpuszczeniu grzechów i żywocie wiecznym, dla Chrystusa Pana.

Na coż cię odkupił?

Abym mu bez bojaźni dożywotnie służył w świętobliwości i sprawiedliwości jemu ulubionej.

Ktoż cię poświęcił?

Bóg Duch święty.

Przez coż cię poświęca?

Przez Ewanielią i przechwalebne świętości.

Coż są świętości?

Świętości są pieczęcią i zastawą obietnic Bożych, o odpuszczeniu grzechów, i żywocie wiecznym dla Chrystusa Pana.

Wieleż jest świętości.

Dwie.

Jakże te zowią?

Chrztem, i świętością ołtarza, wieczerzą Pana Chrystusową.

A jesteś ochrzczon?

Jestem, bo mam imię moje, na chrzcie mi dane, do tego i mili rodzicy moi z chrześcianymi są świadkami moimi.

Jak żeś ochrzczon?

Wodą, w imię Boga Ojca, i Syna i Ducha świętego.

Jakoż

Jakże używaß chrztu świętego?

Na potwierdzenie słabej wiary mojej, i na polepszenie grzesznego żywota mego.

Jakże używaß chrztu świętego na potwierdzenie słabej wiary twojej?

Abym codzień stałą miał do Boga ufność, że mi grzechy moje odpuszcza, i chce mię błogosławić, a na ostatek do żywota wiecznego mię przyjąć dla Chrystusa Pana, w którymem ochrzczony.

Jakże używaß chrztu świętego na polepszenie żywota twego?

Abym się codzień grzechów wystrzegał, a z drugiej strony w wßelakich się dobrych uczynkach ćwiczył ku Bogu i ludziom, jakom to na chrzcie poślubił.

Coż jest Absolucya?

Absolucya jest rozgrzeszenie i oznajmienie łaski Bożej.

Któżci przy spowiedzi grzechy twoje odpuszcza?

Sam Pan Bóg przez usta sługi swego.

Cóż przyjmujeß w chwalebnej świętości ołtarza świętego?

Prawdziwe ciało i krew Pana naßego Jezusa Chrystusa pod chlebem i winem.

Na cóż przyjmujeß świętość ołtarza, to jest, wieczerzą Pańską?

Na potwierdzenie słabej wiary mojej, i na polepszenie grzesznego żywota mojego.

Jakże przyjmujesz chwalebną świętość ołtarza na potwierdzenie wiary twojej?

Abym codzień stałą miał ufność, jakem prawdziwie przyjął ciało i krew Pana Chrystusową, że też tak prawdziwie wydał ciało swoje, i krew swoję wylał, ku odpuszczeniu grzechów moich, i ku memu duszemu zbawieniu.

Jakże przyjmujesz świętość ołtarza na polepszenie żywota twojego?

Abym się codzień grzechów wystrzegał, a z drugiej strony w dobrych się uczynkach ćwiczył ku Bogu i ludziom, jakom i na spowiedzi poślubił

A możeszże to z własnych sił twoich uczynić?

Nie, lecz mi w tém Ducha świętego pomocy potrzeba, którego o to codziennie proszę.

Bogu bądź dzięka.

Chrześciańskie Pytania:

Dr. Marcina Lutera, dla tych, którzy chcą godnie przyjmować świętość wieczerzy Pańskiej.

A wierzysz i wyznawasz żeś jest grzesznym?

Wierzę, i wyznawam, żem jest człowiekiem grzesznym.

Zkądże

Zkądże tego dochodzisz?

Z dziesięciorga przykazań świętych, którychem nie pełnił.

A żalże ci też tego, żeś grzechami Pana Boga obraził?

Żal mi tego serdecznie, żem przeciw Panu Bogu zgrzeszył.

Cóżeś tedy grzechami twémi u Boga zasłużył?

Zasłużyłem sobie srogi gniew i niełaskę Bożą, doczesną śmierć i wieczne potępienie Rzym. 6.

Spodziewaszże się zbawionym być?

Tak jest, spodziewam się.

Czémże się tedy cieszysz?

Moim miłym Panem Jezusem Chrystusem.

Któż jest Chrystus?

Syn Boży, prawdziwy Bóg Człowiek.

Wieleż jest Bogów?

Jeden tylko, ale trzy Osoby, Ojciec, Syn, i Duch Święty.

Cóż za cię Pan Chrystus uczynił, że się nim cieszysz?

Umarł za mię, i na krzyżu wylał krew swą na odpuszczenie grzechów.

A umarłże też za cię Ojciec?

Nie, albowiem Ojciec tylko jest Bóg, Duch święty też; ale Syn jest prawdziwy Bóg i prawdziwy Człowiek, ten za mnie umarł, i krew swą świętą wylał.

 Zkądże

Zkądże to wieß?

Z Ewanielej świętej i ze słów o świętości, z ciała i krwi jego w świętości mnie za upominek danych

Jakże te słowa brzmią?

Pan naß Jezus Chrystus tej nocy, której był wydan, wziął chleb, a podziękowawßy Bogu ojcu swemu, łamał, i dał uczniom swoim mówiąc: Bierzcie a jedzcie, toć jeſt ciało moje, które ſię za was dawa, to czyńcie na pamiątkę moję.

Wziął także i kielich, gdy było po wieczerzy, a podziękowawßy dał im mówiąc: Pijcie z tego wßyſcy, ten kielich jeſt nowy Teſtament we krwi mojej, która ſię za was wylewa na odpuſczenie grzechów. To czyńcie, ilekroć pić będziecie, na pamiątkę moję.

Wierzyß tedy, że w Sakramencie prawdziwe ciało i krew Chrystuſowa jeſt?

Tak jeſt, wierzę.

Cóż cię pobudza do takowej wiary?

Słowo Chrystuſowe: bierzcie i pożywajcie, to jeſt ciało moje. Pijcie wßyſcy z tego, to jeſt krew moja.

Cóż mamy czynić kiedy ciała jego pożywamy, i krew jego pijemy, i za upominek przyjmujemy?

Smierć jego i krwi przelanie przypominać ſobie i opowiadać mamy, jako nas nauczyć raczył: To czyńcie ilekroć to czynicie, na moję pamiątkę.

Czemuż śmierci jego mamy wſpominać i onę opowiadać?

Abyśmy ſię uczyli wierzyć, iż żadne ſtworzenie nie mogło doſyć uczynić za grzechy naße, tylko Chrystus, prawdziwy Bóg i człowiek; żebyśmy ſię uczyli grzechów naßych lękać, i one wielce ważyć, i z niego ſamego ſię tylko radować i cießyć, i tak przez tęż wiarę zbawionymi być.

Cóż go pobudziło za grzechy umrzeć i doſyć uczynić?

Miłość jego wielka, ku ojcu ſwemu, ku mnie i innym grzeßnikom, jako napiſano, u Jana 3 14. Rzym. 5. Gal. 2. a do Efez w 5. Rozd.

Lecz na koniec, dla czegoż chceß iść do świętości wieczerzy?

Abym ſię uczył wierzyć, iż Chrystus dla moich grzechów z miłości wielkiej umarł, jako ſię rzekło, a potém, abym ſię też nauczył od niego, Boga i bliźniego ſwego miłować.

Cóż Chrześcianina ma upominać i pobudzać świętości wieczerzy często używać?

Ze ſtrony Bożej, ma go do tego tak przykazanie, jako też i obietnica Chrystuſowa: z jego ſtrony zaś jego własna nędza i dolegliwość, którą obciążony, zniewalać, dla której takowe rozkazanie, wezwanie, i obiecanie uczynione jeſt.

Lecz jakże sobie człowiek ma poczynać, kiedy takowej dolegliwości niemoże czuć, albo żadnego głodu ani pragnienia do takowej świętości uznać?

Temu się lepiej nie może poradzić, jedno, aby najprzód samego siebie doświadczył i poznawał, jeżeli też krew i ciało ma, i wierzył pismu, co o tém mówi. Gal. 5. Rzym. 7.

Po wtóre, aby się obejrzał jeśli też na świecie jest, a pamiętał, że mu na grzechu i uciśku niebędzie zchodziło, jako pismo mówi, u Jana 15 i 16. 1 Jana 2 i 5 Rozdz.

Po trzecię, tedy też i djabła około siebie będzie miał, który mu kłamstwem i morderstwem, we dnie i w nocy, żadnego pokoju albo odpoczynku nie da, ale wewnętrznie i pozwierzchnie dokuczać mu będzie, jako go pismo zowie. Jan 8 i 16. 1 Piot. 5. Efez. 6. 1 Tym. 2.

Napomnienie.

Te pytania i odpowiedzi nie są łatki albo igrzyska dziecińskie; ale od wielebnego i nabożnego ojca Dr. Marcina Lutera młodym i starym z wielką pilnością i uwagą przepisane. Niech się każdy patrzy i ma na pilnej baczności, a niech Chrześciaństwa ś. pilnuje wiernie. Albowiem S. Paweł do Galat. w 6. Rozdz. mówi: Nie błądźcie, Bóg się nie da z siebie naśmiewać.

Tabli-

Tablica Domowa

niektórych wyroków, wszelakim świętym zgodom i stanom służących, przez które jako swoje własne Lekcye urzędu i powinności swojej, mają być upominane

Biskupom, Księżom i Kaznodziejom.

Biskup ma być nienaganiony, mąż jednej żony, czuły, trzeźwy, poważny, gościnny, ku nauczaniu spojobny; nie pijanica wina, nie bitny, nie sprośnego zysku chciwy, ale słuszność miłujący, nie swarliwy, nie łakomy, któryby dom swój dobrze rządził, któryby dziatki miał w poddaństwie, ze wszelką [illegible]ią; nie nowotny, aby będąc nadęty, [illegible]dł w sąd powarcy. Trzymający się onej wiernej mowy, która jest według nauki, iżby też mógł napominać nauką zdrową, i tych, którzy się sprzeciwiają, przekonywać. 1 Tym. 3, 2 sq. Tit. 1, 7—9.

Co Słuchacze Słowa Bożego winni Nauczycielom i Pasterzom.

Jedzcie i pijcie to, co mają. Albowiem godzien jest robotnik zapłaty swojej. Łuk. 10, 7. 1. Tym. 5, 18.

Pan postanowił tym, którzy Ewanielią opowiadają, aby z Ewanielii żyli. 1. Kor. 9, 14. Matt. 10, 10.

Niech udziela ten, który bywa nauczany w słowie, temu, który go naucza, ze wszystkich dóbr. Nie błądźcie: Bóg się nie da z siebie naśmiewać. Gal. 6, 6. 7.

Starsi, którzy się w przełożeństwie dobrze sprawują, niech będą miani za godne owojakiej czci, a zwłaszcza ci, którzy pracują w słowie i w nauce. Albowiem Pismo mówi: wołowi młócącemu nie zawiążesz gęby; i godzien jest robotnik zapłaty swojej 1. Tym. 5 17.

Pro-

Prosimy was Bracia, abyście uznawali te, którzy pracują miedzy wami, i którzy są przełożonymi waszymi w Panu i napominają was, abyście je jak najbardziej miłowali dla ich pracy. Pokój też zachowajcie miedzy sobą. 1. Tess. 5, 12. 13.

Bądźcie posłuszni wodzom waszym i bądźcie im poddani. Albowiem oni czują nad duszami waszémi, jako ci którzy liczbę oddać mają, aby to z radością czynili, a nie z wzdychaniem, boć wam to nie jest pożyteczno. Żyd. 13, 17.

O Zwierzchności świeckiej.

Każda dusza niech będzie zwierzchnościom wyższym poddana. Boć niemasz zwierzchności, tylko od Boga, a te, które są zwierzchności, od Boga są postanowione. A tak, kto się zwierzchności sprzeciwia, Bożemu się postanowieniu sprzeciwia, i którzy się sprzeciwiają, sami sobie potępienie zjednają. Boć nie darmo miecz nosi, gdyż jest sługą Bożym, mszczącym się w gniewie nad czyniącym, co jest złego. Rzym. 13, 1. 2. 4.

Poddanym.

Oddawajcie, co jest Cesarskiego, Cesarzowi, a co jest Bożego, Bogu. Matt. 22, 21.

Trzeba być poddanym; nie tylko dla gniewu, ale i dla sumnienia. Albowiem dla tego też podatki dawacie, gdyż są sługami Bożymi, którzy tego samego ustawicznie pilnują. Oddawajcież tedy każdemu, coście powinni: komu podatek, temu podatek: komu cło, temu cło: komu bojaźn, temu bojaźn: komu cześć, temu cześć. Rzym. 13, 5.

Napominam, aby przed wszystkiemi rzeczami czynione były prośby, modlitwy, przyczyny i dziękowania za wszystkie ludzie; za

Króle, i za wszystkie w przełożeństwie będące; abyśmy cichy i spokojny żywot wiedli we wszelkiej pobożności i uczciwości. Albowiem to jest rzecz dobra i przyjemna przed Bogiem zbawicielem naszym. 1. Tym. 2, 1. 2.

Napominaj je, aby zwierzchnościom i przełożeństwom poddanymi i posłusznymi byli. Tyt. 3, 1.

Bądźcież poddani wszelkiemu ludzkiemu urzędowi dla Pana, bądź królowi, jako najwyższemu; bądź przełożonym, jako od niego posłanym, ku pomście złe czyniących; a ku chwale dobrze czyniących. 1 Piot. 2, 13

Mężom.

Wy Mężowie, mieszkajcie z żonami waszemi umiejętnie; a jako mdlejszemu naczyniu niewieściemu oddawajcie uczciwość, jako też spółdziedzicznym łaski żywota, aby się modlitwy wasze nie przerywały. 1 Piot. 3, 7.

Żonom.

Żony bądźcie poddane Mężom swoim, jako Panu; jako Sara była posłuszną Abrahamowi, nazywając go Panem: której wy stałyście się córkami, gdy dobrze czynicie, nie bojąc się żadnego postrachu. Efez. 5. 22. 1. Piot. 3, 6.

Rodzicom.

Ojcowie nie pobudzajcie do gniewu dziatek waszych; ale je wychowujcie w karności, i w napominaniu Pańskiem. Efez. 6, 4.

Dziatkom.

Dziatki, bądźcie posłuszne rodzicom waszym w Panu, boć to jest sprawiedliwie. Czcij ojca twego i matkę, toć jest pierwsze przykazanie z obietnicą: Abyć się dobrze działo, i abyś długo żył na ziemi. Efez. 6, 1—3.

Sługom, Służebnicom, Najemnikom i Robotnikom.

Słudzy posłuśni bądźcie Panom według ciała, z bojaźnią i ze drzeniem w prostości serca waszego, jako Chrystusowi. Nie na oko służąc, jako ci, którzy się ludziom podobać chcą, ale jako słudzy Chrystusowi, czyniąc z duszy wolą Bożą, z dobrą wolą służąc jako Panu, a nie ludziom, wiedząc, iż każdy coby uczynił dobrego, za to odnieśie nadgrodę od Pana, choć niewolnik, choć wolny. Efez. 6, 5—8.

Gospodarzom i Gospodyniom.

I wy Panowie! także się zachowajcie przeciwko czeladzi waszej odpuszczając groźby, wiedząc, że i wy sami macie Pana w niebiesiech, a względu na osoby u niego niemaż. Efez. 6, 9.

Młodzi pospolitej.

Młodzi, bądźcie poddani starszym, a wszyscy jedni drugim bądźcie poddani. Pokorą bądźcie wewnątrz ozdobieni; gdyż Bóg się pyszným sprzeciwia, ale pokornym łaskę dawa. Uniżajcież się tedy pod możną ręką Bożą, aby was wywyższył czasu swego. 1. Piot. 5, 5. 6.

Wdowom.

Ta jest prawdziwie wdową i osierociała, która ma nadzieję w Bogu, i trwa w prośbach: w modlitwach w nocy i we dnie. Ale która w rozkoszach żyje, ta żyjąc umarłą jest. 1. Tym. 5, 5.

Wszystkim Ludziom w obec.

Miłuj bliźniego twego jako samego siebie. W tém jedyném słowie zamyka się wszystek zakon. Gal. 5, 14. Rzym. 13, 8.

Czyń modlitwy za wszystkie Ludzie. 1. Tym. 2, 1.

Patrz tedy pilnie każdy swego,
Chcesz li mieć Boga łaskawego.

Modlitwy poranne.

Rano gdy z łoża wstajesz przejegnaj się krzyżem świętym mowiąc:

W Imię Boga Ojca i Syna i Ducha świętego, Amen.

Potem uklęknąwszy albo stojący mów: Wierzę w Boga i Ojcze też Chcesz li, też mojeś przydać i tę modlitewkę:

Dziękuję tobie mój Ojcze niebieski, przez Jezusa Chrystusa Syna twego miłego, żeś mię tej przeszłej nocy pod strażą Aniołów twoich świętych chował, od wszelakiego nieszczęścia łaskawie zachował. Proszę cię pokornie, żebyś mię i tego dnia od grzechu, upadków i przygód smutnych miłościwie bronić raczył, aby się tobie wszystkie moje uczynki, wszystek żywot mój podobał. Bo ja siebie, ciało i duszę, i wszystkie moje rzeczy w ręce twoje oddawam. Twój święty Aniol niech będzie przy mnie, by snadź djabel jakiego prawa albo mocy do mnie nie znalazł, Amen.

A tak z ochotą i z radością bierz się do pracy powołanie twego. Zaśpiewaj sobie piosnkę, na przykład: Pamiętajmy Chrześcianie, albo: Z całego serca swego &c. albo coć kaje twoje nabożeństwo.

Modlitwy Wieczorne.

W wieczór, gdy idziesz spać, przejegnaj się krzyżem świętym mowiąc:

W imię Boga Ojca i Syna i Ducha świętego, Amen.

Potem uklęknąwszy albo uczciwie stanąwszy mów: Wierzę w Boga i Ojcze nasz. Chcesz li, mojeś przydać tę modlitewkę:

Dziękuję tobie mój Ojcze niebieski, przez Jezusa Chrystusa Syna twego miłego, żeś mię tego dnia z wielkiej łaski i miłosierdzia twego od wszystkich błód i upadków żałosnych uchować raczył. Proszę cię pokornie, żebyś mi odpuścił wszystkie grzechy moje, którychem się dopuścił, a żebyś mi też tej nocy pod obroną twoją bezpiecznie dał spać i odpoczywać. Bo ja siebie, ciała

ciało i duszę, i wszystkie rzeczy moje w ręce twoje oddawam. Twój święty Anioł niech będzie przy mnie, by snadź djabeł jakiego zrzawa albo mocy do mnie nie znalazł, Amen.

A zarazem położywszy się, śpij wesoło z Panem Bogiem.

Benedicite.

Modl. przed używaniem pokarmów.

Dziatki i czeladź mają złożywszy ręce, uczciwie stanąwszy przed stoł mówić:

Oczy wszelkiego stworzenia w tobie ufają miły Panie, a ty im dawasz pokarm ich czasu swego. Otwieraż ty rękę twoję, i nasycasz wszystko, co żyje według upodobania twego.

Potem Ojcze nasz, i tę następującą modlitwę:

Panie, Boże Ojcze nasz niebieski pożegnaj nas i te twoje dary, których teraz z twojej szczodrobliwości pożywać będziemy, przez Jezusa Chrystusa Syna twego miłego i Pana naszego, Amen.

Gratias.

Modlitwy po Używaniu Pokarmów.

Tomię obyczajem po używaniu pokarmow niech uczciwie złożywszy ręce mowią:

Dziękujcie Panu Bogu, bo on jest dobry, a miłosierdzie jego trwa na wieki. Który dawa pokarm wszelkiemu stworzeniu, który dawa bydłu pokarm jego, i kruczętom wzywającym go. Nie kocha się Pan w mocy końskiej, ani się kocha w mocy męskiej, ale się kocha Pan w tych, którzy się go boją, a którzy nadzieję w jego miłosierdziu mają.

Potem Ojcze nasz, i tę następującą modlitwę:

Dziękujemy tobie Panie Boże, Ojcze nasz niebieski przez Jezusa Chrystusa, Syna twego miłego, a Pana naszego, za wszystkie twoje dobrodziejstwa, który żyjesz i królujesz na wieki wieków, Amen.

Pieśń poranna.

Auf Seel' und danke deinem Herrn.

Już dusso w serca szczerości
Niesz Bogu dziękczynienie!
Słońca przyjemne światłości,
Nocne zganiają cienie.
Już oko twe może,
Poznać dziwy boże,
Które koło ciebie stoią,
I dziwowisko ci stroią.

2. Mów: Ojcze twoja łaska mi,
Tej nocy oświadczona,
Nie może bydź językami,
Ludzkiemi wymowiona,
Dopieroż coś wszemu
Stworzeniu twojemu,
Według potrzeby każdego,
Oświadczył dzisiaj dobrego.

3. Słysz, kiedy cię dusza moja,
Obrońco moj! wystawia,
Z tego że się dobroć twoja,
Co poranek odnawia.
Przyjmiy dzięki moje,
Za obronę twoję,
Którejem się oraz z niemi,
Tej nocy doznał, krewnemi.

4. Daj mi dzisiaj w pobożności,
Takie postępowanie,
Abym pełniąc powinności,
W zleconym sobie stanie,
Zmierzał uczynkami,
I wszemi myślami,
Na chwałę imienia twego,
A na pożytek bliźniego.

5. Co ciału i duszy szkodzi,
Tego mię racz uchować;
To zaś co żywot moj słodzi,
Łaskawie mi darować.

Broń mię niedostatku,
I złego przypadku,
W uciśku zaś pocieszeniem,
Przybądź mi i wspomożeniem.

6. Od ciebie przyjmę, mój Boże,
Tak gorzkość jak słodkości;
Ręka twa odmienić może
Smutki moje w radości.
Znam serca twojego,
Litości Boskiego:
Kto ciebie w ufności wzywa,
Ten opuszczony nie bywa.

7. Już tobie samego siebie,
Z wszystkiem oddawam Panie!
Drogi me spuszczam na ciebie,
Niech się twa wola stanie!
Strzeż kościoła twego,
I wße stany jego *)
Niech nas słowa i świętości,
Prowadzą aż do wieczności.

8. Spojrzyj na mnie miły Panie,
U nog twych leżącego,
A cię o twe pożegnanie,
Dufliwie prosząc ego.
Wßakeś Ojcem moim,
Ja dziecięciem twoim,
Przez Jezusa odkupionym,
A przez Ducha poświęconym.

9. A tak z radością wychodzę
Do prac wezwania mego.
Duch twoj niech będzie mém wodzem
Do raju niebieskiego:
Tak zbawienie moje
Opowie cześć twoję,
A tak ten dzień pożegnany,
Weźmie koniec pożądany.

*) Zwierzchności, nauczyciele, gospodarze.

Pieśń wieczorna.

Der goldnen Sonne Lauf und Pracht

Złotego słońca cudny bieg
Już dokończył dnia tego,
Już się świat porwał na nocleg;
Czyń dużo co służnego:
Do drzwi niebieskich podź,
A piosneczkę zanoć;
Oczy, serca, myśli k swemu,
Wznieś Jezusowi miłemu.

2. Teraz sen w nocy panuje,
U bydła i u ludzi;
Lecz jeden na niebie czuje,
Co się nigdy nie budzi:
Moj Jezus nie drzemie,
Swym okiem strzeże mię;
Więc ty dużo w ciele moim,
Czuj wespoł z Jezusem twoim!

3. Nie odrzuć piosneczki mojej
Którąć moj Jezu śpiewam:
Serce się nie uspokoi
Aż je tobie wylewam.
Co mam to przynoszę
Łaskawie przyjm, proszę
Wßak ty znaß moj miły Panie,
Serca szczerość i żądanie.

4. Z tobą pojdę na pościel mą,
Tobie się dam samemu,
Ty mię przyjmieß w opiekę swą
Mej duszy ku dobremu.
Przeciw trwogom stoję,
Smierci się nie boję;
Bo kto z Jezusem idzie spać,
Z wesołością zas może wstać.

5. Precz, precz piekielni duchowie
Wy tu sprawy nie macie!
Ten dom się Jezusow zowie,
Przetoż mu pokoj dajcie.

Aniołowie święci,
Mają go w pamięci,
A wojsko ich oboz kładzie,
Przeciw nieprzyjaciol zdradzie.

6. A tak zasnę na łożu swym,
Z tobą o Jezu Panie,
Laska twa jest przykryciem mym,
Pościel twe zmiłowanie,
Piers twa podusek moj
Sen moj on słodki zdroj,
Który z boku płynie twego,
A ducha chłodzi mojego.

7. O by każde żyły drgnienie,
Na cię mi wspominało,
A każde serca rużenie,
Miłość mą rozniecało:
O by usta moje,
Wszystkim chwałę twoję,
Opowiadały! boś Ty moj,
A jam też jest i będę twoj!

8. Podź już ciało me ztrudzone
Do odpoczynku swego!
Zażywajcie snem zmorzone,
Oczy, wczasu ważego!
Lecz nim się zawrzecie,
Jeszcze raz spojrzyjcie,
Wzgorę, gdzie jest moja pomoc,
Ruż Jezu, Jezu, dobra noc!

Gedruckt bei A. Klockau in Brieg

bór śpiewa przy Liturgii
astępujące słowa z towarzy-
szeniem chóru:

I. Chwała będzie Ojcu i Synowi i Duchowi Swiętemu, jak było na początku, jako jest i jako będzie od wieczności do wieczności! Amen!
II. Panie, zmiłuj się nad nami! Christe, zmiłuj się nad nami! Panie, zmiłuj się nad nami!
III. A na ziemi pokój, w ludziach dobre upodobanie! Amen, Amen, Amen.
IV. I ze duchem twoim!
V. Amen.
VI. a) Alleluja! Alleluja! Alleluja!
b) Chwała tobie, Panie!
VII. Amen, Amen, Amen!

VIII. Swięty, swięty, swięty jest Pan Zastępów; wszystkie kraje są pełne chwały Jego! Hosanna, Hosanna, Hosanna wysoko! — Chwała idącemu w imieniu Pańskiém! Hosanna, Hosanna, Hosanna wysoko!
IX. Amen!
X. Amen, Amen, Amen!

Na pamiątkę zmarłych:

I. I mówi: nawróćcie się synowie ludscy!
I. Kto weń wierzy, nie umrze na wieki!

(Verl. Julius Malig in Festenberg.)

Wojewódzka Bibliot
Publiczna w Opol
5228 S
001-005228-00-0